AKADEMIA
SZTABU GENERALNEGO
IM. GENERAŁA BRONI
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

Egz. Nr 1

Ppłk dypl. Ryszard NOWAKOWSKI

ROZPOZNANIE WOJSKOWE W WOJNACH LOKALN[illegible] (1965–1982)

Rozprawa doktorska

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
S/1045
05-001340-001-0

12588

WARSZAWA 1988

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO

IM. GENERAŁA BRONI
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

Egz. Nr 1

Ppłk dypl. Ryszard NOWAKOWSKI

ROZPOZNANIE WOJSKOWE W WOJNACH LOKALN[illegible] (1963–1982)

Rozprawa doktorska

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
S/1045
05-001340-001-0

12508

WARSZAWA 1988

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP
im. gen. broni Karola Świerczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

ppłk dypl. Ryszard NOWAKOWSKI

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Akademii Obrony Narodowej
Nr ewid.
II
12588

ROZPOZNANIE WOJSKOWE W WOJNACH LOKALNYCH
/ 1965 - 1982 /
Rozprawa doktorska

1
S/1045

Praca wykonana
pod kierownictwem naukowym
płk.doc. dr. hab. Antoniego WOLNEGO

WARSZAWA 1988

S P I S T R E Ś C I

str.

WSTĘP 4

R o z d z i a ł 1
ORGANIZACJA ROZPOZNANIA WOJSKOWEGO ORAZ SIŁY UŻYTE DO JEGO PROWADZENIA PODCZAS WOJEN LOKALNYCH W LATACH 1965 - 1982 27

1.1. Wpływ geograficzno-militarnych właściwości rejonów działań: Indochin, Bliskiego Wschodu i Wysp Falklandzkich na organizację i prowadzenie rozpoznania 28
1.2. Ogólne poglądy na prowadzenie rozpoznania w siłach zbrojnych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Izraela, Egiptu i Syrii 63
1.3. Organizacja rozpoznania w wojskach Stanów Zjednoczonych podczas wojny wietnamskiej oraz siły i środki użyte do jego prowadzenia 75
1.3.1. Charakterystyka wojny wietnamskiej w latach 1965-1973 76
1.3.2. Amerykańskie organa rozpoznawcze, ich zadania i możliwości 84
1.3.3. Zasady działalności rozpoznawczej w amerykańskich związkach taktycznych ... 109
1.3.4. Wnioski ogólne 118

1.4. Organizacja rozpoznania wojskowego w siłach zbrojnych Izraela, Egiptu i Syrii w wojnach lokalnych na Bliskim Wschodzie 123
1.4.1. Organizacja rozpoznania wojskowego w siłach zbrojnych Izraela 124
1.4.2. Organizacja rozpoznania w siłach zbrojnych Egiptu i Syrii 137

1.5. Organizacja rozpoznania w siłach zbrojnych Wielkiej Brytanii podczas wojny o Falklandy w 1982 roku 152

Przypisy do rozdziału 1 166

R o z d z i a ł 2
WŁAŚCIWOŚCI PROWADZENIA ROZPOZNANIA TAKTYCZNEGO PRZEZ WOJSKA LĄDOWE W WOJNACH LOKALNYCH 1965-1982.... 178

2.1. Prowadzenie rozpoznania naziemnego przez siły zbrojne Stanów Zjednoczonych w wojnie wietnamskiej 179
2.1.2. Prowadzenie niekonwencjonalnych /specjalnych/ działań rozpoznawczych..... 202

2.2. Prowadzenie rozpoznania taktycznego przez siły zbrojne Izraela w latach 1967 ÷ 1982 228
2.3. Prowadzenie rozpoznania naziemnego przez siły zbrojne Egiptu i Syrii 246
2.4. Taktyczne rozpoznanie naziemne prowadzone przez siły zbrojne Wielkiej Brytanii 254

str.

2.5. Wnioski wynikające z doświadczeń prowadzenia rozpoznania naziemnego w wojnach lokalnych 1965 - 1982 263

Przypisy do rozdziału 2 270

R o z d z i a ł 3

WŁAŚCIWOŚCI PROWADZENIA ROZPOZNANIA POWIETRZNO-KOSMICZNEGO W WOJNACH LOKALNYCH 278

3.1. Rozpoznanie satelitarne 279
3.2. Powietrzne rozpoznanie strategiczne 293
3.3. Powietrzne rozpoznanie taktyczne 306

3.3.1. Powietrzne rozpoznanie taktyczne w wojnie wietnamskiej 306
3.3.2. Izraelskie lotnicze rozpoznanie taktyczne stosowane w wojnach na Bliskim Wschodzie w latach 1967, 1973 i 1982 334
3.3.3. Arabskie / egipskie i syryjskie / taktyczne rozpoznanie powietrzne w wojnach lokalnych w latach 1967, 1973 i 1982 350
3.3.4. Brytyjskie rozpoznanie powietrzne w wojnie o Falklandy w 1982 roku 356
3.3.5. Prowadzenie rozpoznania powietrznego z wykorzystaniem samolotów bezpilotowych 362

3.4. Wnioski ogólne 373

Przypisy do rozdziału 3 381

R o z d z i a ł 4

WPŁYW DOŚWIADCZEŃ WYNIKAJĄCYCH Z WOJEN LOKALNYCH NA ORGANIZACJĘ ROZPOZNANIA WOJSKOWEGO I SPOSOBY JEGO PROWADZENIA NA ETW PRZEZ SIŁY ZBROJNE STANÓW ZJEDNOCZONYCH I RFN 393

4.1. Wnioski ogólne 411

Przypisy do rozdziału 4 418

BIBLIOGRAFIA 420

ZAŁĄCZNIKI 437

W S T Ę P

Rozpoznanie wojskowe jako forma ludzkiej działalności było nieodłączną częścią wojen, prowadzonych od czasów najdawniejszych do współczesnych. Na sposób jego organizacji i prowadzenia zasadniczy wpływ miał materialny i cywilizacyjny rozwój społeczeństw oraz zmiany zachodzące w charakterze, metodach i środkach walki zbrojnej.

Do drugiej połowy XIX wieku o wyniku działań zbrojnych mogły decydować jedna lub dwie generalne bitwy. Sens prowadzonego wówczas rozpoznania wojskowego sprowadzał się do bezpośredniej obserwacji nieprzyjaciela, zorganizowania wypadów i zasadzek w strefie walczących wojsk oraz wysyłania wywiadowców na tyły nieprzyjaciela. Strona walcząca, która nie prowadziła rozpoznania i przystępowała do bitwy nie znając przeciwnika z zasady przegrywała.

W drugiej połowie XIX i na początku XX wieku w celu rozgromienia nieprzyjaciela zaistniała konieczność stoczenia wielu walk i bitew, które rozgrywały się w różnych okresach czasu oraz na dużej przestrzeni operacyjnej w obszarze lądowym bądź wodnym. 1/

Istotnym przeobrażeniom uległy pojęcia frontu i zaplecza. Brak technicznych środków umożliwiających penetrację rozległych obszarów podniósł rangę agenturalnych służb wywiadowczych w wojnach prowadzonych głównie przez Prusy, a także

w wojnie rosyjsko-japońskiej 1904 - 1905 roku i w początkowych latach I wojny światowej. W tym okresie uformowały się podstawowe rodzaje rozpoznania: lotnicze rozwinięte później w powietrzne, rozpoznanie naziemne i morskie, a także wzbogacono sposoby rozpoznania o fotografowanie, nasłuch i namiar radiowy.

Druga wojna światowa utrwaliła podział rozpoznania wojskowego oraz przyczyniła się do rozwoju rozpoznania radioelektronicznego i specjalnego. Rozpoznanie, szczególnie w końcowym okresie wojny uważano za zasadniczy rodzaj zabezpieczenia działań bojowych. Od szczebla oddziałów powstały wyspecjalizowane organa rozpoznania. Wszystkim dowódcom zabroniono podejmowania decyzji bez dokładnej znajomości przeciwnika i terenu w planowanym obszarze działań.

W toku wojny stale doskonalono formy organizacyjne naziemnych elementów rozpoznawczych zmieniając przede wszystkim ich składy ilościowe oraz zabezpieczenie materiałowo-techniczne i ogniowe. Do prowadzenia rozpoznania na szczeblach taktycznych wojsk lądowych najczęściej tworzono: grupy do wykonania zasadzki, wypadu lub napadu, posterunki obserwacyjne, pododdziały do rozpoznania walką oraz różnego typu patrole, grupy i oddziały rozpoznawcze.

Podstawowe koncepcje rozpoznawcze i sposoby prowadzenia rozpoznania naziemnego zostały znacznie zmodyfikowane dopiero z chwilą tworzenia pancernych i zmechanizowanych związków taktycznych. Wyposażenie wojsk w środki łączności radiowej oraz w przyrządy obserwacyjne na wozach bojowych

"oddziałów szybkich", jakie z reguły wysyłały pancerne związki taktyczne, a do których należało prowadzenie rozpoznania, ukształtowały współczesne rozpoznanie ogólnowojskowe.[2/]

Na szczeblu operacyjnym /strategicznym/ czołowe miejsce zajmowało rozpoznanie lotnicze, które było w stanie zapewnić najszybsze i najbardziej wiarygodne dane o przeciwniku. Z racji swoich możliwości podlegało ono dynamicznemu rozwojowi. Siły lotnicze poszczególnych państw wydzielały na ten cel w końcowym etapie wojny 15 - 20% i więcej samolotów.[3/] Armia radziecka około 80% wszystkich danych z rozpoznania uzyskała z materiałów rozpoznania powietrznego.[4/]

Doświadczenia współczesnych wojen lokalnych wymagają bardzo ostrożnego podejścia z uwzględnieniem specyficznych warunków TDW, na których były prowadzone. Przestudiowanie doświadczeń i dokumentów wojen lokalnych pozwala wykryć nowe, poprzednio nieznane fakty i zjawiska, aby następnie patrząc przez pryzmat zmian jakie zaszły w wojskowości, zastosować je w konstruowaniu teorii rozpoznania oraz tworzeniu sił i środków przewidzianych do jego prowadzenia.

W stosunku do II wojny światowej, w wojnach lokalnych minionego dwudziestolecia zostały użyte jakościowo inne środki rozpoznania decydujące o odmienności rodzajów i sposobów jego prowadzenia. Umożliwiły one przybliżenie obrazu pola walki oraz wielką precyzję wykrywania i niszczenia obiektów przeciwnika bez względu na warunki atmosferyczne oraz na dowolnych głębokościach pola walki.

Wojna wietnamska zapoczątkowała wykorzystanie satelitów, śmigłowców i samolotów bezpilotowych, rozwinęła sposoby

działań specjalnych, zwiększyła operatywność organów rozpoznawczych poprzez utworzenie ośrodków przetwarzania danych oraz wprowadziła do arsenału środków rozpoznawczych elektroniczne czujniki nadzorowania pola walki.

Wiele doświadczeń ze sposobów rozpoznania i większość środków rozpoznawczych sprawdzonych na indochińskim TDW zostało umiejętnie wykorzystanych w kolejnych wojnach, przede wszystkim w izraelsko-arabskiej i brytyjsko-argentyńskiej. Wojny te wykazały, że od rozpoznania, a konkretnie przewagi w rozpoznaniu /przy zbliżonych potencjałach bojowych/ w decydującym stopniu zależy sukces w walce i operacji, a nawet w całej wojnie.

Otrzymane na czas dane rozpoznawcze o przeciwniku i jego siłach pozwalały zachować inicjatywę w swych rękach. Tak było w sześciodniowej, błyskawicznej wojnie prowadzonej przez Izrael przeciwko państwom arabskim w 1967 roku opartej w równym stopniu na rozpoznaniu powietrznym jak i wywiadzie. Na pomyślność operacji zaczepnej armii egipskiej w wojnie październikowej 1973 roku złożyła się efektywność rozpoznania powietrzno-kosmicznego i radioelektronicznego. Przekroczenie kanału Sueskiego przez wojska izraelskie było konsekwencją skuteczności rozpoznania powietrznego i naziemnego, w tym patroli bojowych. Rozpoznanie środkami bezpilotowymi zadecydowało o wyeliminowaniu syryjskich baterii rakiet przeciwlotniczych i lotnictwa w libańskiej dolinie Bekaa w 1982 roku i jej przestrzeni powietrznej. Na sukces Brytyjczyków w wojnie o Wyspy Falklandy w dużym stopniu wpłynęły dane z amerykańskiego rozpoznania satelitarnego odbierane

bezpośrednio przez sztab rozmieszczony na pokładzie lotniskowca oraz masowe użycie jednostek specjalnego przeznaczenia.

Z historycznej analizy rozwoju środków prowadzenia rozpoznania wynika, że w ostatnim dwudziestoleciu ich jakość zmieniła się w znacznie większym stopniu niż to miało miejsce na przestrzeni poprzednich wieków.

Wojny lokalne, a bezpośrednio rozwój elektronicznych środków rozpoznania, przyczyniły się do gwałtownego wzrostu możliwości zdobywania informacji, głównie w nocy oraz znacznego /dwu- czterokrotnego/ skrócenia czasu dla jej analizy, opracowania i przekazania w procesie decyzyjnym.

Oddziały i pododdziały rozpoznawcze stanowiące około 10% stanu osobowego sił lądowych i 13 - 14% sił powietrznych, wyposażono w różnorodne, stale doskonalone środki techniczne: samoloty rozpoznania strategicznego i taktycznego, śmigłowce obserwacyjne, samoloty bezpilotowe, bojowe wozy rozpoznawcze i czołgi oraz sprzęt radioelektroniczny, telewizyjny, fotograficzny, noktowizyjny, termowizyjny, podświetlacze laserowe oraz komputerowe ośrodki analizy i przetwarzania danych.

Bez współczesnej techniki przetwarzania informacji staje się niemożliwe wyselekcjonowanie podstawowych danych o znaczeniu zasadniczym i w oparciu o nie stosując metodę analizy logicznej powziąć prawidłową decyzję. Stąd też we współczesnej wojnie szczególnego znaczenia dla organów rozpoznania nabiera ścisłe koordynowanie i kompleksowe użycie sił i środków rozpoznania we wszystkich jego rodza-

jach i sposobach, a także znajomość wielowymiarowych współzależności pola walki i interdyscyplinarnego ich traktowania. 5/

Współczesne pole walki /środowisko/, niektórzy teoretycy wojskowi określają sześcioma wymiarami fizycznymi: 6/ czasem, trójwymiarową przestrzenią, informacją i spektrum elektromagnetycznym. 7/

Każdy z wymiarów wpływa na rodzaje i sposoby rozpoznania, a jednocześnie na kierowanie walką, jednak ich rola jest różna i zależy między innymi od stosunku sił, charakteru wojny, terenu i warunków klimatycznych itp., a więc globalnie od sytuacji na polu walki.

Ranga rozpoznania wojskowego, jego możliwości stale wzrastają. W końcowej fazie wojny wietnamskiej organa rozpoznania wojskowego 60 - 90% swoich zadań realizowały w nocy. Brytyjczycy podobną efektywnością rozpoznania mogli wykazać się w wojnie o Falklandy, gdzie patrole i grupy rozpoznawczo-dywersyjne działały wyłącznie w nocy. Widoczne to jest również w koncepcji operacyjno-strategicznej głębokich uderzeń, przyjętej w państwach NATO i w jej ramach tworzenie systemów rozpoznawczo-uderzeniowych, rozpoznawczych czy ogniowych.

Dane rozpoznawcze automatycznie opracowane i zobrazowano w czasie zbliżonym do rzeczywistego można będzie natychmiast wykorzystać do niszczenia obiektów stosując w tym celu środki precyzyjnego rażenia przenoszone przez lotnictwo myśliwsko-bombowe, rakiety operacyjno-taktyczne i artylerię.

Teoria rozpoznania i praktyka jego prowadzenia w naszych siłach zbrojnych zbyt mało docenia doświadczenia wojen lokalnych, przede wszystkim w sferze organizacji rozpoznania, sposobów i środków jego prowadzenia, wykorzystania elektroniki w opracowaniu danych, jak również uwzględniania priorytetu czasu w obiegu informacji.

Aby uzyskać przewagę nad przeciwnikiem i utrzymać inicjatywę w walce należy między innymi posiadać przewagę w rozpoznaniu. Można to uzyskać dysponując nie tylko większą ilością sił i środków, ale przede wszystkim poprzez celowe ich użycie oraz przydatność do wykonania określonego zadania. Drogą pośrednią jest skuteczne zwalczanie podobnych elementów u przeciwnika. Zapewnić to może doskonała znajomość zasad ich organizacji, wykorzystania, możliwości i sposobów działania. Kluczem do tego między innymi są doświadczenia z wojen regionalnych.

Twórcze wykorzystanie doświadczeń z organizacji i prowadzenia rozpoznania wojskowego w wojnach lokalnych winno znaleźć wyraz w szkoleniu naszych jednostek rozpoznawczych oraz ich kadr dowódczych. Na tej bazie zrodziła się potrzeba szerszego ujęcia teorii problemu, ukazania dialektycznych zależności rozwoju sił, środków i sposobów rozpoznania od wydarzeń wojennych w powiązaniu z ich stanem na dzień dzisiejszy oraz dalszymi perspektywami.

Wojskowi teoretycy stale poszukiwali optymalnych środków i sposobów rozpoznania przeciwnika w przyszłej wojnie. Jednocześnie z nimi wojskowi historycy dokonywali skrupulatnych analiz wydarzeń zaistniałych w poprzednich wojnach

i ukazywali czynniki, które decydowały o takim a nie innym przebiegu walki oraz jej wyniku. Wszystkie te prace z niedalekiej przeszłości, bez względu na sposób ujmowania czy też przedstawiania tematu, miały w zasadzie wspólny cel, sprowadzający się do poszukiwania rozwiązań umożliwiających optymalne organizowanie i prowadzenie rozpoznania wojskowego, które widziane było zawsze jako jeden z podstawowych czynników decydujących o sukcesie w walce.

Wydaje się jednak, że historyczne refleksje naukowe mają szczególną wartość. Wyróżniającym je bowiem motywem jest spójność spojrzenia na problem rozpoznania wojskowego poprzez kompleksowe ujmowanie wszystkich czynników jakie miały wpływ na sukcesy czy porażki w działalności organów rozpoznania. Zrozumiałe jest, że dawne doświadczenia należy wykorzystywać w sposób twórczy z uwzględnieniem istotnych, jakościowych zmian jakie zachodzą w sztuce wojennej.

Na temat wojen lokalnych napisano wiele książek i artykułów o charakterze naukowym oraz popularnonaukowym, lecz w dotychczasowej bibliografii publikacji wojskowo-historycznych nie ma jeszcze zbiorczego opracowania przedstawiającego organizację i prowadzenie rozpoznania wojskowego w omawianych wojnach, ani też obszerniejszych materiałów uogólniających doświadczenia wojenne w powiązaniu z dzisiejszymi koncepcjami rozpoznania i jego kierunkami rozwoju, a tylko fragmentaryczne naświetlenie tych zagadnień. Nie ma także żadnego opracowania, które traktowałoby kompleksowo o rozpoznaniu wojskowym, chociażby z jednej wojny lokalnej.

Autor zmuszony był w oparciu o epizodyczny zapis wykorzystania sił i środków rozpoznania kosmicznego, powietrznego, ogólnowojskowego i specjalnego, uogólnić działanie sił tych rodzajów rozpoznania i dopiero na tej podstawie wyciągnąć wnioski oraz wykazać specyfikę ich użycia na określonym teatrze wojny. Każdy teatr działań wojennych charakteryzuje się bowiem swoistymi właściwościami, nie uwzględnianie których może prowadzić do błędnej oceny możliwości działań organów rozpoznawczych i efektywności prowadzonego przez nie rozpoznania.

Niniejsza rozprawa została oparta na dostępnych autorowi opracowaniach historyczno-wojskowych zarówno polskich jak i zagranicznych.

W przypadku wojny wietnamskiej, ponad dziesięcioletnie zaangażowanie w niej amerykańskich doradców, instruktorów, a także ich jednostek rozpoznawczych /operacyjnych/, zaowocowało ogromem publikacji, wniosków i doświadczeń, autorstwa jej bezpośrednich uczestników, zawodowych oficerów oraz specjalistycznych komisji wojskowych.

Ogólne tło powyższej wojny, zarys jej przebiegu, siły stron walczących oraz fragmenty użycia jednostek rozpoznawczych i specjalnych przedstawia publikacja historyka brytyjskiego Edgarda O'Ballance pt.: "The Wars in Vietnam 1954 - 1973". W podobnym tonie została napisana praca M. Sienkiewicza pt.:"Wojna wyzwoleńcza narodów Indochin 1945 - 1975". Doskonałym źródłem informacji okazała się publikacja R. Bondsa pt.:"The Vietnam War", przedstawiająca koncepcję i strukturę rozpoznania wojskowego w końcowym etapie wojny

wietnamskiej, czyli w okresie największego rozwoju sił i środków rozpoznania wojskowego.

Działania specjalne, najpełniej, aczkolwiek tendencyjnie i wybielająco ujmuje praca dowódcy 5 grupy specjalnego przeznaczenia pułkownika J. F. Kelly /aktualnie w randze generała/ pt.:"The Vietnam Studies U.S.Army Special Forces", a opis organizacji i przeprowadzenia spektakularnej operacji wojsk specjalnych na terytorium DRW w formie rajdu powietrznego zawarty jest w publikacji oficera - historyka, absolwenta West Point, Beniamina Schemmera pt.:"The Raid". Podjęta próba uwolnienia 61 amerykańskich jeńców wojennych w obozie Son Tay poprzedzona została użyciem wszystkich dostępnych środków rozpoznania powietrznego. Autor ocenia również całokształt amerykańskich akcji realizowanych w podobnym celu. Do końca 1973 roku ogółem przeprowadzono 119 operacji uwolnienia jeńców wojennych, z czego 98 w formie rajdu /wypadu/. Niewiele z nich zostało uwieńczonych sukcesem.

Z polskich opracowań historyczno-wojskowych najpełniej organizację prowadzenia rozpoznania wojskowego w Indochinach przedstawiają dwie publikacje. Pierwsza pt.:"Taktyka pododdziałów wojsk lądowych w wojnie wietnamskiej", charakteryzuje, podpierając się licznymi przykładami, sposoby rozpoznania, głównie przez patrolowanie, druga pt.:"Rozwój działań wojennych na Półwyspie Indochińskim w latach 1968 - 1974" stanowi najwartościowszą pozycję książkową z tego okresu, zapewniając autorowi tej rozprawy doskonałe i wiarygodne źródło informacji odnośnie prowadzenia rozpo-

znania powietrznego, a także naziemnego przez pancerne pododdziały rozpoznawcze, grupy rozpoznawcze i dywersyjno-rozpoznawcze. Wiele nowych fragmentów z działań rozpoznawczych, pojedynczych akcji, rozwoju sił i środków rozpoznania w wojnie i perspektyw ich użycia w skali poszczególnych lat przedstawiają artykuły zamieszczone w Wojskowym Przeglądzie Zagranicznym i w Myśli Wojskowej w charakterze tłumaczeń lub opracowań materiałów zagranicznych.

Do najbardziej wartościowych i analitycznie opracowanych materiałów można zaliczyć dwa artykuły, które podsumowują całokształt działalności amerykańskich organów rozpoznania tego okresu. Są to przedruki z języka angielskiego zamieszczone w Wojskowym Przeglądzie Zagranicznym. Ppłk J. Gazlay, autor pierwszego, zatytułowanego "Rozpoznanie w działaniach przeciwpartyzanckich", przedstawia doświadczenia i charakteryzuje podstawowe zasady pracy organów rozpoznania i wywiadu od momentu sformułowania zadań, poprzez źródła informacji, sposoby zdobywania danych, aż do chwili ich opracowania i przekazania do wojsk. W drugim artykule pt.:"Perspektywy rozpoznania taktycznego po wojnie wietnamskiej", amerykański oficer M. Powe, ujmuje rozwój sił i środków rozpoznania w Wietnamie, problemy jego prowadzenia oraz możliwości usprawnienia procesu zdobywania i opracowania danych.

Interesująco i wiarygodnie napisane są reportaże amerykańskich korespondentów wojennych wydane zbiorczo jako pomoc szkoleniowa dla wojsk lądowych, pod wspólnym tytułem "A Distant Challenge. The US Infantryman in Vietnam 1967 - 70".

Na temat wojen izraelsko-arabskich istnieje wiele opracowań stanowiących cenne źródło informacji podstawowej i zarazem wyjściowej do wszelkich analiz ilościowych i jakościowych struktur organizacyjnych jednostek rozpoznawczych oraz sposobów ich użycia. Materiały te są również wynikiem szeregu konferencji naukowych przeprowadzonych w Kairze, Jerozolimie czy też Londynie. Wojny bliskowschodnie skupiały na sobie uwagę nie tylko opinii publicznej świata, ale głównie ośrodków militarnych i naukowych.

Podstawowy, w miarę obiektywny materiał źródłowy, charakteryzujący przebieg wojen na Bliskim Wschodzie do roku 1973, stanowi publikacja historyczna E. Luttwaka, D. Horowitza pt.:"The Israeli Army". Autorzy, między innymi pokazują śmigłowcowe rajdy komandosów i ich nocne wypady wykonywane w trudnych warunkach pustynno-górskich na tyły wojsk przeciwnika.

Do wartościowszych prac opartych na dokumentach źródłowych i relacjach osób kręgu militarno-dyplomatycznego można zaliczyć książkę hinduskiego attache w Kairze D. Palit'a pt.:"Return to Sinai. The Arab Israeli War 1973". Przedstawione w niej zostały niektóre, bardziej interesujące akcje pododdziałów rozpoznawczych, w tym rajd powietrzny syryjskich jednostek szturmowych na izraelski ośrodek obserwacji i rozpoznania radioelektronicznego rozmieszczony na górze Hermon.

Kulisy działalności izraelskich organów wywiadowczo-rozpoznawczych w okresie poprzedzającym wojnę 1973 r. oraz w trakcie jej trwania, ujawnia szef rozpoznania i wywiadu

izraelskiego gen. Chaim Herzog w książce pt.:"The War of Atonement. October 1973". Autor zapoznaje z wieloma akcjami specjalnymi wojsk izraelskich i arabskich. Temat ten rozwija znany egipski dyplomata i dziennikarz, były minister propagandy Mahomed Heikal w książce pt.:"The Road to Ramadan", potwierdzając przedstawione fakty i rozszerzając treść o niewątpliwe sukcesy egipskich jednostek rozpoznawczych.

Spośród polskich publikacji podejmujących problem wojen bliskowschodnich do roku 1973 zdecydowanie wyróżnia się książka E. Wójcika pt.:"Konflikt Bliskowschodni". Autor oparł się na wielu materiałach źródłowych, ale z perspektywy czasu część z nich uległa deaktualizacji. Niemniej, książka zawiera szereg trafnych spostrzeżeń i wniosków dotyczących organizacji oraz prowadzenia rozpoznania przez strony zaangażowane w tych konfliktach.

Ostatnia wojna izraelsko-arabska z 1982 roku, w literaturze wojskowo-historycznej nie znalazła jeszcze pełnego odzwierciedlenia. Tym bardziej na uwagę zasługuje artykuł pióra R. Furlonga opublikowany w miesiąc po jej zakończeniu na łamach International Defense Review pt.:"Israel Lashes Out". Autor przedstawia w nim układ sił, analizuje przebieg działań oraz wynikające z nich wnioski. Podkreśla szczególną rolę bezpilotowych środków rozpoznawczych, podaje ich genezę, kierunki rozwoju a także parametry. Treść artykułu wzbogacona została zdjęciami użytego w wojnie sprzętu technicznego i środków walki.

Napisana na gorąco przez dwóch korespondentów angielskich, uczestników wojny na Falklandach, H. Briana i F. Roberta

książka pt.:"The Battle for The Falklands" poza luźnym opisem faktów, podobnie jak publikacja M. Zalewskiego pt.:"Falklandzka pułapka" i R. Badowskiego pt.:"Wojna u progu Antarktydy" nie stanowią pełnego materiału i prezentują tylko drobne epizody z działalności rozpoznawczej.

W miarę całościowe opracowanie działań wojennych na Falklandach wzbogacone wnioskami użycia sił i środków wszystkich rodzajów rozpoznania, autorstwa niemieckiego podpułkownika G. Elsera pt.:"Działania brytyjskich wojsk lądowych na Falklandach w 1982 r.", jako przedruk zamieszczone zostało w Wojskowym Przeglądzie Zagranicznym w 1984 roku. Dziesięć lat wcześniej, na łamach tegoż periodyku, ukazał się artykuł brytyjskiego majora R. Watsona pt.:"Zasady prowadzenia działań w zimie, w Arktyce". Wprowadza on w całokształt spraw obejmujących problematykę przygotowania ludzi i sprzętu do prowadzenia działań rozpoznawczych w warunkach subarktycznych. Brytyjczycy, uwzględniając realia swojej polityki zagranicznej, od wielu lat szkolili siły do ich użycia w tego rodzaju warunkach.

Doskonały materiał źródłowy przedstawiają sobą dwie publikacje pt.:"Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych w świecie w latach 1970 - 1983" oraz "Wojny lokalne i konflikty zbrojne na początku lat osiemdziesiątych", tematycznie obejmujące najważniejsze wojny regionalne ostatniego dwudziestolecia i dające wiele budujących wniosków z zakresu użycia sił i środków wszystkich rodzajów rozpoznania wojskowego.

Sporo konstruktywnych wniosków, opisów akcji wypadowych i rozpoznawczych rajdów powietrzno-szturmowych a także

powietrzno-desantowych, opartych na szerokim materiale źródłowym znaleźć można w pracy doktorskiej płka A. Wolnego pt.:"Desanty powietrzne w wojnach lokalnych w Korei, Wietnamie i na Bliskim Wschodzie w latach 1945 - 1973".

Bardzo wartościowymi książkami podejmującymi temat rozwoju środków rozpoznania, nowych technik i technologii w aspekcie : wojny lokalne, teraźniejszość i przyszłość, stanowią publikacje: Z. Broniarka, A. Karkoszki pt.:"Źródła spirali zbrojeń", gen. Czesława Dęgi pt.:"Środki walki wojsk lądowych", J. Markowskiego pt.:"Czas gwiezdnych wojen", B. Kołodziejczyka pt.:"Co będzie jutro?", Z. Schneigerta pt.:"Zagrożenie z kosmosu".

Zasadnicze znaczenie dla niniejszej pracy mają artykuły naukowe i popularnonaukowe wojskowych teoretyków polskich i zagranicznych ujmujących problem rozpoznania w różnych aspektach. W odróżnieniu od innych opracowań, wyróżniają się one możliwością wykorzystania ich wniosków i stosowania rozwiązań w praktyce ćwiczebnej wojsk. Takie ujęcie stanowi o dużej użyteczności praktycznej tych publikacji, np.: Amerykanina S. Sundarama, który specjalizuje się w rozpoznaniu radioelektronicznym, płka H. Topfera, płka Z. Gołąba, którzy zajmują się ogólną problematyką wojen lokalnych, płka doc dra St. Piuro obroną przeciwlotniczą wojsk w wojnach lokalnych, a płka St. Wójcika, który para się rozpoznaniem satelitarnym.

Dokonany ogólny przegląd literatury związany z tematem niniejszej rozprawy pozwala stwierdzić, że w dużej mierze problematyka ta ujmowana jest w kategoriach ogólnych

i odnoszona do szczebla strategiczno-operacyjnego.

Wykaz literatury zamieszczony w końcu rozprawy jest ujęty w sposób umożliwiający korzystanie z pozycji zarówno historyczno-źródłowej jak i bieżącej. W kolejnych rozdziałach, gdzie było to konieczne, dokonywano również krytycznej analizy niektórych pozycji, co w znacznym stopniu rozszerza treść przedstawionego wstępu.

W trakcie pisania rozprawy autorowi przyświecało osiągnięcie dwóch głównych celów. P i e r w s z y to określenie właściwości organizacji rozpoznania wojskowego oraz sposobów jego prowadzenia, rozwoju i wykorzystania środków rozpoznania w czasie wojen lokalnych: wietnamskiej, izraelsko-arabskiej i brytyjsko-argentyńskiej w latach 1965 - 1982; d r u g i , to ustalenie jak doświadczenia wynikłe z organizacji i prowadzenia rozpoznania wojskowego w czasie wojen lokalnych zostały wykorzystane przez siły zbrojne wybranych państw NATO do prowadzenia przyszłych działań na ETW.

Podejmując realizację tak sformułowanych celów badawczych autor dążył do nadania pracy charakteru użytecznego. Z tego też względu wprowadził kilka apriorycznych założeń wstępnych:

a/ problematyka pracy została ograniczona do określenia właściwości prowadzenia rozpoznania wojskowego w głównych jego rodzajach z zaakcentowaniem rozpoznania ogólnowojskowego i specjalnego oraz pominięciem rozpoznania radiotechnicznego i rodzajów wojsk;

b/ szczegółowej analizie tendencji zmian będą poddane siły i środki oraz sposoby prowadzenia rozpoznania

wojskowego;

c/ zasadnicze badania odnoszone są do organów rozpoznawczych sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Izraela, Egiptu i Syrii, które wniosły nowe treści do taktyki rozpoznania;

d/ spośród państw NATO przyjęto siły zbrojne Stanów Zjednoczonych i RFN.

O wyborze zadecydował fakt, że te właśnie siły spełniają najważniejsze funkcje w zachodnioeuropejskich planach strategiczno-obronnych i wykazują się największą dynamiką rozwoju potencjału bojowego.

Uwzględniając stan badań nad literaturą przedmiotu oraz przykłady prowadzenia rozpoznania wojskowego, została sformułowana następująca hipoteza robocza: opracowane w toku ważniejszych wojen lokalnych w latach 1965 - 1982 formy organizacji, sposoby i środki rozpoznania oraz zaangażowane siły do jego prowadzenia w zdecydowanej swej części zostaną wykorzystane w prowadzeniu rozpoznania na przewidywanym polu walki ETW.

Uzasadnienie założonej dla całego procesu badawczego hipotezy roboczej uzależnione zostało od rozwiązania następujących problemów podstawowych:

1. Jakie były właściwości organizacji rozpoznania wojskowego oraz sposobów jego prowadzenia, rozwój i wykorzystanie środków rozpoznania w czasie wojen lokalnych: wietnamskiej, izraelsko-arabskich i brytyjsko-argentyńskiej w latach 1965 - 1982 ?

2. W jakim zakresie doświadczenia z organizacji i prowadzenia rozpoznania wojskowego wynikające z wojen lokalnych zostały wykorzystane współcześnie przez państwa NATO do prowadzenia przyszłych działań na ETW ?

Przedmiotem szczegółowych badań będą:

1. Prowadzenie rozpoznania powietrzno-kosmicznego /strategiczno-operacyjnego i taktycznego/ przez siły lotnicze Stanów Zjednoczonych, Izraela, Egiptu, Syrii i Wielkiej Brytanii w wojnach lokalnych 1965 - 1982.

2. Organizacja i prowadzenie rozpoznania taktycznego przez wojska lądowe sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych, Izraela, Egiptu, Syrii i Wielkiej Brytanii w wojnach lokalnych 1965 - 1982.

3. Kierunki rozwoju środków rozpoznania i ich wpływ na organizację i sposoby jego prowadzenia.

4. Wpływ doświadczeń z organizacji i prowadzenia rozpoznania w wojnach lokalnych w latach 1965 - 1982 na rozwój sił i środków organów rozpoznawczych Stanów Zjednoczonych i RFN oraz sposobów ich użycia na ETW.

Przyjęta hipoteza robocza obejmuje dość szeroki zakres zagadnień, dlatego też przy wyborze metod badawczych kierowano się następującymi kryteriami: adekwatnością, sprawdzalnością i mierzalnością. Podstawowym założeniem poczynionym w niniejszej rozprawie było prawo dialektyki marksistowskiej o przechodzeniu zmian ilościowych w jakościowe, stanowiące klucz do zrozumienia rozwoju sił i środków rozpoznania.

Założenia badań i wymienione wyżej kryteria oraz treść i charakter literatury przedmiotu wymagały stosowanie zasadniczej metody opracowania rozprawy, którą można określić jako krytyczną analizę materiałów źródłowych i publikacji oraz następującą procedurę pracy: poszukiwanie i gromadzenie odpowiedniej ilości faktów, przeprowadzenie ich analizy /weryfikacji/ i odpowiedniej interpretacji oraz dokonanie koniecznych uogólnień a następnie opracowanie wniosków. W ograniczonym zakresie zastosowano także inne metody badawcze jak: metodę dedukcyjną i indukcyjną.

Zakreślone ramy tematyczne jak i aktualny stan badań oraz złożoność i różnorodność rodzajów rozpoznania w tych wojnach zadecydowały o mniej szczegółowym potraktowaniu rozpoznania radioelektronicznego i przedstawieniu go w formie bardzo uogólnionej.

Zastosowanie metody analizy krytycznej do rozpatrywania problematyki rozpoznania w ujęciu historycznym umożliwiło autorowi wyeksponowanie rozpoznania ogólnowojskowego i działań specjalnych oraz dokonanie właściwej oceny użycia jednostek rozpoznawczych. Niezależnie od wyników merytorycznych jakie udało się uzyskać w posługiwaniu się tą metodą, posiada ona dużą wartość praktyczną /użytkową/ w dziedzinie oceny zjawisk i wydarzeń wojskowo-historycznych. W tym przypadku duże znaczenie ma zachowanie obiektywizmu w badaniach wojskowo-historycznych przy jednoczesnym wyodrębnieniu dodatnich i uwzględnieniu ujemnych aspektów w prowadzeniu rozpoznania wojskowego.

BIBLIOTEKA WP Nr ewid. Dział Zbiorów Ogólnych

Autor nadał rozprawie układ problemowy z elementami chronologii w zakresie organizacji i prowadzenia działalności rozpoznawczej. W powyższej konstrukcji rozprawy, zakres jej tematu został potraktowany w sposób możliwie pełny i wyczerpujący. Problematykę rozpoznania rozpatrzono w trzech jego zasadniczych rodzajach: rozpoznania powietrzno-kosmicznego, naziemnego /ogólnowojskowego/ i specjalnego na przykładzie pięciu wojen lokalnych toczących na przestrzeni 18 lat przez siły zbrojne pięciu państw. Zaliczając do nich: wojnę amerykańsko-wietnamską /1965 - 1973/, trzy wojny izraelsko-arabskie stoczone w latach 1967, 1973, 1982 oraz wojnę brytyjsko-argentyńską o Wyspy Falklandzkie w 1982 roku.

Założone cele i przyjęte założenia uzasadniają konstrukcję pracy i podział jej treści na wstęp i cztery główne rozdziały.

We wstępie przedstawione zostały założenia metodologiczne. Sprecyzowano cel badań, problemy badawcze, hipotezę roboczą oraz metody. Dokonano również krytycznej analizy literatury przedmiotu.

W rozdziale pierwszym "ORGANIZACJA ROZPOZNANIA WOJSKOWEGO ORAZ SIŁY I ŚRODKI UŻYTE DO JEGO PROWADZENIA PODCZAS WOJEN LOKALNYCH W LATACH 1965-1982", na tle ogólnych poglądów dotyczących rozpoznania wojskowego oraz wpływu geograficzno- militarnych rejonów działań na jego prowadzenie, przedstawiono specyfikę i zasady organizacji rozpoznania przez specjalistyczne organa sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych, Izraela, Egiptu, Syrii i Wielkiej Brytanii.

W rozdziale drugim "WŁAŚCIWOŚCI PROWADZENIA ROZPOZNANIA TAKTYCZNEGO PRZEZ WOJSKA LĄDOWE W WOJNACH LOKALNYCH", wyeksponowano sposoby i środki prowadzenia rozpoznania ogólnowojskowego przez organa rozpoznania związków taktycznych wojsk lądowych Stanów Zjednoczonych, Izraela, Egiptu, Syrii oraz Wielkiej Brytanii. Starano się zachować analogiczne podejście do problemu rozpoznania specjalnego, celem uzyskania równoważnych informacji i podkreślenia rangi kompleksowego rozpoznania naziemnego.

Rozdział trzeci "WŁAŚCIWOŚCI PROWADZENIA ROZPOZNANIA POWIETRZNO-KOSMICZNEGO W WOJNACH LOKALNYCH" przedstawia charakterystyczne cechy prowadzenia rozpoznania satelitarnego i lotniczego w wojnach lokalnych. Ukazano zmieniające się możliwości oraz następujące przewartościowania w różnych rodzajach tego rozpoznania w powiązaniu z prognostycznym polem walki. Do rozdziału włączono również treści rozpoznania powietrznego prowadzonego środkami sił lądowych oraz wyodrębniono w osobny podrozdział rozpoznanie powietrzne z wykorzystaniem samolotów bezpilotowych.

W rozdziale czwartym "WPŁYW DOŚWIADCZEŃ WYNIKAJĄCYCH Z WOJEN LOKALNYCH NA ROZWÓJ SIŁ I ŚRODKÓW ROZPOZNANIA ORAZ ORGANIZACJĘ I SPOSOBY JEGO PROWADZENIA NA ETW PRZEZ SIŁY ZBROJNE STANÓW ZJEDNOCZONYCH I RFN", skoncentrowano się na analizie zmian w strukturze, wyposażeniu i taktyce działania organów rozpoznania sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych i Republiki Federalnej Niemiec zachodzących pod wpływem doświadczeń z wojen lokalnych. Znalazły w nim swoje uogólnienia wnioski wyprowadzone z analiz poczynionych w rozdziale pierwszym, drugim i trzecim.

W załącznikach do pracy zamieszczono przede wszystkim informacje źródłowe, które były podstawą wszelkich analiz źródłowych.

Niniejsza rozprawa powstała w czasie przemiennych studiów doktoranckich w Akademii Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w latach 1986 - 1988. Ze względu na szeroki zakres tematyczny, prezentowana praca nie wyczerpuje tematu. Poruszone w niej problemy wymagają niewątpliwie dalszych badań, przede wszystkim wynikających z organizacji i prowadzenia rozpoznania w nowych wojnach lokalnych, a także w zakresie rozwoju środków rozpoznania i ich wpływu na rodzaje a także sposoby rozpoznania powietrzno-kosmicznego i radioelektronicznego.

Opracowanie tego tematu przyczyniło się niewątpliwie do pogłębienia i wzbogacenia wiedzy autora oraz zapełnienia luki istniejącej w powojennej historiografii wojskowej, jeżeli chodzi o uogólnienie sposobów użycia sił i środków rozpoznania w wybranych wojnach lokalnych.

Przez cały czas, autor korzystał z wszechstronnej i życzliwej pomocy promotora w zakresie metodyki i konstrukcji tej pracy. Cenne rady i wskazania promotora, a także jego krytyczne uwagi pozwoliły usunąć szereg usterek w treści rozprawy i w konsekwencji przyczyniły się do należytego jej opracowania.

Dziękuję promotorowi pułkownikowi docentowi doktorowi habilitowanemu Antoniemu WOLNEMU za trud prowadzenia pracy i nadany jej kształt merytoryczny.

PRZYPISY DO WSTĘPU

1. A. Wolny: Formy i sposoby rozpoznania ogólnowojskowego od czasów najdawniejszych. Warszawa: ASG WP 1978, s. 9.

2. J. Milson: Rozpoznanie naziemne we współczesnej wojnie na TDW. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1979 nr 1, s. 22.

3. A. Wolny, op. cit., s. 60.

4. T. Tworzydło: Lotnicze rozpoznanie fotograficzne na polu walki. Przegląd Wojsk Lotniczych i Wojsk Obrony Powietrznej Kraju 1977 nr 4, s. 44.

5. R. Grabau: Sześć wymiarów wojny. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1987 nr 1, s. 15-28.

6. R. Grabau: Sześć wymiarów wojny - walka o spektrum elektromagnetyczne. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1989 nr 3, s. 19-39.

7. Spektrum elektromagnetyczne może być wykorzystane między innymi do elektronicznego rozpoznania i lokalizacji celów, oświetlania światłem białym, promieniami podczerwonymi, lokalizacji celów za pomocą lasera, funkcjonowania radiolokatorów i radiostacji, działania radiolokacyjnych urządzeń identyfikacyjnych, stosowania samonaprowadzających się głowic.

R O Z D Z I A Ł 1

ORGANIZACJA ROZPOZNANIA WOJSKOWEGO ORAZ SIŁY UŻYTE DO JEGO PROWADZENIA PODCZAS WOJEN LOKALNYCH W LATACH 1965 - 1982

Wojny bliskowschodnie, wietnamska i na Falklandach, obejmują istotny, osiemnastoletni etap rozwoju teoretycznej myśli wojskowej oraz umiejętności praktycznego przygotowania sił i środków rozpoznania do ich użycia w różnorodnych sytuacjach pola walki. Szczególnie uwidoczniło się to w taktyce rozpoznania, która zajmuje się zasadami i sposobami jego prowadzenia, celowego użycia sił i środków, należytego dowodzenia oraz bojowego i logistycznego zabezpieczenia.

W pięciu podrozdziałach, na tle koncepcji rozpoznania i warunków geograficzno-militarnych rejonów działań, przedstawione zostały charakterystyczne cechy organizacji rozpoznania wojskowego w siłach zbrojnych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Izraela, Egiptu i Syrii.

Lata 1965 - 1982 to prawie współczesność. Stąd też wszelkie wnioski dotyczące rozwiązań strukturalno-organizacyjnych, nowych środków rozpoznania i opracowanych sposobów ich użycia wywierają wpływ na konstrukcję organów rozpoznania sił zbrojnych NATO oraz Układu Warszawskiego.

1.1. Wpływ geograficzno-militarnych właściwości rejonów działań: Indochin, Bliskiego Wschodu i Wysp Falklandzkich na organizację i prowadzenie rozpoznania.

Rozwiązanie powyższego problemu badawczego wymaga uwzględnienia czterech następujących grup czynników warunkujących organizację i prowadzenie rozpoznania wojskowego na specyficznych teatrach działań wojennych: 1/

P o ł o ż e n i e o b s z a r u d z i a ł a ń , jego rzeźba, ukształtowanie pionowe, szata roślinna; i n f r a s t r u k t u r a - zabudowa kraju, linie komunikacyjne, miejscowa ludność i mniejszości narodowe; k l i m a t - w tym warunki pogodowe, opady atmosferyczne i bodźce biotropiczne oddziaływujące na żołnierzy; w a r u n k i w i d o c z n o ś c i za pomocą przyrządów optycznych i elektronicznych.

Najwartościowszymi pozycjami z literatury przedmiotu, na których oparłem się w swoich badaniach okazały się następujące publikacje: 1. E. Asaturow: U karty Tichogo Okieana, Moskwa 1970; 2. M. Sienkiewicz: Wojna wyzwoleńcza narodów Indochin 1945 - 1975. Aspekty wojskowe, Warszawa 1979; 3. R. Bonds: The Vietnam War, New York 1977; 4. Taktyka amerykańskich pododdziałów w wojnie wietnamskiej, Warszawa 1969; 5. A. Wolny: Desanty powietrzne w wojnach lokalnych w Korei, Wietnamie i na Bliskim Wschodzie w latach 1945 - 1973, Warszawa 1979; 6. E. Wójcik: Konflikt bliskowschodni, Warszawa 1975; 7. Ch. Herzog: The War of Atonement - October 1973, Boston 1975; 8. Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych w świecie w latach 1970 - 1983, Warszawa 1985; 9. Rozwój

działań wojennych na Półwyspie Indochińskim. Warszawa 1971.

W pierwszej kolejności przedstawię właściwości geograficzno-militarne Wietnamu, który leży w obszarze Południowo-Wschodniej Azji i zajmuje wschodnią, nadmorską część Półwyspu Indochińskiego o powierzchni 328 000 km^2. 2/ Działaniami wojennymi objęte było całe jego terytorium oraz częściowo państw sąsiednich: Laosu i Kambodży, tj. na obszarze 748 145 km^2. 3/

Wojna wietnamska była prowadzona na terytorium odległym o ponad 12 000 - 16 000 km od głównych baz logistycznych rozmieszczonych na kontynentalnej części Stanów Zjednoczonych co w poważnym stopniu komplikowało zaopatrzenie i okresową wymianę jednostek rozpoznawczych. Wszystkie środki niezbędne do życia /walki/ musiały być dostarczone ze Stanów Zjednoczonych drogą morską /98%/ lub powietrzną. Np. w połowie 1967 roku miesięcznie przewozy ładunków do Wietnamu wynosiły średnio ponad 1 mln ton /35 kg dziennie na żołnierza/, a w latach 1970 - 1972 do 3 mln ton tylko drogą morską. 4/

Również niektóre bazy lotnictwa rozpoznania strategicznego i taktycznego wykorzystywane dla potrzeb wojny wietnamskiej były rozmieszczone w znacznej odległości /Wyspa Guam - 4100 km, Okinawa - 2800km/, wymagającej 6 - 7 godzin lotu. 5/

Na właściwości organizacji i prowadzenia rozpoznania wojskowego w wojnie wietnamskiej w poważnym stopniu wpływały specyficzne warunki fizyczno-geograficzne i klimatyczne. Złożone ukształtowanie powierzchni, gęste tropikalne lasy i dżungla, gorący klimat, brak dobrze rozwiniętej drożni wpłynęły na konieczność kompleksowego użycia środków rozpo-

zwania powietrzno-kosmicznego /satelitarnego, lotnictwa strategicznego i taktycznego/, wojsk lądowych /lotnictwa sił lądowych/ oraz wykorzystanie i rozwój elektronicznych środków zdobywania informacji.

Wynikiem wojny lokalnej prowadzonej przez Francję w latach 1946 - 1954 był podział terytorium Wietnamu i utworzenie odrębnego państwa Wietnamu Południowego. Linia demarkacyjna dzieląca oba państwa, ustalona została na Konferencji Genewskiej w 1954 roku i przebiegała wzdłuż rzeki Ben Hai na wysokości 17 równoleżnika. W nowym układzie na obszarze 159 000km^2 Demokratycznej Republiki Wietnamu zamieszkiwało 20 milionów ludzi, a na 171 000km^2 Wietnamu Południowego 17 milionów ludzi. 6/

W Wietnamie Południowym, który rozciągał się na przestrzeni 1609km z północy na południe, a jego szerokość wynosiła od 80 do 241km 7/. Amerykanie wyróżniali cztery najbardziej typowe rejony i obszary, mające wpływ na organizację rozpoznania i działanie wojsk: Płaskowyż Centralny, Nizinę Nadmorską, rejon delty rzeki Mekong i dżunglę. 8/

Patrząc z lotu ptaka na Wietnam Południowy posiadający terytorium ukształtowane na podobieństwo litery "S", wzdłuż którego rozciągało się pasmo górskie o wysokości 600 - 3000 m pokryte gęstymi lasami i dżunglą oraz przebiegało większość tras komunikacyjnych. Na północy znajdowała się delta rzeki Czerwonej, a na południu delta Mekongu. Wojna toczyła się głównie na Płaskowyżu Centralnym oraz częściowo na równinnej, bagnistej delcie Mekongu. 9/

Każdy z wyszczególnionych rejonów zmuszał wojska amerykańskie do stosowania odmiennych sił i środków rozpoznania, a globalnie do wypracowania specjalnej taktyki działania małych elementów rozpoznawczych w sile do wzmocnionego plutonu, wspartych śmigłowcami, ogniem artylerii i manewrowymi odwodami oraz przeniesienia wysiłku rozpoznania w przestrzeń powietrzną z zastosowaniem manewru pionowego i elektroniki, bądź oparcie rozpoznania na miejscowościach narodowych.

Rejony te charakteryzowały się następującymi warunkami prowadzenia rozpoznania:

Strategiczne położenie Płaskowyżu Centralnego zapewniało mu szczególne miejsce w wojnie nie tylko dlatego, że stanowił on doskonały rejon do prowadzenia rozpoznania i działań przeciwpartyzanckich, ale przede wszystkim dlatego, że jego kontrola umożliwiała wgląd i oddziaływanie głównie na środkową część Wietnamu Południowego oraz na całe jego terytorium. [10/] Większa część Płaskowyżu pozbawiona przeszkód terenowych porośnięta była bujnymi trawami podzwrotnikowymi, buszem i rozległymi lasami bambusowymi, które co prawda utrudniały obserwację naziemną ale umożliwiały w twardym i przejezdnym obszarze stepowym użycie i manewr wszystkich rozpoznawczych pojazdów kołowych i gąsienicowych. W tych warunkach szczególnie skuteczne było działanie ogólnowojskowych patroli rozpoznawczych oraz rozpoznanie radiolokacyjne i środkami optoelektronicznymi prowadzone z wykorzystaniem lotnictwa wojsk lądowych, głównie śmigłowców obserwacyjnych. Płaskowyż w strefie północnej posiadał nieregularne ukształtowanie powierzchni o różnicy wzniesień od 200

do 600 m. Strefa południowa była wyższa o przeciętnej wysokości 900 - 1000 m. Liczne wąwozy i przejścia górskie w tej części Płaskowyżu stanowiły doskonałe miejsce do organizowania zasadzek, wypadów i napadów, a dominujące punkty /wzgórza/ do obsadzania ich posterunkami obserwacyjnymi i śledzenia radioelektronicznego.

Płaskowyż Centralny, którego przeciętna szerokość oscylowała wokół 150km [11] posiadał więc dogodne warunki do prowadzenia rozpoznania wszystkimi sposobami z pełnym wykorzystaniem sił i środków organów rozpoznania naziemnego oraz powietrznego taktyczno-operacyjnych zgrupowań bojowych.

Nizina Nadmorska ciągnąca się wzdłuż wschodniego wybrzeża Wietnamu Południowego, nie stanowiła zwartej całości, gdyż w niektórych miejscach była przecięta pasmami gór dochodzącymi do morza. Od brzegu morskiego na odległość 5 - 10km, a w niektórych rejonach nawet do 20km [12] rozciągała się strefa dobrej widoczności obejmująca pas piasków, a dalej pola ryżowe dochodzące do masywu podgórskiego, oddzielającego nizinę od pasma stromych zboczy Gór Annamskich. Warunki terenowe tego obszaru umożliwiały ciągłe patrolowanie i nadzorowanie strefy działań bojowych środkami marynarki wojennej, głównie szybkimi kutrami działającymi wzdłuż wybrzeża, na lądzie z wykorzystaniem czołgów i transporterów opancerzonych, a w powietrzu zastosowanie lotnictwa pokładowego, taktycznego i sił lądowych, głównie śmigłowców. Podstawowymi sposobami rozpoznania było patrolowanie, obserwacja i śledzenie radioelektroniczne. W głębi lądu nizinę

przecinało wiele rzek trudnych do przebycia w bród oraz szereg kanałów nawadniających pola ryżowe. Rosnące wzdłuż kanałów drzewa, trzciny i niskie palmy umożliwiały maskowanie przed obserwacją naziemną i powietrzną, a tym samym stwarzały dogodne warunki do organizacji zasadzek.

Zabagnione pola ryżowe w okresie pory deszczowej utrudniały przesuwanie się pieszych patroli rozpoznawczych, zmuszały je do korzystania z grobli, przez co ukierunkowywały ich działanie, utrudniały manewr i narażały na straty bez kontaktu z przeciwnikiem /miny, pułapki/.

Pobliskie góry porośnięte dżunglą stwarzały doskonałe warunki partyzantom do organizowania wypadów na szosę nr 1 i linię kolejową. Jednocześnie umożliwiały skryte przenikanie patroli rozpoznawczych w ugrupowanie sił narodowowyzwoleńczych.

Rejon delty rzeki Mekong, wyraźnie różniący się od innych części kraju, był najtrudniejszym obszarem do działania z punktu widzenia wykorzystania sprzętu, uzbrojenia i prowadzenia rozpoznania. Średnia wysokość terenu wynosi około 3m n.p.m. Duże, trudno przekraczalne obszary bagienne tworzyły tzw. Dolinę Trzcin.[13] Delta poprzecinana jest gęstą siecią rzek, kanałów, strumyków, zbiorników wodnych, pól ryżowych i moczarów. Sieć dróg kołowych była słabo rozwinięta. Oś komunikacyjną stanowiła droga nr 4. Istniało ponadto sześć dróg prowincjonalnych, dlatego ruch i transport oparto na szlakach wodnych, których długość wynosiła ponad 4000km.

Drogi wodne tego obszaru, włącznie z rejonem Sajgonu, były eksploatowane przez około 50 000 barek i dżonek o różnorodnym przeznaczeniu. Do ich kontroli, zresztą mało skutecznej, zaangażowano około 1000 kutrów w specjalnie utworzonych flotyllach patrolowych. [14] Większość bowiem terenów delty Mekongu, począwszy od zakończenia II wojny światowej, była pod nadzorem sił patriotycznych, a kanały, rzeki i wody przybrzeżne były przez nie wykorzystywane jako główne drogi dowozu zaopatrzenia. Elementy rozpoznawcze wojsk lądowych, piechoty morskiej i 5 grupy specjalnego przeznaczenia patrolowały przede wszystkim drogi wodne wykorzystując środki o małym zanurzeniu: kutry i poduszkowce oraz teren przyległy przy użyciu czołgów i transporterów pływających, które pomimo ciężkich warunków, szczególnie w porze deszczowej, umożliwiały 6 - 7 krotnie [15] szybsze poruszanie się pododdziałów rozpoznawczych w stosunku do patroli pieszych. W okresie monsunów pułap chmur często sięgał wysokości 200m, co wpłynęło na zmniejszenie wzrokowej widoczności horyzontalnej prowadzonej przez naziemnych i powietrznych obserwatorów do odległości rzędu 1000m. [16] Te warunki nie ograniczały możliwości rozpoznawczych stacji radiolokacyjnych i środków optoelektronicznych montowanych na samolotach i śmigłowcach.

Wzmożenie działalności rozpoznawczej na obszarze delty Mekongu następowało w okresach zbioru ryżu, który był podstawowym produktem żywnościowym oraz miernikiem poziomu życia mieszkańców. Szesnaście prowincji delty Mekongu stanowiło najgęściej zaludnioną część kraju, obejmującą 35% ogółu ludności /700 138 mieszkańców/ na 22% powierzchni

/36 533km^2/, 92% ziemi uprawnej zajmowały zasiewy ryżu /1972 r./ dając zbiory rzędu 75% produkcji krajowej. Delta była żywnościowym spichlerzem Wietnamu Południowego. Tereny te nie doświadczyły niszczących skutków bombardowań amerykańskich, lecz zostały objęte intensywnym oddziaływaniem wojsk specjalnego przeznaczenia sił lądowych i piechoty morskiej. 17/

Dżungla pokrywająca obszar 135 000km^2, stanowiąca siedlisko gadów, jadowitych węży, komarów - roznosicieli malarii i żółtej febry, stwarzała wiele trudności w wykorzystaniu technicznych środków rozpoznania. Ze względu na wysoką temperaturę i dużą ilość opadów wiecznie zielone lasy wietnamskie wyrastają na wysokość 30 - 75m, a ich roślinność i pokrycie tworzy 3 - 4 warstwy trudno przekraczalne dla patroli pieszych i zmechanizowanych. Słaba widoczność /zamaskowany żołnierz w dżungli był niewykrywalny wizualnie z odległości 1,5m/ 18/ i ograniczona obserwacja wymusiły stosowanie akustycznych i sejsmicznych czujników rozpoznania pola walki, chemicznych wykrywaczy ładzi oraz innych wyszukanych środków.

Dżungla zmieniła parametry prowadzenia rozpoznania. Rzadko stwarzała warunki rozpoznania na większe odległości, a z reguły sprowadzała je do bezpośredniego, nieoczekiwanego kontaktu i gwałtownego starcia, nawet z wykorzystaniem prymitywnych narzędzi walki - bagnetu, noża i toporu /ulubiona broń jednostek specjalnych i powietrznodesantowych/.

Dżungla stanowiła izolowany rejon rozpoznania całkowicie odcięty od lądowych linii komunikacyjnych i możliwy do zaopatrywania tylko drogą powietrzną. Ze względu na swoją

specyfikę, dżungla nadawała się do prowadzenia rozpoznania głównie przez patrole dalekiego i bliskiego poszukiwania tworzone na bazie pododdziałów koreańskich, australijskich oraz grup etnicznych. Nie wykluczała ona użycia pancernych zgrupowań taktycznych w sile batalionu rozpoznawczego lub rozpoznawczego pułku pancernego, ubezpieczających się silnymi patrolami rozpoznawczymi, przy ścisłym współdziałaniu z obserwatorami powietrznymi. [19/] Najlepsze wyniki rozpoznania w dżungli południowowietnamskiej uzyskiwało się stosując sposoby rozpoznania: nadzór elektroniczny, wypady, napady i zasadzki.

Komunikacja lądowa w Wietnamie była słabo rozwinięta. Stosunkowo rzadka sieć linii kolejowych o rozbudowanych jedynie dwóch głównych i dwóch lokalnych trasach, które zresztą w wyniku celowej działalności partyzantów wietnamskich zostały sparaliżowane. Utwardzonych dróg było w Wietnamie 35 000km, w tym 5000 asfaltowych. [20/] Wszystkie one wymagały ciągłego patrolowania, co angażowało znaczną ilość sił i środków rozpoznania, głównie pancernych patroli rozpoznawczych, śmigłowców obserwacyjnych oraz lekkich samolotów. Liczba lotnisk zdolnych do przyjęcia samolotów rozpoznawczych lotnictwa sił lądowych oraz specjalnych, zabezpieczających działalność dywersyjno-rozpoznawczą pododdziałów "zielonych beretów" wzrosła z trzech w 1965 roku do 68 w końcu 1967 roku. Do końca wojny zbudowano 8 głównych baz lotniczych oraz ponad 200 lotnisk polowych dla samolotów i około 200 lądowisk dla śmigłowców. [21/]

Brak rozbudowanych szlaków komunikacyjnych, szczególnie w układzie wschód - zachód znacznie utrudniał wykorzystanie pancernych jednostek rozpoznawczych, ponieważ czołgi mogły być użyte w porze suchej na 60% obszaru Wietnamu Południowego i na 45% w porze deszczowej, a pływające transportery rozpoznawcze M-113A1, w ciągu całego roku na 65% obszaru. [22/]

Dla wojsk narodowowyzwoleńczych decydujące znaczenie miał tzw. szlak Ho Chi Minha, [23/] stanowiący drogę dowozu i ewakuacji, mającą swój początek w środkowej części terytorium DRW, a kończący się na wysokości Sajgonu. Najbardziej rozbudowany odcinek przebiegał przez środkowowschodnią i południowowschodnią, wyzwoloną część terytorium Laosu, gdzie rozgałęział się na liczne odnogi prowadzące bezpośrednio do północnych prowincji Wietnamu Południowego i Kambodży / szlak Sihanuka/. Przerzuty zaopatrzenia i ludzi tym szlakiem, dokonywano były prawie przez cały rok, niezależnie od warunków atmosferycznych i przeciwdziałania amerykańskiego. Konieczność ciągłego rozpoznania tego szlaku przyczyniła się do zbudowania przez Amerykanów specjalnego systemu rozpoznania powietrznego znanego jako "Igloo White" [24/] i w perspektywie do powstania około 200 typów środków elektronicznego nadzorowania pola walki.

Na terenie Wietnamu, klimat poważnie komplikował i tak już trudne warunki prowadzenia rozpoznania. Deszcze monsunowe dzielące pory roku na okres letni - deszczowy i wyjątkowo duszny oraz zimowy - suchy, zamazywały obraz na ekranach stacji radiolokacyjnych, termowizorów i utrudniały obserwację wzrokową. Opady zaczynały się na przełomie kwietnia

i maja, a w czerwcu cały kraj znajdował się pod ich wpływem. Rzeki i kanały gwałtownie wówczas przybierały. Ich lustro wody podnosiło się w porze deszczowej przeciętnie o 10m [25] zalewając przyległe obszary i przeprawy. Średnia opadów w porze deszczowej, w zależności od rejonu, wynosiła od 1010 do 2600 mm. [26] Działanie naziemnych organów rozpoznawczych było wówczas bardzo trudne ze względu na nieprzekraczalność terenu. Rozmyte i grzęskie drogi wręcz uniemożliwiały poruszanie się rozpoznawczych pojazdów pancernych, a nawet marsze piesze.

Groźnym zjawiskiem były tajfuny, występujące od lipca do listopada, przynoszące ogromne deszcze i zniszczenia w zabudowie i drzewostanie. W czasie tajfunów, niemożliwe było wykorzystanie lotnictwa taktycznego i sił lądowych do prowadzenia rozpoznania oraz utrudnione stosowanie technicznych środków obserwacji przez naziemne organa rozpoznawcze.

Warunki klimatyczne w Wietnamie Południowym gdzie stopień zawilgocenia powietrza w porze deszczowej sięgał 90 - 100%, [27] wymagały odpowiedniej dbałości o sprzęt, szczególnie radioelektroniczne i optyczne środki rozpoznania, uzbrojenie i wyposażenie wojsk.

Warunki meterologiczne oraz terenowe determinowały wykorzystanie organów rozpoznawczych poszczególnych rodzajów wojsk. Częste deszcze, gęsta mgła, niski pułap chmur w dużym stopniu ograniczały działanie lotnictwa rozpoznawczego. Największą rewelacją w rozpoznaniu powietrznym w tych warunkach było zastosowanie śmigłowców obserwacyjnych z rozpoznawczymi urządzeniami /radar, termowizor, noktowizor/. Bardzo

urozmaicony, trudnodostępny teren, pokryty gęstą roślinnością tropikalną, utrudniał wykrycie przeciwnika, a z drugiej strony zapewniał siłom patriotycznym maskowanie przed rozpoznaniem naziemnym i powietrznym oraz umożliwiał w tych rejonach rozbudowę baz zaopatrzeniowych i wypadowych. Gęsta roślinność dżungli poważnie obniżała skuteczność obserwacji wzrokowej i wpłynęła na dynamiczny rozwój elektronicznych środków rozpoznania. Należy mieć również na uwadze fakt, że naturalne pokrycie terenu zapewniało skrytość działań - nie tylko partyzantom, ale również amerykańskim organom rozpoznawczym, szczególnie grupom rozpoznawczym i dywersyjno-rozpoznawczym oraz patrolom bliskiego i dalekiego poszukiwania. Teren wpłynął na stosowanie "specjalnych metod" prowadzenia wojny nie tylko przez wojska specjalnego przeznaczenia, ale również przez większość oddziałów wojsk lądowych i piechoty morskiej. 28/

Pomimo, że aklimatyzacja żołnierzy była procesem ciągłym to jednak w dość krótkim czasie /2 - 3 tygodnie/ ich organizm mógł się przystosować w stopniu wystarczającym do klimatu gorącego i suchego albo gorącego i mokrego, który stanowił cechę charakterystyczną terytorium Wietnamu. Chociaż dżungle i ryżowiska utrudniały aklimatyzację to jednak w praktyce żołnierz amerykański przyzwyczajał się do nowego otoczenia. 29/ Dowództwo amerykańskie przeznaczało na ten proces 6 tygodni. W rzeczywistości zabójczy klimat dla białych żołnierzy, szczególnie w dżungli i na mokradłach wykazał, że nie są oni odporni na wiele niebezpiecznych chorób tropikalnych, mało

ruchliwi i podatni na zmęczenie podczas pieszych działań rozpoznawczych w ciężkim terenie np. w dżungli gdzie szybkość marszu patroli amerykańskich nie przekraczała 4 - 5 km na dobę, podczas gdy żołnierz wietnamski był w stanie pokonać w tym czasie około 25 km. [30] Przyczyniło się to do rozwoju aeromobilnych rodzajów i sposobów rozpoznania, przede wszystkim w oparciu o lotnictwo sił lądowych /np. obserwację, patrolowanie i wypady powietrzne/ oraz spowodowało rozbudowę wietnamskich obozowych sił regionalnych i ludowych organizowanych przez jednostki specjalnego przeznaczenia, a spełniających zasadnicze funkcje prowadzenia rozpoznania w dżungli, delcie Mekongu oraz na polach ryżowych i stanowiące podstawowe źródło miejscowej informacji.

Rozpoznanie zgrupowań partyzantów wietnamskich w pewnym sensie ułatwiał Amerykanom różnorodny skład ludnościowy, to jest obecność na terenie Wietnamu ponad 60 grup etnicznych, różniących się między sobą zarówno pod względem języka, religii jak również poziomem rozwoju społeczno-gospodarczego i kultury. Mniejszości narodowe stanowiące 13% [31] ludności tego kraju, z reguły zamieszkiwały obszary górskie oraz wyżynne i nie służyły w armii Wietnamu Południowego. Do najliczniejszych grup etnicznych należeli: Thajowie, Muongowie, plemiona Man i Meo, Nungowie i Thoowie oraz Czamowie. [32]

Do prowadzenia rozpoznania w dżungli i mokradłach Mekongu oraz wioskach, amerykańskie elitarne pododdziały "Green Berets" werbowały najemników z 29 plemion [33] górskich zamieszkujących głównie pięć prowincji Centralnego Płaskowyżu.

Wśród tych licznych plemion istniały poważne tendencje separatystyczne. Również tkwił w nich głęboki antagonizm przeradzający się w nienawiść do ludności Wietnamu, zasiedlającej nadmorskie obszary nizinne. Będąc w opozycji do rządu południowowietnamskiego i do FWN /żadna ze stron nie chciała zapewnić im autonomii/ dość chętnie, za cenę autonomii wprowadzonej na obszarze etnicznym, współpracowały z amerykańskimi wojskami specjalnego przeznaczenia. Dowództwo 5 grupy specjalnego przeznaczenia najwyżej ceniło sobie współpracę z plemieniem góralskim chińskiego pochodzenia - Nungów. [34/] Nungowie w okresie wojny Indochińskiej, wcześniej wykorzystywani byli przez Francuzów do działań rozpoznawczych i przeciwpartyzanckich. Po klęsce Francji podporządkowali się władzom państwowym, potem byli werbowani, szkoleni i opłacani przez Amerykanów. Cechowała ich duża odwaga i zaciętość w walce oraz lojalność do pracodawców.

Rejon objęty oddziaływaniem organów rozpoznania wojskowego obejmował obszar około 1800km z północy na południe i 200 - 800 ze wschodu na zachód. Amerykańskie organa rozpoznawcze były doskonale przygotowane do prowadzenia rozpoznania na taką głębokość, ale doświadczenia bojowe wyniesione z II wojny światowej i wojny koreańskiej okazały się całkowicie nieprzydatne w działaniach przeciwpartyzanckich prowadzonych na terenie wietnamskim. Oprócz tradycyjnych danych dostarczanych dowódcom i sztabom o wojskach przeciwnika, warunkach atmosferycznych i terenowych istotne znaczenie miały informacje o ludności, która była źródłem siły lub słabości partyzantów. [35/]

Ograniczona warunkami terenowymi pojemność izolowanych od siebie kierunków operacyjnych i poszczególnych rejonów uniemożliwiała ześrodkowanie wojsk i prowadzenie działań równocześnie siłami większymi niż jedna, dwie dywizje, a przez to rozwijanie całego systemu rozpoznania dużych zgrupowań uderzeniowych podporządkowanych wspólnej myśli przewodniej. 70 - 80% organizowanych akcji było w sile kompanii, bądź batalionu, co wymagało dokładnego współdziałania w strefach działań i podziału wysiłku rozpoznania.

W strefie Wietnamu, gorący klimat, ulewne deszcze monsunowe, podmokłe pola ryżowe i rozlewiska, ogromne przestrzenie lasów zwrotnikowych, masywy górskie i bezdroża stwarzały skomplikowane warunki do prowadzenia rozpoznania szczególnie przez wojska lądowe. Bezwzględne panowanie w powietrzu ułatwiało rozwój aeromobilnych sposobów rozpoznania, głównie z wykorzystaniem lotnictwa sił lądowych /śmigłowców i samolotów z napędem tłokowym/, co z kolei wpłynęło na prowadzenie samodzielnych działań manewrowych niewielkimi elementami rozpoznawczymi /patrole i grupy rozpoznawcze/, oparcie się na "osobliwych" metodach prowadzenia rozpoznania ze znacznym udziałem ludności miejscowej /grup etnicznych/, praktycznie z niewielkim zastosowaniem pancerno-zmechanizowanych pododdziałów rozpoznawczych. Warunki geograficzno-militarne umożliwiały i wymogły stosowanie kompleksowo wszystkich sił i środków rozpoznania powietrzno-kosmicznego, morskiego oraz wojsk lądowych /oczywiście w różnych proporcjach/, gdzie człowiek i elektronika odgrywały wiodącą rolę.

Kolejnym obok Wietnamu, bardzo ważnym obszarem, na którym toczyły się liczne wojny lokalne jest Bliski Wschód, a ściślej tereny Egiptu, Izraela, Jordanii, Syrii oraz Libanu obejmujące 1.326000km^2 powierzchni i zamieszkałe w 1967 roku przez około 48 500000 ludzi, w tym przez 3 miliony Żydów. W 1982 roku potencjał ludnościowy arabskiej koalicji antyizraelskiej /bez Egiptu/ liczył 39.79 mln ludzi w stosunku do 4 mln mieszkańców Izraela. 36/

Powyższe państwa leżące na styku Afryki i Azji posiadają bardzo ważne znaczenie strategiczne, bowiem w tym rejonie zbiegają się szlaki lądowe, powietrzne i morskie prowadzące z Europy przez Kanał Sueski na Ocean Indyjski, Daleki Wschód, do Australii i Wschodniej Afryki. Większość omawianego obszaru zajmują pustynie pozbawione wody, szczególnie na Półwyspie Synaj oraz wyżyny i góry. Na północy lądowy obszar tego terenu przylega do Morza Śródziemnego, na południu poprzez Zatokę Sueską łączy się z Morzem Czerwonym. Dodatkowo z kierunku południowo-wschodniego w obszar tego teatru wcina się Zatoka Perska. Na tych akwenach skoncentrowano VI Flotę Stanów Zjednoczonych oraz siły morskie Wielkiej Brytanii i ZSRR, a Izrael, Egipt oraz Syria użyły w działaniach okręty marynarki wojennej. 37/

Do obszarów, które objęte były konfrontacją izraelsko - arabską należą: Półwysep Synaj ze strefą Gazy, zachodni brzeg Jordanu z Jerozolimą i Wzgórza Golan. W 1982 roku konflikt objął Liban, a szczególnie Dolinę Bekaa.

Półwysep Synaj o kształcie klina i powierzchni 55 000km^2, długości około 350km, a szerokości na północy około 200km

traktowany jako zakątek piekła, [38] ze względu na jego ukształtowanie można podzielić na trzy części: nadmorską - nizinną, szerokości około 60km, środkową - górzysto-wyżynną, szerokości około 220km oraz południową - górzystą. [39]

Nizinny pas nad morzem stanowi trudne do przebycia przez pododdziały rozpoznawcze pasmo pustyń o lotnych piaskach. Wysokie piaszczyste wydmy sięgające do 15m, pozwalają ukryć przed obserwacją naziemną działanie pojedyńczych elementów rozpoznawczych.

W środkowej części znajdują się duże połacie pustynne z terenem piaszczysto-skalistym i gliniasto-kamienistym. Występują także masywy górskie o przeciętnej wysokości 1000m. W zachodniej części opodal Kanału Sueskiego rozciąga się z północy na południe masyw górski z długą na 30km przełęczą Mitlaj. Oprócz przełęczy Giddi i Bir Gifgafa było to podstawowe wyjście z centralnego Synaju nad Kanał Sueski. We wschodniej części Synaju rozciąga się pustynia Negew, skąpo porośnięta skarłowaciałą roślinnością, nie dającą żadnego schronienia i szans przeżycia w dłuższej izolacji.

Południową strefę Synaju stanowi kompleks górzysty, mało dostępny, prawie nie zamieszkały. Jego najwyższym punktem jest wznosząca się na wysokość 2637m góra Synaj. W warunkach wysokich gór o strukturze skalistej działania naziemnych pododdziałów rozpoznawczych /zmechanizowanych/ były możliwe tylko wzdłuż terenu przylegającego do Zatoki Sueskiej i Zatoki Akaba oraz dróg i ścieżek górskich.

Synaj charakteryzuje nadzwyczaj uboga roślinność lub zupełny jej brak, co ma korzystne znaczenie dla prowadzenia

rozpoznania, szczególnie powietrznego ale równocześnie utrudnia maskowanie patroli rozpoznawczych i bojowych. 40/

Występuje na nim bardzo mała ilość wody, zwłaszcza do picia, co ograniczało długotrwałe, samodzielne działanie organów rozpoznawczych bez odpowiednich zapasów, tym bardziej że dzienne zaopatrzenie żołnierza na wodę w tych warunkach wynosiło 4 litry. Gorący i suchy klimat dodatkowo utrudniał działalność elementów rozpoznania. W dusznym upale, jaki panował w ciągu dnia, odwodnienie organizmu mogło nastąpić bardzo szybko, zwiększając podatność na porażenie słoneczne i omdlenia. Otwarte, półgąsienicowe transportery M-3, samochody terenowe czy czołgi w znacznym stopniu ułatwiały manewr oraz w pełni zabezpieczały działanie pancernych i zmechanizowanych patroli rozpoznawczych.

W porze suchej mają miejsce duże wahania temperatury między dniem a nocą, wynoszące często od 0° do 50°C. 41/ To wielkie zróżnicowanie temperatury wyczerpuje fizycznie, powoduje apatię, powolność i rozdrażnienie walczących żołnierzy. Częste spadki ciśnienia wywołują w organizmie ludzkim silne bodźce biotropiczne powodujące obniżenie samopoczucia oraz różne dolegliwości, to co żołnierze izraelscy nazywali "beduinizmem", a lekarze określali tę chorobę jako patologiczny letarg. Jednak bardziej bezpośrednie były niebezpieczeństwa fizyczne: chroniczne katary, kaszel czy ból gardła. Mocno chlorowana woda, która płynęła rurociągami przez pustynię często powodowała kurcze żołądka i mdłości. 42/

W kwietniu i w maju występują często na Synaju burze piaskowe. Wiatry wiejące wtedy z prędkością do 100km na godzinę są w stanie przenosić wydmy z jednego miejsca na drugie. Drobniutki piasek naładowany elektrycznością, wzbijający się na wysokość do 6000m i gnany wiatrem był w stanie w wypadku nienależytego zabezpieczenia uszkodzić urządzenia optyczne, radioelektroniczne, broń i pojazdy rozpoznawcze. 43/ Jednocześnie skutecznie można obezwładnić nieosłoniętych żołnierzy na posterunkach obserwacyjnych czy też patrolujących teren. Praktycznie, w tym czasie prowadzenie rozpoznania było znacznie ograniczone.

Sieć komunikacyjna na Synaju była rozbudowana bardzo słabo. W jej skład wchodziły trzy równoległe drogi bite prowadzące z Egiptu do Izraela powiązane ze sobą nielicznymi prymitywnymi traktami i ścieżkami. Elementy rozpoznania wyposażone w czołgi, gąsienicowe transportery M-113 nie musiały być przywiązane do dróg, gdyż teren pustynny nie był dla nich przeszkodą. Powodował jednak szybsze zużycie sprzętu, ale umożliwiał poruszanie się poza wytyczonymi traktami z prędkością 6 - 8 km/h. Znaczne ukierunkowanie działań rozpoznawczych powodowały przełęcze: Mitla /36km od Kanału/, Giddi /40km/ i Gifgafa /63km/. 44/ Ich pokonanie przez wojska umożliwiało przejście do działań manewrowych w głębi Synaju. Panowanie nad tymi wąwozami miało znaczenie strategiczne, dlatego dla ich kontroli wskazane było rozwinięcie sieci stałych, umocnionych posterunków obserwacyjnych.

Warunki fizyczno-geograficzne tego półwyspu poważnie utrudniają jego właściwe wykorzystanie pod względem opera-

cyjnym. Brak wody, materiałów budowlanych i dogodnych przeszkód terenowych, utrudniał budowę i maskowanie obiektów obronnych.

Chmury pcheł piaskowych, moskitów i much stanowią plagę tych terenów. Występują tam również skorpiony i kilka gatunków jadowitych węży. Aby uniknąć ukąszeń, nakazano żołnierzom izraelskim na Synaju aby nosili buty, a nie sandały, co z kolei doprowadziło do grzybicy stóp, [45] dodatkowo absorbując służbę zdrowia.

Poważną przeszkodą wodną utrudniającą działanie naziemnych elementów rozpoznawczych i obserwację z jednego brzegu na drugi stanowił Kanał Sueski. Jest to najkrótsza droga wodna łącząca Morze Śródziemne z Morzem Czerwonym. Długość kanału wynosi 162km, szerokość 190 - 200m, a głębokość 9 - 13m. Wysokie brzegi kanału obetonowane lub zabezpieczone palami i faszyną, po 1967 roku zostały przez Izrael dodatkowo osłonięte po jego wschodniej stronie nasypem wysokości 8 - 20m, [46] w który wbudowane zostały umocnione posterunki obserwacyjne. Drugi nasyp znajdował się około 500m, a trzeci około 5km od kanału. [47] W powiązaniu z nasypami i systemem zapór rozbudowano w dwie linie schrony bojowe, [48] stanowiące umocnienie Linii Bar Leva. Fortyfikacje w postaci kompanijnych punktów oporu rozmieszczono średnio co 12km, zabezpieczając luki posterunkami obserwacyjnymi na wyniosłościach terenu oraz patrolami pancernymi. Zbudowano je w celu zwiększenia do maksimum skuteczności obserwacji wzrokowej w dzień i elektronicznej w nocy. [49] Brak ciągłej obrony i wielokilometrowe luki między punktami oporu umożliwiały

przenikanie egipskich grup rozpoznawczych, specjalnych i wypadowych oraz penetrowanie izraelskiej obrony na głębokość 10 - 15km.

Stworzony system obserwacji spełniał główną rolę w prowadzeniu taktycznego rozpoznania naziemnego i stanowił pierwsze ogniwo alarmowania. Od końca 1971 roku Izrael zaniedbał i przerwał całą rozbudowę i wyposażenie umocnionych obiektów wzdłuż kanału. 50/

Po stronie egipskiej przebiegał również nasyp, w który wbudowane, przeważnie systemem polowym, punkty obserwacyjno-ochronne wzbogacone rozmieszczonymi w głębi na zagrożonych kierunkach wieżami obserwacyjnymi, dającymi posterunkom arabskim wgląd w teren po stronie izraelskiej. Zarówno z jednej jak i z drugiej strony nasypy spełniały bardzo ważne funkcje, między innymi zabezpieczały przed obserwacją i ogniem na wprost strony przeciwnej, spełniały rolę osłony przy wykonywaniu manewru siłami i środkami, a ustawione w głębi zabezpieczały stanowiska dowodzenia brygad i lądowiska dla śmigłowców obserwacyjnych. 51/

Z powyższego wynika, że mimo specyficznych warunków fizyczno-geograficznych Półwyspu Synaj i jego ograniczonej sieci komunikacyjnej było możliwe prowadzenie skutecznego rozpoznania naziemnego przy pomocy wszystkich dostępnych sił i środków rozpoznawczych. Brak rozbudowanych, ciągłych pozycji obronnych umożliwiał przenikanie patroli, grup rozpoznawczych i wypadowych.

Uboga roślinność nie sprzyjała maskowaniu, gdyż goły teren zapewniał doskonały wgląd na dużą odległość ograniczo-

ną często tylko linią horyzontu. Ukształtowanie terenu ułatwiało prowadzenie rozpoznania naziemnego, a rozpoznanie powietrzne umożliwiało objęcie obserwacją wielokrotnie większego obszaru rejonu działań. Prowadzenie obserwacji utrudniały jedynie odbicie promieni słonecznych oraz przy silnym wietrze "chmury" przemieszczającego się piasku czy kurzu. 52/ Ruch pojazdów bojowych przegrupowujących się i manewrujących dodatkowo demaskowały tumany piasku. Również pewne ograniczenia widoczności występowały w porze deszczowej, w czasie porannych mgieł, a także w porze suchej, w godzinach popołudniowych, kiedy w wyniku wysokich temperatur miały miejsce drgania rozgrzanych cząstek powietrza. Widoczność wówczas spadała do 2 km, a podczas burz piaskowych, które zakłócały obraz radiolokacyjny, nawet poniżej 1 km. 53/

Wszystkie te elementy sprzyjały organizacji systemu posterunków obserwacji wzrokowej w powiązaniu ze środkami radioelektronicznymi, umożliwiały przenikanie elementów rozpoznawczych, patroli, grup specjalnych i rozpoznawczych w głąb pozycji obronnych. Łatwiej było prowadzić rozpoznanie poprzez zasadzki, napady, czy oddziaływanie na psychikę ludności stosując terror i dywersję. Nasycenie wojsk środkami przeciwpancernymi zmusiło do tworzenia silnych, pancernych elementów rozpoznawczych zdolnych do podjęcia rozpoznania walką i ogniem. Spowodowało przejęcie znacznej części wysiłku rozpoznania przez środki powietrzne: taktyczne lotnictwo rozpoznawcze, środki bezpilotowe i śmigłowce obserwacyjne. Te ostatnie jako nieodłączny element działań pododdziałów specjalnych stosujących wypady /rajdy/ powietrzne, głównie w nocy

i innych niesprzyjających warunkach.

Kolejny obszar działań wojennych na Bliskim Wschodzie o znaczeniu strategicznym stanowiły Wzgórza Golan. Zapewniały one kontrolę nad północną częścią Izraela, bądź umożliwiały wgląd w terytorium trzech państw arabskich: Libanu, Syrii [54] i Jordanii. [55] Zdobycie wzgórz przez Izraelczyków ułatwiało umocnienie północno-wschodniej granicy tego państwa i oparcie jej o obszar dogodny do obrony.

Rejon Wzgórz Golan położony jest w południowo-zachodniej części Syrii i ciągnie się na przestrzeni 80km. W części centralnej dominuje Góra Hermon, która osiąga wysokość 2759m. Rozbudowane na szczycie góry posterunki obserwacji wzrokowej, śledzenia radiolokacyjnego i nadzoru elektronicznego spełniały podstawowe zadania rozpoznania oraz ostrzegania i każdorazowo były miejscem zaciętych walk w celu przejęcia panowania nad okolicą. [56] Skalisty teren jest mocno poprzecinany, a sieć dróg słabo rozwinięta. Przez obszar ten prowadzą trzy drogi dofrontowe i kilkanaście rokadowych, co utrudniało wykorzystanie technicznych środków rozpoznania ale sprzyjało zasadzkom. [57] Możliwości prowadzenia obserwacji są w zasadzie ograniczone, z wyjątkiem wyżyny golańskiej, która zapewnia dobre warunki widoczności w kierunku na Damaszek i na południe Jordanu. [58]

Po wojnie czerwcowej 1967 roku wzdłuż linii przerwania ognia /"linia purpurowa" - długość 75km/ w rejonie Wzgórz Golan, Izraelczycy zbudowali 17 umocnionych punktów oporu oraz zapory inżynieryjne osłaniające posterunki obserwacyjne i naprowadzania lotnictwa. [59] Była to linia, którą wysu-

nięte oddziały frontowe mogły utrzymać przez dwa do czterech dni, potrzebne do rozpoznania kierunków uderzeń oraz do zmobilizowania rezerw i wprowadzenia ich do walki. [60]
Na froncie jordańskim funkcję tę spełniały elektroniczne czujniki nadzorowania pola walki rozmieszczone na kierunku doliny Jordanu. [61]

Prowadzenie rozpoznania przez pododdziały pancerno-zmechanizowane możliwe było tylko wzdłuż dróg górskich biegnących w głębokich, krętych wąwozach lub po zboczach wzniesień przy ścisłym współdziałaniu z taktycznym rozpoznaniem powietrznym lub śmigłowcami. Ważną rolę w tych warunkach terenowych spełniały stałe posterunki obserwacyjne rozmieszczone na szczytach wzgórz oraz czujniki nadzoru elektronicznego usytuowane na zagrożonych kierunkach.

Rejon Wzgórz Golan warunkował głównie prowadzenie rozpoznania powietrznego: taktycznego i siłami lotnictwa wojsk lądowych, radioelektronicznego oraz naziemnego z wykorzystaniem pancernych patroli bojowych, grup desantowo-szturmowych oraz posterunków obserwacyjnych.

W 1982 roku konflikt zbrojny został rozszerzony na nieduże państwo Liban [62] leżące na wschodnim wybrzeżu Morza Śródziemnego. Liban stanowił ostateczne sanktuarium Palestyńczyków, [63] które znaleźli u kresu długiej wędrówki po Bliskim Wschodzie.

Myśleli, że będzie tu ich druga ojczyzna, a przynajmniej schronienie po opuszczeniu Jordanii we wrześniu 1970 roku. [64]
Izraelska inwazja na Liban prowadzona była nie tylko w celu likwidacji Organizacji Wyzwolenia Palestyny ale unicestwie-

nia Palestyńczyków jako narodu stwarzającego rzekomo dla Izraela "zagrożenie z północy". [65]

Prawie całe terytorium Libanu zajmują pasma górskie Liban [66] i Antyliban rozdzielone doliną Bekaa. Pasma mają 150 - 170km długości i 40 - 45km szerokości z przewagą wysokości 220 - 1500m, momentami wznoszą się do ponad 3000m. Prowadzenie rozpoznania naziemnego w tych warunkach jest możliwe tylko w oparciu o drogi czy ścieżki górskie. Płaska dolina Bekaa o długości 120km i szerokości 8-14km [67] rozpościera się na wysokości 500 - 700m nad poziomem morza. Jest ona poprzecinana niegłębokimi dolinami rzek i gęstą siecią kanałów nawadniających pola, na których melony, pomidory czy ziemniaki wypierane są przez haszysz. Ze wszystkich stron dolinę otaczają wysokie do 1200m i strome stoki gór.

Liban jest położony w strefie podzwrotnikowej klimatu śródziemnomorskiego o nie sprzyjających warunkach atmosferycznych. Ulewne deszcze, burze pyłowe lub piaskowe wpływają na ograniczone możliwości prowadzenia obserwacji wzrokowej i środkami optoelektronicznymi. Naturalne warunki Libanu pozwalają na wykorzystanie organów rozpoznawczych wszystkich rodzajów sił zbrojnych w ciągu całego roku, jednak najbardziej sprzyjające okresy przypadają na wiosnę i na jesień. Jednocześnie, rozciągające się z północy na południe grzbiety górskie Libanu i Antylibanu zmuszają do prowadzenia rozpoznania na odosobnionych kierunkach o ograniczonej skali użycia sił i środków rozpoznania. Do najbardziej dogodnych o dobrej widoczności kierunków można zaliczyć wąski pas równin wzdłuż wybrzeża Morza Śródziemnego oraz dolinę Bekaa,

gdzie istnieje stosunkowo dobrze rozwinięta sieć dróg komunikacyjnych ułatwiających manewr i zapewniających swobodę działania elementom rozpoznawczym.

Prawie przez cały rok w granicach Libanu istnieją sprzyjające warunki dla działalności taktycznego lotnictwa rozpoznawczego. Jednak wysokość gór zmusza do prowadzenia rozpoznania ze średnich wysokości /około 3000m/, z wyjątkiem doliny Bekaa i wybrzeża morskiego, gdzie dobre wyniki prowadzenia rozpoznania mogą szczególnie uzyskać śmigłowce obserwacyjne oraz środki bezpilotowe.

Powyższy teren warunkował prowadzenie rozpoznania głównie przez patrolowanie naziemne i powietrzne, wypady morskie i powietrzne oraz namierzanie radioelektroniczne.

Najgroźniejszym przeciwnikiem państw arabskich był Izrael, niewielki kraj o powierzchni 20 700km^2, którego terytorium rozciąga się 420km z północy na południe.

Południową część Izraela stanowi obszar pustyni Negew, silnie pofałdowanej i górzystej z najwyższym wzniesieniem 1035m n.p.m. Na tej pustyni w odległości 15km od miejscowości Dimona, w latach 1957 - 1964 został potajemnie zbudowany supertajny ośrodek atomowy. Patrole, śmigłowce oraz posterunki obserwacyjne na pobliskich wzgórzach strzegą bezpieczeństwa obiektu z ziemi. Baterie rakiet przeciwlotniczych mają rozkaz strzelania do każdego samolotu, który zabłąka się w te rejony, o czym w 1967 roku przekonał się jeden z pilotów izraelskich. 68/

Z punktu widzenia militarnego najważniejsze znaczenie przedstawia nadmorski pas równinny, który na wysokości Hajfy jest

przecięty pasmem wyżyny Emeo Yizrael. Należy uznać, że położenie geograficzne Izraela w stosunku do sąsiadujących z nim państw arabskich jest niekorzystne, a teren dostępny do prowadzenia rozpoznania wszystkimi sposobami. Nadmorski obszar Izraela, rozciągający się od granicy z Egiptem aż po granicę z Libanem, umożliwiał szybki przerzut sił i środków rozpoznania z jednego kierunku na drugi. Warunkowała to dobrze rozwinięta drogowa sieć komunikacyjna, stwarzająca dogodne układy do wzmocnienia systemu rozpoznania na zagrożonych kierunkach.

Sieć lotniskowa Izraela składała się z jedenastu lotnisk rozmieszczonych głównie pomiędzy Hajfą, a rejonem Gazy. Ponadto dla potrzeb lotnictwa przygotowano odcinki autostrad i niektórych dróg I klasy. Umożliwiało to pełne wykorzystanie środków rozpoznania powietrznego na dowolnym kierunku operacyjnym. Główna baza izraelskich sił morskich znajduje się w Hajfie /Morze Śródziemne/, część sił stacjonowało w porcie Ejlat nad Zatoką Akaba. Pozwalało to na patrolowanie zagrożonych rejonów na obydwu akwenach morskich. Na niektórych kierunkach wykonano szereg prac inżynieryjnych w oparciu o siły i środki zmilitaryzowanych osiedli i wiosek, tworząc w ten sposób w powiązaniu z komórkami wywiadu system umocnionych posterunków obserwacyjnych. 69/

W wyniku wojny w 1967 roku i zbrojnej aneksji części obszaru Arabskiej Republiki Egiptu, Syrii i Jordanii izraelskie terytorium powiększyło się do około 90 000km^2 /półwysep Synaj, Wzgórza Golan i Cisjordania o łącznej powierzchni około 69 760km^2/. W 1975 roku na mocy porozumienia z Camp

David po ponad 8 letniej okupacji, Synaj został stopniowo przekazany stronie egipskiej. Na Wzgórzach Golan Izrael zgodził się cofnąć na taką linię, którą mógłby utrzymać w przypadku nagłego ataku syryjskiego, takiego jak w roku 1973 i która zapewniałaby mu dogodne rozwinięcie systemu rozpoznania, w tym również elektronicznego.

Bliskowschodni teatr działań wojennych ze względu na pustynno-górzysty charakter terenu całkowicie pozbawiony naturalnego pokrycia /lasów/ i słabo zurbanizowany /za wyjątkiem Izraela i Libanu/ jest szczególnie łatwy do prowadzenia obrazowego i radioelektronicznego rozpoznania powietrzne kosmicznego.

Brak rozbudowanej sieci dróg, niewielka ilość wody i gorący, wyczerpujący klimat zmuszał wojska lądowe do prowadzenia krótkotrwałych, manewrowych działań rozpoznawczych głównie w nocy, siłami plutonu - kompanii, przy maksymalnym wykorzystaniu śmigłowców obserwacyjnych i wielozadaniowych oraz środków bezpilotowych. Działania bojowe prowadzone w otwartym terenie wyłącznie wzdłuż dróg ułatwiały pracę organom rozpoznawczym, umożliwiając minimalizowanie sił i środków rozpoznania, a jednocześnie skupienie wysiłku różnych jego rodzajów.

Doświadczenie bliskowschodnich wojen lokalnych wykazało, że rozpoznanie w terenie górsko-pustynnym należy prowadzić nie tylko w ugrupowaniu przeciwnika, czołowo i na skrzydłach, ale również na tyłach wojsk własnych. Z tego powodu jest konieczne wydzielanie większej liczby elementów rozpoznania, oraz w szerszym zakresie wykorzystywanie zawczasu przygotowa-

nych plutonów piechoty i czołgów. W warunkach tych wzrasta znaczenie rozpoznania inżynieryjnego i wojsk specjalnych.

Teren górsko-pustynny w jednakowym stopniu sprzyja zarówno wojskom własnym jak i przeciwnika w wykonywaniu obejść i przenikaniu elementów rozpoznawczych /głównie grup dywersyjnych/, przez ugrupowanie bojowe wojsk.

Charakter rzeźby terenu, jej różnorodność, ograniczona ilość miejscowych przedmiotów i wyraźnie zaznaczonych punktów orientacyjnych, zwłaszcza w obszarach pustynnych wymagają od organów rozpoznania wielu przedsięwzięć w zakresie wyposażenia, maskowania i orientowania elementów rozpoznania.

Zadania rozpoznania w trudnych warunkach terenu górsko-pustynnego wojska mogą właściwie wypełnić tylko wtedy, kiedy stan osobowy dobrze zna właściwości przyrodniczo-klimatyczne gór i pustyń i umie maksymalnie zmniejszać ich negatywny wpływ na użycie środków rozpoznania oraz dysponuje wysoką odpornością psychiczną. [70/]

Ostatnim rozpatrywanym pod kątem możliwości prowadzenia rozpoznania rejonem działań są Wyspy Falklandzkie /Malwiny/ składające się z dwu dużych /Falkland Wschodni i Falkland Zachodni/ i około 200 małych wysp na południowym Atlantyku o łącznej powierzchni 12 173km^2 i zamieszkałe przez 1813 osób. [71/] Brytyjscy mieszkańcy Falklandów, zwani "kelpersami", opowiadali się zawsze za Wielką Brytanią. Więcej niż połowa ludności /1079 osób/ mieszkała w stolicy Port Stanley, pozostała w Goose Green i w oddzielnych fermach.

Falklandy położone są w odległości 13000km od Wysp Brytyjskich, lecz tylko 650km od wybrzeży Argentyny, a więc znajdują się w zasięgu argentyńskiego lotnictwa rozpoznawczego. Od najbliższej bazy lotniczej udostępnionej Brytyjczykom przez Amerykanów na wyspie Ascension /Wyspa Wniebowstąpienia/ na południowym Atlantyku, Falklandy leżą w odległości prawie 6000km. Wykorzystanie tak odległej bazy utrudniało Brytyjczykom prowadzenie rozpoznania powietrznego gdyż loty rozpoznawcze mogły wykonywać tylko niektóre typy samolotów. Jedynie samoloty pokładowe mogły być użyte z wielokrotnie mniejszej odległości.

Na większej części wysp znajdują się łagodne masywy górskie ze skalnymi wierzchołkami o wysokości 300 - 600m dogodnymi do rozwinięcia systemu obserwacji. Szczególną rolę w działaniach rozpoznawczych i w dowodzeniu wojskami odegrało wzgórze Kent /458m/, położone 20km na zachód od stolicy. Południowo-zachodnia część wyspy Falkland Wschodni to prawie płaska równina o doskonałym wglądzie w okolicę. Na całym obszarze pozbawionym lasów, tereny z rozległymi łąkami, porośnięte karłowatymi drzewami i krzakami oraz roślinnością stepową przeplatają się z bagnami, żwirowiskami i torfowiskami, często o szerokości wielu kilometrów. [72/] Powyższe warunki terenowe uniemożliwiały wykorzystanie większości manewrowych naziemnych środków rozpoznania /czołgów , transporterów/. Wody jezior i rzek są kwaśne poprzez zabrudzenie torfem. Zaopatrzenie w wodę bazuje na wykorzystaniu źródeł i wód opadowych.

Linia brzegowa jest mocno rozwinięta, w głąb lądu wrzynają się głębokie zatoki. Brzegi przeważnie strome lub urwiste, otoczone są mieliznami i rafami. Dogodnych odcinków do wysadzania od strony morza grup specjalnych i rozpoznawczych jest niewiele i przeważnie znajdują się one wewnątrz zalewów i zatok.

Archipelag leży w strefie umiarkowanego klimatu oceanicznego. W lecie, które jest najbardziej sprzyjającą porą roku do prowadzenia rozpoznania /grudzień - luty/ temperatura powietrza wynosi 20 - 24°C, zimą /maj - sierpień/ występują silne wiatry, częste zachmurzenia, mgły, sztormy, mżawki, zadymki śnieżne oraz burze gradowe, co znacznie zmniejsza sprawność związków i środków rozpoznania. Tym bardziej, że temperatura obniża się do -10°C /-19°C/. W ciągu liczącego 8 godzin dnia, dobra widoczność przeplatała się z całkowitym zachmurzeniem, mgłą i spadkiem widzialności do 10m. 73/ Z jednej strony warunki maskowały działanie organów rozpoznawczych z drugiej natomiast umożliwiały prowadzenie rozpoznania tylko z wykorzystaniem środków termo i noktowizyjnych.

Sieć dróg praktycznie nie istnieje. Jest jedna droga o asfaltowo - betonowej nawierzchni długości 14km, łącząca miejscowość Stanley z rejonem Góry Kent oraz kilka dróg gruntowych, dostępnych wyłącznie dla pojazdów z napędem na cztery koła.

Jedyny port - Stanley posiadał 400 metrowe nabrzeże z przystanią. W pobliżu portu znajdowało się lotnisko z pasem startowym o długości 1220m /aktualnie 2100m/ 74/ Oprócz tego istniało kilka lotnisk gruntowych z pasami startowymi

do 800m oraz nie urządzonych lądowisk śmigłowcowych, co umożliwiało wykorzystanie wszystkich środków rozpoznania powietrznego o napędzie turbośmigłowym lub odrzutowym o skróconym starcie i lądowaniu.

Przy bezchmurnym niebie warunki terenowe zapewniają daleką widoczność, lecz prawie zupełnie nie ma możliwości ukrycia prowadzących rozpoznanie żołnierzy. Ogranicza to realizację manewru oraz utrudnia maskowanie i wybór posterunków obserwacyjnych. Dlatego też przemieszczenie organów rozpoznawczych na rubieży styczności wojsk lub w głębi odbywało się w nocy lub przy wykorzystaniu złej pogody aby zamaskować własnych żołnierzy przed rozpoznaniem naziemnym i powietrznym przeciwnika.

Ogólnie rejon Wysp Falklandzkich warunkował przede wszystkim prowadzenie rozpoznania powietrznego i morskiego, gdyż ląd nie pozwalał w pełnym zakresie na prowadzenie rozpoznania ogólnowojskowego. Do prowadzenia rozpoznania naziemnego konieczny był specjalny dobór i przygotowanie pododdziałów wraz ze sprzętem technicznym, fizyczny trening żołnierzy w podobnej strefie klimatycznej, wysoki poziom wyszkolenia oraz odpowiednie cechy moralno-psychiczne. W tych warunkach terenowych wskazane jest wykorzystanie posterunków obserwacyjnych, patroli rozpoznawczych, grup specjalnych i dywersyjno-rozpoznawczych, w tym płetwonurków, przygotowanych do samodzielnych działań nocnych i w zimie oraz wyposażonych w odpowiednie środki transportu, obserwacji w warunkach ograniczonej widoczności i łączności do kierowania ogniem artylerii i naprowadzania lotnictwa na wykryte cele /podświetlacze laserowe/.

Omawiane rejony działań, na których w latach 1965 - 1982 rozegrało się pięć wojen lokalnych, różnią się znacznie między sobą w zakresie możliwości prowadzenia rozpoznania wojskowego wynikających z geograficzno-militarnych właściwości tych obszarów, a co za tym idzie wykorzystania organów rozpoznawczych.

Pustynne obszary Bliskiego Wschodu i bagniste Falklandów są tylko pozornie zbliżone do siebie pod względem ukształtowania i rzeźby terenu, zabudowy oraz niezwykle ubogiej szaty roślinnej. Czynniki te ułatwiają prowadzenie wszystkich rodzajów rozpoznania, głównie powietrzno-kosmicznego i radioelektronicznego. Słabe zaludnienie, powodujące brak przeciwdziałania ze strony ludności cywilnej w wypadku jej negatywnego nastawienia do stron walczących, w połączeniu z trudnym terenem i ostrym klimatem umożliwiało działanie niewielkich grup specjalnych /dywersyjno-rozpoznawczych/ przerzucanych drogą wodną, powietrzną lub lądową, szczególnie w warunkach ograniczonej widoczności /noc, mgła, zadymka, burza/.

Na piaszczystej, pozbawionej wody i prawie bezdrożnej pustyni synajskiej o horyzontalnym zasięgu obserwacji, zasadnicze zadania rozpoznania naziemnego realizowały posterunki obserwacyjne /ruchome/ oraz pancerne patrole rozpoznawcze /bojowe/ zdolne do manewrowych, szybkich działań oraz podjęcia walki z przeciwnikiem. Skaliste góry umożliwiały patrolom działanie wyłącznie po drogach, łagodnych stokach lub ścieżkach. W tych warunkach podstawowymi sposobami rozpoznania były zasadzki, napady i obserwacja wzrokowa oraz radioelektroniczna.

Odrębny obszar stanowiły tereny Wietnamu, gdzie dżungla, masywy górskie i bezdroża poważnie komplikowały prowadzenie rozpoznania ogólnowojskowego. Amerykanie potrafili jednak w ciągu wojny wypracować odpowiednią taktykę i sposoby działań niewielkich grup i patroli rozpoznawczych. Rozpoznanie w dżungli prowadzono sposobem patrolowania /głównie patrole bliskiego i dalekiego zasięgu/, obserwacji / grupy rozpoznawcze/, nadzoru elektronicznego /czujniki/ oraz poprzez zasadzki i wypady /odpowiednie patrole/. Rozpoznaniem tras komunikacyjnych zajmowały się patrole rozpoznawcze i bojowe, na drogach z wykorzystaniem transporterów rozpoznawczych M-113 i czołgów, na szlakach wodnych , kutrów i poduszkowców. Nad całym obszarem Wietnamu było prowadzone rozpoznanie powietrzne z wykorzystaniem lotnictwa taktycznego i sił lądowych, głównie śmigłowców z zastosowaniem nowoczesnych, technicznych środków obserwacji.

Wojna przeciwpartyzancka w Wietnamie potwierdziła rolę ludności jako czynnika potęgującego siłę partyzantów. Dlatego ludność miejscowa stanowiła podstawowy obiekt rozpoznania, a najemnicy z mniejszości narodowych zorganizowani w pododdziały nieregularne byli wykorzystywani do prowadzenia rozpoznania w dżungli i mokradłach Mekongu, a w wioskach agenci.

Charakterystyczną cechą wojen lokalnych prowadzonych na Bliskim Wschodzie, Wietnamie i Falklandach było angażowanie wszystkich sił i środków rozpoznania oraz możliwość rozwijania operacyjnych systemów rozpoznawczych lub dużych zgrupowań bojowych, podporządkowanych wspólnej myśli przewodniej.

Położenie rejonu działań bojowych, jego ukształtowanie, pokrycie i klimat determinują rodzaje i sposoby rozpoznania oraz wymagają zachowania odpowiedniej proporcji co do użycia sił i środków rozpoznania powietrzno-kosmicznego, morskiego i naziemnego. Czynniki te stanowiły osnowę wszystkich zadań stawianych organom rozpoznawczym /rozpoznanie terenu i warunków meterologicznych/ oraz były uwzględniane w doborze sposobów rozpoznania.

Rozpoznanie na Falklandach w tym względzie charakteryzowało pewne podobieństwo do działań rozpoznawczych prowadzonych w innych rejonach geograficznych, o krańcowych temperaturach, pomimo większego stopnia ich złożoności. Żar pustyni lub pora monsunowa w dżungli wpływały na ograniczenie tempa rozpoznania, ale przenikliwe zimno i lodowate wiatry w rejonach subarktycznych mogły uniemożliwiać prowadzenie rozpoznania przez elementy rozpoznawcze. W tych warunkach za sukces można uważać samo przetrwanie żołnierzy. Oznacza to bowiem zdolność organów rozpoznania do działania w niskich temperaturach i w wysokich partiach gór, a także lodowatych obszarach wodnych.

Wojna wietnamska i wojny bliskowschodnie obserwowane w czasie 10 - 15 lat pokazały jak pod wpływem specyficznych warunków geograficzno-militarnych rejonów walk, niejednokrotnie skrajnie trudnych, zmieniają się środki rozpoznania, a przez to również koncepcje jego prowadzenia. Brytyjska wyprawa na Wyspy Falklandy została uwieńczona pełnym powodzeniem między innymi dlatego, że organa rozpoznawcze zgrupowania operacyjnego zostały odpowiednio wcześniej przygotowane

i dostosowane w strukturze, siłach i środkach do nietypowych warunków i zadań z punktu widzenia europejskiego teatru wojny, a jednoczośnie skutecznie wspomagane przez amerykańskie satelitarne rozpoznanie obrazowe i radioelektroniczne.

Wojny lokalne przyczyniły się do daleko posuniętej konkretyzacji poglądów w zakresie szkolenia i przygotowania organów rozpoznawczych do działań w różnorodnych warunkach terenowych i klimatycznych oraz podniosły technologiczno-konstrukcyjny wymóg sprawności użytych środków rozpoznania w krańcowo różnych sytuacjach pola walki, a szczególnie w nocy.

1.2. Ogólne poglądy na prowadzenie rozpoznania w siłach zbrojnych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Izraela, Egiptu i Syrii

W podrozdziale przedstawię wybrane elementy teorii i praktyki rozpoznania wojskowego, będące odzwierciedleniem obowiązującej doktryny rodzajów sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Izraela, Egiptu i Syrii w okresie prowadzonych wojen lokalnych.

Omówienie zasad i sposobów prowadzenia rozpoznania, odpowiedniego użycia sił i środków, jest niezbędne do konstrukcji i rozwiązywania kolejnych problemów badawczych rozprawy.

W opracowaniu powyższego zagadnienia oparłem się głównie na następującej literaturze przedmiotu: 1. The US War Machine /An Encyclopedia of American Military Equipment and Strategy/. London 1980; 2. W. Wójcik: Współczesne rozpoznanie wojskowe. Warszawa 1974; 3. G. Siergiejew: Siły zbrojne państw kapitalistycznych. Warszawa 1969; 4. H. Krzeszowski: O amerykań-

skich siłach zbrojnych. Warszawa 1987; 5. Regulamin polowy sił lądowych Stanów ZjednoczonychFM 100-5. Działania bojowe sił lądowych /tłumaczenie z angielskiego/. Warszawa 1979; 6. R. Nowakowski: Skład, zadania i zasady działań taktycznych elementów rozpoznawczych głównych państw NATO. Wrocław 1982; 7. Organizacja i prowadzenie rozpoznania przez siły lądowe i lotnictwo taktyczne Stanów Zjednoczonych. Warszawa 1970; 8. Cz. Sochal, L. Wiercioński: Rozpoznanie wojskowe. Warszawa 1975.

Teoria i praktyka organizacji i prowadzenia rozpoznania wojskowego jest twórczą kompilacją osiągnięć współczesnej myśli wojskowej, technicznej oraz wniosków z historii sztuki wojennej wraz z którą się rozwijała. Pozostaje ona przy tym otwarta na dalszy rozwój i wzbogacenie nowymi elementami wynikającymi z postępu w dziedzinie techniki i nauce wojennej. Znalazły w niej również szerokie odbicie teorie klasyków światowej myśli wojskowej, a w szczególności ich sformułowania o charakterze ogólnym, dotyczące zarówno założeń teoretycznych jak i samych zasad prowadzenia rozpoznania, np. Sun Cy /VI w p.n.e./ domagał się aby znajomość nieprzyjaciela była równie dobra jak sił własnych, bo tylko wtedy można być pewnym zwycięstwa. 1/

Współczesne wojny regionalne, szczególnie na Bliskim Wschodzie, charakteryzowały się dużym rozmachem, wysoką manewrowością, dynamicznym działaniem zgrupowań uderzeniowych na samodzielnych kierunkach oraz szerokim stosowaniem broni precyzyjnego rażenia. Wskaźniki te podniosły rolę i znaczenie rozpoznania.

Terminem tym określa się całokształt działalności w zakresie zbierania, oceniania, analizowania i opracowania danych, dotyczących jednego lub kilku państw /obszarów działań/, które są lub będą w przyszłości niezbędne do planowania, a następnie prowadzenia działań wojennych. Stąd też rozpoznanie wojskowe rozumiane było jako ważne, stałe zadanie wszystkich szczebli dowodzenia, determinowane koniecznością możliwie najszybszego a także pełnego zbierania oraz dostarczania informacji o przeciwniku, terenie i warunkach meteorologicznych, zapewniając w ten sposób dowódcom aktualną znajomość sytuacji na polu walki oraz zamiaru przeciwnika.

Źródłem zdobywania danych każdorazowo były obiekty wojskowe, działalność przeciwnika, środki emitujące promieniowanie elektromagnetyczne, zdobyte dokumenty, uzbrojenie, jeńcy i ludność cywilna, zdjęcia lotnicze, opracowania naukowe, prognozy pogody i inne.

Dane z rozpoznania stanowiły jeden z zasadniczych elementów oceny możliwości prowadzenia działań bojowych i jednocześnie były podstawą do powzięcia decyzji i kierowania walką. 2/

Koncepcja rozpoznania wojskowego eksponuje wzajemne relacje wynikające z jego podziałów, co znajduje odzwierciedlenie między innymi w silnym powiązaniu i określeniu współzależności form i sposobów rozpoznania oraz integrowanie i synchronizację wysiłków organów rozpoznawczych poszczególnych szczebli dowodzenia dla uzyskania maksymalnego efektu przez traktowanie jako całość /kompleksowo/ wszystkie zaangażowane siły i środki rozpoznania.

Znaczenie rozpoznania wojskowego doceniane jest przez wszystkie armie świata. Zakres, rodzaje i sposoby rozpoznania dyktowane są każdorazowo charakterem przewidywanej wojny /operacji/, zamiarem własnym i stopniem znajomości przeciwnika. Rozpoznanie, zależnie od sprawności swego działania, może potęgować lub osłabiać wartość bojową wojsk. Strona walcząca, która dysponuje lepiej zorganizowanym, wyposażonym w nowoczesny sprzęt techniczny, systemem rozpoznania, ma większe możliwości w wojnie rakietowo-elektronicznej uniknięcia zaskoczenia oraz uzyskanie powodzenia w działaniach bojowych.

Doświadczenia z wojen lokalnych w Azji Południowo-Wschodniej, na Bliskim Wschodzie i na Falklandach wykazało, że powodzenie operacji /walki/ w dużym stopniu zależało od efektywnego rozpoznania, które z punktu widzenia skali, przeznaczenia i zadań dzieliło się w armii amerykańskiej, brytyjskiej oraz izraelskiej na strategiczne i taktyczne, a w siłach zbrojnych państw arabskich, uczestników tych wojen, na strategiczne, operacyjne i taktyczne. Odpowiadało to przyjętemu podziałowi sztuki wojennej. 3/

Rozpoznanie strategiczne prowadzone jest zarówno w okresie pokoju jak i wojny pod kierownictwem państwowych i wojskowych organów wywiadowczo-rozpoznawczych, przez sztaby teatrów działań wojennych /grupy armii/, siłami i środkami rozpoznania agenturalnego, powietrzno-kosmicznego, radioelektronicznego, morskiego i specjalnego. 4/

Zadaniem rozpoznania strategicznego jest zdobywanie danych o potencjale ekonomiczno-militarnym, nowych wzorach uzbroje-

nia, zamiarach działania sił zbrojnych państw - potencjalnych przeciwników, rozwoju nauki, techniki i sztuki wojennej, warunkach geograficzno-klimatycznych itp. Materiały i informacje otrzymane w ramach rozpoznania strategicznego są starannie i szczegółowo opracowane oraz zachowują swoją aktualność przez stosunkowo długi okres czasu /w przeciwieństwie do informacji uzyskanych z rozpoznania taktycznego/.

Rozpoznanie taktyczne obejmuje organizację i prowadzenie działań rozpoznawczych od najniższego szczebla organizacyjnego sił zbrojnych aż do grupy armii. Zawiera pojęcia co do rozpoznania operacyjnego, operacyjno-taktycznego i taktycznego przyjęte w Układzie Warszawskim oraz przez siły zbrojne Egiptu i Syrii.

Do podstawowych jego zadań należy zbieranie, analiza i ocena danych o przeciwniku, terenie, warunkach meteorologicznych i ważnych obiektach rozmieszczonych w strefie działań bojowych. Rozpoznanie taktyczne prowadzą głównie organiczne i przydzielone pododdziały i oddziały rozpoznawcze związków taktycznych i operacyjnych, lotnictwo wojsk lądowych, a także taktyczne lotnictwo rozpoznawcze sił powietrznych, marynarki wojennej i piechota morska.

Taktyczne rozpoznanie wojskowe dzieli się ze względu na sposób prowadzenia na: powietrzne, radioelektroniczne, naziemne, morskie, skażeń oraz obserwację przestrzeni powietrznej. 5/

W siłach zbrojnych Stanów Zjednoczonych rozpoznanie wojskowe jest zasadniczym elementem zabezpieczenia walki i wojny oraz stanowi nieodłączną część działalności bojowej wszystkich jednostek, rodzajów wojsk i służb.

Niezależnie od ogólnego podziału, rozpoznanie taktyczne dzieli się na dalekie, prowadzone na głębokość 600 - 800km oraz bliskie prowadzone w strefie działań bojowych do 200km. 6/

Integracja organizacyjna różnych sił i środków rozpoznania, dostęp do informacji państwowego strategicznego systemu wywiadowczego, umożliwia optymalne dostosowanie się do określonych warunków oraz dobór odpowiednich form, rodzajów i sposobów jego prowadzenia. W siłach rozpoznania integracja ma miejsce na wszystkich szczeblach dowodzenia - od pułku do plutonu rozpoznawczego. Stąd też metoda działań bojowych jest podstawowym sposobem realizowania zadań przez amerykańskie jednostki rozpoznawcze.

Rozróżnia się przy tym następujące formy realizowania zadań rozpoznania: 7/ rozpoznanie wzdłuż trasy marszu, rozpoznanie strefowe i rozpoznanie powierzchniowe. System rozpoznania jest częścią składową działań bojowych i składa się z rozpoznania radioelektronicznego, wizualnego /prowadzonego z powietrza/ i patrolowego prowadzonego za pomocą bezpośredniej obserwacji lub kontaktów osobowych.

Dowódcom poszczególnych szczebli organizacyjnych informacji dostarczają następujące systemy rozpoznania: 8/ narodowy system rozpoznania strategicznego /wywiad centralny np. CIA, FBI/ i wywiad wojskowy: Agencja Wywiadu Wojskowego - DIA, wywiad sił lądowych, powietrznych i morskich oraz Agencja Bezpieczeństwa Państwa - NSA opracowuje dane rozpoznawcze na korzyść korpusu armijnego /armii polowej/; system rozpoznania powietrzno-kosmicznego /morskiego/ działa na rzecz korpusu i dywizji; taktyczny system rozpoznania elektromagnetycznego

którego głównym komponentem jest rozpoznanie sygnałów radioelektronicznych /SIGINT/ z podsystemami: rozpoznanie łączności / COMINT/, rozpoznanie radioelektroniczne /ELINT/ - szczeble korpus, dywizja, brygada; nadzorowanie pola walki czujnikami elektronicznymi /REMS/ i radiolokacyjne nadzorowanie terenu /GSR/ - szczebel dywizja, brygada, batalion, kompania; radiolokacyjne rozpoznanie środków ogniowych - szczebel dywizja i brygada. W zakresie rozpoznania obrazowego obejmującego fotografowanie, w tym w podczerwieni - korpus i dywizja oraz rozpoznanie powietrzne z wykorzystaniem stacji radiolokacyjnych obserwacji bocznej /SLAR/ na szczeblu korpusu i dywizji.

Rozpoznanie patrolowe prowadzą jednostki rozpoznawcze, które występują na szczeblu korpusu, dywizji i batalionu oraz pododdziały piechoty /inne/ - kompania, batalion - organizując posterunki obserwacyjne /stałe i ruchome/. Przesłuchiwanie jeńców stosuje się w korpusie, dywizji i brygadzie. Wypady, napady, zasadzki organizuje się na wszystkich szczeblach, natomiast rozpoznanie walką tylko w korpusie, dywizji i brygadzie.

Pododdziały rozpoznawcze amerykańskich sił lądowych charakteryzowała duża zdolność pokonywania przeszkód wodnych oraz manewru powietrznego. Pływające transportery rozpoznawcze M-113 i M-114, czołgi M-48 i M-551 oraz śmigłowce obserwacyjne i bojowe umożliwiały prowadzenie działań rozpoznawczych na duże odległości, jak również działań zaczepnych i obronnych. 9/

Wielka Brytania wychodząc z faktu przynależności do paktu NATO oraz obrony własnych interesów państwowych sięgających

poza granice układu przyjęła ogólnie stosowaną w regulaminach NATO ujednoliconą terminologię narzuconą przez Stany Zjednoczone, a ponadto prezentuje własne koncepcje dotyczące organizacji i prowadzenia rozpoznania.

Główne kierunki brytyjskiego rozpoznania strategicznego opracowuje Połączony Komitet Wywiadu, w skład którego wchodzą szefowie państwowych i wojskowych organów wywiadu: Tajnej Służby Wywiadowczej /MI-6/, Służby Bezpieczeństwa /MI-5/, Rządowego Centrum Łączności i Oddziału Specjalnemu Scotland Yardu oraz podległego Ministrowi Obrony - Wywiadu Wojskowego /DIS/.

Rozpoznanie strategiczne w okresie pokoju i wojny prowadzą siły i środki państwowego oraz wojskowego wywiadu agenturalnego, strategicznego lotnictwa rozpoznawczego, rozpoznania radioelektronicznego oraz rozpoznania specjalnego /w wojskach lądowych są to trzy pułki SAS, a w piechocie morskiej samodzielna kompania i trzy plutony wojsk specjalnego przeznaczenia/.

Rozpoznanie taktyczne organizują i prowadzą etatowe organa rozpoznawcze sztabów związków taktycznych i oddziałów. Podstawowym szczeblem jest korpus armijny /oddział rozpoznawczy/ i dywizja /wydział rozpoznawczy/. Brygada nie posiada organicznych pododdziałów rozpoznawczych, a planowaniem, organizacją i koordynacją rozpoznania w batalionach, które dysponują po plutonie rozpoznawczym, zajmuje się sekcja rozpoznawcza sztabu brygady.

Opracowane wymogi, jakim powinny odpowiadać jednostki rozpoznawcze preferują szybkość, elastyczność działania i łatwość w dowodzeniu elementami rozpoznawczymi. Zadaniem posterunków

obserwacyjnych, grup i patroli rozpoznawczych jest prowadzenie rozpoznania i przekazywanie meldunków o przeciwniku bez ujawniania swojej obecności, stąd pogląd, że im te elementy są mniejsze, łatwiej mogą się ukryć i lepiej nadają się do prowadzenia rozpoznania. Uważa się jednocześnie, że siła bojowa elementów rozpoznawczych powinna umożliwiać walkę z podobnymi jednostkami przeciwnika.

Brytyjskie pododdziały rozpoznawcze dysponują znaczną siłą ognia, dużą ruchliwością i zdolnością pokonywania przeszkód wodnych. Zasady uzycia pododdziałów rozpoznawczych nie przewidują jednak wykorzystania tych jednostek w walce, lecz jedynie do prowadzenia rozpoznania i wykonania niektórych zadań z dziedziny ubezpieczenia. 10/

W siłach zbrojnych Izraela poglądy na organizację, podział i sposoby prowadzenia rozpoznania wojskowego nie odbiegały znacznie od amerykańskich oraz były na bieżąco i sukcesywnie dostosowane do wymogów przeciwnika, nowych środków rozpoznania oraz zmian zachodzących w taktyce działania wojsk arabskich. Izrael, którego kadra oficerska szkolona była głównie w uczelniach Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, przejął teorię rozpoznania obowiązującą w państwach NATO, dostosowując ją do swoich potrzeb i znacznie podbudowując praktyką zdobytą we współpracy z amerykańskimi i zachodnioniemieckimi ośrodkami naukowymi oraz uzyskaną w kolejnych wojnach bliskowschodnich.

W armii izraelskiej obowiązują podobne zasady dowodzenia elementami rozpoznawczymi jak w Bundeswehrze tzn. dowódcy pododdziałów rozpoznawczych zajmują z reguły miejsce na czele

swojej jednostki. Podstawowe zasady kierowania ogniem podczas rozpoznania walką ogniową, w zasadzkach, napadach /wypadach/ zostały zaczerpnięte z odpowiednich regulaminów brytyjskich sił zbrojnych. 11/

W Izraelu preferuje się głównie rozpoznanie agenturalne /wywiad/ oraz rozpoznanie powietrzne prowadzone siłami taktycznego lotnictwa rozpoznawczego i środkami bezpilotowymi. Eksponuje się również wartość informacji uzyskiwanych z amerykańskich satelitów rozpoznania obrazowego umożliwiających stałe /przede wszystkim w okresie pokoju/ śledzenie arabskich sił zbrojnych i ugrupowań /obozów/ palestyńskich.

ZRA i Syria teoretycznie traktowały rozpoznanie jako zasadniczy rodzaj zabezpieczenia bojowego i operacyjnego wojsk, które organizują i prowadzą dowództwa, sztaby i wojska wszystkich szczebli organizacyjnych w celu zdobycia wiarygodnych informacji o nieprzyjacielu, terenie i pogodzie w rejonie przyszłych działań bojowych. Regulaminy arabskie przyjmują podział rozpoznania wojskowego na rozpoznanie strategiczne, operacyjne i taktyczne.

W omawianych siłach zbrojnych rozpoznanie strategiczne organizował i prowadził zawsze Sztab Generalny przy współudziale rodzajów sił zbrojnych zarówno w okresie pokoju jak i wojny. Strategiczne rozpoznanie arabskie obejmowało problematykę życia politycznego, gospodarczego, naukowo-technicznego i wojskowego państw potencjalnych przeciwników /głównie Izraela/.

Rozpoznanie operacyjne organizowały i prowadziły sztaby rodzajów sił zbrojnych oraz związków operacyjnych w celu

zdobycia danych rozpoznawczych niezbędnych do planowania i prowadzenia operacji. Siłami i środkami rozpoznania operacyjnego były: operacyjny wywiad agenturalny, oddziały specjalne /komandosów/, lotnictwo rozpoznawcze, jednostki rozpoznania radioelektronicznego oraz marynarka wojenna. Rozpoznanie operacyjne, które prowadziło się w czasie pokoju oraz wojny dzieliło się na: agenturalne, rozpoznanie dywersyjne, rozpoznanie radioelektroniczne, powietrzne i rodzajów wojsk.

Rozpoznanie taktyczne organizowały i prowadziły związki taktyczne /pododdziały i oddziały/ wyłącznie w czasie wojny. Dzieliło się ono na: rozpoznanie ogólnowojskowe, powietrzne, działania specjalne /rozpoznanie dywersyjne/, rozpoznanie radioelektroniczne, artyleryjskie, chemiczne i inżynieryjne. W celu realizacji zadań rozpoznawczych, na bazie pododdziałów rozpoznawczych, ogólnowojskowych i rodzajów wojsk tworzono: posterunki obserwacyjne /stałe i ruchome/, patrole rozpoznawcze i bojowe, grupy specjalne, oddziały rozpoznawcze, grupy wypadowe oraz pododdziały do rozpoznania walką. Zasadniczymi źródłami informacji było: działanie bojowe wojsk, rozpoznanie walką, obserwacja, wypady, podsłuchiwanie, zasadzki, fotografowanie, namierzanie, nasłuch, przesłuchiwanie jeńców oraz studiowanie zdobytych dokumentów. 12/

W siłach zbrojnych omawianych państw za organizację i prowadzenie rozpoznania odpowiedzialni byli dowódcy odpowiednich szczebli. Dowódcy związków operacyjnych, taktycznych lub zgrupowań bojowych określali zadania dla organów rozpoznawczych na podstawie propozycji szefów rozpoznania,

do których obowiązków należała między innymi ścisła współpraca ze wszystkimi komórkami sztabu w zakresie ustalania potrzeb na zdobywanie informacji.

Z taktycznego i technicznego punktu widzenia w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Izraelu, niezależnie od odpowiedzialności dowódców za głębokość rozpoznania [13]/batalion - do 5km, brygada - 15km, dywizja - 70km, korpus armijny - 150km/, rozróżniało się dwie główne fazy prowadzenia rozpoznania pola walki: [14]

F a z a p i e r w s z a : przestrzenne rozpoznanie wstępne będące podstawą do ogólnego zobrazowania sytuacji przeciwnika, głównie za pomocą naziemnych i powietrznych środków rozpoznania radioelektronicznego; środki te służyły przede wszystkim do wykrywania posterunków radiolokacyjnych oraz znajdujących się w ruchu pojazdów mechanicznych przeciwnika. Rozpoznanie przestrzenne organizowało się i prowadziło w ugrupowaniu wojsk własnych, przez co zwiększało się prawdopodobieństwo przetrwania użytych środków rozpoznania.

F a z a d r u g a : rozpoznanie ukierunkowane, mające na celu klasyfikowanie i identyfikowanie celów, realizowane przez środki rozpoznania /elementy rozpoznawcze/ działające na terenie przeciwnika i wyposażone w optyczne i elektroniczne urządzenia wykrywające.

W państwach arabskich określano poszczególnym oddziałom i związkom głębokość prowadzenia rozpoznania /kompania - 5km, batalion 10km, pułk - 50km, brygada - 80km, dywizja - 100km, armia - 200-300km/. Normy te znacznie zawyżane, nie odpowiadały rzeczywistym możliwościom arabskich organów rozpoznania,

szczególnie w zakresie struktur organizacyjnych pułk - dywizja /armia/.

Warunkiem pomyślnego wykonania zadania rozpoznawczego było ścisłe przestrzeganie wypracowanych podstawowych zasad i wymogów rozpoznania wojskowego. Przedstawię to na przykładzie sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych gdzie obowiązywały następujące zasady: [15] ścisła współzależność między działalnością rozpoznawczą a działaniami bojowymi; ukierunkowanie działalności rozpoznawczej i przydatność zdobywanych informacji; terminowość zdobywania danych rozpoznawczych i przekazywania do odbiorców; systematyczność i ciągłość działalności rozpoznawczej; zgodność zadań z potrzebami; planowość i elastyczność struktur ; konspiracja; obiektywność. [16]

Powszechnie uważa się, że wszystkie pododdziały /bojowe i tyłowe/ jak i każdy żołnierz niezależnie od wykonywanego zadania mają obowiązek traktować się jako organ rozpoznawczy.

1.3. Organizacja rozpoznania w wojskach Stanów Zjednoczonych podczas wojny wietnamskiej oraz siły i środki użyte do jego prowadzenia

Rozwiązanie powyższego problemu badawczego wymaga określenia charakteru wojny wietnamskiej i jej wpływu na skład sił stron walczących, rolę rozpoznania w taktyce przeciwpartyzanckiej, organizację i wyposażenie amerykańskich, ogólnowojskowych organów rozpoznawczych oraz na ich zadania, a także możliwości prowadzenia rozpoznania na szczeblu dywizji wojsk lądowych jako podstawowego i największego związku taktycznego w omawianym konflikcie.

W opracowaniu niniejszego zagadnienia posiłkowałem się zasadniczo następującą literaturą przedmiotu: 1. O. Heilbrunn: Partisan Warfare. New York 1962; 2. M. Wolin: Agresja amerykańska w Wietnamie. Warszawa 1967; 3. B. Schemmer: The Raid. New York 1976; 5. F. Kelly: Vietnam Studies. U.S. Army Special Forces 1961 - 1971. Washington 1973; 5. J. Andruchow: Wozdusznodiesantnyje wojska NATO. Moskwa 1970; 6. M. Sienkiewicz: Wojna wyzwoleńcza narodów Indochin 1945 - 1975. Aspekty wojskowe. Warszawa 1979; 7. R. Bonds: The Vietnam War. New York 1977; 8. G. Siergiejew: Siły zbrojne państw kapitalistycznych. Warszawa 1969; 9. H. Krzeszowski: O amerykańskich siłach zbrojnych. Warszawa 1977.

1.3.1. Charakterystyka wojny wietnamskiej w latach 1965 - 1973.

Udział Stanów Zjednoczonych w wojnie wietnamskiej, umownie można podzielić na trzy okresy: 1/

1. Do 1965 roku była to ingerencja polityczno-gospodarcza w wewnętrzne sprawy Wietnamu Południowego oraz działalność amerykańskich doradców wojskowych.

2. W latach 1965 - 1973 miała miejsce amerykańska interwencja zbrojna w Wietnamie Południowym skierowana równocześnie przeciwko DRW. Okres ten zwany także II wojną wietnamską, zajmuje szczególne miejsce w historii narodu wietnamskiego jak i wielostronnej konfrontacji sił. Od 1969 roku rozpoczęło się wycofywanie Stanów Zjednoczonych z bezpośredniego zaangażowania militarnego, które zakończone zostało 31.03.1973 roku.

Ponieważ walka narodów Półwyspu Indochińskiego, zwłaszcza narodu wietnamskiego, uniemożliwiła Amerykanom osiągnięcie

celów politycznych w wyniku rozstrzygnięć militarnych, ogłosili oni tzw. doktrynę Guam, w myśl której ciężar obrony swoich krajów miały przejąć państwa azjatyckie. Była to próba kontynuowania wojny siłami Azjatów w interesie Stanów Zjednoczonych.

Program "wietnamizacji" zmierzał do wzmocnienia rządowych sił zbrojnych, stabilizacji ekonomicznej Wietnamu Południowego i politycznego urabiania ludności. Wyposażenie i uzbrojenie dostarczone z USA powinno zapewnić południowowietnamskim dywizjom piechoty przynajmniej 70% możliwości bojowych dywizji amerykańskich. 2/ Byłyby one wtedy w stanie skutecznie przeciwstawić się siłom Frontu Narodowego. 3/

3. W latach 1973 - 1975 miała miejsce walka zbrojna i dyplomatyczna narodu wietnamskiego o wprowadzenie w życie "Porozumień o zaprzestaniu wojny i przywróceniu pokoju w Wietnamie" podpisanych w Paryżu 27 stycznia 1973 roku.

Dla właściwego zobrazowania charakteru wojny wietnamskiej przedstawię skład sił stron walczących: Stanów Zjednoczonych, Wietnamu Południowego, Frontu Wyzwolenia Narodowego i wojsk innych państw wspierających armię amerykańską.

W wojnie na indochińskim TDW Stany Zjednoczone zaangażowały znaczne siły. O ile w 1960 roku było tam tylko 885 doradców wojskowych, to w 1964 roku znajdowało się już 233 000 żołnierzy. Najwyższy pułap stanu liczebnego wojsk amerykańskich został osiągnięty w połowie 1969 roku i wyniósł 542 400 żołnierzy. 4/

Amerykańskie wojska lądowe zaangażowane w Wietnamie liczyły: pięć dywizji piechoty /1,4,9,23,25/, 101 i 82 /bez 1,2 brygad/ dywizje powietrznodesantowe, 1 dywizja kawalerii po-

wietrznej /1 DKP/, 11 rozpoznawczy pułk pancerny, 173 samodzielna brygada powietrznodesantowa, cztery lekkie brygady piechoty, brygada lotnictwa sił lądowych, brygada łączności, 5 grupa specjalnego przeznaczenia, trzy bataliony rozpoznania specjalnego /45, 191, 519/ i trzy samodzielne bataliony rozpoznawcze - łącznie 90 bojowych batalionów piechoty /grudzień 1967 rok/. 5/

12% stanu wojsk lądowych stanowiło jedenaście batalionów rozpoznawczych rozmieszczonych w poszczególnych dywizjach, w 11 rozpoznawczym pułku pancernym oraz trzy bataliony rozpoznawcze występujące samodzielnie /7/1 br, 3/7 br, 7/17br/. Na uzbrojeniu sił lądowych znajdowało się 371 czołgów średnich, 1750 gąsienicowych transporterów opancerzonych oraz 3500 samolotów i śmigłowców.

Amerykańskie siły powietrzne /bez uwzględniania lotnictwa sił lądowych, pokładowego i piechoty morskiej/ 6/ były zwiększane do wiosny 1969 roku osiągając maksymalny stan 101 400 żołnierzy. 104 eskadry dysponowały 1772 samolotami i śmigłowcami, z czego około 55% bazowało na lotniskach rozmieszczonych na terenie Wietnamu Południowego, a 45% znajdowało się w bazach lotniczych w Syjamie /Udorn, Nakhon Phanom, Korat, Takhli i U Tapao/.

W 1969 roku 460 skrzydło taktyczne lotnictwa rozpoznawczego bazujące w Than Son Nhut /Wietnam Południowy/ dysponowało następującymi taktycznymi samolotami rozpoznawczymi: 36 RF-4C, 36 RF-101C, 24 EC-47, RB-57, a 432 skrzydło rozlokowane w bazie Udorn /Syjam/ posiadało 36 RF-4C i 36 F-4C. 7/ Dawało to łącznie 180 samolotów rozpoznawczych co stanowiło

10,1% sił powietrznych użytych w wojnie w Wietnamie. Ponadto do prowadzenia rozpoznania strategicznego /dalekiego/ Amerykanie wykorzystywali około 20 samolotów z 9 skrzydła rozpoznania lotnictwa strategicznego /SR-71/ i 10 z 47 grupy 100 skrzydła rozpoznania lotnictwa strategicznego. Znajdowały się one w bazach lotniczych: Da Nang /2-3 U-2/, U Tapao /4-6 U-2/ i Kadena /11-13 samolotów w tym 2-4 SR-71/.

Siły morskie najwyższy pułap osiągnęły w kwietniu - czerwcu 1972 roku dochodząc do liczby 44 300 żołnierzy i 65 okrętów podstawowych klas w tym 6 lotniskowców uderzeniowych. Na ich pokładach bazowało 60 samolotów rozpoznawczych, co stanowiło 12,1% morskich sił powietrznych. 8/

Siły morskie wydzielone do działań u wybrzeży Wietnamu Południowego i w delcie Mekongu składały się z 115 przybrzeżnej flotylli patrolowej, 116 rzecznej flotylli patrolowej i 117 rzecznej flotylli uderzeniowej wykorzystywanych do prowadzenia rozpoznania. W 1968 roku ich stan liczebny wynosił 35 500 żołnierzy, a w składzie bojowym znajdowało się ponad 500 uzbrojonych jednostek patrolowych.

Piechota morska podporządkowana dowództwu III zgrupowania desantowego w składzie: 1,3,5 /bez 28 pułku/ dywizja piechoty morskiej i 1 skrzydło lotnictwa piechoty morskiej osiągnęła najwyższy stan liczebny 81 400 żołnierzy pod koniec 1968 roku. Siły te dysponowały między innymi 142 czołgami średnimi i 218 transporterami pływającymi.

Siły zbrojne Wietnamu Południowego w 1965 roku, 9/ a więc w roku rozpoczęcia amerykańskiej interwencji zbrojnej, w wojskach regularnych i terytorialnych posiadały 667 000

żołnierzy. Z chwilą przejęcia ciężaru prowadzenia całej wojny, po wycofaniu się Amerykanów w 1973 roku, dysponowały liczbą 1145 000 żołnierzy, w tym 555 000 w wojskach lądowych w składzie dwunastu dywizji piechoty; dywizji powietrzno-desantowej, samodzielnej brygady piechoty, sześciu grup specjalnego przeznaczenia, dwóch samodzielnych pułków piechoty, wspartych przez piętnaście samodzielnych dywizjonów artylerii /240 dział/, 400 czołgów i 1800 transporterów opancerzonych.

Sześć grup specjalnego przeznaczenia rozmieszczono na terenie czterech okręgów wojskowych, z tym, że w dyspozycji każdego dowódcy okręgu znajdowała się jedna grupa, a pozostałe dwie wchodziły w skład odwodu dowództwa sił zbrojnych Wietnamu Południowego.

Pod koniec 1973 roku siły powietrzne Wietnamu liczyły 60 eskadr tj. 1657 samolotów i śmigłowców, w tym 160 samolotów rozpoznawczych typu O-1, O-2, OV-10.

Siły morskie dysponowały 1752 jednostkami bojowymi, w tym 1483 kutrami, ponadto w ich składzie występowało 250 uzbrojonych dżonek motorowych.

Rząd Stanów Zjednoczonych, podobnie jak w Korei, również wojnie wietnamskiej pragnął nadać charakter koalicyjny, 10/ co powiodło się tylko częściowo. W latach 1965 - 1971 na terenie Wietnamu Południowego walczyły wojska następujących państw kapitalistycznych: 11/

Z Korei Południowej: 1 dywizja piechoty "Tiger", 9 dywizja piechoty "White Horse" i 2 brygada piechoty morskiej osiągając w 1968 roku stan 50 003 żołnierzy, 150 dział, 350 moździerzy, 132 działa przeciwpancerne, 26 samolotów i śmigłowców.

Z Australii: 1 brygada piechoty trzy eskadry lotnicze /lekkich bombowców, transportowa i śmigłowców/ osiągając najwyższy stan w 1969 roku - 7672 żołnierzy.

Z Syjamu: 2 dywizja piechoty "Czarna Pantera" - w 1970 roku 11586 żołnierzy oraz 72 działa.

Z Filipin: 2020 żołnierzy; z Nowej Zelandii: 552 żołnierzy; z Tajwanu: 31 doradców i z Hiszpanii: 13 doradców wojskowych.

W 1969 roku stan liczebny tych sił wynosił 60 500 żołnierzy, a w 1970 - 71 915 żołnierzy. Z wyjątkiem wojsk koreańskich nie odegrały one większej roli w wojnie.

Oceniając globalnie, siły użyte na froncie walki przeciwpartyzanckiej w 1969 roku osiągnęły pułap 1 708 100 żołnierzy. Tym wojskom przeciwstawiały się jednostki patriotyczne, których stan liczebny w 1968 roku wynosił 540000 żołnierzy, w tym w siłach regularnych zorganizowanych w dwadzieścia siedem dywizji piechoty o średnim stanie 5000 - 6000 żołnierzy - łącznie 420 000 ludzi oraz w jednostkach partyzanckich zorganizowanych w samodzielne kompanie i bataliony - 120 000 partyzantów. Pod koniec 1973 roku Armia Wyzwolenia Wietnamu Południowego liczyła 455 000 żołnierzy, z tego w wojskach regularnych - 325 000 żołnierzy, w jednostkach partyzanckich - 50 000 żołnierzy i terytorialnych - 80 000 żołnierzy. Wyszczególnione siły były zorganizowane w dwadzieścia jeden dywizji piechoty, trzy samodzielne pułki czołgów, siedem samodzielnych pułków i siedemnaście samodzielnych batalionów piechoty. Wojska te były wsparte przez 180 czołgów średnich, 200 transporterów opancerzonych, 160 dział artylerii polowej, 520 dział przeciwpancernych, 1780 moździerzy i 1000 dział arty-

lerii przeciwlotniczej. [12]

W czasie prowadzenia operacji pacyfikacyjnych amerykańskie wojska lądowe uzyskiwały zdecydowaną przewagę w sile żywej i w podstawowych środkach walki, wyrażającą się stosunkiem 3-4 do 1.

Przewaga ta nie odzwierciedlała rzeczywistych możliwości bojowych strony amerykańskiej. Wystarczy przypomnieć, że siła ognia wszystkich środków rażenia, jakimi Amerykanie dysponowali w Wietnamie, czterokrotnie przewyższała możliwości armii amerykańskiej z okresu II wojny światowej. [13]

Globalna, ilościowa przewaga warunkująca sukces w wojnie przeciwpartyzanckiej, którą można minimalizować przewagą jakościową według ocen amerykańskich powinna wynosić co najmniej 10:1. [14]

Działania bojowe prowadzone były na całym obszarze Wietnamu Południowego, bez ciągłej linii frontu, [15] przeważnie wzdłuż dróg, rzek i kanałów oraz w rejonach baz wojskowych. W czasie wieloletniej wojny Amerykanie wypracowali i przyjęli szereg sposobów działań przeciwpartyzanckich, w których główną rolę odgrywało kompleksowe rozpoznanie, z ciągle doskonalonymi środkami jego prowadzenia, dostosowanymi do warunków wietnamskiego teatru działań wojennych. Były to następujące typy akcji przeciwpartyzanckich, nazywanych przez Amerykanów szumnie "operacjami": [16]

1. "Szukaj i niszcz" /według poglądów gen Westmorelanda/, która miała na celu: wykrycie, związanie walką i zniszczenie głównych sił wojsk regularnych oraz ich baz w myśl zasady znaleźć, zlokalizować i zwalczyć.

Sukces operacji zależał więc od wykrycia i rozpoznania wojsk patriotycznych. Działanie sił lądowych i piechoty morskiej sprowadzało się głównie do przeszukiwania i patrolowania określonego rejonu. Uważano przy tym, że zniszczenie wykrytego zgrupowania partyzantów było już problemem znacznie łatwiejszym.

2. "Oczyszczaj /niszcz/ i utrzymaj" /według poglądów gen. Abramsa/. Operacja tego typu prowadzona była w celu stworzenia dogodnych warunków do przejęcia kontroli nad kluczowymi rejonami lub obiektami. Opanowane obszary zabezpieczano manewrowymi, naziemnymi i powietrznymi patrolami, stałymi posterunkami obserwacyjnymi i śledzenia radiolokacyjnego oraz elektronicznymi czujnikami nadzorowania pola walki.

3. "Szybkie przeciwdziałanie odwodami", prowadziło się między innymi w celu udzielenia pomocy pododdziałom specjalnego przeznaczenia i ich obozom, grupom oraz patrolom rozpoznawczym. Decydującą rolę odgrywały w tym przypadku śmigłowce jako zasadniczy element szybkiego manewru powietrznego /przestrzennego/ oraz bazy wsparcia ogniowego rozmieszczone na dominujących punktach terenowych.

4. Działania mające na celu obronę baz i urządzeń wojskowych polegały na ciągłym rozpoznaniu, głównie sposobem patrolowania powietrznego i naziemnego oraz wypadów, w celu wzbronienia podejścia i przeniknięcia pododdziałów partyzanckich do ochranianych obiektów bądź sygnalizowania zagrożenia ze strony nieprzyjaciela. 17/

Ogólnie można stwierdzić, że w czasie działań bojowych taktyka pododdziałów rozpoznawczych jednostek lądowych i piechoty morskiej Stanów Zjednoczonych w wojnie wietnamskiej

polegała na użyciu małych grup lub patroli rozpoznawczych, które wykrywały przeciwnika i określały rejony jego rozmieszczenia. Następnie Amerykanie zmierzali do zepchnięcia oddziału partyzanckiego w tzw. "strefę śmierci", [18] gdzie na partyzantów wykonywano zmasowane uderzenia lotnictwa i artylerii. W sytuacji, kiedy warunki nie pozwalały na przeprowadzenie manewru okrążającego, wojska amerykańskie przy wykorzystaniu desantów śmigłowcowych lub szturmu powietrznego, opanowywały główne drogi i dogodne obiekty terenowe , nękając przeciwnika niszczyły go ogniem wszystkich rodzajów wojsk. Łatwo zauważyć, że w przedstawionych typach operacji przeciwpartyzanckich, rozpoznanie, szczególnie prowadzone aktywnymi formami, odgrywało wiodącą rolę i decydowało o końcowym sukcesie.

1.3.2. Amerykańskie organa rozpoznawcze, ich zadania i możliwości

Organem kierującym całością prac wywiadowczo-rozpoznawczych w amerykańskich siłach zbrojnych Pacyfiku i w Wietnamie Południowym był zarząd rozpoznawczy podległy bezpośrednio Agencji Wywiadu Wojskowego ministerstwa obrony /Defense Intelligence Agency/. [19]

Agencja wywiadu, była częścią wspólnoty wywiadowczej i członkiem Urzędu Wywiadowczego Stanów Zjednoczonych /United States Intelligence Board - USIB/. [20] Należała do tego urzędu razem między innymi z CIA i Agencją Bezpieczeństwa Narodowego /NSA/. Wyszczególnione agencje pracując dla rządu i pośrednio ministerstwa obrony wspomagały system rozpoznania

amerykańskich sił zbrojnych w Wietnamie /poprzez Krajową Radę Bezpieczeństwa/.

Agencja Bezpieczeństwa Narodowego /NSA/ choć mniej znana niż Centralna Agencja Wywiadowcza /CIA/, dostarcza ponad 80% ważnych dla Stanów Zjednoczonych informacji wywiadowczych. Działalność rozpoznawcza Agencji polega na przechwytywaniu sygnałów emitowanych przez obce urządzenia radioelektroniczne. W Wietnamie, samoloty oraz stacje NSA wykonywały ściśle tajne zadania bezpośredniego nasłuchu radiowego, dostarczając amerykańskiemu dowództwu informacji o położeniu nadajników radiowych, a jednocześnie o rozmieszczeniu oddziałów Narodowego Frontu Wyzwolenia.

Większość ludzi Agencji Bezpieczeństwa Narodowego, którzy prowadzili rozpoznanie w Wietnamie było specjalistami przydzielonymi do jednej z trzech agencji wojskowych: bezpieczeństwa sił powietrznych, sił morskich i sił lądowych.

W wojnie wietnamskiej Centralna Agencja Wywiadowcza miała znacznie większe możliwości w zakresie zdobywania danych wywiadowczych niż NSA. Podaje się, że jednostki specjalnego przeznaczenia były kierowane i wykorzystywane przez CIA, szczególnie w akcjach tzw. pomocy cywilnej, a kierowane przez nią przedsiębiorstwo lotnicze Air America przerzucało broń, amunicję i grupy dywersyjne na terytoria wyzwolone przez siły powstańcze w Wietnamie, Kambodży, Laosie w celu dokonywania akcji dywersyjnych i sabotażowych, a często również morderstw politycznych. 21/

Szef zarządu rozpoznawczego sztabu amerykańskich wojsk indochińskiego TDW, gen. mjr J. Mc Christian wraz z podległymi

komórkami odpowiadał za zdobywanie, analizowanie i opracowywanie danych rozpoznawczych dotyczących ekonomiki wojennej, potencjału militarnego oraz warunków geograficzno-klimatycznych państw tego rejonu. Równolegle, w ramach jednolitego systemu rozpoznania koordynował on przedsięwzięcia wywiadu agenturalnego, wywiadu,[22] kontrwywiadu [23] i rozpoznania wojskowego.

Do realizacji powyższych zadań szef zarządu dysponował pięcioma oddziałami: rozpoznawczym, rozpoznania powietrznego, kontrwywiadu, ogólnego i administracyjnego oraz pomocniczym ośrodkiem rozpoznania utworzonym w Sajgonie w 1966 roku. [24]

Stan etatowy zarządu wynosił 52 żołnierzy, lecz okresowo osiągał liczbę 120 - 150 osób. Do zadań poszczególnych oddziałów należało:

Oddział rozpoznawczy opracowywał plan rozpoznania i kontrwywiadu, przekazywał zadania rozpoznawcze wykonawcom oraz zbierał, analizował, opracowywał i przesyłał dane informacyjne o przeciwniku podległym wojskom i sztabom związków taktycznych. Ponadto organizował i koordynował pracę wszystkich podległych organów rozpoznawczych sił zbrojnych, organizował łączność dowodzenia i współdziałania z podwładnymi oraz dowództwem wojsk południowowietnamskich; opracowywał plany wykorzystania 5 grupy specjalnego przeznaczenia, 6 batalionu wojny psychologicznej, 149 i 525 grupy rozpoznania agenturalnego, 3, 17, 303 i 313 batalionu rozpoznania, kontroli i przeciwdziałania radiowego oraz nadzorował pracę podległych sztabów i wykonywanie przez wojska zadań rozpoznawczych;

Oddział rozpoznania powietrznego opracowywał plany rozpoznania lotnictwa rozpoznawczego, zbierał zapotrzebowania,

opracowywał i ustalał kolejnośc wykonywania zadań rozpoznania powietrznego oraz sprawował kontrolę nad opracowaniem, interpretacją i rozsyłaniem zdjęc lotniczych przez batalion opracowania danych z rozpoznania powietrznego. Oceniał wyniki prowadzenia tego rozpoznania, zgłaszał zapotrzebowania na wsparcie lotnicze w zakresie rozpoznania oraz organizował współdziałanie z podległymi organami rozpoznania powietrznego, a także z dowództwem taktycznego lotnictwa rozpoznawczego, w którym miał swoich przedstawicieli;

Oddział kontrwywiadu organizował i prowadził działalnośc kontrwywiadowczą w wojskach własnych i ludności Wietnamu Południowego oraz sprawował kontrolę nad cenzurą i punktami przesłuchiwania jeńców wojennych;

Oddział ogólny miał za zadanie określanie kwalifikacji personelu rozpoznawczego oraz wnioskowania odnośnie przydziału służbowego kadry, organizowanie punktów przesłuchiwania jeńców wojennych, zbiegów, miejscowej ludności i osób internowanych. Tłumaczył i opracowywał zdobyte dokumenty, które następnie przekazywał oddziałowi rozpoznawczemu. Wspomagał również oddział rozpoznawczy w planowaniu działań bojowych i w koordynacji międzysojuszniczego wysiłku rozpoznawczego oraz w ustalaniu zakresu współdziałania ze służbami technicznymi i innymi rodzajami wojsk;

Oddział administracyjny przejmował i przesyłam adresatom wszelką dokumentację bojową oraz organizował miejsca pracy zarządu. Wydawał przepustki i inne dokumenty tożsamości dla personelu zarządu rozpoznawczego, a także organizował jego ochronę i zaopatrzenie materiałowo-techniczne.

Pomocniczy ośrodek rozpoznania wojskowego zajmował się odczytywaniem dokumentów, badaniem jeńców wojennych, rozpoznaniem techniki wojskowej przeciwnika oraz analizą danych rozpoznawczych. 25/

Oprócz zarządu rozpoznawczego w sztabie amerykańskich sił zbrojnych Wietnamu Południowego występowały również komórki rozpoznawcze rodzajów wojsk i służb, a mianowicie w oddziale artylerii, inżynieryjnym, łączności i chemicznym, a w 7 armii lotniczej, szefowi rozpoznania tej armii podlegały następujące oddziały: ewidencji celów, informacyjny i inspektorski.

Na bazie czterech południowowietnamskich okręgów wojskowych Amerykanie zorganizowali dowództwa zgrupowań uderzeniowych, będące odpowiednikami korpusów armijnych, którym podlegały wszystkie jednostki amerykańskie i sojusznicze /oprócz południowowietnamskich/.

W prowadzeniu rozpoznania w Wietnamie Południowym wiodącą pozycję zajmowały wojska lądowe, natomiast w wydzielonych strefach, rejonach, sektorach /podsektorach/ odpowiedzialności poszczególne dywizje, samodzielne brygady oraz pododdziały operacyjne 5 grupy specjalnego przeznaczenia. Rozpoznanie pola walki, w ramach jednolitego systemu prowadzono przy pomocy sił i środków rozpoznania powietrznego, naziemnego, radioelektronicznego, radiowego, a w szczególnych przypadkach i agenturalnego.

Globalne, teoretyczne możliwości organów rozpoznania amerykańskich sił zbrojnych indochińskiego TDW przedstawiały się następująco:

1. W zakresie rozpoznania powietrznego: około 20 samolotów rozpoznania strategicznego, około 240 samolotów rozpoznania taktycznego /z pokładowym/, około 650 śmigłowców i samolotów rozpoznawczych lotnictwa sił lądowych oraz około 1000 samolotów i śmigłowców zabezpieczających prowadzenie rozpoznania i działania specjalne.

2. W zakresie rozpoznania naziemnego: około 800 patroli rozpoznawczych, bojowych i wypadowych ,około 450 naziemnych posterunków śledzenia radiolokacyjnego, 320 posterunków przechwytywania radiowego, 64 posterunki namierzania radiowego i 128 posterunków zakłócania radiowego, około 400 ogólnowojskowych posterunków obserwacji wzrokowej, około 50-70 grup rozpoznawczych i dywersyjno-rozpoznawczych, około 100 patroli dalekiego rozpoznania realizowanych bądź kierowanych przez pododdziały specjalnego przeznaczenia oraz 60 - 100 punktów agenturalnych.

Przedstawię teraz w ogólnym zarysie najważniejsze jednostki rozpoznawcze wojsk lądowych podlegające bezpośrednio szefowi zarządu rozpoznawczego mające znaczący udział w rozwoju teorii i praktyki rozpoznania wojsk amerykańskich w Wietnamie. Do tych sił należy zaliczyć: 11 rozpoznawczy pułk pancerny, 5 grupę specjalnego przeznaczenia, trzy samodzielne bataliony rozpoznawcze oraz 45, 191 i 594 batalion rozpoznania specjalnego. Warto podkreślić, że struktury organizacyjne jednostek rozpoznawczych oraz ich uzbrojenie i wyposażenie były dostosowane do warunków wojny wietnamskiej zarówno jeszcze przed przerzutem ich na indochiński teatr działań wojennych, jak i w trakcie wojny, w miarę zdobywania doświadczeń bojowych.

11 rozpoznawczy pułk pancerny był największą jednostką rozpoznawczą, a jednocześnie pancerną użytą przez Amerykanów w wojnie wietnamskiej. Pułk został przerzucony na indochiński TDW w końcu lata 1966 roku z przeznaczeniem prowadzenia rozpoznania naziemnego i powietrznego na głębokość do 100km. Dodatkowo pułk mógł być używany do wykonywania samodzielnych zadań bojowych całością sił lub pojedyńczymi batalionami. 26/

11 rppanc liczył 3672 żołnierzy, 81 czołgów średnich M-48, 320 transporterów, 19 haubic kal. 155mm, 27 moździerzy, 30 stacji radiolokacyjnych oraz 49 śmigłowców obserwacyjnych i szturmowych. W skład pułku wchodziły następujące pododdziały:

1. Dowódca i sztab - 11 żołnierzy;

2. Kompania dowodzenia i obsługi - 175 żołnierzy, 8 transporterów i 11 śmigłowców;

3. Trzy bataliony rozpoznawcze, a w każdym: kompania dowodzenia i obsługi, bateria dział samobieżnych kalibru 155mm /sześć haubic/, trzy kompanie rozpoznawcze w składzie: pluton dowodzenia /między innymi sekcja dowodzenia i sekcja rozpoznania radiolokacyjnego/, trzy plutony rozpoznawcze, każdy w składzie: grupa dowodzenia, sekcja rozpoznania, sekcja czołgów M-48 A3 /trzy czołgi/, drużyna piechoty i drużyna wsparcia ogniowego. Łącznie w batalionie: 948 żołnierzy, 27 czołgów, 104 transportery opancerzone, 6 haubic, 9 moździerzy, 10 stacji radiolokacyjnych i 12 śmigłowców;

4. Kompania rozpoznania powietrznego w składzie: pluton rozpoznania powietrznego, pluton kawalerii powietrznej, pluton obsługi, sekcja gospodarcza, sekcja śmigłowców, drużyna kiero-

wania lotnictwem. Łącznie 182 żołnierzy i 27 śmigłowców /10 typu OH-6A, 9 AH-1G i 8 UH-1H/.

5. Inne: kompania saperów, kompania medyczna, pluton administracyjny, pluton psów oraz siedem pododdziałów: rozpoznania, zdjęć lotniczych, kronikarsko-historyczny, poczty polowej, obsługi technicznej, śmigłowców i służby bezpieczeństwa.

Przed przerzutem do Wietnamu Południowego w 11 rppanc zmniejszono liczbę czołgów średnich M-48 A3 ze 132 do 81 oraz zwiększono liczbę transporterów opancerzonych z 82 do 320. W rezultacie tych zmian, stan osobowy pułku zwiększył się z 3040 żołnierzy do 3672, a łącznie z pododdziałami zabezpieczenia wyniósł 4112 żołnierzy. W trakcie prowadzenia działań bojowych w pułku dokonano następujących zmian: 27/

- z sekcji rozpoznawczych plutonów wycofano transportery opancerzone M-114 /dwa/ oraz czołgi M-48 A3 /trzy/, wprowadzając na ich miejsce transportery M-113 A 1;

- w każdym batalionie rozpoznawczym utworzono kompanię czołgów średnich /17 czołgów/;

- do każdej kompanii rozpoznawczej wprowadzono po dwa czołgi średnie i wycofano po dwa transportery M-113 A1;

- w każdej kompanii czołgów średnich zamieniono jeden pluton czołgów na pluton piechoty zmechanizowanej na transporterach M-113;

- samobieżne moździerze M-30 /kal. 106,7mm/ zastąpiono moździerzami M-29 /kal. 81mm/;

- do baterii haubic samobieżnych przydzielono pluton moździerzy M-30 /3 sztuki/;

- w kompanii rozpoznania powietrznego 6 śmigłowców obserwacyjnych OH-6A zamieniono na 6 śmigłowców szturmowych UH-1B.

W efekcie dwuletnich doświadczeń bojowych, modernizacji i wymiany sprzętu pancernego oraz reorganizacji, 11 rppanc osiągnął stan 4100 żołnierzy, a na swoim wyposażeniu i uzbrojeniu posiadał 51 czołgów M-48A3 oraz 302 transportery opancerzone M-113A1 tj. o 129 wozów rozpoznawczych więcej niż przed przerzutem. Zwiększone możliwości rozpoznawcze i bojowe pułku w działaniach powietrzno-lądowych, w dżungli i na mokradłach w pełni potwierdziły kierunki przyjętych zmian.

W latach 1967 - 1968 do prowadzenia rozpoznania w wymiarze lądowo - powietrznym /rajdowym/, Amerykanie zorganizowali trzy samodzielne rozpoznawcze bataliony powietrznodesantowe. Skład każdego batalionu był następujący: sztab, kompania rozpoznawcza i trzy kompanie powietrznodesantowe /A,B,C/, które posiadały po plutonie piechoty powietrznodesantowej, dwa plutony śmigłowców szturmowych AH-1G i plutonie lekkich śmigłowców rozpoznawczych. Łącznie 10 śmigłowców OH-6H, 9 śmigłowców szturmowych AH-1G oraz 2 stacje radiolokacyjne. Zmechanizowana kompania rozpoznawcza licząca 164 żołnierzy, zorganizowana była na wzór kompanii 11 rppanc i posiadała pluton dowodzenia oraz trzy plutony rozpoznawcze, na wyposażeniu których znajdowało się 9 czołgów średnich M-48 A5, 22 transportery opancerzone M-113A1 i trzy moździerze M-30.

Łącznie batalion dysponował liczbą 57 śmigłowców obserwacyjnych i wielozadaniowych, 9 czołgami, 22 transporterami rozpoznawczymi, 3 moździerzami M-30 oraz 10 stacjami radiolokacyjnymi obserwacji pola walki /2AN/TPS-33 i 8 AN/PPS-6/.

Batalion do prowadzenia rozpoznania mógł zorganizować około 10 patroli powietrznych w składzie: 2-3 śmigłowce i 6-9 naziemnych patroli bojowych po 2-3 wozy oraz do 10 posterunków śledzenia radiolokacyjnego.

Kolejne oddziały, trzy samodzielne bataliony rozpoznania specjalnego /49, 191, 519/, pod względem organizacyjnym były największymi jednostkami przeznaczonymi do zabezpieczenia pracy zarządu rozpoznawczego i podległych mu organów rozpoznawczych w zakresie przygotowania i opracowania analiz, przesłuchiwania jeńców wojennych, tłumaczeń i cenzury korespondencji, ochrony i zabezpieczenia przed rozpoznaniem przeciwnika i działalnością jego wywiadu. Skład batalionu liczącego do 1500 żołnierzy był następujący: dowództwo i sztab, kompania dowodzenia, kompania kontrwywiadu, kompania zbierania i analizy danych rozpoznawczych oraz kompania tłumaczy sztabowych. Ponadto w skład każdego batalionu podporządkowanemu dowództwu zgrupowania uderzeniowego wchodziły plutony /później kompanie/ przydzielone poszczególnym dywizjom. Stan batalionów był zmienny i zależał od ilości dywizji /samodzielnych brygad/ wchodzących w skład zgrupowań uderzeniowych. Wydzielone z batalionów pododdziały w pełni zabezpieczały pracę polowych ośrodków analizy i przetwarzania danych.

Istotne znaczenie w wojnie wietnamskiej przypisywano oddziałom specjalnym, czyli 5 grupie specjalnego przeznaczenia, 6 batalionowi działań psychologicznych oraz 14, 58 i 315 skrzydłu lotnictwa specjalnego. Te elitarne jednostki miały przenikać na zaplecze przeciwnika, pozyskiwać tamtejszą ludność, prowadzić akcje dywersyjno-rozpoznawcze i organizować siły

przeciwpartyzanckie".

5 grupa specjalnego przeznaczenia /powietrznodesantowa/ była zorganizowana z następujących pododdziałów: [29] dowództwo i kompania dowodzenia składające się z sekcji dowodzenia i kontroli, sekcji działań psychologicznych, sekcji akcji cywilnych, sekcji łączności, sekcji remontowej, sekcji zaopatrzenia w sprzęt i układania spadochronów, plutonu medycznego; trzech do pięciu kompanii specjalnych, w każdej: zespół administracyjny /dowódca kapitan, stan 15 żołnierzy/, zespół operacyjny "C" /dowódca pułkownik, stan 19 żołnierzy/, trzy zespoły operacyjne "B" /dowódca major, stan 24 żołnierzy/, dwanaście zespołów operacyjnych "A" /dowódca kapitan, stan 12 żołnierzy/; kompania łączności w składzie: grupa dowodzenia, pluton operacyjny /grupa dowodzenia, centrum łączności, sekcja wsparcia elektronicznego, sekcja radiowa, sekcja TV, sekcja kablowa/, pluton radiowy /grupa dowodzenia, sekcja kontroli, sekcja odbiorcza, sekcja nadawcza/, wysunięty pluton łączności.

Uzbrojenie i wyposażenie 5 grupy specjalnego przeznaczenia stanowiły między innymi: [30] 42 moździerze 60mm, 42 działa bezodrzutowe 57mm, 42 granatniki przeciwpancerne M-20 88,9mm, 80 granatników przeciwpiechotnych M-79 /M-203/ 40mm, 80 karabinów maszynowych M-60, około 3000 karabinków automatycznych M-16 i AR-15 oraz 588 zestawów minerskich.

Poszczególnym pododdziałom grupy określono następujące zadania: [31]

Zadaniem kompanii dowodzenia było zabezpieczenie działań pododdziałów operacyjnych pod względem administracyjnym i bojowym.

Szczególne znaczenie przywiązywano do sprawnej pracy komórek łączności, które utrzymywały stały kontakt pomiędzy poszczególnymi zespołami a sztabem grupy.

Zespół operacyjny "C" spełniał rolę ośrodka dyspozycyjnego. Jego podstawowe zadanie polegało na koordynowaniu i kierowaniu działaniami podległych mu pododdziałów typu "B" i "A" w wyznaczonym sektorze lub podsektorze oraz organizowaniu współdziałania i łączności z oddziałami i związkami taktycznymi w wypadku, gdy dany pododdział operacyjny działał na ich korzyść. Kolejne zespoły w grupie oznaczone były literą "C" oraz cyframi arabskimi od "C-1" do "C-5". Dowódca tego pododdziału był jednocześnie dowódcą kompanii specjalnej.

Zespół operacyjny "B" wykonywał w zasadzie funkcje administracyjne dotyczące zaopatrywania w środki materiałowe poszczególnych pododdziałów typu "A". Każdy pododdział oprócz litery "B" oznaczony był cyfrą arabską wyrażającą jego kolejny numer w grupie od "B-1" do B-16".

Pododdział operacyjny "A" stanowił podstawową jednostkę bojową przeznaczoną do samodzielnego działania na terytorium przeciwnika. Oznaczony był literą "A" oraz kolejnym numerem w grupie od "A-1" do"A-80". Zespoły"A" szkoliły wojska południowowietnamskie w prowadzeniu działań przeciwpartyzanckich oraz rekrutowały i przygotowywały górali z mniejszości narodowych w prowadzeniu dalekiego rozpoznania w ramach tzw. pododdziałów nieregularnych obrony cywilnej /paramilitarnych/. Przeszkoleni górale wspólnie z żołnierzami jednostek specjalnych wchodzili w skład załóg obozów /około batalionu/, rozmieszczonych w rejonach przygranicznych.

W składzie zespołu "A" znajdowali się następujący funkcyjni: dowódca /kapitan/, zastępca dowódcy /porucznik/, podoficer operacyjny /sierżant/, podoficer rozpoznania /sierżant/, instruktor broni ciężkiej /sierżant/, instruktor broni lekkiej /sierżant/, podoficer sanitarny /sierżant/, pomocnik podoficera sanitarnego /plutonowy/, starszy operator radiowy /sierżant/, operator radiowy /plutonowy/, podoficer ds. niszczeń saperskich, zamieniony w 1965 roku przez podoficera ds. działań psychologicznych /plutonowy/.

Wszyscy członkowie zespołu "A" w sposób mistrzowski mieli opanowane swoje specjalności, a całość była przeszkolona w strzelaniu intuicyjnym, skokach spadochronowych, na kursie płetwonurków oraz języków obcych. I tak np.: instruktorzy broni lekkiej i ciężkiej musieli znać każdą broń własną i przeciwnika w zakresie eksploatacji i naprawy, ponadto powinni umieć skonstruować broń pierwotną taką jak łuki, kusze itp. Specjaliści ds. niszczeń saperskich, czyli minerzy - musieli mieć opanowaną technikę niszczeń mostów, linii kolejowych, budynków itd, a także winni znać podstawowe zasady dotyczące konstruowania ładunków wybuchowych i zapalających z różnego rodzaju materiałów i substancji chemicznych dostępnych na miejscu;[33/] W przypadku specjalistów służby medyczno-sanitarnej /felczerzy/ - musieli oni mieć opanowane zasady profilaktyki i leczenia chorób powszechnie znanych jak i regionalnych. Do ich obowiązków należało również dokonywanie prostych zabiegów chirurgicznych stosowanych w nagłych wypadkach na polu walki oraz opiekowanie się rannymi w odciętych rejonach do czasu ich ewakuacji samolotami lub śmigłowcami.

Niezależnie od doskonałego opanowania swojej specjalności, każdy żołnierz zespołu wojsk specjalnych szkolony był również w dwóch innych specjalnościach, dla zapewnienia ciągłości działań zespołu w wypadku poniesienia strat lub działań w odosobnieniu. Zakładało się przy tym, że ten sposób szkolenia zapewnia opanowanie podstawowych umiejętności poza swoją specjalnością w zakresie posługiwania się etatowym sprzętem łączności, techniki niszczeń, zabiegów sanitarnych, znajomości broni i zasad organizowania samoobrony.

Typowe umundurowanie amerykańskich żołnierzy wojsk specjalnych składało się z zielonych mundurów, zielonych beretów, wysoko sznurowanych butów oraz koszul z otwartym kołnierzem. Oprócz podstawowego sprzętu, mogli być wyposażeni w środki chemiczne do niszczenia roślinności i w środki techniczne do prowadzenia akcji propagandowej.

W wyniku prowadzonych prac badawczych opracowano różnego rodzaju wyposażenie dla wojsk specjalnych oraz dla wojsk działających w dużych masywach leśnych /dżunglach/. Na szczególną uwagę zasługują indywidualne zestawy zawierające: środki sygnalizacyjne /lusterko, latarka/, sól, kostki bulionu, leki, maście przeciwko owadom, a także specjalne zapalniczki, przybory do łowienia ryb, przybory krawieckie, kompas, nóż. Zakładało się przy tym, że żołnierz wyposażony w tego rodzaju zestaw może działać samodzielnie w ciągu 10 dni. Do przewożenia cięższych ładunków, a w niektórych wypadkach również i rannych opracowano rozkładany zasobnik z uchwytami /ważący około 34kg/. Zasobnik ten o owalnym kształcie można było ciągnąć po błocie lub gęstej roślinności, pchać po zarosłej drodze itp. Obydwie

części zasobnika można było wykorzystać również jako środek przeprawowy.

Oczywiście wyposażenie grup było każdorazowo dostosowane do warunków i charakteru wykonywanych przez nią zadań. Przedstawię to na przykładzie grupy biorącej udział w operacji "Kingpin", [34] gdzie 56 żołnierzy podgrupy wypadu dysponowało następującym uzbrojeniem i wyposażeniem: dwa karabinki M-16 /1200 sztuk amunicji/, 48 karabinów szturmowych AR-15 /18437 sztuk amunicji/, 51 pistoletów Colt /1162 sztuk amunicji/, 4 granatniki przeciwpiechotne M-79 /219 sztuk amunicji/, 4 karabiny maszynowe M-60 /4300 sztuk amunicji/, 15 min Claymore, 11 specjalnych ładunków do wykonywania niszczeń, 213 granatów ręcznych i 92 radiostacje. 56 żołnierzy posiadało tyle radiostacji co 794 osobowy batalion piechoty. Dawało to dwunastokrotnie większe możliwości komunikowania się niż w typowych pododdziałach piechoty.

Wszyscy żołnierze byli wyposażeni w gogle, rękawice, spadochrony zapasowe, dwa typy latarek, kompas, zatyczki do uszu i nóż długości 15,24cm. Ponadto grupa dysponowała: siekierami, nożycami do cięcia drutu, zwojami lin, palnikami acetylenowymi, piłami łańcuchowymi, maczetami, lampami minerskimi, kajdankami, drabinami, toporami, gaśnicami, reflektorami podczerwieni, noktowizorami, zbiornikami z wodą /150/ i pojemnikami z żywnością /100/.

Jak z powyższego widać w działalności wojsk specjalnego przeznaczenia ważną rolę odgrywała niezawodna łączność zarówno wewnątrz struktury organizacyjnej pododdziałów, jak i z zespołem dowodzenia. Łączność operacyjno-taktyczną w pododdziałach

specjalnych organizowano przy użyciu radiostacji KF, które przy pracy na fali odbitej dawały możliwość uzyskania odpowiednio dużych zasięgów.

Do października 1962 roku w Wietnamie działało 25 pododdziałów specjalnego przeznaczenia z dowództwem w Sajgonie, które w lutym 1963 roku przeniesione zostało do Nha Trang. W październiku 1964 roku, stan 5 grupy specjalnego przeznaczenia osiągnął liczbę 1297 żołnierzy, a w 1968 około 3000 żołnierzy.

Łącznie w latach 1961 - 1971 amerykańskie wojska specjalnego przeznaczenia zorganizowały 255 obozów /w szczytowym okresie - 31.07.1967r. funkcjonowało 84 obozów/, w których przeszkoliły 42 000 żołnierzy cywilnych nieregularnych grup obrony oraz około 40 000 sił regionalnych i ludowych.

Do 1972 roku na terenie Indochińskiego TDW działało około 62 000 żołnierzy wojsk specjalnych /sześć południowowietnamskich batalionów "Rangers" tj. około 22 000 żołnierzy; jednostki specjalnego przeznaczenia sił powietrznych - około 4000 żołnierzy; amerykańsko-wietnamskie oddziały materiałowo-technicznego zabezpieczenia tych wojsk - około 4000 żołnierzy; laotańskie pododdziały sił specjalnych gen. Vung Pao - około 30 000 żołnierzy /1972 r./; pododdziały sił specjalnych Syjamu - około 4000 żołnierzy/. [35/]

Przerzut, zaopatrywanie, ewakuację i osłonę bojową pododdziałów działań specjalnych zabezpieczały samoloty z 14, 56 i 315 skrzydła lotnictwa specjalnego, eskadry dywersyjne z 834 dywizji lotnictwa transportowego oraz inne, łącznie 30 eskadr w składzie których znajdowało się około 700 samolotów i śmigłowców różnego typu i przeznaczenia. [36/]

Lotnictwo spełniało bardzo ważną rolę w prowadzeniu rozpoznania. W składzie 7 armii lotniczej znajdowało się lotnicze skrzydło samolotów naprowadzania składające się z 4 eskadr. W każdej eskadrze rozpoznawczej było 30 lekkich samolotów tłokowych. Ogółem skrzydło liczyło 120 samolotów rozmieszczonych eskadrami na terytorium Wietnamu Południowego /po jednej w korpuśnym okręgu/ lub po 10 samolotów w pobliżu rejonu działań bojowych i podporządkowanych sztabom jednostek lądowych. Samoloty realizowały zadania rozpoznania obiektów do ich zniszczenia oraz naprowadzały lotnictwo taktyczne i pokładowe.

Do wykonania wymienionych zadań dowództwo amerykańskie angażowało przede wszystkim pilotów narodowości wietnamskiej, chińskiej, południowowietnamskiej i innej /za wyjątkiem I KOW, gdzie głównie latali piloci amerykańscy/. Dowodzenie samolotami korygującymi spoczywało w gestii ośrodków bezpośredniego wsparcia lotniczego OW, punktów dowodzenia i powiadamiania oraz wysuniętych punktów naprowadzania lotnictwa znajdujących się przy sztabach batalionów i pułków. W charakterze samolotów korygujących wykorzystywano odpowiednio przygotowane do tych działań samoloty: O-1E, OV-10A, U-17, T-28 i śmigłowce OH-6A z zainstalowaną aparaturą nadawczo-odbiorczą zapewniającą niezawodną łączność ze sztabami zainteresowanych jednostek sił lądowych.

Na szczeblu związku taktycznego i oddziału występują organa rozpoznawcze powołane do zbierania i przekazywania informacji o ugrupowaniu, siłach i zamiarach nieprzyjaciela, a przede wszystkim wykrywania celów opłacalnych do uderzeń ogniowych. 37/

W działaniach przeciwpartyzanckich organa rozpoznawcze, oprócz tradycyjnych danych, określały i charakteryzowały rejony opanowane przez partyzantów i ich bazy, ustalały słabe punkty w systemie zaopatrzenia oraz rozpoznawały nastroje ludności, która była źródłem siły lub słabości partyzantów.

W dywizji, która w wojnie wietnamskiej była największym, a jednocześnie podstawowym związkiem taktycznym, organizacją i prowadzeniem rozpoznania kierował szef rozpoznania dywizji przy pomocy wydziału rozpoznawczego. W skład wydziału wchodziły 4 sekcje: rozpoznania naziemnego, rozpoznania powietrznego, kontrwywiadu oraz administracyjna. Etatowo stan wydziału wynosił 15 ludzi. Po uwzględnieniu stanu osobowego przydzielonych do wydziału rozpoznawczego specjalistów obróbki zdjęć lotniczych oraz rozpoznania specjalnego stan liczebny wydziału mógł wzrosnąć do ponad 80 ludzi. Pozwalało to na obsadę wszystkich stanowisk oraz na ich całodobową pracę. 38/

Występujący w dywizji organiczny pluton /później kompania/ zbierania i przetwarzania danych rozpoznawczych, zapewniał szefowi rozpoznania wykonanie zadań w zakresie gromadzenia i analizy zdobytych informacji o przeciwniku. 39/

Z posiadanych sił i środków rozpoznania dywizji piechoty, powietrzno-desantowej, kawalerii powietrznej i piechoty morskiej można było zorganizować 30-35 patroli rozpoznawczych, 100-130 posterunków obserwacyjnych, 34-50 posterunków śledzenia radiolokacyjnego i około 50 posterunków rozpoznania radiowego oraz 9-30 zespołów rozpoznania powietrznego.

Głównym organem rozpoznawczym dywizji był batalion rozpoznawczy. W 1, 4, 9, 23 i 25 dywizji piechoty batalion rozpo-

znawczy przeznaczony był do prowadzenia rozpoznania naziemnego, powietrznego i radiowego przeciwnika na głębokość 15-50km. W tym celu batalion mógł wykorzystać 5-6 patroli, 5-7 grup dywersyjno-rozpoznawczych, 8 posterunków radiolokacyjnych oraz 3 zespołów rozpoznania powietrznego.

W skład batalionu rozpoznawczego wchodziły następujące pododdziały: [40] kompania dowodzenia licząca 220 żołnierzy, 38 radiostacji oraz 12 transporterów M-114 i M-113A1; trzy kompanie rozpoznawcze, każda zorganizowana z sekcji dowodzenia, trzech plutonów rozpoznawczych, sekcji rozpoznania naziemnego oraz drużyny obsługi. Stan liczebny kompanii wynosił 151 żołnierzy, a ważniejsze uzbrojenie i wyposażenie stanowiło: 9 czołgów M-48A3, 23 transportery M-113A1, 3 moździerze M-30, 2 stacje radiolokacyjne i 41 radiostacji; kompania rozpoznania powietrznego zorganizowana z grupy dowodzenia, plutonu rozpoznania powietrznego, plutonu piechoty na śmigłowcach, sekcji operacyjnej i sekcji wsparcia na śmigłowcach. Kompania liczyła 143 żołnierzy, 9 śmigłowców obserwacyjnych i 17 śmigłowców ogólnego przeznaczenia oraz 43 radiostacje.

Batalion rozpoznawczy liczący 816 żołnierzy na swoim uzbrojeniu i wyposażeniu posiadał: [41] 27 czołgów M-48A3, 81 transporterów M-113A1, 9 moździerzy M-30, 26 śmigłowców, 8 stacji radiolokacyjnych i 204 radiostacje.

Należy zaznaczyć, że organizacja, uzbrojenie, wyposażenie oraz możliwości kompanii rozpoznawczych batalionu rozpoznawczego /samodzielnego/ oraz w batalionach 11 rozpoznawczego pułku pancernego były identyczne.

BIBLIOTEKA WP Nr ewid. Dział

W 82 i 101 dywizji powietrznodesnatowej /DPD/ [42] batalion rozpoznawczy przeznaczony był do prowadzenia rozpoznania naziemnego i powietrznego przeciwnika w rejonach operacyjnego użycia oddziałów dywizji.

Batalion rozpoznawczy liczył 635 żołnierzy i składał się z: dowództwa, sztabu i kompanii dowodzenia, dwóch kompanii rozpoznania naziemnego oraz kompanii rozpoznania powietrznego. Ważniejsze uzbrojenie i wyposażenie batalionu stanowiło: 12 czołgów lekkich M-551 /po 6 w kompanii/, 6 moździerzy M-29, 9 śmigłowców obserwacyjnych, 17 ogólnego przeznaczenia, 8 stacji radiolokacyjnych oraz 128 radiostacji.

W sumie batalion mógł jednocześnie zorganizować 5-6 patroli rozpoznawczych, 5-7 grup dywersyjno-rozpoznawczych, 8 posterunków radiolokacyjnych oraz do 9 zespołów rozpoznania powietrznego.

W 1 i 101 dywizji kawalerii powietrznej [43] / w 1968 roku 101 DPD została przekształcona w 101 DKP/, batalion rozpoznawczy prowadził rozpoznanie powietrzne z wykorzystaniem śmigłowców i naziemne przy pomocy grup rozpoznawczych. Batalion liczył 770 żołnierzy i składał się z kompanii dowodzenia, trzech kompanii rozpoznania powietrznego i jednej kompanii rozpoznania naziemnego. W sumie batalion dysponował między innymi 30 śmigłowcami rozpoznawczymi, 58 śmigłowcami ogólnego przeznaczenia i 232 radiostacjami. Ze swoich sił i środków mógł zorganizować 2-3 patrole rozpoznawcze, 5-7 grup dywersyjno-rozpoznawczych i do 30 zespołów rozpoznania powietrznego na śmigłowcach.

W 1 i 3 dywizji piechoty morskiej [44]/DPM/ batalion rozpoznawczy prowadził rozpoznanie naziemne dla potrzeb desantujących z morza oddziałów piechoty morskiej. Batalion liczył 445 żołnierzy i zorganizowany był następująco: dowództwo i sztab oraz kompania dowodzenia, cztery kompanie rozpoznawcze, w każdej: dowództwo kompanii i trzy plutony rozpoznawcze, a w nich grupa dowodzenia i dwie drużyny rozpoznawcze. Podstawowe wyposażenie batalionu stanowiły 0,25t samochody, których ilość pozwalała na przerzut kompanii /praktycznie nie wykorzystywane/ oraz pływające transportery opancerzone LVTP-7, nie przystosowane jednak do transportu żołnierzy po lądzie, a tym bardziej do prowadzenia rozpoznania. Do przerzutu zwiadowców praktykowano stosowanie dywizyjnych śmigłowców CH-47D /cicho latających/ lub AH-1G.

Możliwości batalionu rozpoznawczego określone były na 10 - 12 patroli /grup/ rozpoznawczych w sile do plutonu.

W wojnie wietnamskiej uczestniczyły cztery rodzaje dywizyjnych batalionów rozpoznawczych, dostosowanych w strukturze, uzbrojeniu i wyposażeniu do zadań wykonywanych przez ich macierzyste związki taktyczne. Z reguły dysponowały one lepszym sprzętem technicznym i uzbrojeniem niż bataliony piechoty, dlatego oprócz zadań rozpoznawczych mogły wykonywać wszystkie inne zadania bojowe. Bataliony rozpoznawcze były w stanie w pełni zabezpieczyć sztaby dywizji w wymagane informacje o przeciwniku, a ich działanie uzupełniały organa rozpoznawcze rodzajów wojsk i służb.

Brygady posiadały sekcję rozpoznawczą i pluton lotniczy wchodzące w skład kompanii dowodzenia brygady /za wyjątkiem

brygad samodzielnych, np. w 173 SBPD występował 8 osobowy wydział rozpoznawczy i kompania rozpoznawcza/.
Wielu dowódców nie chciało mieć w swoim sztabie nieznanych im oficerów na stanowiskach szefów rozpoznania. Woleli obsadzać te stanowiska oficerami liniowymi, dysponującymi większymi umiejętnościami w prowadzeniu działań bojowych. Szefowi rozpoznania brygady podlegali kadrowi podoficerowie służby rozpoznania i inni specjaliści z tej dziedziny wchodzący w skład sekcji rozpoznawczej i plutonu lotniczego.

Sekcja rozpoznawcza licząca 11 żołnierzy przeznaczona była do prowadzenia rozpoznania przy pomocy patroli rozpoznawczych /na samochodach lub na śmigłowcach/ oraz obsługi brygadowego posterunku obserwacyjnego. Sekcja składała się z dwóch drużyn rozpoznawczych. Drugim pododdziałem był pluton lotniczy liczący 16 żołnierzy i przeznaczony do obserwacji pola walki. Składał się on z grupy dowodzenia, dwóch kluczy lekkich śmigłowców obserwacyjnych po trzy śmigłowce oraz sekcji obsługi technicznej.

Możliwości organów rozpoznawczych brygady były niewielkie i nie zabezpieczały jej potrzeb. Można je ocenić na 1 - 2 patrole rozpoznawcze lub 2 posterunki obserwacyjne oraz 2 - 3 zespoły rozpoznania powietrznego. Z tego względu oficer rozpoznania brygady musiał korzystać z pomocy personelu rozpoznawczego dywizji, a przy wykonywaniu zadań związanych z gromadzeniem, analizą i przetwarzaniem danych rozpoznawczych ściśle współpracować z szefem wydziału rozpoznawczego. Jeżeli brygada prowadziła działania bojowe na głównym kierunku, wówczas mogła otrzymać kompanie rozpoznawczą z batalionu

rozpoznawczego dywizji.

W batalionie za organizację i prowadzenie rozpoznania odpowiadał oficer rozpoznawczy batalionu /G-2/ dysponujący plutonem rozpoznawczym i sekcją rozpoznania naziemnego i pododdziałami wchodzącymi w skład kompanii dowodzenia batalionu oraz sekcjami rozpoznania naziemnego i zespołami wysuniętych obserwatorów, plutonów moździerzy M-30 /kal. 106,7mm/ i M-29 /kal. 81mm/.

Pluton rozpoznawczy przeznaczony był do prowadzenia rozpoznania naziemnego na kierunku działania batalionu na głębokość 10-15km. W batalionie piechoty pluton liczył 32 żołnierzy i składał się z sekcji rozpoznawczej, sekcji dział bezodrzutowych kalibru 106mm oraz drużyny piechoty i dysponował: 5 samochodami terenowymi, 2 działami bezodrzutowymi i 5 karabinami maszynowymi M-60. W batalionach zmechanizowanych /było ich w Wietnamie 11/, organizacja plutonu rozpoznawczego była nieco odmienna: sekcja rozpoznawcza, sekcja czołgów i drużyna piechoty. Na uzbrojeniu i wyposażeniu plutonu znajdowały się: 2 czołgi M-48A-3, transporter M-113, moździerz M-29, 5 samochodów terenowych i 12 radiostacji. 45/

Pluton był w stanie jednocześnie zorganizować 2-4 posterunki obserwacyjne i 3-4 patrole rozpoznawcze działające na wozach lub pieszo, przy wsparciu moździerzy, dział bezodrzutowych lub czołgów.

Sekcja rozpoznania naziemnego batalionu licząca 9 ludzi przeznaczona była do prowadzenia obserwacji pola walki i wykrywania celów ruchomych za pomocą stacji radiolokacyjnych. W wyposażeniu sekcji znajdowały się dwie stacje radiolokacyj-

ne AN/TPS-33 /lub AN/TPS-21/ służące do automatycznego przeszukiwania terenu na głębokość do 20km.

Trzy zespoły wysuniętych obserwatorów były organizowane w plutonie moździerzy kal. 106,7mm. Obserwatorzy byli wyposażeni w sprzęt optyczny umożliwiający prowadzenie obserwacji i namierzania celów bez względu na warunki atmosferyczne.

Z sił i środków rozpoznania batalionu można było zorganizować 3-4 patrole rozpoznawcze, 3 posterunków śledzenia radiolokacyjnego i 24 posterunki obserwacyjne /9 posterunków z kompanii dowodzenia i po 5 z każdej kompanii piechoty/.

W niektórych wypadkach batalion piechoty mógł otrzymać z dywizji pluton rozpoznawczy. Z brygady z reguły otrzymywał on 1-2 śmigłowce obserwacyjne.

Od 1969 roku w każdym batalionie piechoty, zmechanizowanym i powietrznodesantowym, do przeszukiwania terenu organizowano po dwa spieszone, pięcioosobowe patrole rozpoznawcze. W latach 1970 - 1971 w niektórych batalionach piechoty i zmechanizowanych tworzono dodatkową czwartą kompanię przeznaczoną głównie do działania w charakterze patroli rozpoznawczych. Nie była to żadna nowość, ponieważ już w czasie II wojny światowej na froncie włoskim do zadań rozpoznania, oprócz plutonu rozpoznawczego kompanii sztabowej pułku piechoty, Amerykanie wydzielali z każdego batalionu dodatkowo jeszcze po jednym plutonie. 46/

W batalionie lotniczym dywizji piechoty występował pluton zwiadowców naprowadzania lotnictwa, który miał za zadanie zabezpieczenie śmigłowcowych rajdów w głębi ugrupowania przeciwnika. Pluton liczył 15 żołnierzy /od 1970 roku od 22 do

49 żołnierzy, w zależności od dywizji/,[47] a zwiadowcy na swoim wyposażeniu posiadali radiostacje, radiolatarnie, optyczne wskaźniki kąta schodzenia oraz amunicję świetlną. Na ogólną liczbę 31 plutonów, w wojnie wietnamskiej wzięło udział 26 pododdziałów zwiadowców naprowadzania lotnictwa.[48]

Kompanie piechoty w swojej strukturze organizacyjnej posiadały sekcję rozpoznania naziemnego grupy dowodzenia kompanii oraz zespoły wysuniętych obserwatorów moździerzy M-29 /kal. 81mm/ z plutonu wsparcia ogniowego.

Sekcja rozpoznania naziemnego kompanii piechoty /5 ludzi/ była najmniejszym pododdziałem rozpoznawczym amerykańskich sił lądowych. Jej głównym zadaniem było prowadzenie obserwacji pola walki, wykrywanie i rozpoznawanie sił przeciwnika, a także korygowanie ognia moździerzy i określanie skutków uderzeń ogniowych. W sekcji znajdowały się dwie stacje radiolokacyjne AN/PPS-4 przystosowane do wykrywania celów ruchomych w promieniu 80 - 7800m. Ponadto w kompanijnym plutonie moździerzy znajdowały się trzy zespoły wysuniętych obserwatorów, analogicznie jak w batalionie.[49]

Kompania mogła zorganizować 1 - 2 bojowe patrole rozpoznawcze na głębokość 3-4km, 2 posterunki radiolokacyjne i 5 posterunków obserwacyjnych.

Z analizy struktur organizacyjnych organów rozpoznawczych amerykańskich wojsk w Wietnamie Południowym wynika, że dysponowały one odpowiednikiem sił i środków rozpoznania grupy armii. Umożliwiało to uzyskanie pełnych informacji zapotrzebowanych przez dowództwa i sztaby związków taktycznych.

Zorganizowany w Wietnamie system rozpoznania i wywiadu obejmował środki rozpoznania powietrznego, naziemnego, agenturalnego, specjalnego, radiowego i radioelektronicznego. Wspomagany on był ponadto przez agencje rozpoznawcze: CIA i NSA. W ramach systemu zaangażowano poważną liczbę ludzi, w tym między innymi: oficerów tłumaczy przesłuchujących jeńców wojennych, oficerów kontrwywiadu, pododdziały zabezpieczenia, pracowników cenzury wojskowej, wywiadowców - analityków, personel administracyjny, pododdziały działań specjalnych i prowadzenia wojny psychologicznej oraz pododdziały żandarmerii polowej. Amerykanie potrafili dostosować organizację rozpoznania do warunków terenowych i klimatycznych oraz sposobów prowadzenia walki Frontu Wyzwolenia Narodowego.

1.3.3. Zasady działalności rozpoznawczej w amerykańskich związkach taktycznych.

Główny ciężar działalności bojowej w wojnie wietnamskiej spoczywał na dywizjach, a w zakresie organizacji rozpoznania na ich wydziałach rozpoznawczych, dlatego pracę szefa rozpoznania dywizji, można traktować jako typową dla wszystkich organów rozpoznawczych w warunkach indochińskiego TDW.

Praca szefa rozpoznania sprowadzała się w zasadzie do realizacji czterech zasadniczych zadań: [50] planowanie zbierania wiadomości; zdobywanie i gromadzenie wiadomości rozpoznawczych /podstawowy cel rozpoznawczy na wszystkich szczeblach/; opracowywanie zdobytych wiadomości; rozpowszechnianie zdobytych i opracowanych wiadomości.

Algorytm 1. Praca szefa rozpoznania związku taktycznego.

Podstawę pracy szefa rozpoznania związku taktycznego stanowią: 1. Zadanie bojowe; 2. Plan rozpoznania przełożonego; 3. Posiadane dane o przeciwniku; 4. Wytyczne dowódcy.

P r a c a s z e f a Z T o b e j m u j e :

I. OPRACOWANIE PLANU ZBIERANIA WIADOMOŚCI

1. Analiza potrzeb.
2. Ocena działania przeciwnika.
3. Określenie kolejności zdobywania informacji.
4. Wydzielenie sił i środków rozpoznania.
5. Postawienie zadań.
6. Nadzorowanie realizacji.

II. ZDOBYWANIE I GROMADZENIE WIADOMOŚCI

1. Działalność elementów rozpoznawczych.
2. Działalność bojowa wojsk amerykańskich i sojuszniczych.
3. Jeńcy.
4. Ludność cywilna.
5. Zdobyta dokumentacja.
6. Sprawozdania z akcji bojowych.

III. OPRACOWANIE WIADOMOŚCI

1. Ewaluacja /wartość i przydatność informacji/.
2. Interpretacja.
3. Ewidencjonowanie: kartoteki zagadnieniowe, kartoteka informacyjna, karta obserwacyjna, karta potwierdzająca, karta incydentów zbrojnych.

IV. ROZPOWSZECHNIANIE WIADOMOŚCI

1. Meldunki.
2. Komunikaty.
3. Analizy.
4. Referaty rozpoznawcze.

Podstawą do planowania rozpoznania było zadanie bojowe związku taktycznego, plan rozpoznania nadrzędnego szczebla dowodzenia, posiadane dane o przeciwniku oraz specjalne wytyczne dowódcy.

Planowanie zbierania wiadomości obejmowało następujące czynności: określenie potrzeb na wiadomości; ustalenie symptomów wskazujących na możliwość działania lub plany sił patriotycznych; analizę ważności potrzebnych danych i na tej podstawie określanie kolejności zdobywania danych rozpoznawczych; wydzielanie sił i środków do zdobywania wiadomości; stawianie zadań na rozpoznanie oraz nadzorowanie ich realizacji.

Ważnym dokumentem opracowanym przez oficera rozpoznawczego był tzw. plan zbierania wiadomości. Uwzględniało się w nim wszystkie dane z poprzednich działań, jakie miały dotychczas miejsce w planowanym rejonie operacji, znane bazy partyzantów, wykorzystywane najczęściej przez nich szlaki i drogi manewru oraz źródła wody, w pobliżu których oni najczęściej się rozmieszczają. Wykorzystywało się każdy szczegół, dane z każdego źródła - sił paramilitarnych, regionalnych, policji, południowowietnamskich jednostek regularnych, oddziałów specjalnego przeznaczenia oraz ludności cywilnej. Aby zapewnić stały napływ informacji nawiązywano kontakt z jednostkami, które działały już w tym rejonie. Wszystkie zdobyte dane naniesiono na mapy. Uzupełnieniem tych danych były zdjęcia lotnicze. Na ich podstawie określano zasadnicze szlaki, źródła wody, oznaczano prawdopodobne rejony lądowania, które należało dodatkowo rozpoznać. Analizując zdjęcia zwracano

uwagę na rejony uprawne, gdyż naprowadzić one mogły na ślad zgrupowań partyzanckich. Zdjęcia lotnicze rejonu operacji były dostarczane do najniższego szczebla tuż przed rozpoczęciem działań bojowych.

Zdobywanie i gromadzenie wiadomości rozpoznawczych jest procesem ciągłym. I o ile zdobywaniem wiadomości rozpoznawczych zajmują się wszystkie siły i środki rozpoznania, to ich gromadzeniem tylko dowództwa od szczebla taktycznego wzwyż.
W Wietnamie Południowym podstawowymi źródłami uzyskania informacji były: ludność cywilna, w tym sieć lokalnych informatorów, uciekinierzy, działalność elementów rozpoznawczych oraz bojowa wojsk amerykańskich i sojuszniczych, jeńcy, zdobyta dokumentacja oraz sprawozdania z akcji bojowych. Cechą charakterystyczną wojen partyzanckich był duży udział w nich ludności cywilnej będący podstawą działania sił wyzwoleńczych. Także w Wietnamie miejscowa ludność stanowiła główną bazę wsparcia oddziałów patriotycznych. Uwzględniając ten fakt Amerykanie dążyli do otrzymania tą drogą danych o źródłach zaopatrywania sił wyzwoleńczych, prawdopodobnych celach i obiektach ataku, słabych i wrażliwych miejscach przeciwnika oraz obszarze jego działania. Dużą uwagę zwracał wydział rozpoznawczy na analizę i ocenę zdobytej dokumentacji Viet Congu, [51] bowiem dowódcy partyzantów wietnamskich zbierali skrupulatnie wszelkie informacje, które odpowiednio kodowane notowali w dziennikach itp. Dokumenty te po zdobyciu stanowiły ważne źródło informacji o siłach wyzwoleńczych, a porównanie przejętych danych z wiadomościami uzyskanymi z przesłuchań jeńców i ludności cywilnej oraz z innych źródeł umożliwiało oficerom rozpozna-

nia wyeliminowanie elementów dezinformacji. Podkreślając znaczenie zdobytych dokumentów uwzględniano przy tym miejsce, czas i okoliczności przejęcia tych materiałów, co wynikało z charakteru działań jednostek patriotycznych, a zwłaszcza ciągłej zmiany ich dyslokacji. Najważniejszym źródłem wiarygodnych i wartościowych danych z rozpoznania stanowiły pododdziały amerykańskie i sojusznicze będące w bezpośredniej styczności.

Opracowywanie zdobytych wiadomości. Jak podaje regulamin amerykański zgromadzone wiadomości stają się pożyteczne dopiero po ich opracowaniu, które obejmuje: ewaluację; interpretację; ewidencjonowanie. Ewaluacja wiadomości rozpoznawczych polega na krytycznym przeanalizowaniu każdej zdobytej informacji o przeciwniku i terenie jego działań, w celu ustalenia ich wartości i przydatności. Wartość informacji określano na podstawie wiarygodności zarówno źródła jak i wiarygodności samej informacji, natomiast przydatność - potrzebami.

Wiarygodność źródła informacji Amerykanie określali według sześciostopniowej skali oznakowanej literami, a wiarygodność treści informacji również według sześciostopniowej skali, ale oznakowanej cyframi.

Wojska uczestniczące w walkach oraz elementy rozpoznawcze sporządzały sprawozdania z działalności bojowej, które obejmowały: krótką analizę i ocenę własnego pododdziału w walce, uwagi, spostrzeżenia, doświadczenia i wnioski. W oddziałach kawalerii powietrznej i innych, odpowiednio przeszkolony chorąży dokonywał oceny meldunków rozpoznawczych i sporządzał z nich wyciągi, a w razie potrzeby przekazywał je dowódcy pod-

oddziału wywiadowczego. Pomagał on również przy sporządzaniu meldunków rozpoznawczych przez dowódców drużyn rozpoznawczych, a przede wszystkim utrzymywał kontakt z tłumaczem będącym w każdej drużynie. [52] Na podstawie tych meldunków /sprawozdań/ sporządzano kartoteki zagadnieniowe, w których uwzględniano szczegółowe położenie pododdziałów patriotycznych, sieć dróg oraz rejony dogodne do desantowania. Do każdej kartoteki była dołączona kopia sprawozdania wywiadowczego oraz kopie protokołów z przesłuchania jeńców i zdjęcia lotnicze.

Sprawozdania z działalności bojowej stanowiły ważny element w planowaniu przyszłej operacji przeciwpartyzanckiej. Równolegle z powyższymi przedsięwzięciami wydział rozpoznawczy ewidencjonował zdobyte wiadomości zakładając następujące dokumenty: kartotekę zagadnieniową, kartotekę informacyjną, kartę personalną, kartę obserwacyjną oraz kartę potwierdzającą.

Przydatność i czytelność kartotek była zależna od odpowiednio dobranej klasyfikacji tematów i ścisłego określania pojęć, terminów itp. Amerykanie dążyli aby każdy temat miał jednobrzmiące znaczenie. Każdy incydent lub działalność bojowa była zaliczana do jednego z wymienionych tematów. Podczas naniesienia poszczególnych zagadnień na mapę stosowano następujące kolory: [53] brązowy - działalność bojowa, purpurowy - terror, zielony - sabotaż, niebieski - propaganda, czarny - obserwacja, żółty - różne.

Siły główne Wojsk Frontu Wyzwolenia Narodowego Wietnamu Południowego oznaczano kolorem czerwonym, pozostałe jednostki partyzanckie kolorem żółtym. Każda adnotacja na mapie była szczegółowo opisana w kartotece. Kartoteka informacyjna zawie-

rała alfabetyczny wykaz incydentów zbrojnych i była prowadzona dla potrzeb bieżących i perspektywicznej analizy działalności sił partyzanckich. Kartoteka informacyjna umożliwiała oficerowi rozpoznawczemu szybkie wyszukiwanie potrzebnych wiadomości i dostarczenie ich dowódcy. Była nieodzowna przy wykonywaniu różnego rodzaju sprawozdań i statystyki dotyczącej działalności partyzanckiej.

Innym dokumentem zasługującym na omówienie to karta incydentów zbrojnych. Karta była prowadzona na podstawie sprawozdań z rozpoznania i sprawozdań z działalności bojowej opracowywanych zarówno przez niższe jak i przez wyższe szczeble dowodzenia oraz jednostki współpracujące i sąsiadów. Każde starcie zbrojne ujęte w sprawozdaniu wpisywano do karty informacyjnej z uwzględnieniem daty i współrzędnych topograficznych. Prowadzona w ten sposób karta incydentów zbrojnych umożliwiała oficerowi rozpoznania prowadzenie analizy aktywności oraz rodzaju sił wyzwoleńczych w określonym czasie i rejonie. Karty incydentów zbrojnych były aktualne do czasu przeniesienia zawartych w nich danych na mapę, po czym przechowywano je jako załączniki do map sytuacyjnych przez okres 60 dni, a następnie układano kartoteki zagadnieniowe. 54/

Rozpowszechnianie opracowanych wiadomości było dokonywane różnymi sposobami, między innymi przez kolportowanie pisemnych meldunków, analiz i komunikatów rozpoznawczych, oraz przez wygłaszanie referatów rozpoznawczych.

Analiza rozpoznawcza przedstawiała charakterystykę wpływu czynników terenowych, meteorologicznych, sytuacji społeczno-politycznej, demograficznej i innych na prowadzenie działań

bojowych na określonym obszarze. Nadawało to jej szczególną rangę i dlatego opracowywana była kolektywnie pod kierownictwem szefa rozpoznania z udziałem szefów rodzajów wojsk i służb w formie opisowej z graficznymi załącznikami /mapy, szkice, przekroje, profile itp./ oraz zdjęciami.

Ocena rozpoznawcza /referat szefa rozpoznania/ stanowił logicznie uporządkowaną analizę wszystkich danych dotyczących obszaru działań przeciwnika w celu określenia wpływu tych danych na wykonanie przez wojska własne postawionego zadania bojowego i tym samym prognozowanie rozwoju działań bojowych ze strony własnej i przeciwnika.

Istotnym momentem na etapie organizacji rozpoznania było zachowanie w tajemnicy wszystkich przedsięwzięć w celu uzyskania maksymalnego zaskoczenia co stanowiło, jak podkreślają Amerykanie podstawę osiągnięcia powodzenia. Mapy wydawało się tylko dla zasadniczego personelu, zaś z ogólną sytuacją taktyczną zapoznawano tylko tych oficerów, którzy musieli ją znać na właściwe przygotowanie operacji. Dla maskowania przygotowań i mylenia partyzantów opracowywano specjalny plan osłony i dezinformacji. W tym celu ustalało się ścisłą kontrolę lotów wszystkich samolotów nad planowanym rejonem działań, aby częstotliwość lotów oraz ich trasy nie odbiegały od dotychczasowego szablonu rozpoznania. Wykorzystując lokalnych agentów "rozsiewało się" fałszywe informacje o operacji, która ma nastąpić w zupełnie innym rejonie niż planowany. Obowiązywała przy tym zasada nie aktywizowania pod żadnym pozorem dotychczasowej działalności przeciwpartyzanckiej, zwiększania intensywności ostrzału artyleryjskiego czy też

uderzeń bombowych lotnictwa taktycznego i strategicznego.

Żołnierzy uczono umiejętności rozpoznania jeszcze w okresie szkolenia unitarnego. Pierwszą zasadę jaką musiał sobie przyswoić rekrut była umiejętność dobrego maskowania i prowadzenia obserwacji, aby zawsze umiał znaleźć odpowiedź na pytanie: kto lub co, kiedy, jak, skąd, gdzie ? 55/

Żołnierze przed wysłaniem do Wietnamu Południowego przechodzili 3 - 4 miesięczne przeszkolenie przygotowawcze, gdzie dużą uwagę zwracało się na fizyczne i psychiczne hartowanie do działań w klimacie tropikalnym, wyrabianie odporności na trudy walki przeciwpartyzanckiej prowadzonej w terenach bagnistych, dżungli i na polach ryżowych.

W celu zbliżenia warunków szkolenia do rzeczywistego pola walki Amerykanie przygotowali pododdziały rozpoznawcze na specjalnie przystosowanych poligonach położonych w klimacie i terenie podobnym do wietnamskiego, głównie na terenie Panamy.

Nowo przybyłe do Wietnamu Południowego jednostki rozpoznawcze przed skierowaniem do działań przechodziły przez okres kilku tygodni aklimatyzację i przygotowywały się do prowadzenia rozpoznania, przesłuchiwania jeńców odczytywania i tłumaczenia zdobytych dokumentów czy kontroli lotów samolotów i śmigłowców obserwacyjnych.

System szkolenia zwiadowców sił lądowych obejmował szkolenie podstawowe /Basic Combat Training/, szkolenie specjalistyczne /Advanced Idividual Training/ i szkolenie w ramach pododdziałów i oddziałów rozpoznawczych według programów obowiązujących te jednostki. 56/

Łącznie w zakresie organizacji i umiejętności prowadzenia rozpoznania w ramach okresowych rotacji dla potrzeb wojny wietnamskiej przeszkolono około 350 000 żołnierzy amerykańskich.

1.3.4. Wnioski ogólne

Z organizacji rozpoznania wojskowego przez siły zbrojne Stanów Zjednoczonych podczas wojny wietnamskiej nasuwają się następujące wnioski:

Rozpatrując problem rozpoznania wojskowego należy stwierdzić, że było ono lepiej zorganizowane w Wietnamie, aniżeli we wszystkich poprzednich wojnach prowadzonych przez Stany Zjednoczone, chociaż i w niej nie brakowało mankamentów w tym zakresie. Lepsze rezultaty, jakie uzyskiwano w Wietnamie były wynikiem większej integracji poszczególnych komponentów w zorganizowanym systemie rozpoznania. Amerykanie opierali się początkowo na doświadczeniach wyniesionych z II wojny światowej i wojny koreańskiej. Zaangażowanie militarne w wojnie wietnamskiej poprzedzone było przerzutem doradców /1962 rok/ i formowaniem na terenie całego Wietnamu grup doradców ds. rozpoznania wojskowego /od 1964 roku/. [57] Doradcy zdobywali niezbędne doświadczenia, które miały późniejszy wpływ na organizację, uzbrojenie i wyposażenie organów rozpoznawczych jednostek amerykańskich walczących w Wietnamie oraz taktykę ich użycia.

System rozpoznania amerykańskich sił zbrojnych w Wietnamie obejmował wszystkie siły i środki indochińskiego TDW /Obszaru Oceanu Spokojnego/ a także dalekowschodni oddział Centralnej

Agencji Wywiadowczej /CIA/ i Agencji Bezpieczeństwa Narodowego /NSA/. W jego skład wchodziły organa wywiadowczo-rozpoznawcze strategicznych i taktycznych sił powietrznych, lądowych i morskich oraz rodzajów wojsk. Posiadały one potencjał rozpoznawczy grupy armii w zakresie rozpoznania powietrznego, naziemnego, radiowego, specjalnego, radioelektronicznego i agenturalnego. W szerokim zakresie wykorzystywano również najemników werbowanych spośród grup mniejszości narodowych. W wojskach bazujących w Europie i na kontynencie amerykańskim do prowadzenia rozpoznania wydzielano 5,1% stanu osobowego[58], podczas gdy w Indochinach około 12% żołnierzy ogólnego stanu walczących wojsk, czyli ponad dwukrotnie więcej.

Szczególną właściwością organizacji działalności rozpoznawczej w Wietnamie Południowym była centralizacja kierowania w jednym organie - zarządzie rozpoznawczym amerykańskich sił zbrojnych Pacyfiku. Amerykanie nadawali wysoką rangę zasadzie niepodzielności przedsięwzięć rozpoznawczych, wywiadowczych i kontrwywiadowczych, co znalazło odzwierciedlenie w połączeniu rozpoznania i kontrwywiadu w jeden organ rozpoznawczy sztabu związku operacyjnego lub taktycznego i pozwalało na równoległe wykonywanie zadań rozpoznawczych i kontrwywiadowczych pod jednym kierownictwem szefa rozpoznania.

Wietnam potwierdził konieczność posiadania w organach rozpoznawczych dużej liczby wysoko kwalifikowanych oficerów i podoficerów rozpoznania oraz specjalistów wielu dziedzin tj. pilotów, radiotelegrafistów, różnego rodzaju operatorów technicznych środków rozpoznania.

W wojnie koreańskiej specjalistów w tym zakresie skierowano do wojsk dopiero po upływie prawie roku, w wojnie wietnamskiej również nie rozwiązano natychmiast tego problemu. Przyczyna takiego stanu rzeczy leżała po prostu w likwidowaniu specjalistycznych ośrodków szkolenia kadry rozpoznawczej bezpośrednio po wojnie i reaktywowanie ich dopiero w obliczu sytuacji konfliktowej. Po raz pierwszy specjaliści musieli opanować umiejętność odczytywania zdjęć wykonywanych nie tylko przez lotnictwo, ale i z kosmosu, w technice konwencjonalnej i w podczerwieni. Aby poddać ocenie napływających lawinowo tego rodzaju informacji wynikła potrzeba zastąpienia nienadążających z ich opracowywaniem setek i tysięcy zatrudnionych przy niej techników urządzeniami automatycznie odczytującymi interesujące sztaby dane. Wynikało to po prostu z wymogu rozpoznania - uzyskania wiadomości o przeciwniku w czasie możliwie najkrótszym, najlepiej rzeczywistym. Problem sprzeczności między ilością informacji a możliwościami czasowymi ich opracowania, między czasem w jakim dany szczebel dowodzenia pragnął otrzymać wiadomości o przeciwniku, a możliwościami spełnienia tych potrzeb był do rozwiązania tylko przez zautomatyzowanie wszystkich procesów związanych z rozpoznaniem powietrznym.

Duże wymagania stawiano oficerom zajmującym się przesłuchiwaniem jeńców. Oprócz dokładnej znajomości języka wietnamskiego musieli szczegółowo znać kraj, ludność, taktykę działań partyzanckich, uzbrojenie i sprzęt. Wymóg ten dotyczył również pododdziałów działań specjalnych, wojny psychologicznej i grup rozpoznania agenturalnego.

Informacje uzyskane przez rozpoznanie były podstawowym elementem do podjęcia decyzji przez dowódcę i niezbędne dla zapewnienia skuteczności prowadzonej akcji przeciwpartyzanckiej. Zapotrzebowanie na informację rozpoznawczą zmierzało do poznania siły przeciwnika, jego zamiaru, terenu oraz stopnia wyszkolenia wojsk. 59/

W skład środków rozpoznania wchodziły źródła rozpoznania /zdjęcia, dokumenty, jeńcy, agenci, informatorzy/, ruchome elementy rozpoznawcze /patrole naziemne, powietrzne i morskie/ lub stałe posterunki obserwacyjne i radiolokacyjne. Dane rozpoznawcze były dostarczane bezpośrednio przez pododdziały kontrwywiadu, amerykańskich doradców w południowowietnamskich pododdziałach rozpoznawczych i doradców znajdujących się przy szefach prowincji i dystryktów oraz przez pomocniczy ośrodek rozpoznawczy i zarząd rozpoznania dowództwa amerykańskich sił zbrojnych w Wietnamie. Zdobyte informacje miały często wartość poznawczą i nie nadawały się do natychmiastowego wykorzystania, ze względu na czas jaki był potrzebny do ich opracowania i przekazania odbiorcom.

W dążeniu do zwiększenia skuteczności rozpoznania, obszar Wietnamu Południowego podzielony był na strefy, rejony i sektory odpowiedzialności dowódców pododdziałów, oddziałów, związków taktycznych, 5 grupy specjalnego przeznaczenia oraz lotnictwa rozpoznawczego. 60/

Po zakończeniu operacji wszystkie informacje uzyskane w okresie przygotowawczym jak i w toku walki o siłe partyzantów, charakterystyce rejonu operacji, rozbudowie sieci dróg, rejonach lądowania itp. były kompletowane i rejestrowane. Dołącza-

ło się do nich kopie zeznań jeńców i zdjęć lotniczych. Każdy pododdział do szczebla kompanii włącznie opracowywał sprawozdanie i wnioski z walki, w których uwzględniało się uwagi dotyczące prowadzenia rozpoznania. Zestaw wszystkich dokumentów był wykorzystywany przez inne pododdziały, którym przyszło walczyć w tym samym rejonie.

Możliwości opracowania wielkiej ilości materiału uzyskiwanego w systemie rozpoznania wojsk amerykańskich w Wietnamie okazały się ograniczone, co powodowało że spora część informacji w nich zawarta stała się nieaktualna przed przekazaniem jej do wojsk /szczególnie z rozpoznania powietrznego/. Wzrosło też prawdopodobieństwo przepuszczenia lub zagubienia ważnych, istotnych w danym etapie walki informacji. Ta nadmierna dawka wiadomości dodatkowo blokowała linie łączności oraz zmuszała niejednokrotnie sztaby do zajmowania się mało efektywną działalnością, zamiast śledzenia aktualnej sytuacji na polu walki. Spowodowało to potrzebę podziału informacji na "konieczną" i "nieprzydatną". Stwierdzono jednocześnie, że wojska dopiero wówczas będą mogły efektywnie korzystać z przekazywanych informacji, gdy zostaną określone dokładne kryteria ich rozsyłania - według zadań i potrzeb. Wydaje się wskazanym, aby do batalionów i brygad przydzielać dodatkowo specjalistów rozpoznania wojskowego w zakresie zbierania i przekazywania informacji. Było to stosowane w 1968 roku przez 1 dywizję piechoty, w której zorganizowano polowe ośrodki informacji przy każdym organie rozpoznawczym od szczebla batalionu do dywizji włącznie. Polowy ośrodek informacji był w stanie przetwarzać szybciej i dużo więcej danych, ze względu na

dysponowanie większą liczbą personelu i wydzielonymi odpowiednimi środkami łączności.

Do obróbki otrzymywanych informacji i dokumentów wykorzystywano najnowszą technikę. Każdy dokument rozpoznawczy otrzymywał określony indeks dla potrzeb maszyn elektronicznych i po utrwaleniu na 35mm mikrofilmach przesyłano go do archiwum. W razie potrzeby komputer odszukiwał dokument z prędkością 6400 kart na minutę i wyświetlał go na ekranie monitora.

Wojna w Wietnamie potwierdziła, że we współczesnych warunkach wszystkie pododdziały /oddziały/ jak i każdy żołnierz niezależnie od wykonywanego zadania mają obowiązek uważać siebie za organ rozpoznawczy. Na szczeblu kompanii znajdował się odpowiednio przeszkolony i przygotowany oficer rozpoznania i dywersji, natomiast w wyższych dowództwach i sztabach znajdowały się komórki rozpoznawcze. Wszyscy młodsi oficerowie podstawowych rodzajów wojsk i służb sił lądowych Stanów Zjednoczonych odbywali kilkutygodniowe przeszkolenie w ośrodkach prowadzonych przez instruktorów sił specjalnych w zakresie rozpoznania i prowadzenia działań dywersyjno-rozpoznawczych.

1.4. Organizacja rozpoznania wojskowego w siłach zbrojnych Izraela, Egiptu i Syrii w wojnach lokalnych na Bliskim Wschodzie.

Siedemnaście lat teorii i wojennej praktyki rozpoznania w arabskich i izraelskich siłach zbrojnych obejmuje 3-4 generacje środków rozpoznawczych, nowe sposoby jego prowadzenia oraz inną jakościowo organizację pracy i możliwości komórek rozpoznania w zakresie zdobywania, opracowania i przekazania

informacji o przeciwniku. W szerokim znaczeniu jakość organów rozpoznania stanowiąca mnożnik możliwości bojowych wojsk /np. wykształcenie i wyszkolenie, taktyka rozpoznania, siły i środki, obieg informacji, elektronika itp./, okazała się czynnikiem niewymiernym w ocenie ale decydowała o sukcesie w skali operacyjnej jak i w całokształcie wojen bliskowschodnich.

W rozwiązaniu powyższego problemu badawczego wykorzystałem następującą literaturę przedmiotu: 1. W. Wójcik: Konflikt bliskowschodni. Warszawa 1975; 2. N. Safran: From War to War. New York 1969; 3. E. Luttwak, D. Horowitz: The Israeli Army. London 1976; 4. Ch. Herzog: The War of Atonement - October 1973. Boston 1975; 5. D. Palit: Return to Sinai. The Arab Israeli War 1973. London 1974; 6. M. Heikal: To Road to Ramadan. New York 1975; 7. A. Wolny: Węzłowe problemy użycia wojsk pancernych w wojnach lokalnych po II wojnie światowej. Rembertów 1974; 8. B. Maszlanka: Cztery oblicza militaryzmu. Warszawa 1971; 9. J. Szawrow: Lokalnyje wojny. Istorija i sowriemiennost. Moskwa 1981.

1.4.1. Organizacja rozpoznania wojskowego w siłach zbrojnych Izraela.

Po proklamowaniu państwa Izrael na podstawie ustawy z 20.05.1948 r. utworzono również jego siły zbrojne, głównie na bazie organizacji paramilitarnych: Haganah, Irgun Zwei, Loumi oraz Lohmi i Heruth Israel.

Mocarstwa zachodnie zainteresowane w utrzymaniu napięcia na Bliskim Wschodzie wspierały rozbudowę armii izraelskiej.

W szybkiej militaryzacji Izraela zasadniczy udział miały: Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja oraz RFN, które nie tylko zaopatrywały państwo żydowskie w sprzęt wojskowy lecz również kształciły oficerów na potrzeby Sztabu Generalnego. Natomiast kadrę podoficerską i szeregowców szkolono bezpośrednio w kraju. [1] Armia izraelska miała bogate doświadczenia bojowe, a jej organa rozpoznawcze również w zakresie zdobywania informacji, wynoszone z kolejnych wojen w latach 1956, 1967, 1973 i 1982.

Izraelski Sztab Generalny miał możność zapoznania się z wnioskami i doświadczeniami z ćwiczeń i manewrów państw NATO oraz amerykańskiej wojny w Wietnamie Południowym, gdzie przez kilka miesięcy z grupą wyższych oficerów przebywał gen. Dajan /Szef Sztabu Generalnego i późniejszy Minister Obrony/.

W interesującym mnie okresie czasu, obejmującym lata 1967 - 1982, ogólne kierownictwo nad siłami zbrojnymi Izraela sprawowało Ministerstwo Obrony, któremu podlegały: Sztab Generalny i dowództwa trzech okręgów armijnych /północnego, centralnego i południowego/ [2] oraz dowództwo sił powietrznych i dowództwo sił morskich. Minister obrony podlegał premierowi. Prezydent, premier, ministrowie: obrony, komunikacji, spraw wewnętrznych, transportu i łączności, szef Sztabu Generalnego oraz doradcy z poszczególnych resortów tworzyli Komitet Obrony, będący najwyższym organem wojskowym w Izraelu.

Sztab Generalny jako organ wykonawczy ministra obrony sprawował operacyjne kierownictwo nad wojskami zarówno w czasie pokoju jak i wojny. W skład Sztabu Generalnego wchodziło 5 zarządów, w tym zarząd rozpoznawczy. [3]

Premierowi podlegał bezpośrednio Komitet Koordynacyjny, w skład którego wchodzili szefowie poszczególnych agencji wywiadowczych na czele z szefem wyznaczonym przez premiera rządu. Koordynował on pracę czterech agentur: Centrali Wywiadu i Bezpieczeństwa /wywiad polityczny/- Reszut; Służby Wywiadowczej Sił Zbrojnych /wywiad wojskowy/ - Szerut Modlin; Służby Bezpieczeństwa /kontrwywiad/ - Shin Bejth oraz Wydziału Śledczego Ministerstwa Spraw Zagranicznych /wywiad dyplomatyczny/. Oprócz wymiany informacji wywiadowczych prawie ze wszystkimi krajami kapitalistycznymi i agencjami NATO, dane wywiadowcze Komitet uzyskiwał również z ośrodków syjonistycznych penetrujących wiele krajów /w tym i socjalistycznych/. 4/

Struktura organizacyjna służby wywiadowczej i organów rozpoznawczych sił zbrojnych Izraela oparta została na wzorze amerykańskim.

Organa te powołane zostały do zdobywania i oceny danych o zamierzeniach wojskowych państw arabskich, a szczególnie ich planach i możliwościach prowadzenia operacji /walki/, stanu i składu bojowego zgrupowań uderzeniowych /obronnych/, operacyjnym przygotowaniu terenu, rozwoju i wprowadzaniu do uzbrojenia nowych wzorów broni i sprzętu.

Najwyższym organem rozpoznania jest zarząd rozpoznawczy Sztabu Generalnego, który zajmuje się ogólnym planowaniem, kierowaniem jednostkami rozpoznawczymi oraz uogólnianiem i rozpowszechnianiem wyników rozpoznania.

Tworzonym na czas wojny zarządom rozpoznawczym zgrupowań frontowych i wydziałom rozpoznawczym zgrupowań dywizyjnych oddawano do dyspozycji siły i środki rozpoznania naziemnego,

powietrznego, radiowego i radiolokacyjnego.

W wojnie 1967 r. każde z sześciu zgrupowań dywizyjnych tzw. "Ugdah" posiadało wydział rozpoznawczy i batalion rozpoznawczy /około 120 żołnierzy/ [5] w składzie: dowódca i sztab batalionu oraz dwie kompanie rozpoznawcze: czołgów i samochodów terenowych. Kompania rozpoznawcza czołgów /9 - 12 czołgów/ po 3 plutony rozpoznawcze / 3 - 4 czołgi/. Kompania rozpoznawcza na samochodach terenowych /9 - 12 samochodów/, po 3 plutony rozpoznawcze /3 - 4 samochody i 3 - 4 działa bezodrzutowe kal. 106mm/. Zgrupowanie dywizyjne z reguły otrzymywało 1 - 2 klucze śmigłowców obserwacyjnych /3 - 6 śmigłowce/. Batalion miał możliwość zorganizowania 6-9 patroli rozpoznawczych w sile plutonu lub 1-2 samodzielne patrole rozpoznawcze w składzie kompanii /mieszanych/ na głębokość 30 - 50km. Batalion rozpoznawczy przewidziany był również do użycia jako jednostka bojowa.

W każdej brygadzie występowała sekcja rozpoznawcza z podporządkowaną jej kompanią przeznaczoną do prowadzenia rozpoznania naziemnego na głębokość 30 - 50km. Możliwości kompanii rozpoznawczej przedstawiały się następująco: 2- 3 patrole rozpoznawcze lub 1 samodzielny patrol rozpoznawczy ewentualnie do 10 posterunków obserwacyjnych. Pierwszorzutowym brygadom z zasady przydzielano śmigłowiec obserwacyjny.

Organizacja jednostek rozpoznawczych poszczególnych brygad wyglądała następująco:

Brygada zmechanizowana [6] - lekka kompania rozpoznawcza w składzie: dowództwo kompanii / samochód terenowy i transporter/, pluton rozpoznawczy na samochodach terenowych /3/, dwa

plutony rozpoznawcze na transporterach półkołowych /po 3/. Łącznie w kompanii: 4 samochody terenowe, 4 działa bezodrzutowe kal. 106mm, 7 transporterów opancerzonych i około 85 żołnierzy.

Brygada pancerna:[7] dowództwo kompanii rozpoznawczej /1 czołg AMX-13/, trzy plutony czołgów /po 4 czołgi/ oraz pluton rozpoznawczy na transporterach opancerzonych /3 - 4 transportery/. Razem w kompanii: 13 czołgów AMX-13, 3-4 transportery opancerzone M-113 i około 80 żołnierzy.

Brygada piechoty / desantowa/ posiadała: lekką kompanię rozpoznawczą[8] w składzie: dwa plutony rozpoznawcze na samochodach terenowych po trzy samochody. Łącznie około 25 żołnierzy, 6 samochodów i 6 dział bezodrzutowych kal. 106mm.

Organizacja organów rozpoznawczych zgrupowań uderzeniowych i brygad nie była jednolita. Wynikało to z przystosowania konkretnych jednostek do ściśle określonych zadań w czasie wojny i można je omówić wyłącznie ogólnie.

W 1967 roku siły i środki rozpoznania zostały rozdzielone na trzy zgrupowania frontowe, a część sił pozostawiono w odwodzie strategicznym.[9] Przedstawiało się to następująco: 1. Zgrupowanie "egipskie", którym dowodził sztab frontu południowego rozporządzało trzema batalionami rozpoznawczymi i 10 - 11 kompaniami rozpoznawczymi; 2. Zgrupowanie "jordańskie" dowodzone przez sztab frontu centralnego posiadało dwa bataliony i osiem kompanii rozpoznawczych; 3. Zgrupowanie "syryjskie" podlegające pod sztab frontu centralnego miało w swoim składzie cztery kompanie rozpoznawcze.

W odwodzie strategicznym /w położeniu wyjściowym/ dowództwo izraelskie pozostawiło 10 - 12 kompanii rozpoznawczych.

W trakcie działań 5-6 kompanii zostało skierowane na front "egipski", a cztery na front "jordański".

Ogółem w 1967 roku z pododdziałów rozpoznania naziemnego organa rozpoznawcze w pierwszych dniach wojny mogły zorganizować około 33 samodzielnych patroli rozpoznawczych w sile kompanii rozpoznawczej lub 70-80 patroli na bazie plutonu.

Siły powietrzne w tym okresie nie dysponowały specjalistycznymi samolotami rozpoznawczymi, a lotnictwo wojsk lądowych na swoim wyposażeniu miało śmigłowce obserwacyjne HH-13 w liczbie co najmniej jeden na brygadę pierwszego rzutu.

W okresie poprzedzającym wojnę w 1973 roku w skład operacyjnych sił lądowych Izraela wchodziło osiem batalionów i 22 kompanie rozpoznawcze. Po przeprowadzeniu powszechnej mobilizacji liczba kompanii rozpoznawczych wzrosła do 40.

Wyszczególnione jednostki rozpoznawcze Izraela zostały rozdzielone na dwa zgrupowania frontowe: [10] frontu zachodniego - pięć batalionów rozpoznawczych i frontu wschodniego - trzy bataliony.

W wojnie październikowej 1973 roku możliwości organów rozpoznawczych oscylują wokół liczby 55 patroli rozpoznawczych w sile kompanii rozpoznawczej lub 110-130 patroli w sile plutonu. W kompaniach rozpoznawczych brygad zmechanizowanych, desantowych i piechoty zastąpiono jeden pluton na samochodach terenowych /3 samochody/ plutonem lekkich czołgów AMX-13 / 3 czołgi/. [11]

W brygadach pancernych wycofane lekkie czołgi rozpoznawcze zastąpiono czołgami średnimi M-60A1, M-48A5 oraz Centurion /w zależności od typu czołgów występujących w brygadzie/, a transportery półgąsienicowe M-3 - doskonalszymi transporte-

rami M-113 /M-113A1/. W składzie wojsk lotniczych występowała eskadra samolotów rozpoznawczych RF-4E /14 maszyn/ oraz samoloty bezpilotowe Ryan 147 i Chukar, co stanowiło 4% lotnictwa bojowego. Lotnictwo wojsk lądowych posiadało 52 śmigłowce przeznaczone do obserwacji pola walki i przerzutu grup komandosów na tyły wojsk arabskich.

W inwazji na Liban 6 czerwca 1982 roku w izraelskim zgrupowaniu frontowym /252, 210 i 91 DPanc/ występowały trzy bataliony oraz 12 kompanii rozpoznawczych /wyposażonych w czołgi Merkawa i specjalistyczne transportery rozpoznawcze RAM, RBY, i NIMDA/. Organa rozpoznawcze prowadziły rozpoznanie w trzech kierunkach: [12] wzdłuż wybrzeża na Tyr, Sajdę i Bejrut; drugi na Beaufort - zamek z czasów wojen krzyżowych /największa twierdza Palestyńczyków/ i Nabatija; trzeci - wzgórza Golan, w kierunku Hasbaya i okolice jeziora Jezzine.

W 1982 roku zarząd rozpoznawczy zgrupowania libańskiego mógł zorganizować około 15 patroli rozpoznawczych w sile kompanii lub 30-40 w sile plutonu rozpoznawczego. Lotnictwo rozpoznawcze posiadało 40 samolotów, co stanowiło około 7% całości sił powietrznych, w tym: [13] eskadrę /14 samolotów/ RF-4E, eskadrę /14 samolotów/ Seascan, cztery samoloty E-2C, dwa samoloty RU-21J, dwa samoloty C-130 i cztery Boeing 707. Większość z nich została użyta w czasie agresji. Lotnictwo sił lądowych do prowadzenia obserwacji pola walki mogło wykorzystać około 70 śmigłowców /20 Hughes 500 MDS, 29 Bell 206 i 24 Bell 212/, co stanowiło około 50% posiadanych śmigłowców. Ponadto do wskazywania celów artylerii oraz rozpoznania manewru wojsk pancernych i zmechanizowanych /innych ważnych obiektów/ wojsko izraelskie stosowało bezpilotowe samoloty

rozpoznawcze Mastiff oraz Scout.

Przygotowując się do piątej wojny z Arabami tym razem w Libanie, Izrael przy współpracy z wojskowymi ośrodkami naukowymi RFN i Stanów Zjednoczonych opracował nowy sposób rozpoznania powietrznego z wykorzystaniem bezpilotowych samolotów rodzimej produkcji oraz komputerowym systemem przetwarzania danych i ich przekazem w czasie rzeczywistym. Samoloty bezpilotowe w połączeniu ze środkami artyleryjskimi tworzyły zestawy rozpoznawczo-uderzeniowe.

Decydentem wykorzystania taktycznego lotnictwa rozpoznawczego, samolotów rozpoznania radioelektronicznego i pododdziałów działań specjalnych tak jak w wojnach poprzednich był zarząd Rozpoznawczy Sztabu Generalnego.

Do dowodzenia lotnictwem rozpoznawczym zorganizowano we frontach ośrodki kierowania i naprowadzania, a w zgrupowaniach dywizyjnych ośrodki współdziałania. W 1973 roku na zachodnim brzegu Kanału Sueskiego powołano specjalne stanowisko dowodzenia dla działającej tam grupy operacyjnej /w tym wydziału rozpoznawczego/ mającej bezpośrednie połączenie ze Sztabem Generalnym.

Podstawową zasadą była centralizacja dowodzenia organami rozpoznawczymi zarówno wojsk lądowych, lotniczych jak i marynarki wojennej. System dowodzenia bazował na szerokim wykorzystaniu dzierżawionych przez ministerstwo obrony stałych przewodowych, radioliniowych i powietrznych linii łączności. Szczególną uwagę zwrócono na zorganizowanie ruchomych stanowisk dowodzenia. W każdej brygadzie pancernej ruchome stanowisko dowodzenia, na którym oprócz dowódcy pracował między innymi szef rozpoznania, składało się z trzech czołgów szta-

bowych i trzech transporterów opancerzonych, wyposażonych w odpowiednie środki łączności i utajniania. Do sieci radiowych brygad wchodziły radiostacje dowódców elementów rozpoznawczych oraz naprowadzania lotnictwa. Te ostatnie posiadały łączność z jednostkami lotnictwa i bezpośrednio z samolotami rozpoznawczymi na polu walki. Utajnianie rozmów było realizowane przy pomocy automatycznych urządzeń i tablic rozmównicznych. Manewrowość SD uzyskiwano między innymi poprzez ograniczenie do niezbędnego minimum sił i środków dowodzenia oraz ich zabezpieczenia. Np. w czasie wojny październikowej stanowisko dowodzenia dowódcy wojsk pancernych na Synaju gen. A. Mendlera zostało usytuowane na dwóch transporterach opancerzonych osłanianych przez pluton czołgów z brygadowej kompanii rozpoznawczej.

W 1967 roku, do momentu rozpoczęcia działań, łączność utrzymywano tylko telefonicznie i przy pomocy śmigłowców. Szefowie zarządów rozpoznawczych poszczególnych kierunków /zgrupowań frontowych/, mieli bezpośrednią łączność przewodową ze swoimi przełożonymi w Sztabie Generalnym.

Izraelski plan agresji na państwa arabskie w 1967 roku, w którym zostały wykorzystane doświadczenia z Wietnamu, ćwiczeń i manewrów wojsk NATO, został dopracowany w najdrobniejszych szczegółach w oparciu o dane wywiadu izraelskiego wspomaganego przez wywiady państw zachodnich. Powszechnie znane twierdzenie gen. Dajana, że wczerwcowej wojnie wywiad izraelski miał nie mniejsze znaczenie niż lotnictwo i wojska pancerne, najdobitniej podkreśla jego rolę.[14/] Np. w maju 1967 roku, a więc tuż przed agresją, grupa agentów wywiadu wojskowego przebrana w mundury oficerów egipskich prowadziła

rozpoznanie nastrojów i gotowości bojowej garnizonów wojskowych na Synaju, a następnie wycofała się do Izraela /[illegible]/. 15/

Faktem jest też, że w latach poprzedzających agresję, w państwach arabskich było zatrudnionych wielu specjalistów z Zachodu. Mieli oni dużą swobodę poruszania się oraz możliwość dotarcia do wielu istotnych dla obronności spraw i obiektów. 16/

W efekcie kompleksowego rozpoznania Izrael dysponował nawet tak istotnymi danymi, jak: częstotliwość fal roboczych radiostacji, szyfry tajnego dowodzenia, plany maskowania i pozorowania, położenie składów zaopatrzenia czy rozmieszczenie poszczególnych samolotów na lotniskach itp. 17/

Oprócz efektywnie działającego wywiadu, również rozpoznanie wojskowe odegrało dużą rolę w przygotowaniu do działań. Umożliwiło ono sprecyzowanie kierunków uderzeń, form manewru, użycie odwodów, artylerii, lotnictwa wsparcia itp.

W roku 1973 izraelski plan obrony opierał się na trzech elementach: 18/

1. Kompleksowym rozpoznaniu w celu odpowiednio wczesnego wykrycia zamiaru przeciwnika mogącego wykonać zaskakujące uderzenie i przejść do operacji zaczepnej.

2. Możliwościach bojowych regularnych wojsk lądowych i sił powietrznych.

3. Szybkiej mobilizacji rezerw oraz ich sprawnego przerzucenia na front.

Zarządy rozpoznawcze opracowywały codziennie serwis informacyjny, do którego dołączone były fotoszkice z położeniem wojsk arabskich. Podstawę oceny przeciwnika w rozpoznaniu wojskowym stanowiły meldunki szefów rozpoznania brygad, dzia-

ślność lotnictwa rozpoznawczego oraz raporty dowódców z wysuniętych pozycji i plutonowych punktów oporu. Dla przykładu, dowódca punktu oporu nazwanego "Orkal B" rozmieszczonego 8km na południe od Port Fuad, w codziennym meldunku przedstawiał wyniki obserwacji nieprzyjaciela: [19] W porcie Egipcjanie rozładowują artylerię, środki materiałowe i amunicję. Ich artyleria zajmuje wysunięte stanowiska ogniowe, przystąpiono do okopywania rakiet przeciwlotniczych. Saperzy egipscy zdejmują miny wzdłuż Kanału i w wodzie, przygotowując materiały do budowy przeprawy mostowej i pontonowej. Oczyścili z min 70 miejsc wzdłuż Kanału Sueskiego. Z drugiej strony życie biegnie normalnym trybem. Cywile pracują na polach, a inni żołnierze egipscy nudząc się łowią ryby itp.

Sztaby izraelskie były więc na bieżąco informowane o sytuacji i doskonale orientowały się w arabskich przygotowaniach wojennych. Np. poranny komunikat rozpoznawczy z 5 października podaje: [20] ilość baterii artylerii egipskiej na wysuniętych stanowiskach ogniowych wzrosła z 56 do 194. Następuje koncentracja wojsk, czołgów, sprzętu przeprawowego i saperskiego do wykonania przejść w nasypach. Na granicy syryjskiej zostały utworzone posterunki do obserwacji głównych dróg na terenie przeciwnika.

Poprawny obieg informacji między organami rozpoznawczymi, szybkie i terminowe opracowywanie danych uzyskiwanych z różnych źródeł rozpoznania umożliwiły dokonywanie właściwej oceny wojsk arabskich, a przede wszystkim ich zamiaru działań. Wywiad izraelski stanął na wysokości zadania określając dokładny termin rozpoczęcia działań wojennych. [21] Sztab Generalny mając stosunkowo dużo danych rozpoznawczych nie potrafił

jednak ich prawidłowo ocenić oraz wyciągnąć właściwych wniosków, szczególnie w odniesieniu do wartości bojowej armii arabskich.

Izrael został zaskoczony skutecznością nowej techniki bojowej, głównie rakietowej i środków rozpoznania radioelektronicznego, użytej przez Arabów, mimo że jej rodzaj, typy i przeznaczenie oraz same dostawy były mu znane. Zaskoczenie techniczne Izraela było możliwe dzięki zachowaniu tajemnicy wojskowej i państwowej, co stworzyło dla Izraela trudności w ocenie szczegółowych możliwości nowych środków rozpoznania i walki. Prawdopodobnie ważną rolę w uzyskaniu przez Arabów zaskoczenia technicznego i przewagi technologicznej odegrał też fakt, że Izrael nie wierzył, aby żołnierz arabski o niskiej kulturze technicznej był zdolny do efektywnego wykorzystania rakietowych i elektronicznych środków walki. 22/

Izraelskie sztaby i organa rozpoznawcze współdziałające z krajowymi i zagranicznymi ośrodkami naukowymi, przy dużym nakładzie sił i środków, wykonując wojskowe analizy doświadczeń historycznych 23/ i swoich aktualnych potrzeb oraz możliwości, dysponując najnowszą techniką rozpoznawczą, w okresie poprzedzającym agresję na Liban skupiły wysiłek na jakość i poprawę skuteczności działań rozpoznawczych, wypracowanie nowych sposobów rozpoznania oraz doskonalenie pracy sztabowych komórek rozpoznawczych.

Dokładne i szczegółowe rozpoznanie powietrzno-kosmiczne i radioelektroniczne zgrupowania wojsk syryjskich, lotnictwa i obrony przeciwlotniczej, systemów dowodzenia, w tym parametrów pracy środków łączności radiowej i radiolokacyjnej, określenie słabych i wrażliwych punktów umożliwiło izraelskim

sztabom na szerokie stosowanie dezinformacji zarówno w jawnych jak i utajnionych kanałach łączności.

Izraelskie rozpoznanie w imieniu Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Syrii przekazało, przy wykorzystaniu obowiązujących tabel kodowych dezinformujące radiogramy w języku arabskim. Znając bierność i małą skuteczność syryjskiego rozpoznania, również w miejscach stałej dyslokacji brygad i dywizji izraelskich przerzucanych do Libanu, tworzono pozorne sieci radiowe. 24/

Wszystkie te aktywne przedsięwzięcia, oparte na drobiazgowej znajomości przeciwnika w określonym stopniu wpłynęły na osiągnięcie zaskoczenia w działaniach zaczepnych wojsk izraelskich oraz ich końcowy sukces.

Dowodzenie organami rozpoznawczymi odbywało się z wykorzystaniem specjalnie w tym celu utworzonego jednolitego systemu dowodzenia siłami lądowymi, powietrznymi i morskimi składającego się z centrum dowodzenia działaniami bojowymi rozmieszczonego w Zefath /Izrael/, gdzie znajdowała się także grupa operacyjna sztabu generalnego oraz część elementów specjalnych i rozpoznawczych z wysuniętych stanowisk dowodzenia w Saidzie i w Ed-Damur /Liban/. Organizacja dowodzenia zapewniała elastyczność, operatywność i pewność dowodzenia organami rozpoznawczymi izraelskich rodzajów sił zbrojnych i wojsk walczących w Libanie.

Doskonała znajomość przedmiotu studiów wywiadowczych /geografii państw arabskich i ich historii, struktury przemysłu, kultury, języka, polityki wewnętrznej, zakresu i stanu przygotowania sił zbrojnych do prowadzenia działań/, a także doprowadzenie danych z taktycznego rozpoznania wojskowego

do najniższych szczebli dowodzenia zadecydowało o dużej sprawności służb zajmujących się zdobywaniem informacji. Dodatkowa pomoc amerykańskich agend wywiadowczych, szczególnie w zakresie rozpoznania powietrzno-kosmicznego umożliwiła bieżącą ocenę potencjału militarno-ekonomicznego państw arabskich i ukierunkowanie sił do prowadzenia szczegółowego rozpoznania. Wszystkie te elementy w powiązaniu z dogodnym terenem przyczyniły się do większej skuteczności izraelskiego rozpoznania na Bliskim Wschodzie w porównaniu z podobną działalnością amerykańskich organów na Półwyspie Indochińskim.

1.4.2. Organizacja rozpoznania w siłach zbrojnych Egiptu i Syrii.

Po przegranej II wojnie arabskiej w 1956 roku, w oparciu o pomoc szkoleniowo-zbrojeniową ZSRR, w tym dostaw nowoczesnego sprzętu rozpoznawczego, egipskie i syryjskie organa rozpoznawcze zostały znacznie zmodernizowane. 25/

Całością prac rozpoznawczo-wywiadowczych w siłach zbrojnych ZRA w 1967 roku kierował Sztab Generalny poprzez zarząd rozpoznawczy składający się z pięciu oddziałów: informacji, rozpoznania ogólnowojskowego, radioelektronicznego, dywersyjnego i agenturalnego. W egipskiej armii synajskiej występował oddział rozpoznawczy liczący około 10 oficerów w składzie dwóch wydziałów: informacji i planowania rozpoznaniem, a także pododdziały rozpoznawcze rodzajów wojsk i służb oraz 1-2 kluczе śmigłowców rozpoznawczych. W sztabach siedmiu dywizji szefowi sztabu podlegał wydział rozpoznawczy /około 5 oficerów/ oraz batalion rozpoznawczy /około 200 żołnierzy/ w skła-

dzie: dowództwo, sztab, dwie kompanie rozpoznawcze wyposażone w transportery rozpoznawcze BTR, bądź samochody terenowe.

Batalion przeznaczony był do prowadzenia rozpoznania ogólnowojskowego na głębokość do 20km /2-3 godziny marszu przed siłami głównymi dywizji/. Mógł on zorganizować 1 oddział rozpoznawczy lub 1-2 samodzielne patrole rozpoznawcze albo 4-6 posterunków obserwacyjnych.

W brygadzie /pułku/ szef rozpoznania dysponował kompanią rozpoznawczą zorganizowaną z dwóch plutonów rozpoznawczych po trzy załogi transporterów /samochodów terenowych/. Razem w kompanii występowało około 30 żołnierzy i 8 transporterów opancerzonych BTR.

W 1967 roku Zjednoczona Republika Arabska rozmieściła na Synaju siedem dywizji [26] ugrupowanych w trzech rzutach. Zasadniczy wysiłek rozpoznania skupiony został na centralnym kierunku, tam też rozwinięto system obserwacji większości sił spośród siedmiu batalionów rozpoznawczych i dwudziestu kompanii zwiadu. W rzeczywistości Izrael główne uderzenie wykonał na kierunku nadmorskim [27] błyskawicznie dezorganizując egipski system rozpoznania i powiadamiania.

Szefowie organów rozpoznawczych oraz ich komórki sztabowe niedostatecznie przygotowane do kierowania elementami rozpoznawczymi na polu walki pozostawione same sobie w warunkach zdecentralizowanego dowodzenia popełniały wiele błędów, nie potrafiły należycie oceniać sytuacji, lub zupełnie traciły nad nią panowanie.

Na to wszystko nałożyły się błędy w organizacji dowodzenia, ponieważ system ten był oparty prawie wyłącznie na łączności

radiowej. Wprawdzie dla celów łączności dowodzenia na szczeblu operacyjnym rozbudowano trzy podziemne przewodowe linie, ale zostały one uszkodzone przez izraelskie grupy specjalne w momencie rozpoczęcia wojny. Poprzez aktywne zakłócanie środków łączności sparaliżowano system dowodzenia wojsk arabskich na wyższych szczeblach, co praktycznie wykluczało Sztab Generalny z kierowania walką na półwyspie Synaj i znacznie utrudniało dowodzenie organami rozpoznawczymi oraz obieg informacji rozpoznawczych. Na froncie synajskim dowództwa dywizji utraciły łączność z podległymi oddziałami już w pierwszych godzinach wojny. Doprowadziło to do niepowiadomienia o nalocie lotnictwa izraelskiego danych baz i jednostek lotniczych. Znajomość zakresów i częstotliwości pracy radiostacji arabskich, jak również kodów i kryptonimów umożliwiło izraelskim organom rozpoznawczym włączenie się do arabskich sieci radiowych i przekazywanie mylnych zarządzeń bądź informacji. 28/

Słaba praca wywiadu i organów rozpoznawczych państw arabskich zaważyła nie tylko na niedostatecznym ich przygotowaniu do wojny, ale umożliwiła także wojskom izraelskim wykorzystanie zaskoczenia operacyjnego oraz wpłynęła ujemnie na przebieg i wyniki poszczególnych bitew i walk.

Wywiad i organa rozpoznania wojskowego opierając się na niedokładnych, a często fałszywych, specjalnie rozpowszechnianych przez Izrael danych nie orientowały się i nie doceniały potencjału militarnego i możliwości bojowych swego przeciwnika. Nie wierzyły w możliwość i gotowość Izraela do wykonania zaskakującego uderzenia i były przekonane, że wobec osiągniętej w ostatnim okresie konsolidacji państw arabskich, Izrael nie odważy się rozpocząć agresji.

Takie przekonanie i błędna ocena potencjału przeciwnika doprowadziły kraje arabskie do przesadnej wiary i przeceniania możliwości własnych sił, osłabienia czujności i przyjmowania dezinformacyjnych poczynań Izraela za objawy jego słabości.

W czasie wojny organa arabskiego rozpoznania wojskowego działały nieumiejętnie, mało operatywnie i niezdecydowanie, nie potrafiły wykrywać na czas rejonów rozmieszczenia, składu i uzbrojenia oddziałów agresora, nie mówiąc już o ich zamiarach i planach działania, nie umiały rozróżnić poczynań i przedsięwzięć maskujących i dezinformacyjnych od rzeczywistych. W tej sytuacji nie mogły one być pomocne dowódcom i sztabom w kierowaniu walką.

Po wojnie sześciodniowej, jedną z dziedzin, w której Arabowie zrobili ogromny postęp było rozpoznanie wojskowe, znacznie zreorganizowane przez specjalistów radzieckich. 29/ Podjęto poważne wysiłki w celu podniesienia poziomu wyszkolenia wojsk, w tym i organów rozpoznawczych, gdyż słabe umiejętności w posługiwaniu się nowoczesnymi środkami rozpoznania i walki były jedną z głównych przyczyn porażki w 1967 roku. Ponadto wyposażenie armii w broń rakietową i środki elektroniczne, wymagało wysokich umiejętności nie tylko żołnierzy arabskich ale i sztabów.

Do wojny w 1973 roku arabskie organa rozpoznawcze były przygotowane lepiej i staranniej. O ile organizacja sztabowych komórek dowodzenia nie uległa większej zmianie, to podlegające im pododdziały rozpoznawcze prezentowały sobą nowe jakościowo siły oraz wszechstronne możliwości. Przypuszczalnie duży udział w tym mieli doradcy i instruktorzy radzieccy.

przydzielani od szczebla kompanii wzwyż. Ocenia się, że w październiku 1973 roku w Egipcie przebywało około 100-150 pilotów radzieckich, 10 000- 13 000 żołnierzy obsługujących wyrzutnie rakiet przeciwlotniczych oraz 2500-4000 doradców w wojskach lądowych. 30/

W strukturze organizacyjnej i wyposażeniu egipskich organów rozpoznawczych w stosunku do roku 1967 zaistniały następujące zmiany:

1. Zarząd rozpoznawczy Sztabu Generalnego dysponował do prowadzenia rozpoznania dwudziestoma batalionami komandosów, pułkiem rozpoznania radiowego oraz pułkiem rozpoznania systemów radiolokacyjnych;

2. Oddziały rozpoznawcze w sztabach trzech armii egipskich posiadały po batalionie specjalnym /trzy kompanie specjalne, kompania specjalna płetwonurków/, batalionie rozpoznania radioelektronicznego /krr KF, krr UKF, krrlin/ oraz 1-2 kluczami śmigłowców obserwacyjnych;

3. Dywizyjny wydział rozpoznawczy mógł do realizacji zadań rozpoznania ogólnowojskowego i specjalnego na głębokość 80-100 km wykorzystać batalion rozpoznawczy liczący około 350 żołnierzy wchodzących w skład dowództwa, sztabu i dwóch kompanii rozpoznawczych wyposażonych w transportery /jedna kompania mogła dysponować czołgami pływającymi PT-76/, kompanii specjalnej, kompanii rozpoznania radioelektronicznego i plutonu technicznego rozpoznania pola walki. Łącznie do prowadzenia rozpoznania naziemnego wojska egipskie posiadały 32 bataliony dywersyjno-rozpoznawcze wyposażone w środki rozpoznania i prowadzenia walki radioelektronicznej, głównie w stacje

radiolokacyjne obserwacji pola walki oraz noktowizory. Bataliony rozpoznawcze dywizji otrzymały udoskonalony sprzęt: 7 czołgów pływających PT-76, 11 transporterów rozpoznawczych BRDM i około 30 motocykli. 31/

Z każdego batalionu można było zorganizować 1 oddział rozpoznawczy, 1-2 samodzielne patrole rozpoznawcze lub 2-3 patrole rozpoznawcze, 3 posterunki radiolokacyjne i do 5 grup specjalnych.

Opracowano i zastosowano w wojskach nowe sposoby rozpoznania takie jak: namiar radiowy, elektroniczny nadzór i lokalizacja celów, które zapewniały zadawalający poziom rozpoznania w operacji. 32/

Oprócz danych z rozpoznania wojskowego, szereg informacji Arabowie uzyskiwali z innych źródeł między innymi rozpoznania agenturalnego, radzieckiego rozpoznania radioelektronicznego, morskiego i powietrznego /satelitarnego/. 33/

Pierwszy dzień operacji został oparty na drobiazgowym oszacowaniu izraelskiego zamiaru obrony Kanału Sueskiego między innymi w oparciu o plan walki przygotowany w dywizji gen. Sharona /izraelskiej/ w maju 1973 roku. Plan ten znalazł się w posiadaniu /?/ egipskiego Sztabu Generalnego i zakładał izraelskie przeciwuderzenie połączone z przekroczeniem kanału w obszarze na północ od m. Devesoir, w wyniku czego Egipcjanie umocnili tę rubież. Rejon gdzie faktycznie gen. Sharon forsował Kanał Sueski został opuszczony i był tylko lekko broniony.

3 IX 1973 roku odbyło się jedno z ostatnich posiedzeń dowództwa wojsk arabskich, na którym szef zarządu rozpoznawczego sił zbrojnych Egiptu przedstawił wyniki rozpoznania

izraelskich wojsk na Synaju oraz prawdopodobne ich zadania.

Przez rok Egipcjanie prowadzili ciągłą obserwację systemu urządzeń obronnych na kanale. Szef rozpoznania 8BP 11 lipca wydał ogólnik /przejęty później przez Izrael/ o następującej treści: "... Począwszy od końca 1971 roku Izrael zaniedbał i przerwał całą rozbudowę i wyposażenie obiektów na Kanale. Ponadto Egipcjanie rozpoznali 20 urządzeń rozlewczych mazutu wzdłuż kanału, lecz patrole meldowały, że wykryte instalacje wszystkie są pozorne, bowiem rury były pordzewiałe, zasypane piaskiem i pod naciskiem ziemi zmieniły kształt. Tych instalacji nie można było wykorzystać ...".[34] Wynika z tego, że stworzenie ruchomej zapory ogniowej na Kanale było blufem i działaniem na zastraszenie.

6 października 1973 roku wojska egipskie w położeniu wyjściowym zorganizowane były w dwie armie z odwodem[35] /łącznie 12 dywizji, 535 000 żołnierzy, 1955 czołgów, 2000 transporterów, 2000 dział oraz 620 samolotów/. 2 armia posiadała sześć batalionów i 15 kompanii rozpoznawczych /pięć dywizji/, z czego cztery bataliony i 9 kompanii /trzy DP/ w I rzucie, a pozostałe /21 DPanc i 23 DZ/ w II rzucie. 3 armia dysponowała czterema batalionami i 9 kompaniami występującymi w składzie trzech dywizji ugrupowanych w dwa rzuty. Dwie DP w I rzucie i 4 DPanc w II rzucie. W rejonie Kanału rozmieszczone były siły odwodowe - 1 armia w składzie 3 i 6 DZ oraz dywizja specjalna /komandosów/.

Do prowadzenia rozpoznania ogólnowojskowego siły zbrojne ARE mogły wydzielić do 60 samodzielnych patroli rozpoznawczych w składzie kompanii lub około 150 patroli rozpoznawczych na bazie plutonu rozpoznawczego, natomiast do działań

dywersyjno-rozpoznawczych 20 batalionów komandosów i 60 grup specjalnych.

Jasne jest, że w wyniku rozwoju środków rozpoznania Arabowie w tej wojnie odnieśli znaczną ilość sukcesów. Ocenia się, że była to wojna rozpoznania elektronicznego. Szybkie wykorzystanie zdobytych izraelskich dokumentów kodowych umożliwiło lokalizację izraelskich stanowisk dowodzenia na Synaju oraz wykonywanie nań uderzeń ogniowych. W rezultacie tego między innymi zginął dowódca wojsk pancernych na Synaju gen. A. Mendler. 36/

Ponadto mapa kodowa Synaju obejmująca obszar Kanału i wschodniego brzegu, została w 1973 roku powielona w Izraelu w 9 egzemplarzach. Znajdowały się na niej wszystkie zamienniki kodowe stosowane przez operatorów izraelskich radiostacji. Mapa ta przetłumaczona i wykorzystana przez Arabów stworzyła sztabom izraelskim pewną ilość tragicznych sytuacji. 37/

Z działalności arabskich organów rozpoznawczych wynika następujące doświadczenie, że informacje z frontu muszą być szybko przekazane odpowiednim wydziałom sztabu i nie mniej prędko opracowane oraz wykorzystane na polu bitwy. Taka praca jednostek rozpoznania gwarantuje dopiero sukces.

Właściwie została również oceniona informacja, przekazana przez czołowe patrole komandosów, które 7.X.1973 roku osiągnęły przełęcz Bir Gifgafa, jeszcze przed podejściem drugorzutowych brygad izraelskich. Umożliwiło to dywizjom egipskim rozwinięcie działań bojowych w tym kierunku. Z kolei rozszyfrowanie przekazanego drogą radiową zadania dla izraelskiej 190 BPanc wykonującej uderzenie na przeprawy i środki CPL w rejonie El Firdan przyczyniło się do jej rozbicia w zasadzce

ogniowej zorganizowanej przez egipską 2 DP. [38]

W całokształcie wojny stanowiła mankament stosunkowo niska operatywność i efektywność organów rozpoznania oraz brak rozeznania w globalnym położeniu, działaniu i zamiarze strony przeciwnej oraz wojsk własnych.

Struktura organizacyjna, siły i środki rozpoznania organów rozpoznawczych Syrii oraz ich zadania były podobne do egipskich lecz nie występowały tam ogniwa armii i dywizji. W wyniku różnorodności poglądów i zapatrywań oraz braku wypracowanej teorii wojennej i koncepcji strategicznej odnośnie wykorzystania organów wywiadu i rozpoznania wojskowego, faktycznie zorganizowanych niewłaściwie i funkcjonujących w stopniu niedostatecznym, oczywiście nie mogło być mowy o jednomyślnym działaniu zjednoczonego dowództwa arabskich sił zbrojnych, utworzonego w styczniu 1964 roku.

Dowództwo to nie przejawiało żadnej aktywności i nie było w stanie koordynować zamierzeń i przedsięwzięć dowództw wojskowych poszczególnych krajów w zakresie rozwoju i prowadzenia kompleksowego rozpoznania w okresie poprzedzającym jak i w czasie prowadzenia działań wojennych w 1967 roku.

Syria swoich dziesięć brygad ugrupowała bardzo głęboko, rozmieszczając w rejonie przygranicznym cztery brygady, których kompanie rozpoznawcze rozwinęły system posterunków obserwacyjnych wzdłuż 70km linii frontu. W drugim rzucie, na kierunku wzgórz Golan znajdowały się trzy kompanie, a pozostałe trzy w rejonie Damaszku. Podobnie jak ZRA, również Syria skoncentrowała swoje główne siły rozpoznawcze i bojowe na drugorzędnym kierunku natarcia wojsk izraelskich. Świadczy to o niedostatecznej pracy wywiadu syryjskiego, słabej

organizacji systemu posterunków obserwacji wzrokowej i radiolokacyjnej wzdłuż granicy, w konsekwencji czego nie znano ugrupowania i zamiaru przeciwnika.

Wojska syryjskie w październiku 1973 roku posiadały w pierwszym rzucie trzy dywizje piechoty /7,9 i 5 DP/ [39] oraz trzy bataliony i dziewięć kompanii rozpoznawczych. Siłami tymi można było zorganizowac 3-6 samodzielnych patroli rozpoznawczych na głębokość do 80km, około 20 patroli rozpoznawczych na głębokość 20km i 10-15 grup specjalnych przerzucanych w ugrupowanie przeciwnika do 100km.

W drugim rzucie znajdowały się cztery bataliony rozpoznawcze /dwa samodzielne/ i sześć kompanii rozpoznawczych wchodzących w skład 1 i 3 dywizji pancernej.

Łączne możliwości wojsk syryjskich w zakresie rozpoznania ogólnowojskowego wynosiły: 20-30 samodzielnych patroli rozpoznawczych w składzie kompanii lub 70-100 patroli w sile plutonu. Do działań dywersyjno-rozpoznawczych Syria mogła skierowac do 35 grup specjalnych.

Dowodzenie organami rozpoznawczymi w toku działań bojowych miało poważne niedociągnięcia. Stanowiska dowodzenia, na których przebywali szefowie rozpoznania, rozmieszczono w znacznej odległości od wojsk: brygad 8-10km i dywizji do 20km. Dowódcy dywizji i brygad wraz ze swoimi sztabami przez pierwsze dwa dni walki nie zmieniali stanowisk mimo przesunięcia się wojsk o 10-20km do przodu dlatego też nie obserwowali walki i nie znali sytuacji oraz nie podejmowali konkretnych przedsięwzięć w celu utrwalenia i rozwinięcia powodzenia. Z niektórymi brygadami nie było łączności przez całe doby. Wyżsi dowódcy nie wyjeżdżali do podległych związków taktycz-

nych, a więc siłą rzeczy nie kontrolowali wykonania rozkazów. Dowódcy jednostek piechoty i czołgów nie organizowali i nie prowadzili rozpoznania. I tak syryjska brygada pancerna, wprowadzona do walki 9 października, nie prowadząc rozpoznania, nacierała w terenie otwartym w zwartych szykach bojowych, w konsekwencji czego została dosłownie rozstrzelana ogniem ppk, artylerii i czołgów izraelskich. 40/ Po przełamaniu izraelskiej pierwszej pozycji obronnej, środki rozpoznania artyleryjskiego nie były rozwijane w obawie przed wykryciem ich przez nieprzyjaciela przez co ogień prowadzono do celów niedostatecznie rozpoznanych, często na puste miejsca.

Niedostateczna organizacja pracy w arabskich sztabach, brak u kadry dowódczej niezbędnych, praktycznych nawyków w prowadzeniu rozpoznania, nie przejawianie inicjatywy do osobistego wglądu w sytuację na zasadniczych kierunkach i niechęć dowodzenia w ruchu, doprowadziło do krańcowo groźnych sytuacji, skutkiem czego zbyt długo trwał proces zbierania informacji o działalności wojsk własnych na polu walki, nie mówiąc już o poznaniu zamiaru przeciwnika. Organa rozpoznawcze nie nadążały za szybkim rozwojem wydarzeń, szczególnie po utracie inicjatywy operacyjnej.

W siłach zbrojnych Egiptu i Syrii dowodzenie organami rozpoznawczymi i kierowanie działalnością rozpoznawczą było scentralizowane. W armii egipskiej przebiegało ono według schematu: sztab generalny /zarząd rozpoznawczy/ - armie /oddziały rozpoznawcze/ - dywizje /wydziały rozpoznawcze/ - brygady /oficerowie rozpoznania/ - bataliony oraz elementy rozpoznawcze/ W syryjskich wojskach lądowych nie występował szczebel armii.

Izraelskiej inwazji na Liban w 1982 roku przeciwstawiły się siły zbrojne palestyńskich i libańskich organizacji politycznych oraz Syrii.

Zgrupowanie wojsk syryjskich składało się z trzech brygad pancernych oraz dwóch pułków powietrzno-desantowych tj. łącznie pięć kompanii rozpoznawczych. W trakcie walki zgrupowanie zostało wzmocnione 1 i 3 DPanc, trzema BPanc i czterema pułkami powietrzno-desantowymi. Siły te dysponowały trzynastoma kompaniami rozpoznania ogólnowojskowego, trzema kompaniami specjalnymi /jedną samodzielną/ i kilkoma kompaniami rozpoznania radioelektronicznego. Umożliwiało to zorganizowanie około 15 oddziałów rozpoznawczych w sile wzmocnionej kompanii, około 30 grup rozpoznawczych działających w ugrupowaniu wojsk izraelskich i około 15-20 posterunków radioelektronicznych.

W 1982 roku syryjskie siły zbrojne jako całość liczyły 225 000 żołnierzy, zorganizowanych w wojskach lądowych w cztery dywizje pancerne i trzy zmechanizowane. Dysponowały one liczbą 2800 czołgów /plus 1000 w rezerwie/ z czego około 350 typu T-72, ponad 1600 bojowymi wozami piechoty i transporterami opancerzonymi, 2500 działami polowymi oraz 120 bateriami rakiet przeciwlotniczych. Wojska lotnicze wyposażone były w 680 samolotów bojowych, w tym również w wersjach rozpoznawczych typu MIG-23, MIG-25 i SU-22. Lotnictwo wojsk lądowych posiadało 50 śmigłowców Gazelle uzbrojonych w ppk HOT. Dysponując takim potencjałem militarnym i środkami rozpoznania siły zbrojne Syrii mogły śmiało i samodzielnie przeciwstawić się agresji Izraela. 41/

W 1982 roku dowodzenie syryjskimi organami rozpoznawczymi było realizowane ze stanowisk dowodzenia i wysuniętych stano-

wisk dowodzenia dywizji oraz brygad. Rozmieszczone one były w obronie na znacznych odległościach zarówno od przedniego skraju jak i między sobą. Warunki górzyste rejonu działań utrudniały ich rozwinięcie i funkcjonowanie. Z tego powodu z zasady stanowiska dowodzenia rozmieszczano w pobliżu dróg lub w miejscowościach nie dbając o rozśrodkowanie znacznej ilości środków łączności i pojazdów dowódczo-sztabowych. 42/ Ułatwiało to izraelskim środkom rozpoznania lokalizację punktów dowodzenia oraz wykonywanie na nie uderzeń lotniczych i artyleryjskich oraz poprzez stosowanie aktywnych zakłóceń naruszenie dowodzenia. W tej sytuacji efektywność arabskich organów rozpoznawczych była niewielka i nie zabezpieczała sztaby w niezbędne informacje o przeciwniku.

Wnioski wypływające z organizacji rozpoznania wojskowego w siłach zbrojnych Izraela i państw arabskich /Egiptu i Syrii/ w latach 1967 - 1982:

Doświadczenia i wnioski z organizacji rozpoznania wojskowego w arabskich i izraelskich siłach zbrojnych mają niewątpliwie bardziej użytkowe znaczenie, aniżeli wnioski z wojny w Wietnamie, ponieważ dotyczą one działań regularnych. Specyfika historycznie ukształtowanych układów polityczno-społecznych, różnice poziomu cywilizacyjno-technicznego przeciwstawnych stron, charakter bliskowschodniego teatru działań wojennych odcisnęły niewątpliwie swoje piętno na rozwój teorii i praktyki rozpoznania wojskowego stron walczących.

Sztaby i organa rozpoznania wojskowego sił zbrojnych Izraela, szkolone i przygotowywane do działań przez państwa NATO, traktowały rozpoznanie jako część składową działań bojowych, nieodłączny komponent potencjału militarnego oraz

jako klucz do sukcesu w walce, operacji i wojnie. Tendencje oszczędnościowe na początku lat siedemdziesiątych sprowadzające się między innymi do likwidacji etatów oraz zmniejszenia stanu sił i środków rozpoznania w wojskach regularnych odsunęły problem rozpoznania na boczny tor. Rozpoczęta przez Arabów z pełnym zaskoczeniem wojna w 1973 roku przywróciła rozpoznaniu wojskowemu w siłach zbrojnych Izraela odpowiednią rangę. Przykład ten potwierdza, że im mniejsze są siły bojowe, tym sprawniejsze powinno być rozpoznanie, aby mogły one działać w sytuacjach krytycznych. Rozwijanie systemu rozpoznania dopiero w przypadku groźby konfliktu czy rozpoczęcia wojny jest stanowiskiem z gruntu fałszywym.

Arabskie sztaby i organa rozpoznania, zafascynowane swoją ogólną przewagą ilościową i niejednokrotnie jakościową środków rozpoznania nie przykładały dużej wagi do jego organizacji i prowadzenia. W 1973 roku, w porównaniu z wojną w 1967 roku arabskie organa rozpoznawcze wykazały wyższy poziom wyszkolenia i wartości bojowej, jednak poziom moralno-psychologiczny przygotowania rozpoznawczych komórek sztabowych i zwiadowców był jeszcze niski. Niedoceniane rozpoznanie, prowadzone epizodycznie i na małą głębokość uniemożliwiało podejmowanie racjonalnych decyzji operacyjno-taktycznych.

Dowodzenie organami rozpoznawczymi w armii Izraela, Egiptu i Syrii było scentralizowane, ale brak współdziałania operacyjnego między zgrupowaniami arabskich sił zbrojnych umożliwił stronie izraelskiej w pełni rozwinąć i wykorzystać swoje systemy rozpoznania oraz kolejno rozbijać wojska egipskie i syryjskie.

Doświadczenia wojen na Bliskim Wschodzie dowiodły, że dowodzenie organami rozpoznawczymi we współczesnych warunkach jest takim samym decydującym czynnikiem, jak ilość i jakość środków rozpoznania oraz poziom wyszkolenia rozpoznawczych komórek sztabowych. Wyjątkowo złe dowodzenie organami rozpoznawczymi armii egipskiej i syryjskiej w toku organizacji i prowadzenia działań bojowych były jedną z głównych przyczyn porażki w 1967 roku, a w 1973 roku załamania się pomyślnie rozpoczętego natarcia. Zasadniczym warunkiem utrzymania zdecydowanego, elastycznego i nieprzerwanego dowodzenia, pozostaje stała znajomość sytuacji, osobiste śledzenie przez dowódców i szefów rozpoznania przebiegu działań bojowych, bezpośredni kontakt z podwładnymi oraz umiejętne wykorzystanie przez nich technicznych środków dowodzenia.

Doświadczenia wojen bliskowschodnich potwierdziły niezmiennie decydującą rolę człowieka w organizacji i prowadzeniu rozpoznania. Jednak postęp w dziedzinie techniki rozpoznawczej powodował, że zmieniła się jego rola. Punkt ciężkości tej roli przenosi się coraz szybciej w sferę cywilizacyjno-techniczną, sprawności i zdolności do szybkiego oraz złożonego myślenia, decydowania, kierowania, perfekcyjnego posługiwania się skomplikowaną techniką rozpoznawczą, w tym mikrokomputerową i zestawami rozpoznawczo-uderzeniowymi oraz określania właściwych sposobów wykorzystania jej na polu bitwy. W tej dziedzinie, wojny bliskowschodnie przebiegały w warunkach olbrzymiej dysproporcji sprawności organizacyjnej rozpoznania stron walczących. Arabska kadra organów rozpoznawczych pozostawała daleko w tyle za frontem rozwoju nauki i techniki rozpoznania. W szkoleniu zwiadowców brak było nowoczesnych

form oraz treści taktycznych i operacyjnych. W wyniku tego w armiach arabskich powstała duża dysproporcja między liczbowym stanem i standartem wyposażenia organów rozpoznawczych, a umiejętnościami w zakresie organizacji i prowadzenia rozpoznania przy wykorzystaniu nowoczesnych środków zdobywania informacji. Stąd Arabom nigdy, pomimo próby [43], nie udało się uzyskać nawet lokalnej przewagi w rozpoznaniu, a w konsekwencji sukcesu w skali operacyjno-taktycznej.

1.5. Organizacja rozpoznania w siłach zbrojnych Wielkiej Brytanii podczas wojny o Falklandy w 1982 roku.

Siły zbrojne Wielkiej Brytanii stanowiące silne ogniwo w strukturze militarnej paktu NATO są zdecydowanym, potencjalnym przeciwnikiem Układu Warszawskiego i z tego powodu wymagają osobnego i szczególnego zainteresowania. Wojna o Wyspy Falklandzkie ujawniła mechanizm organizacji zdobywania informacji rozpoznawczej przez Brytyjczyków oraz zakres współdziałania z agencjami rozpoznawczymi Stanów Zjednoczonych.

W niniejszym zagadnieniu skupię się głównie na przedstawieniu stanu sił i środków rozpoznania w brytyjskim zgrupowaniu falklandzkim oraz analizie ich możliwości w zakresie uzyskiwania danych o przeciwniku.

Nader skąpa literatura przedmiotu zmuszała do oparcia się na periodykach, mniej na pozycjach zwartych, z których najwartościowszymi okazały się następujące: 1. G. Siergiejew: Siły zbrojne państw kapitalistycznych, Warszawa 1969; 2. M. Zalewski: Falklandzka pułapka, Warszawa 1982; 3. Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych w świecie w latach 1970 - 1983,

Warszawa 1985; 4. Konflikt brytyjsko-argentyński o wyspy Falklandy, Warszawa 1983.

W regulaminach brytyjskich sił zbrojnych działania bojowe dzielą się na manewrowe i ograniczone. 1/ Wojna o odzyskanie wysp Falklandzkich podobna bardziej do ekspedycji karnej niż do regularnej wojny, zaliczana jest do ograniczonych działań bojowych, które realizowane są wówczas, kiedy zachodzi konieczność szybkiego przeniesienia punktu ciężkości walki w określony rejon, a wydzielone do tego siły i środki mogą być przerzucone transportem powietrznym lub morskim.

Dowodzenie wojskami brytyjskimi opiera się na zasadach prowadzenia wojny sformułowanych przez gen. Johna F.C. Fullera, teoretyka wojskowego z początku dwudziestego wieku. 2/

Dwie z nich stosuje się przy planowaniu i prowadzeniu rozpoznania między innymi: uchwycenie i utrzymanie inicjatywy w rozpoznaniu oraz zachowanie rozsądnych proporcji pomiędzy elementami zabezpieczenia działań bojowych.

Za początek wojny o Falklandy - Malwiny uważa się wysadzenie 19 marca 1982 roku grupy robotników argentyńskich na wyspie Południowa Georgia. Argentyna przyśpiesza przygotowania do działań wojennych i 2 kwietnia rozpoczyna operację mającą na celu opanowanie wysp i do 4 kwietnia ustanawia całkowitą kontrolę nad archipelagiem. Wielka Brytania przygotowując się do działań wojennych dokonała pewnych zmian organizacyjnych w strukturze rozpoznania. Przy Komitecie Obrony i Polityki Zamorskiej, który pod przewodnictwem premiera jest najwyższym organem kierowniczym sił zbrojnych, powołano koordynatora służb specjalnych i organów rozpoznawczych. Był on jednocześnie odpowiedzialny za przedstawienie rządowi

sytuacji. Kierownikowi sekretariatu ds. bezpieczeństwa i wywiadu w urzędzie premiera podporządkowano również służbę wywiadowczą oraz połączony Komitet Wywiadowczy. [3] Jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych przez angielską agenturę zostały ujawnione kody i szyfry systemu dowodzenia wojskami argentyńskimi, co pozwoliło otrzymać dane o przemieszczeniach, liczebności, gotowości i zdolności bojowej agrentyńskiego garnizonu na wyspach.

Komitet Obrony spełniał główną rolę w procesie wykorzystania sił zbrojnych, w tym organów rozpoznawczych oraz w opracowaniu planu opanowania Wysp Falklandzkich. Pracą Komitetu kierował premier rządu za aprobatą tajnej rady królowej, a jego decyzje były fundamentalnymi dla przeprowadzenia wojskowych zamierzeń dla ministra obrony [4] i sztabu marynarki wojennej w Northwood.

Ogólne kierownictwo nad angielskim korpusem ekspedycyjnym w operacji nazwanej "Operation Corporate" sprawował dowódca marynarki wojennej, bezpośrednio - dowódca zgrupowania operacyjnego marynarki wojennej na południowym Atlantyku, który dysponował Zespołem Operacyjnym, wzmocnioną 3 brygadą komandosów piechoty morskiej i od 5 czerwca 5 brygadą piechoty. Siły i środki wsparcia brytyjskiego zgrupowania falklandzkiego były następujące: [5] 26 okrętów, 20 statków, 33 samoloty Harrier, 3 samoloty Nimrod, 136 śmigłowce ośmiu typów, 32 lekkie czołgi rozpoznawcze Scorpion, 42 działa kal. 105mm, 42 moździerze kal. 81mm, 90 ppk Milan i 20 ręcznych wyrzutni rakiet przeciwlotniczych Blowpipe oraz 28 000 żołnierzy, w tym wojska desantu morskiego liczyły 5520 żołnierzy. Oprócz tego w pobliżu wyspy Południowa Georgia znajdowało się

zgrupowanie okrętów bojowych /fregata, 2 okręty pomocnicze z 230 żołnierzami piechoty morskiej/, a trzy torpedowe okręty podwodne o napędzie atomowym patrolowały wody wzdłuż wschodniego wybrzeża Argentyny.

W wojnie tej Argentyna zaangażowała następujące siły: 6/ 17 okrętów, w tym 4 podwodne o napędzie konwencjonalnym, około 200 samolotów bojowych między innymi 43 samoloty Mirage /dagger, 9 Canabera i 74 A-4 Skyhawk, 50 szturmowych IA-58 Pucara, 3 samoloty patrolowe SP-2N Neptune, 5 Super Etendard, 25 śmigłowców uzbrojonych, 5 średnich transportowych CH-47C Chinook i Puma oraz 11 lekkich transportowych UH-1D. Na Wyspach Falklandzkich stacjonowało 14 000 żołnierzy dysponujących między innymi 17 czołgami lekkimi AMX-13, 77 transporterami opancerzonymi /Panhard, LVTP-7/, 66 działami i moździerzami /kal. 105 i 155mm/.

Wsparcie lotnicze wojsk lądowych zapewniały 24 samoloty szturmowe Pucara bazujące na wyspach. Kontygent argentyński składał się w większości z żołnierzy służby zasadniczej o dobrym poziomie wyszkolenia, dysponującymi stosunkowo dużą liczbą nowoczesnego uzbrojenia, a przede wszystkim czasem na odpowiednie przygotowanie obrony.

W Wielkiej Brytanii organa rozpoznania wojskowego i kontrwywiadu polowego stanowią jednolitą całość i występują pod nazwą "Intelligence Corps". 7/ Bezpośrednio za organizację i koordynację działalności rozpoznawczej w korpusie ekspedycyjnym odpowiadał wydział rozpoznawczy w składzie 5 oficerów /G-2/, a w zakresie działań specjalnych odrębnie powołany sztab. Ponieważ w brygadzie i w dywizji nie ma etatowych sta-

nowisk szefów sztabów, koordynacją pracy sztabu w zgrupowaniu zajmował się pułkownik /colonel GS/, a wydział rozpoznawczy wraz z komórką operacyjną /G-3/ wchodził w skład głównej grupy oznakowanej literą "G". /Oprócz niej występowała jeszcze grupa "A" - adiutantura i "Q" - kwatermistrzostwo/. [8] Wydział rozpoznawczy /zgrupowania/ dysponował następującymi pododdziałami rozpoznawczymi: plutonem rozpoznania z sekcją kontrwywiadu i sekcją odczytywania zdjęć lotniczych; sekcją wywiadu /8 osób/; 95 baterią wysuniętych artyleryjskich posterunków obserwacyjnych; kluczem samolotów rozpoznawczych Nimrod MR Mk.2 wydzielonymi samolotami pokładowymi szturmowo-rozpoznawczymi Harrier GR3 i śmigłowcami obserwacyjnymi.

W sztabach dwóch brygad organizacją działalności rozpoznawczej zajmował się oficer rozpoznawczy z sekcją rozpoznawczą. Natomiast podobnie jak w dywizji praca sztabu koordynowana była przez oficerów operacyjnych, z tym że w stopniach majora.

Obydwie brygady dysponowały następującymi pododdziałami rozpoznawczymi: plutonem rozpoznania z sekcjami kontrwywiadu, odczytywania zdjęć lotniczych i przesłuchiwania jeńców oraz sekcją wywiadu.

3 brygada piechoty morskiej wykonywała zasadnicze zadania w walce lądowej /uchwycenie i utrzymanie przyczółków oraz rozwinięcie powodzenia w głębi/ dlatego została dodatkowo wzmocniona siłami i środkami rozpoznania. W rezultacie tego przedsięwzięcia szef rozpoznania brygady mógł wykorzystać do prowadzenia rozpoznania następujące pododdziały: [9] kompanię dalekiego rozpoznania piechoty morskiej /"zwiadowców - dywersantów"/ mającą do dyspozycji dywizjon specjalnych, szybkich

kutrów desantowych typu Gemini. Kompania składała się z trzech 22 osobowych plutonów, każdy w składzie: dowódca /oficer/, 12 podoficerów i 9 szeregowców. Z plutonu można było zorganizować do 9 zespołów dwuosobowych "commando" /podoficer i szeregowy/ do prowadzenia rozpoznania w głębi ugrupowania przeciwnika głównie sposobem obserwacji. Łącznie kompania liczyła około 100 żołnierzy; Grupę płetwonurków bojowych w składzie 4 oficerów oraz 24 podoficerów i szeregowców. Z grupy można było zorganizować 4-5 zespołów w składzie 4-5 żołnierzy lub 10-12 zespołów dwuosobowych "commando" /podoficer i szeregowiec/. Głównym zadaniem płetwonurków było rozpoznanie rejonów desantowania i prowadzenie dywersji podwodnej; Lotniczą kompanią dalekiego rozpoznania / z pułku wojsk specjalnych SAS/ w składzie czterech plutonów: spadochronowy, szturmowy, amfibijny i górski o ogólnej liczbie około 120 żołnierzy. Z kompanii można było zorganizować do 24 grup rozpoznawczych 5 osobowych lub 8-12 grup po 10-12 żołnierzy. Tworzone grupy były przewidziane do prowadzenia działań dywersyjno-rozpoznawczych, szturmowych oraz niszczenia składów zaopatrzenia, węzłów łączności i innych ważnych obiektów w głębi obrony przeciwnika; Dwa pancerne plutony rozpoznawcze, każdy w składzie: dowódca plutonu i grupa dowodzenia /dwa gąsienicowe transportery opancerzone "Scimitar" i 6 żołnierzy/, cztery sekcje rozpoznawcze po cztery lekkie czołgi "Scorpion". Łącznie w plutonie występowało: 16 czołgów rozpoznawczych, 2 transportery oraz 54 żołnierzy. Z plutonu można było zorganizować od 4 do 8 patroli rozpoznania bojowego /po 2-4 czołgi/ do prowadzenia obserwacji, zasadzek, rozpoznania ogniem oraz wsparcia walczących pododdziałów piechoty.

3 Brygada komandosów piechoty morskiej składała się z trzech batalionów piechoty morskiej /40, 42, 45 bpm/, na czas operacji na Falklandach została wzmocniona dwoma batalionami powietrznodesantowymi /2 i 3 bpd/. [10/] Wszystkie bataliony posiadały etatowe organa rozpoznawcze. W batalionach piechoty morskiej występował oficer rozpoznania i pluton rozpoznawczo-dywersyjny /dowódca i trzy sekcje po 8 żołnierzy/. Z plutonu można było zorganizować 12 dwuosobowych grup rozpoznawczych lub 6 czteroosobowych grup dywersyjno-rozpoznawczych. Na wyposażeniu plutonu znajdowały się gąsienicowe pojazdy firmy Volvo Br 202 z zimowym wyposażeniem, przystosowane do jazdy po śniegu. Oficerowie rozpoznania batalionów powietrznodesantowych dysponowali po kompanii rozpoznawczej /w etacie był pluton rozpoznania/ składającej się z grupy dowodzenia i trzech plutonów rozpoznawczych po 22 żołnierzy.

Z kompanii można było zorganizować do 12 grup rozpoznawczych po 5 żołnierzy, których głównym zadaniem było rozpoznanie rejonu desantowania lub obszaru przyszłych działań batalionu powietrznodesantowego.

W 5 brygadzie piechoty planując rozpoznanie opierano się głównie na etatowych organach rozpoznawczych trzech batalionów piechoty /2 batalion Gwardii Szkockiej, 1 batalion Gwardii Walijskiej, 1/7 strzelecki Gurków/: [11/] Oficer rozpoznawczy każdego batalionu mógł do rozpoznania przeciwnika i terenu wykorzystać organiczne pododdziały rozpoznawcze, tj. pluton rozpoznawczy i grupę zwiadu przygotowaną do przerzutu drogą lotniczą.

Pluton rozpoznawczy batalionu piechoty występował w składzie: dowódca plutonu i grupa dowodzenia /2 transportery

Scimitar i 6 żołnierzy/, trzy sekcje rozpoznawcze po 2 transportery rozpoznawcze Scimitar, stacja radiolokacyjna Wampir i 6 żołnierzy. Łącznie w plutonie było 8 transporterów, 3 stacje radiolokacyjne Wampir i 24 żołnierzy. Z plutonu można było zorganizować cztery patrole rozpoznawcze oraz trzy posterunki śledzenia radiolokacyjnego.

Grupa zwiadu batalionu piechoty posiadała trzy sekcje po 4 żołnierzy, trzy samochody terenowe oraz trzy stacje radiolokacyjne ZB-298. Z grupy można było zorganizować trzy posterunki śledzenia radiolokacyjnego.

Brytyjskie pododdziały rozpoznawcze były dobrze wyszkolone i posiadały bogate doświadczenia bojowe wyniesione z walk w Ulsterze i z ćwiczeń zimowych w Norwegii. Angielskich oficerów i szeregowców, będących żołnierzami zawodowymi cechowało znaczne poczucie więzi i wysokie morale. Żołnierze ci byli przygotowani wszechstronnie, zarówno do przerzutu powietrznego na śmigłowcach, w szykach pieszych jak też w składzie desantu morskiego. Na Falklandach potwierdzili swoją wyższość w prowadzeniu rozpoznania i walki nad żołnierzami argentyńskimi pełniącymi służbę z poboru.

Szkolenie bojowe wojsk było uzupełniane "treningami przygodowymi", [12/] na których żołnierze brytyjscy zostali zaprawieni w jeździe na nartach, skokach spadochronowych i w żeglarstwie. Jako nurkowie schodzili na duże głębokości lub też przebywali w rejonach arktycznych. Taki trening dawał im pewność siebie, a umiejętność działania w zespołach pozwoliły pododdziałom rozpoznawczym, które stanowiły 10% wojsk lądowych /około 560 żołnierzy na 5520/, na pokonywanie znacznych trudności i wyzwalanie inicjatywy nawet w najtrudniej-

szych sytuacjach pola walki, warunkach meteorologicznych i terenowych.

Pododdziały rozpoznania ogólnowojskowego posiadały 100% czołgów i bojowych transporterów opancerzonych użytych w wojnie o Falklandy /Scorpion i Scimitar/ co umożliwiło im równie prowadzenie walki czy wsparcie ogniowe pododdziałów piechoty morskiej.

Pododdziały wojsk specjalnego przeznaczenia wyposażone były w broń indywidualną /karabiny i pistolety/ i zespołową /karabiny maszynowe, moździerz, działa bezodrzutowe/ oraz w noże, przyrządy do orientacji i obserwacji w nocy, materiał wybuchowy, radiostacje KF i UKF. Przerzut grup specjalnych /dywersyjno-rozpoznawczych i rozpoznawczych odbywał się przy pomocy śmigłowców, atomowych okrętów podwodnych, kutrów i pontonów.

Wyposażenie i uzbrojenie płetwonurków bojowych było zróżnicowane, uzależnione od otrzymanego zadania. W skład podstawowego wyposażenia wchodziły: aparat tlenowy, kostium gumowy, nóż, maska, płetwy, kamizelka ratunkowa, głębokościomierz kompas, zegarek wodoszczelny, latarka, środki hydroakustyczne i łączności, specjalne miny dywersyjne i ładunki wybuchowe oraz broń strzelecka. Jako środek transportu stosowano: kutry atomowe okręty podwodne i desantowe oraz samoloty i śmigłowce.

Centralne kierowanie organami rozpoznawczymi realizowane było z stanowiska dowodzenia marynarki wojennej w Northwood /w pobliżu Londynu/, mimo że do bezpośredniego dowodzenia w rejonie Falklandów był rozwinięty wydział rozpoznawczy na pokładzie lotniskowca "Hermes". W celach dowodzenia operacyjnego wykorzystywano wielokrotnie dublowane kanały łączności radiowej systemów satelitarnych /DSCS-2/ udostępnione Brytyj-

czykom przez Stany Zjednoczone. [13]

Działalność organizacyjną omawianych organów rozpoznawczych można uogólnić następująco:

Z rozliczenia dysponowanych przez Brytyjczyków sił i środków rozpoznania wynika, że mogli oni zorganizować ponad 100 naziemnych elementów rozpoznawczych /patroli, posterunków obserwacyjnych i grup dywersyjno-rozpoznawczych/ w przeciętnym składzie 4-5 żołnierzy oraz do 18 posterunków śledzenia radiolokacyjnego. Pod tym względem zgrupowanie operacyjne miało o wiele większe możliwości niż dwukrotnie liczniejsza typowa dywizja brytyjska przewidziana do walk na kontynencie europejskim. [14]

Organa rozpoznania, których stan osobowy był wszechstronnie przygotowany zawodowo, planowały i organizowały rozpoznanie wojskowe zgodnie z regulaminowymi zasadami NATO, przy ścisłym współdziałaniu z amerykańskim satelitarnym rozpoznaniem obrazowym i radioelektronicznym.

Brytyjczycy nie ograniczali wysiłku rozpoznania do terenów walk Falklandów, ale również część grup rozpoznawczych przerzucali bezpośrednio do Argentyny, a w oparciu o przygraniczne obszary Chile prowadzili powietrzne /śmigłowcowe/ rozpoznanie radioelektroniczne.

Działania bojowe "Operation Corporate" potwierdziły, że na sukces rozpoznania składa się organizacyjna operatywność organów rozpoznawczych, ich fizyczna i psychiczna wytrzymałość, niezawodność, dobre wyszkolenie żołnierzy oraz kompleksowe użycie sił i środków rozpoznania. Wszechstronne i profesjonalne ich przygotowanie minimalizuje straty i zwraca się z nawiązką podczas działań wojennych.

1.6. Wnioski wypływające z organizacji rozpoznania w wojnach regionalnych w latach 1965 - 1982.

Podstawowym celem działalności rozpoznawczej sił zbrojnych w wojnach lokalnych w sensie ogólnym było zdobywanie i gromadzenie informacji oraz materiałów rozpoznawczych. Organizacja pracy w tym zakresie obejmowała następujące przedsięwzięcia: stawianie zadań rozpoznawczych, określanie kolejności ich realizacji i wybór wykonawców, opracowanie niezbędnych zarządzeń i instrukcji, składanie zapotrzebowań na materiały i informacje rozpoznawcze oraz kontrola wykonawstwa. Do głównych zadań rozpoznania bezpośrednio należało: określenie możliwości bojowych przeciwnika, wykrycie jego słabych stron, ustalenie składu bojowego i ugrupowania oraz uzyskanie danych o rejonie działań bojowych. Organa rozpoznawcze sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Izraela, w przeciwieństwie do arabskich, ściśle i dokładnie realizowały wymienione przedsięwzięcia, prowadziły obiektywną ocenę informacji rozpoznawczych wykorzystując całą swoją wiedzę i doświadczenie w celu dokonywania wszechstronnej analizy i wyciągania prawidłowych wniosków z uzyskanej informacji.

W siłach zbrojnych omawianych państw, za organizację i prowadzenie rozpoznania odpowiedzialni byli dowódcy odpowiednich szczebli. Dowódcy związków taktycznych lub operacyjnych określali zadania dla organów rozpoznawczych na podstawie propozycji szefów rozpoznania, do których obowiązków należała między innymi ścisła współpraca ze wszystkimi komórkami sztabu w zakresie ustalania potrzeb na zdobywanie informacji. W ramach organizacji rozpoznania, równolegle z precyzowaniem zadań rozpoznawczych wyznaczało się siły i środki

/optymalnie około 10% stanu związku taktycznego/, które będą te zadania wykonywać, przy czym uwzględniało się możliwości organów rozpoznawczych, celowość zadań oraz konieczność dublowania niektórych zadań oraz wariantowania działań.

Do zasadniczych zadań rozpoznania specjaliści amerykańscy, brytyjscy i izraelscy zaliczali zdobywanie takich danych o możliwościach przeciwnika lub rejonie działań bojowych, które w sposób istotny mogą wpłynąć na wybór sposobu działań bojowych wojsk własnych. Dane te w terminologii amerykańskiej zalicza się do "ważniejszych elementów informacji". Pozostałe dane dotyczące możliwości lub właściwości rejonu działań bojowych, które mogą sprzyjać wykonaniu postawionego zadania, określa się jako "drugorzędne" zadania rozpoznawcze, inaczej zadania rozpoznawcze. 15/

Ważnym warunkiem uzyskania właściwych rezultatów przez organa rozpoznawcze była wszechstronna znajomość przeciwnika i rejonu działań bojowych oraz dostosowanie do niego sił i środków w aspekcie wykonywanych zadań. Czynili to Amerykanie w Wietnamie i Brytyjczycy na Falklandach.

W celu zwiększenia skuteczności rozpoznania obszar operacyjny dzielony był na strefy, rejony lub sektory odpowiedzialności dowódców pododdziałów, oddziałów i związków taktycznych / operacyjnych w przypadku armii egipskiej/.

W działaniach bojowych wojen lokalnych, zwłaszcza w wojnach izraelsko-arabskich, czas dostarczania informacji miał decydujące znaczenie. Dane rozpoznawcze spóźnione o kilka godzin traciły na swojej wartości. Natomiast w działaniach partyzanckich wojny indochińskiej wiadomości opóźnione o kilka dni były wykorzystywane, a mapa sytuacyjna była aktualna

przez 30-45 dni. Ponadto mapy opracowywane w działaniach konwencjonalnych różniły się zasadniczo od map wykorzystywanych w działaniach przeciwpartyzanckich. Na tę pierwszą, można było nanieść 30-40 sytuacji łatwych do zapamiętania, podczas gdy na mapę wykorzystywaną w operacjach przeciwpartyzanckich nanoszono kilkaset różnego rodzaju incydentów, starć itp. W tym wypadku nieodzowne było tworzenie licznej dokumentacji uzupełniającej. 16/

Szczególną właściwością organizacji pracy rozpoznawczej była centralizacja kierowania w jednym organie - zarządzie bądź oddziale rozpoznawczym spełniającym funkcję centrum informacji rozpoznawczej, wywiadowczej i operacyjnej związku operacyjnego. Było to tym bardziej istotne przy koalicyjnym charakterze wojen lokalnych. Odstępstwo od tej zasady w państwach arabskich powodowało rozproszenie wysiłku rozpoznawczego, wydłużenie cyklu obiegu informacji oraz utratę wielu istotnych danych niezbędnych do podjęcia logicznie uzasadnionej decyzji.

Dowództwa amerykańskie, brytyjskie i izraelskie, w przeciwieństwie do arabskich bardzo dużą wagę przywiązywały do rozpoznania w każdej walce, operacji i wojnie jako całości, zwłaszcza w okresie przygotowania działań bojowych /wojny/. W toku wojen regionalnych / w Wietnamie, na Bliskim Wschodzie i na Falklandach/, pomyślnie realizowano kompleksowe wykorzystanie wszystkich rodzajów rozpoznania, zresztą w ścisłym współdziałaniu z amerykańskimi służbami specjalnymi i rozpoznawczymi systemami satelitarnymi. Podkreśla się, że główną przyczyną niepowodzeń poszczególnych dowódców /dotyczy to przede wszystkim Arabów/ był prawie zawsze lekceważący stosu-

nek do rozpoznania wojskowego /wywiadu/, odnoszący sukcesy dowódcy zawdzięczali je w dużym stopniu sprawnie i efektywnie działającym organom rozpoznawczym.

Podniesienie jakości informacji rozpoznawczej można było osiągnąć między innymi poprzez:

1. Precyzyjne stawianie przez odbiorców informacji zadań dla organów /elementów/ rozpoznawczych.

2. Doskonalenie metod analizy danych rozpoznawczych między innymi przez stosowanie metody porównania ocen, a w sytuacji bojowej /w okresie pokoju w czasie prowadzenia ćwiczeń/ - tworzenie modelu struktur organizacyjnych i działań bojowych przeciwnika na podstawie zdobytych wiadomości. 17/

Pojawienie się nowych środków walki i rozpoznania oraz związane z tym zmiany zasad prowadzenia działań bojowych wpłynęły na rozszerzenie zakresu działalności rozpoznawczej w czasie pokoju i wojny, stawiając wyższe profesjonalne i jakościowe wymagania organom rozpoznawczym oraz określając nowe treści zadań dla rozpoznania wojskowego.

PRZYPISY DO ROZDZIAŁU 1

Podrozdział 1.1.

1. W. Topfer: Warunki prowadzenia działań na Bliskim Wschodzie w porównaniu do warunków na obszarze Europy Środkowej. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1976 nr 5, s. 14.

2. E. Asaturow, op. cit., s. 151. Małyj atlas mira. Moskwa 1958, s. 24.

3. M. Sienkiewicz, op. cit., s. 6.

4. Amerykańskie doświadczenia z wojny wietnamskiej. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1974 nr 1, s. 120.

5. E. Asaturow, op. cit., s. 158.

6. R. Bonds, op. cit., s. 57.

7. W. Hahleweg: Doświadczenia wojenne w Wietnamie i możliwości wykorzystania ich w Europie. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1968 nr 6, s. 68.

8. Taktyka amerykańskich pododdziałów sił lądowych w wojnie wietnamskiej, op. cit., s. 13; R. Bonds, op. cit., s. 18; M. Sienkiewicz, op. cit., s. 7.

9. W. Hehleweg, op. cit., s. 68.

10. P. Demeron: Dlaczego Sajgon nie spłonął. Forum 1975 nr 9,

11. R. Bonds, op. cit., s. 18.

12. Tamże, s. 18.

13. M. Jasiczek: Znaczenie delty Mekongu w wojnie wietnamskiej. Myśl Wojskowa 1975 nr 6, s. 95.

14. F. W.: Charakterystyka morsko-rzecznych operacji patrolowych i desantowych. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1972 nr 5 s. 85.

15. G. Famiglietti: Rola broni pancernej w wojnie w Wietnamie. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1968 nr 5, s. 82; S. Asworth: Broń pancerna może prowadzić działania w rejonie delty. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1968 nr 1, s. 119-126.

16. Wojna powietrzna nad Wietnamem w latach 1965 - 1966. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1967 nr 5, s. 101.

17. M. Jasiczek, op. cit., s. 95-96.

18. A. Wolny, op. cit., s. 264-265; R. Bonds, op. cit., s. 18.

19. Operacja "Montana Raider" - manewrowość w dżungli. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1972 nr 1, s. 85-95.

20. R. Bonds, op. cit., s. 18.

21. E. Asaturow, op. cit., s. 70; Rozwój działań wojennych na Półwyspie Indochińskim w latach 1968 - 1974. Warszawa 1974, s. 9.

22. G. Elser: Siły lądowe Stanów Zjednoczonych w 1968 roku a wojna w Wietnamie. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1969 nr 6, s. 100.

23. M. Sienkiewicz, op. cit., s. 9.

24. Szerzej na ten temat patrz podrozdział 3.3.

25. A. Wolny, op. cit., s. 267.

26. R. Bonds, op. cit., s. 18.

27. M. Sienkiewicz, op. cit., s. 8.

28. G. Siergiejew: Siły zbrojne państw kapitalistycznych. Warszawa 1969, s. 15.

29. V. Phillips: Wnioski wypływające z użycia bp. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1967 nr 1, s. 51.

30. S. Zapolski: Wojna partyzancka w Wietnamie 1946 - 1954. Warszawa 1976, s. 40.

31. T. Iwiński: Ruch rewolucyjny w Afryce, Azji i Ameryce Łacińskiej. Warszawa 1982, s. 241.

32. A. Wolny, op. cit., s. 270; R. Bonds, op. cit., s. 57.

33. Z.K.: Użycie amerykańskiej kompanii specjalnego przeznaczenia w Wietnamie. Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 5, s.68.

34. A. Olkiewicz; K. Gocałek: Wojska specjalne armii USA i ich działalność w Wietnamie Południowym. Warszawa 1966, s. 37.

35. J. Gazlay: Rozpoznanie w działaniach przeciwpartyzanckich. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1973 nr 2, s. 73.

36. R. Furlong: Israel Lashes Out. International Defense Review 1982 nr 8,s. 1005.

37. E. Wójcik: Konflikt bliskowschodni. Warszawa 1975, s. 195.

38. Forum 1975 nr 45, s. 11.

39. B. Maszlanka: Cztery oblicza militaryzmu. Warszawa 1969, s. 418.

40. E. Wójcik, op. cit., s. 197.

41. H. Topfer, op. cit., s. 18.

42. Forum 1975 nr 45, s. 11.

43. H. Topfer, op.cit., s. 18-20.

44. Tamże, s. 15.

45. Forum 1975 nr 45, s. 11.

46. Z. Gołąb: Przygotowanie, wykonywanie i odpieranie pierwszego uderzenia w wojnach lokalnych na Bliskim Wschodzie. Myśl Wojskowa 1980 nr 7, s. 119.

47. Z. Gołąb: O użyciu wojsk lądowych w wojnie na Bliskim Wschodzie w 1973 roku. Myśl Wojskowa 1977 nr 6, s. 65.

48. D. Palit: Return to Sinai - The Arab-Israeli War 1973. London 1974, s. 51.

49. Ch. Herzog: The War of Atonement-October 1973. Boston 1975, s.s. 7, 11.

50. Tamże, s. 149.

51. Z. Gołąb, op. cit., s. 65-66.

52. H. Topfer: Doświadczenia z konfliktu bliskowschodniego. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1974 nr 5, s. 77.

53. H. Topfer: Warunki prowadzenia działań na Bliskim Wschodzie w porównaniu do warunków na obszarze Europy Środkowej. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1979 nr 5, s. 20.

54. Syrię o powierzchni 185 200km^2 zamieszkuje około 5 mln 700 000 ludności. Pod względem administracyjnym Syria jest podzielona na 5 okręgów wojskowych.

55. Jordanię, państwo o powierzchni 97 700km^2 zamieszkuje niecałe 2 mln Arabów.

56. Ch. Herzog, op. cit., s.s. 69, 72, 144.

57. Z. Gołąb: O użyciu wojsk lądowych w wojnie na Bliskim Wschodzie w 1973 roku. Myśl Wojskowa 1977 nr 6, s. 66.

58. H. Topfer: Doświadczenia z konfliktu bliskowschodniego 1973. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1974 nr 5, s. 77.

59. Ch. Herzog, op. cit., s.s. 55-56, 61; J. Szawrow: Łokalnyje wojny: Istorija i sowriemiennost. Moskwa 1981, s. 154.

60. Golan. Forum 1975 nr 45,s. 10.

61. E. Wójcik, op. cit., s. 330.

62. Liban, państwo o powierzchni 10 400km^2 zamieszkuje 3,1 mln Arabów. por. Encyklopedia Popularna PWN. Warszawa 1982.

63. Naród palestyński liczy prawie 4 mln obywateli. T. Iwiński, op. cit., s. 12.

64. E. Mannoni: Liban w płomieniach. Forum 1982 nr 13, s. 12. /Amman - stolica Jordanii/.

65. G. Josca: Na frontach i za kulisami 5 wojny. Forum 1982 nr 17, s. 11.

66. Choć na pobliskim wybrzeżu prawie cały rok jest lato lub wiosna, górne partie gór Liban przez wiele miesięcy pokrywa śnieg. Stąd nazwa tych gór - Lubnan, której korzenie sięgają słowa "biały". Od tych gór pochodzi nazwa kraju. por. Z. Słomkowski: Libański węzeł. Lublin 1983, s. 238.

67. Tamże, s. 245.

68. Atomowe podziemie czy fatamorgana? Forum 1986 nr 48, s. 8.

69. N.T.: Rola i zadania sił zbrojnych Izraela. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1972 nr 2 /dodatek/, s. 67.

70. J. Maksimov: O organizacii nastuplenija w górno-pustynnych rejonach. Voennaja Mysl 1983 nr 3, s. 15-25.

71. G. Elser: Działanie brytyjskich wojsk lądowych na Falklandach w 1982 roku. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1984 nr 3, s. 49; Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych w świecie w latach 1970 - 1983. Warszawa 1985, s. 119.

72. G. Elser, op. cit., s. 49-50.

73. Tamże, s. 50.

74. Britain strengthens Falklands defenses. International Defense Review 1982 nr 8, s. 974.

Podrozdział 1.2.

1. N. Konrad: Sun-Tsy. Traktat o wojennom iskusstwie. Moskwa 1950, s. 49.

2. F. Konrad: Koncepcja rozpoznania. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1981 nr 6, s. 10.

3. A. Kolcov: Razvedka v armijach stran NATO. Voennaja Mysl 1981 nr 7, s. 59-67.

4. Prowadzone jest na głębokość do 3000km.

5. J.Sz.: Siły i środki rozpoznania dywizji amerykańskiej. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1971 nr 4, s. 19-34.

6. E. Wójcik, op. cit., s. 24; Organizacja i prowadzenie rozpoznania przez siły lądowe i lotnictwo taktyczne Stanów Zjednoczonych, op. cit., s. 6-7.

7. R. Nowakowski: Skład, zadania i zasady działań taktycznych elementów rozpoznawczych głównych państw NATO. WSOWZ, Wrocław 1982, s. 22.

8. The US. War Machine, op. cit., s. 45-46; FM 100-5, s.s. 150-151, 138-139; Z. Broniarek, A. Karkoszka: Źródła spirali zbrojeń. Warszawa 1985, s. 222; H. Krzeszowski: O amerykańskich siłach zbrojnych. Warszawa 1987, s. 51-60.

9. H. Neumann - Giesen: Struktura organizacyjna i wyposażenie jednostek rozpoznawczych sił lądowych niektórych państw zachodnich. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1974 nr 1, s. 166.

11. H. Kiesewetter, J. Muller: Działanie wojsk pancernych i lotnictwa w ostatnim konflikcie bliskowschodnim. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1974 nr 6, s. 101-102.

Podrozdział 1.3.

1. Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych w świecie w latach 1970-1983. Warszawa 1985, s. 9.

2. W.F.: Działania wojenne w Indochinach. Myśl Wojskowa 1972 nr 6, s.s. 73, 76.

3. Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego, organizacja skupiająca 30 ugrupowań politycznych i wojskowych powstała w grudniu 1960 roku. T. Iwiński, op. cit., s. 240.

4. M. Sienkiewicz, op. cit., s.s. 290, 300, 307-308.

5. R. Bonds, op. cit., s.s. 121, 174; Amerykańskie doświadczenia z wojny wietnamskiej. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1974 nr 1, s. 117.

6. Tamże, s. 121.

7. C. Brownlow: Użycie lotnictwa rozpoznawczego. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1970 nr 2, s. 100-101.

8. M. Sienkiewicz; op. cit., s.s. 192, 193.

9. Tamże, s.s. 144, 163, 314.

10. Rządowi Stanów Zjednoczonych nie udało się tak jak w Korei prowadzić wojny za aprobatą i pod błękitną flagą ONZ.

11. R. Bonds, op. cit., s. 121; M. Sienkiewicz, op. cit., s. 31

12. F. Speed: What is new in Vietnam. The Army Quarterly and Defense Journal 1969 nr 10, s. 85-97; Viet Cong. Army Digest 1968 nr 10, s. 45-48; W. Westmoreland: Walka w Wietnamie. Przegląd Informacyjny ASG WP 1966 nr 4, s. 63-65.

13. E. Asaturow: U karty Tichowo Okeana, Moskwa 1970, s. 71.

14. Działania wojenne amerykańskich sił zbrojnych w Wietnamie, Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1966 nr 3, s. 28-29. Anglicy zwalczali partyzantkę na Malajach przy przewadze 25:1, Francuzi w Algierii 16,5:1, armia grecka 10:1, połączone siły w Wietnamie Południowym 3,1:1. por. O. Heilbrunn: Partisan Warfare, New York 1962, s.s. 67,68,164. Amerykanie uważali, że pomiędzy wojskami wyzwoleńczymi a ich siłami lądowymi występowała względna równowaga /152 bataliony po 320 żołnierzy przeciwko amerykańskim 90 batalionom po 700 żołnierzy/. por. R. Bonds, op. cit., s. 147.

15. Niektórzy eksperci wprowadzili nowe pojęcie tzw. wojny "bezstrefowej". A. West, D. Starry: Działania wojsk pancernych w wojnie bezstrefowej. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1969 nr 3, s. 121.

16. Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych w świecie, op. cit., s. 13; W. Buchanan, R. Hyatt: Wykorzystanie słabości ruchów powstańczych i partyzanckich. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1968 nr 4 /dodatek specjalny/, s. 54.

17. M. Sienkiewicz, op. cit., s. 110-111. Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych w świecie, op. cit., s. 14-15; M. Wolin: Agresja amerykańska w Wietnamie, Warszawa 1967, s. 109-110.

18. Były to następujące typy manewrów: "okrążenie", "pierścień", "młot i kowadło", "podwójny skok", "pazur", "linia". por. M. Wolin, op. cit., s. 112-120.

19. G. Siergiejew, op. cit., s. 3; H. Krzeszowski, op. cit., s. 56-58.

20. Agencja amerykańskiego wywiadu elektronicznego. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1972 nr 3 /dodatek specjalny/, s. 11.

21. A. Olak: Centralna agencja wywiadowcza - "CIA", Warszawa 1977, s. 22.

22. Służba wywiadu wojskowego /Military Intelligence/ zorganizowana w grupy, bataliony i różnego rodzaju pododdziały, przydzielane związkom taktycznym i oddziałom.

23. Służba kontrwywiadowcza /Army Security Agency/ zorganizowana na podobnych zasadach jak służba wywiadu.

24. M. Powe: Perspektywy rozpoznania taktycznego po wojnie wietnamskiej. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1975 nr 1, s. 27.

25. Tamże, s. 27.

26. H. Neuman - Giesen, op. cit., s. 165.

27. O Ditchfield: Użycie pancernych oddziałów rozpoznawczych. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1969 nr 2, s. 80. A. West, D. Starry, op. cit., s. 123; G.K.: Organizacja i podstawowe

uzbrojenie rozpoznawczego pułku pancernego sił lądowych Stanów Zjednoczonych. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1974 nr 1, s. 112.

28. M. Sienkiewicz, op. cit., s. 310.

29. F. Kelly, op. cit., s.s. 9-10, 65-66; J. Weller: Wojska Stanów Zjednoczonych w Wietnamie /Przegląd zamiarów, operacji, uzbrojenia, szczególnie pododdziałów piechoty/. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1968 nr 2, s. 141; M. Popiołek: Amerykańska wojna specjalna. Warszawa 1970, s. 198-200.

30. H.S.: Wojska specjalnego przeznaczenia głównych państw NATO. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1969 nr 1, s. 11-12.

31. Tamże, s. 11-12.
J. Weller, op. cit., s. 141.

32. F. Kelly, op. cit., s. 65-66.

33. por. Technika niszczeń /skrócone tłumaczenie amerykańskiego regulaminu polowego FM-31-20/. Warszawa 1968.

34. Z. Schemmer: The Raid. New York 1976, s. 127.

35. Rozwój działań wojennych..., op. cit., s. 289.

36. M.W.: Wojska specjalnego przeznaczenia sił zbrojnych państw NATO. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1983 nr 2, s. 44.

37. G. Siergiejew, op. cit., s. 434.

38. Organizacja i prowadzenie rozpoznania przez siły lądowe i lotnictwo taktyczne Stanów Zjednoczonych. Warszawa 1970, s. 36.

39. M. Powe: Perspektywy rozpoznania taktycznego po wojnie wietnamskiej. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1975 nr 1, s. 28.

40. J.Sz.: Siły i środki rozpoznania dywizji amerykańskiej. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1971 nr 4, s. 19-34.

41. Tamże, s. 19-34; por. G. Webb: Więcej pancernych pododdziałów rozpoznawczych dla dywizji piechoty. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1969 nr 4, s. 117-118.

42. J. Andruchow: Wozdusznodiesantnyje wojska NATO. Moskwa 1970, s. 41-42.

43. Tamże, s. 56-57.

44. D. Mc Caskel: Batalion rozpoznawczy amerykańskiej dywizji piechoty morskiej. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1973 nr 5, s. 71-72.

45. J.Sz.; op. cit., s. 19-34.

46. A. Kosariew: Organizacja i prowadzenie rozpoznania w pułku piechoty armii amerykańskiej. Przegląd Piechoty 1949 nr 5, s. 347.

47. Szperacze powietrzni. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1971 nr 4, s. 87.

48. Tamże, s. 87; Freeman W.: Zwiadowcy naprowadzania lotnictwa. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1970 nr 5, s. 93.

49. J.Sz.; op. cit., s. 19-34.

50. Wywiad we współczesnej wojnie. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1978 nr 3, s. 9.

51. D. Bennet: Prowadzenie działalności wywiadowczej. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1967 nr 2, s. 82.

52. V. Jacko: Kawaleria do zwalczania partyzantów. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1967 nr 1, s. 133-134.

53. G. Gazlay: Rozpoznanie w działaniach przeciwpartyzanckich. Wojskowych Przegląd Zagraniczny 1973 nr 2, s. 79; D. Bennet, op. cit., s. 80-81.

54. G. Gazlay, op. cit., s. 80-81.

55. E. Viger: Największa machina wojenna zaszachowana w Wietnamie Południowym. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1967 nr 6, s. 80-81.

56. S.W.: Szkolenie żołnierzy amerykańskich sił lądowych. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1973 nr 4, s. 124.

57. M. Powe, op. cit., s. 29.

58. E. Wójcik: Współczesne rozpoznanie wojskowe. Warszawa 1974, s. 54; M. Powe, op. cit., s. 25-26.

59. E. Viger, op. cit., s. 81.

60. Obszar objęty rozpoznaniem lotniczym był dzielony na strefy rozpoznawcze /łatwo rozpoznawalne w terenie/, które mogły być pokryte rozpoznaniem podczas dwugodzinnego lotu. por. K.G.: Zasady organizacji, planowania działań, dowodzenia i prowadzenia rozpoznania przez amerykańską kawalerię powietrzną. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1973 nr 4, s. 37.

Podrozdział 1.4.

1. E. Wójcik: Konflikt bliskowschodni. Warszawa 1975, s. 186.

2. Heymont: Wojska rezerwy - kościem sił lądowych Izraela. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1974 nr 2, ss. 127, 128.
Okręgi stanowiły odpowiednik amerykańskiej armii polowej.

3. E. Wójcik, op. cit., s. 164.

4. W 1968 roku struktura izraelskich służb specjalnych przedstawiała się następująco: Sekcja ds Żydów na świecie; Departament Studiów Politycznych; SZERUT BITAHON /służba bezpieczeństwa/; SZERUT MODLIN /wywiad wojskowy/, który działa w strukturze ministerstwa obrony i jego zadania odpowiadają II oddziałowi francuskiego sztabu generalnego; MOSAD /wywiad zagraniczny/ porównywany z CIA. H. Kawka: Prawda i mity o Mosadzie. Żołnierz Wolności 1988,04,30, s. 5.

5. Organizacja batalionu rozpoznawczego w dywizji gen. Sharona por. Z. Schiff: La guerre Israelo - Arabe. Paris 1967, s.149.

6. J. Weller: Połączone zgrupowania bojowe. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1975 nr 1, s. 104.

7. Tamże, s. 104.

8. Czasami pluton rozpoznawczy, np. w 1 BP Golani. por. E. Luttwak, D. Horowitz, op.cit., s. 237.

9. E. Luttwak, D. Horowitz: The Israeli Army. London 1976, s. 237-238.

10. E. Wójcik: Czwarta wojna izraelsko-arabska. Warszawa 1967, s. 10.

11. M.J.: Przyczyny, przebieg i wnioski z wojny arabsko-izraelskiej w październiku 1973 roku. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1974 nr 1 /dodatek specjalny/, s. 10.

12. Forum 1982 nr 13, s. 12. por. Studium ważniejszych..., zał. 11; Tamże, s. 87; Z. Domarańczyk: Strzały w Bejrucie. Warszawa 1988, s. 10,11.

13. R. Furlong: Israel Lashes Out. International Defense Review 1982 nr 8, s. 1005.

14. J. Szawrow: Lokalnyje wojny. Istorija i sowriemiennost. Moskwa 1981, s. 144.

15. B. Gąsienica-Staszeczek, E. Krawczyk, S. Zapolski: Doświadczenia i wnioski z wojen izraelsko-arabskich. Warszawa 1986 WAP, s. 152.

16. E. Wójcik: Geneza i polityczno-militarne aspekty bliskowschodniego konfliktu izraelsko-arabskiego. Warszawa 1974 TWWO, s. 60.

17. Z. Gołąb: Przygotowanie, wykonanie i odpieranie pierwszego uderzenia w wojnach lokalnych na Bliskim Wschodzie. Myśl Wojskowa 1980 nr 6, s. 130.

18. Ch. Herzog: The War of Atonement, op. cit., s. 45.

19. Ch. Herzog: Wojna Bliskowschodnia w 1973 roku. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1976 nr 1 /dodatek specjalny/, s. 88

20. Tamże, s. 47.

21. 4 października Kissinger ostrzega Izrael o planowanym uderzeniu Egiptu i Syrii. por. Ch. Herzog, op. cit., s. 33.

22. E. Wójcik: Czwarta wojna izraelsko-arabska. Warszawa 1976, s. 30-31. Było to konsekwencją wojny z 1967 roku. Na półwyspie synajskim Izraelici wzięli do niewoli 21 generałów i ponad 3000 oficerów. Na 700 czołgów egipskich zdobytych przez wojska izraelskie 100 okazało się w pełni sprawnymi, a około 200 posiadało nieznaczne uszkodzenia. Świadczyło to wszystko o słabym opanowaniu rzemiosła wojskowego przez Arabów. por. V. Maculenko: O vnezapnosti v lokalnych vojnach. Voenno-istoriceskij żurnal 1979 nr 4, s. 64. J. Szawrow, op. cit., s. 151.

23. Np. w październiku 1975 roku w Jerozolimie, dla upamiętnienia wojny z 1973 roku odbyło się sympozjum naukowe.

24. Wojny lokalne i konflikty zbrojne na początku lat osiemdziesiątych. Warszawa 1984, s. 47.

25. Dywizje wojsk lądowych w tym ich organa rozpoznawcze zostały zreorganizowane na wzór radziecki. por. N. Safran: From War to War. New York 1969, s. 214.

26. E. Wójcik: Konflikt bliskowschodni, op. cit., s. 170-177. Der Spiegel 1967 nr 28 siły arabskie określa następująco: Egipt - 320 000 żołnierzy, 1200 czołgów, 550 samolotów; Syria - 90 000 żołnierzy, 500 czołgów, 140 samolotów; Jordania - 50 000 żołnierzy, 300 czołgów, 30 samolotów. Interavia 1967 nr 4, s. 503 podaje około 320 samolotów bojowych w Egipcie i 136 w Syrii.

27. N. Safran, op. cit., s. 132.

28. K. Kempowicz: Niektóre zagadnienia taktyczne wojny izraelsko-arabskiej w czerwcu 1967 roku. Myśl Wojskowa 1969 nr 4, s. 104-105.

29. E. Wójcik: Czwarta wojna izraelsko-arabska, op. cit., s. 6-7.

30. D. Palit: Return to Sinai The Arab Israeli War 1973. London 1974, s. 26. Dane te nie zostały potwierdzone przez źródła radzieckie. por. Ch. Herzog, op. cit., s. 253.

31. C. Dick: Soviet Operational Manoeuvre Groups, a closer look. International Defense Review 1983 nr 6, s. 672.

32. Ch. Herzog, op. cit., s. 274.

33. Tamże, s. 285-287.

34. Tamże, s. 148-149.

35. E. Wójcik: Czwarta wojna izraelsko-arabska. Warszawa 1976, s. 6; Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych podaje /s. 51/: Egipt - 325 000 żołnierzy, 2080 czołgów i 768 samolotów; Syria - 111 750 żołnierzy, 1170 czołgów, 210 samo-

lotów; Ch. Herzog, op. cit., s. 151 ocenia armię egipską w 1973 roku na 800 000 żołnierzy, 2200 czołgów, 2300 dział i 550 samolotów bojowych.

36. Ch. Herzog, op. cit., s. 204-205.

37. Tamże, s. 274.

38. Tamże, s. 189.

39. D. Palit: Return to Sinai - the Arab Israeli War 1973. London 1974, s. 71-72; Ch. Herzog, op. cit., s. 62; M.J.: Przyczyny, przebieg i wnioski z wojny arabsko-izraelskiej w październiku 1973 roku. Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 1 /dodatek/, s.s. 20,24.

40. E. Wójcik: Czwarta wojna..., op. cit., s. 42.

41. R. Furlong, op. cit., s. 1003.

42. Wojny lokalne i konflikty zbrojne na początku lat osiemdziesiątych. Warszawa 1984, s. 38.

43. Opanowanie izraelskiego ośrodka rozpoznania radioelektronicznego na wzgórzach Golan.

Podrozdział 1.5.

1. A. Benische: Dowodzenie i kierowanie walką sił lądowych. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1976 nr 1, s. 11.

2. Tamże, s. 12.

3. Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych w świecie, op. cit., s.130.

4. Minister Obrony sprawuje operacyjne kierownictwo nad siłami zbrojnymi poprzez Komitet Szefów Sztabów. Przewodniczący Komitetu jest głównym doradcą ministra obrony w sprawach wojskowych i jednocześnie pełni funkcję Szefa Sztabu Obrony. por. G. Siergiejew: Siły zbrojne państw kapitalistycznych, s. 180.

5. por. P. Nawojcew: Właściwości użycia sił morskich w wojnach lokalnych. Myśl Wojskowa nr 2, s. 91-96; M. Zalewski: Falklandzka pułapka. Warszawa 1982, s. 116-117; W. Łarionow: Niekatoryje woprosy wojennego iskusstwa po opytu łokalnych wojn. Wojenno Istoriczeskij Żurnał 1984 nr 4, s. 46-52.

6. G. Elser: Działania brytyjskich wojsk lądowych na Falklandach w 1982 roku. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1984 nr 3, s. 51; M. Zalewski, op. cit., s. 119-120.

7. Studium ważniejszych ..., op. cit., s. 127; O.W.: Rozpoznanie wojskowe głównych państw członkowskich NATO. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1971 nr 1, s. 10.

8. A. Benische, op. cit., s. 13.

9. G. Elser, op. cit., s. 52; N. Dodd: Doświadczenia z wojny falklandzkiej. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1983 nr 4, s. 40; A. Cvetkov: Wojska specjalnego przeznaczenia. Przegląd Informacyjno-Dokumentacyjny. Warszawa 1982 listopad, s. 15-16; A. Cvetkov: Specjalnyje operacii. Vojennaja Mysl 1985 nr 12, s. 57-63; Pododdziały dywersyjno-rozpoznawcze w siłach morskich Wielkiej Brytanii i Norwegii. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1979 nr 6, s. 45-48; W.M.: Brytyjska piechota morska. Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 3, s. 75-76.

10. G. Elser, op. cit., s. 52.

11. C. Marcinkowski: Brytyjskie operacje desantowe w konflikcie falklandzkim. Myśl Wojskowa 1988 nr 4, s. 90; G. Elser, op. cit., s. 53-55.

12. N. Dodd, op. cit., s. 40.

13. W. Larionow: Niekatoryje woprosy wojennogo iskusstwa po opytu lokalnych wojn. Wojenno Istoriczeskij Żurnał 1984 nr 4, s. 52.

14. Trzybrygadowa dywizja brytyjska mogła zorganizować około 80 patroli rozpoznawczych na głębokość do 40km, a brygada około 20 patroli na głębokość do 15km, czyli znacznie mniej niż dwie brygady użyte na Falklandach.

15. Wywiad we współczesnej wojnie /według poglądów amerykańskich/ Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1978 nr 3, s. 10.

16. G. Gazlay, op. cit., s. 79.

17. Klasycznym przykładem tworzenia modelu struktur i działań bojowych przeciwnika była budowa makiety obozu amerykańskich jeńców wojennych rozmieszczonego w Son Tay koło Hanoi w ramach przygotowań do operacji "kingpin", szkolenie pilotów izraelskich na pustyni Negew na modelu syryjskiego systemu OP z doliny Bekaa, czy wreszcie przygotowanie komandosów syryjskich do opanowania w 1973 roku izraelskiego ośrodka rozpoznania radioelektronicznego na wzgórzach Golan.

R O Z D Z I A Ł 2

WŁAŚCIWOŚCI PROWADZENIA ROZPOZNANIA TAKTYCZNEGO PRZEZ WOJSKA LĄDOWE W WOJNACH LOKALNYCH 1965 - 1982

Wojny lokalne toczone w różnych strefach geograficznych miały inny charakter i odmienne cele w porównaniu z działaniami bojowymi na ETW. Dostosowana do tych wojen koncepcja prowadzenia rozpoznania naziemnego, każdorazowo o innym ciężarze gatunkowym, odgrywała swoistą rolę w całokształcie rozpoznania wojsk lądowych Stanów Zjednoczonych, Izraela, Egiptu, Syrii i Wielkiej Brytanii. Dlatego też siły, środki i sposoby rozpoznania ogólnowojskowego i specjalnego diametralnie różniły się między sobą, inne też były ich tendencje rozwojowe. Szczególnie widoczne to było w środkach rozpoznania; od dominacji najbardziej prostych przyrządów obserwacji wzrokowej do wyszukanych czujników będących odbiciem współczesnych osiągnięć elektroniki wykorzystującej spektrum elektromagnetyczne. Określenie właściwości prowadzenia rozpoznania przez wojska lądowe jest treścią tego zagadnienia.

W rozwiązaniu problemu oparłem się głównie na następujących pozycjach literatury przedmiotu: 1. F. Kelly: Vietnam Studies. US Army Special Forces 1961-1971. Washington 1973; 2. Taktyka amerykańskich pododdziałów sił lądowych w wojnie wietnamskiej. Warszawa 1969; 3. B. Schemmer: The Raid. New York 1976; 4. D. Palit: Return to Sinai. The Arab Israeli War 1973. London 1974;

5. Ch. Herzog: The War of Atonement - October 1973. Boston 1975; 6. E. Wójcik: Konflikt bliskowschodni. Warszawa 1975; 7. M. Heikal: The Road to Ramadan. New York 1975; 8. B. Hanreham, R. Fox: The Battle for The Falklands. London 1982; 9. A. Wolny: Desanty powietrzne w wojnach lokalnych w Korei, Wietnamie i na Bliskim Wschodzie w latach 1945 - 1973. Warszawa 1979 ASG WP; 10. Rozwój działań wojennych na Półwyspie Indochińskim w latach 1968-1974. Warszawa 1974; 11. Wojny lokalne i konflikty zbrojne na początku lat osiemdziesiątych. Warszawa 1984; 12. J. Szawrow: Łokalnyje wojny. Istorija i sowriemiennost. Moskwa 1981.

2.1. Prowadzenie rozpoznania naziemnego przez siły zbrojne Stanów Zjednoczonych w wojnie wietnamskiej.

W wojnie wietnamskiej taktyczne rozpoznanie naziemne okazało się najbardziej predystynowane do zbierania wiadomości o siłach narodowowyzwoleńczych. Jego cechą charakterystyczną były duże możliwości bezpośredniego dotarcia do przeciwnika, rozpoznania jego sił i środków. Informacje te były niezbędne do planowania i prowadzenia akcji bojowych. Rozpoznanie naziemne odgrywało zasadniczą rolę w procesie zdobywania wiadomości o partyzantach; prowadzono je głównie przy pomocy patroli, grup rozpoznawczych i dywersyjno-rozpoznawczych oraz posterunków obserwacyjnych i podsłuchu. W sprzyjających warunkach wykorzystywano do tego celu również organa agenturalne.

2.1.1. Prowadzenie rozpoznania przez organa rozpoznawcze związków taktycznych wojsk lądowych.

W amerykańskiej dywizji, rozpoznanie naziemne prowadziły wszystkie pododdziały i oddziały oraz ich organa rozpoznawcze,

zarówno w okresie przygotowawczym jak i w trakcie walki. W fazie wstępnej przystępowały do prowadzenia rozpoznania przede wszystkim patrole i grupy rozpoznawcze, agenci oraz ich współpracownicy. Zasadnicze ich zadanie polegało na wykryciu partyzantów sposobem patrolowania i obserwacji, jednak bez wiązania się z nimi walką. Amerykanie zalecali aby na tym etapie przygotowań do operacji wykorzystywać maksimum 2/3 sił pododdziałów rozpoznawczych, pozostałe elementy utrzymywać w gotowości do wzmocnienia rozpoznania w razie nagłej potrzeby oraz w trakcie rozwijania działań bojowych. Po rozpoczęciu walki elementy rozpoznawcze dostarczały dane o składzie, sile i aktywności partyzantów, ich manewrze lub podciąganiu nowych jednostek, względnie zamiarach i kierunkach wyjścia z walki. W tym okresie wiele danych rozpoznawczych zdobywały pododdziały piechoty bezpośrednio w walce. Na elementach rozpoznawczych spoczywała duża odpowiedzialność ponieważ nie mogły one stracić kontaktu z partyzantami ani dopuścić do ich "rozpłynięcia się" i w konsekwencji do walki z "cieniem". Najczęściej stosowanymi sposobami rozpoznania były: obserwacja, zasadzki, wypady, rozpoznanie walką i ogniem oraz patrolowanie. Dużą uwagę zwracano na przechwycenie jeńców, których zeznania uważano za najbardziej wiarygodne źródło rozpoznania oraz na przejęcie dokumentów od zabitych lub w czasie napadów na sztaby. Rozpoznanie naziemne organizowano z etatowych pododdziałów rozpoznawczych, pododdziałów ogólnowojskowych /piechoty, zmechanizowanych, powietrzno-desantowych i kawalerii powietrznej oraz czołgów/ i jednostek specjalnego przeznaczenia.

Na szczeblu dywizji rozpoznanie sił partyzanckich realizowały głównie ich organiczne bataliony rozpoznawcze. W dywizjach

piechoty i piechoty morskiej nie działały one całością sił lecz poszczególne kompanie przydzielano do brygad. Do wzmocnienia systemu rozpoznania w latach 1970-1971 z niektórych batalionów zmechanizowanych i piechoty wydzielono dodatkowo czwartą, specjalnie w tym celu zorganizowaną kompanię . W większości wypadków bataliony rozpoznawcze lub ich poszczególne kompanie prowadząc rozpoznanie przeciwnika współdziałały z taktycznym rozpoznaniem lotniczym i pododdziałami rozpoznawczymi innych rodzajów wojsk i służb.

Głębokość prowadzonego przez batalion rozpoznawczy /br/ dywizji rozpoznania zależała od sytuacji na polu walki. Obowiązywała jednak zasada zapewnienia pododdziałom rozpoznawczym bezpośredniego wsparcia artyleryjskiego, śmigłowców szturmowych, a w niektórych wypadkach lotnictwa taktycznego. Przy rozpoznaniu tras komunikacyjnych bataliony rozpoznawcze o niepełnym składzie otrzymywały odcinki dróg o długości do 40km, a kompanie do 10km. Do tego rodzaju zadań wykorzystywane były również inne pododdziały pancerno-zmechanizowane. 2/

Rozpoznawczy pułk pancerny i bataliony rozpoznawcze w wojnie wietnamskiej zaliczane były do jednostek pancerno-zmechanizowanych ponieważ posiadały na swoim wyposażeniu czołgi /średnie i lekkie/ oraz pływające transportery opancerzone. W okresie największej intensyfikacji działań wojennych tj. w latach 1968-1969 bataliony rozpoznawcze, a było ich w sumie 14, stanowiły 50% jednostek pancerno-zmechanizowanych wojsk lądowych w Wietnamie i 30% w piechocie morskiej /dwa bataliony/. Początkowo były one wykorzystywane w ograniczonym zakresie. Wynikało to przede wszystkim z właściwości terenu, taktyki stosowanej przez jednostki partyzanckie oraz braku odpowiednich doświadczeń.

Powszechnie uważano, że warunki wietnamskie są dogodne dla pojazdów pływających i poduszkowców, natomiast czołgi średnie M-48 i M-60 A1 oraz lekkie M-551 zalecano wykorzystywać w ograniczonym zakresie i niewielkich ilościach głównie do obrony baz, składów i garnizonów wojskowych oraz patrolowania szlaków zaopatrzenia.[3/]

Niekorzystny rozwój sytuacji militarno-politycznej w latach 1967-1968 w Wietnamie Południowym, na który złożyły się sukcesy wojsk patriotycznych, a szczególnie wzrastające straty osobowe i w sprzęcie bojowym wymogły prowadzenie badań możliwości wykorzystania sprzętu pancernego na całym terytorium. Wieloletnia praktyka wykazała, że prowadzenie rozpoznania jest najbardziej typowe dla pancernych pododdziałów rozpoznawczych nawet w wojnie przeciwpartyzanckiej toczonej w Wietnamie.[4/]

Największą jednostką pancerno-zmechanizowaną walczącą w Wietnamie był 11 rppanc, który poza prowadzeniem rozpoznania, często wykonywał zadania bojowe i bezpośredniego wsparcia pododdziałów piechoty. W operacjach przeciwpartyzanckich o mniejszej skali wydzielano z jego składu tylko część sił, najczęściej batalion, który z reguły działając na głównym kierunku uderzenia /również w nocy/ był w stanie osiągnąć prędkość przegrupowania do 20km/godz.[5/]

Czołgi rozpoznawcze znajdowały się zawsze na czele kolumn jako środki torujące drogę w dżungli i wykonujące przejścia w polach minowych. Czołgi i transportery opancerzone nawet w wypadku bardzo krótkiego postoju musiały być okopywane i utrzymywane w stałej gotowości do walki. Pancerne i zmechanizowane pododdziały rozpoznawcze były prawie zawsze dowodzone z powietrznego stanowiska dowodzenia na śmigłowcu i dlatego

każdy pojazd na dachu lub na górnych pokrywach posiadał wymalowany znak rozpoznawczy. 6/

W większości operacjach przeciwpartyzanckich 11 rppanc działał w pełnym składzie jako ubezpieczenie czołowe i siła blokująca 7/ oraz do prowadzenia rozpoznania walką i rozpoznania ogólnowojskowego.

Bataliony rozpoznawcze, w niektórych przypadkach, wykorzystywane były do prowadzenia rozpoznania walką. Najczęściej ten sposób rozpoznania był realizowany przy współdziałaniu z jednostkami powietrzno-desantowymi, kawalerii powietrznej i lotnictwa /szczególnie sił lądowych/. Do najbardziej charakterystycznych, a zarazem największych tego rodzaju akcji rozpoznawczych przeprowadzonych na terenie Wietnamu Południowego przez pododdziały pancerno-rozpoznawcze i kawalerii powietrznej, zaliczana jest 30 dniowa operacja "Montana Raider" /13.04-14.05.1969r./. 8/ Podkreślało się, że warunkiem prowadzenia rozpoznania walką był brak możliwości uzyskania danych o przeciwniku innymi sposobami i środkami, a podjęte działania były w pełni uzasadnione.

W szerokim zakresie pododdziały rozpoznawcze wykorzystywane były również w tzw. ruchomych bazach wypadowych, 9/ ubezpieczeniach kolumn transportowych, patrolowaniu dróg i przeszukiwaniu wiosek oraz w zasadzkach. 10/ Do najbardziej skutecznych zasadzek organizowanych w ugrupowaniu przeciwnika przez pododdziały rozpoznawcze należały zasadzki polegające na tym, że wyznaczony uprzednio pododdział rozpoznawczy /najczęściej kr/ po zakończeniu działań bojowych, pozostawał w dogodnym rejonie, wygaszał silniki w wozach bojowych, organizował obronę i czekał na grupy partyzantów, które po pewnym czasie często wracały do byłego rejonu walki celem zdobycia dodatkowych

informacji lub przejęcia pozostawionej techniki bojowej. 11/

W latach 1965-1972 pododdziały rozpoznawcze piechoty morskiej zabezpieczały przeprowadzenie łącznie 72 operacji desantowych głównie siłami batalionów. Największe zaangażowanie i rozwinięcie sił i środków rozpoznania /cały batalion rozpoznawczy/, miało miejsce w desancie morskim wykonywanym w marcu 1975 roku w rejonie Da Nang, w którym uczestniczyło ponad 7000 żołnierzy. 12/

Operacje desantowe poprzedzone były zwykle rozpoznaniem rejonów lądowania oraz stref przybrzeżnych prowadzonych przez 5-10 osobowe zespoły płetwonurków bojowych /tzw. Czerwone Hełmy/. Płetwonurków wysadzano na zapleczu nieprzyjaciela z szybkich kutrów lub gumowych pontonów wyposażonych w silniki pozaburtowe.

W wojnie wietnamskiej, pododdziałom rozpoznawczym piechoty morskiej stawiano liczne zadania, których wykonywanie nieuchronnie pociągało za sobą konieczność prowadzenia walki w organizowanych zasadzkach lub działaniu patroli bojowych. Kompanie rozpoznawcze były niekiedy także wykorzystywane jako kompanie bojowe piechoty morskiej. 13/

Podstawowym sposobem zdobywania informacji w Wietnamie było patrolowanie organizowane przez jednostki sił lądowych, piechoty morskiej oraz specjalnego przeznaczenia. Patrolowanie było wyrazem zarówno zaczepnej, jak i obronnej taktyki stosowanej w Wietnamie oraz sposobem prowadzenia rozpoznania. Odgrywało przy tym istotną rolę w działaniach przeciwpartyzanckich.

Rozwijane przez Amerykanów na szeroką skalę operacje "szukaj i niszcz" sprowadzały się przede wszystkim do stałego przeszukiwania i patrolowania określonego rejonu w celu wykrycia partyzantów. Zagadnienie zniszczenia wykrytego zgrupowa-

nia partyzantów, przy posiadaniu przewagi ilościowej i technicznej było już, jak stwierdzają Amerykanie, problemem znacznie łatwiejszym. [14] Praktyka wykazywała, że w warunkach Wietnamu wykrycie przeciwnika, który do perfekcji opanował zasady maskowania i manewru, nie zawsze było możliwe. Dlatego też dowództwo amerykańskie kładło duży nacisk na przygotowanie wojsk do prowadzenia patrolowania przez pododdziały lądowe, w tym specjalne, przyjmując najbardziej skuteczne i różnorodne jego formy oraz szeroki zakres zadań sprowadzających się między innymi do: [15]

1. Wykrywania partyzantów w odległości do 7-10km od ochranianych baz, obiektów, garnizonów wojskowych stanowiąc jednocześnie jeden z elementów ich ubezpieczenia i obrony.

2. Wykrywania i wiązania walką partyzantów w operacjach "szukaj i niszcz" oraz "niszcz i utrzymuj".

3. Rozpoznawania partyzantów zarówno przed, jak i w toku prowadzonych działań bojowych.

4. Prowadzenia rozpoznania za pomocą wypadów, drobnych akcji bojowych i zasadzek.

5. Rozpoznania terenu, a głównie rejonów nadających się do lądowania śmigłowców w przyszłych operacjach przeciwpartyzanckich.

Odpowiednio do wykonywanych zadań w wojnie wietnamskiej Amerykanie organizowali patrole rozpoznawcze i bojowe. [16] Zasadniczym zadaniem patroli rozpoznawczych było zdobywanie wszystkich dostępnych danych o partyzantach, ich rozmieszczeniu, sile, składzie, uzbrojeniu, rejonach działania itp. Ponadto mogły one otrzymywać zadania rozpoznawania szlaków i dróg manewru dla własnych wojsk, naprowadzanie ich w planowane reje-

ny działań, wybieranie lądowisk dla śmigłowców, kierowanie, w razie potrzeby, ogniem artylerii itp. Patrole rozpoznawcze dzieliły się na bliskiego i dalekiego zasięgu oraz tzw. patrole rozpoznania bojowego, prowadzone przy wykorzystaniu śmigłowców.

Głównym zadaniem patroli bojowych było: ubezpieczenie wojsk własnych oraz nawiązanie i utrzymanie kontaktu z partyzantami; nękanie i niszczenie drobnych grup; zdobywanie jeńców, sprzętu a także opanowanie małych obiektów oraz wzbranianie partyzantom korzystania z określonych rejonów itp. Patrole bojowe Amerykanie dzielili na: 17/

1. Patrole rajdowe, których zadaniem było niszczenie drobnych grup partyzantów lub ich obiektów i sprzętu, uwalnianie żołnierzy z obozów jenieckich i ich ewakuowanie, przechwytywanie jeńców itp. Działanie tych patroli polegało na szybkim wykonaniu ataku i natychmiastowym wycofaniu się.

2. Patrole działające sposobem zasadzki, których zadaniem było organizowanie zasadzek na partyzantów i ich kolumny piesze. Rozróżniano też patrole zasadzki nękające i niszczące.

3. Patrole nawiązujące kontakt - zadaniem ich było wykrywanie partyzantów, nawiązywanie i utrzymanie z nimi kontaktu, niszczenie ich lub wiązanie walką do czasu przybycia dodatkowych sił. Były to najbardziej typowe patrole stosowane przez Amerykanów w działaniach przeciwpartyzanckich.

W 1968 roku w rejonie odpowiedzialności rozpoznania dywizji piechoty morskiej /1300 mil kwadratowych/ działało około 1600 patroli; średnio 120-130 miesięcznie. Przeciętnie, co trzeci z nich nawiązywał kontakt z partyzantami. 18/

4. Patrole ubezpieczające - zadaniem ich była osłona skrzydeł pododdziałów lub tyłów w czasie działań bojowych, ubezpie-

czenie marszu, ubezpieczenie rejonów lub dróg, przez które przechodził osłaniany pododdział, jak również obiektów stałych.

Szczegółowo działanie poszczególnych patroli przedstawiało się następująco: Patrole rozpoznawcze /PR/ zadania swoje wykonywały przez obserwację lub organizowanie zasadzek na pojedyńczych partyzantów lub małe ich grupy celem zdobycia jeńców. Zalecało się przy tym, aby patrole w czasie wykonywania swego zadania nie wiązały się walką z przeważającymi siłami partyzantów, a prowadziły walkę tylko w razie konieczności. Patrole mogły przenikać w nakazany rejon pieszo, być przerzucane na śmigłowcach, zrzucane na spadochronach lub wysadzane za pomocą barek desantowych. Działanie swoje w terenie prowadziły one w oparciu o tzw. bazy patrolowe, z których poszczególne plutony, drużyny lub mniejsze grupy wychodziły na rozpoznanie lub wykonywały inne zadania bojowe.

Patrole rozpoznawcze dalekiego zasięgu [19] były jednym z najbardziej skutecznych elementów zdobywających informacje o partyzantach w rejonach przez nich kontrolowanych. W Wietnamie potwierdzono doświadczenia wojny koreańskiej, że drobne grupy dobrze przygotowanych zwiadowców mogły działać skrycie na tyłach partyzantów, wykrywać ich "sanktuaria", zbierać dane do przeprowadzenia przyszłych operacji, względnie kierować ogniem lotnictwa i artylerii w celu zniszczenia wykrytych zgrupowań lub baz. Znaczenie tych patroli rosło również ze względów psychologicznych, podnosiło ono bowiem morale żołnierzy i przekonywało ich o możliwości skutecznego działania w rejonach kontrolowanych przez partyzantów. Patrole dalekiego zasięgu były organizowane z reguły na szczeblu dywizji. Bataliony rozpoznawcze dywizji wydzielały ze swojego składu pluton rozpoznawczy

/dywizyjny pluton rozpoznania dalekiego zasięgu/ w sile do 30 ludzi, który szkolił się w zakresie prowadzenia rozpoznania na terenach kontrolowanych przez siły wyzwoleńcze. W skład patrolu wykonującego powyższe zadanie wchodziło najczęściej 5 ludzi, w tym dowódca patrolu /sierżant/, kierunkowy, radio-operator oraz dwóch żołnierzy do ubezpieczenia. Czas działania patrolu mógł wynosić 5-7 dni, a głębokość akcji do 50km. W rejon działania, patrol był najczęściej przerzucany o zmroku na śmigłowcach UH-1B, na identycznych zasadach jak grupa rozpoznawcza. Po wylądowaniu patrol wybierał ukrycie i przebywał w nim przez pierwszą noc. Do działania przystępował w dniu następnym o świcie. Pierwszą czynnością był wybór odpowiedniego punktu obserwacji, z którego można było prowadzić rozpoznanie. Kiedy teren był szczególnie trudny, przesuwaniem i naprowadzaniem patrolu do tego punktu kierował dowódca plutonu ze śmigłowca dowodzenia. Ostrzegał on również patrol o ruchach partyzantów. O zmianach posterunków obserwacyjnych oraz trasie przesuwania się na nowe miejsce, patrol meldował dowódcy plutonu drogą radiową poprzez samolot łącznikowy O-1A Bird Dog, który pozostawał przez cały dzień w powietrzu i spełniał rolę stacji przekaźnikowej.

Obowiązywała zasada, że patrol nie mógł przesuwać się nie mając łączności ze sztabem jednostki wysyłającej go. W nocy rolę stacji przekaźnikowej mógł spełniać samolot U-1A Otter, który miał możliwość przebywania w powietrzu przez dłuższy okres czasu. Po wykonaniu zadania lub w sytuacji zagrożenia patrol był ewakuowany za pomocą śmigłowca.

Inny sposób działania, jak również inne zadania stawiało się patrolom rozpoznawczym dalekiego zasięgu organizowanym

przez pododdziały specjalnego przeznaczenia, co wynikało z charakteru i zakresu zadań tych wojsk. W skład takiego patrolu najczęściej wchodził pluton dalekiego rozpoznania lub manewrowa kompania "Guerilla" ze składu cywilnych nieregularnych grup obrony, kierowanych przez amerykański zespół specjalnego przeznaczenia "A". Zasięg działania patrolu mógł wynosić do 50km na terytorium kontrolowanym przez partyzantów w czasie do trzech tygodni. Zadaniem tych patroli było rozpoznawanie dróg infiltracji partyzantów z terytorium Laosu i Kambodży do Wietnamu Południowego, organizowanie zasadzek oraz ujęcie jeńców, oddziaływanie na psychikę nieprzyjaciela, zakłócanie życia gospodarczego i utrudnianie werbunku do wojska.

Każdy żołnierz, oprócz wyposażenia osobistego zabierał suche racje żywnościowe na 5 dni, amunicję, granaty, materiał wybuchowy oraz miny. 20/

Patrol w zależności od sytuacji bojowej, położenia wysuniętego rejonu ześrodkowania, przenikał do rejonu działań przy wykorzystaniu śmigłowców, skoków na spadochronach, pieszo lub drogą wodną. Jeżeli wysunięty rejon ześrodkowania znajdował się blisko przeciwnika, to sekcje dalekiego rozpoznania przenikały w nocy, pieszo przez jego linie obronne. Patrol prowadził rozpoznanie unikając odkrytych odcinków terenu oraz utartych szlaków. Szybkość przesuwania się patrolu w trudnych warunkach terenowych Wietnamu wynosiła 4-5 km na dobę. Po dojściu do rejonu wyznaczonego do działania patrol organizował bazę wyjściową, wysyłając z niej na odległość do kilku kilometrów kilkuosobowe /4-5/ patrole rozpoznawcze.

Plutony dalekiego rozpoznania zdobywały dane o nieprzyjacielu i terenie drogą rozpoznania prowadzonego bez użycia

siły. W razie wykrycia celu opłacalnego do bezpośrednich uderzeń, pododdział rozpoznawczy przechodził do działań nieregularnych i dążył do jego zniszczenia lub kierował na niego manewrowe pododdziały kompanii ruchomych sił przeciwpartyzanckich [21], które w nakazany rejon mogły przybyć pieszo, na pojazdach, być przerzucone na śmigłowcach lub samolotami. W toku działania patrol dalekiego zasięgu również organizował zasadzki na większe siły partyzantów, zakładał miny, unikając jednak walki z przeważającym przeciwnikiem.

Co 5 dni patrol otrzymywał żywność i inne przedmioty /obuwie, ubrania, baterie do radiostacji, środki do czyszczenia i konserwacji broni itp./ zrzucane z samolotu A-1E w określonych miejscach w specjalnych zasobnikach w czasie pozorowanych ataków napalmowych. [22] Patrol w sile kompanii otrzymywał 14 zasobników dostarczanych przez 2 samoloty. Zrzut dokonywano z wysokości 750m.

Istotne znaczenie dla żołnierzy miało utrzymanie posiadanej broni w czystości. Przekonał się o tym patrol dalekiego rozpoznania, który 3 marca 1967 roku nawiązał kontakt bojowy z 6 partyzantami. Na 5 członków patrolu, tylko jeden był w stanie otworzyć ogień ze swojego M-16. Broń pozostałych, ze względu na zanieczyszczenie, chwilowo nie nadawała się do użytku, co umożliwiło partyzantom ucieczkę. [23]

Wyniki przeprowadzonej akcji dowódca patrolu meldował drogą radiową do pododdziału operacyjnego "C" i następnie działał zgodnie z otrzymanym rozkazem. Powrót patrolu do obozu następował zwykle śmigłowcami. W wypadku, gdy wybrana przez patrol baza wyjściowa zapewniała dogodny rejon do rozwijania operacji przeciwpartyzanckich, mogła być ona przejęta przez regu-

lerne jednostki bojowe przerzucane na śmigłowcach. Faktem jest, że przy takim sposobie prowadzenia rozpoznania, dla większości jednostek sił specjalnych, ich zadanie było typowym zadaniem piechoty. Różnica między dowódcą kompanii liniowej, a dowódcą zespołu sił specjalnych była taka, że ten ostatni dowodził nie żołnierzami amerykańskimi, a słabo wyszkolonymi wietnamskimi i zazwyczaj miał dużo mniejsze wsparcie powietrzne, artyleryjskie i inne. Lecz obydwaj dowódcy mieli identyczne zadanie, to jest rozpoznać i zniszczyć siły partyzantów. W praktyce, działania w sile kompanii rzadko przekraczały czas tygodnia, a patrole "bliskiego poszukiwania i oczyszczania" 2-3 dni. 24/

Zadanie patrolu bojowego działającego sposobem wypadu, analogicznie jak grupy dywersyjno-rozpoznawczej polegało na niespodziewanym wykonaniu uderzenia na uprzednio rozpoznany obiekt, zniszczeniu go, a następnie szybkim powrocie do bazy. W skład patrolu wchodził zazwyczaj pluton żołnierzy uzbrojonych w broń etatową. Przerzut w rejon akcji bojowej i powrót odbywał się za pomocą śmigłowców. Do przewozu wzmocnionego plutonu, liczącego 40 żołnierzy wydzielano sześć lekkich śmigłowców transportowych UH-1 oraz dwa do osłony działania patrolu.

W rozpoznaniu bojowym brały też udział mniejsze siły, przeważnie do plutonu /20-24 żołnierzy/, które wykorzystywano do niszczenia drobnych grup partyzantów lub ujęcia jeńców. Patrole te prowadziły aktywne rozpoznanie, szczególnie wokół rejonów operacji przeciwpartyzanckich, kontrolując obszary zamieszkałe przez ludność sympatyzującą z partyzantami oraz prawdopodobne drogi bądź kierunki podejścia wojsk wyzwoleńczych i ich miejsce koncentracji. 25/

Do dyspozycji patrolu rozpoznania bojowego wydzielano śmigłowce szturmowe i transportowe, którymi przerzucano patrol w uprzednio wybrane miejsce lądowania. Aby uzyskać zaskoczenie wysadzanie patrolu ze śmigłowców odbywało się bez ogniowego przygotowania. Miało to miejsce tylko wówczas, gdy osłaniające od czoła śmigłowce szturmowe nie wykryły partyzantów. Po wylądowaniu, patrol szybko przeszukiwał określony rejon, badał i przesłuchiwał mieszkańców wioski oraz zatrzymywał podejrzane osoby. Po wykonaniu zadania patrol mógł być przerzucony w inny rejon. W wypadku nawiązania kontaktu ze znacznymi siłami partyzanckimi, wycofywano patrol lub wzmacniano go pododdziałami odwodowymi dążącymi do zniszczenia wykrytego zgrupowania przeciwnika.

Do schwytania jeńców tworzono grupy w składzie 3-6 żołnierzy, których wysyłano na odległość nie przekraczającą 30km. Czas działania tych grup wynosił od kilku do kilkunastu godzin. Po wykonaniu zadania wracały one natychmiast do bazy. 26/

W wypadku, gdy zaistniała konieczność ratowania załogi zestrzelonego lub uszkodzonego samolotu wysyłano grupy ratownicze w sile od kilku do kilkunastu żołnierzy w rejony intensywnych bombardowań amerykańsko-południowowietnamskiego lotnictwa oraz na trasy przelotu samolotów. Po przerzucie grupy śmigłowcami organizowano system posterunków obserwacyjnych, z którymi dowódca grupy utrzymywał stałą łączność radiową. W przypadku zestrzelenia samolotu lub jego awarii posterunki powiadamiały dowódcę grupy, a ten z kolei dowództwo sił powietrznych i zespół lotnictwa ratowniczego. Grupy udzielały niezbędnej pomocy załodze samolotu, o ile miejsce wypadku znajdowało się w pobliżu rejonu ich działania. W innych okolicznościach grupa

ograniczała się jedynie do powiadamiania i nakierowania zespołu lotnictwa ratowniczego na przypuszczalny rejon upadku samolotu. Czas ich działania w wyznaczonym rejonie zależał od konkretnej sytuacji bojowej i wynikających z niej potrzeb. Po wykonaniu zadania żołnierze grupy zbierali się w wyznaczonych miejscach, skąd śmigłowce zabierały ich do bazy.

W zabezpieczeniu przerzutu elementów rozpoznawczych drogą powietrzną oraz w akcjach powietrznodesantowych i powietrzno-manewrowych, ważną rolę spełniali zwiadowcy naprowadzania lotnictwa. Grupę zwiadowców rozmieszczano w pobliżu batalionowego ośrodka dowodzenia działaniami bojowymi. Utrzymywali oni bezpośrednią łączność z wysuniętą bazą wsparcia ogniowego. W skład grupy naprowadzania wchodziło trzech zwiadowców /dowódca, radiooperator i zwiadowca do kierowania ogniem artylerii/. [27] Naprowadzali oni samoloty i śmigłowce w rejon lądowiska, oznakowywali miejsca desantowania oraz kierowali ruchem śmigłowców w czasie ewakuowania pododdziałów i sprzętu. Przed lądowaniem śmigłowców wskazywali oni własnemu lotnictwu obiekty partyzanckie celem ich obezwładnienia lub zniszczenia.

Zwiadowcy ci mogli być przydzielani do patrolu dalekiego rozpoznania. W sytuacji, gdy patrol określił obiekt wymagający obezwładnienia przez lotnictwo, naprowadzali oni samoloty lub śmigłowce wsparcia ogniowego. Umożliwiało to całkowite zaskoczenie przeciwnika, eliminowało loty rozpoznawcze oraz przygotowanie artyleryjskie, które ostrzegało przeciwnika o planowanym działaniu.

W okresie 7 miesięcy żołnierze jednego z dywizyjnych pododdziałów zwiadowców naprowadzania lotnictwa wzięli udział w kontroli 25 281 wypadów bojowych /rajdów powietrznych/. [28]

Obok patrolowania, podstawowym sposobem rozpoznania w wojnie wietnamskiej była obserwacja. [29] Prowadzono ją systematycznie i nieprzerwanie, w dzień i w nocy, bez względu na warunki atmosferyczne ze stałych i ruchomych posterunków obserwacyjnych /RPO/ i radiolokacyjnych posterunków śledzenia organizowanych od kompanii do dywizji oraz przez rodzaje wojsk i służb. jako posterunki samoistne lub w składzie innych elementów. Rozpoznanie przeciwnika prowadzono przez obserwację wzrokową lub za pomocą technicznych urządzeń obserwacyjnych tj.: sprzętu optycznego, noktowizyjnego, termowizyjnego, telewizyjnego, fotograficznego, radiolokacyjnego. Dodatkowe wyposażenie stanowiły środki do oświetlania i podsłuchu. Do obserwacji pola walki we współdziałaniu z naziemnymi posterunkami obserwacyjnymi często używano samoloty i śmigłowce będące etatowo na wyposażeniu dywizji. W ogólnym systemie obserwacji ważne zadanie spełniały radiolokacyjne /radiotechniczne/ posterunki śledzenia. Wykrywały one obiekty będące w ruchu oraz określały ich położenie, po czym zadania dalszego ich śledzenia w celu dokładnej identyfikacji przejmowały inne elementy rozpoznawcze /patrole lub grupy rozpoznawcze/.

Dla poprawy efektywności działania elementów rozpoznawczych, dowództwo amerykańskich sił lądowych skoncentrowało znaczny wysiłek na rozwój środków nadzorowania pola walki. Chodziło bowiem o szybkie wprowadzenie urządzeń przystosowanych do wykrywania i śledzenia ruchów jednostek partyzanckich w dżungli, w czasie mgły, deszczu a także w nocy przy świetle gwiazd lub księżyca. Duży nacisk położono również na zwiększenie możliwości technicznych urządzeń rozpoznawczych w czasie wykrywania obiektów zasłoniętych roślinnością, a nawet ukrytych pod ziemią.

Efektem tych wysiłków było zastosowanie w działaniach wojennych w Wietnamie szeregu nowych typów stacji radiolokacyjnych, przerządów obserwacyjnych, chemicznych wykrywaczy ludzi oraz urządzeń na podczerwień. W tym celu np. od 1965 roku baza Da Nang oraz wszystkie inne bazy amerykańskie zostały otoczone systemem posterunków obserwacyjnych wyposażonych w przenośne stacje radiolokacyjne i rozpoznawcze urządzenia pracujące w podczerwieni. 30/

Stacje radiolokacyjne obserwacji pola walki były zaliczane przez Amerykanów do najefektywniejszych środków zdobywania informacji o partyzantach. W Wietnamie stosowano trzy generacje stacji: 31/

I. AN/TPS-21-23, 45 - lampowe, ciężkie, instalowane na pojazdach, łatwe do zniszczenia;

II. AN/PPS-5, 6 - na tranzystorach, przenośne, trudne do wykrycia i zniszczenia;

III. AN/PPS-9, 10, 11 - miniaturowe na układach scalonych.

Dwie dalsze o oznaczeniach M-1019 i 5019 były konstrukcjami prototypowymi, które poddano w Wietnamie próbom polowym. Przy użyciu miniaturowych stacji można było wykryć cele ruchome, poruszające się z prędkością od 1 do 80 km/godz. oraz dokonywać pomiaru azymutu i odległości do celu z dokładnością kilkunastu metrów. Montowano je bezpośrednio do karabinków M-16, km M-60, granatników M-79 lub dział bo M-67 w celu umożliwienia prowadzenia ognia w dowolnych warunkach atmosferycznych, zarówno w dzień jak i w nocy.

Noktowizory, obok miniaturowych stacji radiolokacyjnych zostały użyte w Wietnamie po raz pierwszy. Umożliwiły one obserwację w nocy terenu oświetlonego tylko rozproszonym światłem

gwiazd i księżyca. Zaletą tych przyrządów było to, że nie demaskowały obserwatora ponieważ działały bez sztucznego oświetlenia, a po zainstalowaniu ich na broni strzeleckiej lub na działach bezodrzutowych były wykorzystawane jako celowniki. Od 1968 roku amerykańskie siły lądowe stosowały trzy typy noktowizorów a mianowicie: 32/

1. AN/PVS-2 przeznaczone do użycia jako lornetka obserwacyjna lub celownik dając wzmocnienie obrazu świetlnego około 40 000 razy. Zasięg obserwacji przy świetle gwiazd wynosił 290m, a przy świetle księżyca 400m. Obraz był widziany w czterokrotnym powiększeniu.

2. AN/TVS-2 przeznaczone do użycia jako celownik do 106mm bo M-40A1 oraz do 12,7mm km M-2. Zasięg obserwacji wynosił około 600m.

3. AN/TVS-4 wyłącznie stosowane jako lornetka do obserwacji obiektów naziemnych i powietrznych, montowane na przenośnym trójnogu lub na wozach bojowych. Zasięg obserwacji przy świetle gwiazd wynosił do 1000m, a przy świetle księżyca około 1200m.

Chemiczne wykrywacze ludzi działały na zasadzie określania wzrostu amoniaku w powietrzu, który jest jednym z wielu związków chemicznych wydzielanych przez organizm. Umożliwiały one wykrywanie ludzi w zasadzkach i w warunkach nie pozwalających na użycie innych urządzeń rozpoznawczych. W Wietnamie stosowano dwa typy takich wykrywaczy: plecakowy E-63 i samolotowy XM-2. 33/ Plecakowy wykrywacz zapachu ludzi E-63 był wykorzystywany w latach 1965-1968. Jego zasięg skutecznego wykrywania wynosił 30-90m, a w sprzyjających warunkach 270m.

Urządzenia laserowe /dalmierze/ znalazły zastosowanie w końcowej fazie wojny wietnamskiej, jednak ze względu na duże

ich wymiary i znaczny ciężar nie weszły masowo na wyposażenie wojsk. Urządzenia te stosowano w zestawach wraz z innymi środkami. Przykładem takiego rozwiązania był zestaw urządzeń obserwacyjnych AN/GWQ-10, który obok dalmierza laserowego posiadał noktowizor i termowizor. 34/

Urządzenia sygnalizacyjne wykorzystywano do ochrony baz i obiektów wojskowych. Główne typy tych urządzeń to: przewodowe, akustyczne, sejsmiczne, magnetyczne, elektromagnetyczne czujniki oraz radiowe miny sygnalizacyjne. Naziemne czujniki MINISID /miniaturowy sejsmiczny/ i MIKROSID /mikro - mały sejsmiczny/ były rozstawiane w terenie na prawdopodobnych kierunkach podejścia sił wyzwoleńczych, dookoła stanowisk ogniowych i innych obiektów. Były to przenośne urządzenia wielokrotnego użytku. Podobny do tych urządzeń był również czujnik DSID /Disposable Seismic Instrusion Detector/ - czujnik sejsmiczny. Czujniki tego typu umieszczało się wzdłuż linii, a urządzenia odbiorcze - alarmowe na posterunku lub wartowni.

Dla patroli rozpoznawczych opracowano też niewielkich rozmiarów zestaw czujników sejsmicznych. Komplet ten składał się z czterech czujników wykrywająco-nadawczych, które mogły być ustawione w odległości 500m od odbiornika. Batalion dysponował 12 kompletami tych urządzeń. 35/

Kompleksowe wykorzystanie nowoczesnych środków rozpoznania pola walki przedstawia schemat 1, na którym obieg informacji rozpoznawczej wyglądał następująco: 36/

1) Czujniki sejsmiczne przekazywały informacje o przeciwniku poprzez samolot EC-121R do Centrum Nadzorowania Infiltracji.

2) Czujniki nadzorowania pola walki drogą kablową bezpośrednio alarmowały stanowisko dowodzenia.

3. Różnokolorowe miny sygnalizacyjne o działaniu naciągowym, rozmieszczone w terenie na wszystkich zagrożonych kierunkach, określały strony podejścia partyzantów, umożliwiając ześrodkowanie ognia lub użycie min kierunkowych Claymore.

4. Stacja radiolokacyjna AN/PPS wykrywała pojazdy i ludzi z odległości 10 000 i 5000m.

5. Noktowizor AN/TVS o zasięgu wykrywania do 1200m.

6. Celownik AN/TVS-2 do nocnej obserwacji. Montowany na karabinie maszynowym i dziale bezodrzutowym.

7. Indywidualny celownik AN/PVS-2 "Starlight Scope" o zasięgu nocnego widzenia do 400m.

8. Centralny punkt analizy informacji i przygotowania danych do szybkiego przeciwdziałania ogniowego lub manewrowymi odwodami.

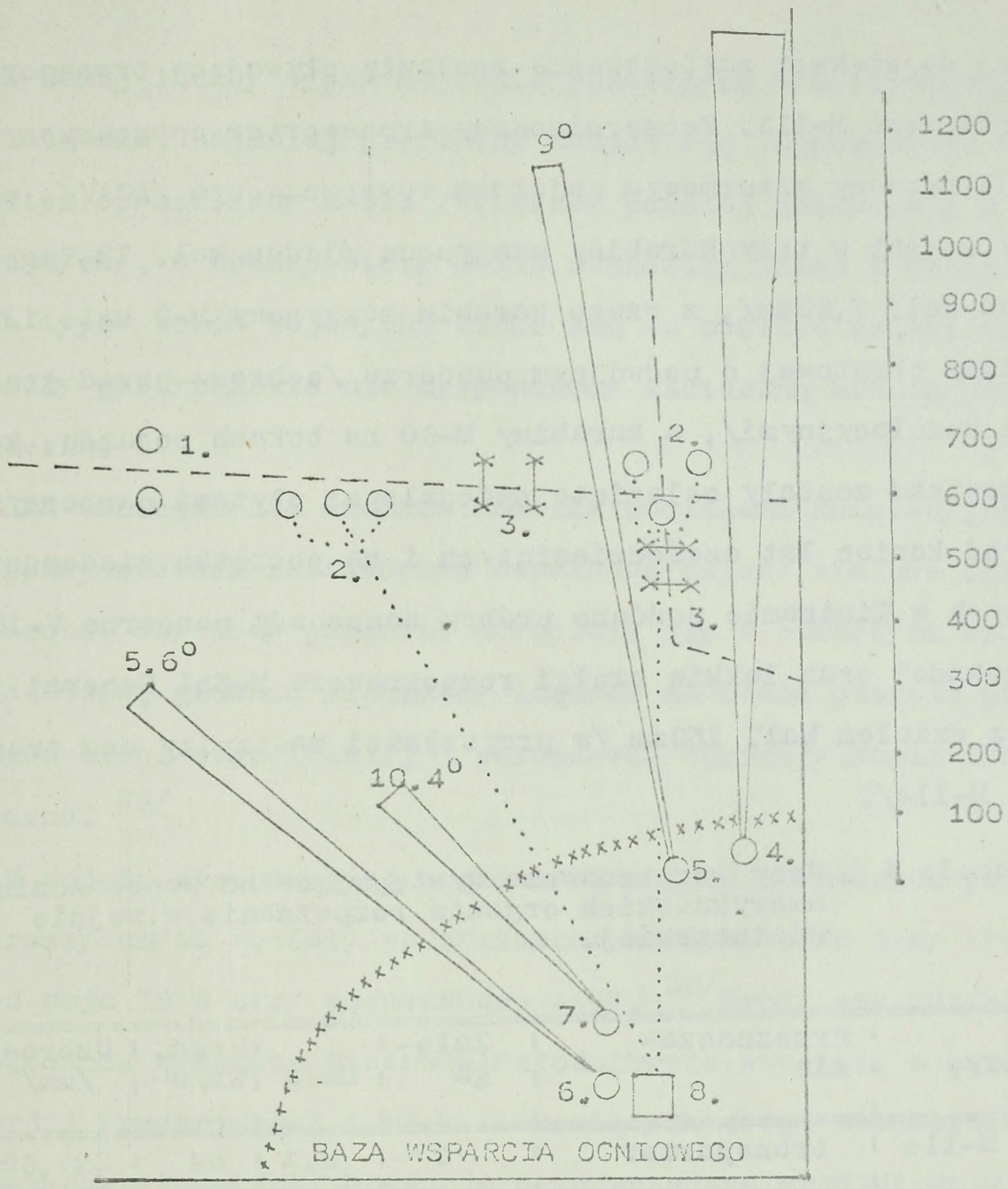

Schemat 1. Diagram prowadzenia rozpoznania środkami optoelektronicznymi.

Pododdziały i oddziały rozpoznawcze wyposażono w szereg typów pojazdów opancerzonych, były to czołgi M-60A1, M-48 oraz transportery opancerzone M-114 i M-113, traktowane na równi z bronią pancerną.[37/] Na podstawie analizy zebranych materiałów stwierdzono, że transportery M-113 i czołgi M-48 stanowiły skuteczną broń w walce przeciwpartyzanckiej. W wojnie wietnam -

skiej największe zastosowanie znalazły pływające transportery opancerzone M-113. Zmodernizowany transporter opancerzony M-113 nazwany szturmowym pojazdem rozpoznawczym /ACAV/, uzbrojony został w trzy karabiny maszynowe /jeden kal. 12,7mm i dwa kal. 7,62mm/, z czego karabin maszynowy M-2 kal. 12,7mm w wieży obrotowej o podwójnym pancerzu /ochrona przed granatami kumulacyjnymi/, a karabiny M-60 na bokach pojazdu, których stanowiska zostały osłonięte specjalnymi płytami pancernymi.

Pod koniec lat sześćdziesiątych i na początku siedemdziesiątych w Wietnamie poddano próbom samochody pancerne V-100 "Commando" oraz lekkie czołgi rozpoznawcze M-551 General Sheridan z działem kal. 152mm /w przyszłości zastąpiły one transportery M-114/.

Tabela 1. Wozy rozpoznawcze występujące na wyposażeniu amerykańskich organów rozpoznania w wojnie wietnamskiej.

Lp.	Typ	Przeznaczenie	Załoga	Masa	Prędkość km/h	Uzbrojenie /mm/
1.	M-114	transporter	3	6,1	64	2x7,62;
2.	M-113	transporter	5-13	10,4	70	1x12,7 2x7,62;
3.	M-60A1	czołg średni	4	48	48	1x12,7 działo 105; 1x7,62;
4.	M-48	czołg średni	4	48	50	1x12,7 działo 90; 1x7,62;
5.	M-551	lekki czołg pływający	4	15,2	70	1x12,7 działo 152; 2x7,62;
6.	V-100	samochód pancerny	4	6,35	95	1x12,7 2x7,62
7.	AACV	poduszkowiec szturmowy		7,0	65	3x7,62

Z dużej liczby typów pojazdów pancernych wykorzystywanych w Wietnamie, najmniej przydatny okazał się rozpoznawczy transporter opancerzony M-114 /wycofany później całkowicie z sił zbrojnych/, a transportery M-113 stanowiły jeden z podstawowych typów wozów bojowych. Stało się to możliwe dzięki temu, że siły partyzanckie nie dysponowały skuteczną bronią przeciwpancerną.

Dla zmniejszenia skutków rażenia pociskami kumulacyjnymi, w transporterach zastosowano dodatkowe osłony stalowe oraz zalecono, aby wozy pancerne poruszały się z otwartymi włazami. Zwiadowców, głównie szperaczy idących na czele patrolu przed ogniem broni strzeleckiej i odłamkowej chroniły kamizelki kuloodporne. 38/

W wojnie wietnamskiej w działaniach rozpoznawczych po raz pierwszy użyte zostały poduszkowce: od 1966 roku trzy typu SK-5, a od maja 1968 trzy poduszkowce AACV. 39/ Brały one udział w patrolowaniu wybrzeża Wietnamu Południowego wspólnie z okrętami Gwardii Przybrzeżnej i rzek stanowiących drogi zaopatrzeniowe wojsk amerykańskich. Operacje przeczesujące prowadzone w terenie bagnistym w listopadzie 1966 roku wspólnie z pododdziałami sił specjalnych wykazały dużą przydatność poduszkowców do działań na lądzie. Pojazdy te okazały się mało wrażliwe na ogień broni maszynowej.

Oprócz przedstawionych, nowoczesnych środków rozpoznania, w wojnie wietnamskiej, Amerykanie używali psów /owczarki niemieckie/ przede wszystkim do ochrony obiektów stałych jak: lotniska, magazyny, składy zaopatrzeniowe oraz podczas patrolowania i przeszukiwania terenu. Przydatność tych zwierząt podkreślano

szczególnie w czasie organizacji nocnych zasadzek oraz w toku wykrywania doskonale zamaskowanych ukryć, zapór, min, tuneli, schronów, a przede wszystkim ludzi. Czas pracy psów w czasie patrolowania na ryzowiskach nie przekraczał 6 godzin, natomiast w ochronie obiektów stałych wynosił około 10 godzin. Istotne znaczenie miało wykrycie skutecznego antidotum na psy - w postaci amerykańskiego mydła toaletowego. 40/

2.1.2. Prowadzenie niekonwencjonalnych /specjalnych/ działań rozpoznawczych.

Przeciwpartyzancki charakter wojny wietnamskiej przyczynił się do dynamicznego rozwoju niekonwencjonalnych metod prowadzenia rozpoznania oraz sił zaangażowanych w tym procesie, głównie jednostek specjalnego przeznaczenia oraz odpowiednio przygotowanych zespołów żołnierzy /przeważnie z pododdziałów rozpoznawczych/ we wszystkich dywizjach wojsk lądowych i piechoty morskiej.

Na siedem posiadanych grup wojsk specjalnego przeznaczenia, Stany Zjednoczone użyły w Wietnamie Południowym siły tylko 5 GSP, której działalność skierowana była w dwóch zasadniczych kierunkach. Pierwszy, to zadania o charakterze usługowym: szkolenie, instruowanie, doradzanie, program pomocy cywilnej i drugi, to zadania o charakterze bojowym: obozy specjalne, akcje dywersyjno-rozpoznawcze i terrorystyczne oraz kierowanie walką nieregularnych grup obrony cywilnej.

W latach 1964-1970 w ramach programu pomocy cywilnej siły specjalne zrealizowały między innymi następujące przedsięwzięcia :dostarczyły 14 934 środków transportowych, udzieliły

pomocy 479 568 uciekinierom, zbudowały 6436 studni, zbudowały i naprawiły 1949km dróg, założyły 129 kościołów, 272 sklepy, 110 szpitali i 398 aptek, zbudowały 1003 klasy szkolne i 670 mostów. 41/

Żołnierz wojsk specjalnego przeznaczenia był przede wszystkim samodzielnie działającym instruktorem w przyjaznym lub częściowo przyjaznym środowisku, w odróżnieniu od żołnierza wojsk liniowych działającym na polu walki zespołowo. 12 osobowy pododdział operacyjny mógł w przeciągu kilku tygodni wyszkolić kilkusetosobowy oddział przeciwpartyzancki oraz kierować jego walką.

Oddziaływanie organizacyjne wojsk specjalnego przeznaczenia rozciągało się na około 82 000 uzbrojonych żołnierzy z regionalnych i ogólnokrajowych sił wietnamskich. Przy liczebności 5 GSP około 3000 żołnierzy przelicznik ich efektywności "oddziaływania organizacyjnego" wyniósł więcej niż 27:1.

5 GSP równolegle z wykonywaniem w/w zadań organizowała i szkoliła pododdziały specjalnego przeznaczenia sił zbrojnych Wietnamu Południowego tzw. "Rangers". 42/ Z czasem tego rodzaju szkoleniem objęto również zorganizowane przy pomocy agentów CIA pododdziały specjalne /dywersyjne/ gen. Vung Pao w Laosie, a po interwencji zbrojnej w Kambodży, również pododdziały specjalne wojsk rządowych tego kraju.

Do 1970 roku rejon działania wojsk specjalnego przeznaczenia obejmował terytorium Wietnamu Południowego, Laosu /zwłaszcza rejon Doliny Amfor i szlak Ho Chi Minha/ i częściowo prowincje wschodniej Kambodży oraz niektóre rejony DRW. Na terytorium DRW przerzucano grupy w sile 5-10 żołnierzy drogą powietrzną, morską lub przez przekraczanie linii demarkacyjnej i strefy

zdemilitaryzowanej. Grupy te składały się zwykle z żołnierzy południowowietnamskich. Do lipca 1967 roku zostało tym sposobem przerzuconych ponad 90 grup. Z tej liczby tylko jednej udało się dokonać dywersji i ujść bezkarnie, 6 grup częściowo zadanie wykonało ponosząc ciężkie straty, pozostałe zostały zlikwidowane. [43/] Wynika z tego, że sprawność operacyjna grup specjalnych przerzucanych na Północ wyniosła nieco powyżej 5%. Po amerykańsko-wietnamskiej interwencji zbrojnej w kwietniu 1970 roku w Kambodży i lutym-marcu 1971 roku w Laosie znaczny wysiłek działania sił specjalnego przeznaczenia został skierowany na teren Laosu, a zwłaszcza do rejonów, przez które przebiegał szlak Ho Chi Minha i gdzie rozmieszczone były podstawowe bazy zaopatrzeniowe wojsk patriotycznych.

Główny wysiłek 5 grupy specjalnego przeznaczenia /GSP/ skupiony był na organizacji systemu warownych obozów w izolowanych i trudnodostępnych rejonach wzdłuż całej zachodniej granicy Południowego Wietnamu począwszy od 17 równoleżnika, a skończywszy na Zatoce Syjamskiej.

Przed załogami obozów specjalnych postawione zostały następujące zadania: [44/]

1. Zbieranie danych rozpoznawczych bezpośrednio w ugrupowaniu i na tyłach partyzantów oraz ich sprawdzanie podczas akcji bojowych.

2. Nadzorowanie ruchu przygranicznego, zwłaszcza na szlaku Ho Chi Minha.

3. Zahamowanie dopływu ludzi i sprzętu z zewnątrz.

4. Blokowanie ważniejszych lądowych szlaków komunikacyjnych w relacji wschód - zachód /np. droga nr 19/, oraz północ - południe /np. droga nr 14/ oraz wodnych w rejonie delty rzeki

Mekong.

W skład załogi obozu, oprócz zespołów "A" wietnamskich i amerykańskich sił specjalnych wchodziło około 300-800 żołnierzy tzw. cywilnych nieregularnych grup obrony /batalion piechoty sił uderzeniowych w składzie 3-5 kompanii po 132 żołnierzy oraz elitarny pluton rozpoznania bojowego/. Żołnierze rekrutowani byli z plemion góralskich lub sekt religijnych /np. Hoa Hoa w delcie Mekongu/. Dowódcą terytorialnym obozu był dowódca zespołu wietnamskich wojsk specjalnych, a rola Amerykanów miała sprowadzać się do statusu doradców wojskowych. Faktycznie jednak decydowali oni o całokształcie działalności gospodarczej i bojowej. 45/

Każdy z obozów był ufortyfikowany i przystosowany do obrony okrężnej. W każdym z nich znajdował się dwutygodniowy zapas żywności i amunicji. Przy wyborze miejsca na obóz szczególną uwagę zwracano na możliwości przygotowania polowego pasa startowego dla samolotów oraz lądowisk dla śmigłowców. Kontakt zewnętrzny oraz dowóz zaopatrzenia ze względu na brak dróg odbywał się w zasadzie za pomocą środków transportu powietrznego. 46/

Z reguły 2/3 załogi obozu znajdowała się na bliższym i dalszym przedpolu prowadząc rozpoznanie w promieniu do 40km oraz wykonując inne rozmaite zadania, a 1/3 ludzi przebywała w obozie w gotowości do jego obrony.

Do organizacji nieregularnych Grup Obrony Cywilnej /CIDG/ przystąpiono na wiosnę 1962 roku. Zakładano następujące cele obejmujące treści rozpoznania: szkolenie kadr sił specjalnych werbowanych z miejscowej ludności dla późniejszych batalionów "rangers", wykrywanie i niszczenie jednostek partyzanckich w obszarze odpowiedzialności oraz dozorowanie granicy.

Z mieszkańców żyjących w prowincjach graniczących z Wietnamem Północnym, Kambodżą i Laosem, Amerykanie werbowali najemników, którzy przechodzili 8 tygodniowe szkolenie w bazie Da Nang i innych garnizonach.

W styczniu 1965 roku sprecyzowano zadania dla 5 grupy przewidując dalszy rozwój Nieregularnych Grup Obrony Cywilnej nadając im charakter bardziej ofensywny. Amerykanom chodziło głównie o pozyskanie aktywnych zwolenników prorządowych spośród miejscowej ludności oraz mniejszości narodowych do zwalczania wojsk narodowowyzwoleńczych, a także zapewnienie sprawowania kontroli nad ludnością cywilną.

Cele te były realizowane w jednej z trzech form zadań:

1. Rozpoznanie i kontrola granicy.

2. Operacje przeciwko patryzantom na trasach ich przenikania.

3. Zwalczanie partyzantów w strefach działań wojennych oraz bezpośrednio w ich bazach. 47/

W 1966 roku pododdziały manewrowych sił przeciwpartyzanckich zostały wyłączone z manewrowych obozowych sił uderzeniowych i częściowo zreorganizowane oraz podporządkowane dowództwu amerykańskich sił specjalnego przeznaczenia.

Manewrowe siły uderzeniowe w ramach programu nieregularnych grup obrony cywilnej zostały określone jako odwody do działania w dżungli i we wsiach. Ogólne kierownictwo przejęły wietnamskie siły specjalnego przeznaczenia, natomiast amerykańskie - funkcje doradców. Głównymi celami rozpoznania określonymi dla pododdziałów "guerilla" były ważne obiekty wojskowe np. stanowiska dowodzenia, punkty i magazyny zaopatrywania, ośrodki mobilizacyjne i szkoleniowe oraz obozy jeńców wojennych. 48/

W 1967 roku zadania dla 5 GSP zostały wzbogacone o nowe elementy obejmujące treści szkoleniowo-doradcze oraz trzy następujące kategorie bojowych działań rozpoznawczych: [49]

1. Otwieranie, zamykanie oraz obrona obozów specjalnych, szczególnie wzdłuż granicy. Składały się na to walki o miejscowości A Shau, Lang Vei, Con Thien, Loc Ninh, Thuong Thoi czy Bu Dop. Cechą charakterystyczną tych starć było angażowanie w nich znacznych sił narodowowyzwoleńczych /batalion - pułk tj. 400-1200 żołnierzy/. Było to skutkiem doskonałych wyników bojowego oddziaływania na partyzantów przez patrole obozowe. Np. 9.01.1968r. około 7000 partyzantów wspartych 9 czołgami PT-76 atakuje obóz Lang Vei broniony przez 24 Amerykanów, 400 górali i 500 Laotańczyków. Tylko 13 Amerykanom i 64 góralom udało się wydostać z obozu. [50]

2. Prowadzenie śmiałych, niekonwencjonalnych zadań dalekiego rozpoznania i niszczeń. W akcjach w ramach projektu "Delta" /np. operacja Black Jack 33/, "Sigma" i "Omega" zginęło prawie 6 tysięcy wietnamskich żołnierzy z nieregularnych grup obrony cywilnej. [51] Były to pierwsze akcje, w których manewrowe siły uderzeniowe użyto wspólnie z pododdziałami dalekiego rozpoznania.

3. Końcowy, trzeci typ bojowych działań przeciwpartyzanckich miał miejsce kiedy siły obozowe zostały użyte w połączeniu z wojskami regularnymi w konwencjonalnych walkach.

5 grupa specjalnego przeznaczenia wraz z pododdziałami paramilitarnymi dostarczyła około 50% wszystkich danych z rozpoznania naziemnego o przeciwniku.

Do prowadzenia rozpoznania, w zależności od sytuacji i otrzymanego zadania w amerykańskich i południowowietnamskich związkach

taktycznych wojsk lądowych, piechoty morskiej i specjalnego przeznaczenia /siłach obozowych/ organizowano grupy rozpoznawcze /GR/, grupy dywersyjno-rozpoznawcze /GDR/ oraz różnego typu patrole i posterunki obserwacyjne. Pododdziały rozpoznawcze i piechoty przewidziane do tych zadań były specjalnie dobierane i przechodziły przeszkolenie w ośrodkach działań specjalnych kierowanych przez instruktorów 5 grupy specjalnego przeznaczenia w zakresie umiejętności prowadzenia obserwacji i patrolowania, wykonywaniu zasadzek i napadów oraz wypadów /rajdów/ w wymiarze lądowo-powietrznym.

Taktyka i zasady działania bojowego grup rozpoznawczych, dywersyjno-rozpoznawczych oraz patroli były do siebie zbliżone. Istotne różnice wynikały ze wskaźników czasowo-przestrzennych ich zastosowania tj. głębokości i czasu prowadzonego rozpoznania, mniejsze z charakteru zadań i użytych do jego wykonania sił i środków.

Grupy rozpoznawcze /tzw. dozór rozpoznawczy/ działały zwykle w składzie 5-10 żołnierzy, to jest takiej liczbie zwiadowców jaka była potrzebna do pełnienia dyżurów bojowych, obserwacji i obrony bezpośredniej. W zależności od głębokości działania rozróżniano grupy bliskiego rozpoznania, wysyłane na odległość 30-50km i grupy dalekiego rozpoznania wysyłane na głębokość 50-100 i więcej kilometrów. [52] W pierwszym przypadku, grupę taką do rejonu rozpoznania przerzucano drogą powietrzną przy pomocy śmigłowców, wodą przy pomocy łodzi lub przez przenikanie pieszo, natomiast grupę dalekiego rozpoznania wyłącznie drogą powietrzną /śmigłowcem lub samolotem/. Czas przebywania grupy w rejonie wynosił od kilku do kilkunastu dni. Cechą charakterystyczną taktyki działania grup rozpoznawczych była skrytość,

unikanie walki oraz funkcjonowanie w systemie ją zabezpieczającym: lotnictwa taktycznego, śmigłowców szturmowych i ratowniczych oraz artylerii.

Do zasadniczych zadań grup rozpoznawczych należało: 53/

1. Ustalenie głównych rejonów rozmieszczenia sił przeciwnika oraz ich wielkość i skład.

2. Śledzenie za przemieszczeniem oddziałów patriotycznych i ustalenie prawdopodobnego kierunku ich użycia.

3. Wykrycie baz zaopatrzenia i innych obiektów wojskowych.

4. Wybór celów dla uderzeń lotnictwa taktycznego.

Podstawowym sposobem działania grupy rozpoznawczej była obserwacja prowadzona z posterunków obserwacyjnych - stałych, doraźnie organizowanych oraz /rzadziej/ w ruchu, w marszu w ślad za poruszającą się kolumną. Czasami także tworzono posterunki podsłuchu w składzie 3-6 żołnierzy. Zdobyte dane były natychmiast przekazywane drogą radiową do dowództwa lub specjalnych samolotów łącznikowych oraz rozpoznawczych. W zależności od charakteru obiektu, stopnia jego ważności i odległości, uderzenie na nie było wykonywane środkami napadu powietrznego lub artyleryjskiego.

Grupy rozpoznawcze szybko zdobywały odpowiednie umiejętności w posługiwaniu się nowoczesnymi środkami rozpoznania i uzbrojenia. Oceniano, że 5 ludzi wyposażonych w radiostację, wspartych artylerią, lotnictwem i manewrowymi odwodami miało możliwości bojowe pułku piechoty. Jednak wojska patriotyczne również zdobywały doświadczenie w ich zwalczaniu. Najprostszym sposobem przeciwdziałania grupom było rozśrodkowanie oddziału po otworzeniu na niego ognia, tym bardziej że nie zawsze parametry celu podawane były dokładnie /warunki terenowe, atmosfe-

tyczne, niedokładność map itp./. Aby ukryć swe przegrupowanie wojska narodowowyzwoleńcze organizowały osłonowe grupy przeciwdywersyjne działające na skrzydłach wokół kolumn partyzanckich, które mogły zwalczać GR i inne elementy rozpoznawcze, ale jednocześnie przyczyniały się do utraty najważniejszej cechy skuteczności partyzantów - mianowicie skrytości manewru.

Jako typowy można przyjąć następujący sposób postępowania przy organizowaniu działań grup rozpoznawczych /dywersyjno-rozpoznawczych/. [54]

Po okresie trzytygodniowego przeszkolenia w sześcioosobowych zespołach w ośrodku specjalnym w Nha Trang obejmującym zarówno treści teoretyczne jak i praktyczne, grupa była zdolna do realizacji swoich zadań. Bezpośrednio przed akcją w obecności załogi śmigłowca grupie rozpoznawczej wydawano rozkaz bojowy, który obejmował między innymi: [55] zadanie, rejon działania /obszar około 200km^2/ wiadomości o przeciwniku, trasy marszu i miejsca biwaków, czas i sposób nawiązania łączności radiowej, rodzaj i ilość zabieranego sprzętu oraz postępowanie w przypadku nawiązania kontaktu z partyzantami. Po szczegółowym instruktażu dla każdego żołnierza i omówieniu planu działania, grupa z kolei otrzymywała wytyczne od pilota śmigłowca, który podawał: sposób desantowania /bezpośrednio, czy też przy pomocy drabinek lub lin/, kierunek lotu i pułap oraz pouczał żołnierzy jak się mają zachować w wypadku awarii lub zestrzelenia śmigłowca.

Przerzut grupy śmigłowcami UH-1B w wyznaczony rejon odbywał się najczęściej o zmroku w szyku bojowym "delta". Przelot grupy osłaniały śmigłowce wsparcia, które przed jej wysadzeniem

oznaczały lądowisko kolorowymi rakietami dymnymi, po czym krążąc przez cały czas nad rejonem wspierały w razie potrzeby grupę ogniem. 56/

Dowódca całości sił znajdował się na pokładzie śmigłowca dowodzenia. Za jego zgodą odbywało się desantowanie, którym kierowała załoga śmigłowca. W tym czasie pozostałe śmigłowce /transportowe/ pozostawały w rejonie wyczekiwania aż do momentu otrzymania kolejnego zezwolenia na desantowanie. Jeżeli pilot z różnych przyczyn nie mógł zapewnić desantowania w głównym lub zapasowym rejonie, to dowódca całości zgrupowania był uprawniony do podjęcia decyzji na powrót do bazy. Po desantowaniu grupy rozpoznawczej, śmigłowce wracały do bazy i pozostawały w pełnej gotowości bojowej aż do czasu ewakuacji grupy po wykonaniu przez nią zadania. W przypadku, gdyby zaistniała konieczność natychmiastowego wycofania grupy ponieważ została ona wykryta przez partyzantów wysyłano zespół 5 śmigłowców transportowych wspartych śmigłowcami szturmowymi, w tym dwa śmigłowce, do których załadowywano żołnierzy przy pomocy specjalnych wyciągów, dwa śmigłowce ratownicze i jeden śmigłowiec dowodzenia.

Swoje działanie w terenie grupy rozpoznawcze prowadziły w oparciu o bazy, które wybierano zawczasu, przed przerzutem GR na podstawie mapy, zdjęć lotniczych lub danych uzyskanych z uprzednio prowadzonego rozpoznania naziemnego lub powietrznego. Czas przebywania w bazie był krótki i nie przekraczał 48 godzin.

Trudnym problemem była sprawa orientowania się w terenie. Dowódca grupy wyruszając ze zorientowaną mapą, już po krótkim czasie, jeżeli nie był naprowadzany z powietrza lub nie znalazł

punktów orientacyjnych w polu widzenia, najczęściej się gubił. Deszcz, mgła, ciemność, gęsta roślinność ograniczały widoczność do minimum i utrudniały zorientowanie się w terenie. Dlatego w powietrzu stale znajdował się samolot obserwacji pola walki O-1 prowadzący grupę i ostrzegający przed ewentualnym zagrożeniem ze strony partyzantów oraz jednocześnie spełniający rolę punktu retransmisji łączności. 57/ Przed przerzutem grupy dowódca przeprowadzał analizę terenu, wybierał główne i zapasowe drogi, określał miejsca posterunków obserwacyjnych, następnie identyfikował i wybierał punkty orientacyjne. 58/ Były to punkty naniesione na mapę i widoczne w terenie. Mogły je stanowić szczyty wzgórz, wieża wodna itp., liniowe - strumyk, droga, kanał, linia kolejowa, grzbiet lub mieszane - wioski przy drodze, most na rzece itp. Punkty orientacyjne wybierało się nie dalej jak 700m jeden od drugiego. Na wypadek koniecznego rozproszenia grupy, dowódca określał główne i zapasowe miejsce zbiórki.

Do taktyki grup rozpoznawczych bardzo silnie upodobnione było działanie grup dywersyjno-rozpoznawczych. Do głównych zadań GDR należało: 59/ prowadzenie rozpoznania, przechwytywanie bądź wyzwalanie jeńców, niszczenie SD, sztabów, umocnień partyzanckich, składów zaopatrzenia, uzbrojenia i amunicji, rozpracowanie terenu przyszłych operacji przeciwpartyzanckich, a następnie naprowadzanie jednostek bojowych, zwłaszcza lotnictwa na wybrane obiekty i cele, udział w ratowaniu zestrzelonych pilotów na terytorium kontrolowanym przez partyzantów itp.

GDR organizowane były przede wszystkim ze składu: dwóch batalionów rozpoznawczych piechoty morskiej w I Korpuśnym Okręgu /KO/, ze składu wojsk powietrzno-desantowych /szturmo-

wych/ w I, II i III KO, pododdziału specjalnego wojsk australijskich w III KO, kilka pododdziałów 5 GSP działających wspólnie z wietnamskimi wojskami regularnymi i nieregularnymi na Centralnym Płaskowyżu oraz wietnamskich batalionów "Rangers". Szczególną aktywność bojową przejawiały nieliczne, ale dobrze wyszkolone pododdziały wojsk specjalnego przeznaczenia sił morskich, [60] które swoje zadania wykonywały w rejonie delty Mekongu, w trudnodostępnych terenach położonych w pobliżu rzek, kanałów oraz wzdłuż wybrzeża morskiego.

GDR realizowały swoje zadania najczęściej w nocy, w składzie 4-5 bądź 10-12 ludzi, a w niektórych przypadkach od plutonu /24 ludzi/ do batalionu, na głębokość od kilkunastu do kilkuset kilometrów. Przygotowanie GDR było niezwykle staranne i obejmowało zarówno szkolenie teoretyczne jak i praktyczne. W zależności od otrzymanego zadania i warunków działania przeznaczano na ten cel od kilku dni do trzech tygodni, a nawet w wyjątkowych wypadkach miesięcy /np. operacja Kingpin - 3 miesiące/. W czasie szkolenia zwracano szczególną uwagę na zgranie wszystkich elementów grup wg jednolitego planu akcji, w warunkach terenowych i atmosferycznych zbliżonych do panujących w przyszłym rejonie działań oraz na typowych obiektach /modelach/. Zalecało się, aby przynajmniej jeden żołnierz z grupy posiadał dostateczną znajomość języka wietnamskiego. Żołnierze w czasie akcji nosili specjalne mundury maskujące, koloru zielono-brązowego lub czarno-zielonego, które zlewały się z tłem otoczenia. Twarz i ręce malowali specjalną farbą maskującą. Przerzut grupy do rejonu planowanej akcji odbywał się drogą wodną przy użyciu małych łodzi lub specjalnych łodzi szturmowych, drogą powietrzną - za pomocą śmigłowców lub poprzez

zrzut na spadochronach z samolotów transportowych, względnie pieszo przenikając skrycie na tyły partyzantów. Desantując w rejonie akcji na spadochronach, żołnierze grupy stosowali skoki z opóźnionym otwarciem spadochronu, aby przez jak najkrótszy okres być obserwowanym z ziemi przez partyzantów. W wypadku przerzutu na śmigłowcach, nad wybranym rejonem, żołnierze opuszczali się na ziemię za pomocą lin z wysokości do 30m. Często stosowanym sposobem, szczególnie w delcie rzeki Mekong, było przenikanie na tyły partyzantów za pomocą łodzi szturmowych. Grupy w terenie zabagnionym i w dżungli przechodziły dziennie od 200m do 2500m.

W rejonie działania grupa wykonywała swoje zadania poprzez wybór odpowiednich, dobrze zamaskowanych miejsc do prowadzenia obserwacji, szybki napad na określony obiekt lub zorganizowanie zasadzki. Napady i zasadzki były wykonywane z reguły w nocy. Miały one na celu przede wszystkim ujęcie jeńców lub niszczenie partyzantów. 61/ Dla realizacji zadania rozpoznawczego lub zniszczenia obiektu dokonywano w grupie podziału na szereg podgrup: 62/

1. Podgrupę dowodzenia w składzie: dowódca, zastępca i 1-2 radiotelegrafistów.

2. Podgrupę napadu /szturmową/: około 9 żołnierzy /zasadniczy element bojowy grupy/.

3. Podgrupę ubezpieczenia: 6 żołnierzy /przeznaczona do osłony działań grupy szturmowej.

Podczas podchodzenia grupy do obiektu napadu unikano kontaktu z pododdziałami partyzanckimi. W pierwszej kolejności podgrupa ubezpieczająca w sposób skryty likwidowała ewentualną ochronę obiektu. Następnie do działań przystępowała podgrupa

napadu /szturmowa/. Wykonywała uderzenie na obiekt, po jego opanowaniu zakładała ładunki wybuchowe i dokonywała niszczenia. Po wykonaniu zadania /analogicznie w przypadku niepowodzenia/, podgrupa napadu, zgodnie z wcześniej opracowanym planem, na sygnał /lub po upływie wyznaczonego czasu/ wycofywała się ; podgrupa /y/ ubezpieczająca pozostawała i osłaniała wyjście do wyznaczonego rejonu zbiórki.

W przypadku gdy obiekt był znacznych rozmiarów i silnie broniony, do jego zniszczenia wyznaczano siły od kompanii do batalionu.[63/] Sposób działania tak dużego zgrupowania dywersyjno-rozpoznawczego nie różnił się w zasadzie od działalności grup o mniejszej liczebności. Jednak przygotowanie większych zgrupowań do wykonania zadań wymagało znacznie dłuższego okresu czasu oraz zachodziła konieczność wydzielania dużych sił i środków wsparcia ogniowego /tworzono dodatkową podgrupę wsparcia ogniowego/. Z zasady, przy działaniu dużych grup nie można było osiągnąć, wg Amerykanów, w pełni czynnika zaskoczenia, który posiadał decydujące znaczenie. Do rejonu przyszłych działań grupę przerzucano w kilku rzutach, wykorzystując do przeniknięcia element skrytości jaki mogło zapewnić uderzenie artylerii i lotnictwa występujących w roli środka zastraszenia i psychicznego oddziaływania. W odróżnieniu od grup o małej liczebności, grupy duże, ze względu na znaczne ilości sił i środków wsparcia działały tylko w warunkach dziennych /jednak podejście do obiektu wykonywano nocą/. Po wykonaniu zadania grupa wycofywała się, często rozpraszając się w różnych kierunkach.
W celu niszczenia ścigającego przeciwnika na drogach wycofania organizowano różnego typu zasadzki.[64/] Grupa zajmowała wtedy pozycje dogodne do obserwacji i prowadzenia ognia. Zwracano

przy tym baczną uwagę na właściwą organizację ubezpieczeń oraz ustawienie starannie zamaskowanych przeszkód /np. miny Claymor/.

W celu zniszczenia partyzantów lub uniemożliwienia im wycofania się z rejonu zasadzki, często przy większym składzie grupy wykonywano bezpośredni atak. Przebywanie w zasadzce mogło trwać dłuższy okres czasu, nawet kilka dni. Powiadomienie bazy o wykonaniu zadania było realizowane drogą radiową względnie sygnałami świetlnymi przechwytywanymi przez obserwatorów powietrznych. Odejście grupy dywersyjno-rozpoznawczej i powrót jej do bazy osłaniały śmigłowce, które w sprzyjających warunkach ewakuowały ją. Niekiedy grupy dywersyjno-rozpoznawcze przenikały na tereny kontrolowane przez partyzantów w celu skontaktowania się z pracującymi na tyłach agentami i przejęcia od nich informacji wywiadowczych.

Grupy dywersyjno-rozpoznawcze pozostawiano również w rejonach, z których po wykonaniu zadań wycofały się jednostki powietrznodesantowe /powietrznoszturmowe/. Grupy prowadziły tam obserwację, organizowały zasadzki i wykonywały uderzenia ogniowe na powracające do swoich baz pododdziały partyzantów.

Na wodach przybrzeżnych i dużych rzekach prowadzono patrolowanie bojowe przy pomocy uzbrojonych kutrów, na pokładzie których mogły być zaokrętowane 4-5 osobowe grupy dywersyjno-rozpoznawcze. Grupy te organizowały zasadzki w dogodnych punktach na wybrzeżu oraz przesmykach i zakolach rzek. Po wysadzeniu na brzeg, minowały one mosty, drogi, ścieżki itp. Kutry patrolowe wspierały ogniem zasadzki i utrzymywały ścisłe współdziałanie z grupami.65/

Grupy dywersyjno-rozpoznawcze organizowano często w celu uwolnienia jeńców wojennych. W Wietnamie Południowym, Kambodży

i Laosie w latach 1966 - 1970 wykonano 91 akcji ratunkowych, z których 79 było realizowanych w formie rajdu powietrznego. Z 91 operacji, 20 zakończyło się sukcesem, w rezultacie czego uwolniono 318 żołnierzy południowowietnamskich i 60 osób cywilnych. Z 45 rajdów wykonywanych w celu uwolnienia jeńców amerykańskich powiódł się tylko jeden /10.V.1969r./.

W 1970 roku po nieudanej próbie odbicia amerykańskich żołnierzy z obozu jenieckiego w Son Tay /koło Hanoi/, przeprowadzono na terenie Południowego Wietnamu 24 akcje ratownicze. Do 1973 roku ogółem przeprowadzono 119 akcji, w tym 98 rajdów, w wyniku których uwolniono tylko 1 Amerykanina Larry D. Aiken'a, który 15 dni później zmarł w szpitalu ze względu na odniesione rany. 66/

Modelowym przykładem organizacji i prowadzenia tego rodzaju działań był rajd /wypad/ powietrzny p.k. "Kingpin", którego celem było uwolnienie około 70 jeńców z obozu Son Tay nad rzeką Czerwoną /37km na północny zachód od Hanoi/. W obozie tym zidentyfikowano 61 żołnierzy amerykańskich, z czego 43 z lotnictwa, 14 z marynarki wojennej i 4 piechoty morskiej. 67/

Planowanie i przygotowanie operacji, zawierdzonej bezpośrednio przez prezydenta Stanów Zjednoczonych, odbywało się w bazie Eglin na Florydzie i trwało około 3 miesięcy. Do dyspozycji dowództwa operacji celem zabezpieczenia ciągłości śledzenia obozu oddano wszystkie dostępne środki rozpoznania powietrzno-kosmicznego, w tym radioelektronicznego /patrz rozdz. 3.1 i 3.2/.

Na podstawie zdjęć lotniczych, dla praktycznego przeszkolenia wyselekcjonowanej grupy żołnierzy, zbudowano naturalnej wielkości makietę obozu jenieckiego. Niezależnie od treningu poszczególnych elementów, w trakcie którego załogi samolotów

i śmigłowców spędziły 697 godzin w powietrzu i odbyły 268 prób do akcji, 170 razy przećwiczono pełny zakres szturmu powietrznego, w tym 40 razy w nocy. 68/

Czas działania grupy wypadowej na obiekcie określono na 2,5 minuty. 69/ W celu uzyskania pełnego zaskoczenia uwzględniono między innymi:

1. Wybór rejonu wyjściowego zapewniającego skryte rozmieszczenie sił i środków desantu; tym wymogom odpowiadało lotnisko /główna baza śmigłowcowa/ Nakhon Phanom /Syjam/.

2. Wybór trasy desantu pozwalającej na skryty przerzut grupy do rejonu działania. Trasę tę wybrali Amerykanie na podstawie danych z rozpoznania radiotechnicznego. Umożliwiło to ustalenie "martwych pól" w systemie wczesnego wykrywania i powiadamiania obrony powietrznej DRW. Dodatkowo, przewidziano w czasie przelotu intensywne zakłócenia środków rozpoznania radioelektronicznego DRW /wydzielono do tego celu około 20-25 samolotów, w tym RB-66/.

3. Działania demonstracyjne i pozorujące okrętów 7 Floty oraz pokładowego lotnictwa morskiego w rejonie Hajfongu i Hanoi, równocześnie z momentem szturmu powietrznego, siłami 105 samolotów taktycznego i pokładowego lotnictwa myśliwsko-bombowego wykonanie 225 uderzeń na obiekty w południowych rejonach DRW. 70/

Po zakończeniu okresu przygotowawczego z przerzuconych sił i środków do bazy lotniczej Nakhon Phanom zorganizowano: 71/

1. Grupę szturmową: kpt. Richard J. Meadows + 13 /większość z 6 GSP/.

2. Grupę osłony: płk A. Simons + 21 /z 6 i 7 GSP/.

3. Grupę dowodzenia i zabezpieczenia: ppłk Elliott P. Snydor + 19 /z 6 i 7 GSP/.

4) Grupę wsparcia: ppłk Bill L. Robinson + 35 /z 6 i 7 GSP/;

5) Śmigłowiec retlanslacyjny - UH-1 z załogą 6 osobową.

6) Grupę szturmową z sił powietrznych w składzie: śmigłowiec HH-3 [72] /"Banana-1" z załogą trzyosobową, który lądował wewnątrz obozu/, pięć śmigłowców HH-53 [73] /"Apple 1-5", w każdym po 5 osób załogi/, samolot HC-135 /"Limo01" - jeden członek załogi/, dwa samoloty C-130 /"Cherry-1" po 12 osób załogi/.

7) Uzupełnienie awaryjne grupy szturmowej stanowiły: śmigłowiec HH-3 /"Banana-1"/ oraz trzy samoloty C-130 /"Cherry 1-3", łącznie 5 ludzi załogi/.

8) Grupę atakującą: pięć samolotów A-1.

9) Bojową powietrzną grupę patrolową MIG: dziesięć samolotów F-4 Phantom /Falkon 1-5 i 11-15/.

10. Grupę przynęty /pułapki/ dzikiej zasłony: pięć samolotów F-105.

11) Grupę obsługi - 29 żołnierzy.

12) Grupę wsparcia służby policyjnej - 5 żołnierzy.

13) Grupę amunicyjną - 3 żołnierzy.

14) Grupę retlansmisyjną: dwa samoloty EC-121 i RC-135 operujące nad Zatoką Tonkińską.

15) Grupę tankowania powietrznego: samoloty KC-135.

Działanie desantu miało następujący przebieg:

W nocy z 20/21.11.1970 roku zespół śmigłowcowy, nie wykryty przez środki rozpoznania radioelektronicznego DRW, na małej wysokości przekroczył granicę DRW z Laosem. O godz. 2.18 grupy szturmowe osłony i dowodzenia - łącznie 56 żołnierzy /nie licząc pilotów/ wylądowało w rejonie obozu. Śmigłowiec dowódcy grupy szturmowej w czasie lądowania wewnątrz obozu uszkodził o drzewo wirnik. Po wylądowaniu żołnierze grupy szturmowej przystąpili

z zewnątrz i wewnątrz do ostrzeliwania wietnamskiej służby ochronnej. Większość z 55 strażników została zabitych lub raniony. W tych warunkach opanowanie obozu nie było skomplikowane. Po przeszukaniu obozu okazało się, że nie ma w nim jeńców. W tym czasie grupa osłony wykonała uderzenie na tzw. "Drugą Szkołę", zakład przemysłowy i most. W ciągu 5 minut 22 ludzi płka Simonsa zastrzeliło 100-200 podchorążych "Drugiej Szkoły", w której radzieccy i chińscy instruktorzy przygotowywali kursantów w technicznej obsłudze środków obrony przeciwlotniczej i wczesnego ostrzegania oraz naziemnej kontroli i przechwytywania samolotów. Po kilkudziesięciu minutach penetracji zabudowań Amerykanie spalili uszkodzony na terenie obozu śmigłowiec i bez strat osobowych wystartowali do lotu powrotnego /25 w jednym i 34 w drugim śmigłowcu/. Wietnamska obrona przeciwlotnicza nie zdołała skutecznie przeciwdziałać również na trasie powrotnej. O godzinie 4,23 zespół wylądował w bazie Udorn. Śmigłowce przebywały w powietrzu w trudnym terenie i w nocy ponad 9 godzin. Kierowanie całą akcją odbywało się przez Wojskowe Narodowe Centrum Dowodzenia w Waszyngtonie, okresowo przekazując dane do Białego Domu i sekretarza obrony Lairda.

Operacja "Kingpin" w trakcie jej planowania i prowadzenia ujawniła skomplikowany mechanizm działania amerykańskiego systemu rozpoznania. Pomimo dostępu do najnowocześniejszej techniki i priorytetów w jej wykorzystaniu nie udało się zachować ciągłości rozpoznania a tym samym osiągnąć zamierzany cel.

W trakcie organizacji akcji uwzględniano wszystkie możliwe warianty reakcji przeciwnika i okoliczności mogące mieć wpływ na jej przebieg. Zabezpieczenie jej realizowano siłami i środ-

kami na niespotykaną do tej pory skalę. Nocny rajd powietrzny na Son Tay przeszedł do historii jako doskonała, wręcz wzorcowa i jednocześnie największa tego typu akcja, trudna do powielenia nawet współcześnie. Jednak w układzie koszt /70 milionów dolarów/ - efekt /doświadczalno-treningowy/ rajd okazał się przedsięwzięciem bezzasadnym i nie przyniósł oczekiwanych korzyści.

Przerwanie działalności rozpoznawczej /śledzenia obiektu/ dopuszczalne jest tylko wówczas, gdy zadanie jakiemu ono zostało podporządkowane zostało zrealizowane lub zaniechano jego wykonania. Zagadnienie zachowania ciągłości rozpoznania, szczególnie jest ważne w powietrzno-manewrowych działaniach specjalnych.

Począwszy od wiosny 1967 roku ponad 90% akcji specjalnych realizowano w nocy. Było to wynikiem nowych doświadczeń oraz wprowadzenia optoelektronicznych środków rozpoznania, głównie noktowizorów i zwiększonych możliwości walki w tych warunkach. W ten sposób partyzanci zostali pozbawieni najlepszego zabezpieczenia - osłony nocy. Porównanie efektywności akcji nocnych w stosunku do dziennych można prześledzić na bazie działań specjalnych obozowych sił uderzeniowych / tabela 2/.

Tabela 2 . Działania bojowe obozowych sił uderzeniowych.

Lp.	Wyszczególnienie	1 kwartał 1966 roku	1 kwartał 1967 roku	% zmian
1	2	3	4	5
1.	Akcje sił uderzeniowych	72 537	78 249	+ 7
2.	Akcje nocne	24 920	29 010	+ 16
3.	Kontakt bojowy	878	1 061	+ 21
4.	Zabitych żołnierzy wojsk narodowowyzwoleńczych	1 348	1 912	+ 42

1	2	3	4	5
5.	Wziętych do niewoli	595	445	- 25
6.	Zdobyta broń	431	585	+ 37
7.	Zabici żołnierze amerykańscy i sił uderzeniowych	616	446	- 28
8.	Ranni żołnierze amerykańscy i sił uderzeniowych	344	1080	+ 215
9.	Zaginieni żołnierze	319	319	
10.	Utracona broń	432	344	- 20

W wojskach regularnych wskaźniki te były mniej korzystne, ale również znaczące. W 101 dywizji powietrznodesantowej 60% walk przypadło na porę nocną. W przeciągu 4 miesięcy /styczeń-kwiecień 1968 roku/ na ogólną liczbę zabitych żołnierzy wojsk narodowowyzwoleńczych, wynoszącą 7128, w nocnych zasadzkach zginęło 28,8% partyzantów. W walkach o Hue /operacja Carentan/ 40% strat partyzantów w walkach z dwoma brygadami powietrznodesantowymi przypadło na porę nocną /836 zabitych/. 75/

Z poważszych danych wnika, że odpowiednie przygotowanie pododdziałów rozpoznawczych i wyposażenie ich w optoelektroniczne środki prowadzenia obserwacji, umożliwiło zachowanie ciągłości prowadzonego rozpoznania bez względu na porę doby, warunki atmosferyczne /deszcz, mgła/, a tym samym zwiększyło potencjał bojowy organów rozpoznania.

Wnioski ogólne:

Wojna wietnamska była poligonem doświadczalnym dla sprawdzenia nowych urządzeń rozpoznawczych oraz wypracowania najkorzystniejszych sposobów ich użycia.

Specjalnie na użytek wojny w Wietnamie Amerykanie opracowali odpowiednią taktykę prowadzenia rozpoznania siłami grup rozpoznawczych, dywersyjno-rozpoznawczych i patroli. W związku z tym dowództwo amerykańskie przykładało dużą wagę do szkolenia młodszej kadry oficerskiej i podoficerskiej w tym zakresie. Stosowanie śmigłowców, optoelektronicznych środków rozpoznania i prowadzenie działań przy pomocy małych elementów rozpoznawczych na samodzielnych kierunkach czy w głębi ugrupowania przeciwnika, wymagały od dowódców grup /plutonów/ przejawiania rozumnej inicjatywy, podejmowania samodzielnych decyzji oraz umiejętnego kierowania pododdziałami w powietrznomanewrowych sposobach jego prowadzenia, szczególnie w porze nocnej.

Wykonywanie zadań rozpoznawczych metodami napadu /niszczenie obiektów/ lub wypadu wymagało wydzielania pododdziałów w sile co najmniej wzmocnionego plutonu. Było to uwarunkowane posiadaniem odpowiedniego wsparcia ogniowego, niezbędnego przy wykonywaniu tego rodzaju zadań. Pododdział musiał dysponować środkami wsparcia w postaci moździerzy, dział bezodrzutowych, a ponadto być odpowiednio przygotowany do korzystania ze wsparcia ogniowego śmigłowców szturmowych i lotnictwa taktycznego, zwłaszcza w nocy. Element rozpoznawczy w sile plutonu, którego nie wzmocniono dodatkową liczbą żołnierzy nie był w stanie prowadzić działań bojowych samodzielnie dłużej niż około 2 godzin.

60-70% Wietnamu to tereny niezamieszkałe. W I, II i III okręgu rozpoznanie przede wszystkim prowadziło się tam gdzie było mało lub wcale nie było osiedli, wykorzystując pokrycie naturalne jako środek zapewniający skrytość. Działania rozpoznawcze opierały się między innymi na tym, by nie ponieść strat. Zależało to przede wszystkim od rejonu i przyjętej tak-

tyki czyli skrytego, nieszablonowego i niespodziewanego działania. W delcie Mekongu występowała bardzo mała możliwość ukrycia patroli w zaroślach. Dlatego GR , CDR i inne elementy działały zwykle w nocy, a zamiast śmigłowców wykorzystywały kutry rzeczne. Drogi wodne pozwalały zarówno na duży wybór rejonu desantu jak i również skrycie realizować swoje przedsięwzięcia.

Ruchliwość naziemna i powietrzna stanowiły czynnik sprawności elementów rozpoznawczych. Nie można było dopuszczać żadnego szablonu w sposobach ich przerzutu w rejon rozpoznania, tym bardziej regularności w zaopatrzeniu działających grup czy patroli. Było to niezbędne, aby przeciwnik nie mógł przewidzieć miejsca i czasu ich działania. Drugi obraz ruchliwości stanowiła gotowość do natychmiastowego odskoku po uderzeniu ogniowym na grupę /patrol/ lub przez grupę, szczególnie gdy istniało niebezpieczeństwo jej wykrycia lub liczba partyzantów była znaczna. Jeżeli silne pododdziały mogły zadać nieprzyjacielowi znaczne straty niezależnie od strat własnych, to grupy starały się wykonać to samo ale bez strat.

Podobnie jak oddziały wyzwoleńcze, amerykańskie grupy i patrole unikały walki jeśli groziło to ich zniszczeniem. Popularne było hasło stanowiące odbicie rzeczywistości - "W rozpoznaniu pozostaniesz przy życiu, nawet jeśli robota będzie trudniejsza niż w działaniach piechoty". Niedużе straty pododdziałów rozpoznawczych okazały się jednym z najbardziej ważnych czynników w ocenie potencjału i bojowych możliwości grup i patroli.

Istnienie dużych sił odwodu i wsparcia decydowało o powodzeniu akcji rozpoznawczych. Obrona bierna rzadko była skuteczna. Kiedy grupa potrzebowała szybko skryć się lub oderwać od przeciwnika pomagano jej w tym poprzez przerzut sił odwodu

albo wykorzystanie środków wsparcia. Np. w czerwcu 1966 roku 18 żołnierzy wojsk specjalnych piechoty morskiej zostało okrążonych przez oddział narodowowyzwoleńczy w sile około pułku piechoty. Tej nocy odwód i wsparcie stanowiły: pododdział wojsk specjalnego przeznaczenia, batalion piechoty morskiej, bateria południowowietnamskiej artylerii polowej, 127mm artyleria niszczyciela, samoloty lotnictwa taktycznego i pokładowego. Batalion piechoty morskiej, który rozpoczął natarcie o świcie, do południa przełamał blokadę partyzantów. Z 18 żołnierzy grupy specjalnej zginęło tylko 6. Mobilizowała ich w walce wiara w siebie, w kolegów z grupy, a przede wszystkim w siłę systemu, który ich zabezpieczał.

Wojna w Wietnamie wniosła wiele zmian do koncepcji i zasad prowadzenia rozpoznania. Pasywna rola, jaką tradycyjnie odgrywały pododdziały rozpoznawcze przyciemniała ich potencjalne możliwości. Patrole rozpoznawcze były zdolne walczyć, jak i atakować /przy odpowiednim wsparciu ogniowym/ każdego przeciwnika. Zmieniono dotychczasowy sposób myślenia w niektórych dziedzinach, a szczególnie w zakresie wsparcia artyleryjskiego, które dla każdego patrolu rozpoznawczego było zaplanowane bardzo szczegółowo. W zadaniu, jakie otrzymywał dowódca patrolu zawsze figurowało zdanie: "żądaj wsparcia ogniowego na każdy obiekt godny uwagi". W rezultacie na przestrzeni 4 miesięcy kompania rozpoznawcza i zgrupowania bojowego piechoty morskiej zniszczyła prawie pół batalionu partyzantów, w dużej mierze dzięki wsparciu artylerii. [76/]

W akcjach dywersyjno-rozpoznawczych zadanie wykonywało się na obiekt wcześniej rozpoznany, po uprzednim precyzyjnym i dokładnym zaplanowaniu i zorganizowaniu oraz wszechstronnym przygoto-

waniu i przetrenowaniu każdego zadania bojowego przez grupę w warunkach zbliżonych do rzeczywistych lub na modelach. Pododdziały wydzielone do działań specjalnych oraz patrolowania jako sposobu rozpoznania oraz dowódcy grup wypadowych jednostek operacyjnych przechodzili przeszkolenie w specjalnym ośrodku prowadzonym od 1966 roku przez instruktorów 5 GSP w Nha Trang.

Omówione czynniki określały czasowo-przestrzenne wskaźniki działania grupy i patroli rozpoznawczych. Jest oczywiste, że oprócz zalet, występowały również wady w organizacji jak i w przyjętej taktyce rozpoznania.

Pierwsze - to, że ich koncepcja wykorzystania nie mieściła się w ramach pojęć o wojnie. Nie mogły one zdobywać i utrzymywać rejonów, nie mogły również rozbić większych sił przeciwnika. Dla nich bezpieczeństwo własne było sprawą nadrzędną. Kiedy starcie z partyzantami było nie do uniknięcia, grupa starała się zadać im straty i odskoczyć. Takie ograniczenia w ich działalności bojowej wynikały z przyjętej taktyki. Niekonwencjonalnymi sposobami rozpoznania przyjętymi od partyzantów, w głębi ugrupowania przeciwnika oni pokazywali swoją przewagę nad znacznie silniejszym nieprzyjacielem. Sens tego wyjaśnia się ich inicjatywą i zdecydowaniem w walce oraz podczas prowadzenia rozpoznania.

W wojnie wietnamskiej działalność patroli była podstawowym źródłem informacji o przeciwniku. Jako przykład można posłużyć się operacją "Pegasus/Lam Son 207 A" [77] przeprowadzoną w końcu marca i połowie kwietnia 1968 roku z udziałem całości sił 1DKP wzmocnionej między innymi 37 batalionem "Rangers". Ze względu na brak danych z rozpoznania naziemnego, wiadomości o siłach przeciwnika znajdującego się w rejonie przyszłej operacji były niepełne i ogólnikowe. Do prowadzenia rozpoznania wydzielono

1/9 bkp, który do działania przystąpił z wysuniętej bazy operacyjnej "Stud" na kierunku bazy Khe Sanh, we współdziałaniu z i skrzydłem lotnictwa morskiego. Zorganizowane przez 1/9 bkp patrole i grupy rozpoznawcze stanowiły podstawowe i w zasadzie jedyne źródło informacji. W czasie rozpoznania rejonu rozmieszczenia sił ludowych wykryto ich środki OPL, punkty oporu oraz określono rejony desantowania pododdziałów kawalerii powietrznej. W tej fazie walki 1/9 bkp wykrył 632 cele dla uderzeń lotnictwa taktycznego i strategicznego. [73] Na tej podstawie stwierdzono, że zadanie sił przeciwnika rozmieszczonego na dobrze zorganizowanych pozycjach sprowadza się do skutecznego opóźnienia lub całkowitego powstrzymania wysiłków amerykańskich zmierzających do wzmocnienia lub zluzowania załogi bazy Khe Sanh. Rozpoznane i prawdopodobne rejony rozmieszczenia SO artylerii przeciwlotniczej i koncentracji oddziałów przeciwnika były następnie niszczone w ramach wsparcia ogniowego przez organiczne środki ogniowe dywizji i taktyczne lotnictwo bombowe. Tym samym efektywnie prowadzone rozpoznanie przez 1/9 bkp zrealizowane przed dniem "D" przyczyniło się do powodzenia całej operacji.

Uzyskane doświadczenia potwierdzają, że o ile środki lądowe umożliwiają zwiększenie ruchliwości taktycznej elementów rozpoznawczych wojsk lądowych o 10-15% to masowe wykorzystanie śmigłowców czyni to kilkakrotnie szybciej.

Mając na względzie poszukiwanie środków ułatwiających wykrywanie partyzantów w górach i dżungli, a także w trudnych warunkach atmosferycznych oraz w nocy, wprowadzono do użytku w wojskach amerykańskich szereg nowego typu stacji radiolokacyjnych, przyrządów rozpoznania optoelektronicznego oraz czujników elektronicznych.

Zastosowanie elektroniki w prowadzeniu rozpoznania umożliwiło stworzenie warunków ciągłego nadzorowania krytycznych rejonów oraz przeniesienie ciężaru aktywności z pory dziennej na nocną, tak jak to czyniły oddziały narodowowyzwoleńcze.

Środki transportu i walki: śmigłowce, czołgi, transportery opancerzone, kutry i podkuszkowce dostosowane do warunków indochińskiego TDW i sprzężone z nowoczesną techniką prowadzenia obserwacji uzupełniane były tradycyjnymi sposobami rozpoznania przy pomocy psów, agentów i mniejszości narodowych.

Wyciągając wnioski z prowadzonego rozpoznania należy podkreślić, że wszystkie elementy rozpoznawcze w czasie wykonywania zadań musiała cechować cierpliwość. Nie bez racji wojnę wietnamską określano jako wojnę "słuchania i czekania", co wyśmienicie charakteryzuje wymogi stawiane przed rozpoznaniem" 79/

Prowadzenie wszechstronnego i kompleksowego rozpoznania nie zapewniło wojskom amerykańskim powodzenia w wojnie, pomimo niewątpliwych sukcesów w skali taktycznej. Zadecydowało o tym masowe i aktywne poparcie społeczeństwa dla idei ruchu narodowo - wyzwoleńczego.

2.2. Prowadzenie rozpoznania taktycznego przez siły zbrojne Izraela w latach 1967 - 1982.

W siłach zbrojnych Izraela przywiązywano duże znaczenie do spraw rozpoznania, bowiem każdy dowódca plutonu, kompanii czy batalionu znał przez cały czas swoje zadanie bojowe i był na bieżąco informowany o wszelkich zmianach zachodzących w ugrupowaniu bojowym wojsk arabskich. Świadczyło to o nadaniu wysokiej rangi problematyce rozpoznania.

Rozpoznanie na szczeblach taktycznych prowadzone było głównie przy pomocy patroli /rozpoznawczych i bojowych/, posterunków obserwacyjnych /stałych i ruchomych/ oraz grup rozpoznawczych i dywersyjno-rozpoznawczych. Często wykorzystywano do tego celu organa agenturalne. Najczęściej jednak stosowano takie sposoby rozpoznania: obserwację, zasadzki, wypady /tzw. rajdy/ i napady oraz rozpoznanie walką i ogniem. W zgrupowaniach bojowych, brygadach i dywizjach rozpoznanie naziemne prowadziły wszystkie pododdziały i oddziały oraz ich organa rozpoznawcze zarówno w okresie przygotowawczym jak i w czasie działań bojowych.

Patrole rozpoznawcze organizowano były z etatowych pododdziałów rozpoznawczych i pododdziałów ogólnowojskowych /czołgów , zmechanizowanych, zmotoryzowanych i powietrzno-desantowych/. W zależności od etatowego wyposażenia i uzbrojenia pododdziałów, na bazie których tworzono patrole rozpoznawcze i bojowe stosowały one odpowiednie sposoby prowadzenia rozpoznania, działając na kierunkach, rubieżach lub w rejonach.

Do podstawowych zasad działania patroli rozpoznawczych należy zaliczyć: 1/

1) Prowadzenie rozpoznania metodą ciągłej i skrytej obserwacji.

2) Dążność do szybkiego nawiązania i utrzymania stałego kontaktu z przeciwnikiem.

3) Dostosowanie form i sposobów rozpoznania do działań przeciwnika, warunków terenowych i meteorologicznych.

4) Zdolność do podejmowania walki, zwalczania elementów rozpoznawczych przeciwnika, rozpoznawania walką i ogniem.

5) Natychmiastowe meldowanie o wszelkich spostrzeżeniach.

6) Mała tolerancja na straty w ludziach.

Obowiązywał nakaz zmiany taktyki w momencie pojawienia się strat. Świadomość, że życie żołnierzy nie zostanie narażone bez najwyższej potrzeby, wpływała na utrzymanie wysokiego morale.

7. Dowodzenie elementami rozpoznania /szczególnie w walce/ z miejsca najbardziej zagrożonego /na czele pododdziału/.

W poszczególnych wojnach i pomiędzy nimi wskaźniki czasowo-przestrzenne użytych elementów rozpoznawczych przedstawiały się różnie i były uzależnione od ogólnej koncepcji wykorzystania wojsk lądowych i lotnictwa /lotnictwa taktycznego i wojsk lądowych/.

W wojnie 1967 roku manewrowość i zdecydowane działanie izraelskich elementów rozpoznawczych ułatwione uzyskaniem panowania w powietrzu było poważnym atutem w osiągnięciu przewagi w rozpoznaniu nad teoretycznie liczniejszymi ich odpowiednikami wojsk arabskich. [2] Po rozpoznaniu struktury punktów i rejonów obrony poprzez odpowiednio wcześniej zorganizowany system posterunków obserwacyjnych /pod Abu Ageila w czasie około 7 godzin/, [3] przede wszystkim na odcinkach przełamania /2 do 4km/, po rozbiciu głównych pozycji obrony wojsk arabskich lub po ich obejściu czy przeniknięciu w lukach, patrole rozpoznawcze /z brygady w sile plr lub lekkiej kr, ze zgrupowania dywizyjnego zwykle w sile kr/ działając nieprzerwanie w dzień i w nocy przy pomocy pojazdów mechanicznych pokonywały w ciągu doby przestrzeń pustynną Synaju na głębokość 100-120km [4] /średnio 60-75km/ i nie zważając na odrywanie od sił głównych na znaczną nieraz odległość, konsekwentnie dążyły do realizacji postawionych im zadań.

Działania takie faktycznie ułatwiał egipski system obrony na Półwyspie Synaj, zamykający dogodne kierunki natarcia wzdłuż dróg i przejść. Skrzydła pozycji obronnych opierały się z zasady

o trudnodostępne grzbiety górskie i pustynne wydmy piaszczyste. Rejony górzysto i obszary pustynne nie były z reguły ani bronione, ani patrolowane. Odcinki te wykorzystywały izraelskie organa rozpoznawcze do obejścia rozpoznawanych umocnień egipskich. 6/

Dowództwo izraelskie traktowało działania nocne jako ważny czynnik zaskoczenia i utrzymania ciągłości rozpoznania oraz jako sposób uzyskania powodzenia na danym kierunku. Wówczas dzień wykorzystywany był do prowadzenia obserwacji przeciwnika i terenu oraz organizacji rozpoznania aktywnymi formami w nocy /wypady i napady/.

Ruchliwość i manewrowość legły u podstaw taktyki działań izraelskich organów rozpoznawczych. Obejście, wychodzenie na skrzydła, szybkie przerzucanie sił i środków rozpoznania z jednego kierunku na drugi oraz ich potęgowanie na rozstrzygającym kierunku stanowiły główne cechy taktyki w czerwcowej wojnie 1967 roku.

Na froncie syryjskim od 19 lat przygotowywana obrona arabska oparta była o silnie umocnione miejscowości i wzgórza z elementami fortyfikacji stałych. Dlatego prowadzenie rozpoznania na poszczególnych kierunkach było możliwe wzdłuż ścieżek górskich i łagodniejszych stoków, którymi mogły poruszać się pojazdy rozpoznawcze lub spieszeni zwiadowcy, uczestniczący w walce na równi z pododdziałami ogólnowojskowymi. Osiągnięte tempo rozpoznania sięgało do 16km/dobę ;co przy uwzględnieniu faktu, że działania toczyły się w terenie górzystym, w warunkach zawczasu przygotowanej obrony syryjskiej i z możliwością manewru tylko drogami wzdłuż grzbietów górskich, należy je uznać jako wysokie. 7/

Zasadniczą rolę w manewrowym charakterze działań izraelskich elementów rozpoznawczych odegrały czołgi, które traktowano jako

podstawowy środek rozpoznania i walki w przyjętej koncepcji prowadzenia wojny. Przestarzałe, pamiętające II wojnę światową amerykańskie półgąsienicowe transportery opancerzone M-3 oraz samochody terenowe /jeep/ uzbrojone w działo bezodrzutowe kal. 106mm nie spełniały wszystkich wymogów prowadzenia nowoczesnego rozpoznania, zwłaszcza w aspekcie współczesnej walki, rozpoznania walką, współdziałania z czołgami i środkami rozpoznania powietrznego. Pojazdy kołowe miały trudności w poruszaniu się po pustyni. Stosowano je najczęściej na kierunkach pomocniczych, trudnodostępnych dla czołgów lub do obrony stanowisk dowodzenia.

Czołgi, wyróżniające się wysokimi walorami techniczno-bojowymi, w szerokim zakresie wykorzystywane były do rozpoznania walką. Ten rodzaj rozpoznania prowadzono w ten sposób, że na kierunku planowanego natarcia z bezpiecznej odległości od obrony arabskiej, pojazdy pancerne ruszały z dużą prędkością, prowadząc ogień z krótkich przystanków i pozorując natarcie. W większości przypadków zmuszało to wojska arabskie do otwarcia ognia, a tym samym umożliwiało izraelskim posterunkom obserwacyjnym i obserwatorom umiejscowienie w terenie zdemaskowanych środków ogniowych, co rzecz jasna osłabiało trwałość obrony wojsk egipskich. Wozy bojowe po wykonaniu zadania powracały na pozycję wyjściową.[8]

W pierwszych dniach wojny 1973 roku system rozpoznania naziemnego wojsk lądowych Izraela oparty był głównie na stałych i ruchomych posterunkach obserwacyjnych rozmieszczonych wzdłuż 162km Kanału Sueskiego na głębokość 15-20km /pierwszy pas obrony/ z tego większość urzutowana była na pierwszej pozycji /3-5km/.[9] Natomiast na 75km odcinku linii frontu na Wzgórzach Golan na głębokość około 8-12km /pierwsza pozycja 5-8km/.[10]

W 1973 roku działalność posterunków obserwacji wzrokowej uzupełniał system rozpoznania radioelektronicznego i zakłócania syryjskiej łączności wojsk lądowych i lotniczych, którego największy i najbardziej znany ośrodek mieścił się na górze Hermon /załoga 55 żołnierzy, w tym obsługi posterunków rozpoznania i naprowadzania sił powietrznych, rozpoznania naziemnego, artylerii i moździerzy oraz personel obsługi i konserwacji, wszyscy uzbrojeni w pistolety maszynowe UZI/.

Z chwilą przekroczenia kanału Sueskiego przez wojska egipskie /6 października/ dowódca izraelskich sił na Synaju gen. Shmuel Gonen, wykorzystując pododdziały rozpoznawcze zorganizował szereg dalekiego zasięgu posterunków obserwacyjnych, odtwarzając tym samym naruszony system rozpoznania. [11/] Załogi posterunków obserwacyjnych rozmieszczono na czołgach lub wyposażono w środki przeciwpancerne /działa bo kal. 106mm/ wykrywały i niszczyły na dużych odległościach ześrodkowujące się czołgi egipskie i kierowały ogniem artylerii samobieżnej. Rozpoznanie artyleryjskie prowadzono na głębokość do 20km w oparciu o ruchome punkty obserwacyjne zbudowane na podwoziu czołgu Sherman. [12/]

Ponadto w dniu 6.X.1973r. dowódcy brygad drugorzutowych zorganizowali silne, samodzielne patrole rozpoznawcze, każdy w składzie kompanii czołgów: jeden na kierunku miasta Ismailii, drugi wioski Firdan. /W rejonie Chińskiej Farmy dowódca patrolu został ranny, a kompania rozbita. Drugi patrol niedaleko Ismailii stracił cztery czołgi/. [13/] Patrole rozpoznania bojowego pomimo ciężkich strat prowadziły walkę i rozpoznanie sił egipskich narastających w szybkim tempie na przyczółku.

Pośpiech w działaniu dowódców izraelskich i niedocenianie przeciwnika miały również negatywne następstwa w organizacji

rozpoznania w pierwszych dniach wojny. Przykładem tego może być 190 BPanc /płk Asaf Yagouri/, która kontratakując z prędkością 40km/godz. nie wykryła zamaskowanych stanowisk ogniowych egipskiej 2 DP - gen. bryg. Hasana Abu Sada i dostała się w ześrodkowany ogień czołgów i PPK. W konsekwencji, w ciągu kilkunastu minut brygada straciła wszystkie czołgi /85/, a jej dowódca dostał się do niewoli. [14/]

Izraelskie kompanie rozpoznawcze /szczególnie czołgów/, wykonywały zadania zarówno natury rozpoznawczej jak i bojowej dostosowując swoją taktykę do warunków pustynnych i przeciwnika. Taktyka kryj się i szukaj polegająca na maksymalnym rozproszeniu czołgów i na walce z czołgami przeciwnika w pojedynkę, czemu zresztą sprzyjał obfitujący w nierówności teren pustyni i dobre wyszkolenie załóg, przyniosła sukces izraelskim pojazdom pancernym. [15/] Np. płk Amnon Reshef /14.X./ obserwując schematyczny atak egipskich czołgów /w linii wozów/, skierował na ich południowe skrzydło dywizyjną jednostkę rozpoznawczą wzmocnioną dodatkowo kompanią czołgów. W czasie tego starcia egipska 1 BPanc została zniszczona /straciła 93 czołgi/, 14 BPanc płk Amnona Resheffa utraciła tylko trzy czołgi, trafione przeciwpancernymi pociskami kierowanymi.

Izraelskie patrole rozpoznawcze niejednokrotnie prowadziły rozpoznanie w tempie wielokrotnie przekraczającym możliwości natarcia /30-40km/dobę/ z wyprzedzeniem czasowym w stosunku do sił głównych nawet 5-6 dni. Miało to miejsce np. 9.X.1973r. w czasie rozpoznawania drogi podejścia do Jeziora Gorzkiego oraz samego jeziora. Wówczas to batalion rozpoznawczy z DZmech. gen. Sharona wysłał trzy patrole rozpoznawcze, jeden w kierunku północnowschodnim wzdłuż brzegu Wielkiego Jeziora Gorzkiego na

Matzmed, drugi i trzeci bardziej na północ osiągając Kanał. Tempo posuwania się patroli po bezdrożach i piaszczystych wydmach sięgało 8km/godz. Podchodząc w tym kierunku /15.X./ bataliony czołgów i SPanc prowadziły ciężkie boje rozpoznając walką pozycje przeciwnika. Na północ od Chińskiej Farmy w rejonie obrony 16 DP egipskiej wykonywała swoje zadanie dywizyjna jednostka rozpoznawcza dowodzona przez Rafi Bar-Lova, siostrzeńca gen. Bar-Lova /zginął w nocy/. [16] Patrole izraelskie najczęściej były organizowane w składzie mieszanym i stanowiły kombinację siły bojowej oraz skrytości, czyli połączenie ognia czołgów i transporterów opancerzonych z możliwościami cichego przenikania samochodów terenowych oraz spieszonych zwiadowców.

Wojska izraelskie rozpoczynały natarcie najczęściej rano, po dokładnym rozpoznaniu pozycji egipskich, środków ogniowych, artylerii i czołgów oraz po artyleryjsko-lotniczym przygotowaniu ataku trwającym zwykle 15-20 minut, w ramach którego obezwładniano wykryte, głównie przez PO, cele położone do 5km w głąb obrony przeciwnika. [17]

Na wzgórzach Golan wszystkie drogi i wąwozy oraz ścieżki górskie na kierunku natarcia oraz boczne, rozpoznawano na możliwie największą odległość. Do rozpoznawania przeciwstoków, wzgórz, wąwozów i ważnych obiektów używano śmigłowce. W czasie prowadzenia rozpoznania szeroko stosowano zasadzki w wąwozach, jarach, przełęczach i za zakrętami dróg.

Z nastaniem nocy, na rubieży styczności z przeciwnikiem organizowano system stałych i ruchomych PO oraz patroli, a siły zasadnicze wycofano 1,5-2km w głąb, gdzie również organizowały obronę. Pas rozpoznania brygady w natarciu na froncie synajskim wynosił około 10km, batalionu około 3km, a na froncie

syryjskim nawet o połowę mniej. W nocy czołgi i transportery rozpoznawcze były z reguły remontowane i tankowane. Dobre rozpoznanie umożliwiało w wielu wypadkach otwieranie ognia z czołgów wcześniej o 500-1000m niż przeciwnik.

Niektóre przykłady skuteczności rozpoznania bojowego prowadzonego przez elementy rozpoznawcze wojsk lądowych Izraela:

Na froncie golańskim kpt. Meir /Tygrys/,[18] dowódca patrolu rozpoznawczego w sile kompanii czołgów w dniu 7.X zorganizował zasadzkę na syryjski batalion czołgów /40 czołgów/ maszerujący w kolumnie. Uderzeniem od tyłu, metodycznie niszczył spanikowane załogi syryjskich czołgów, nie mogące zorientować się skąd prowadzony był ogień. Po 45 minutach na polu walki zostało 20 opuszczonych i rozbitych czołgów syryjskich.

Podobnym efektem uwieńczona została zasadzka patrolu w sile plutonu czołgów /3 załogi/ por. Zwi Greengolda,[19] który na drodze do Nafakh uderzył na maszerujący jak na paradzie syryjski batalion czołgów osłaniany przez transportery z piechotą. Czołgi patrolu ciągle zmieniające stanowiska ogniowe rozbiły i rozproszyły maszerującą kolumnę.

Oprócz zasadzek, głównie pancernych, wielką skutecznością odznaczały się wypady, np. z 12/13 października nocny wypad rozpoznawczy pododdziałów piechoty /z Brygady Golani/ i powietrzno-desantowych przeciwko czołgom, pozycjom i drogom zaopatrzenia w głębi obrony wojsk syryjskich zakończył się pełnym sukcesem. Zniszczono między innymi 20 czołgów syryjskich.

Analiza danych z rozpoznania powietrznego i naziemnego 15.X. 1973 roku wskazywała, że po nieudanej w dniu poprzednim operacji zaczepnej, wojska egipskie nie są w stanie podjąć w ciągu najbliższych godzin działań zaczepnych na kierunku planowanej prze-

Izrael operacji Gazela /na styku 2 i 3 AE/. Miało to decydujące znaczenie dla przebiegu wojny 1973 roku. W operacji tej wiodącą rolę odegrała kompania rozpoznawcza z brygady powietrzno-desantowej płk. Dana Matta, która wspólnie z kompanią saperów pod dowództwem ppłk. Arika /około 200 żołnierzy/ uchwyciła przyczółek i zabezpieczyła przeprawy dalszych sił. [20] W następnej kolejności przerzucono promami /15 K./ zgrupowanie w składzie 20 czołgów i 7 transporterów, które działając na wielu kierunkach metodą rajdową i wysuniętymi 6 patrolami bojowymi [21] zniszczyło 6 pozycji rakiet przeciwlotniczych, 25 czołgów oraz ponad 20 transporterów opancerzonych i do godziny 2.00 wyszło na rubież około 27km na zachód od kanału, przechodząc do osłony przyczółków i budowanych trzech przepraw mostowych.

W 1982 roku w Libanie, izraelskie organa rozpoznania przy ścisłym współdziałaniu z agentami tworzącymi sieć posterunków obserwacyjnych, działały na samodzielnych kierunkach przed brygadami, a w pojedyńczych przypadkach również przed batalionami, głównie wzdłuż dróg, przy aktywnym wykorzystaniu pancernych i zmechanizowanych pododdziałów rozpoznawczych w tempie 40-50km w ciągu doby /pierwsze dni/. Przeciwko Palestyńczykom stosowano nocne wypady, obejścia punktów oporu i ich blokadę oraz uchwycenie i utrzymanie rejonów i węzłów drogowych. Pododdziały rozpoznawcze wyposażone były w czołgi M-48 "Patton" z tzw. pancerzem reaktywnym /pojemniki z materiałem wybuchowym, osłabiające skuteczność kumulacyjnych środków przeciwpancernych/, czołgi "Merkawa" z pancerzem warstwowym oraz transportery opancerzone M-113A1, a załogi w okulary i kamizelki kuloodporne oraz mundury azbestowe /załogi pojazdów pancernych/. Miało to istotny wpływ na bezpieczeństwo i samopoczucie żołnierzy.

Tabela 3 . Izraelskie czołgi i transportery /rozpoznawcze/

Lp.	Typ	Masa /T/	Załoga	Moc silnika /kW/	Maksymalna prędkość /km/godz/	Uzbrojenie /mm/
1.	Mk 5 Chieftain	55,0	4	551	56	1x105; 2x7,62
2.	AMX-13	15,0	3	184	60	1x90;2x7,62
3.	Mk-13 Centurion	51,8	4	550	48	1x105; 2x7,62 1x12,7
4.	M-48 Patton	48,0	4	551	48	1x105; 2x7,62 1x12,7
5.	Merkawa	56,0	4	662	46	1x105; 2x7,62
6.	M-113	11,1	13	158	67	1x12,7
7.	RAM V-1	5,4	4-6	97	96	2x7,62 i granatnik 40mm lub
8.	RAM V-2L	6,0	4-6	97	96	2x20 lub 1x7,6 lub 106, ppk T 2x7,62
9.	RBY Mk-1	3,6	2+6	88	100	jak wyżej
10.	NIMDA	9,7	2+10	126	90	jak wyżej

Wiodące znaczenie w prowadzeniu rozpoznania w latach 1967 - 1970, 1973 i 1982 przypisywano metodom działań specjalnych prowadzonych zwykle przez elitarne pododdziały powietrznodesantowe, piechoty morskiej i niektóre jednostki piechoty odpowiednio do tego celu przygotowane i przeszkolone.

Pododdziały specjalnego przeznaczenia lub inne realizujące działania specjalne, swoje zadania wykonywały na głębokość do 200km w czasie 1-3 dni według określonego modelu: przeniknięcie /wysadzenie/ grupy na tyły przeciwnika, przemarsz do wyznaczonego rejonu akcji, prowadzenie rozpoznania, niszczenie lub obezwładnianie obiektów, przekazywanie zdobytych informacji do centrali, przejście /przerzut/ grupy do rejonu bazowego.

Przerzut grup odbywał się zwykle śmigłowcami, samolotami bądź kutrami /drogą morską/, natomiast przenikanie z wykorzystaniem różnych środków transportu kołowego /najczęściej samochodami terenowymi/ lub pieszo.

Zasadniczymi zadaniami realizowanymi w działaniach specjalnych było organizowanie rozpoznania, terroru i przeciwdziałanie terrorowi przeciwnika oraz prowadzenie dywersji /w tym ideologicznej/ na tyłach wojsk arabskich głównie poprzez: obserwację, wypady /rajdy/, napady, zasadzki.

W celu zniszczenia ważnych obiektów takich jak np.: stanowiska dowodzenia, węzły łączności, składy materiałowe, źródła czy przekaźniki energii elektrycznej, artyleria i rakiety na stanowiskach ogniowych i startowych, urządzenia lotniskowe i lotnictwo, obiekty przemysłowe /mosty, zakłady produkcyjne/, a także w celu przechwycenia jeńców, zdobycia nowych egzemplarzy broni i sprzętu /np: czołgi T-62, stacje radiolokacyjne/ organizowane były wypady /rajdy/ i napady na obiekty tyłowe wojsk arabskich.

Na drogach podejścia organizowano zasadzki będące jednym z najbardziej skutecznych sposobów zadawania strat i opóźniania ruchu kolumn pododdziałów pancernych i zmechanizowanych lub posterunki obserwacyjne określające czas, kierunki podejścia i siłę jednostek drugorzutowych wprowadzanych do walki.

Akcje odwetowe /terrorystyczne/ i antyterrorystyczne /odbicie zakładników/ prowadzone były zwykle sposobami rajdu powietrznego lub morskiego.

Akcje grup dywersyjno-rozpoznawczych były zawsze w szczegółach zaplanowane, a żołnierze wchodzący w ich skład odpowiednio dobrani, przeszkoleni i wyposażeni na wzór amerykański /broń strzelecka, środki łączności, materiał wybuchowy itp./. W 1973 roku

doskonałą skutecznością wykazały się grupy przerzucone na tyły wojsk syryjskich z zadaniem opóźniania ruchu kolumn pancernych. Wyposażone w ppk II generacji TOW z urządzeniami noktowizyjnymi AN/TAS 4 przyczyniły się w nocnych zasadzkach do zadania znacznych strat pancernym i zmechanizowanym pododdziałom wojsk syryjskich, stanowiskom dowodzenia i węzłom łączności oraz kolumnom samochodów dowożącym zaopatrzenie.

Podobne grupy o charakterze "czysto" rozpoznawczym były wysadzane na wschodnich obszarach Syrii w celu wykrycia dywizji irackich /mających wesprzeć zbrojnie armię syryjską/, rozpoznania ich organizacji, składu, czasu i kierunku marszu. 23/

Do realizacji powyższych zadań tworzono grupy specjalne /dywersyjne/ w sile 5-20 do 40 żołnierzy, grupy wypadu w składzie 1-2 kompanie do batalionu lub grupy operacyjne liczące 160-180 żołnierzy. Na ich bazie zwykle organizowano podgrupę ubezpieczającą i napadu /ogniową/. W akcjach wykonywanych większymi siłami, liczba i różnorodność podgrup były większe, np. grupa napadu /szturmowa/, ubezpieczająca, dywersji /niszcząca/, pozorująca, dowodzenia, osłony powietrznej, zabezpieczenia /medycznego, tankowania powietrznego itp./.

Niektóre charakterystyczne przykłady prowadzenia akcji specjalnych przez siły zbrojne Izraela:

1) W nocy z 5/6 czerwca 1967 roku dwie kompanie powietrzno-desantowe przerzucone śmigłowcami Super Frelon i S-58 Sikorski 10km od rejonu rozmieszczenia trzech dywizjonów egipskiej artylerii ciężkiej wspierającej obrońców w Abu Ageila zniszczyły 6 baterii dział, rozproszyły ich obsługi oraz wzięły do niewoli dowódcę obrony Abu Ageila gen. Ahmed Abdul Nawi. 24/

2. 5 czerwca, 5 osobowa grupa specjalna przerzucona śmigłowcem w ugrupowanie wojsk egipskich, przecięła podziemny kabel łączności przewodowej rozwiniętyy od granicy izraelsko-egipskiej poprzez półwysep Synaj aż do Kairu. W wyniku tej akcji egipski sztab generalny został całkowicie pozbawiony łączności ze swoimi wojskami. Podobne grupy zostały przerzucone w rejony przełęczy górskich w centralnej części frontu synajskiego, w okolice Sharm el-Sheikh /7.VI/ i na wschodni brzeg Kanału Sueskiego w pobliże Ismailii /8.VI/. 25/

3. Elitarna, nieumundurowana jednostka wojskowa ze 101 BPD, dowodzona przez płk. A. Sharona przeprowadzając akcje odwetowe, dokonywała napadów i wypadów na obozy uchodźców palestyńskich. W jednej z akcji zabito 67 Arabów, w tym również wiele kobiet i dzieci. 26/

4. W nocy z 31/1 listopada 1968 roku grupa wypadowa w składzie 18 żołnierzy z 35 BPD płk. Dana Matta przerzucona została śmigłowcami startującymi ze statków na Morzu Czerwonym na pustynię 80km w głąb terytorium Egiptu. Stąd trzy podgrupy napadu po 4 żołnierzy, samochodami terenowymi pokonując odległość ponad 110km dokonały napadu i niszczeń: jedna podgrupa stacji transformatorów wysokiego napięcia w miejscowości Nag Hammadi, a dwie kolejne uszkodziły dwa mosty na Nilu przy zaporze w mieście Quena, zadając Egiptowi poważne straty materialne i moralne.

5. 28 grudnia 1968 roku 40 osobowa grupa wypadowa została przerzucona trzema śmigłowcami Super Frelon na międzynarodowy port lotniczy w Bejrucie. W czasie 45 minut akcji komandosi zniszczyli /wysadzili w powietrze/ 13 samolotów pasażerskich, w tym 9 o napędzie odrzutowym. 27/

6. W sierpniu 1969 roku piechota morska wspólnie z komandosami przeprowadziła kombinowany wypad powietrzno-morski, 40km na południowy zachód od Suezu, w wyniku którego zdobyto i przewieziono do Izraela okrętem desantowym dwa czołgi T-62. /Czołgi tego typy były dostarczane do Egiptu przez ZSRR w miesiącach lipiec, sierpień/. 28/

7. W nocy z 26/27 grudnia 1969 roku grupa wypadowa, w składzie której występowali komandosi, saperzy i radiotechnicy przerzucona śmigłowcami w pobliżu miejscowości Ras Charib zdobyła i przywiozła do Izraela stację radiolokacyjną P-12 pracującą w systemie obrony powietrznej Egiptu. Podobny, udany śmigłowcowy rajd miał miejsce na stację P-12 w miejscowości Ras Zafarana, na wybrzeżu Zatoki Sueskiej. 29/

8. 6 czerwca 1967 roku 12 osobowa grupa rozpoznawczo-dywersyjna /płetwonurków/ marynarki wojennej Izraela wysadzona z okrętu podwodnego, skrycie przedostała się do portu w Rasel - Tein koło Aleksandrii i zaminowała kilka okrętów. W wyniku dywersji zostały uszkodzone niszczyciel i trzy egipskie kutry rakietowe /z czego jeden kuter zatonął/.

9. W październiku 1973 roku izraelscy płetwonurkowie bojowi przerzucani śmigłowcami pod osłoną kutrów rakietowych /śmigłowce przewożono do rejonu działań na okrętach desantowych/ przeprowadzili szereg napadów i niszczeń w bazach morskich, portach oraz w obiektach nadbrzeżnych państw arabskich.

W czasie prowadzenia akcji dywersyjnych na wybrzeżu najpierw lądowali zwiadowcy, którzy po zbadaniu linii brzegowej wybierali miejsce lądowania dywersantów i towarzyszyli im do obiektu dywersji. Po ustawieniu ładunków, dywersanci wracali na motorówkę, a zwiadowcy inicjowali wybuch i wycofywali się do grupy. 30/

10/4.VII/1978 roku około godziny 23.00 operacyjna grupa rajdowa, w skład której wchodziło 160-180 żołnierzy z 33 BPD i BP Golani, specjaliści wojsk lotniczych, łączności, obsługi technicznej i personel medyczno-sanitarny /33 lekarzy, głównie chirurgów/, wylądowała na lotnisku Entebbe /Uganda/, celem odbicia zakładników narodowości żydowskiej, uprowadzonych rejsowym samolotem i przetrzymywanych przez terrorystów palestyńskich. Uzbrojenie i wyposażenie grupy stanowiły: pistolety i karabiny maszynowe, pancerzownice, granaty, materiał wybuchowy, rakiety oświetlające i sygnalizacyjne, lekkie transportery opancerzone, samochody osobowo-terenowe i wóz dowodzenia ze środkami łączności. Do zabezpieczenia wypadu użyto 19 samolotów /dwa B-707 - jeden jako powietrzne SD, drugi jako szpital; 6 samolotów transportowych C-130; 8 F-4F myśliwsko bombowych i trzy samoloty tankowania powietrznego KC-97/.

Grupę rajdową podzielono następująco:

Pododdział szturmowy do uwolnienia zakładników w hallu portu lotniczego, którego ochronę stanowiło 40 żołnierzy ugandyjskich i 5 Palestyńczyków.

Pododdział ubezpieczający przerzucony samolotami transportowymi w rejon akcji przed ewentualnym przeciwdziałaniem 800 żołnierzy ugandyjskich stacjonujących w koszarach przy lotnisku.

Pododdziały dywersyjny, który miał być użyty do niszczenia obiektów lotniskowych i samolotów.

Pododdział pozorujący atak na lotnisko z zewnątrz w rejonie oddalonym od głównego obiektu akcji.

Pododdział maskująco-dywersyjny /z komandosem ucharakteryzowanym na prezydenta Amina w towarzystwie innych przebranych za Palestyńczyków/ dysponujący samochodem Mercedes z orginalnymi

numerami rejestracyjnymi prezydenta.

Operacja trwała 53 minuty, w tym uwolnienie zakładników i udzielenie im pomocy 36 minut. Pozostałe 17 minut zajęło wycofywanie ubezpieczeń, załadowanie i start. W czasie akcji zaangażowane w niej strony poniosły następujące straty: grupa operacyjna - 1 zabity /dowódca grupy szturmowej/ i 9 rannych; zakładnicy - 3 zabitych, 11 rannych i 1 zaginął; Uganda - 20 żołnierzy zabitych, 32 rannych, zniszczono 11 samolotów bojowych /4 Mig-17 i 7 Mig-21/; porywacze -7 zabitych /5 Palestyńczyków i 2 niemieckich anarchistów/.

Zrealizowana operacja miała wiele wspólnych akcentów z przeprowadzonym 8 lat wcześniej amerykańskim rajdem na obóz jeńców wojennych w Son Tay. W przeciwieństwie do Amerykanów, Izrael dysponował ograniczonym czasem na sporządzenie planu operacji /od 29.06.1978r. - po ustaleniu pobytu zakładników, czyli 2-4 dni do opracowania którego wykorzystano głównie dane zebrane przez wywiad/. Wiele wartościowych informacji o lotnisku i terrorystach uzyskano również od zakładników i naocznych świadków. Stany Zjednoczone natomiast oprócz zdjęć lotniska udzieliły grupie wszechstronnych fachowych porad operacyjnych.

W prowadzonych wojnach potwierdziło się dominujące znaczenie czynnika ludzkiego, które w warunkach skomputeryzowanej wojny radioelektronicznej nie tylko nie malało ale rosło ze względu na duże tempo walki i konieczność wyprzedzenia go przez rozpoznanie. Przy względnej równowadze technicznych środków rozpoznania i uzbrojenia pododdziałów rozpoznawczych decydujące znaczenie nabierała umiejętność posługiwania się nimi oraz morale zwiadowców.

Ze względu na milicyjny charakter sił zbrojnych Izraela, a tym samym jego pododdziałów rozpoznawczych w większości mobilizowanych i opartych na rezerwistach, aż do końca lat siedemdziesiątych zrezygnowano ze wszelkiego skomplikowanego i drogiego sprzętu, którego nie można było powierzyć rezerwistom. [31] Na przykład do prowadzenia rozpoznania w nocy nie stosowano urządzeń pracujących na podczerwień, gdyż uważano, że pole walki mogło być z powodzeniem oświetlane przez podpalenie kilku uszkodzonych czołgów, stodół ewentualnie wykorzystując rakiety czy bomby oświetlające. Ponadto w Izraelu funkcjonował pogląd, że jeśli urządzeniami na podczerwień dysponują obie strony korzyść z nich jest niewielka, a wydatki niepotrzebne. [32] Sytuacja uległa radykalnej zmianie z początkiem 1980 roku, kiedy zdynamizowano w Izraelu proces wprowadzania na wyposażenie organów rozpoznawczych szeregu przenośnych urządzeń rozpoznania optoelektronicznego oraz montowanych na transporterach czy też czołgach Merkawa i M-60. [33] Było to związane z przejściem sił zbrojnych Izraela na stałą strukturę dywizyjną oraz ich ilościową i jakościową rozbudową nadającą im charakter zdecydowanie profesjonalny /poprzez zwiększenie stanu wojsk regularnych i utrzymanie organów rozpoznawczych w stałej gotowości do użycia/.

Ze względu na fakt, że izraelskie organa rozpoznania wojskowego działały w warunkach ilościowej przewagi arabskich sił zbrojnych faworyzowana była taktyka nieszablonowych sposobów prowadzenia rozpoznania, śmiałość a nawet zuchwałość jednak przy zachowaniu zasady tzw. skalkulowanego ryzyka. Preferuje się taktykę rozpoznania stosowaną przez komandosów, szczególnie podczas wypadów /rajdów/, napadów i zasadzek wyrażającą się w zaskoczeniu, wykorzystaniu czynnika psychicznego /szoku/, manewrowości

i szybkością 34/

Kompleksowo i wnikliwie prowadzone rozpoznanie, natychmiastowe wykorzystanie przez dowództwa związków taktycznych uzyskanych danych, zapewniało stronie izraelskiej wymierne sukcesy na polu bitwy.

2.3. Prowadzenie rozpoznania naziemnego przez siły zbrojne Egiptu i Syrii.

W siłach zbrojnych państw arabskich, dowódcy szczebla taktyczno-operacyjnego zwracali niewielką uwagę na prowadzenie rozpoznania ogólnowojskowego. W wyniku doświadczeń bojowych było ono stopniowo doskonalone, nigdy jednak nie wybiegało w przyszłość, a raczej podporządkowane było wymogom poprzednich wojen. Najwięcej niedomagań w tym zakresie można zauważyć u Syryjczyków, mniej w egipskich organach rozpoznania, których kadra w większym stopniu próbowała przełamać wieloletnie bariery niekompetencji i zacofania w jego prowadzeniu.

W czerwcowej wojnie 1967 roku, organa rozpoznawcze arabskich sił zbrojnych, system rozpoznania ogólnowojskowego oparły głównie na posterunkach obserwacyjnych organizowanych od szczebla batalionu /1-2 PO/ i obserwatorach wyznaczanych na wszystkich szczeblach organizacyjnych. Zdolności rozpoznawcze tych elementów w wojnie "błyskawicznej" i manewrowej okazały się niewielkie i nie zabezpieczały w minimalnym stopniu zapotrzebowania na informację nawet z bezpośredniej odległości /3-5km/. Wycofujący się Syryjczycy dążąc do określenia zamiaru wojsk izraelskich pozostawili w ich ugrupowaniu kilka grup dywersyjnych, które jednak zaskoczone dynamiką działań przeciwnika nie były w stanie

dostarczyć obiektywnych danych, tym bardziej, że możliwości wykorzystania łączności radiowej w siłach zbrojnych Egiptu i Syrii były ograniczone poprzez stosowanie aktywnych zakłóceń. 1/ Słabe wyszkolenie stanów osobowych arabskich posterunków i obserwatorów, szczególnie do śledzenia nocnego, niejednokrotnie uniemożliwiały im identyfikację wojsk własnych i przeciwnika, co w konsekwencji przyczyniło się do ponoszenia znacznych strat, np. gdy w ugrupowanie izraelskiej 29 BPanc maszerującej na przełęcz Mitla w nocy z 7/8.VI włączyła się kolumna czołgów egipskich wycofująca się w tym samym kierunku. Żołnierze izraelscy wcześniej zorientowali się w sytuacji, zjechali z drogi i zajęli dogodne pozycje ogniowe. W starciu jakie się wywiązało, zaskoczone załogi egipskie zostały pozbawione woli walki, a czołgi rozbite. 2/

W okresie poprzedzającym październik oraz wojnę z 1973 roku, wojska arabskie, szczególnie egipskie stosowały wszystkie sposoby rozpoznania, angażując w jego prowadzenie znaczne siły i środki. Wzdłuż strefy Kanału Sueskiego w oparciu o nasypy ziemne i wieże obserwacyjne wojska 2 i 3 armii egipskiej rozbudowały system naziemnych posterunków obserwacyjnych, podsłuchu i śledzenia radiolokacyjnego. Od momentu zdobycia przez Egipt / w 1969 roku/ zdecydowanej przewagi w środkach napadu ogniowego /artylerii/, nastąpiło zintensyfikowanie działań rozpoznawczych, dywersyjno-rozpoznawczych i sabotażowych prowadzonych przez stronę egipską połączonych z przekroczeniem Kanału. Na przykład 2 armia egipska przeprowadziła w 1969 roku 150 różnych akcji, 3/ które przybierały najczęściej formę wypadów dywersyjno-rozpoznawczych w sile drużyny - plutonu i kompanii tj. wypadów grup rozpoznawczych i grup niszczycieli czołgów /10-130 żołnierzy/.

Grupy niszczycieli czołgów przenikały pieszo w rejon akcji /3-5km od Kanału/ po wcześniejszym dokładnym rozpoznaniu miejsc rozmieszczenia i tras patrolowych izraelskich czołgów pomiędzy punktami oporu. Specjalnie dobierane grupy w składzie 10-12 żołnierzy wydzielanych z pododdziałów rozpoznawczych armii i dywizji, pod osłoną nocy przeprawiano pontonami na drugą stronę Kanału. 4/ Niszczenie czołgów dokonywano tej samej nocy lub o świcie. Wycofywanie grup zabezpieczano ogniem 1-2 dywizjonów artylerii. Na czas akcji na bazie grupy tworzono: podgrupę przeprawowo-desantową, podgrupę napadu /ogniową/, podgrupę ubezpieczającą i podgrupę wsparcia /osłony/.

Egipskie jednostki specjalne wojsk lądowych realizowały również akcje specjalne na tyłach wojsk izraelskich. Jedną z takich akcji przeprowadził w nocy z 25/26 lutego 1970 roku zespół płetwonurków bojowych z armijnego batalionu specjalnego. Grupa specjalna przerzucona śmigłowcem na Półwysep Synaj, skrycie wykonała marsz do portu Ejlat w Zatoce Akaba, skąd po rozpoznaniu obiektów, weszła do akcji od strony morza i zaminowała dwa izraelskie kutry transportowe /jeden zatonął, a jeden został uszkodzony/.

W wyniku systematycznego rozpoznania egipskie organa rozpoznawcze zgromadziły przed wojną w 1973 roku niezbędne informacje o systemie obrony izraelskiej na Półwyspie Synaj oraz możliwościach i warunkach prowadzenia działań zaczepnych połączonych z forsowaniem Kanału Sueskiego.

Z chwilą rozpoczęcia działań wojennych, w pierwszych dniach operacji zaczepnej, dywizje egipskie po sforsowaniu kanału prowadziły rozpoznanie w pasach 8-20km. 5/ Zabezpieczenie rozpoznawcze decyzji dowódców realizowano patrolami rozpoznawczymi na głębo-

kość 8-10km,[6] bojowymi patrolami rozpoznawczymi na zasięg wsparcia ogniowego oraz z wykorzystaniem grup rozpoznawczych i dywersyjno-rozpoznawczych na głębokość 50-60km /głównie na wysokość przełęczy Bir Gifgafa, która przez grupy dywersyjno-rozpoznawcze została osiągnięta 7.X.1973 roku/.[7]

Po wyjściu dywizji na głębokość 2-3 km od Kanału rozpoczęła się faza działań specjalnych, w której udział wzięło około 3000 spadochroniarzy i komandosów przerzuconych samolotami i śmigłowcami w czterech rzutach w ciągu trzech kolejnych dni /20 śmigłowców zostało zestrzelonych/. Rzut szturmowy /1000 żołnierzy/ przerzucony bezpośrednio za izraelskie punkty oporu przystąpił do ich obezwładniania i niszczenia niedopuszczając tym samym do oddziaływania ogniowego na wojska nacierające od czoła /zniszczono 15 z 30 punktów oporu/. W ramach działań specjalnych 130 brygada piechoty morskiej pokonała jezioro Gorzkie /na czołgach PT-76 i transporterach BRDM-2/ i około 20km od Kanału wspólnie z głównym rzutem desantu powietrznego /2000 żołnierzy/ zablokowała przełęcze Mitla i Giddi.[8] Ich zadaniem było wiązanie w walce izraelskich odwodów w celu niedopuszczenia do wykonania nimi kontrataków na forsujące kanał wojska egipskie oraz prowadzenie akcji dywersyjno-rozpoznawczych /niszczenie łączności przewodowej i stanowisk dowodzenia/ grupami w sile 40 do 60 żołnierzy. Dokonano wówczas między innymi napadu ogniowego na wysunięte stanowisko dowodzenia izraelskiego frontu synajskiego, 116 BZ i DPanc gen. Sharona.[9]

W kolejnych dniach wojny armie i dywizje egipskie ograniczyły swoje rozpoznanie do organizacji systemu obserwacji w oparciu o posterunki obserwacyjne i wysuniętych obserwatorów.

Z chwilą rozpoczęcia przez Izrael operacji "Gazela", 82 egipska brygada powietrzno-desantowa otrzymała zadanie, aby swoimi pododdziałami rozpoznawczymi opanować i zniszczyć punkty przepraw jego wojsk. W czasie realizacji tych zadań, 17 października zginął egipski bohater narodowy Ibrahim el Rifai /w latach 1967-1973 brał udział w 90 wypadach na Synaju/, kiedy wraz z drużyną płetwonurków zakładał materiał wybuchowy pod izraelski most pontonowy na Kanale Sueskim, po którym przechodziły czołgi gen. Sharona. 10/

Wojska syryjskie w przeciwieństwie do egipskich, rozpoznanie izraelskiego ugrupowania obronnego na wzgórzach Golan oparły wyłącznie na obserwacji wzrokowej i optoelektronicznej prowadzonej wzdłuż dróg i z dominujących punktów terenowych. Obserwatorzy nie potrafili przygotować stanowisk do obserwacji, maskować się i korzystać z przyrządów optycznych. W rezultacie, niewłaściwie określili izraelskie środki ogniowe i możliwości załóg betonowych bunkrów bojowych przeciwnika oraz położenie zapór inżynieryjnych i pól minowych.

W tej sytuacji, dywizje syryjskie w wyniku niedokładnego rozpoznania i niedostatecznego obezwładnienia izraelskich punktów oporu, głównie ich środków przeciwpancernych i artylerii, zostały przejściowo zatrzymane przed rowem przeciwczołgowym /na kilka godzin/.

Zatrzymały się przed nim również podchodzące czołgi, dla których nie zdążono wykonać przejść, wobec czego poniosły one znaczne straty od ognia i min przeciwpancernych. W tym okresie walki skierowano część przerzuconych śmigłowcami grup dywersyjno-rozpoznawczych komandosów do niszczenia izraelskich żelbetonowych schronów bojowych, 11/ niedostępnych dla artylerii, co okazało

się decyzją trudną w realizacji. Po wykonaniu przejść, przez większość z nich niedostatecznie oznaczonych wojska zaczęły przechodzić dopiero w późnych godzinach wieczornych. Dywizje syryjskie jak taran wbijając się w obronę izraelską na odcinkach około 4km nie prowadziły rozpoznania przeciwnika ani też wojsk własnych nawet po pokonaniu pierwszego pasa obrony, przez co nie orientowały się absolutnie w sytuacji pola walki. Np. pododdziały syryjskiej 43 BPanc, które zdołały się wkamać najgłębiej /30-35km/ ale nie mając łączności, nie znając sytuacji i nie otrzymawszy wsparcia wycofały się do położenia wyjściowego.

Niewątpliwie syryjski sztab generalny osiągnął pewne liczące się sukcesy w dążeniu do uzyskania przewagi w rozpoznaniu, głównie metodami specjalnymi. Mógł sobie to zapewnić już w pierwszym dniu wojny z chwilą opanowania izraelskiego Centrum rozpoznania radioelektronicznego na górze Hermon /wysokość 2914m/ i zniszczenia znajdujących się tam urządzeń. Dokonał tego specjalnie przygotowany i przeszkolony na makiecie obiektu pododdział /112 żołnierzy/ z syryjskiej BPD, przerzucony w rejon obiektu 4 śmigłowcami Mi-8 /jeden został zniszczony przed wylądowaniem/. [12]
Z chwilą przejścia wojsk izraelskich w 3 dniu wojny do wykonywania przeciwuderzenia, Syryjczycy na drogach swojego odwrotu wysadzili grupy dywersyjno-rozpoznawcze w celu opóźnienia ruchu izraelskich kolumn pancernych. Np. 9 października, w nocy 7 śmigłowców Mi-8 przerzuciło w ugrupowanie wojsk izraelskich kilkanaście grup 14 osobowych /196 komandosów/, [13] które przez kilka dni prowadziły rozpoznanie i dywersję, minując drogi i w zasadzkach niszcząc środki transportu wojskowego dostarczające zaopatrzenie dla jednostek pierwszorzutowych. Powyższą działalność kontynuowano do końca wojny przerzucając kolejne grupy współ-

działające z partyzantami palestyńskimi. Prowadzone akcje specjalne wiązały część odwodów izraelskich osłabiając tym samym siły pierwszorzutowe, utrudniały dowóz zaopatrzenia i zmuszały dowódców do wydzielania dodatkowych sił przeciwdywersyjnych.

Teoretycznie, dowódcy wojsk lądowych sił zbrojnych Egiptu i Syrii doceniali ważność podstawowego rodzaju zabezpieczenia działań bojowych, jakim niewątpliwie było rozpoznanie.

Wojska egipskie, mające większe doświadczenia bojowe oraz posiadające wyspecjalizowane jednostki komandosów, płetwonurków oraz pododdziały dywizyjne, czyniły to lepiej od Syryjczyków, którzy jaskrawo niedoceniali rozpoznania.

Aktywniej działające syryjskie wojska lądowe, bez rozpoznania ponosiły duże straty w sprzęcie pancernym i zmuszone były do wycofania się na podstawy wyjściowe.

Egipcjanie słabiej działający w polu mieli lepiej zorganizowane rozpoznanie, lecz ich sztaby kierujące operacją zaczepną na wschodnim brzegu Kanału Sueskiego nie w pełni wykorzystały uzyskane dane.

Uogólniając, organa rozpoznania arabskich sił zbrojnych do wykonywania swoich zadań zostały przygotowane w stopniu niezadawalającym, co uniemożliwiło wykorzystanie ich potencjalnych możliwości /za wyjątkiem elitarnych, specjalnych jednostek komandosów. Doraźnie tworzone elementy rozpoznawcze, mało operatywnie dowodzone, pozbawione inicjatywy i samodzielności, nie były w stanie zachować ciągłości rozpoznania, a tym samym dostarczyć na czas wiarygodnych informacji o przeciwniku. Brak ugruntowanych umiejętności w posługiwaniu się techniką rozpoznawczą w aktywnych i manewrowych formach rozpoznania /wypad, napad, zasadzka, patro

lowanie/ powodowały, że efektywność ich wykorzystania była niewielka.

W rozpoznaniu przeciwnika oparto się głównie na obserwatorych i posterunkach obserwacyjnych, mogących sięgnąć na głębokość 3-5km, czyli objąć rozpoznaniem niektóre elementy ugrupowania bojowego pierwszorzutowych batalionów. Zapewniało to jedynie około 20% danych o obiektach przeciwnika /w terenie otwartym/, których zniszczenie umożliwiałoby rozegranie walki na swoją korzyść. Zdecydowanie, w skali wojen lokalnych, najlepszą sprawnością rozpoznania naziemnego wykazały się grupy dywersyjno-rozpoznawcze /specjalne/ realizujące również zadania dalekiego rozpoznania. Nieporozumieniem jednak było traktowanie ich jako "złoty środek" we wszystkich krytycznych /niejasnych/ sytuacjach pola walki. Techniczne środki rozpoznania naziemnego jakimi dysponowały egipskie i syryjskie wojska lądowe niejednokrotnie przedstawiały wyższą jakość niż ich odpowiedniki w armii izraelskiej. Podlegały one ciągłej wymianie i modernizacji. Od transporterów BTR-152 i wielbłądów w 1956 roku, poprzez transportery BRDM-1,2, czołgi pływające PT-76 z urządzeniami nocnej obserwacji do bojowych wozów rozpoznawczych i nowoczesnych środków rozpoznania optoelektronicznego użytych w wojnie 1973 i 1982r.

Rozpoznanie przyczynia się do uzyskania sukcesu tylko wtedy, kiedy zdobyte informacje są szybko wykorzystane przez walczące wojska. Nie w pełni spożytkowanie tych danych przez dowództwo egipskie nie zapewniło im powodzenia na polu bitwy, a brak danych o przeciwniku doprowadził do porażki wojska syryjskiego.

2.4. Taktyczne rozpoznanie naziemne prowadzone przez siły zbrojne Wielkiej Brytanii.

Brytyjczycy doceniając rangę rozpoznania naziemnego, bardzo starannie przygotowali się do jego prowadzenia. Organa rozpoznania wojsk inwazyjnych znacznie zreorganizowali oraz wzmocnili pododdziałami specjalnego przeznaczenia i dalekiego rozpoznania, zapewniając sobie w ten sposób przewagę w siłach i środkach rozpoznania nad argentyńskim garnizonem rozmieszczonym na Wyspach Falklandzkich. Argentyna, która ostatnią wojnę toczyła z Paragwajem w latach 1865-1870, nie posiadała doświadczeń w prowadzeniu nowoczesnej wojny. 1/

Po stronie brytyjskiej zadania rozpoznania realizowały przede wszystkim pododdziały rozpoznawcze i specjalne, a także wydzielone siły z batalionów piechoty, powietrzno-desantowych i piechoty morskiej. W tym celu organa rozpoznawcze organizowały na ich bazie patrole rozpoznawcze, oficerskie patrole rozpoznawcze, grupy rozpoznawcze, samodzielne patrole rozpoznawcze, posterunki obserwacyjne i wyznaczały wysuniętych obserwatorów. Jako podstawowe sposoby rozpoznania stosowano: obserwację, wypad, napad, rozpoznanie walką i patrolowanie. Prawie wszystkie aktywne formy rozpoznania prowadzono w nocy /w tym czasie były one bardzo długie/ lub w warunkach ograniczonej widoczności. Za dnia na polu walki panowała względna cisza. Funkcjonowały przede wszystkim posterunki obserwacyjne i obserwatorzy.

Do prowadzenia rozpoznania walką wykorzystywano głównie dwa pancerne plutony rozpoznawcze dysponujące opancerzonymi transporterami Scimitar i lekkimi czołgami rozpoznawczymi Scorpion, które miały nawiązać kontakt ogniowy z przeciwnikiem i w ten sposób określić jego siły i środki.

Podczas desantowania plutony rozpoznawcze lądowały w pierwszej fali. Swoimi środkami ogniowymi, a przede wszystkim działami kal. 30 i 76mm wzmacniały system obrony przeciwlotniczej koło osady Fitzroy /południe od stolicy/ oraz wspierały atak na Port Stanley, wykrywając i niszcząc ważne obiekty i środki ogniowe /bunkry, transportery, czołgi itp./. 2/

Na podejściach do stolicy rozpoznanie terenu i argentyńskich pozycji obronnych prowadziły silnie uzbrojone bojowe patrole rozpoznawcze kompanii pierwszorzutowych /po jednym na kompanię/. Działały one na szerokim froncie rozpoznając ogniem i walką, dostarczając w ten sposób istotnych informacji o przebiegu argentyńskich pozycji obronnych, rozmieszczeniu ważnych środków ogniowych, charakterze terenu. Szczególnie dobre wyniki osiągały na tym etapie walki oficerskie patrole rozpoznawcze oraz patrole piechoty morskiej składające się z żołnierzy przygotowanych do walki w zimie. Patrole dokładnie rozpoznawały wszystkie pozycje obronne przeciwnika. Odstępstwo od tej zasady z reguły kończyło się dotkliwymi stratami /np. 2 bpd w rejonie osady Darwin/. 3/

Elementy rozpoznawcze prowadzące rozpoznanie w nocy i w nieznanym terenie otrzymywały rejon wyłączności w rozpoznaniu, poza który nie miały prawa wychodzić oraz umówione znaki rozpoznawcze celem współdziałania i dla własnej identyfikacji. Patrole rozpoznawcze całkowicie zdały egzamin oraz okazały się wartościowymi i podstawowymi źródłami informacji. Występowały one zwykle w sile do plutonu rozpoznawczego z pododdziałów piechoty /morskiej/ lub kompanii rozpoznawczej z batalionów powietrznodesantowych /samodzielne patrole rozpoznawcze/. Patrole z reguły działały pieszo. Każdy żołnierz musiał nieść 40-50kg ekwipunku /broń, amunicja,

różny sprzęt i wyposażenie osobiste/. Często pododdziały rozpoznawcze wykonywały swoje zadania w warunkach padającego deszczu i deszczu ze śniegiem, na dużej przestrzeni zajętej przez bagna i łąki, utrudniające ruch i maskowanie. Czasami do przerzutu patroli rozpoznawczych i wysuniętych obserwatorów wykorzystywano śmigłowce. Miało to również miejsce przy prowadzeniu rozpoznania nietypowymi sposobami, np. 3.VI w godzinach popołudniowych, dowództwo 5 BP wysłało patrol rozpoznawczy na śmigłowcu do jak przypuszczano czynnego pocztowego punktu łączności, aby "telefonicznie" [4] zorientować się jaka istnieje sytuacja w rejonie obiektu pośredniego odległego o 60km jakim był Bluff Cove. Po uzyskaniu połączenia telefonicznego z Fitzroy dowiedziano się, że Argentyńczycy opuścili rejon Fitzroy i Bluff Cove /są to osady rozmieszczone na podejściach do Port Stanley/. Umożliwiło to szybki przerzut wojsk na nakazany w zadaniu obiekt pośredni.

W taktycznym rozpoznaniu naziemnym istotną rolę w zdobyciu niezbędnych informacji odegrały grupy dalekiego rozpoznania organizowane z kompanii dalekiego rozpoznania piechoty morskiej i lotniczej kompanii dalekiego rozpoznania. Na wyspę Południowej Georgii w dniach 20-25.IV przerzucono 52 żołnierzy w składzie 11 grup specjalnych /średnio 2 grupy dziennie/ oraz 30 osobową szturmową grupę komandosów. Od 1 maja 14 grup rozpoznawczych liczących przeciętnie po 4 żołnierzy zostało wysadzonych w 7 rejonów na Falklandach za pomocą śmigłowców i łodzi patrolowych gdzie prowadziły rozpoznanie rejonów przewidzianych do desantowania i elementów ugrupowania bojowego wojsk argentyńskich. W rejony głównych argentyńskich baz lotniczych na kontynencie przerzucono również trzy grupy rozpoznawcze SAS. W następstwie

dobrze zorganizowanego i sprawnie działającego systemu rozpoznania przeciwnika, efektywność działania lotnictwa argentyńskiego znacznie spadła. Każdorazowo, kiedy samoloty argentyńskie startowały z kontynentu i kierowały się do strefy działań bojowych, grupy rozpoznawcze informowały o tym fakcie dowództwo brytyjskie. Ponieważ czas, jaki upływał od momentu przyjęcia sygnału uprzedzającego o wylocie argentyńskich samolotów uderzeniowych do chwili osiągnięcia przez nie rejonu celu wynosił około 1 godziny, brytyjskie okręty mogły bez trudu wyjść poza granice zasięgu samolotów argentyńskich. 5/

W czasie przygotowania do desantu oraz w trakcie marszu zbliżenia do głównych pozycji obronnych na Falklandach, grupy rozpoznawcze prowadziły działania na korzyść wojsk lądowych rozpoznając daleko w przodzie z wyprzedzeniem czasowym kilku - kilkunastu dni, praktycznie na całej głębokości wysp archipelagu.

28 maja koło osady Goose Green /w zach. części Falklandy wsch./, grupy rozpoznawcze wycofały się planowo przed mający nastąpić uderzeniem, ale zbyt wcześnie i tym samym jeszcze przed przybyciem argentyńskich sił wzmocnienia. W rezultacie brytyjski 2 batalion powietrznodesantowy nie mając dokładnych danych o wojskach nieprzyjaciela wbrew regulaminowym zasadom zaatakował i pobił trzykrotnie silniejszego przeciwnika /580 przeciwko 1400/. 6/

Małe grupy rozpoznawcze, przerzucane na kierunki lub w rejony działań poszczególnych batalionów pozostawały do 30 dni w strefach swojej odpowiedzialności, średnio wyprzedzając działanie wojsk w czasie o 5 dni. Rozpoznanie prowadziły sposobem obserwacji, zazwyczaj po wybraniu dominującego nad terenem, dobrze zamaskowanego punktu obserwacyjnego ze skrytymi podejściami,

penetrując okolicę w zasięgu swojej widoczności. W tej sytuacji wszelkie przegrupowania odbywały się wyłącznie w nocy. Meldunki rozpoznawcze grupy przesyłały drogą radiową, a po powrocie do bazy składały meldunki ustne. Rozpoznanie radiowe prowadzone przez Argentyńczyków na Falklandach zmuszało do skracania meldunków rozpoznawczych ze względu na możliwość wykrycia i zniszczenia grupy, dlatego niektóre informacje docierały zbyt późno i były zdeaktualizowane.

Do prowadzenia działań specjalnych również wykorzystywano pod-oddziały specjalne SAS i piechoty morskiej /Special Air Service i Special Boat Squadron/. Prowadziły one rozpoznanie grupami, drużynami lub plutonami, często przy wsparciu artylerii okrętowej. Rozpoznając walką ogniową /najczęściej w składzie 10-14 żołnierzy, choć zdarzało się, że liczba żołnierzy sięgała 50/, pozorowano uderzenie znacznie większych sił. Oprócz tego sposobu stosowano obserwację i wypady /napady/.

Dwie grupy rozpoznawcze ze Special Air Service /8 żołnierzy/ od 11 maja prowadziły rozpoznanie lotniska polowego na wyspie Pebble, a w nocy z 14/15 maja 45 komandosów przerzuconych trzema śmigłowcami Sea King HC-4 działając w dwóch podgrupach: wsparcia i uderzeniowej wysadziło w powietrze na tym lotnisku składy amunicji, zbiorniki paliwa oraz 11 samolotów /6 Pucara, 1 Skyhawk i 4 lekkie/. [7] Artyleria okrętowa kal. 112mm wspierając działanie wypadu w ciągu 40 minut wystrzeliła 100 pocisków.

Głównym celem tego wypadu było zamknięcie blokady Wysp Falklandzkich. Jednocześnie działania te wykazały, że najlepszym sposobem wyeliminowania samolotów przeciwnika z walki jest ich niszczenie na lotniskach. Ze względów politycznych, Brytyjczycy nie

mogli jawnie zaatakować argentyńskich lotnisk na kontynencie południowoamerykańskim. 8.V 20 komandosów wysadzono z okrętu podwodnego w rejon lotniska Rio Gallegos. W nocy z 8/9.V grupa zniszczyła 5 samolotów "Super Etendard" wyposażonych w rakiety "Exocet" oraz uszkodziła lotnisko. Łącznie na ziemi w wyniku ataków lotniczych lub działania elementów rozpoznawczych zostało zniszczonych 50 samolotów bojowych różnych typów. Inna akcja grup wypadowych, wysłanych 13 czerwca na łodziach szturmowych na tyły przeciwnika na północny zachód od Port Stanley, zakończała się niepowodzeniem. Okresowa przewaga lotnictwa argentyńskiego i priorytet zadań logistycznych sprawiły, że kutry desantowe i pontony do zadań bojowych /rozpoznawczych/ używane były w sposób ograniczony.

Przerzut grup rozpoznawczych /wypadowych, szturmowych/ z okrętów na ląd odbywał się w ten sposób, że okręty desantowe spuszczały łodzie pontonowe możliwie blisko brzegu, te zaś przerzucały żołnierzy, uzbrojenie i sprzęt na brzeg. Grupy specjalne piechoty morskiej były wysadzane do działań bojowych z okrętu podwodnego "Onyx", a grupy SAS desantowano ze śmigłowców "Sea King" startujących z lotniskowca "Hermes", który był jednostką bazową. 8/

Ważne było, aby przerzuty odbywały się pod osłoną nocy lub środków obrony przeciwlotniczej co umożliwiało zaskoczenie i zabezpieczało przed zniszczeniem z powietrza.

4-5 osobowe grupy żołnierzy wojsk specjalnych dokonały łącznie kilka wypadów na ważniejsze obiekty na wyspach. W wyniku tych działań zniszczono lub poważnie uszkodzono lotniska i lądowiska, a także znajdujące się tam samoloty i śmigłowce, składy paliwa i amunicji oraz posterunki radiolokacyjne /np. posterunek radiolokacyjny u wejścia do zatoki San Carlos/. Jednocześnie

na szeroką skalę prowadzono akcję propagandowo-ulotkową. Działania te, oprócz dotkliwych strat w sprzęcie i infrastrukturze wysp, wywołały niekorzystne skutki psychologiczne i obniżyły morale wojsk argentyńskich.

Uzbrojenie i środki rozpoznania były przez wojska brytyjskie odpowiednio dobrane do działań w warunkach zimowych w strefie klimatycznej Falklandów, a żołnierze dysponowali odpowiednią ilością czasu na aklimatyzację. Sprawą zasadniczą pozostawało zachowanie żołnierzy w zdrowiu i utrzymanie sprawności sprzętu technicznego w warunkach wielotygodniowego "życia w polu".

Lekkie czołgi rozpoznawcze "Scorpion" i transportery "Scimitar" oraz pojazdy gąsienicowe Volvo stosunkowo łatwo poruszały się w trudnym terenie i w pełni potwierdziły swoje walory bojowe. Ocenia się, że skuteczność ognia i odporność na ogień przeciwnika tych wozów były bardzo duże. [9/] Jednak przyszłość nowej generacji lekkich czołgów "Scorpion" i pojazdów pochodnych stoi pod znakiem zapytania, ponieważ nie ma konkretnej koncepcji prowadzenia rozpoznania za ich pomocą, gdyż te małe, stosunkowo lekko uzbrojone wozy przystosowane są do działania z ukrycia, a nie zwalczania pododdziałów rozpoznawczych przeciwnika. Przewiduje się również, że w perspektywie przyszłe brytyjskie pojazdy rozpoznawcze będą funkcjonować nie jako pojazdy do walki, ale jako punkty zbierania i analizy danych uzyskiwanych ze zdalnie kierowanych urządzeń /np. RPV Islander czy Phoenix/. [10/]

Tabela 4. Pojazdy rozpoznawcze użyte przez Wielką Brytanię w wojnie o Falklandy.

Lp.	Typ	Masa /t/	Załoga	Moc silnika /kW/	Max. prędk. /km/h/	Uzbrojenie / w mm/	Przeznaczenie
1.	Scorpion	7,9	3	143	87	1x76; 1x7,62	bwr
2.	Scimitar	7,7	3	140	80,5	1x30; 1x7,62	bwr
3.	BV 202	2,9	1	67	39	-	pojazd śnieżny
4.	Gemini - pneumatyczna łódź desantowa do przewozu 6-10 żołnierzy						

Aczkolwiek rozpoznawcze samochody pancerne cieszyły się uznaniem Brytyjczyków /Fox, Saracen, Saladin/ ze względu na duży promień działania i prędkość oraz stosunkowo cichą pracę silnika zostały one wyłączone z etatowego wyposażenia pododdziałów rozpoznawczych brygad i nie uczestniczyły w operacji desantowej.

Użyty w czasie działań noktowizyjny sprzęt optyczny ze wzmacniaczami światła rozproszonego okazał się bardzo skuteczny i to zarówno w akcjach grup rozpoznawczych /specjalnych/, jak i w działaniach piechoty morskiej i jednostek sił lądowych /SS-2D Mk 2, SS-41 Mk 1 i SS 9071/. Jednocześnie stanowił on duże zaskoczenie dla wojsk argentyńskich. Uznanie uzyskały również urządzenia do wykrywania źródeł ciepła instalowane na transporterach rozpoznawczych /typu SS 100/110/. [11/]

Warunki terenowe sprawiły, że główny ciężar walki ogniowej pododdziałów rozpoznawczych /i nie tylko/ spoczywał na broni pokładowej oraz na karabinach maszynowych, których liczbę w pododdziałach podwojono, np. pluton z kompanii specjalnej piechoty morskiej pozorował uderzenie na przyczółku półwyspu Fanning Head

/pn. zach. Falklandy Wschodnie/ rozpoczynając walkę od zmasowanego ognia z 12 karabinów maszynowych. Sugerowało to uderzenie znacznie większych sił /około kompanii/ ale jednocześnie powodowało duże zużycie amunicji i kłopoty z jej uzupełnieniem. Podobne działania pozorne wykonywały pododdziały SAS w rejonie garnizonów argentyńskich Goose Green /uderzenie 40 żołnierzy/ i Darwin. Nie ulegało wątpliwości, że pododdziały potrzebują uzbrojenia o dużej sile ognia, na amunicję stosunkowo lekką, nie absorbującą zbytnio żołnierzy i organów zaopatrywania. Działania te wykazały potrzebę zaopatrywania w pierwszej kolejności jednostek rozpoznawczych, aby nie pozbawiać ich siły uderzeniowej.

Działania bojowe na Falklandach potwierdziły raz jeszcze zasadę, że o wyniku walki decyduje skuteczne rozpoznanie, prowadzone przez fizycznie wytrzymałe i znoszące wszelkie obciążenie, pewne w akcjach i ściśle zespolone elementy rozpoznawcze o charakterze zawodowym /profesjonalnym/, dysponujące niezawodną łącznością, najlepiej systemu FH [12/] oraz odpowiednim wyposażeniem, ponadto oficerowie i podoficerowie winni mobilizować żołnierzy osobistym przykładem dowodząc na czele swoich pododdziałów.

Podkreśla się również, że na końcowy sukces i małe straty organów /elementów/ rozpoznawczych wpłynęło szczegółowe przygotowanie planów działania grup oraz samych grup i omawianie zadań przez dowódców ze swoimi podwładnymi, którzy ponadto eksponowali wszelkie braki oraz niebezpieczeństwa i dzielili je wspólnie z podwładnymi. [13/]

Wykorzystanie nocy jako czynnika naturalnej osłony i zastosowanie nowoczesnej techniki znacznie zwiększyło efektywność użycia sił i środków rozpoznania.

W warunkach klimatycznych zbliżonych do arktycznych, okazało się, że samotny zwiadowca był z zasady skazany na niepowodzenie. Najmniejszy pododdział przeznaczony do prowadzenia rozpoznania w tym terenie stanowiła grupa /4-5 żołnierzy/ lub drużyna, która w sytuacji krytycznej musi być natychmiast ewakuowana, jak to miało kilkakrotnie miejsce na wyspie Południowa Georgia.

Patrole piesze lub narciarzy mogły otrzymywać zadanie bojowe na okres trzech dni , w czasie których były w stanie pokonać odległość rzędu 80km. Otwarty teren i trudności w maskowaniu powodowały, że własne pozycje i trasy przemarszu oraz stanowiska przeciwnika były łatwe do wykrycia za pomocą dostępnych środków rozpoznania. W czasie pogodnego dnia obserwator był w stanie prowadzić skuteczną obserwację w górach na odległość do 30km, czyli znacznie dalej niż zasięg ognia artylerii polowej i okrętowej.

Ze względu na konieczność ogniowego zabezpieczenia grup dywersyjno-rozpoznawczych /głównie środkami marynarki wojennej/, były one w stanie prowadzić swoją działalność przeciwko ważnym obiektom brzegowym na głębokość do 20km.

2.5. Wnioski wynikające z doświadczeń prowadzenia rozpoznania naziemnego w wojnach lokalnych 1965 - 1982.

Na szczeblach taktycznych sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych, Izraela, Wielkiej Brytanii oraz państw arabskich rozpoznanie naziemne okazało się najważniejszym elementem zabezpieczenia bojowego wojsk i było ono prowadzone wszystkimi dostępnymi siłami i środkami oddziałów i związków taktycznych, głównie w oparciu o posterunki obserwacji wzrokowej i radioelektronicznej, patrole oraz grupy dywersyjno-rozpoznawcze.

Z analizy struktur organizacyjnych i zadań elementów rozpoznania w wojnach lokalnych wynika, że funkcjonalny skład elementów powinien być następujący: posterunku obserwacyjnego /wysuniętego/ 4-5 żołnierzy; patrolu rozpoznawczego 3-5 pojazdów rozpoznawczych /pluton - wzmocniony pluton/; samodzielnego patrolu rozpoznawczego 9-12 bojowych wozów rozpoznawczych /kompania/; grupy rozpoznawczej /dywersyjno-rozpoznawczej/ 5-10 żołnierzy; grupy wypadowej /rajdowej/ - wzmocniony pluton /20-30 żołnierzy/. Optymalna głębokość działania elementów rozpoznania wynikająca z konieczności ogniowego /lotniczego i artyleryjskiego/ wsparcia ich działań oraz natychmiastowego wykorzystania rezultatów rozpoznania naziemnego może na szczeblach taktycznych wynosić 20-30km, a operacyjno-taktycznych około 100km. Wysunięte posterunki obserwacyjne /wzrokowe i radiolokacyjne/ oraz elektroniczne czujniki nadzorowania pola walki prowadzą rozpoznanie w okresie pokoju i wojny; pozostałe elementy rozpoznawcze mogą zostać użyte w zasadzie wyłącznie w okresie wojny. Czas niezbędny do przygotowania /uszczegółowienia/ przez podsystem obserwacji danych potrzebnych do podjęcia decyzji w średniach warunkach terenowych wynosił około 6-8 godzin. Ponieważ informacje o drugich rzutach i odwodach przeciwnika muszą być uzyskiwane i przekazywane na szczeblach operacyjno-taktycznych z kilkudniowym wyprzedzeniem, większość tych danych pochodzić będzie z innych źródeł: wywiadu wojskowego, systemów rozpoznania artyleryjskiego i obrony przeciwlotniczej, lotnictwa rozpoznawczego i obrony powietrznej sił powietrznych, lotnictwa sił lądowych oraz systemów rozpoznania strategicznego / w tym satelitarnego/.

Szczególnego znaczenia nabierała dokładna znajomość możliwości technicznych stosowanego sprzętu oraz umiejętne dobieranie form i sposobów rozpoznania odpowiednio do sytuacji na polu walki oraz warunków terenowych obszarów działań.

Najtrudniejszym rejonem prowadzenia rozpoznania ze względu na naturalne pokrycie i klimat okazał się Indochiński TDW. Użyta przez Amerykanów wielka gama wysoce zautomatyzowanych środków rozpoznania oraz różnorodność sposobów jego prowadzenia dawała określone efekty, aczkolwiek mieli oni poważne trudności z wykrywaniem i śledzeniem ruchów wojsk wyzwoleńczych. Znacznie prościej było prowadzić rozpoznanie na Bliskim Wschodzie i Falklandach gdzie teren na ogół sprzyjał każdemu rodzajowi rozpoznania.

W latach 1965-1982 potencjał rozpoznawczy wojsk lądowych ulegał stałemu doskonaleniu pod względem ilościowym i jakościowym. W miejsce przestarzałych przyrządów do obserwacji w nocy, na wyposażenie wojsk wprowadzono wzmacniacze światła rozproszonego, termowizory /do obserwacji i do lokalizacji celów/, przyrządy obserwacyjno-celownicze systemów uzbrojenia, a także radiolokatory i czujniki elektroniczne nadzorowania pola walki. Udoskonalone transportery i bojowe wozy rozpoznawcze oraz masowo użyte śmigłowce i środki bezpilotowe zwielokrotniły możliwości prowadzenia rozpoznania zarówno w czasie jak i w przestrzeni oraz umożliwiły zachowanie jego ciągłości. Dostęp do danych z rozpoznania powietrzno-kosmicznego umożliwiał dowódcom śledzenie na bieżąco sytuacji na polu walki i podejmowanie w pełni uzasadnionych decyzji. Należy jednak zauważyć, że podobne środki rozpoznania do zastosowanych w Wietnamie, a tym samym zbli-

zoną efektywność można zauważyć dopiero w wojnach lokalnych
1982 roku. Izraelskie wojska lądowe do prowadzenia rozpoznania
z dużym powodzeniem wykorzystywały aparaty bezpilotowe oraz
elementy zestawów rozpoznawczo-uderzeniowych.

Każdy środek rozpoznania, który zdał egzamin w warunkach
wojen lokalnych /głównie w Wietnamie/ może być wykorzystany
współcześnie lub w najbliższej perspektywie. Pozostaje jednak
konieczność przystosowania zdobytych doświadczeń do warunków
europejskiego teatru wojny, szczególnie w zakresie efektywnego
wykorzystania tych środków w działaniu elementów rozpoznawczych
w trudnych warunkach terenowych i klimatycznych oraz w nocy /np.
nowe typy baterii do zasilania czujników, zwiększenie odporności
na zakłócenia itp./.

Możliwości bojowe elementów rozpoznawczych sprowadzały się
zwykle do niszczenia /zwalczania/ równorzędnych sił strony prze-
ciwnej. W wojnie wietnamskiej miał miejsce dynamiczny wzrost
potencjału bojowego elementów rozpoznawczych i ustawienie ich
w zupełnie innej niż dotychczas roli. Wszystkie zamierzenia
i akcje rozpoznawcze były bowiem zabezpieczane lotniczymi i arty-
leryjskimi środkami rażenia, co umożliwiało organom rozpoznania
podejmowanie walki z wielokrotnie silniejszym przeciwnikiem.
W żadnej wcześniejszej i późniejszej wojnie nie osiągnięto podob
nych rezultatów skuteczności bojowej rozpoznania. Izraelskie
pancerne patrole rozpoznawcze w wojnie 1973 roku działając
w oderwaniu od sił głównych i bez możliwości wsparcia ogniowego
tych ostatnich ponosiły niewspółmiernie ogromne straty w stosun
do osiągniętych rezultatów.

W Wietnamie i na Bliskim Wschodzie z powodzeniem w samodziel-
nej walce zdawały egzamin duże jednostki rozpoznawcze: przerzuc

ny z Europy amerykański rozpoznawczy pułk pancerny czy izraelskie pancerne bataliony rozpoznawcze. Świadczy to o ich dużej uniwersalności w walce i jej zabezpieczeniu.

Przy wielkiej dynamice działań bojowych i stale potęgującej się manewrowości wojsk, każde opóźnienie w przekazywaniu informacji powodowało ich dezaktualizację i mogło doprowadzić do utraty inicjatywy w walce. Na obecnym etapie rozwoju techniki, analiza lawinowo napływającej olbrzymiej ilości danych rozpoznawczych dokonywana tradycyjnymi metodami nie odpowiadała czasowym potrzebom podejmowania decyzji na polu walki wojen lokalnych. W związku z tym zaistniała konieczność stosowania elektronicznych systemów przetwarzania danych w polowych lub centralnych Ośrodkach analizy, wykorzystania urządzeń optoelektronicznych przekazujących dane w czasie rzeczywistym oraz wydzielania niezależnych środków łączności.

Wojny lokalne na Bliskim Wschodzie i Falklandach w szczególnie wyraźny sposób uwidoczniły znaczenie przewagi jakościowej organów rozpoznania nad przewagą ilościową. Posiadanie przewagi jakościowej umożliwiło stronie izraelskiej i Brytyjczykom uzyskanie i utrzymanie inicjatywy w rozpoznaniu, a przez to w całej wojnie.

W taktyce bojowych działań rozpoznawczych wojsk lądowych zaznaczyła się tendencja przechodzenia od działania pieszego do działania na transporterach, bojowych wozach rozpoznawczych i śmigłowcach. Pojawiła się ona w Wietnamie, w wojnach bliskowschodnich i ostatecznie umocniła się w czasie agresji w Libanie i wojnie o Falklandy.

Szczególne znaczenie w wojnach lokalnych przypisywano osobliwym /specjalnym/ sposobom prowadzenia rozpoznania realizowanym

głównie przez elitarne i odpowiednio przygotowane jednostki powietrznomanewrowe i piechoty morskiej /grupy rajdowe, rozpoznawcze i dywersyjno-rozpoznawcze/.

Chociaż rola wojsk specjalnych była usługowa, to niemniej wywierały one poważny wpływ na przebieg walk lub końcowy sukces operacji. Niespodziewane ataki na ważne obiekty na tyłach wojsk przeciwnika wytrącały go z równowagi, opóźniały jego natarcie lub dezorganizowały odwrót. Niszczenie linii komunikacyjnych i zakłócanie systemu zaopatrywania przeciwnika rozpraszały jego wysiłki. Były to wielkie korzyści osiągane małymi kosztami i niewielkim wysiłkiem ludzkim.

W wojnie wietnamskiej rozszerzono zakres typowych zadań przewidzianych dla wojsk specjalnego przeznaczenia, głównie w sferze pomocy dla ludności cywilnej oraz wykorzystania jej potencjału /najemników/ w zwalczaniu partyzantów i w akcjach rozpoznawczych /patrolowanie i rozpoznanie walką/. Jednostki rozpoznawcze dalekiego zasięgu, walczące siły obozowe, powietrzno-wodne i powietrzno-lądowe operacje dawały doskonałe rezultaty. Na bazie tych doświadczeń niektórzy teoretycy wojskowi przez szereg późniejszych lat sprowadzali rolę wojsk specjalnego przeznaczenia głównie do organizacji zbrojnego podziemia i kierowania jego walką zbrojną.

Do niszczenia /utrzymania/ ważnych obiektów na zapleczu przeciwnika, jak wynika z doświadczeń wietnamskich i bliskowschodnich, celowym jest przygotowanie rozpoznawczych jednostek szturmowych /powietrzno-szturmowych/ stanowiących odpowiednik amerykańskich jednostek rangers czy izraelskich i syryjskich batalionów powietrznodesantowych /użytych przy zdobywaniu góry Hermon/.

Doświadczenia uzyskane w wojnach lokalnych, głównie z zakresu środków rozpoznania /śmigłowce, samoloty bezpilotowe, transportery i bwr, czujniki elektroniczne, termowizory, podświetlacze laserowe/, sposobów jego prowadzenia /głównie elektronicznego nadzorowania pola walki, obserwacji radiolokacyjnej, rajdu powietrznego, zasadzki/ oraz przetwarzania danych mogą być wykorzystane w ewentualnych, przyszłych konfliktach zbrojnych również na ETW.

PRZYPISY DO ROZDZIAŁU 2

Podrozdział 2.1.

1. D. Bennet: Prowadzenie działalności wywiadowczej. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1976 nr 2, s. 81-82.

2. Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych w świecie w latach 1970-1983. Warszawa 1985, s. 29.

3. G. Webb: Więcej pancernych pododdziałów rozpoznawczych dla dywizji piechoty. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1969 nr 4, s. 113-120.

4. R. Grossman: Rozpoznanie naziemne. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1967 nr 2, s. 84.

5. A. Wolny, op. cit., s. 480.

6. A. Beer: Amerykańskie doświadczenia taktyczne. Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 3, s. 95.

7. O. Ditchfild: Użycie pancernych oddziałów rozpoznawczych. Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 2, s. 82.

8. Operacja "Montana Raider" - manewrowość w dżungli. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1972 nr 1, s. 86.

9. Ruchome bazy wypadowe zakładano w pobliżu rejonów prawdopodobnych miejsc rozmieszczenia większych zgrupowań partyzanckich bazy te stanowiły rejony wyjściowe w planowanych operacjach ofensywnych.

10. O. Ditchfild, op. cit., s. 82.

11. Rozwój działań wojennych..., op. cit., s. 287.

12. F.W.K.: Amerykańska piechota morska. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1981 nr 4, s. 83. A. Kałpakow: Z zagadnień bojowego użycia podwodnych sił dywersyjnych. Myśl Wojskowa 1984, nr 11, s. 91.

13. D. McCaskel: Batalion rozpoznawczy amerykańskiej dywizji piechoty morskiej. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1973 nr 5, s. 71.

14. M. Wolin: Agresja amerykańska w Wietnamie. Warszawa 1967, s. 109-110. W. Buchanan, R. Hyatt: Wykorzystanie słabości ruchów powstańczych oraz partyzanckich. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1968 nr 4 /dodatek specjalny/, s. 54.

15. R. Davis, J. Jones: Użycie patroli rozpoznawczych. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1970 nr 2, s. 94-95. G. Gazlay: Rozpoznanie w działaniach przeciwpartyzanckich. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1973 nr 2, s. 76. K.G.: Zasady użycia kawalerii

powietrznej w podstawowych rodzajach działań bojowych. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1973 nr 5, s. 36. S. Berry: Uwagi dowódcy brygady na temat działań taktycznych w Wietnamie. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1968 nr 3 /dodatek specjalny/, s. 8-9. J. Butz: Prowadzenie działań nocnych z siłami partyzanckimi. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1967 nr 3, s. 83.

16. Taktyka amerykańskich pododdziałów sił lądowych w wojnie wietnamskiej, op. cit, s.s. 40, 71.

17. Tamże, s. 72.

18. R. Davis, J. Jones, op. cit., s. 94.

19. Taktyka amerykańskich pododdziałów sił lądowych, op. cit., s. 45-47.

20. V. Maculenko: O Vnezapnosti v lokalnych vojnach. Voenno Istoriceskij Żurnal. 1979 nr 4, s. 60.

21. Patrole /plutony/ dalekiego rozpoznania równolegle prowadziły rozpoznanie na rzecz manewrowych kompanii przeciwpartyzanckich, które dysponowały możliwościami szybkiego uderzenia na opłacalny obiekt./Przeciętny czas samodzielnego działania przez kompanię wynosił około 30-60 dni/. Z.K.: Użycie amerykańskich kompanii specjalnego przeznaczenia w Wietnamie. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1976 nr 5, s. 69.

22. Tamże, s. 69.

23. G. Tippin: Reflections of a Battalion S 3. A Distant Challenge, op. cit., s. 86.

24. N. Sellers, R. Macey: Special Forces Operations in the Delta. Tamże, s. 173-174.

25. Taktyka amerykańskich pododdziałów..., op. cit., s. 44.

26. Rozwój działań wojennych, op. cit., s. 297.

27. Z. Gołąb: Działania powietrznomanewrowe w wojnie wietnamskiej. Myśl Wojskowa 1982 nr 11, s. 95.

28. Szperacze powietrzni. Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 4, s. 87. J. Swanson: Zwiadowcy powietrzni w akcji. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1971 nr 2, s. 92.

29. R. Bonds, op. cit., s. 26.

30. E. Viger: Największa machina wojenna zaszachowana w Wietnamie Południowym. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1967 nr 5, s. 81.

31. Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych..., op. cit., s.29-30. J. Farris: The Fire Support Surveillance Base. A. Distant Challenge, op. cit., s. 335-337. Rozwój działań wojennych, op. cit., s. 326-330.

32. Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych..., op. cit., s.30.

33. Tamże, s. 31.

34. Tamże, s. 31.

35. K.C.: Program rozwoju urządzeń rozpoznawczych sił lądowych Stanów Zjednoczonych. Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 1, s. 177. P.H.: Kierunki rozwoju amerykańskiego rozpoznania wojskowego. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1972 nr 5, s. 84.

36. R. Bonds, op. cit., s. 26-27.

37. G.K.: Organizacja i podstawowe uzbrojenie rozpoznawczego pułku pancernego sił lądowych Stanów Zjednoczonych. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1974 nr 6, s. 112-117. G. Famiglietti: Rola broni pancernej w wojnie w Wietnamie. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1968 nr 5, s. 79-86. Bojowe pojazdy opancerzone USA. Wojskowy Przegląd Techniczny 1986 nr 3, s. 140-141.

38. A. West, D. Starry: Działanie wojsk pancernych w wojnie bezstrefowej. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1969 nr 3, s. 126.

39. M. Rorat: Perspektywy wykorzystania poduszkowców do celów wojskowych. Myśl Wojskowa 1969 nr 1, s. 142-144.

40. R. Bonds, op. cit., s. 30.

41. F. Kelly: Vietnam Studies US Army Special Forces 1961-1971. Washington 1973, s. 155.

42. Nazwa ta pochodzi z okresu wojen prowadzonych z Indianami. W okresie trwania tych wojen jednostki tego typu przeznaczone były do prowadzenia rozpoznania i walki, samodzielnie i w trudnych warunkach. Ich twórcą był mjr Robert Rogers.

43. Szerzej temat rozwija Cz. Goliszewski: Wojna w wojnie. Warszawa 1979.

44. A. Olkiewidz, K. Gocałek: Wojska specjalne armii USA i ich działalność w Wietnamie Południowym. Warszawa 1966, s. 32.

45. Wzorcowy obóz Vinh Gia dowodzony przez kpt. Nam, był jedynym obozem pod wyłączną kontrolą południowowietnamską, aczkolwiek zaopatrzenie, w tym finanse było dostarczane kanałami amerykańskimi. N. Sellers, R. Macej: Special Forces Operations in The Delta. A Distant Challenge. The US Infatryman in Vietnam 1967-1970. Birmingham 1971, s. 171.

46. Były wyjątki, np. obóz A-433 w My Da był obozem pływającym. Każdy budynek zmontowano na 55 galonowych beczkach dla ochrony przed powodzią. Tamże, s. 171.

47. F. Kelly, op. cit., s. 11-14.

48. Z.K.: Użycie amerykańskich kompanii specjalnego przeznaczenia w Wietnamie. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1976 nr 5, s. 69.

49. F. Kelly, op. cit., s. 83-84; A. Beer, op. cit., s. 90.

50. O'Ballance: The Wars in Vietnam 1954-1973. London 1975, s. 58.

51. D. Buratto: Special Forces in the 1980s: A Strategic Reorientation. Military Review 1983 nr 3, s. 2-14.

52. Rozwój działań wojennych..., op. cit., s. 290. Amerykańskie grupy dywersyjno-rozpoznawcze. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1970 nr 2, s. 38-39.

53/ Tamże, s. 290.

54. Tamże, s. 291-293. Amerykańskie grupy dywersyjno-rozpoznawcze, op. cit., s. 32-36.

55. Analogicznie postępowano w przypadku grup dywersyjno-rozpoznawczych, patroli rozpoznania bojowego oraz rajdów powietrznych.

56. Tamże, s. 292-293.

57. D. Johnson: Użycie bojowe samolotu "Bird Dog". Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1976 nr 4, s. 66-70. Rozwój działań wojennych..., op. cit., s. 293.

58. Taktyka amerykańskich pododdziałów sił lądowych, op. cit., s. 81.

59. Tamże, s. 47-48. Rozwój działań wojennych..., op. cit., s. 293-297.

60. Taktyka amerykańskich pododdziałów sił lądowych, op. cit., s. 47.

61. Taktyka amerykańskich pododdziałów sił lądowych w wojnie wietnamskiej, op. cit., s. 47.

62. Rozwój działań wojennych..., op. cit., s. 294. Amerykańskie grupy dywersyjno-rozpoznawcze, op. cit., s. 33.

63. Tamże, s. 294-295.

64. G. Tippin: Reflections of a Battalion S3. A Distant Challenge, op. cit., s. 80-83.

65. F.W.: Charakterystyka morsko-rzecznych operacji patrolowych i desantowych. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1972 nr 5, s. 88-89.

66. B. Schemmer: The Raid. New York 1976, s. 237-238.

67. W obozie Son Tay przebywało 45 spośród 333 pilotów wziętych do niewoli /13,5%/, 16 pilotów sił morskich spośród 145 /11%/ oraz 4 żołnierzy piechoty morskiej na 37 wziętych do niewoli /11%/. Tamże, s. 301-303.

68. Tamże, s. 139.

69. Tamże, s. 138.

70. Tamże, s. 235

71. Tamże, s. 304-310.

72. Sea King HH-3. Śmigłowiec transportowo-desantowy. Zasięg 1280km. Prędkość max. 250km/godz.

73. Śmigłowiec HH-53 zaliczany do najnowszych typów. Wprowadzony na uzbrojenie wojsk amerykańskich w latach 1965-1966. Przystosowany do tankowania w powietrzu. Rozwija prędkość 314km/godz., zasięg - 415-1000km, udźwig - 38 żołnierzy. Zabezpieczające desant śmigłowce mogły łącznie zabrać na pokład 190 żołnierzy.

74. F. Kelly, op. cit., s. 104.

75. C. Barsanti: Fighting on The Coastal Plains. A Distant Challenge, op. cit., s. 133.

76. D. Colby, B. Bittner: Współdziałanie artylerii z rozpoznaniem. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1986 nr 1, s. 127.

77. J. Tolson: Operacja powietrznodesantowa "Pegasus". Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1972 nr 3, s. 69-77.

78. Tamże, s. 73.

79. Taktyka amerykańskich sił lądowych, op. cit., s. 53.

Podrozdział 2.2.

1. Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych w świecie w latach 1970-1983. Warszawa 1985, s. 74.

2. K. Kempowicz: Niektóre zagadnienia taktyczne wojny izraelsko-arabskiej w czerwcu 1967 roku. Myśl Wojskowa 1969 nr 4, s. 96-97.

3. A. Wolny: Węzłowe problemy użycia wojsk pancernych w wojnach lokalnych po II wojnie światowej. Rembertów 1974, s. 52.

4. M.W.: Przyczyny porażki militarnej krajów arabskich podczas agresji zbrojnej Izraela w czerwcu 1967 roku. Myśl Wojskowa 1986 nr 1, s. 113.

5. E. Zytyński: Operacyjne i techniczne wnioski z agresji izraelskiej na państwa arabskie. Myśl Wojskowa 1968 nr 6, s. 105.

6. K. Kempowicz, op. cit., s. 96-97.

7. A. Wolny, op. cit., s. 59-60.

8. K. Kempowicz, op. cit., s. 101.

9. D. Palit: Return to Sinai. The Arab Israeli War 1973. London 1974, s. 60.

10. Ch. Herzog, op. cit., s. 55-56.

11. W ciągu 5 godzin zostało opanowanych 15 z 30 punktów oporu na pierwszej pozycji, spełniających między innymi funkcje posterunków obserwacyjnych.

12. S.W.: Działanie artylerii w konflikcie bliskowschodnim 1973. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1976 nr 1, s. 51.

13. Ch. Herzog, op. cit., s.s. 61, 163, 211-212.

14. Ch. Herzog, op. cit.,s. 189. D. Palit, op. cit.,s. 84.

15. Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych, op. cit., s. 57.

16. Ch. Herzog, op. cit., s. 211-212.

17. Z. Gołąb: O użyciu wojsk lądowych w wojnie na Bliskim Wschodzie 1973r. Myśl Wojskowa 1977 nr 6, s. 73.

18. Ch. Herzog: The War of Atonement. October 1973. Boston, s.s. 79, 81.

19. Tamże, s. 84-85.

20. Ch. Herzog, op. cit., s.s. 220, 228-229.

21. J. Weller: Połączone zgrupowania bojowe. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1975 nr 1, s. 109. M.J.: Forsowanie Kanału Sueskiego przez wojska izraelskie w dniach 15-17.10.1973r. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1974 nr 1, s. 118. W. Król: Refleksje i spostrzeżenia z wojen lokalnych. Myśl Wojskowa 1975 nr 10, s. 16.
Prawdopodobnie wykorzystano do tego celu zdobyte czołgi pływające PT-76 i transportery BRDM-2, a część ich załóg przebrano w mundury żołnierzy egipskich.

22. Lekkie pojazdy opancerzone Izraela. Wojskowy Przegląd Techniczny 1987 nr 10, s. 477.

23. Kronika czwartej wojny arabsko-izraelskiej. Przegląd Informacyjny ASG WP 1976 nr 1, s. 47.

24. A. Wolny: Desanty powietrzne w wojnach lokalnych w Korei, Wietnamie i na Bliskim Wschodzie w latach 1945-1973. Warszawa, s. 585-586.

25. Tamże, s. 589. Agresja izraelska na Bliskim Wschodzie. Myśl Wojskowa 1967 nr 8, s. 12.

26. Na frontach i za kulisami 5 wojny. Forum 1982 nr 16, s. 11.

27. A. Wolny, op. cit., s. 597-598.

28. A. Wolny, op. cit., s. 599.

29. Tamże, s. 600.

30. A. Kołpakow: Z zagadnień bojowego użycia podwodnych sił dywersyjnych. Myśl Wojskowa 1981 nr 11, ss. 91-92. Agresja izraelska na Bliskim Wschodzie. Myśl Wojskowa nr 8, s. 10-12.

31. Nie znaczy to wcale, że nie dysponowali nowoczesnymi środkami rozpoznania, głównie w jednostkach regularnych, np. w 1973 roku organa rozpoznawcze wykorzystywały system TISEO /Target Identification System Electro-Optical/ pozwalający odróżnić "swoich" od przeciwnika na odległość do 5 km por. A. Barker: Komplikacje na scenie bliskowschodniej. Przegląd Informacyjny ASG WP 1976 nr 2, s. 143.

32. S. Prentl: Najsłabszy punkt obrony NATO. Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 3 /dodatek specjalny/, s. 58.

33. Np. termowizor AN/TAS-4 dla ppk TOW czy TIRE dla czołgów M-48 i M-60 por. G. Sundaram, M. Hewish: Rozwój techniki termowizyjnej na Zachodzie. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1985 nr 5, s. 125-126.

34. Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych ..., op. cit., s. 72.

Podrozdział 2.3.

1. K. Kempowicz: Niektóre zagadnienia taktyczne wojny izraelsko-arabskiej w czerwcu 1967 roku. Myśl Wojskowa 1969 nr 4, s. 104.

2. V. Daniker: Panzer und mechanisirte Truppen in Israels Dreifrontenkrieg Juni 1967. Allgemeine Schweizerische Militarzeitschrrift. 1986 nr 6, s. 309-311. E. Wójcik: Konflikt bliskowschodni. Warszawa 1975, s. 276.

3. E. Wójcik, op.cit., s. 337.

4. Tamże, s. 338. Ch. Herzog, op. cit., s. 8.

5. Ch. Herzog, op. cit., s. 155.

6. Z. Gołąb: O użyciu wojsk lądowych w wojnie na Bliskim Wschodzie w 1973 roku. Myśl Wojskowa 1977 nr 6, s. 67.

7. Ch. Herzog, op. cit., s. 157. E. Duszewicz: Geneza działań desantowoszturmowych. Myśl Wojskowa 1986 nr 4, s. 20.

8. Ch. Herzog, op. cit., s. 160-161.

9. A. Wolny, op. cit., s. 611.

10. H. Heikal, op. cit., s. 210.

11. Z. Gołąb: Przygotowanie, wykonywanie i odpieranie pierwszego uderzenia w wojnach lokalnych na Bliskim Wschodzie. Myśl Wojskowa 1980 nr 7, s. 122.

12. A. Wolny, op. cit., s. 613.

13. Tamże, s. 615.

Podrozdział 2.4.3

1. R. Badowski: Wojna u progu Antarktydy. MON Warszawa 1983, s. 185.

2. G. Elser: Działania brytyjskich wojsk lądowych na Falklandach w 1982 roku. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1984 nr 3, s. 59-60.

3. G. Elser, op. cit., s. 60.

4. G. Elser, op. cit., s. 55.

5. Działanie lotnictwa w konflikcie brytyjsko-argentyńskim. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1985 nr 1, s. 67.

6. N. Dodd: Doświadczenia z wojny falklandzkiej. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1983 nr 4, s. 40.

7. B. Hamrahan, R. Fox: The Battle for the Falklands. London 1982, s. 35. Cz. Marcinkowski: Działania brytyjskich grup specjalnych w konflikcie falklandzkim. Myśl Wojskowa 1988 nr 1, s. 92.

8. Cz. Marcinkowski, op. cit., s. 91.

9. N. Dodd, op. cit., s. 41.

10. M. Hewish: Główne programy zbrojeniowe brytyjskich sił lądowych. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1988 nr 1, s. 108, 114.

11. K.C.: Rozwój techniki rozpoznawczej NATO. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1982 nr 1, s. 91-92.

12. FH /Frequency Hopping/ - urządzenia nadawczo-odbiorcze pracujące ze skokową /szczególną/ zmianą częstotliwości. W armii brytyjskiej wprowadzono między innymi radiostacje rodziny SCIMITAR oraz typu JAGUAR -V. por. J.S.: Rozwój systemów FH na Zachodzie. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1985 nr 6, s. 57-61. K.C.: Radiostacje FH oraz ich odporność na rozpoznanie i przeciwdziałanie radioelektroniczne. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1983 nr 1, s. 62-73.

13. Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych w świecie w latach 1970-1983. Warszawa 1985, s. 127-128.

14. R. Watson: Zasady prowadzenia działań w zimie w Arktyce. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1976 nr 2, s. 75.

R O Z D Z I A Ł 3

WŁAŚCIWOŚCI PROWADZENIA ROZPOZNANIA POWIETRZNO-KOSMICZNEGO W WOJNACH LOKALNYCH

Pod koniec wojny wietnamskiej Amerykanie zaczęli rozpatrywać przestrzeń powietrzno-kosmiczną jako wspólną strefę użycia środków rozpoznawczych działających w jednolitym systemie wykrywania. Niejako naturalnym wynikiem konfliktu indochińskiego było przyjęcie w 1973 roku w Stanach Zjednoczonych doktryny powietrzno-kosmicznej.

Podstawowym rodzajem rozpoznania w wojnach rozgrywanych w latach 1965-1973 było rozpoznanie powietrzne prowadzone przez lotnictwo strategiczne i taktyczne oraz przez lotnictwo sił morskich i wojsk lądowych.

W Libanie i na Falklandach istotnego znaczenia nabiera rozpoznanie kosmiczne, będące rodzajem rozpoznania strategicznego prowadzonego z orbit kołowych w granicach 200 do 1500km lub geostacjonarnych przez satelity wyposażone w kamery fotograficzne, telewizyjne i czujniki elektroniczne. Satelity rozpoznawcze z racji swoich zadań zaczęto nazywać oczami, uszami i nerwami sił zbrojnych, bowiem umożliwiały one bez naruszania suwerenności państwowej monitorowanie wybranych obszarów kuli ziemskiej.

W rozdziale przedstawię problem wykorzystania środków rozpoznania satelitarnego i powietrznego w wojnach lokalnych, osiągnięcia oraz przewartościowania w rodzajach jego prowadzenia,

a także kierunki rozwoju.

W rozwiązaniu powyższego problemu oparłem się głównie na następującej literaturze: 1. B. Kołodziejczak: Co będzie jutro? Warszawa 1980; 2. J. Markowski: Czas gwiezdnych wojen. Warszawa 1986; 3. Lotnictwo rozpoznawcze NATO. Warszawa 1971; 4. B. Schemmer: The Raid. New York 1976; 5. Rozwój działań wojennych na Półwyspie Indochińskim w latach 1968-1974. Warszawa 1974; 6. R. Bonds: The Vietnam War. New York 1976; 7. E. Wójcik: Konflikt bliskowschodni. Warszawa 1975; 8. Z. Broniarek, A. Karkoszka: Źródła spirali zbrojeń. Warszawa 1985; 9. Ch. Herzog: The War of Atonement. October 1973. Boston 1975; 10. Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych w świecie w latach 1970-1983. Warszawa 1985; 11. Organizacja i prowadzenie rozpoznania przez siły lądowe i lotnictwo taktyczne Stanów Zjednoczonych. Warszawa 1970; 12. A. Glass: Samoloty'85. Warszawa 1986; 13. J. Szawrow: Lokalnyje wojny. Istorija i sowriemiennost. Moskwa 1981; 14. Z. Schneigert: Zagrożenie z kosmosu. Kraków 1987; 15. T. Makowski: Samoloty bojowe świata. Warszawa 1986.

3.1. Rozpoznanie satelitarne.

Z omawianych państw - uczestników wojen lokalnych, jedynie Stany Zjednoczone dysponowały środkami rozpoznania satelitarnego, które począwszy od lutego 1959 roku wykorzystywały między innymi do uzyskania informacji o rejonach, w których toczą się wojny lokalne. Założonym celem było uzyskanie danych umożliwiających ustalenie i ocenę potencjału ekonomicznego, położenie wojskowych celów operacyjnych i strategicznych oraz możliwie dokładne rozpoznanie systemów radioelektronicznych, a także

warunków meteorologicznych nad tymi obszarami. W ten między innymi sposób realizowano doktrynę neoglobalizmu, ogłoszoną w 1912 roku przez ówczesnego sekretarza stanu E. Roota, która brzmiała: "Stany Zjednoczone są współczesnym Rzymem, któremu Bóg powierzył rolę arbitra nie tylko w łonach całej Ameryki, ale Europy, Afryki i Azji". 1/

W okresie wojny wietnamskiej, Amerykanie powszechnie stosowali meteorologiczne satelity, pozwalające uzupełniać dane otrzymywane tradycyjnymi metodami, które w znacznym stopniu zaspokajały wymagania sił zbrojnych. 2/ Wykorzystanie satelitów meteorologicznych pozwalało na zwiększenie trafności prognozowania pogody na 10 dni naprzód. Umożliwiało to skuteczniejsze planowanie działań bojowych w Wietnamie. Szczególnie ważne znaczenie posiadały satelity meteorologiczne dla satelitarnego rozpoznania fotograficznego, którego efektywność zależała od stopnia zachmurzenia nad obserwowanym rejonem. W Wietnamie satelitarne rozpoznanie warunków meteorologicznych było ściśle związane z rozpoznaniem strategicznym prowadzonym przez lotnictwo amerykańskie. Duże znaczenie miały zdjęcia meteorologiczne terytorium DRW przekazywane przez satelity dwa razy na dobę do sztabu 7 AL w Sajgonie. Stanowiły one podstawę do planowania lotów rozpoznawczych lotnictwa strategicznego i taktycznego, a nawet do bezpośrednich uderzeń bombowych.

W wojnie wietnamskiej w latach 1965-1973 Amerykanie wykorzystywali satelity meteorologiczne w ramach programów: 3/ TIROS /Television and Infra-Red Observation Satellite/ do prowadzenia obserwacji przy pomocy telewizji i promieniowania podczerwonego. Satelity te wyposażone były w aparaturę do automatycznego przekazywania w czasie rzeczywistym obrazów powłoki chmur w promieniu 1000km i programu 417 /Defense Meteorogical Program/ do dostar-

czania informacji o stanie zachmurzenia w rejonach przeznaczonych do fotograficznego rozpoznania satelitarnego.

Satelity ujęte w przedstawionych programach wysyłano głównie na biegunowe orbity zbliżone do kołowych o wysokości około 1000km, a uzyskane informacje przekazywane były do wojskowych meteorologicznych stacji odbiorczych danych satelitarnych znajdujących się w bazach lotniczych Fairchild w stanie Washington i Loring w stanie Main oraz na Hawajach. Stamtąd informacje przekazywano do globalnego centrum badania pogody w bazie lotniczej Offutt w stanie Nebraska, gdzie po opracowaniu za pośrednictwem zautomatyzowanej sieci Meteorologicznej Sił Powietrznych USA informacje te były rozsyłane do jednostek wojskowych na całym świecie, w tym do 7 i 8 AL oraz amerykańskiego dowództwa sił zbrojnych w Wietnamie.

W czasie wojny w Indochinach amerykańskie siły powietrzne wykorzystywały trzy satelitarne systemy rozpoznania fotograficznego i elektronicznego do zdobycia informacji o wietnamskich stanowiskach obrony przeciwlotniczej /wyrzutniach rakiet przeciwlotniczych/, wykrycia rejonów ześrodkowania wojsk przeciwnika i śledzenia jego ruchów, kontrolowania łączności radiowej i sygnałów radiolokacyjnych, a przede wszystkim do fotografowania sieci dróg i mostów oraz ważnych obiektów gospodarczych, stanowiących obiekty ataków lotniczych. Naloty bombowców strategicznych B-52 na terytorium DRW i znajdujące się tam cele odbywały się na podstawie zdjęć dostarczonych przez satelity amerykańskie SAMOS [4]/Satellite and Missile Observation System/, Discoverer i KH-9 znany jako Big Bird. [5]

System Discoverer, kontynuowany jako program "770" wykorzystywany był do wstępnego rozpoznania fotograficznego dużych

obszarów ziemi. Pod liczbą "770" zakodowany jest satelita wyposażony w urządzenia radarowe do obserwacji bocznej, co ułatwia wykrywanie obiektów rozlokowanych w lesie. Zdjęcia te stanowiły podstawę do planowania szczegółowego rozpoznania fotograficznego dla satelitów programu SAMOS /"720 A" i "920"/.[6] Pozwalały one wykryć obiekty wielkości 20-50m i wykonanie map w skali 1: 400 000 - 1:200 000. Ważniejsze zdjęcia były przekazywane na ziemię jeszcze w czasie pracy satelity, za pośrednictwem łączności telewizyjnej, po uprzednim wywołaniu filmu i zapisaniu obrazu metodą elektrostatyczną na taśmie magnetycznej. Podstawowe informacje uzyskiwano jednak dopiero po sprowadzeniu na ziemię zasobnika z naświetloną taśmą filmową, którą automatycznie ładowano do specjalnych pojemników /maksymalnie 6/ wyrzucanych następnie co kilka tygodni z satelity w określonych rejonach. Zasobniki były przechwytywane w locie na wysokości 3000m przez samoloty bądź śmigłowce, głównie C-130 startujące z bazy Hickam na Hawajach i dostarczane do Ośrodka Analiz Fotograficznych Służb Wywiadowczych pod Waszyngtonem.

W Wietnamie wykorzystywano kilka wersji satelitów SAMOS, w tym SAMOS E-5 i E-7. Pierwszy z nich był satelitą rozpoznania fotograficznego przeznaczonym do szczegółowego rozpoznania. Wykonane przez niego zdjęcia pozwalały na wykrycie i identyfikację obiektów rzędu 5-10m, ledwie widocznych gołym okiem na zdjęciach uzyskanych przez satelity Discoverer oraz wykonanie map w skali 1:200 000 - 1:80 000. Wyniki rozpoznania przekazywano na ziemię drogą radiową i przez zrzut zasobnika z filmem. Satelita E-7 posiadał kamerę fotograficzną pozwalającą na uzyskanie jeszcze dokładniejszych zdjęć, umożliwiających wykrycie obiektów wielkości 1,5-2m oraz wykonanie map w skali 1:80 000 - 1:40 000.

Zdaniem Amerykanów zdjęcia przekazywane przez satelity rozpoznawcze były o 30-40% mniej dokładne od zdjęć lotniczych. 7/

Do rozpoznania obrony przeciwlotniczej oraz systemów łączności używano satelity rozpoznania radioelektronicznego, w tym w zakresie wstępnego rozpoznania satelitę Discoverer - Ferret oraz szczegółowego, obiektów już wykrytych satelitą SAMOS - Ferret. Umieszczane one były na orbicie celem przechwytu i zbierania na wybranych pasmach częstotliwości sygnałów radiowych i inne emisje środków radioelektronicznych oraz ich lokalizację. Satelity rozpoznania radioelektronicznego wyposażone były w odbiorniki przystosowane do pracy w wybranych częstotliwościach oraz przelicznik o dużej pojemności pamięciowej, który pozwalał przekazywać na ziemię dane tylko tych obiektów, które zlecono satelicie zlokalizować lub obiektów nowo wykrytych. Programy SAMOS i Discoverer zapoczątkowane na przełomie lat 1959-1960 były eksploatowane równolegle do 1972 roku czyli pod koniec wojny wietnamskiej. Z wypowiedzi amerykańskich ekspertów wynika, że podczas realizacji tych programów wykorzystując je również do rozpoznania rejonów wojen lokalnych, otrzymano ogromną ilość zdjęć o niewątpliwie poważnej wartości rozpoznawczej. 8/ Nadmiar informacji okazał się główną wadą tego programu, gdyż nie nadążano z ich opracowaniem, a ponadto często powtarzały się zdjęcia określonych wycinków ziemi. Wiele zdjęć było nieczytelnych z powodu zachmurzenia panującego nad fotografowanym przez satelitę obszarem. W związku z tym w późniejszym okresie w odniesieniu do satelitów rozpoznania fotograficznego wprowadzono zasadę włączania kamer na komendę z ziemi lub automatycznie i utworzono specjalną sieć satelitów meteorologicznych przekazujących do centrum dyspozycyjnego stan

pogody w rejonie, w którym satelity rozpoznania fotograficznego wykonywać będą swoje zadania. [9]

W celu obserwacji dużych obszarów i wykonywania zdjęć szczegółowych wybranych celów w środkowej Syberii, 15 lipca 1971 roku na orbitę polarną wyniesiony został satelita czwartej generacji 13 tonowy Big Bird /KH-9/, który działał przez 52 dni. Zdolność rozdzielcza zdjęć wykonywanych przez jego kamery z wysokości 185km wynosiła 30cm. [10] Jednym z ważniejszych zadań realizowanych przez KH-9 w wojnie wietnamskiej było rozpoznanie terytorium DRW pod względem zabezpieczenia akcji uwolnienia amerykańskich jeńców wojennych w obozie w Son Tay koło Hanoi /w ramach przygotowań do operacji pod kryptonimem "Kingpin"/.

Wielomiesięczne przygotowania do rajdu powietrznego na Son Tay realizowane były w amerykańskiej bazie sił powietrznych Eglin na Florydzie. Baza ta znajdowała się pod ciągłą kontrolą radzieckiego satelity rozpoznania fotograficznego Kosmos 355 wykonującego zdjęcia z pułapu 130km oraz morskiego rozpoznania radioelektronicznego z rejonu Zatoki Meksykańskiej. [11]

W kolejnych latach KH-9 był wykorzystywany w celu zapewnienia ciągłości rozpoznania jeśli pomiędzy umieszczeniem na orbicie satelitów nowego programu następowała luka czasowa. Między innymi w 1981 roku Amerykanie wystrzelili satelitę KH-9 na 80km orbitę do obserwowania sytuacji w Polsce. Obecnie uważa się, że satelity KH-9 są przestarzałe i ich zapas wynosi zaledwie kilka sztuk.

Doświadczenia wojny indochińskiej wykazują, że mimo rozwoju satelitarnych systemów rozpoznania, wykorzystywane one były jeszcze w stosunkowo niewielkim zakresie i wspólnie z samolotami rozpoznania strategicznego dostarczały 2% danych rozpoznawczych. [12]

aczkolwiek ich przydatność operacyjna została w pełni potwierdzona. Niemniej informacje uzyskiwane przez rozpoznanie satelitarne wymagały uzupełniania przez inne środki rozpoznania, np. strategiczne samoloty rozpoznawcze SR-71 lub aparaty bezpilotowe i nie zapewniały one jeszcze ciągłości rozpoznania.

Szersze zastosowanie znalazły satelity w transmisji zdjęć lotniczych z Wietnamu Południowego do Waszyngtonu. Od 1968 roku wykorzystywano do tego celu wojskowe satelity łączności strategicznej oraz naziemne stacje satelitarne rozmieszczone w Wietnamie, Syjamie, na Hawajach i w pobliżu Waszyngtonu. Zdjęcia lotnicze odbierane były w Waszyngtonie po upływie 10 minut od chwili wylądowania samolotu rozpoznawczego w bazie Tan Son koło Sajgonu, a czas transmisji jednego zdjęcia wynosił 0,3 sekundy. [13] Uzyskiwano przy tym odbitki, których jakość była wielokrotnie lepsza niż w typowych obrazach telewizyjnych.

W czasie izraelskiej agresji na kraje arabskie w czerwcu 1967 roku dowództwo izraelskie dysponowało informacjami pochodzącymi z systemów amerykańskiego rozpoznania satelitarnego /KH-9/ przedstawiającymi obraz kluczowych obiektów sił zbrojnych Egiptu i Syrii, a szczególnie ich lotnisk i bazujących samolotów, a także portów, systemów dowodzenia, OPL oraz ugrupowania bojowego wojsk. Podobnie było w 1973 roku, kiedy od końca września na korzyść Izraela prowadziły rozpoznanie dwa satelity rozpoznania szczegółowego "Big Bird" i radioelektronicznego Ferret. W czasie wojny październikowej wykryły one między innymi lukę w ugrupowaniu bojowym między 2 i 3 armią egipską, dostarczyły danych o rozmieszczeniu stanowisk ogniowych rakiet przeciwlotniczych oraz o systemie ich kierowania. Podobnie Związek Radziecki do rozpoznania

frontu syryjskiego i egipskiego wystrzelił 2 satelity rozpoznawcze na dzień przed wybuchem wojny. W pewnym stopniu przyczyniły się one do przyspieszenia przerwania ognia i zakończenia działań wojennych. 14/

Na zdjęciach pozostawionych 18.X.1973 roku przez premiera Kosygina w Kairze, a wykonanych przez radzieckie satelity rozpoznawcze, prezydent Sadat i jego doradcy zapoznali się z faktycznym przebiegiem linii frontu. Dla armii egipskiej sytuacja była rzeczywiście groźna, bowiem po zachodniej stronie kanału znajdowało się 270 izraelskich czołgów i transporterów. Dwa dni wcześniej, 16.X.1973r. Egipcjanie oceniali izraelskie siły na przyczółku na 5 rozpoznawczych czołgów pływających, przerzuconych w celach dywersyjnych do niszczenia stanowisk rakiet przeciwlotniczych. A więc jako sytuację bez znaczenia i nie godną większej uwagi. I oto nagle za przyczyną paru zdjęć strona egipska uznała, że lepiej będzie przystać na zawieszenie broni.

Podobnie jak w wojnie wietnamskiej, również na Bliskim Wschodzie satelity rozpoznawcze wykonywały zadania natury operacyjnej lecz ich udział w zdobywaniu informacji przez siły powietrzne mieścił się w granicach 1%, tym bardziej, że Izrael nie był przygotowany do odbioru danych satelitarnych, a uzyskiwał je wybiorczo po opracowaniu przez amerykańskie komórki wywiadowcze i to wyłącznie w sytuacji zagrożenia lub w czasie wojny. Podobnie było z rozpoznaniem radzieckim prowadzonym na korzyść państw arabskich. Obydwa supermocarstwa zapewniając sobie kontrolę nad obszarami wojen nie były skłonne do naruszenia ustalonego stanu prawnego.

W 1985 roku, pracownik wywiadu marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych Jonathan Pollard został aresztowany za prowadzenie

działalności szpiegowskiej na rzecz Izraela. Mianowicie, przekazał on do Tel Awiwu między innymi supertajne zdjęcia wykonane z satelitów rozpoznawczych. Większość tych informacji dotyczyła działalności wojskowej państw bliskowschodnich i umożliwiła wykonanie między innymi uderzenia lotniczego na obozy palestyńskie w Tunisie. W 1986 roku Pollard został skazany na dożywotnie więzienie, a władze amerykańskie zażądały zwrotu skradzionego materiału. 15/

W czasie wojny o Falklandy w 1982 roku 98% informacji wywiadowczych posiadanych przez Wielką Brytanię dotyczących działalności i rozmieszczenia argentyńskich sił zbrojnych, pochodziło ze źródeł należących do Stanów Zjednoczonych, w tym zwłaszcza satelitarnego rozpoznania radioelektronicznego SIGINT /Signal Inteligence/. 16/ Do tego celu wykorzystano po jednym satelicie Big Bird 17/ i KH-11 /KH- "Key Hole"/. KH-11 jest satelitą najnowszej generacji stosowanym aktualnie o żywotności 4 lata. KH-11 jest w stanie zbliżyć się do rozpoznawanego obiektu na odległość do 110km i przesłać informację sposobem telewizyjnego systemu przekazu. Ten sposób ma więcej zalet w porównaniu z uzyskiwaniem informacji za pomocą fotografii. Nie wymaga przekazywania błony filmowej na ziemię, a zdjęcia wykonane metodą wielospektralną 18/ o rozdzielczości 15cm są automatycznie wywoływane i odczytywane bezpośrednio na pokładzie satelity, a następnie przesyłane drogą radiową poprzez innego satelitę do stacji naziemnej w Fort Belvoir, gdzie mieści się komórka pod kryptonimem Ocena i Sprawdzenie Łączności Elektronicznej Departamentu Obrony.

System ten może działać w sposób nieprzerwany, a sygnał odbiorczy można rejestrować zarówno na przenośnych urządzeniach polowych jak i stacjonarnych.

Satelita rozpoznawczy KH-11 wyniesiony na orbitę w 1980 roku użyty w późniejszym stadium wojny, został na prośbę Wielkiej Brytanii przemieszczony znad ZSRR nad obszar Falklandów. Posiadał on zainstalowaną aparaturę pozwalającą mu na zmianę orbity, korekturę lotu, a nawet dłuższe zatrzymanie nad interesującym obszarem. Ośrodek kontroli miał ponadto możliwość sterowania szerokością kąta widzenia i regulowania długością ogniskowej, co wydatnie zwiększało dokładność uzyskiwanego obrazu i umożliwiało identyfikację obiektów wielkości 30cm. Wykorzystanie rozpoznania satelitarnego w wojnie falklandzkiej było bardzo szerokie, w tym do śledzenia marynarki wojennej i lotnictwa oraz wykrywania pól min kotwicznych. Jednak w złych warunkach atmosferycznych, przy zachmurzeniach było ono nieskuteczne i wymagało użycia innych środków rozpoznania wypełniających tę lukę. 2.V.1982 roku brytyjski atomowy okręt podwodny korzystając z amerykańskiego rozpoznania satelitarnego, w ataku torpedowym zatopił stary argentyński krążownik "Gen. Belgrano". Było to pierwsze w historii działanie atomowego okrętu podwodnego. 19/

Związek Radziecki podczas wojny o Falklandy wykorzystywał co najmniej 16 satelitów obserwacyjnych o wielodniowym czasie pracy. Zapewniły one przegląd sytuacji operacyjnej na polu walki oraz umożliwiły poznanie funkcjonowania nowoczesnych systemów dowodzenia wojskami i kierowania ich uzbrojeniem.

Udział satelitów w powietrznym systemie zdobywania informacji rozpoznawczych w wojnach lokalnych wzrastał w miarę doskonalenia technologii konstrukcji i sposobów użycia.

Rozpoznanie satelitarne realizowało zadania ciągłego nadzorowania wybranych obszarów w czasie pokoju i śledzenia działań wojennych na frontach wojny. Wpływało ono na przebieg i końcowy sukces

działań wojennych. Dostęp do tego źródła rozpoznania, umiejętne i we właściwym czasie wykorzystanie informacji przez operatywne sztaby, bezwzględnie odsłaniało błędy i niekompetencje dowództw oraz słabe wyszkolenie wojsk strony przeciwnej. Rozpoznanie satelitarne było w stanie pomniejszyć skutki zaskoczenia oraz przyczynić się do zdobycia i utrzymania przewagi w rozpoznaniu, a tym samym przewagi operacyjno-taktycznej /strategicznej/ na polu walki.

Szczególnie szerokie zastosowanie rozpoznania satelitarnego i to zarówno w zakresie zadań strategiczno-operacyjnych jak i taktycznych obserwujemy w wojnie o Falklandy. Udział tego rodzaju rozpoznania w całokształcie uzyskiwania danych przez siły powietrzne wzrósł około 1% w wojnie wietnamskiej, do ponad 90% w wojnie falklandzkiej. Z wypowiedzi ekspertów wiadome również, że wartość wyników otrzymywanych z rozpoznania satelitarnego przekracza dziesięciokrotnie nakłady finansowe NASA i Pentagonu wydatkowane na badania kosmiczne. Aczkolwiek rozpoznanie satelitarne zdominowało powietrzne rozpoznanie strategiczne oraz wdarło się w sferę taktyczną, rola i zapotrzebowanie na inne środki rozpoznania powietrznego /strategicznego/ absolutnie nie zmalała.

Satelity rozpoznawcze umożliwiają obecnie stałą obserwację określonych rejonów, a nawet objęcie taką obserwacją wszystkich ważnych strategicznie obszarów kuli ziemskiej. Pozwalają one względnie dokładnie określić rozmiary, lokalizację, tendencje rozwojowe i jakość sił zbrojnych innych państw, jak też ich gotowość bojową i możliwości zaczepnych systemów broni oraz obrony przeciwrakietowej i przeciwsatelitarnej. Pozwalają na stałą obserwację sił zbrojnych przeciwstawnych koalicji, a także śledzić ruchy

okrętów /w tym podwodnych zanurzonych do głębokości 50-100m/ i innych celów ruchomych oraz ujawniać obiekty pozorne. Pozwalają na wykrycie prawie natychmiast rakiet odpalonych u przeciwnika, przez co czas ich reakcji ulega wydłużeniu zwiększając gwarancję skuteczności własnego przeciwuderzenia. Pomagają w opracowaniu listy celów strategicznych na wypadek wojny jądrowej /obecnie znajduje się na niej 40 tys. obiektów na terytorium ZSRR i innych państw socjalistycznych/, [20] ale jednocześnie wprowadzają aspekty pozytywne, gdyż przejęły funkcje stabilizatorów stosunków między wielkimi mocarstwami poprzez umożliwienie wzajemnego rozpoznania sił strategicznych oraz kontroli wykonania umów rozbrojeniowych, w tym układu SALT /uznane od 1972 roku za organiczną część narodowych technicznych środków nadzorujących przestrzeganie warunków porozumienia amerykańsko-radzieckiego SALT/.

Dzisiejsze satelitarne systemy w zależności od stosowanych rodzajów rozpoznania można podzielić na pięć grup: rozpoznania fotograficznego, radioelektronicznego, obserwacji oceanów, wczesnego ostrzegania i wybuchów nuklearnych. [21]

Rangę systemów satelitarnych doceniał w 1957 roku generał White /ówczesny Szef Sztabu Strategicznych Sił Powietrznych Stanów Zjednoczonych/, który przetrawestował doktrynę wojny powietrznej generała Douheta na doktrynę panowania w kosmosie stwierdzając: "Kto panuje w kosmosie, ten panuje na ziemi". [22] W pewnym stopniu potwierdza to sytuacja, że do 1978 roku sam fakt istnienia rozpoznania kosmicznego był utajniony /od 1962 roku w Stanach Zjednoczonych nie podaje się do publicznej wiadomości wynoszenia w kosmos satelitów rozpoznawczych/. [23]

Z około 1000 satelitów rozpoznawczych wyniesionych do 1983 roku w kosmos, Stany Zjednoczone umieściły na orbitach 300, z czego 210 stanowiły satelity rozpoznania obrazowego, 70 rozpoznania radiotechnicznego i przechwytu emisji radiowych, a 20 rozpoznania kompleksowego. [24] W tym samym czasie ZSRR wprowadził na orbity dwukrotnie więcej środków rozpoznania kosmicznego. [25] Wynikało to głównie z małej żywotności radzieckich obiektów poruszających się w przestrzeni kosmicznej po niskich orbitach, około 180/300km, w czasie 3 do 18 dni. [26]

Z przedstawionych danych wynika, że co najmniej 50% wszystkich wojskowych obiektów kosmicznych stanowią satelity rozpoznawcze, z których 80% prowadzi rozpoznanie fotograficzne. Kosmiczne rozpoznanie fotograficzne ma sporo zalet, na które składają się właściwości fotografii: obrazowość, zwartość informacji, duża pojemność informacyjna, trwałość informacji i odporność na zakłócenia oraz łatwość wykorzystania. Dlatego też fotografia znalazła trwałe miejsce i szerokie zastosowanie w wywiadzie satelitarnym i jej jakość jest tej samej klasy co zdjęcia wykonane z samolotu rozpoznawczego. Jeden satelita rozpoznawczy przy locie na wysokości 400km może zapewnić jednoczesną obserwację 100mln km^2, tj. do 19% powierzchni kuli ziemskiej, a przy locie na wysokości 1600km do 30% tej powierzchni. Satelita geostacjonarny umieszczony na orbicie o wysokości około 36 tys. km zapewnia rozpoznanie strefy obejmującej do 43% powierzchni kuli ziemskiej, czyli w systemie wykorzystującym jednocześnie trzy satelity rozmieszczone względem siebie pod kątem 120^0 obejmuje się ciągłym rozpoznaniem cały glob ziemski. [27]

Współcześnie kamery fotograficzne zastępowane są urządzeniami obrazowymi, jak to ma miejsce w satelicie KH-11, stanowiącym

najnowszą generację amerykańskich satelitów rozpoznawczych. Swoją działalność operacyjną rozpoczął on w 1978 roku, a do 1984 roku na orbicie wokółziemskiej umieszczono 6 egzemplarzy. Jest to satelita przeznaczony do prowadzenia rozpoznania obrazowego i przesyłania obrazów na ziemię w postaci cyfrowej kanałami radiowymi. Zamiast kamer fotograficznych satelita jest wyposażony w aparaturę obrazową działającą na zasadzie skanera wielospektralnego /elektroniczno-optyczne instrumenty przeszukujące, analizują promieniowanie pochodzące z powierzchni Ziemi we wszystkich zakresach widzenia/. Obraz przetworzony w sygnały elektryczne transmitowany jest do ośrodka naziemnego w czasie prawie rzeczywistym. Dąży się do poprawienia rozdzielczości obrazu wynoszącej 1,5-3,0m, aby uzyskać parametry programu KH-9.

Nową jakością w rozpoznaniu kosmicznym są wahadłowce stosowane od 1981 roku, które w ciągu czterech lat zrealizowały kilkanaście zadań rozpoznawczych oraz wyniosły na orbitę największe satelity rozpoznawcze. Przewiduje się w kolejnych latach modernizację satelitów KH-11, zastosowanie nowych wersji satelitów rozpoznania meteorologicznego BLOCK 5D-2 oraz satelitów AFP-888 przeznaczonych do śledzenia celów powietrznych. Ostatnio, łącznie z satelitami rozpoznania obrazowego zadania wykonuje satelita rozpoznania radioelektronicznego Ferret-D /stosowany od 1973 roku/, którego wykorzystuje się do zapisu charakterystyk środków radiotechnicznych, rozpoznania systemu OPL, wykrywania przegrupowań wojsk, rejestracji zmian w systemie obronnym przeciwnika i innych /Kamczatka - 1983 rok/.

W związku z katastrofą Challengera /21.01.1986r./ nastąpiło przerwanie lotów promów i przewidziany do wynoszenia na orbitę polarną satelita nowej generacji KH-12 został umieszczony na

orbicie za pomocą rakiety Titan 34D7 /27.10.1987r./. [28] W porównaniu z poprzednimi satelitami serii KW, posiada on zwiększone możliwości wykrywania celów maskowanych naturalnie bądź sztucznie.

Rosnąca rola satelitów wojskowych przeznaczonych do ostrzegania, rozpoznania, a przede wszystkim łączności radiowej nowoczesnych systemów dowodzenia powoduje, że z kolei bardzo ważnym zadaniem stało się nieprzerwane śledzenie wszystkich obiektów znajdujących się w przestrzeni kosmicznej oraz przeciwdziałanie im. 18.XI.1976 roku trzy amerykańskie satelity obserwujące radzieckie kosmodromy Bajkonur i Kapustin Jar zostały oślepione bardzo silną wiązką promieni laserowych. ZSRR w latach poprzednich wielokrotnie przeprowadzał eksperymenty polegające na kierowaniu w stronę krążących na orbicie satelitów innych obiektów tego rodzaju /np. Kosmos 213/. [29] Dziś mówi się o możliwościach sprowadzenia na powierzchnię Ziemi satelity strony przeciwnej lub zniszczenia go środkami lotniczymi /np. z samolotu F-15 pociskiem ASAT/. [30]

3.2. Powietrzne rozpoznanie strategiczne.

W wojnach lokalnych, powietrzne rozpoznanie strategiczne odgrywało znaczącą rolę. Udział tego rodzaju rozpoznania wraz z doskonaleniem środków i poprawą ich możliwości odpowiednio wzrastał. Począwszy od 1956 roku, Amerykanie prowadzili intensywne rozpoznanie obszarów ZSRR i innych państw socjalistycznych, wykorzystując do tego celu balony z podwieszoną aparaturą rozpoznawczą. [1] Szybowały one na wysokości 22 000-27 000m, fotografując pas ziemi długości 4000-5000m i szerokości około 100m.

Mimo początkowo masowego wysyłania balonów rozpoznawczych, wkrótce zrezygnowano z tego środka, gdyż sterowanie balonami wymagało znajomości zmiennych prądów powietrza występujących na wymaganych wysokościach. Równolegle z zastosowaniem balonów, Amerykanie zaczęli posługiwać się samolotami rozpoznawczymi U-2, a w 10 lat później samolotami SR-71. Umożliwiały one zdobycie informacji dotyczących ogólnych możliwości bojowych i poznanie zamiaru przeciwnika. Strategicznymi samolotami rozpoznawczymi oprócz Stanów Zjednoczonych dysponują siły powietrzne Wielkiej Brytanii, Francji i Związku Radzieckiego. W wojnach lokalnych jedynie Stany Zjednoczone użyły strategicznych środków rozpoznania. Wielka Brytania, aczkolwiek posiadała 3 samolotów o tym przeznaczeniu Vulkan SRMK-2, nie wykorzystywała ich w wojnie o Falklandy /Malwiny/, chociaż wyposażenie rozpoznawcze tych samolotów: lotnicze aparaty fotograficzne i pokładowe radiolokatory były z powodzeniem stosowane na kilku samolotach Victor.

Nad Indochińskim Teatrem Działań Wojennych rozpoznanie dalekie prowadziły wydzielone samoloty z 9 i 100 skrzydła rozpoznania lotnictwa strategicznego wykorzystując do tego celu około 20 samolotów typu U-2 i SR-71. [2/] Z fotograficznym rozpoznaniem prowadzonym środkami strategicznymi w rejonie Oceanu Spokojnego i Azji południowowschodniej, ściśle związane było rozpoznanie warunków meteorologicznych realizowane przez specjalnie do tego celu przystosowane samoloty C-130 oraz C-135 i B-47 wchodzące w skład 54 i 55 eskadry służby meteorologicznej. Ponadto, zadania te wykonywały też samoloty tankowania powietrznego z baz lotniczych w Japonii /Yokota/, na wyspie Guam /Anderson/ i na wyspie Okinawa /Kadena/. Łącznie wykonywały one około 10-11 samolotolotów

na dobę zabezpieczając tym samym przeloty lotnictwa rozpoznawczego, bojowego i transportowego.

Rozpoznanie radiotechniczne prowadziły samoloty RC-135 wchodzące w skład 82 eskadry 376 skrzydła lotnictwa strategicznego bazującego w Kadena na Okinawie w liczbie 8-13 samolotów. 3/

Tabela 5 Dane taktyczno-techniczne i wyposażenie samolotów rozpoznania strategicznego stosowanych w wojnach lokalnych.

Lp	Oznaczenie i nazwa	ciężar startowy normalny/max kilogramy	prędkość max km/godz.	pułap /m/	Zasięg promień km	Sprzęt rozpoznawczy /kamery fot. aparat. elektr/
1.	SR-71 Blackbird 4/	49900 / 77100	3600	38500	4800	KS-69A AN/APS-54
2.	U-2C	8000 / 9000	900	29600	6000	5xLAF 70mm
3.	RB-57F 5/		900	20000	6000	
4.	RC-135	41500 / 125000	960			AN/USD-1 AN/ACD-5 AN/USD-5 AN/APQ-122

W latach 1970-1973 w związku ze skutecznym przeciwdziałaniem radioelektronicznym i obezwładnieniem rakietowych środków obrony powietrznej Demokratycznej Republiki Wietnamu oraz intensyfikacją działań lotnictwa amerykańskiego w końcu 1970 roku i na wiosnę 1972, rozpoznanie strategiczne realizowane było zwiększonym wysiłkiem, głównie przy wykorzystaniu samolotów SR-71.

W 1971 roku samoloty SR-71 i U-2 w porównaniu z rokiem 1970 /1130 s/l/, zwiększyły o 15% liczbę lotów rozpoznawczych osiągając intensywność 1450 samolotolotów.

Do prowadzenia rozpoznania strategicznego Amerykanie wykorzystywali średnio 2-4 samoloty SR-71 bazujące w Kadena na Okinawie, a wchodzące w skład 9 skrzydła rozpoznania strategicznego podporządkowanego dowództwu lotnictwa strategicznego sił powietrznych Stanów Zjednoczonych. Samoloty SR-71 produkowane były w latach 1965-1968 i łącznie zbudowano około 30 egzemplarzy. Do służby operacyjnej w wojnie wietnamskiej samoloty te weszły w 1968 roku. Wyposażenie rozpoznawcze samolotu rozmieszczone w nosowej części kadłuba umożliwiało rozpoznanie około 155 000km^2 terenu, podczas lotu trwającego 1 godzinę na wysokości 24 000m. 7/

Wyposażenie rozpoznawcze działa w powiązaniu z astronawigacyjnym urządzeniem pokładowym. Urządzenie to śledzi jednocześnie 32 gwiazdy, których położenie zakodowane jest w pamięci komputera pokładowego. Wykorzystanie urządzenia astronawigacyjnego pozwala precyzyjnie określić położenie celów i pozycji własnego samolotu bez korzystania z sygnałów naziemnych środków nawigacyjnych. Dokładność pomiaru położenia jest bardzo duża i maksymalne odchylenie po upływie jednej godziny lotu wynosi 1,85km. Aktualne położenie samolotu jest automatycznie wskazywane na ruchomej mapie z wykreśloną trasą lotu. Mapa ta jest wyświetlana na wskaźnikach w kabinach pilota i operatora. 8/

Samoloty SR-71 wykonywały zdjęcia lotnicze ważnych obiektów przemysłowych i wojskowych, prowadziły rozpoznanie miejsc dyslokacji stacji radiolokacyjnych i radiostacji oraz ich parametrów taktyczno-technicznych zarówno nad terytorium DRW jak i nad wyzwolonymi terenami Wietnamu Południowego, Laosu i Kambodży, a także w pobliżu granicy chińsko-wietnamskiej. W 1971 roku przeprowadziły one 54, a w 1972 123 wylotów rozpoznawczych. Rozpoznanie prowadzone było w dzień przy dobrej pogodzie z wyso-

kości 24000-30000m i przy prędkości lotu samolotu wynoszącej 2800-3000 km/godz. 9/

W ramach przygotowań do operacji uwolnienia amerykańskich jeńców wojennych w Son Tay koło Hanoi obóz, system OPL, w tym stacje radiolokacyjne wczesnego wykrywania rozpoznawane były przez samoloty SR-71 z pułapu 24000m z prędkością trzykrotnie przekraczającą dźwięk. W listopadzie 1970 roku przeprowadzono 6 lotów rozpoznawczych /2,6,13,18,20 i po wykonaniu rajdu 31.XI.1970roku/ Jakość zdjęć była tak doskonała, że umożliwiły one policzenie ludzi w obozie. Interpretacją zdjęć zajmowała się 67 eskadra technicznego rozpoznania rozmieszczona w bazie sił powietrznych Yokota /Japonia/, stąd następnie drogą satelitarną były one przesyłane do Waszyngtonu. 10/

Z zachowaniem maksymalnej ciszy radiowej samoloty startowały z bazy Kadena w godzinach od 1.00 do 13.00. Łączność z naziemnymi punktami dowodzenia nawiązywana była tylko raz dla przekazania jednej czterocyfrowej grupy kodowej, której dwie pierwsze cyfry oznaczały punkt kontrolny na trasie, dwie pozostałe - czas przejścia punktu kontrolnego. Podczas takiego lotu SR-71 rozpoznawał 1/3 część terytorium DRW.

Niekiedy loty rozpoznawcze wykonywano również nocą /z bazy Kadena lub z baz: Udorn i U Takhli w Syjamie/.

Kamery z filmami podczerwonymi i specjalne optyczno-elektroniczne sensory pozwalały "spojrzeć w przeszłość". Samoloty SR-71 przelatując nad wyznaczonym terenem nocą fotografowały go w ciemności. Pomimo, że w danym momencie w polu widzenia obiektu nie było ani grup ludzkich ani też pojazdów, wystarczyła po nich pozostałość promieniowania cieplnego, aby na filmie zanotowane zostały ich ślady. W miejscach, gdzie dla zamaskowania użyto

odkamanych gałęzi, pomocnym okazało się zjawisko przemiany substancji zielonej w liściach roślin, w których przestają krążyć soki. Nowo powstałe związki były łatwe do wykrycia w technice podczerwieni. [11]

W latach 1971/1972 w odróżnieniu od lat poprzednich, kiedy loty rozpoznawcze wykonywane były pojedynczymi samolotami SR-71, eksperymentowano różne warianty ich użycia, jednak nie stosowane na szeroką skalę: [12]

1) Jednoczesny przelot dwóch samolotów w tym samym rejonie z przerwą czasową 1-20 minut;

2) Jednoczesny lot 2-3 samolotów w różnych rejonach z przerwą czasową 10-35 minut;

3) Przelot 2-3 samolotów w jednym rejonie w różnych porach doby z przerwą czasową 2-5 godzin;

4) Rozpoznawanie 2-3 samolotami w różnych rejonach i porach doby z przerwą czasową 4,5-6 godzin.

Jako zasadę przyjmowano start samolotu SR-71 z niepełnym zapasem paliwa, które było uzupełniane przez tankowiec powietrzny KC-135 na wysokości lotu 7600m. [13] Loty mogły być krótkotrwałe /2-2,5 godz./, bez kolejnego uzupełniania paliwa lub długotrwałe /4,5-5,5 godz./ z kolejnym uzupełnianiem paliwa w powietrzu, w czasie którego najczęściej zrzucano na spadochronie zasobniki z naświetloną taśmą filmową. [14] Średnio na jeden strategiczny samolot rozpoznawczy SR-71 wydzielano 2-3 samoloty tankowania powietrznego KC-135Q.

Samoloty U-2 znane od końca lat pięćdziesiątych, naruszały często obszary powietrzne suwerennych państw. Swoje zadania rozpoznawcze wykonywały one z baz lotniczych: U Tapao i Kadena

/7 samolotów 9 skrzydła/. W roku 1972 samoloty U-2 z Da Nang przebazowano do U Tapao, a ich stan liczebny wzrósł do 11 maszyn.

Wyposażenie rozpoznawcze tych samolotów stanowi pięć lotniczych aparatów fotograficznych z 70mm taśmą filmową. Do obserwacji powierzchni ziemi używane jest peryskopowe urządzenie poszukujące. Samoloty U-2 prowadziły rozpoznanie fotograficzne z dużych wysokości, głównie nad terytorium Wietnamu Południowego /wzdłuż granic DRW/, Kambodży, Laosu i nad Zatoką Tonkińską w pobliżu wybrzeży. Codziennie do wykonania tego zadania wydzielano 1-3 samoloty. Wylot swój rozpoczynały one w godzinach 1,30-10,00 i w zależności od zadania przebywały w powietrzu bez uzupełniania paliwa, od 6 do 9 godzin. Łączność samolotu z naziemnym punktem dowodzenia była ograniczona do przekazania 1-3 /czasami do 6/ szyfrogramów. W latach 1971-1972 samoloty U-2 wykonały nad Indochińskim TDW 1185 lotów rozpoznawczych, z tego najwięcej, bo 50% nad Laosem i 32% nad Wietnamem Południowym. W okresie jednego miesiąca wykonywały one średnio od 13 do 55 samolotolotów, w tym jeden samolot od 2 do 6 wylotów tj. 15-45 godzin. W 1971 roku przebywały one w powietrzu 2400 godzin natomiast w 1972 - 5100 godzin. [15] Czas pobytu jednego samolotu w rejonie Azji południowowschodniej ograniczony był do 6 miesięcy, po czym wysyłany był nowy samolot tego typu ze Stanów Zjednoczonych.

Pod koniec 1966 roku nad terytorium Wietnamu zaginął samolot U-2, wówczas w rejonie jego upadku wysadzono grupę uderzeniową "zielonych beretów". Grupa, w poszukiwaniu skrzynki z opieczętowanym tajnym blokiem elektronicznej aparatury rozpoznawczej zniszczyła kilka obozów partyzanckich. [16] Amerykanie zdecydowani byli na każdą formę działań, aby tylko niedopuścić do przejęcia

aparatury elektronicznej przez przeciwnika. Świadczy to również o wartości pojedyńczych samolotów tego typu.

Do środków rozpoznania radiotechnicznego Amerykanie zaliczają radiolokatory obserwacji bocznej - SLAR /Side Looking Radar/ oraz urządzenia termowizyjne i noktowizyjne montowane na samolotach i śmigłowcach. Urządzenia te umożliwiały zdobywanie informacji o regularnych oddziałach i partyzantach wietnamskich. Radiolokatory SLAR zdolne są również do wykrywania celów ruchomych oraz dokładnego, niezależnie od warunków meteorologicznych i klimatycznych, określania ich położenia. Aparaturę tę wykorzystywano także do rozpoznawania przegrupowujących się rakietowych środków obrony przeciwlotniczej, jednostek logistycznych oraz pododdziałów partyzanckich, szczególnie wzdłuż wybrzeży morskich oraz rzek i kanałów. Urządzenia SLAR działające na podczerwień służyły do wykrywania zgrupowań wojsk i sprzętu bojowego emitującego ciepło bez dodatkowego ich oświetlania w nocy.

W Wietnamie Południowym Amerykanie wykorzystywali te urządzenia do rozpoznania obiektów wojskowych w dżungli. Poprzez korony drzew wykrywano samochody, w miejscowościach pracujące zakłady produkcyjne, na lotniskach zbiorniki z paliwem, dyżurne samoloty. Wykryte obiekty rejestrowano na taśmie filmowej, którą wywoływano po powrocie samolotu. Aczkolwiek możliwości obróbki filmu były bardzo duże i wynosiły 3,6m/min., to jednak wstępne wyniki rozpoznania można było otrzymać dopiero po 1 godzinie /licząc od momentu wylądowania samolotu/, a na szczegółowe opracowanie meldunku trzeba było czekać 6-8 godzin.

Do prowadzenia rozpoznania radiotechnicznego wykorzystywano do dwóch samolotów RC-135 dziennie, które startowały z bazy Kadena, wykonując lot nad Morzem Południowochińskim do rejonu

Da Nang, skąd rozpoczynały prowadzenie rozpoznania. Samoloty RC-135 wykonywały swoje zadania w wyznaczonych rejonach na wysokości 12800m, przebywając w powietrzu średnio 17,5-19 godzin, z tego około 12 godzin nad Wietnamem.

Samolotom RC-135, które wylatywały pod koniec doby wyznaczano trzy rejony rozpoznania radiotechnicznego dróg przerzutu i zaopatrzenia wojsk narodowowyzwoleńczych: 17/

1. Od strefy zdemilitaryzowanej wzdłuż wybrzeży DRW i w obszarze Hanoi.

2. Nad centralną i północną częścią Wietnamu Południowego.

3. Nad centralną częścią Laosu.

Samolotom wylatującym z bazy na początku danej doby wyznaczano dodatkowo rejony obejmujące południową, centralną i północno-wschodnią część Laosu oraz północno-wschodnią część Kambodży /do 1971 roku/.

Łączność samolotów RC-135 z naziemnymi punktami odbywała się w sieci radiowej 8 AL, sprowadzała się do przekazania od 1 do 12 czteroliterowych grup kodowych.

W latach 1971-1972 samoloty RC-135 wykonywały średnio po około 663 lotów rozpoznawczych, przebywając w powietrzu ponad 13000 godzin. W okresie miesiąca na jeden samolot przypadało 6-8 wylotów /105-159 godzin w powietrzu/.

Do ujemnych właściwości urządzeń rozpoznania radiotechnicznego stosowanych w wojnie w Wietnamie i powodujących konieczność dublowania ich innymi środkami rozpoznania można zaliczyć: wrażliwość stacji radiolokacyjnych na zakłócenia środkami przeciwdziałania r/elektronicznego ze strony przeciwnika oraz uzależnienie wykorzystania stacji od warunków bezpośredniej widoczności obiektów

/nie zasłoniętych górami czy innymi przeszkodami/.

Amerykańskie samoloty rozpoznania strategicznego SR-71 /od 1967 roku/ i U-2 /od 1960 roku/ [18] prowadziły systematyczne rozpoznanie rejonu Bliskiego Wschodu z baz lotniczych w Grecji, szczególnie w okresach poprzedzających wojny izraelsko-arabskie oraz w trakcie ich trwania w latach 1967, 1973 i 1982. Stosując fotografowanie z dużych wysokości samoloty rozpoznawały zgrupowania wojsk, lotniska, elementy systemu OPL, rozbudowę inżynieryjną terenu, zakłady przemysłowe czy ośrodki badań jądrowych /izraelski ośrodek Dimona/. [19] Spora część tych informacji została przekazana izraelskiemu Sztabowi Generalnemu umożliwiając mu ocenę stanu gotowości i potencjału bojowego armii arabskich oraz weryfikację celów do uderzeń własnego lotnictwa.

W wojnie październikowej 1973 roku samoloty SR-71 fotografowały między innymi rozmieszczenie stanowisk egipskich rakiet przeciwlotniczych wzdłuż Kanału Sueskiego wykrywając lukę w ugrupowaniu 2 i 3 armii /egipskiej/, umożliwiając tym samym wojskom izraelskim wykonanie przeciwuderzenia. Pojedyńczy samolot SR-71 rozpoznał izraelskie przygotowania do użycia broni jądrowej, co było konsekwencją krytycznej sytuacji jaka zarysowała się na froncie syryjskim /w ciągu 3,5 doby zamontowano 13 głowic jądrowych w rakietach klasy ziemia-ziemia/. [20]

Izraelskie siły powietrzne pragnąc zachować ten fakt w tajemnicy próbowały go zestrzelić. W tym przypadku jak i w około 900 innych próba zniszczenia "Czarnego Ptaka" zakończyła się niepowodzeniem.

Stany Zjednoczone posiadają aktualnie trzy typy strategicznych samolotów rozpoznawczych: SR-71, U-2 /TR-1/ i RC-135. [21]

Samoloty SR-71 ostatnio modernizowano, aby zwiększyć ich niezawodność i zmniejszyć obciążenie czynnościami pomocniczymi, otrzymują nowy układ kierowania lotem oparty na technice cyfrowej oraz ulepszone wyposażenie rozpoznawcze i sprzęt łączności. W połowie lat osiemdziesiątych znacznie wzrosła liczba lotów rozpoznawczych tych samolotów w nocy, w trakcie których wykorzystywano nową pokładową stację radiolokacyjną i optyczne urządzenia rozpoznawcze.

Współczesna wersja U-2R różni się od starszych U-2C większą rozpiętością skrzydeł /31,3m/, dłuższą częścią nosową kadłuba i większą pojemnością zbiorników paliwowych, ponadto część z nich wyposażono w urządzenia rozpoznania radioelektronicznego.

Przewiduje się, że w przyszłości samoloty U-2R będą również używane do wykonywania innych zadań: poszukiwanie zaginionych lub zagrożonych samolotów i okrętów, pobieranie próbek powietrza na dużych wysokościach, oceny urodzaju zbóż oraz do oceny stanu rejonów zagrożonych klęskami żywiołowymi. [22/]

W 1981 roku rozpoczęto seryjną produkcję 35 zamówionych przez siły powietrzne Stanów Zjednoczonych nowego, tak zwanego taktycznego samolotu rozpoznawczego TR-1A, [23/] użytkowanego przez strategiczne lotnictwo rozpoznawcze oraz obsługiwanego przez personel latający i techniczny z samolotów U-2R. Dziesięć z nich ma być wykorzystywanych w systemie rozpoznawczo-uderzeniowym PLSS służącym do wykrywania i precyzyjnego lokalizowania aktywnie pracujących środków radioelektronicznych układu Warszawskiego /w tym działających stacji radiolokacyjnych, radiostacji, pojedyńczych celów obrony powietrznej/ i naprowadzania na nie środków rażenia: samolotów F-4 i F-16 uzbrojonych w bomby kierowane

i rakiety przeciwradiolokacyjne "Shrike" i "HARM" [24] /sprawdzone w Libii w 1986 roku/.

Podstawowe wyposażenie samolotu TR-1A o masie około 2000kg stanowią środki rozpoznania systemów radiolokacyjnych pracujących w paśmie 0,7-18 GHz, stacja radiolokacyjna obserwacji bocznej "Pave Mover" umożliwiającą śledzenie pasa terenu o szerokości 55km i na głębokość 600km.

Specjaliści amerykańscy wiążą z tym samolotem duże nadzieje uważając, że dzięki swej aparaturze rozpoznawczej zapewni on stałą obserwację rejonu działań bojowych w dzień i w nocy, niezależnie od warunków pogody, wykonując lot poza zasięgiem naziemnych środków aktywnej obrony przeciwlotniczej wojsk Układu Warszawskiego. Uzyskano informacje samolot ten ma przekazywać w czasie zbliżonym do rzeczywistego /czas określania współrzędnych celu 30 sek./. 18 samolotów TR-1 bazuje na terytorium europejskich państw NATO /np. w Wielkiej Brytanii w składzie 95 elr/ i wykonuje loty rozpoznawcze wzdłuż granic państw Układu Warszawskiego.

Kolejny samolot rozpoznawczy, tym razem RC-135 występuje co najmniej w 10 odmianach różniących się wyposażeniem i nieznacznie wyglądem zewnętrznym. Jego najnowsze modyfikacje /RC-135M, RC-135U i RC-135V/ wyposażone są w zautomatyzowany system rozpoznania elektronicznego, który pozwala na szybkie rozpoznanie i lokalizację stacji radiolokacyjnych przeciwnika.

Samoloty RC-135 są wykorzystywane przez Pentagon do peryferyjnych operacji polegających na wykonywaniu długotrwałych lotów wzdłuż granic ZSRR w celu uzyskania danych rozpoznawczych poprzez rejestrowanie i analizę różnych źródeł promieniowania elektromagnetycznego, [25] /np. incydent w nocy z 31 sierpnia na 1 wrześ-

nia 1983 roku, w wyniku którego nad Sachalinem zestrzelony został południowokoreański Boing-747. Reakaja radzieckiego systemu OP była rejestrowana przez RC-135 i satelitę Ferret-D/ 26/
Służy do tego różnorodna aparatura rozpoznawcza między innymi: radiotechniczne urządzenia rozpoznawcze AN/USD-1 i AN/USD-5, radiopelengator AN/ACD-5, odbiornik AN/APR-34 oraz stacja radiolokacyjna AN/APQ-122. Wyposażenie tych samolotów jest ciągle modernizowane. Doskonali się zwłaszcza linie przekazywania danych, wprowadzając układy wielokanałowe, odporne na zakłócenia i przystosowane do współpracy z satelitarnymi sieciami łączności. Linie te mogą przekazywać dane z rozpoznania w czasach rzeczywistych. Zakłada się, że większość tych samolotów spełniać będzie swe funkcje do końca naszego wieku. Część z nich w latach dziewięćdziesiątych ma być zastąpiona nowym strategicznym samolotem rozpoznawczym. Założenia przewidują bowiem budowę samolotu o prędkości rzędu 5 Ma na wysokości 30 000m, wyposażonego w jeszcze doskonalszą aparaturę rozpoznawczą lub typu "Stealth-Fighter" /niewidocznego dla stacji radiolokacyjnej/ SNF-10A 27/ określanego jako "działający z ukrycia we wszystkich warunkach atmosferycznych samolot rozpoznawczo-uderzeniowy". Łączy on w sobie funkcje: samolotu rozpoznawczego oraz myśliwsko-bombowego. Samoloty te wykonują już zadania rozpoznawcze startując z bazy lotniczej Mildenhall w Anglii.

W trakcie badań związanych z koncepcją "wojen gwiezdnych" /SDJ/, Amerykanie stwierdzili, że system rozpoznania satelitarnego jest stosunkowo łatwy do umiejscowienia i unieszkodliwienia. Zadecydowało to w NATO o przyjęciu koncepcji rozbudowy środków rozpoznania powietrznego o zasięgu strategicznym. Koncepcja ta przewiduje prowadzenie rozpoznania powietrznego znad

własnego terenu bez wchodzenia w strefę obrony przeciwlotniczej przeciwnika. Dąży się też do rozbudowy parku sprawdzonych już samolotów rozpoznawczych działających na dużych wysokościach /kolejne wersje U-2 czy SR-71 w zastosowaniu technologii STEALTH/.

3.3. Powietrzne rozpoznanie taktyczne.

W wojnach regionalnych rozpoznanie powietrzne stanowiło podstawowy element zabezpieczenia działań bojowych. Prowadzono je siłami i środkami lotnictwa taktycznego, pokładowego oraz lotnictwa wojsk lądowych w celu zdobycia informacji rozpoznawczych niezbędnych dowódcom związków taktycznych i operacyjnych do efektywnego kierowania działaniami bojowymi oraz do oceny skutków wykonywanych uderzeń i śledzenia rozwoju sytuacji na polu walki. W zależności od sposobu uzyskiwania danych rozpoznawczych, taktyczne rozpoznanie powietrzne dzieliło się na rozpoznanie wzrokowe, fotograficzne i radiotechniczne.

W podrozdziale tym przedstawię właściwości prowadzenia powietrznego rozpoznania taktycznego przez lotnictwo i wojska lądowe Stanów Zjednoczonych w wojnie wietnamskiej, Izraela, Egiptu i Syrii na Bliskim Wschodzie oraz Wielkiej Brytanii w wojnie o Falklandy. Osobno przedstawię rozpoznanie powietrzne prowadzone środkami bezpilotowymi, które zapoczątkowane przez Amerykanów w 1968 roku w Wietnamie, stało się podstawowym sposobem rozpoznania sił powietrznych Izraela w wojnie w Libanie w 1982 roku.

3.3.1. Powietrzne rozpoznanie taktyczne w wojnie wietnamskiej.

Do prowadzenia rozpoznania powietrznego w Wietnamie Amerykanie wydzielili znaczne siły i środki. W okresie od września 1966

roku do połowy 1967 roku liczba samolotów rozpoznawczych zwiększyła się dwukrotnie, osiągając około 15% ogólnej liczby samolotów. Intensywność wykorzystania samolotów do zadań rozpoznawczych była bardzo wysoka. W zależności od rozwoju sytuacji militarnej i dynamiki działań 20-70% ogólnej liczby samolotów lotnictwa taktycznego wydzielano do realizacji zadań rozpoznawczych np. w 1971 roku na ogólną liczbę 10797 samolotolotów nad DRW - 7662 realizowało zadania rozpoznania i osłony /70,9%/. Odpowiednio w 1972 roku - 48845 i 20255 /41,5%/, a w 1973 roku - 62174 i 29179 samolotolotów /46,9%/. [1] Dla porównania, w ciągu trzech lat wojny koreańskiej lotnictwo amerykańskie wykonało 222078 lotów rozpoznawczych co stanowiło 21,3% ogółu wylotów. [2]

Początkowo w latach 1967/68 do prowadzenia rozpoznania nad terytorium Wietnamu, Laosu, Syjamu i Zatoką Tonkińską zaangażowano dziewięć eskadr lotnictwa rozpoznania taktycznego oraz pokładowe samoloty rozpoznawcze, łącznie: 54 RF-4C, 36 RB-66 i 18 RF-101. Niezależnie od tego, zadania rozpoznawcze wykonywały wszystkie załogi samolotów w czasie lotów bojowych lub po wykonaniu bombardowania w trakcie lotu powrotnego. W 1969 roku Dowództwo Sił Powietrznych na obszarze Oceanu Spokojnego dysponowało 180 taktycznymi samolotami rozpoznawczymi bazującymi w Than Son Nhut /460 stlr: 36 RF-4C, 36 RF-101C, 24 EC-47, 12 RB-57 i RB-66/ i w Udorn /432 stlr: 36 RF-4C, 36 F-4C/ [3] oraz 30 samolotami sił morskich RA-5C.

Tabela 6. Dane taktyczno-techniczne i wyposażenie samolotów rozpoznawczych stosowanych w Wietnamie. 4/

Oznaczenie i nazwa	ciężar start. normal. / max.	prędkość max. km/godz.	pułap /w m/	zasięg max. / promień działania	Sprzęt rozpoznawczy: kamery fotograficzne	Sprzęt rozpoznawczy: aparatura elektroniczna
RF-4C Phantom II	20600 / 25000	2340	15250	3700 / 1280	2xKS-72A 2xKA-55 1xK-52 2xKA-56	AN/APS-73 AN/ALR-17 AN/AAS-18 AN/ALQ-61 JIFDATS
RF-101 Voodoo	18000	1900	15800	4500 / 1000	2xKA-1 4xKA-2	
RB-57D Canberra	19300 / 24900	900	21300	6000		
RB-66B Destroyer	34000 / 38000	1050	13700	5800		AN/ALR-17 SEDIS
RA-5C Vigilant	22000 / 27200	2300	21000	3700 / 1850	3-6 KA-56 lub inne	AN/ALQ-61 SLAR AAS/18
RF-8A Crusader	12800 / 18500	1630	18000	2200 / 800	3xCAX-12 2xK-17	
OV-1A,B,C Mohawk	5750 / 5820	520	10670	2270	1xKA-30 lub KA-60 lub KA-61	AN/APS-94 AN/AAS-14 AN/UAS-4 systemu JFDATS
O-1 Bird Dog	700 / 1100	184		1280		

Tabela 7. Ważniejsze lotno-techniczne charakterystyki samolotów jednostek wojsk specjalnych sił powietrznych Stanów Zjednoczonych biorących udział w wojnie w Wietnamie. 5/

Lp	Typ	Przeznaczenie samolotu	Załoga	Prędkość max.	Pułap /m/	Zasięg /km/	Udźwig /kg/
1	2	3	4	5	6	7	8
1.	B-26	Lekki bombowiec z okresu II wojny światowej. Wykorzystywany był do izolowania małych grup partyzantów oraz prowadzenia rozpoznania powietrznego; w niektórych wypadkach również do przewozu żołnierzy.		560	8200	3200	4500
2.	A-1E	Wycofany z uzbrojenia lotnictwa morskiego samolot myśliwski AD-5. W Wietnamie używany był głównie do fotografowania oraz transportu ludzi. Ładowność: 8 żołnierzy z pełnym uzbrojeniem lub 4 rannych na noszach.	2	460	7600	1900	3600
3.	VAT-28D	Zmodyfikowany samolot T-28. Jego przeznaczenie to prowadzenie rozpoznania powietrznego oraz bezpośrednie wsparcie sił lądowych prowadzących działania przeciwpartyzanckie.	2	610	10600	1600	
4.	C-46	Samolot transportowy używany do przewozu wojsk i zaopatrzenia.	4	400	7600	2900	7250 /50 1/

1	2	3	4	5	6	7	8
5.	C-47	Samolot transportowy używany do przewozu wojsk i ewakuacji rannych; z zainstalowanymi głośnikami radiowymi do propagandowych audycji radiowych.	3	370	7600	3400	3400 lub 28 ludzi
6.	U-10	Lekki samolot transportowy wykorzystywany również do prowadzenia rozpoznania oraz nadawania audycji radiowych w terenach zalesionych. Jest przystosowany do lądowania na małych, nieprzygotowanych lądowiskach polowych.		280	6800	1290	

W Wietnamie Południowym samoloty rozpoznania taktycznego wykonywały zadania na korzyść związków powietrznych, morskich i lądowych, a nad DRW - głównie dla zabezpieczenia działań lotniczych grup uderzeniowych. Od 1966 roku do 1969 załogi 460 skrzydła wykonały około 200 000 lotów dostarczając około 85% informacji dla lotnictwa bombowego / taka sama ilość jak w Korei i o 5% więcej niż w II wojnie światowej/. W trzecim kwartale 1969 roku czas lotów rozpoznawczych przekroczył 10000 godzin, w tym okresie zużyto 1370 000m taśmy fotograficznej. [6]/Nad terytorium DRW samoloty rozpoznawcze podchodziły do obiektu przeważnie na średnich wysokościach, a następnie obniżały lot. Wstępne powietrzne rozpoznanie taktyczne terenu DRW prowadzono głównie z 600-800m metodą fotograficzno-wzrokową. Po wykryciu rozmiesz-

czenia sił i środków OPL dokładne rozpoznanie prowadzone było z wysokości 300-1500m.

Podczas wykonywania zdjęć terenu prowadzono aktywne i pasywne zakłócenia stacji radiolokacyjnych obrony przeciwlotniczej, wykorzystując urządzenia pokładowe zamontowane na samolocie rozpoznawczym lub też na samolotach specjalnie przeznaczonych do tego celu /RB-66 i EC-121/. Małe wysokości zmniejszały możliwość wykrycia samolotów przez stacje radiolokacyjne, np. w porównaniu z wysokościami średnimi, odległość wykrycia samolotów zmniejszała się trzy, czterokrotnie. Przy lotach na małych wysokościach zaznaczał się jednak wpływ ukształtowania terenu oraz wymagane było użycie większej liczby samolotów, ponieważ powodowało to zmniejszenie powierzchni obserwowanej przez pokładowe aparaty fotograficzne. 7/

Stałym zadaniem lotnictwa taktycznego było rozpoznanie systemu komunikacji drogowej, kolejowej i wodnej DRW z rejonu Hanoi do Hajfongu i ChRL, kontrola prac remontowych oraz ruchu na drogach. 8/

Amerykańskie dowództwo podzieliło terytorium DRW na rejony, które były przydzielone jednostkom lotnictwa rozpoznawczego. W ten sposób załogi mogły wcześniej zauważyć zmiany w sytuacji, szybciej odnaleźć podany obiekt i sprawniej pokonać niebezpieczne strefy ognia północnowietnamskiej artylerii przeciwlotniczej. Każdej załodze samolotu rozpoznawczego przydzielono dodatkową ilość wylotów do rejonu Hanoi i Hajfongu, gdzie najlepiej był zorganizowany system obrony przeciwlotniczej. 9/

Rozpoznanie sił i środków OPL na małych wysokościach wykonywały pojedyńcze samoloty RF-101. Amerykanie wykorzystywali te samoloty na 3-4 godziny przed wykonaniem nalotu. Każdy z samolo-

tów rozpoznawczych osłaniany był przez parę myśliwców. Samoloty RF-101 prowadziły rozpoznanie wzrokowe i jako uzupełniające - fotograficzne. Najmniejsza rozpiętość czasu między przelotem samolotu rozpoznawczego, a pojawieniem się samolotów myśliwsko bombowych nad celem wynosiła 1-2 godziny.

Zasadnicze zadania rozpoznania taktycznego wykonywały samoloty RF-4C. W dzień zwykle z pułapu 100-300m, rzadko natomiast na wysokościach 2000-3000m. Wysokość nocnego fotografowania wynosiła z reguły 3000-5000m. 11/

W czasie jednego lotu samolot rozpoznania taktycznego otrzymywał 4-5 obiektów do rozpoznania. Jeżeli obiekt był silnie broniony, to zadanie rozpoznania wykonywała para samolotów RF-4C we współdziałaniu z samolotem zakłócenia radioelektronicznego /np. RB-66 lub EC-121/. Samoloty RF-4C przystosowane były do prowadzenia rozpoznania fotograficznego, wzrokowego i radioelektronicznego poprzez wyposażenie ich w boczny radiolokator, 5 kamer fotograficznych wykonujących po 500 zdjęć, z możliwością wykonywania zdjęć perspektywicznych i pionowych z różnych wysokości.

W nocy samoloty te oświetlały teren i wykonywały zdjęcia pionowe głównie w skali 1:10 000. Do oświetlania terenu samolot RF-4C posiadał 40 świetlnych pocisków rakietowych. W wypadku prowadzenia rozpoznania nocnego samolot ten wyposażano w kamery fotograficzne wykonujące zdjęcia w podczerwieni /do 250 zdjęć z każdej kamery/. Ponadto dążono do fotografowania wskaźników pokładowych stacji radiolokacyjnych niezależnie od warunków meteorologicznych. Fotografowanie w podczerwieni wykonywano w czasie dnia i w nocy, najkorzystniej z wysokości 1500m. Jakość

zdjęć zależała w dużym stopniu od temperatury powietrza bezpośrednio nad ziemią. W czasie lotu na wysokości 9000m, szerokość pasa fotografowania wynosiła 18000m. Na zdjęciach można było łatwo rozpoznać urządzenia wykonane z metalu, betonu i cegły, a także identyfikować okręty, mosty, rzeki, jeziora, pasy startowe na lotniskach.

W końcowym okresie wojny Amerykanie zwiększyli ilość lotów rozpoznawczych w nocy, wykorzystując w tym celu samoloty rozpoznawcze sił morskich RA-5C Vigilante. [12/] Nad Hanoi wykonywali oni 1-2 i więcej lotów przy zmiennych trasach na wysokości 2000m. Samoloty rozpoznawcze sił morskich kierowały główny wysiłek na wykrycie przerzutów ludzi i broni drogą morską dla Frontu Wyzwolenia Narodowego, prowadząc patrolowanie na wysokości 150-400m z prędkością do 450 km/godz., w dwóch rejonach:

- w północno-wschodniej części Morza Południowochińskiego na trasie Filipiny - środkowa część morza, z natężeniem 1-2 loty na dobę;

- wzdłuż wybrzeża na trasie Filipiny - Cam Ranh - Sajgon, z natężeniem 5-6 lotów na dobę.

Amerykanie uważali, że najskuteczniejszym i podstawowym sposobem rozpoznania jest fotografowanie, dlatego też było ono systematycznie rozwijane. Do fotografowania terenu samoloty zużywały miesięcznie od 300 000 do 800 000m taśmy filmowej. Odczytywaniem zdjęć lotniczych i ich analizą zajmowało się około 3000 ludzi z 1 grupy fotogrametrycznej rozmieszczonej na lotnisku Tan Son Nhut. [13/] Po dokonaniu selekcji zdjęć, zasadnicze informacje były przekazywane przez radio do zainteresowanych sztabów, a następnie drogą powietrzną otrzymywały one zdjęcia

zestawione w fotodokumenty i grupa fotogrametryczna opracowywała miesięcznie ponad 9 mln taśmy filmowej. Prowadziła ona również fotokartotekę z opisem około 2000 celów kompletując informacje o środkach przeciwlotniczych, składach, lotniskach i innych obiektach DRW. Cała czynność od sfotografowania obiektu do wykonania odbitki trwała 2,5 godziny. Po wykonaniu nalotów fotografowano miejsce bombardowania w celu ustalenia wyników. Zadanie to wykonywała 16 taktyczna eskadra rozpoznawcza wykorzystując samoloty RF-4C, RB-57 i RC-47, a w lotnictwie pokładowym - samoloty A-1 i A-4 oraz F-105 w lotnictwie taktycznym.[14/] Przekazanie odbitek do sztabu lotnictwa trwało 4 godziny, licząc od chwili wylądowania samolotu rozpoznawczego na lotnisku.

Zalesienie Wietnamu Południowego umożliwiające ukrycie całych pododdziałów, umiejętność przystosowania się do istniejących warunków i znajomość terenu były podstawowymi elementami pozwalającymi oddziałom patriotycznym na wykorzystanie przewagi taktycznej. Warunki te niezwykle utrudniały lotnicze rozpoznanie małych zgrupowań partyzanckich. Ze względu na dużą ruchliwość tych pododdziałów wysoce nieefektywne okazało się wykorzystanie samolotów odrzutowych do prowadzenia rozpoznania wzrokowego i fotograficznego terenu w poszukiwaniu celów do obezwładnienia. Z tego powodu rozpoznanie lotnicze prowadzone było głównie przez lotnictwo sił lądowych dysponujące śmigłowcami i lekkimi samolotami obserwacji pola walki. O randze, możliwościach i wykorzystaniu tych środków rozpoznania świadczy fakt, że wykonały one 80% wszystkich lotów rozpoznawczych. W 1968 roku 180 kompanii lotnictwa sił lądowych dysponowało 3500 samolotami i śmigłowcami. Uwzględniając całość sił powietrznych w 1972 roku

liczba śmigłowców i samolotów rozpoznawczych wzrosła do 5000 egzemplarzy. 15/

Załogi samolotów tłokowo-śmigłowcowych wykonywały przeciętnie 35 000 lotów miesięcznie, przede wszystkim do prowadzenia rozpoznania. 16/ Poszczególne dywizje /DPD, DP, DKP/ posiadały oprócz 6 samolotów OV-1B Mohawk od 34 do 99 śmigłowców rozpoznawczych następujących typów.

Tabela 8. Typy i podstawowe parametry śmigłowców rozpoznawczych stosowanych w Wietnamie. 17/

Lp	Typ śmigłowca	Prędkość max./godz.	Zasięg	Załoga	Uzbrojenie /inne dane/
1	2	3	4	5	6
1.	OH-23 Raven	150km	350	1+	km M-60
2.	OH-6A Cayuse	250km	2500	2+5	km M-60+ 6 lufowy km kal. 7,62mm
3.	Bell OH-13 Sioux	160km	400	1+1	km M-60
4.	AH-16 Huey Cobra	352km	725	2	różne w zależności od wersji
5.	UH-1E Jroquois	225km	370 /500/	2	udźwig 2200kg/12 ludzi/
6.	UH-1M Jroquois	225km	370 /500/	2	udźwig 2200kg/12 ludzi/
7.	UH-34	200km	400	3	
8.	CH-46A Sea Knight	260km	450	3	udźwig 3500kg lub 12-26 żołnierzy
9.	CH-53A Sea Stallion	370km	500	3	udźwig 4000kg lub 30-63 żołnierzy

Lotnictwo sił lądowych rozpoznawało przede wszystkim poprzez powietrzną obserwację wizualną, która umożliwiała szybkie i wygodne zdobycie danych dotyczących rejonów działalności partyzantów, rozbudowy pozycji i umocnień obronnych oraz baz, a także przegrupowań sił i środków na drogach, zniszczeń i przeszkód. Szczególną uwagę zwracano na rozpoznanie charakterystycznych przedmiotów terenowych, które mogły naprowadzić na wykrycie i zlokalizowanie większych sił partyzanckich. Na przykład obecność źródeł wody, rejonów upraw pól ryżowych, drzew bananowych lub manioku i inwentarza domowego, wskazywały na możliwość stacjonowania w pobliżu partyzantów. Małe wioski otoczone setkami akrów pól ryżowych i innych upraw mogły wskazywać na widoczne dysproporcje aktualnych potrzeb żywności danej wioski z jej faktycznym stanem i nasuwały przypuszczenia o możliwości wykorzystania nadwyżek przez partyzantów. Brak oznak życia w wioskach mógł wskazywać, że pododdział partyzancki wyszedł na akcję, zaś ich mieszkańcy ukryli się przed obserwacją.[18/]

Amerykanie zalecali, aby obserwacja wizualna wybranych rejonów była prowadzona w miarę możliwie nieprzerwanie, mimo że nie stwierdzono tam dotychczas żadnych oznak pobytu partyzantów. Rozpoznanie to, określane jako nadzorowanie było prowadzone przy użyciu samolotów rozpoznawczych O-1 lub śmigłowców OH-6A, czasami traktowanych jako wysunięty posterunek naprowadzania. Działał on w podobny sposób jak pilocl korygujący naprowadzane lotnictwo na wykryte cele. Mianowicie, przed dolotem samolotu taktycznego wystrzeliwał on rakietowy pocisk dymny na cel i określał w stosunku do niego dokładne położenie celu, oraz rodzaj i ilość amunicji jakiej należy użyć do jego zniszczenia.[19/]

Podstawowym elementem taktyczno-organizacyjnym śmigłowców rozpoznawczych była para śmigłowców obserwacyjnych z odpowiednim uzbrojeniem do prowadzenia ognia, tworząc tzw. "grupę białą" lub śmigłowiec szturmowy i obserwacyjnym, czyli "grupa różowa" /dwa śmigłowce uzbrojone tworzyły grupę czerwoną/. Śmigłowce "grupy białej" z reguły prowadziły działania rozpoznawcze z prędkością około 130km/godz. lub w zależności od potrzeb z zawisu nad celem. Para śmigłowców mogła przebywać w powietrzu do 2 godzin.

Z punktu widzenia taktyki wymagane było użycie parami śmigłowców rozpoznawczych, ponieważ w razie zestrzelenia pojedyńczo działającego śmigłowca zbyt dużo czasu pochłaniało odszukanie zestrzelonej maszyny i ponowne nawiązanie kontaktu bojowego z przeciwnikiem, a jednocześnie można było stracić ważne dane o przeciwniku. Podobna sytuacja mogła zaistnieć w przypadku równoczesnego zestrzelenia obydwu maszyn, jednak prawdopodobieństwo takiego zdarzenia było stosunkowo niewielkie.

Użycie większej liczby śmigłowców było również niecelowe, ponieważ tylko śmigłowiec kierunkowy /prowadzący/ aktywnie rozpoznawał przeciwnika. Zadaniem śmigłowca towarzyszącego była osłona maszyny prowadzącej poprzez utrzymanie z nią stałej łączności wzrokowej i zabezpieczenie jej przed ogniem od tyłu. 20/

Korzystnym było działanie śmigłowca osłony w niezbyt dużej odległości od prowadzącego wynoszącej około 170m, aby mógł orientować się w jego sytuacji, ale zarazem być poza zasięgiem ognia broni przeciwlotniczej. Celowym było, aby lot rozpoznawczy odbywał się na wysokości wierzchołków drzew, gdyż do pułapu 500m jest to wysokość najbezpieczniejsza. Rozpoznanie pojazdów

przeciwnika prowadzono z wysokości 500-600m. Podczas rozpoznania celu śmigłowiec prowadzący zmniejszał często prędkość, wówczas maszyna osłony krążąc wokół niego zachowywała poprzednią szybkość. Podczas rozpoznania lub prowadzenia ognia, oba śmigłowce współdziałały z maszynami towarzyszącymi, śledzącymi również aktywność bojową przeciwnika.

Lekki śmigłowiec obserwacyjny leciał zwykle z prędkością 125 km/godz. na wysokości 10m nad szatą roślinną. Poszukiwano przeciwnika za pomocą rozpoznania wzrokowego lub rozpoznania ogniem. Po wykryciu obiektu, śmigłowiec rozpoznawczy ostrzeliwał wykrytych partyzantów, aby uniemożliwić im wycofanie się, podczas gdy artyleria, samolot lub śmigłowiec uzbrojony niszczył ich. 21/

Zadania taktyczne stawiane związkowcom powietrznym miały charakter stałego nadzorowania, rekonesansu lub doraźnych zadań sprawdzających. Nadzorowanie stosowano zwłaszcza wtedy, gdy przeciwnik był zmuszony do podjęcia bezzwłocznej decyzji w sprawie wycofania lub wzmocnienia swoich sił, co zmuszało go do ich przegrupowania, a tym samym zwiększało możliwość obserwacji powietrznej. Nadzorowanie powietrzne stawiało przeciwnika przed dylematem wykrycia i narażenia jego akcji na niepowodzenie. Uniemożliwiało stronie nadzorowanej korzystanie z najlepszych dróg, ponieważ jego pododdziały musiały trzymać się z dala od dogodnych szlaków i otwartych przestrzeni. Efektem nadzorowania było "przywiązanie przeciwnika do dżungli". Wobec rozpoznawanego przeciwnika podejmowano operacje powietrzno-manewrowe, wypady pancernych pododdziałów rozpoznawczych, ataki flotylli rzecznej, blokowanie wsi oraz szybkie zmiany baz wsparcia ogniowego.

Rekonesans powietrzny był podstawowym zadaniem pary śmigłowców obserwacyjnych i obejmował rejon działania brygady. Dążono, aby w miarę możliwości para śmigłowców zasięgiem swojego rozpoznania objęła linie zaopatrzeniowe partyzantów, którymi zwykle były ścieżki i kanały wodne. Przyjmowano, że każde zadanie rozpoznawcze powinno obejmować rejon swobodnego prowadzenia ognia wielkości 6 do 9 kwadratów w skali mapy, w którym realizowano rozpoznanie ogniem. Powyższy rejon wybierano w oparciu o najświeższe dane rozpoznawcze zgodnie z zapotrzebowaniem oficera rozpoznawczego jednostki wspieranej /brygady/. Z chwilą, gdy para zwiadowców powietrznych przystępowała do rozpoznania danego rejonu, powinna wyselekcjonować określoną ilość prawdopodobnych miejsc rozmieszczenia przeciwnika. Po dokonaniu jednego przelotu nad danym rejonem z prędkością 130-140 km/godz. wykonywano ześrodkowanie ognia artylerii na wykryte obiekty przeciwnika. Następnie para śmigłowców wykonywała kolejny przelot z prędkością rzędu 35-55 km/godz.[22/] dokładnie przeszukując podejrzane miejsca tym razem bez otwierania ognia. Manewr ten miał na celu przekonanie partyzantów, że zostali wykryci, a więc muszą otworzyć ogień, zdradzając swoje położenie.

Stosowanie elastycznej taktyki było koniecznością, ponieważ z chwilą rozpoczęcia rozpoznania przez parę śmigłowców pododziały wyzwoleńcze prowadziły z reguły do nich ogień.

Partyzanci przeznaczali zwykle więcej środków ogniowych do organizowania obrony naziemnej niż przeciwlotniczej, a z kolei śmigłowce były narażone na ogień tylko w ciągu kilku sekund. Sytuacja piechoty amerykańskiej była znacznie korzystniejsza, jeśli zwiadowcom powietrznym udało się sprowokować przeciwnika do otwarcia ognia.

Ponadto śmigłowce wykonywały inne zadania w zakresie rozpoznania powietrznego między innymi na potrzeby kawalerii powietrznej, wyszukując i rozpoznając rejony lądowania. Zwiadowcy powietrzni byli wykorzystywani również do obserwacji i kierowania ogniem artylerii. Naprowadzali śmigłowce uzbrojone i lotnictwo taktyczne na cele. Udzielali pomocy oddziałom wojsk lądowych w marszu przez dżunglę, zapewniali osłonę powietrzną konwojom, zabezpieczali bazy wsparcia ogniowego przed ogniem moździerzy przeciwnika. Szerokie zastosowanie znalazło rozpoznanie powietrzne przy organizacji obrony obiektów stałych takich jak: bazy wojskowe, lotniska, składy itp. W rejonach baz zagrożonych uderzeniem partyzantów organizowano stałe rozpoznanie powietrzne za pomocą śmigłowców zmieniających się co dwie godziny. [23/]

Większość lotów rozpoznawczych odbywała się o wschodzie i zachodzie słońca, gdy ruch partyzantów był największy. [24/] O świcie obiektami rozpoznania śmigłowców były rzeki i drogi wodne, natomiast o zmierzchu śmigłowce poszukiwały stanowisk ogniowych moździerzy i rakiet. Urządzenia fotograficzne montowane na śmigłowcach pozwalały w ciągu dnia sfotografować obszar o powierzchni 150km^2.

Amerykańskie dywizje walczące w Wietnamie dysponowały wystarczającą liczbą lekkich śmigłowców obserwacyjnych, po pięć par zwiadowców na potrzeby każdej brygady. Doceniając ich rolę, Amerykanie twierdzili, że rozpoznanie powietrzne nie mogło całkowicie zastąpić rozpoznania naziemnego. Przy doskonałym maskowaniu ze strony partyzantów, wykrycie ich z powietrza było niezmiernie trudne. Jako przykład podaje się działanie jednej z doświadczonych załóg lotniczych, która przez dwie godziny rozpozna-

wała rejon pokryty wysoką trawą "słoniową" nie ustalając nic podejrzanego. Natomiast w tym samym dniu działający tam partyzanci zorganizowali zasadzkę, w którą wpadł cały batalion południowowietnamski i poniósł znaczne straty. [25]

Do prowadzenia rozpoznania wykorzystywano również samoloty lotnictwa wojsk lądowych OV-1 Mohawk w wersjach A, B i C różniących się przede wszystkim wyposażeniem rozpoznawczym, które dzięki stosunkowo niewielkiej prędkości i masie cechowały się manewrowością na małych wysokościach, umożliwiały fotografowanie, rozpoznanie wzrokowe i obserwację w powietrzu przez okres około 4 godzin. [26] Samoloty te wykonywały głównie zadania fotografowania powietrznego, gdyż zdjęcia lotnicze były traktowane jako podstawowe źródło informacji o terenie, rozbudowie umocnień i baz partyzanckich. Działanie tych samolotów umożliwiało wykorzystanie zdjęć lotniczych w czasie nie przekraczającym 1-2 godziny. W każdym okręgu znajdował się pododdział opracowania wyników z rozpoznania powietrznego prowadzący ponadto filmotekę zdjęć z okresu 90 dni. [27]

Jeden z pilotów latający na lekkim samolocie L-19 /O-1/ Big Dog prowadzący rozpoznanie sposobem obserwacji wzrokowej meldował, że po trzech miesiącach patrolowania jednego rejonu mógł wykrywać żołnierzy ludowych opuszczających domy i udających się do rejonu koncentracji lub do baz partyzanckich. Należy z tego wnioskować, że wszelkie posiadane informacje przez pilota mogły być stracone z chwilą jego odwołania /lub zestrzelenia/ o ile nie zostały ujęte w dziennych meldunkach lub nie naniesione na mapę sytuacyjną. [28]

Ważną rolę w rozpoznaniu powietrznym spełniały samoloty korygujące działaniami lotnictwa taktycznego i pokładowego. Jeden samolot z zasady obsługiwał jeden - dwa bataliony piechoty lub w czasie dyżurowania w okresie 2,5-3 godz. naprowadzał na cele 2 do 5 samolotów lotnictwa taktycznego i pokładowego. Piloci korygujący przekazywali dane o obiektach do obezwładnienia, ich położeniu, charakterystyce, najdogodniejszych kierunkach ataku i ukształtowaniu terenu. Po wykonaniu nalotu jego rezultaty przekazywane były przez samolot naprowadzający załogom samolotów bojowych oraz punktom dowodzenia i naprowadzania. Celność naprowadzanych samolotów bojowych wynosiła 80-100%, natomiast przez zwiadowców południowowietnamskich 20-70%. Spowodowane to było słabą znajomością języka angielskiego przez tych ostatnich, co wpływało na rezultaty uderzeń. Średnio na każdą załogę przypadało miesięcznie 45-60 godzin lotu tj. 25-30 samolotolotów zarówno w porze dziennej jak i nocnej. [29/]

Ponieważ większość śmigłowców i samolotów obserwacji pola walki przystosowanych było do działania w porze dziennej, partyzanci wykorzystywali w pełni porę nocną. W tej sytuacji do prowadzenia rozpoznania i zwalczania partyzantów w warunkach ograniczonej widoczności Amerykanie przystosowali samoloty transportowe AC-119 Shadow, AC-47 Dragon [30/] i AC-130 Spectre, [31/] uzbrajając każdy z nich w kilka działek 20 i 40mm. Samoloty transportowe, znane jako "powietrzne kanonierki" wykonywały loty patrolowe w pobliżu obiektów zagrożonych atakiem partyzantów lub dróg i przepraw. W wypadku wykrycia partyzantów samoloty te przystępowały do ich niszczenia, korygowały ogień artylerii lub naprowadzały lotnictwo taktyczne. [32/]

Samoloty AC-47 i AC-130 posiadały następujące wyposażenie rozpoznawcze:

- urządzenia telewizyjne /ILLTV/ z przetwornikami obrazu, umożliwiającymi obserwację celów w nocy w naturalnym świetle gwiazd i księżyca;

- urządzenia obserwacyjne na podczerwień /FLIR/ służące do rozpoznania terenu;

- wskaźnik radiolokacyjny sterowany komputerem, umożliwiający selekcję ruchomych celów na tle terenu;

- urządzenie rozpoznawcze Black Crow /Czarny Kruk/, służące do wykrywania pojazdów na zasadzie odbioru radiowego sygnałów wysyłanych przez pracujące silniki samochodowe. 33/

Taktyka amerykańskiego lotnictwa rozpoznawczego nie była stała i zależała przede wszystkim od charakteru obiektów, warunków atmosferycznych, posiadanych sił i środków, a także indywidualnego wyszkolenia pilota.

W czasie wojny wietnamskiej Amerykanie dokonali niemal całkowitej wymiany przestarzałego lotniczego sprzętu rozpoznawczego i wprowadzili zupełnie nowe urządzenia skonstruowane według aktualnych osiągnięć techniki. Podstawowy sprzęt rozpoznania powietrznego stanowiły: kamery fotograficzne, aparatura rozpoznania radioelektronicznego, stacje radiolokacyjne obserwacji bocznej, sejsmiczne i akustyczne urządzenia sygnalizacyjne, telewizyjne urządzenia obserwacyjne, urządzenia obserwacyjne na podczerwień. 34/

Zasadniczym warunkiem skuteczności użycia większości urządzeń obserwacyjnych, głównie kamer fotograficznych i telewizyjnych

była dobra widoczność celu. Przy dużej pokrywie chmur oraz stosowaniu maskowania technicznego możliwości wykrycia celu poważnie się zmniejszyły. Z tego względu Amerykanie zaczęli stosować zestawy różnych urządzeń obserwacyjnych. Przykładem takiego rozwiązania może być zestaw urządzeń rozpoznawczych INFANT instalowany na śmigłowcu UH-1M. W jego skład wchodziła kamera TV z lampą analizującą o bardzo dużej czułości oraz urządzenie obserwacyjne ze wzmacniaczem rozproszonego światła oraz reflektory ksenonowe stanowiące dodatkowe źródło światła podczerwonego. Zestaw ten wykorzystywany był do wykrywania obiektów naziemnych w nocy. Kamera TV przekazywała obraz światłowodem na trzy wskaźniki: pilota, drugiego pilota i nawigatora. Na podstawie analizy obrazu terenu dokonywano wyboru obiektu do zniszczenia. W przypadku zaistnienia wątpliwości co do charakteru zaobserwowanego obiektu, pilot wykorzystywał noktowizor do uściślenia danych.

Kamery fotograficzne stosowane były dość powszechnie w Wietnamie, chociaż ich efektywność przy dużym zalesieniu była ograniczona. Najczęściej wykorzystywano kamery KA-56 i KA-60 do wykonywania zdjęć panoramicznych. W celu dalszego usprawnienia techniki fotograficznej prowadzono próby szybkiej obróbki zdjęć fotograficznych bezpośrednio na samolotach OV-1C i RF-101A.

Urządzenia rozpoznania radioelektronicznego stanowiły część składową środków wojny elektronicznej. Urządzenia stosowane na samolotach rozpoznawczych wykorzystywane były do wykrywania pracujących stacji radiolokacyjnych obrony powietrznej DRW, do ustalania parametrów tych stacji oraz ręcznego włączania pokładowych nadajników zakłócających. W wyposażeniu samolotów

rozpoznawczych i bojowych znajdowało się około 20 różnych typów urządzeń rozpoznania radioelektronicznego. Np. urządzenie rozpoznawcze instalowane na samolotach RF-4C przeznaczone było do rozpoznania naziemnych stacji radiolokacyjnych. Podobne przeznaczenie miało urządzenie rozpoznawcze AN/ALR-20 montowane na RB-66B. Urządzenie rozpoznawcze AN/ALQ-61, w które wyposażone były samoloty RF-4C i RA-5C, wykorzystywano do wykrywania wszelkich urządzeń emitujących energię elektromagnetyczną, w tym głównie stacji r/lok pracujących w systemie OP kierowania ogniem artylerii lufowej i rakiet, radiolokatorów pracujących w układach samonaprowadzania pocisków oraz urządzeń łączności. Urządzenie rozpoznawcze AN/APS-54 montowane na samolotach EB-66 służyło do wykrywania sygnałów radiolokacyjnych stacji kierowania ogniem i naprowadzania rakiet pracujących w zakresie fal o długości 3-10cm na odległościach 50-70km z wysokości 3000m oraz samolotowych stacji radiolokacyjnych.

Stacje radiolokacyjne obserwacji bocznej instalowane na samolotach były używane głównie do prowadzenia rozpoznania stałych lub ruchomych obiektów naziemnych. W czasie działań wojennych w Indochinach Amerykanie wprowadzili dwie stacje radiolokacyjne AN/APS-94 montowane na samolotach OV-1A oraz stację AN/APS-73 montowaną na samolotach RF-4C. Teren zobrazowany na wskaźniku stacji mógł być fotografowany lub filmowany, a najbardziej istotne dane z rozpoznania mogły być przekazywane do naziemnych SD w trakcie lotu samolotu, po uprzednim ich zakodowaniu.

Urządzenia obserwacyjne na podczerwień stosowane były dość powszechnie, ze względu na ich przydatność do wykrywania celów w nocy. Jednakże nie zapewniały one wykrywania obiektów znaj-

dujących się za przeszkodami terenowymi, ani też skutecznej obserwacji w czasie mgły, zachmurzenia, opadów atmosferycznych, oraz w terenie pokrytym gęstą roślinnością tropikalną. Dodatkowa ich wadą był ciężar oraz konieczność schładzania detektorów promieniowania podczerwonego do bardzo niskich temperatur, co utrudniało eksploatację, zwłaszcza w warunkach tropikalnych. Najszersze zastosowanie w Wietnamie znalazły termolokatory AN/AAS-18 montowane na samolotach RF-4C i ich ulepszone wersje AN/AAS-24 montowane od 1974 roku na samolotach lotnictwa wojsk lądowych OV-10. Wyniki obserwacji rejestrowano na taśmie filmowej wraz z czasem wykonania zdjęcia, długością i szerokością geograficzną, kursem, wysokością i prędkością samolotu. W czasie lotu na wysokości 150m, zapas taśmy pozwalał sfotografować pas terenu szerokości 500m i długości około 400km.

W toku prowadzenia działań wojennych w Wietnamie, znacznie wzrosło zainteresowanie telewizyjnymi środkami obserwacyjnymi. Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych nastąpił zasadniczy przełom spowodowany opracowaniem nowych typów kamer o bardzo dużej czułości. Pozwalały one prowadzić obserwację w nocy, bez konieczności stosowania dodatkowego oświetlenia. Zaleta nowych kamer nie eliminowała dawnych wad telewizji, takich jak: mała zdolność rozdzielcza, ograniczająca obserwację do wycinka terenu względnie powodująca zwiększenie niedokładności obrazu przy obserwacji większego rejonu. W Indochinach stosowano kilka typów urządzeń TV instalowanych na samolotach RB-58 i RB-47, które umożliwiały obserwację rejonu działań bojowych w porze dziennej, w czasie lotu na wysokości 1000m na głębokość 60-70km. [36] Częściej jednak urządzenia telewizyjne wchodziły

w skład zestawów obejmujących urządzenia termowizyjne i noktowizyjne /zestaw JNFANT na śmigłowcu UH-1M/.

Chemiczne wykrywacze ludzi XM-2 montowane od 1968 roku na samolotach rozpoznawczych bądź śmigłowcach. Służyły do wykrywania partyzantów ukrytych w dżungli. Zastąpiły one podobne urządzenia znajdujące się w wojskach lądowych. Wykrywacze posiadały możliwości określania miejsca postoju ludzi z dokładnością do 100m, z odległości powyżej 300m. W celu uniknięcia rażenia przez środki przeciwlotnicze wojsk wyzwoleńczych w wyniku konieczności latania z małą prędkością i na niewielkiej wysokości, w późniejszym czasie z samolotu lub śmigłowca opuszczano sondę na kablu długości około 1000m do pobierania próbek powietrza.

Na początku 1966 roku problem nadzorowania pola walki oraz zatrzymania ruchu na szlaku Ho Chi Minh'a postawiono przed specjalną grupą ekspertów Amerykańskiego Instytutu Analiz Obronnych. Rezultatem tych prac było zalecenie utworzenia wzdłuż strefy zdemilitaryzowanej systemu zapór inżynieryjnych pod kryptonimem "Duel Blade" złożonego z pól minowych, sztucznych przeszkód terenowych uzupełnionych patrolami rozpoznawczymi oraz systemem czujników elektronicznych "Igloo White". [37] Składową systemu były elementy: [38] sejsmiczne i akustyczne urządzenia sygnalizacyjne; samoloty z urządzeniami do retransmisji danych; zautomatyzowane, naziemne ośrodki przetwarzania danych.

W ciągu 1966 roku zaplanowano ustawienie: 240 mln min typu "Gravel"; [39] 300 mln plastikowych kulek wielkości tabletek aspiryny /tzw. crackery/, które pękały w razie nadepnięcia powodując hałas alarmujący czujniki akustyczne; 120 000 bomb kulkowych typu "Sadeye"; 19 200 czujników akustycznych i sejsmicznych

"Igloo White" oraz 68 samolotów retlansmitujących sygnały wysyłane przez czujniki.

Koszty uruchomienia i eksploatacji systemu w latach 1966-1971 wyniosły około 7 miliardów dolarów. Większość środków finansowych została przeznaczona na budowę i produkcję sejsmicznych i akustycznych urządzeń sygnalizacyjnych, których wykorzystanie z każdym rokiem rosło. W 1969 roku Amerykanie wykorzystali ich około 5000, a w 1972 roku już ponad 40 000.

Z początkiem 1968 roku rozpoczęło się słynne, trwające 77 dni, oblężenie bazy piechoty morskiej "Khe Sanh" przez dwie dywizje wojsk ludowych. W ciągu 4 dni wokół Khe Sanh,[40/] samoloty amerykańskie rozrzuciły 250 czujników akustycznych i sejsmicznych, które nieprzerwanie dostarczały informacji o ruchach oddziałów wyzwoleńczych jak również ostrzegały o kolejnych atakach.

Ciemności nocy były jednym z większych taktycznych sprzymierzeńców Armii Wietnamu Północnego i miejscowych wojsk wyzwoleńczych.[41/] Dowództwo wojsk wyzwoleńczych Południowego Wietnamu wykorzystywało noc do działań partyzanckich, organizacji zasadzek i uzupełniania zaopatrzenia drogą Ho Chi Minha. Dlatego dowództwo amerykańskie stosowało wyszukane urządzenia rozpoznawcze, aby wykryć wcześniej przeciwnika, ograniczyć jego swobodę przegrupowania i izolować pole walki. Informacje służące do zablokowania szlaków zaopatrzenia uderzeniami lotniczymi dostarczane były w głównej mierze przez system "Igloo White". Mimo stosowania różnych technik Amerykanom nie udało się zahamować dostaw uzbrojenia i sprzętu bojowego traktem Ho Chi Minha.[42/]

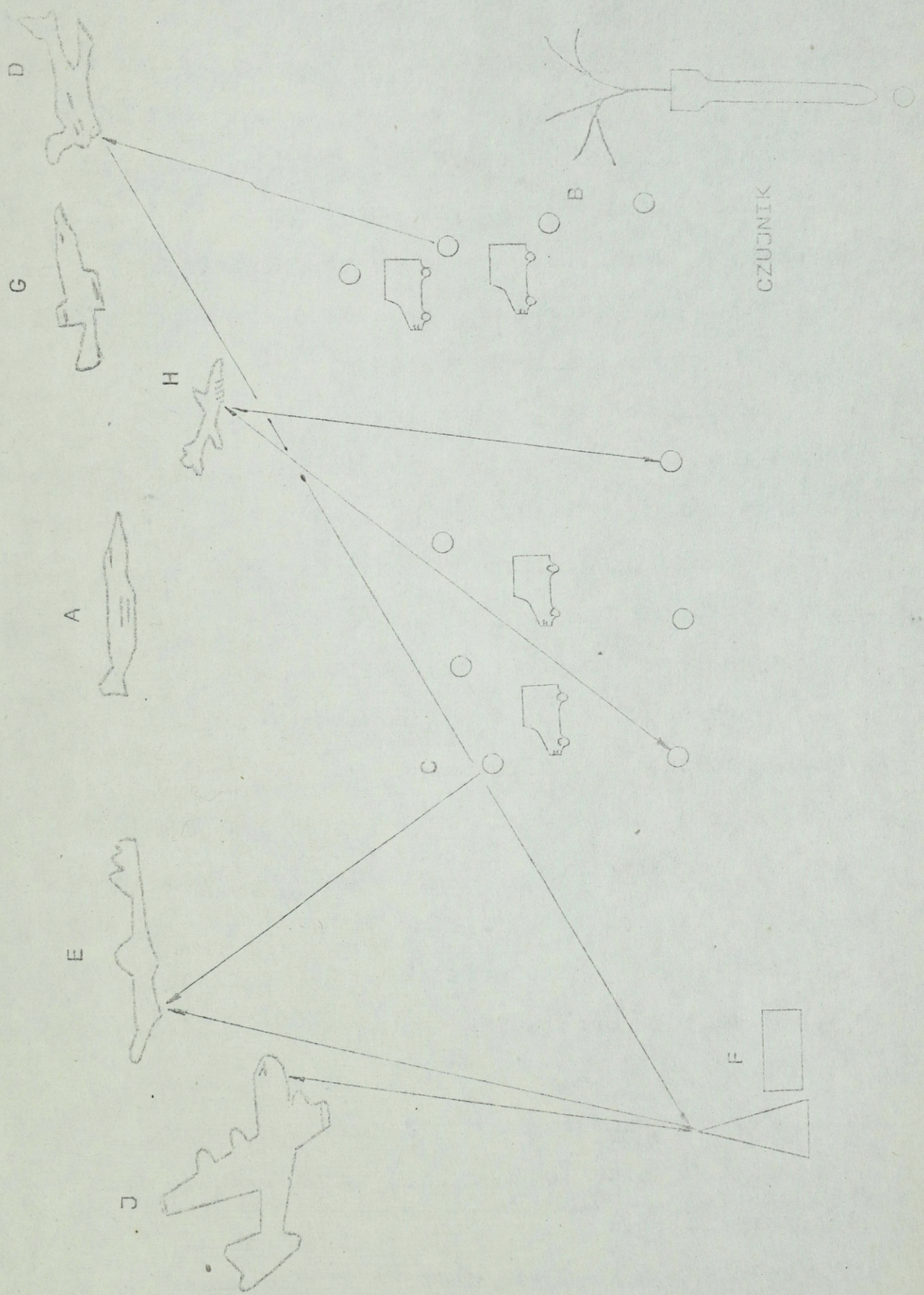

Schemat 2 . Działanie systemu "Igloo White" 43/

Schemat działania systemu "Igloo White" był następujący: 44/

A. Jako zasadniczy środek nadzorowania wykorzystywano 11kg czujnik ADSID /Air Delivered Seismic Intruder Device/, 45/ który był wyrzucany z samolotu OP-2E Neptune i od 1968 roku z F-4 /z pojemników po 18 sztuk/, przy wykorzystaniu pokładowego radiolokatora. Wyniki sejsmicznego rozpoznania były automatycznie transmitowane przez czasokres 30-45 dni /żywotność baterii/.

B. C. Planowo rozmieszczone czujniki wykrywają pojedyńczo poruszające się pojazdy, ich kolumny i bazy.

D. ADSID przekazywał automatycznie informacje akustyczne do samolotu typu Beech Model A 36 Bonanza /QU-22 A/B/, który retlansmitował te dane do Centrum Nadzorowania Infiltracji rozmieszczonego w Nakhon Phanom /w Syjamie/.

E. W wypadku większych odległości samolot rozpoznania elektronicznego Lockheed EC-121R współdziałający z QU-22 dokonywał powtórnej retlansmisji informacji.

F. W Centrum Nadzorowania Infiltracji rozmieszczonym z dala od obszarów operacyjnych, przy pomocy dwóch komputerów IBM-360-65 przetwarzano informacje otrzymane od ADSID i określano obiekty dla uderzeń lotnictwa lub artylerii /J/. Decyzje w tej sprawie podejmował zespół dowodzenia na podstawie oceny sytuacji na "mapie drogowej", oceny warunków terenowych oraz stanu sił dyżurujących w powietrzu lub na lotniskach. W przypadku dyżurowania samolotów, czas do uderzenia wynosił około 5 minut od chwili wykrycia celu.

G. Z kolei samolot RF-4C uzupełniał /potwierdzał/ rozpoznanie dedektorowe rozpoznaniem fotograficznym.

Następnie samolot bezpilotowy Teledyne Ryan Model 147 SC /AQM-34L/ wyposażony między innymi w kamery telewizyjne wysyłany nad podejrzane rejony przesyłał obraz rozpoznawanego terenu.

Poważną przeszkodą, utrudniającą użycie czujników w Europie jest duża gęstość zaludnienia, rozwój sieci dróg oraz znaczna ilość stacji radiowych utrudniająca znalezienie odpowiedniego zakresu fal dla urządzeń nadawczych czujników.

Aparatura czujnikowa systemu "Igloo White" była stale doskonalona. [46] Doprowadziło to do opracowania wielu bezzałogowych urządzeń czujnikowych nadzorowania pola walki, ustawianych ręcznie lub zrzucanych z samolotu.

W 1971 roku dowództwo amerykańskich wojsk lądowych zaliczyło tę aparaturę do grupy sprzętu bojowego i określiło taktyczno-techniczne wymagania dla udoskonalonego systemu nadzorowania pola walki w przewidywaniu stosowania go w dowolnym rejonie świata, niezależnie od ukształtowania terenu i warunków meteorologicznych, pod nazwą REMBASS /Remotely Monitored Battlefield Sensor System/. W 1972 roku utworzono biuro programu REMBASS przy dowództwie badań i rozwoju elektroniki amerykańskich sił lądowych, odpowiedzialne za realizację trzech programów opracowania i wdrożenia aparatury czujnikowej nadzorowania pola walki: REMBASS - system szczebla dywizyjnego planowany do produkcji w latach 1982-1983; PEWS /Platoon - level Early Warning System/ - system wczesnego wykrywania i ostrzegania szczebla plutonu planowany do wprowadzenia w 1981 roku oraz znajdujący się w wyposażeniu wojsk od 1976 roku SEAOPSS, który został przemianowany na REMS /Remote Sensors/. W wymienione systemy czujników zostały wyposażone dywizje według nowej struktury "86" w połowie

lat osiemdziesiątych.

W końcowym okresie wojny, Amerykanie rozpoczęli prace nad zbudowaniem zautomatyzowanego systemu zbierania danych o przeciwniku przy pomocy lotniczych urządzeń rozpoznawczych, zamiany w czasie lotu otrzymywanych obrazów na sygnały elektryczne, a także transmisji tych sygnałów do naziemnych ośrodków przetwarzania danych. Zadania te miał spełnić system JIPDATS [47] /Joint Services in - Flight Data Transmission System/, w którym wykorzystano urządzenia już sprawdzone w Wietnamie.

Dane rozpoznawcze pochodzące z pokładowych radiolokatorów, termolokatorów i laserolokatorów były w trakcie lotu transmitowane do ośrodków naziemnych, natomiast dane z rozpoznania fotograficznego przekazywane dopiero po dokonaniu obróbki filmu w samolocie. [48] Przy odległościach między samolotem rozpoznawczym, a ośrodkiem naziemnym wynoszących ponad 400km konieczne było użycie stacji retlansmisyjnych. Doświadczenia wojny wietnamskiej wskazują, że o ile w dziedzinie nowych urządzeń rozpoznawczych osiągnięto postęp, to urządzenia do transmisji danych z samolotów oraz urządzenia retransmisyjne, jak również naziemne ośrodki łączności i przetwarzania danych wymagały dalszych badań.

Doświadczenia amerykańskie z wojny w Wietnamie miały istotny wpływ na skonstruowanie nowych urządzeń rozpoznawczych opartych na najnowszych osiągnięciach techniki radiolokacyjnej, fotograficznej, telewizyjnej i laserowej. Zastosowanie różnorodnych urządzeń rozpoznawczych na polu bitwy umożliwiało prowadzenie rozpoznania przez całą dobę i w każdych warunkach atmosferycznych. Wybór odpowiedniej metody rozpoznania był uzależniony od rodzaju wykonywanych zadań oraz warunków terenowych i meteorolo-

gicznych w rejonie rozpoznania. Amerykanom zależało przede wszystkim na uniknięciu zaskoczenia przez siły partyzanskie i zapewnienie wojskom własnym możliwości wykrycia i zniszczenia oddziałów przeciwnika poruszających się w dżungli. 49/

Zastosowany przez Amerykanów w Wietnamie kompleksowy system rozpoznania, sprawdził się w działaniach bojowych, szczególnie jeżeli chodzi o zwalczanie rakiet przeciwlotniczych, które w pierwszej kolejności rozpoznawano przy użyciu samolotów bezpilotowych BQM-34A, fotografując rejony rozmieszczenia pocisków, a następnie przeprowadzając fotografowanie satelitarne z dużych wysokości i z pokładów samolotów U-2 bądź SR-71. Bezpośrednio przed wykonaniem ataku przeprowadzano uzupełniające rozpoznanie wzrokowe za pomocą samolotów RF-101, działających pod osłoną samolotów myśliwskich. Jednocześnie do określania dokładnego położenia stanowisk ogniowych wyrzutni używano samolotów dalekiego wykrywania środków radiolokacyjnych typu EC-121 K. 50/

Większość zadań mających na celu wykrywanie obiektów przeciwnika w strefie taktycznej, w warunkach silnej OPL realizowały taktyczne samoloty rozpoznawcze. Na przykład w ostatnim okresie wojny w Wietnamie 97% samolotolotów lotnictwa amerykańskiego w celu rozpoznania terytorium DRW, wykonywały taktyczne samoloty rozpoznawcze /RF-4C, RF-101/, 1% samoloty bezpilotowe i 2% satelity i samoloty strategiczne /SR-71 i U-2/.

Na terytorium Wietnamu Południowego, przy bezwzględnej dominacji w powietrzu, 80% zadań rozpoznawczych wykonywało lotnictwo sił lądowych, głównie przy wykorzystaniu śmigłowców obserwacyjnych i wielozadaniowych, a około 20% taktyczne samoloty rozpoznawcze.

Na podstawie tych doświadczeń opracowano wymogi techniczno-taktyczne środków rozpoznania powietrznego nie tylko w Stanach Zjednoczonych ale w innych państwach NATO oraz w Izraelu.

Amerykańskie organa rozpoznawcze i sztaby, korzystając z wyników rozpoznania powietrznego, pracują wspólnie nad zintegrowanym systemem planowania działań i nad warunkami, w których przekazywanie informacji następowałoby w czasie rzeczywistym, tj. natychmiast po ich uzyskaniu, niekiedy jeszcze w czasie trwania zjawisk, których dotyczą. Zasadniczym celem rozpoznania pozostaje nadal dostarczenie walczącym jednostkom danych nie tylko aktualnych o przedsięwzięciach przeciwnika, ale i informacji umożliwiających przewidywanie i wyprzedzenie jego działań.[51]

W siłach powietrznych Stanów Zjednoczonych samolot RF-4C pozostał zasadniczym środkiem taktycznego rozpoznania lotniczego. Obecnie, stosuje się ulepszoną aparaturę rozpoznawczą, np. stację radiolokacyjną AN/APD-10 z układem rejestrowania obrazu na taśmie 241mm, która po naświetleniu i dostarczeniu na ziemię jest poddawana automatycznej obróbce. Równolegle z pokładu samolotu można przekazywać video-informacje i zakodowane parametry zdjęć w czasie rzeczywistym, drogą radiową do naziemnego ośrodka opracowania danych. W ramach programu modernizacyjnego część samolotów wyposaża się w automatyczne zestawy rozpoznania radioelektronicznego i czynne urządzenia zakłócające.[52]

3.3.2. Izraelskie lotnicze rozpoznanie taktyczne stosowane w wojnach na Bliskim Wschodzie w latach 1967, 1973 i 1982.

We wszystkich wojnach toczących się na Bliskim Wschodzie, sukcesy wojsk izraelskich wynikały z doskonale wykorzystywanych

informacji wywiadowczych i danych z rozpoznania powietrznego. Podobnie było w czasie kilkudniowej wojny błyskawicznej rozpoczętej 5.VI.1967 roku.

Gen. Hod - dowódca izraelskich sił powietrznych - stwierdził, że pierwsze 80 minut wojny przygotowano, planowano i ciągle doskonalono przez okres kilkunastu lat. [53] Wynikało to z potrzeby aktualizacji zamiaru operacji w miarę napływu nowych informacji rozpoznawczych. Izraelski plan wojny był oparty na szczegółowej znajomości lotnictwa i obrony powietrznej państw arabskich. Uwzględniono w nim również określone gwarancje skrytego wsparcia przez Amerykanów.

Na kilka tygodni przed wybuchem wojny ograniczono promień lotów izraelskich samolotów rozpoznawczych Mirage III, a na lotniskach i w powietrzu surowo przestrzegano stałego reżimu działalności lotnictwa. Zakazane zostały przeloty samolotów wojskowych w pobliżu granic państw arabskich. [54] Zadania bezpośredniego rozpoznania arabskich obiektów wojskowych przejęły samoloty amerykańskie oraz wywiad. W efekcie, załoga każdego izraelskiego samolotu znała dokładnie obiekt swojego ataku. Wielokanałowa infiltracja izraelska sieci lotniskowej Egiptu bezpośrednio przed agresją umożliwiła deszyfrację planu egipskiej pozoracji rozmieszczenia samolotów-makiet na lotniskach. Tym bardziej, że makiety rozstawiono w najbardziej nieprawdopodobnych miejscach, poza obrębem wałów ochronnych, w których zwykle rzędem obok siebie stały samoloty bojowe, nie troszcząc się o jakikolwiek realizm /brak śladu kołowania, manewrowania samolotami, plam zanieczyszczeń itp./.

Dokładne rozpracowanie tego modelu pozwoliło wykonać zaskakujące, jednoczesne uderzenie 350 samolotów izraelskich na większość lotnisk Egiptu i wybrane lotniska Jordanii i Syrii. 55/ Ogółem w pierwszym dniu wojny lotnictwo izraelskie, działając według przećwiczonych planów, z wykorzystaniem rzeźby terenu i pod osłoną radioelektroniczną zniszczyło prawie 70% tj. 374 samolotów wojskowych państw arabskich, 23 egipskie stacje radiolokacyjne z tego 16 rozmieszczonych na Synaju oraz kilkanaście wyrzutni rakiet przeciwlotniczych SA-2. Dowództwo izraelskie odstąpiło od tradycyjnej zasady rozpoczynania ataku o świcie. Ustalono, że właśnie między godziną 4.00 a 5.00 nad ranem panuje największa czujność wśród obsług arabskich posterunków obserwacyjnych i radiolokacyjnych. Dlatego zdecydowano się na rozpoczęcie uderzenia o godzinie 8.45 /tj. 7.45 czasu Tel Awiwu/. W tym czasie między godzinami 7.00 a 8.00 sprawność dyżurów słabła, podobnie jak praca stacji radiolokacyjnych. Po rozpoznaniu, że egipski system wykrywania i powiadamiania w ramach obrony przeciwlotniczej był przygotowany przede wszystkim do wykrywania celów powietrznych od wschodu postanowiono wykonać zaskakujące uderzenie powietrzne z kierunków nieobserwowanych, głównie od strony Morza Śródziemnego. 56/

Wzięto również pod uwagę fakt, że o godzinie 8.30 w rejonie delty Nilu i wzdłuż Kanału Sueskiego, gdzie znajdują się główne lotniska egipskie, zwykle ustępuje mgła i powstają dobre warunki prowadzenia obserwacji.

Na kilka dni przed planowanym od strony Morza Śródziemnego uderzeniem, lotnictwo izraelskie wykonało demonstracyjne loty rozpoznawcze nad południowym obszarem Egiptu, aby "zasugerować"

możliwość wykonania uderzenia na tym właśnie kierunku. W wyniku powyższego, Egipcjanie przebazowali tam część samolotów myśliwskich. Na tydzień przed planowaną agresją, codziennie o świcie grupy samolotów izraelskich wykonywały loty treningowo-rozpoznawcze nad Półwyspem Synaj w kierunku granicy z Egiptem. W ten sposób rozpoznawano reagowanie systemu obrony przeciwlotniczej na zagrożenie z powietrza. Po zakończeniu lotów każdorazowo stwierdzano zmniejszenie czujności w egipskiej OPL. [57] Również w dniu 5 czerwca o świcie izraelskie samoloty szkolno-treningowe wykonały taki lot w kierunku Półwyspu Synaj i powróciły na lotniska, aby o 8.30 wystartować już do ataku na Egipt z kierunku Morza Śródziemnego. Do osiągnięcia założonego celu, czyli uzyskania panowania w powietrzu, w pierwszym uderzeniu wykorzystano całość posiadanych sił lotniczych. Do bezpośredniej obrony terytorium Izraela pozostawiono jedynie 12 samolotów myśliwskich, z których 8 patrolowało w powietrzu, a 4 dyżurowały na lotnisku w pobliżu Tel Awiwu. [58] Dopiero po wywalczeniu przewagi w powietrzu, lotnictwo Izraela przystąpiło do wykonywania zadań związanych z prowadzeniem rozpoznania, osłoną i wsparciem wojsk lądowych oraz transportem powietrznym. Wielu pilotów wykonywało 8-9 wylotów w ciągu doby. Miało to zrekompensować gorszy stosunek sił w lotnictwie oraz maksymalnie wykorzystać uzyskane zaskoczenie.

W wojnie 1967 roku głównym rodzajem rozpoznania stało się rozpoznanie powietrzne. W skali operacyjnej było ono prowadzone głównie przez samoloty, natomiast w skali taktycznej przez śmigłowce. Po zdobyciu panowania w powietrzu poprzez zniszczenie w pierwszych dniach około 80% lotnictwa arabskiego, samoloty

rozpoznania taktycznego miały nadzwyczaj dogodne warunki do działania. Szczególnie duża efektywność rozpoznania powietrznego była na Synaju. Powodował to otwarty, dogodny do obserwacji teren, a także wymuszona konieczność działania wzdłuż nielicznych dróg.

Ogółem lotnictwo Izraela składające się z około 20 eskadr i 350 samolotów bojowych /243/ [59] wykonało 10 000 lotów /w pierwszym dniu 3000 lotów/, z czego 86% przeznaczono na uderzenia bombowe, 11,5% na rozpoznanie, a 1,7% na walki powietrzne. [60] Cechą charakterystyczną izraelskiego rozpoznania powietrznego było stosowanie do jego prowadzenia wszystkich samolotów. Z reguły wykorzystywano do tego celu samoloty taktyczne, które wyposażano w urządzenia do obserwacji wizualnej lub fotografowania / z chwilą zamontowania zasobników z aparaturą rozpoznawczą zawierającą zwykle do 5 kamer Omera 31 o różnych długościach ogniskowej/. Jedynym typem samolotów występujących w siłach powietrznych Izraela spełniającym założenia prowadzenia rozpoznania w warunkach nowoczesnej wojny był francuski Mirage III/75 egzemplarzy/. [61] Z konieczności wykorzystywano do tego celu samoloty myśliwsko-bombowe produkcji amerykańskiej A-4H Skyhawk /około 100/ i francuskiej Mystere /około 80/. Bierność i mała skuteczność środków przeciwlotniczych egipskich wojsk lądowych umożliwiła również stosowanie do rozpoznania w ramach bezpośredniego wsparcia wojsk około 100 samolotów szkolno-bojowych.

Swobodą działań izraelskiego lotnictwa rozpoznawczego oraz wydzielenie do jego prowadzenia znacznych sił spowodowała wczesne wykrycie egipskich kolumn wojsk pancernych i zmechanizowanych oraz określenie ich zamiaru. Na froncie syryjskim, 9.VI.1967 roku

rozpoznanie powietrzne ustaliło, że Syryjczycy mają odsłonięte skrzydło od strony granicy libańskiej, a teren z tego kierunku jest dogodny do użycia wojsk pancerno-zmechanizowanych. Tym samym umożliwia przełamanie obrony syryjskiej tam, gdzie tego najmniej się spodziewano.[62/]

Dysponowany sprzęt lotniczy i środki rozpoznawcze ograniczały możliwości prowadzenia rozpoznania w warunkach nocnych; jednak brak przedsięwzięć maskujących ze strony wojsk arabskich oraz możliwość identyfikacji wojsk własnych /stosowano kolorowe światła/ były czynnikami sprzyjającymi ich wykryciu.

Izraelskie rozpoznanie powietrzne działało nadzwyczaj efektywnie i odegrało dużą rolę w sprecyzowaniu kierunków głównych uderzeń wojsk arabskich, ich form manewru, użycia odwodów, artylerii lotnictwa wsparcia, a przede wszystkim określiło własnemu lotnictwu obiekty do uderzeń. Najczęściej samoloty rozpoznawcze po wykryciu celu uczestniczyły w jego niszczeniu. Taktyka działania izraelskich samolotów rozpoznawczych oparta była na amerykańskich doświadczeniach wyniesionych z wojny wietnamskiej oraz ćwiczeń i manewrów sił powietrznych NATO. Nowością była ilość lotów bojowych /rozpoznawczych/ przypadająca na jednego pilota. O ile przyjęte średnie normy przewidywały 1,5-2 wyloty, piloci izraelscy niejednokrotnie przekraczali liczbę 8 wylotów w ciągu dnia.[63/]

Rozpoznanie fotograficzne prowadzone było zarówno w dzień, jak i w nocy z dużych i małych wysokości. Z reguły samoloty wykonujące zadania rozpoznawcze działały na wysokości 200-300m, rzadziej 1500-3000m. Dość często w wykonaniu zadania rozpoznania fotograficznego brały udział jednocześnie dwa samoloty. Jeden

z samolotów wykonywał lot i fotografowanie na małej wysokości, a drugi lecąc na średniej wysokości dokładnie określał miejsce znajdowania się fotografowanego obiektu.

W czasie fotografowania nocnego samoloty były naprowadzane na cel za pomocą systemów radionawigacyjnych. Wysokość nocnego fotografowania wynosiła zwykle 3000-5000m. Podczas fotografowania stosowano dwa rodzaje oświetlenia terenu: przy pomocy bomb oświetlających /fotobomb/ lub rakiet oraz reflektorów z lampami błyskowymi /przy fotografowaniu z małych wysokości/. Pełne wyniki rozpoznania fotograficznego uzyskiwano po 5 godzinach od chwili wylądowania samolotu.

Rozpoznanie wzrokowe prowadzono z wysokości 300-3000m. Z tych wysokości w warunkach dobrej widoczności można było obserwować ruch na drogach oraz po obu ich stronach na odległość 8km na kierunku lotu samolotu. Maksymalna szerokość pasa obserwowanego przez załogę samolotu wynosiła 16km. W wypadku niskiej podstawy chmur lub w celu uzyskania zaskoczenia podczas podejścia na obiekty, rozpoznanie wzrokowe prowadzone było z lotu koszącego.

Istotną pomoc dowództwu izraelskiemu w prowadzeniu rozpoznania okazywały śmigłowce. Każdy dowódca brygady dysponował jednym śmigłowcem typu "OH-13", [64] który wykorzystywany był do prowadzenia obserwacji i rozpoznania pola walki w pasie działania brygady. Często z ich pokładu kierowano ogniem artylerii oraz oceniano skutki jej uderzeń. Na pokładzie każdego śmigłowca znajdował się żołnierz dobrze znający język arabski, który prowadził podsłuch w sieciach UKF obsługujących sztaby oddziałów i związków taktycznych przeciwnika. Większość rozkazów i komend dowódcy egipscy przekazywali bowiem tekstem otwartym. Przechwy-

cone rozkazy przesyłane były ze śmigłowca do sztabów brygad lub zgrupowań uderzeniowych, dzięki czemu znały one nie tylko położenie ale wiedziały także o zamiarach dowódców i kierunkach przesunięcia lub odejścia wojsk egipskich. [65]

Brak silnego przeciwdziałania naziemnych środków obrony przeciwlotniczej wojsk arabskich, pozwalał oddziałom izraelskim na stosunkowo głębokie rozpoznanie ugrupowania przeciwnika przy wykorzystaniu śmigłowców rozpoznawczych.

W okresie prowadzenia działań bojowych załogi samolotów i śmigłowców rozpoznawczych składały meldunki o rozpoznanych obiektach z powietrza w formie tzw. "raportów w locie". W ten sposób zgrupowania i brygady informowane były na bieżąco o stanie sił przeciwnika w ich pasach działania.

Po agresji izraelskiej w 1967 roku na państwa arabskie, aż do wojny październikowej w 1973 roku utrzymywał się stan napięcia militarno-politycznego. W tym czasie miało miejsce szereg przypadków rozpoznania walką, zwłaszcza w powietrzu. Izrael panując nad zagarniętym Półwyspem Synaj oraz syryjskimi Wzgórzami Golan przygotowywał się do utrwalenia zdobyczy terytorialnych oraz zlikwidowania palestyńskiego ruchu wyzwoleńczego. W tym celu dowództwo izraelskie w pierwszej kolejności zapewniło sobie rozbudowę sił powietrznych. Od Stanów Zjednoczonych zakupiono 127 samolotów myśliwsko-bombowych F-4 Phantom, w tym 15 w wersji rozpoznawczej RF-4E, [66] wyposażonych w aparaturę rozpoznawczą na podczerwień, stację radiolokacyjną obserwacji bocznej i w lotnicze aparaty fotograficzne. Samoloty te wykorzystywane były do prowadzenia rozpoznania nad terytorium państw arabskich oraz stałego nadzorowania strefy Kanału Sueskiego i Wzgórz Golan. W okresach

zagrożenia wykonywały one 3-4 loty tygodniowo w odległości 10-15 km od Kanału.[67] Ciągłość rozpoznania Izrael uzyskiwał poprzez wykorzystanie samolotów rozpoznawczych, śmigłowców oraz samolotów bezpilotowych Ryan 147 i MQM-47 Chukar. Działalność rozpoznawczą uzupełniał system rozpoznania satelitarnego, radioelektronicznego i wywiadu agenturalnego Izraela i państw Zachodnich. Najskuteczniejszym sposobem rozpoznania możliwości lotnictwa arabskiego, sprzętu i wyszkolenia pilotów była bezpośrednia konfrontacja. 31 czerwca 1970 roku izraelski patrol powietrzny nad Kanałem Sueskim zestrzelił 5 samolotów Mig 21M z pilotami radzieckimi. 13 września 1973 roku nad Damaszkiem w walce powietrznej Syryjczycy stracili 13 samolotów a Izrael 1.[68] Była to przede wszystkim próba rozpoznania syryjskiego systemu OPL, aktualnie wyposażanego w nowoczesne radzieckie rakiety przeciwlotnicze Kub /SAM-6/. Syryjczycy jednak nie dali się sprowokować i skuteczność nowych rakiet radzieckich dana im była do poznania dopiero w pierwszych dniach wojny październikowej.

Izraelskie rozpoznanie powietrzne dostarczało pełnych i wiarygodnych informacji o przygotowaniach państw arabskich do wojny. Np. we wtorek 2 października ustaliło zgrupowanie 800 czołgów i 108 baterii artylerii syryjskiej. W czwartek ponad 900 czołgów i 140 baterii artylerii, również grupy artylerii z działami 130 i 152mm na wysuniętych stanowiskach ogniowych. Dodatkowo rozpoznano BPanc w południowym sektorze frontu. Druga pozycja obrony syryjskiej nie była obsadzona. Dwie dywizje pancerne zajmowały rejony wyjściowe do natarcia w pobliżu miejscowości Katana i Kiswe. Stąd wniosek - przygotowanie do wojny.[69] Słabo rozpoznaną skuteczność arabskiego systemu OPL lotnictwo Izraela oku-

piło ciężkimi stratami w pierwszych dniach wojny /50 samolotów na 102 łącznie zniszczonych w wojnie/. Zdobycie przynajmniej lokalnego panowania w powietrzu było dla Izraela niezbędne do uzyskania powodzenia i wykonania przeciwuderzenia. Zależało to w znacznej mierze od skuteczności rozpoznania powietrznego. Na ogólną liczbę 11 000 samolotolotów [70] wykonanych w ciągu 18 dni wojny /1830 na froncie syryjskim/ około 20% stanowiły loty rozpoznawcze. Średnia dzienna ilość wylotów na 1 samolot wynosiła 2-3. Pod wpływem przeobrażeń w arabskiej obronie powietrznej piloci izraelscy musieli na żywo i gwałtownie modyfikowac taktykę rozpoznania powietrznego. Lotnictwo rozpoznania taktycznego działało na bardzo małych wysokościach rzędu 25-100m, wykorzystując dodatkowo rzeźbę terenu. Np. podczas rozpoznawania wojsk syryjskich wykorzystywało Góry Liban stanowiące naturalną osłonę dla lotnictwa. [71] Szukało też wyjścia, wykonując loty rozpoznawcze syryjskiego zaplecza, poprzez przestrzeń powietrzną nad Morzem Śródziemnym, Libanem i Jordanią. Często przelot w celu rozpoznania obiektów położonych w głębi terytorium wykonywano korytarzami, w których uprzednio zniszczono środki OPL. Na froncie egipskim wykorzystywano rzeźbę terenu na południowy zachód od Suezu.

Do prowadzenia rozpoznania radiotechnicznego oraz aktywnych zakłóceń arabskich stacji radiolokacyjnych wykorzystywano samoloty "Stratocruser" wykonujące loty poza skutecznym zasięgiem arabskich środków obrony przeciwlotniczej. Rozpoznanie rozwiniętych w strefie przybrzeżnej i w pobliżu linii frontu arabskich stacji radiolokacyjnych i stanowisk startowych rakiet miało znaczenie priorytetowe.

W taktyce prowadzenia rozpoznania powietrznego zastosowanej przez Izrael zostały wykorzystane doświadczenia lotnictwa amerykańskiego w Wietnamie, izraelskich działań rozpoznawczych z 1967 roku i z okresu /1969-1970/ tzw. "wojny na wyczerpanie". Izrael dysponował nowoczesnym lotniczym sprzętem rozpoznawczym, jak chociażby RF-4E Phantom, bezpilotowym Ryan 147 i MQM Chukar oraz rozpoznania radiotechnicznego "Stratocruser", a także dobrze wyszkolonym i doświadczonym personelem lotniczym. W czasie wojny, w celu wyrównania poniesionych strat w samolotach, otrzymał z USA 48 samolotów F-4 i 80 A-4 oraz pomoc 150 pilotów, z których część legitymowała się bogatym doświadczeniem bojowym wyniesionym z wojny indochińskiej. 72/

Doskonale zorganizowane rozpoznanie powietrzne zapewniło dowództwu armii izraelskiej pełny, dokładny i aktualny przegląd sytuacji na frontach syryjskim i synajskim. Co z kolei stało się podstawą do skutecznego kierowania działaniami wojennymi na obu frontach. Fakt ten świadczy o tym, że rola lotnictwa we współczesnych działaniach bojowych jako środka rozpoznania wcale nie zmalała, lecz odwrotnie - w określonych sytuacjach może mieć rozstrzygające znaczenie. W tym świetle samolot jako środek rozpoznania jest dla wojsk lądowych równie groźny jak samolot myśliwsko-bombowy.

Izraelskie lotnictwo wojsk lądowych posiadało 52 śmigłowce, z których część wykorzystywano do prowadzenia obserwacji i rozpoznania radioelektronicznego wojsk arabskich, przede wszystkim z małych wysokości znad ugrupowania wojsk własnych. Innym, nowym zadaniem załóg śmigłowców było wykrywanie startujących rakiet przeciwlotniczych SAM-6 /Kub/. Załogi po zauważeniu cha-

rakterystycznego białego obłoku za pociskiem dawały sygnał ostrzegawczy pilotowi samolotu, a ten natychmiast wykonywał manewr przeciwrakietowy. [73] Straty śmigłowców były niewielkie. W ciągu całej wojny uległo zniszczeniu tylko 7 śmigłowców, w tym dwa z aparaturą rozpoznania i zakłócenia radioelektronicznego /WRE/. [74]

Dowództwo izraelskie podczas przygotowania do agresji na Liban w czerwcu 1982 roku, dużą uwagę poświęcało prowadzeniu kompleksowego rozpoznania z użyciem wszystkich dostępnych sił i środków. Pozwalało to na czas otrzymywac niezbędne dane o formacjach zbrojnych palestyńskiego ruchu oporu oraz rozmieszczeniu wojsk syryjskich w Libanie.

W przygotowaniu i prowadzeniu działań bojowych często wykorzystywano dane z amerykańskiego rozpoznania satelitarnego oraz samolotów wczesnego wykrywania. W dniach 7-9.VI.1982 roku w rejonie około 240km od wybrzeży Libanu, a w dniach 8-13.VI około 300km na południowy zachód od Bejrutu przebywał amerykański AWACS /samolot wczesnego ostrzegania/, dostarczający izraelskim organom rozpoznawczym dane o syryjskich samolotach lecących w kierunku Libanu. AWACS wykrywał samoloty przeciwnika w momencie ich startu i prawdopodobnie uczestniczył w naprowadzaniu lotnictwa izraelskiego. [75]

Podobną funkcję w siłach powietrznych Izraela na szczeblu operacyjno-taktycznym spełniały 4 samoloty wczesnego ostrzegania wykrywania i naprowadzania typu E-2C "Hawkeye". [76] Były to powietrzne stanowiska dowodzenia prowadzące równocześnie rozpoznanie radiotechniczne /dalekie wykrywanie radiolokacyjne i radiowe/. Każdy z nich był w stanie wykryć jednocześnie 250

samolotów i następnie sprzężonej z nim eskadrze przedstawie 15 wariantów ich zniszczenia. Stałe rozpoznanie radiotechniczne oraz walkę radioelektroniczną prowadziły specjalnie przystosowane 4 samoloty "Boeing 707", dwa RU-21J, [77] dwa C-130 oraz F-4G "Wild Weasel" wykorzystywane między innymi do rozpoznania i zakłócenia syryjskich stacji radiolokacyjnych i systemów łączności. [78]

Prowadzenie rozpoznania radiotechnicznego, wizualnego i fotograficznego stanowiło jedno z głównych zadań izraelskiego lotnictwa. Realizowano je w sposób aktywny we wszystkich etapach agresji i przed jej rozpoczęciem. Przy rozpracowywaniu sposobów walki z wyrzutniami rakietowymi i lotnictwem syryjskim duże znaczenie przykładano do organizacji rozpoznania i prowadzenia zakłóceń radioelektronicznych jako zasadniczego rodzaju zabezpieczenia operacji. Izraelskie samoloty rozpoznawcze RF-4E, Kfir, E-2C "Hawkeye", bezpilotowe "AQM-34", "Mastiff" i "Scout", mając przed sobą realne obiekty, wykrywały dyslokację i typy wszystkich wyrzutni rakietowych, radiolokacyjne ich zabezpieczenie i dowodzenie, osłonę przeciwlotniczą, parametry fal i system pracy radiolokacyjnych środków obrony powietrznej. Umożliwiło to wypracowanie odpowiedniej taktyki lotnictwa nazwanej według specjalnego kodu "Hataf" /"naskok"/ i "ketah" /"prysznic"/ oraz wywalczenie bezwzględnego panowania w powietrzu w libańskiej przestrzeni powietrznej, a szczególnie w dolinie Bakaa. [79]

Straty syryjskie ocenia się na 86 samolotów i 17 baterii rakiet przeciwlotniczych zniszczonych w przeciągu dwóch dni /9 i 10 czerwca 1982 roku/, a przez cały miesiąc czerwiec nie mniej niż 36 baterii. [80]

Jako zasadę przyjmowano wykonywanie zdjęć obiektów wojskowych na 1-2 dni przed ich niszczeniem z pułapu 1000-3000m. W razie konieczności przeprowadzano dodatkowo rozpoznanie z wysokości 100-300m na 1-2 godziny przed nalotem. Często do prowadzenia rozpoznania wizualnego wykorzystywano myśliwce, które po wykryciu celu i określeniu jego parametrów, naprowadzały na nie grupy samolotów myśliwsko-bombowych /F-4, A-4H lub Kfir/, a następnie określały skutki uderzeń. Zdarzały się też przypadki błędnego rozpoznania taktycznego, w wyniku którego samoloty F-4 wykonały uderzenie na własny batalion czołgów. [81]

Przed rozpoczęciem agresji na Liban izraelskie dowództwo wojsk lądowych opracowało taktykę działania śmigłowców rozpoznawczych Bell 206 [82] i 212 [83] w ramach eskadr śmigłowców wsparcia ogniowego AH-1G/S przydzielonych dywizjom walczącym na głównym kierunku uderzenia. Wypracowano i przećwiczono rozpoznawanie celów i przekazywanie danych o przeciwniku, utrzymanie łączności ze śmigłowcami bojowymi, skryte wyjście śmigłowców na pozycje bojowe z wykorzystywaniem nierówności terenowych oraz wskazywanie rozpoznanych obiektów w terenie. Śmigłowce rozpoznawcze z zasady pozostawały w rejonie rozmieszczonych celów, oprócz przypadków tankowania, podczas, gdy śmigłowce przeciwpancerne stosowały zasadę przeplatania śmigłowców na pozycjach ogniowych /zasada 1/3/. Wykorzystywano je z reguły na kierunkach użycia przez siły palestyńsko-syryjskie sprzętu pancernego: czołgów i bojowych wozów piechoty.

Cechą charakterystyczną prowadzonego rozpoznania powietrznego w Libanie było:

- wszechstronne, odpowiednio wczesne, dokładne i głębokie rozpoznanie celów i terenu, poprzedzające uderzenia lotnicze i wojsk lądowych;

- stała obserwacja wojsk syryjskich przez bezzałogowe samoloty produkcji amerykańskiej Ryan 147 i izraelskiej "Mastiff" oraz "Scout", zgodnie z nową koncepcją rozpoznania powietrznego wypracowaną przez specjalistów amerykańskich, zachodnioniemieckich i izraelskich;

- ciągłe rozpoznanie radiotechniczne "głębokich tyłów" prowadzone samolotami "Boeing 707" i E-2C "Hawkeye" bez przeciwdziałania ze strony arabskiej;

- wykorzystanie danych amerykańskiego rozpoznania satelitarnego i wczesnego wykrywania systemu AWACS;

- zastosowanie elementów zestawów rozpoznawczo-uderzeniowych pozwalających na obezwładnienie ważnych obiektów na dużych odległościach /szczególnie II rzutów i odwodów podczas ich wychodzenia z rejonów/.

W skład zestawu wchodził: środek rozpoznania powietrznego RF-4E, E-2C lub bezpilotowo samoloty rozpoznawcze, natomiast w charakterze środka rażenia wykorzystano samoloty Kfir-C2 /"Lwiątko" - wzorowany na Mirage 5 z silnikiem Phantoma/ z 250kg bombami Tal-1 zawierającymi po 279-500 mini bomb do niszczenia wyrzutni SAM lub przeciwpancernymi Tal-2 z samonaprowadzającymi się pociskami na czołgi lub BWP oraz samobieżne haubice M-109 kal. 155mm i M-110 kal. 203,2mm /pocisk SADDAM/, a także 290mm wyrzutnie artylerii rakietowej /odpowiednik amerykańskiego MLRS/; [84]

- szerokie wykorzystanie śmigłowców rozpoznawczych do obserwacji pola walki i określania celów dla śmigłowców bojowych i artylerii.

Łącznie do prowadzenia rozpoznania powietrznego we wszystkich jego rodzajach na szczeblu taktyczno-operacyjnym Izrael użył około 35 specjalistycznych, nowoczesnych samolotów rozpoznawczych, a na szczeblu taktycznym około 50 śmigłowców.

Intensywność działań w bitwie powietrznej w Dolinie Bekaa umożliwiła poznanie istoty działań lotnictwa taktycznego na współczesnym polu walki oraz wykazała pierwszoplanowe znaczenie rozpoznania jako elementu zabezpieczenia działań bojowych. Wśród przyczyn zniszczenia większości syryjskich dywizjonów rakiet "ziemia-powietrze" oraz wyeliminowania z dalszych działań syryjskich sił powietrznych, jako decydującą, choć wykraczającą poza sferę bezpośrednich działań zbrojnych, stawia się rozpoznanie powietrzne.[85/]

Łatwo zauważyć, że rozpoznanie prowadzone przez izraelskie siły powietrzne w całokształcie wojen z państwami arabskimi odgrywało rolę decydującą w systemie zdobywania informacji o przeciwniku. Bazując na amerykańskich doświadczeniach z Wietnamu oraz z ćwiczeń i manewrów wojsk NATO, rodzaje, sposoby i technika rozpoznania były sukcesywnie doskonalone i dostosowywane do warunków współczesnego pola walki i wymogów przeciwnika. Siły powietrzne Izraela do rozpoznania lotniczego wniosły kilka nowych elementów. Mianowicie udowodniły, że świetnie wyszkoleni piloci jest stać na maksymalny wysiłek wielokrotnie przekraczający obowiązujące normy lotów. Wypracowały specjalną tak-

tykę i określiły nowe zadania dla bezpilotowych samolotów rozpoznawczych oraz w praktyce potwierdziły słuszne założenia tworzenia zestawów rozpoznawczo-uderzeniowych.

3.3.3. Arabskie /egipskie i syryjskie/ taktyczne rozpoznanie powietrzne w wojnach lokalnych w latach 1967, 1973 i 1982.

Państwa arabskie będące przeciwnikami Izraela w wojnie sześciodniowej 1967 roku dysponowały łącznie 550 samolotami bojowymi. Większość z nich była samolotami nowoczesnymi spełniającymi warunki prowadzenia rozpoznania powietrznego. Zaliczyć do nich można naddźwiękowe samoloty myśliwsko-bombowe produkcji radzieckiej SU-7, myśliwskie MIG-i 19 i 21 oraz dodźwiękowe bombowe JL-28. Lotnictwo Jordanii dysponowało pewną ilością samolotów rozpoznawczych Hawker Hunter RF-6. Ponadto arabskie wojska lądowe posiadały na swoim wyposażeniu 60 śmigłowców obserwacji pola walki MI-1 i MI-4. [86]

Wojska egipskie i jordańskie nie zdążyły wykorzystać swojej przewagi nad Izraelem w siłach i środkach rozpoznania powietrznego. Po utracie 60-66% samolotów w pierwszych godzinach wojny /łącznie straciły 441/ [87] ich siły zbrojne były praktycznie pozbawione rozpoznania. Z braku danych o kierunkach ruchu i sile wojsk Izraela, dowódcy jednostek arabskich nie byli w stanie zorganizować odpowiedniego przeciwdziałania.

Niezrozumiałym faktem jest bierność syryjskiego rozpoznania powietrznego w dniach 5-8.VI.1967 roku, wówczas kiedy główne siły wojsk izraelskich związane były na froncie egipskim i jordańskim. Tym bardziej, że w wyniku izraelskiej operacji powietrz-

nej Syria utraciła najmniejszy odsetek samolotów bojowych /60 na 136/, a więc dysponowała siłami do prowadzenia rozpoznania powietrznego.[88] Syryjskie wojska lądowe z powodu braku danych o rozmieszczeniu wojsk i pozycji izraelskich, prowadziły ogień artyleryjski nie do obiektów wojskowych, lecz na pola uprawne, sady i pozorowane kibuce. Doprowadziło to do niepotrzebnego zużycia amunicji artyleryjskiej, której brak dotkliwie odczuto w późniejszej fazie wojny /szczególnie w dniu 9.VI.1967 roku/, kiedy wojska izraelskie przeszły do natarcia, a lotnictwo blokowało drogi dowozu. W okresie tym oddziały syryjskie pozbawione zostały praktycznie wsparcia ogniowego. Dowództwo syryjskie z uwagi na brak danych z rozpoznania powietrznego nie potrafiło wykorzystać swojej przewagi militarnej, jaką posiadało w początkowym okresie wojny. Okazało się, że główny wysiłek obrony wojsk syryjskich został skupiony na drugorzędnym kierunku natarcia zgrupowania izraelskiego.[89]

Ponieważ zanikła możliwość pokojowego odzyskania ziem zagarniętych przez Izrael w 1967 roku państwa arabskie - Egipt i Syria przy pomocy materialnej ZSRR zintensyfikowały przygotowania obronne. W pierwszej kolejności dążono do odbudowy sił powietrznych. Egipt nie chciał zgodzić się na oferowane mu zmodernizowane MIG-21, a żądał nowoczesnych MIG-23 i 25. W tej sytuacji ZSRR przysłał 5 samolotów ze swoimi pilotami, aby wykazać możliwości bojowe proponowanego sprzętu. 31 czerwca 1970 roku izraelskie F-4 patrolujące strefę kanału zestrzeliły radzieckie MIG-21. Piloci zginęli. W rezultacie ZSRR zgodził się na dostawy nowoczesnych samolotów SU-20 /w tym w wersji rozpoznawczej/ oraz 4 rozpoznawczych MIG-25R /x-500s/[90] trzykrotnie przekraczających

prędkość dźwięku. Nowoczesne MIG-25R wyposażone w boczny radiolokator i kamery fotograficzne zostały dostarczone Egiptowi w 1971 roku i od razu weszły do służby rozpoznawczej. Swoje zadanie rozpoznania powietrznego prowadziły z reguły z pułapu 24 400m, a ich urządzenia rozpoznawcze pozwalały na penetrowanie całego Synaju. Ogółem z chwilą rozpoczęcia wojny w 1973 roku państwa arabskie dysponowały liczbą około 1000 nowoczesnych samolotów /Syria - 354, Egipt - 647/ oraz 253 śmigłowcami /Syria - 59, Egipt - 194/. W ten sposób zapewniły sobie przewagę w siłach i środkach rozpoznania powietrznego. Większość załóg arabskich była przygotowana do lotów w średnich warunkach sytuacji bojowej i w przeciętnym stanie pogody oraz przy małej intensywności zakłóceń radioelektronicznych, słabiej we współdziałaniu z wojskami lądowymi i środkami obrony przeciwlotniczej. 91/

W okresie poprzedzającym wojnę w 1982 roku oraz w trakcie jej trwania arabskie rozpoznanie lotnicze było niedoceniane. Na ogólną liczbę 13000 samolotolotów na rozpoznanie powietrzne wykorzystano tylko 0,3% wylotów bojowych. Było ono prowadzone epizodycznie i na małą głębokość, dlatego też prawie wszystkie przegrupowania wojsk izraelskich nie zostały na czas wykryte. Na odcinkach przełamania ugrupowanie obronne wojsk izraelskich było rozpoznane zaledwie w 25-30%. 92/ Lotnictwo rozpoznawcze nie dokonało fotografowania obrony na Wzgórzach Golan. Na wschodnim brzegu Kanału Sueskiego uczyniono to dopiero na dwie doby przed rozpoczęciem działań bojowych i później nie powtórzono. Na Synaju pobieżnie rozpoznano trzy izraelskie lotniska polowe, baterie Hawk, trzy stanowiska dowodzenia, posterunki radiolokacyjne, artylerię na stanowiskach ogniowych oraz punkt oporu na

linii Bar Leva znany jako Budapest położony na wschód od Port Fuad. Na te obiekty w pierwszych minutach wojny wykonało uderzenie 240 samolotów egipskich. Z upływem czasu aktywność arabskiego lotnictwa rozpoznawczego malała, a jego efektywność była niewielka. Egipskie wojska lądowe praktycznie od początku wojny pozbawione były informacji z rozpoznania powietrznego. Dysponując znaczną ilością śmigłowców obserwacyjnych nie wykorzystywano ich do realizacji zadań rozpoznawczych. Stąd też ogień artylerii egipskiej był często prowadzony do celów niedostatecznie rozpoznanych, a nawet w rejony pozbawione obiektów wojskowych.

Wpłynęła na to utrata panowania w powietrzu lotnictwa arabskiego oraz obawa przed dalszymi stratami. Egipt i Syria utraciły łącznie 465 samolotów i śmigłowców /44 samoloty i 27 śmigłowców zestrzeliły wojska własne/. [93]/ Stosowanie szablonów i przestarzałych regulaminowych zasad w prowadzeniu rozpoznania wyłącznie wyspecjalizowanymi samolotami rozpoznania taktycznego powodowało, że nie nadążało ono w dostosowaniu się do wymogów dynamiki i taktyki wojsk, zwłaszcza w zakresie zapotrzebowania na informację o przeciwniku. Niewykorzystywanie do tego celu innych samolotów bojowych i śmigłowców zwłaszcza w prowadzeniu obserwacji wzrokowej, w konsekwencji doprowadziło sztaby arabskie do utraty kontroli nad sytuacją bojową na polu walki oraz przejęcia inicjatywy przez wojska izraelskie. Wykonanie tylko 45 samolotolotów rozpoznawczych w ciągu 18 dni wojny na dwóch frontach daje 2,5 wylotu dziennie i jest ilością tak marginalną i ledwo śladową, że żadne racjonalne uzasadnienie nie wchodzi w rachubę. W tej sytuacji Związek Radziecki pojedyńczymi samolotami rozpoznawczymi MIG-25R prowadził rozpoznanie radioelektro-

niczne i fotograficzne znad ugrupowania wojsk arabskich w strefie Kanału Sueskiego wspomagając w ten sposób arabski system rozpoznawczy. 94/

W czasie izraelskiej agresji czerwcowej w 1982 roku w Libanie, ze strony państw arabskich występowało przeciwko zrgupowaniom izraelskim wyłącznie lotnictwo syryjskie posiadające na swoim uzbrojeniu nowoczesne samoloty typu MIG-23 i MIG-25 oraz SU-22. 95/ Dowództwo sił powietrznych Syrii nie wyciągnęło jednak żadnych konstruktywnych wniosków z wojen 1967 oraz 1973 roku i do problemów organizacji i prowadzenia rozpoznania w dalszym ciągu nie przykładało żadnej wagi. Bezpośrednio przed wybuchem wojny syryjskie samoloty MIG-25R przeprowadziły powietrzne rozpoznanie fotograficzne i radiotechniczne nad Wzgórzami Golan i terytorium Libanu z wysokości 20-22km. W pierwszych dniach wojny, kiedy lotnictwo syryjskie prowadziło działania bojowe grupami 2-4 samolotów i to wyłącznie w dzień, wstępnego rozpoznania obiektów wojskowych przeciwnika nie prowadzono. W walkach powietrznych w trzecim dniu wojny lotnictwo syryjskie straciło 55, a w czwartym dniu 33 samoloty. Były to tak duże straty, że do końca wojny w nie 19.VIII.1982 roku syryjskie siły powietrzne nie przejawiały już żadnej inicjatywy. 96/ Również lotnictwo wojsk lądowych - śmigłowce obserwacyjne prowadziły rozpoznanie sporadycznie i pojedyńczymi maszynami. W porównaniu z rokiem 1973 możliwości i jakość syryjskich powietrznych środków rozpoznania uległy zwielokrotnieniu. Poprzednio, przy średnim promieniu rozpoznania - 300km mogły one ze swoich baz rozmieszczonych w Syrii latać na wysokość Hajfy. Po wprowadzeniu samolotów MIG-23, MIG-25 i SU-22 zasięg bezpośredniego rozpoznania wzrósł do 550km i teo-

retycznie objął całe terytorium Izraela. [97] Radioelektroniczne wyposażenie samolotów dawało możliwość prowadzenia rozpoznania znad ugrupowania wojsk własnych na głębokość taktyczną ugrupowania bojowego wojsk Izraela i poza zasięgiem jego środków niszczenia.

Chociaż Syryjczycy zadawali ciosy lecz jeszcze więcej ich otrzymywali i dlatego nie włączali się w pełni do wojny, jaką Izraelczycy wydali bojownikom OWP. Tym należy również tłumaczyć ich bierność w prowadzeniu rozpoznania powietrznego. Niedocenienie rozpoznania powietrznego jest znamienne dla arabskich sił powietrznych w przekroju wszystkich wojen prowadzonych przeciwko Izraelowi.

Do osiągnięcia sukcesów w rozpoznaniu powietrznym nie wystarczy bowiem zakupienie nowoczesnych samolotów. Nie gwarantuje to przecież możliwości i skuteczności ich użycia. O taktyce i efektywności rozpoznania powietrznego można mówić dopiero wówczas, gdy dysponuje się techniką w postaci odpowiednich środków rozpoznania o stałej i wysokiej ich gotowości bojowej w okresie pokoju i wojny oraz wykwalifikowanymi załogami lotniczymi.

Tabela 9 . Samoloty i śmigłowce rozpoznawcze egipskich i syryjskich wojsk lotniczych.

Lp	Typ	prędk. max. km/godz.	Pułap /m/	Zasięg /km/	Środki rozpoznania	Uwagi
1.	2	3	4	5	6	7
1.	MIG-21M	2230	19000	1100	kamery fotograficzne	
2.	MIG-23MF	2500	18000	3000	kamery fotograficzne	

1	2	3	4	5	6	7
3.	MIG-25R	3000	25000	1000	kamery fotograficzne boczny radiolokator	
4.	SU-15	2750	"	3000	kamery fotograficzne	w 1973 roku używany w Egipcie
5.	SU-20/R/	2300	17000	"	kamery fotograficzne	samolot bombowo-rozpoznawczy. Inne wersje to SU-17 oraz SU-22
6.	Mi-2R	200	4000	170	kamery fotograficzne	śmigłowiec obserwacyjny

3.3.4. Brytyjskie rozpoznanie powietrzne w wojnie o Falklandy w 1982 roku.

Od samego początku wojny, lotnictwo brytyjskie prowadziło aktywne i systematyczne powietrzne rozpoznanie wzrokowe, fotograficzne i radiotechniczne. Uzupełniało ono informacje otrzymywane środkami łączności lotniskowców z amerykańskich satelitów rozpoznawczych.

Podstawowym samolotem rozpoznawczym, który miał spełniać funkcje wczesnego wykrywania i ostrzegania w odniesieniu do terytorium Wielkiej Brytanii był "Nimrod" MRMK2. [98] Ponieważ ten samolot rozpoznania morskiego charakteryzował się stosunkowo małym zasięgiem nie był wykorzystywany w początkowym okresie wojny. W tym czasie funkcje rozpoznania morskiego spełniały samoloty tankowania powietrznego Victor, z których kilka wyposażono w lotnicze aparaty fotograficzne, kamerę telewizyjną i pokładowy

radiolokator wymontowane z samolotu rozpoznania strategicznego "Vulkan". W celu zwiększenia zasięgu rozpoznania samolotów "Nimrod" przystosowano je do tankowania w powietrzu. Do zabezpieczenia długotrwałych lotów zainstalowano na samolocie "Nimrod" pokładowe urządzenia nawigacyjne systemu Omega oraz uzbrojono je w rakiety AIM-9L Sidewinder, torpedy Stingray oraz pocisk przeciwokrętowy Harpoon o zasięgu dwukrotnie większym od Exocet /czyli 150km/. [99] "Nimrody" wykonały łącznie ponad 100 dalekich lotów, trwających w niektórych przypadkach ponad 20 godzin. [100] Wykorzystanie trzech bazowych samolotów rozpoznawczych Nimrod MR.MK2 oraz Victor było możliwe dopiero po udostępnieniu dowództwu brytyjskiemu amerykańskiej bazy lotniczej na Wyspie Wniebowstąpienia.

Na dwóch lotniskowcach i kontenerowcu rozmieszczono 32 samoloty pionowego startu i lądowania Sea Harrier i Harrier GR-3 [101] oraz 41 śmigłowców. Praktycznie w działaniach wykorzystano tylko 28 samolotów Harrier. Ze względu na to, że lotniskowce Hermes i Invicible operowały w odległości od 150 do 300km na północ od Wysp Falklandzkich, wykorzystanie samolotów pokładowych do prowadzenia rozpoznania obiektów naziemnych było ograniczone. Aby zwiększyć skuteczność działania pary samolotów /podstawowa jednostka taktyczna/ przy zwalczaniu celów naziemnych klasycznymi bombami lotniczymi często rolę prowadzącego pełnił samolot szturmowo-rozpoznawczy Harrier GR-3 wyposażony w bardziej precyzyjny system celowniczo-nawigacyjny i laserowy dalmierz - oświetlacz wykrytych celów. Samolot Sea Harrier był wtedy prowadzonym. Oba typy samolotów wyposażono w lotnicze aparaty fotograficzne służące do rejestrowania rezultatów ataku. Harrier GR-3 mógł

również przenosić zasobnik z aparaturą do prowadzenia rozpoznania powietrznego w dzień i w nocy zawierający cztery aparaty fotograficzne F.95 do zdjęć perspektywicznych i jeden F.135 do zdjęć pionowych. 102/

W wojnie o Falklandy samoloty Harrier wykonały łącznie 2376 lotów bojowych, w tym 282 loty nocne. 15 samolotów Harrier GR-3 zrealizowało ogółem 215 lotów rozpoznawczo-bojowych przeciwko obiektom naziemnym /3 zostały zestrzelone, a jeden samolot uległ zniszczeniu w katastrofie/. Fotografowanie powietrzne wykonywano z wysokości 60-600m z prędkością lotu do 1000 km/godz. 103/

Brak w składzie brytyjskiego zgrupowania samolotów wczesnego wykrywania oraz nie posiadanie na pokładach samolotów myśliwskich dopplerowskich stacji radiolokacyjnych do wykrywania celów nisko lecących w dolnej półsferze zmuszał do powietrznego wzrokowego poszukiwania samolotów przeciwnika na dalekich podejściach. 104/ Wykorzystując fakt, że piloci argentyńscy po przelocie nad oceanem starali się wychodzić nad północne lub południowe wybrzeże Falklandów w celu dokonania korekty pokładowych systemów nawigacyjnych, Brytyjczycy mogli koncentrować swoje wysiłki obserwacji wzrokowej w określonych rejonach. Patrolująca w powietrzu para myśliwców krążyła w wyznaczonej strefie na wysokości 3000m z prędkością 460 km/godz.

Powietrzne rozpoznanie fotograficzne nie zawsze było wiarygodne. Aby zablokować lotnisko w Port Stanley i obezwładnić system OPL samoloty strategiczne Vulkan wykonały 5 pojedyńczych uderzeń bombowych o miernej skuteczności. W pas startowy lotniska w Port Stanley trafiło tylko kilka bomb i po naprawieniu był on wykorzystywany przez lotnictwo argentyńskie do samego końca wojny.

Aby uniknąć kolejnych ataków na pas startowy, Argentyńczycy usypali na nim po pierwszym ataku kręgi z piasku, które na zdjęciach lotniczych wyglądały jak leje po wybuchach bomb lotniczych. Na podstawie analizy zdjęć lotniczych dowództwo brytyjskie oceniło, że pas startowy został zniszczony i ataki przerwano.

Do prowadzenia rozpoznania przestrzeni morskiej wykorzystywano 14 śmigłowców HC4 Sea King, które wyposażono w automatyczny system wykrywania okrętów podwodnych LAPADAS, [105] obejmujący aktywne i pasywne boje akustyczne, nadajniki sygnałów oraz dwa mikroprocesory pokładowe.

Wsparcie wojsk lądowych w działaniach bojowych realizowały dwie eskadry śmigłowców rozpoznawczo-łącznikowych AH.MK.1 Scout i przeciwpancernych AH-1 Gazelle. [106] Każdej brygadzie /tj. 3 i 5/ przydzielano po 6 Śmigłowców Scout uzbrojonych między innymi w 4 kierowane rakiety przeciwpancerne SS-11 oraz 9 i 5 śmigłowców Gazelle. Z pokładu śmigłowców prowadzono obserwację, rozpoznawano teren i przeciwnika zarówno w dzień jak i w nocy. Śmigłowce Scout prowadziły obserwację wizualną działając pojedyńczo lub zespołami z reguły znad ugrupowania wojsk własnych. Uznanie zyskały instalowane na nich urządzenia do wykrywania źródeł ciepła szczególnie przydatne podczas rozpoznania nocnego.

1/7 batalion /Gurkha Rifles/ otrzymał zadanie zabezpieczenia tyłów brytyjskiego desantu. Codziennie żołnierze Gurkha wykonywali loty śmigłowcami Scout w celu rozpoznania i niszczenia grup argentyńskich żołnierzy, którzy mogliby wykonać uderzenie ze skrzydeł. Nie obawiano się grup 2-3 osobowych, groźne były tylko większe zgrupowania. Patrole powietrzne wykrywały także składy amunicji i uzbrojenia. [107]

W ramach przygotowań do walki na Wyspach, śmigłowce Gazelle zostały dodatkowo opancerzone oraz wyposażone w urządzenia identyfikacyjne "swój - obcy", w karabin maszynowy zamontowany w drzwiach oraz w dwa zamki do podwieszania wyrzutni rakiet: bojowych, dymnych i oświetlających /do własnej obrony i do oświetlania rejonów lądowania/. W trakcie walki zostały zestrzelone trzy śmigłowce Gazelle i jeden Scout.

Trudno jest w pełni ocenić wysiłek całego lotnictwa brytyjskiego, przeznaczonego do działań na Falklandach w zakresie prowadzenia rozpoznania, ponieważ za wyjątkiem specjalistycznych samolotów rozpoznawczych Nimrod, zarówno rozpoznawczo-szturmowy Harrier GR-3 jak i śmigłowce Scout i Gazelle równolegle wykonywały zadania natury rozpoznawczej i ściśle bojowej. Z oceny wykorzystania samolotów wynika, że większość zadań rozpoznawczych lotnictwa skierowanych było na rozpoznanie przestrzeni morskiej i sił powietrznych Argentyny na głębokość do 300 /z lotniskowców/ do 7500km. [108] Uwzględniając fakt, że wojska brytyjskie prowadziły walkę zgodnie z regulaminami NATO przeznaczały na rozpoznanie powietrzne 20% samolotolotów.

Ograniczona i krótkotrwała wojna Falklandzka, podobnie jak bliskowschodnie, umożliwiła maksymalne wykorzystanie sił i środków rozpoznania, wielokrotnie przewyższając założenia regulaminowe. Każdy pilot samolotu "Sea Harrier" wykonywał średnio 6 wylotów dziennie o przeciętym czasie trwania lotu 1,5 godziny. Intensywność wykorzystania śmigłowców ponad trzykrotnie przewyższała obowiązujące normy. Załogi śmigłowców osiągnęły nalot po 270 godzin każda, co odpowiadało rocznemu nalotowi pilota w czasie pokoju. [109]

Z rozpoznania powietrznego prowadzonego przez siły powietrzne Wielkiej Brytanii w wojnie o Falklandy wysuwają się następujące wnioski:

- wykorzystanie rozpoznania satelitarnego było bardzo szerokie, ale w wypadku złych warunków atmosferycznych ograniczone /w ciągu 44 dni wojny pogoda była w około 50% tego czasu niesprzyjająca/, [110] wówczas Brytyjczycy nie dysponowali odpowiednimi środkami do wypełnienia tej luki, co w znacznej mierze ograniczyło ich możliwości bojowe. Np. nie byli w stanie ocenić skuteczności bombardowania lotniska w Port Stanley;

- wojska brytyjskie nie miały możliwości wykrywania celów powietrznych na niskich pułapach za pomocą stacji radiolokacyjnych, co umożliwiło lotnictwu argentyńskiemu skutecznych ataków rakietami Exocet. Potwierdza to znaczenie samolotów AWACS i ich przydatność do nadzorowania strefy powietrznej i morskiej;

- wyraźnie odczuwano brak bezpilotowych samolotów rozpoznawczych, szczególnie w sytuacjach silnej obrony przeciwlotniczej wojsk argentyńskich. W związku z tym istnieje potrzeba wprowadzenia do sił morskich bezpilotowych samolotów rozpoznawczych oraz przeprowadzenia badań nad możliwością prowadzenia dalekiego rozpoznania radiolokacyjnego za pomocą balonów na uwięzi i sterowców;

- Brytyjczycy potrafili w bardzo krótkim czasie dostosować samoloty Nimrod do koniecznych, długotrwałych lotów rozpoznawczych. Do prowadzenia rozpoznania wykorzystywano ponadto wszystkie samoloty i śmigłowce;

- brak odpowiedniej liczby samolotów rozpoznania taktycznego klasy MRCA Panavia "Tornado", był powodem początkowego braku

sukcesu lądowych sił interwencyjnych. 111/

- dzięki zastosowaniu osiągnięć technicznych rozpoznanie wojskowe okazało się bardziej wszechstronne. Poprzez użycie samolotowej techniki telewizyjnej "Truten" uzyskano w szerokim zakresie realne dane z pola walki. Kombinowane zastosowanie środków rozpoznania marynarki wojennej, lotnictwa i wojsk lądowych zapewniło Brytyjczykom wgląd w zamiary przeciwnika umożliwiając realizację własnych przedsięwzięć osłonowych. Niedocenienie przez Brytyjczyków tego rodzaju przedsięwzięć w początkowym okresie wojny przyczyniło się do zadania mu przez lotnictwo argentyńskie poważnych strat w okrętach. 112/

3.3.5. Prowadzenie rozpoznania powietrznego z wykorzystaniem samolotów bezpilotowych.

Wraz z rozszerzaniem się wojny w Indochinach, wzrostem strat lotnictwa amerykańskiego w Wietnamie, przejście na zdalne kierowanie samolotami zaczęło być traktowane jako zadanie priorytetowe. Dzięki zastosowaniu samolotów bezpilotowych, zdolnych do niezwykle długich lotów nawet w czasie 8-12 godzin, można było zmniejszyć straty najbardziej dotkliwe dla wojsk amerykańskich, to jest straty wśród pilotów. Dodatkowym pozytywnym aspektem stosowania środków bezpilotowych było uniknięcie reperkusji politycznych, związanych ze strąceniem i pochwyceniem pilota do niewoli. Co roku zwiększała się więc liczba tych samolotów posyłanych nad Wietnam Północny, nad terytorium Chin czy Kuby. 113/

W podrozdziale przedstawię wykorzystanie, rozwój i perspektywy bezpilotowych samolotów rozpoznawczych jako nowego jakościo-

wo środka obserwacji i nadzorowania pola walki. Idea zdalnie pilotowanych o iektów powietrznych jest tak stara jak samolotu wojskowego. W 1912 roku Amerykanin Elmer Sperry przeprowadził pomyślne eksperymenty z małym, kierowanym przez radio samolotem - celem. W czasie II wojny światowej istniało co najmniej 25 typów samolotów bezpilotowych zarówno w siłach lądowych, jak i morskich, kierowanych przez radio lub przewodowo. Od 1945 roku sposób zdalnego kierowania falami radiowymi zastosowany został do ponad 200 typów samolotów eksperymentalnych, co najmniej do 180 bezpilotowych celów latających i do ponad 50 samolotów innego przeznaczenia wojskowego. Nieoczekiwany raczej wybuch zainteresowania się tym środkiem można tłumaczyć uświadomieniem sobie przez człowieka możliwością zrewolucjonizowania działań wojennych. [114/]

Duże koszty związane z wykorzystaniem samolotów pilotowanych w Wietnamie zrodziły potrzebę zastosowania aparatów bezpilotowych. Największe doświadczenia w produkcji środków zdalnie sterowanych miała firma Teledyne Ryan, która w latach pięćdziesiątych w ramach programu TELEDYNE RYAN - FIREBEE I zbudowała cel bezpilotowy, oblatany w 1951 roku MODEL 124 noszący oznaczenie wojskowe BQM-34, który po przystosowaniu go do prowadzenia rozpoznania jest produkowany do dnia dzisiejszego. Wykorzystywano jego następujące wersje: TELEDYNE MODEL 124 BQM-34 A /oblatany w 1961 roku/ dla sił powietrznych, BQM-34 S dla sił morskich, MQM-34 dla sił lądowych oraz TELEDYNE MODEL 127 AQM-34 i BGM-34 C dla sił powietrznych /częściej znane jako 147 J,G,F/.

Program budowy rozpoznawczych samolotów bezpilotowych realizowany był w pośpiechu i dlatego pierwsze egzemplarze obliczone

były na jedno lub dwukrotne użycie. Po raz pierwszy samoloty te zostały wykorzystane /z powodzeniem/ do prowadzenia rozpoznania fotograficznego terytorium DRW z małych wysokości w 1968 roku, co doprowadziło do sformowania specjalnej jednostki CATF /Combat Angel Task Force/. [115] Jednostkę wyposażono w samoloty o zasięgu do 1200km przeznaczone do prowadzenia rozpoznania fotograficznego i częściowo radiolokacyjnego z wysokości 300-18 300m. Samoloty BQM-34 startowały zwykle w odległości 250-300km od granic lądowych lub morskich DRW z samolotów nosicieli C-130 [116] bazujących w Udorn na Syjamie lub z pokładów okrętów 7 Floty działających w Zatoce Tonkińskiej. Swój lot wykonywały w czasie około 75 minut stosownie do poleceń zdalnie przekazywanych automatycznemu pilotowi. Z zasady działały one w porze dziennej na pułapie 300-2500m. [117] Po wykonaniu zadania BQM-34 kierowano nad Zatokę Tonkińską, gdzie po wodowaniu przy pomocy spadochronu, wyławiane były przez okręty 7 Floty. Samoloty BQM-34 wyposażone były w kamerę fotograficzną KS-27A przystosowaną do wykonywania zdjęć pionowych i perspektywicznych.

Bezpilotowe samoloty typu 147 /Model 127 AQM-34/ występowały w kilku odmianach: typ 147J - wykorzystywany do prowadzenia rozpoznania z małych wysokości /rzędu 550m/; wersja 147G - przeznaczona była do prowadzenia rozpoznania z dużych wysokości; natomiast typ 147F - przewidziany był do rozpoznania radiolokacyjnego w zakresie fal 3 i 10cm. Osiągały one prędkość do 900 km/godz., pułap do 18300m, przy zasięgu lotu 1200km.

Większość tras samolotu bezpilotowego przebiegała następująco:

- start nad morzem w odległości 30-50km od brzegu, lot w kierunku północnym do rejonu Hanoi, zwrot na południowy zachód i lądowanie na terytarium Laosu;

- start nad terytorium Laosu, lot do rejonu Hanoi, zwrot w kierunku południowo wschodnim i wodowanie na morzu.

Lot na małej wysokości utrudniał przeciwdziałanie środkom OPL DRW, jednocześnie niewielka szerokość fotografowania rejonu zmuszała do wielokrotnego powtarzania lotów na jednej trasie. W 1969 roku bezpilotowe samoloty rozpoznawcze wykonywały nad DRW w skali miesiąca 400-450 lotów bojowych. [118/] Średnia miesięczna ilość samolotolotów wynosiła 30. [119/] Łącznie wykonały one ponad 3000 lotów [120/] rozpoznawczych nad Indochińskim TDW i wymiernym ich osiągnięciem było między innymi wykrycie około 80% wszystkich stanowisk rakiet przeciwlotniczych systemu obrony powietrznej DRW. [121/]

Dużą wadą ograniczającą wykorzystanie samolotów bezpilotowych było to, że można je było stosować przede wszystkim w dobrych warunkach atmosferycznych i najczęściej w południe między godziną 10.00 a 14.00, wówczas gdy warunki do fotografowania z powietrza były najlepsze.

Do prowadzenia rozpoznania odległego szlaku Ho Chi Minh'a wykorzystywano samolot bezpilotowy Teledyne Ryan Model 147 SC /oznaczony w USAF AQM-34L/ wyposażony w kamery i telewizyjny system przekazu rozpoznawanego obrazu w czasie rzeczywistym. Prowadził on fotografowanie celów z pułapu 450m, natomiast powrót do bazy wykonywał na wysokości 15 250m. AQM-34L mógł realizować lot przez zaprogramowanie systemu nawigacyjnego /autopilot/, bądź być naprowadzany przez naziemne lub powietrz-

na stacje kontrolne. W stosunku do omawianych wcześniej samolotów bezpilotowych charakteryzował się on zdecydowanie mniejszym zasięgiem wynoszącym tylko 240km. [122]

W ramach systemu Igloo White, do retransmisji sygnałów emitowanych automatycznie przez czujniki ADSID zrzucane wzdłuż szlaku Ho Chi Minh'a, Amerykanie stosowali specjalnie zmodernizowany samolot typu Beech Model A-36 Bonanza /QU-22A/, który mógł utrzymywać się w powietrzu do 18 godzin. Wersja QU-22B była bezpilotowa.

Przykładem zastosowania samolotów bezpilotowych w wojnie wietnamskiej może być wykorzystanie Teledyne Ryan "Buffalo Hunter" do rozpoznawania obozu amerykańskich jeńców wojennych w Son Tay. Samoloty bezpilotowe "Buffalo Hunter" w okresie 4 miesięcy siedmiokrotnie fotografowały ten obiekt dostarczając tym samym dane umożliwiające zbudowanie makiety obozu w skali 1:1, której nadano kod "Barbara". [123]

Pozytywne wyniki wykorzystania samolotów do celów rozpoznania powietrznego w wojnie wietnamskiej, przełamały niechęć do stosowania tego typu środka. [124] Do końca 1971 roku samoloty bezpilotowe "Buffalo Hunter" wykonały 127 mln zdjęć różnych obiektów rozmieszczonych na obszarze Wietnamu Północnego. [125]

Dobre wyniki operacyjne aparatów bezpilotowych stworzyły silne bodźce do opracowania nowych wzorów tych samolotów w Stanach Zjednoczonych i innych krajach zachodnich oraz ich oprzyrządowaniem rozpoznawczym. Jednocześnie rosło zainteresowanie do ich bardziej uniwersalnego wykorzystania.

W 1970 roku zrodził się pomysł wykorzystania samolotów bezpilotowych do niszczenia obiektów stałych. Dokonano wiele mody-

fikacji i usprawnień w tych pojazdach latających wyposażając je w najnowsze urządzenia do wykrywania celu i odpalania środków rażenia. Na podstawie doświadczeń z wojen w Wietnamie i na Bliskim Wschodzie w 1973 roku wyłoniła się potrzeba budowy wielozadaniowych samolotów bezpilotowych BGM-340.[126]

Na zapotrzebowanie dowództwa izraelskiego, poprzedzonego wizytą ekspertów wojskowych w Wietnamie, od 1970 roku specjaliści z amerykańskich sił powietrznych prowadzili w Kalifornii próby nad zastosowaniem bezpilotowych samolotów rozpoznawczych z bezpośrednim telewizyjnym systemem przekazu rozpoznawanego rejonu /analogicznie jak model 147SC/. Lot samolotu odbywać się miał po zaprogramowanej trasie kontrolowanej przez stacje naziemne. Próby oceniono jako zadawalające. Prowadziło się je z myślą o wykorzystaniu telewizji do obserwacji rejonu Kanału Sueskiego, umożliwiając zwiadowcom stałą kontrolę ruchów wojsk egipskich nad Kanałem z ośrodka odbiorczego w pobliżu Tel Awiwu. Zakładano, że obraz telewizyjny będzie mógł być przekazywany za pomocą systemu łączności satelitarnej bezpośrednio do Waszyngtonu. Bezpilotowe samoloty rozpoznawcze miały być wyposażone w kamery telewizyjne, które przy słabej widoczności będą mogły przekazywać obraz o ruchach wojsk i wykrywać obiekty wojskowe.[128] W efekcie badań Izrael zakupił samoloty rozpoznawcze typu Teledyne Ryan 147 /sprawdzone w Wietnamie/ oraz Chukar firmy Northrop - dotychczas wykorzystywane jako cel powietrzny. Równolegle z tym przedsięwzięciem rozpoczął własne prace badawcze nad zbudowaniem samolotów bezpilotowych w wersjach Mini. W czasie wojny październikowej w 1973 roku zostały odkryte przez Izrael ogromne możliwości aparatów bezpilotowych w prowadzeniu rozpoznania foto-

graficznego oraz zneutralizowaniu egipskich rakiet przeciwlotniczych typu SAM. Bezpilotowe samoloty rozpoznawcze Northrop MQM-74 Chukar okazały się najlepszym środkiem rozpoznania terenu walk w warunkach silnej rakietowej obrony przeciwlotniczej. Między innymi zastosowanie środków bezpilotowych umożliwiło lotnictwu izraelskiemu przełamanie tej obrony, a wojskom lądowym przerzut swoich sił na drugą stronę Kanału. Na około 55-60 egipskich baterii rakiet przeciwlotniczych SAM-2, SAM-3 i SAM-6 rozmieszczonych wzdłuż Kanału zostało zniszczonych 40. Z tego 28 przez siły powietrzne, a 12 przez wojska lądowe. 129/

Osiągnięte wyniki oraz wymagania opracowane przez izraelskie ministerstwo obrony zobligowało konstruktorów izraelskich do przyspieszenia prac nad konstrukcją własnego samolotu bezpilotowego. Z chwilą rozpoczęcia działań wojennych w Libanie, w czerwcu 1982 roku Izrael dysponował już trzema własnymi typami bezpilotowych samolotów rozpoznawczych w wersjach miniaturowych: 130/ Tadiran Mastiff I i II oraz Scout. Mastiff I firmy Tadiran był pierwszym mini aparatem bezpilotowym. Samolot ten zbudowany w układzie konwencjonalnym o wadze 75kg, w tym 15kg elektronicznym zasobnikiem , wyposażonym w urządzenia rozpoznawcze mógł przebywać w powietrzu do 4 godzin i działać w promieniu 70km. Nowszy , o wadze 110kg Mastiff II ze śmigłem pchającym mógł przenieść 30kg zasobnik z aparaturą rozpoznawczą w promieniu 100km, w czasie lotu trwającym 6 godzin. Zasobnik zawierał dwie stabilizowane kamery TV /jedną panoramiczną/ do szczegółowej fotografii. Stację kontroli naziemnej dla Mastiffa zamontowano na 2,5t pojeździe S-280. Posiadała ona urządzenia kontroli zasobnika, autotopograf, urządzenie do odbioru sygnałów telemetrycznych

i video oraz mikrokomputer. Zobrazowanie otrzymanych danych realizowane było w czasie rzeczywistym na ekranie monitora.

Mini RPV Scout kształtem przypomina Mastiffa II lecz jest nieco większy. Może przenosić zasobnik wagi 22kg przy promieniu działania 100km /maksymalny zasięg - 250km/. Stacja kontroli naziemnej posiada podobne urządzenia lecz ekran video dodatkowo wyposażony jest w pióro świetlne dla umożliwienia automatycznej korekty ognia artyleryjskiego oraz zawiera alfanumeryczny wyświetlacz wszystkich współrzędnych celu. Lot samolotu może odbywać się po uprzednio zaprogramowanej trasie albo może być naprowadzany ręcznie przez stację naziemną.

Samolot bezpilotowy Scout był w 1981 roku po raz pierwszy użyty w celu rozpoznania rozmieszczenia syryjskich rakiet przeciwlotniczych w dolinie Bekaa, a dzięki sukcesom uzyskanym w 1982 roku skuteczność Scouta porównywalna jest z amerykańskim Ryan Model 147 z okresu wojny wietnamskiej.

Właściwością prowadzenia powietrznego rozpoznania w wojnie libańskiej było częste i sukcesywne wykorzystanie bezzałogowych samolotów rozpoznawczych rodzimej, izraelskiej produkcji. Środki te wykorzystywano do obserwacji i nadzoru strefy nadgranicznej w okresie pokoju, rozpoznawania ugrupowań jednostek pancernych i lokalizacji stanowisk ogniowych artylerii, obserwacji ruchu lotnictwa syryjskiego na lotniskach położonych blisko linii frontu, a przede wszystkim prowadzenie rozpoznania w głębi pola walki w celu wykrycia i kontroli przemieszczenia się drugich rzutów wojsk syryjskich. [131] Jako zasadę przyjmowano prowadzenie rozpoznania z pułapu 1000-3000m i wykonywanie zdjęć obiektów wojskowych na 1-2 dni przed ich bombardowaniem. W razie

konieczności przeprowadzono dodatkowe rozpoznanie z małych wysokości na 1-2 godziny przed nalotem. 132/

Charakterystycznym przykładem zastosowania samolotów bezpilotowych było ich wykorzystanie do rozpoznania utworzonego w maju 1981 roku syryjskiego zgrupowania wojsk obrony powietrznej w libańskiej dolinie Bekaa. Ugrupowanie OPL osłaniające wojska syryjskie składało się z trzech brygad "Kwadrat" i po dwa dywizjony "Pieczora" i "Wołga". 133/ W celu zdobycia panowania w powietrzu Izraelczycy 9 i 10 czerwca 1982 roku przeprowadzili operację zniszczenia powyższych środków OPL. Na 1,5-2 godzin przed wykonaniem uderzenia powietrznego, eskadra samolotów Scout i Mastiff przeprowadziła dodatkowe rozpoznanie umożliwiając tym samym samolotom E-2C /Jastrzębie Oko/ znajdującym się nad Morzem Śródziemnym określenie położenia stacji radiolokacyjnych, wyrzutni rakiet oraz częstotliwość dowodzenia. Samoloty bezpilotowe były już mocno zużyte i nie nadawały się do akcji bojowych. Przejęły one na siebie ogień z syryjskich wyrzutni SAM, które zniszczyły 19 maszyn. Na sygnał z samolotu E-2C wystartowało 96 samolotów F-15 i F-16, które pod osłoną środków WRE z odległości 45km wykonały uderzenie rakietami "Shrike" AGM-45 i "Standard ARM" na zlokalizowane stacje radiolokacyjne i wyrzutnie rakiet. W pierwszym uderzeniu, w ciągu kilkunastu sekund, zniszczonych zostało 18 syryjskich wyrzutni rakietowych. 134/ Łącznie podczas ataku rozbito 17 baterii rakiet przeciwlotniczych/.

Izrael, który wykorzystuje samoloty bezpilotowe od wielu lat, w dwóch ostatnich wojnach wypracował nową taktykę ich użycia uważa, że samolot Scout wyprzedza znacznie amerykański

odpowiednik Lockheed Aguila, który dopiero wchodzi do służby. I pomimo znacznego udziału większych bezzałogowych samolotów rozpoznawczych w wojnie wietnamskiej Amerykanie na wyposażeniu wojsk aktualnie nie dysponują ani jednym aparatem bezpilotowym klasy mini. 135/

Doświadczenia wykazały, że w ciągu 1 minuty w sprzyjających warunkach /dobra kontrastowość/ stosując środki bezpilotowe możliwe jest rozpoznanie obszaru do 5km^2. Widzialność terenu i zakłócenia elektroniczne mają bezpośredni wpływ na jakość obrazu. Dobrze zamaskowane cele ograniczają możliwości rozpoznawcze aparatu bezpilotowego. Efektywność rozpoznania jest ponadto w dużym stopniu uzależniona od zdolności odczytywania i klasyfikacji celów przez obsługę na ziemi. Wiąże się z tym bezpośrednio szybkość zmiany położenia aparatu latającego i dłuższy lub krótszy czas utrzymywania obrazu na monitorze. Zasadniczym warunkiem funkcjonowania systemu przekazywania danych jest utrzymanie bezpośredniej widzialności na linii aparat latający - antena stacji naziemnej.

Do głównych zalet samolotów bezpilotowych można zaliczyć: prostotę konstrukcji oraz możliwość wykonywania lotów na małych wysokościach, co zapewnia wykonywanie dokładniejszych zdjęć terenu. W razie zestrzelenia samolotu, nie traci się tego co najcenniejsze - pilota. Uważa się, że aczkolwiek samolot bezpilotowy stale zbliża się do doskonałości, to jednak nigdy jej nie osiągnie. W walce istnieje zawsze pewien przedział dla nieszablonowych rozwiązań i działań, których nie sposób przewidzieć. W takiej sytuacji rozpoznawczy samolot bezpilotowy jest bezradny, a pilot nie. 136/

Zasadniczym mankamentem pojazdu bezpilotowego na obecnym etapie rozwoju jest niemożliwość prowadzenia rozpoznania przez warstwę chmur. Czujniki telewizyjne i elektroniczne nie mogą "przeniknąć" chmur. Aparat rozpoznawczy musi więc - w razie niskiego pułapu chmur - latać pod nimi. Z kolei, w miarę obniżania lotu i zejścia na wysokość poniżej 1500m wzrasta prawdopodobieństwo trafienia go przez artylerię przeciwlotniczą, a na wysokości 500-1000m, także za pomocą małych przeciwlotniczych pocisków rakietowych. Oznacza to, iż wykorzystanie bezpilotowych samolotów rozpoznawczych w złych warunkach atmosferycznych jest na razie ograniczone.

Doświadczenia wynikające z wojen lokalnych, a szczególnie z Libanu oraz aktualny stan prac na Zachodzie nadają priorytet bezpilotowym samolotom rozpoznawczym i pozwalają na ich zastosowanie na współczesnym polu walki. Obecnie zminiaturyzowane samoloty bezpilotowe zamierza wykorzystywać się do realizacji następujących zadań: [137] rozpoznawania celów i obiektów uderzeń dla potrzeb artylerii na głębokość około 50km. Np. Tukan /RFN/, Aguila /USA/, Phoenix, Stabileye /Wielka Brytania/, Scorpion /Francja/, Mirach 20 /Włochy/ oraz rozpoznawania i niszczenia ważnych /opłacalnych/ obiektów na polu walki, np. PAD /RFN/, a także rozpoznania, zakłócania radioelektronicznego i lokalizacji źródeł emisji, jak również niszczenia stacji radiolokacyjnych, radiostacji, np. AED /RFN/, KZO /RFN/, Pave Tiger /USA/.

Wprowadzenie do uzbrojenia wojsk małych bezpilotowych samolotów rozpoznawczych może poważnie wzmocnić system rozpoznawczy sił lądowych państw NATO. Biorąc po uwagę duże możliwości prowadzenia rozpoznania, uważa się na Zachodzie, że samoloty bez-

pilotowe mogą zdominować rozpoznanie powietrzne i stanowić podstawowy element śledzenia sytuacji bojowej, głównie na szczeblu taktycznym.

3.4. Wnioski ogólne.

Z rozpoznania powietrzno-kosmicznego prowadzonego w omawianych wojnach lokalnych można wysunąć szereg wniosków, dla zobrazowania których po przeprowadzonej analizie opracowałem tabelę.

Tabela 10. Rozpoznanie powietrzne w wojnach lokalnych 1965 - 1982.

Wyszczególnienie	Wietnam 1965-1973 Stany Zjednoczone	Bliski Wschód 1967 Izrael Państwa arabskie	Bliski Wschód 1973 Izrael Państwa arabskie	Bliski Wschód 1982 Izrael Syria	Falklandy 1982 Wielka Brytania
1	2	3	4	5	6
Samowystarczalność	tak	nie nie	nie nie	nie nie	nie
Rozpoznanie satelitarne	tak	tak[x/] nie	tak[x/] tak[x/]	tak[x/] nie	tak[x/]
Powietrzne rozpoznanie strategiczne	tak 1450s/l-1972 r./	tak[x/] nie	tak[x/] nie	tak[x/] nie	nie
Powietrzne rozpoznanie taktyczne	20-70% s/l	11,5%s/l /1150s/l/ nie	20% /2200s/l/ 0,3% /45 s/l/	co najmniej 20%s/l ograniczone	co najmniej 20% s/l
Powietrzne rozpoznanie lotn. sił lądowych	80% s/l rozp.	tak nie	tak nie	tak nie	tak
Rozpoznanie środ. bezpilot.	około 3000 lot.	nie nie	tak nie	podstaw. nie	nie

1	2	3	4	5	6
Powietrzne rozp. radiotechniczne	tak /663s/1-1972 r./	nie nie	tak nie	podstaw. ograniczone	100 s/l
Przewaga ilościowa lotn.	USA	Arabska	Arabska	Syria	Argentyna
Przewaga w rozpozn.	USA	Izrael	Izrael	Izrael	Wielka Brytania
Dominujący rodzaj	lotn. sił ląd. rozpoz. takt.	rozpoz. takt. brak	rozpoz. takt. brak	bezpilot. r/techn. brak	satelit.
Panowanie w powietrzu	bezwzgl. USA	bezwzgl. Izrael	wzgl. Izrael	bezwzgl. Izrael	wzgl. Wielka Brytania

Ze wszystkich wojen lokalnych największą ilość sił i środków rozpoznania powietrznego i najnowocześniejszą technikę zastosowali Amerykanie w konflikcie wietnamskim. Była to największa wojna lokalna nie tylko ze względu na rozmach działań, użyte siły ale przede wszystkim ośmioletni czasokres jej trwania. Stąd też wywodzi się całe bogactwo wypracowanych wniosków i skonkretyzowanych poglądów na prowadzenie rozpoznania powietrznego. Zbliżoną skuteczność rozpoznania, porównywalną do amerykańskiej oraz nowe sposoby jego prowadzenia spotykamy dopiero prawie 10 lat później, w piątej wojnie arabsko-izraelskiej w 1982 roku w Libanie.

W Wietnamie sprawdzono wszystkie rodzaje rozpoznania powietrznego i wszystkie jego sposoby. Dominującym, głównym rodzajem rozpoznania terytorium DRW było powietrzne rozpoznanie taktyczne, natomiast Wietnamu Południowego rozpoznanie prowadzone środkami lotnictwa sił lądowych. Zasadniczym sposobem rozpozna-

nia okazało się fotografowanie. Wietnam również zapoczątkował użycie rozpoznania satelitarnego i środków bezpilotowych oraz nowy sposób tzw. nadzorowania. Warty podkreślenia jest fakt, że w wojnie wietnamskiej rozpoznanie powietrzne było realizowane głównie środkami specjalistycznymi.

Najwięcej doświadczeń z wojny wietnamskiej przejął Izrael. O ile w 1967 roku prowadził on przede wszystkim taktyczne rozpoznanie powietrzne środkami niespecjalistycznymi: fotograficzne i przez obserwację, uzupełniane śmigłowcami wojsk lądowych, to w 1973 roku zbliżył się do zakładanej normy NATO przewidującej wydzielenie na ten cel około 20% sił, głównie wyspecjalizowanych. W 1982 roku w wojnie w Libanie, Izrael demonstruje całą gamę rodzajów rozpoznania powietrznego: taktyczne, lotnictwa sił lądowych, radiotechniczne i środkami bezpilotowymi, które w zasadzie zdominowały inne rodzaje rozpoznania i stanowiły swoiste antidotum na system OPL przeciwnika. Fotografia zastępowana była często żywym obrazem telewizyjnym i przekazywaniem informacji w czasie rzeczywistym. Wielka Brytania w wojnie o Falklandy nie wniosła nic nowego, natomiast w ogólnym zdobywaniu informacji wzrósł udział rozpoznania satelitarnego, którego inne rodzaje rozpoznania powietrznego były tylko uzupełnieniem.

W wojnach lokalnych coraz większe znaczenie przypisuje się lotnictwu i rozpoznaniu powietrznemu. Już w początkowym okresie działań bojowych musi ono uzyskać przewagę w powietrzu lub całkowite panowanie nad danym obszarem. W ten sposób siłom i środkom rozpoznania powietrznego stwarza się warunki pomyślnego działania. Miało to miejsce w Wietnamie Południowym,

w kolejnych wojnach na Bliskim Wschodzie, gdzie lotnictwo izraelskie zdobyło całkowite panowanie w powietrzu. Również w wojnie falklandzkiej lotnictwo brytyjskie, szczególnie morskie, wywalczyło panowanie nad obszarem prowadzonych działań zbrojnych i uzyskało zdecydowaną przewagę w rozpoznaniu.

Przewagę w rozpoznaniu można było uzyskać dwoma podstawowymi sposobami: poprzez przygotowanie i wydzielenie do prowadzenia rozpoznania odpowiednich sił i środków /sfera techniczno-organizacyjna/ oraz poprzez niszczenie tych sił strony przeciwnej. Szczególnie charakterystyczne to jest dla wojen izraelsko-arabskich, gdzie każdorazowo potencjał lotniczo-rozpoznawczy państw arabskich przewyższał izraelski, ale niedocenianie roli rozpoznania powietrznego niweczyło tę przewagę i w konsekwencji prowadziło to do olbrzymich strat oraz braku orientacji w sytuacji taktyczno-operacyjnej.

Rozpoznanie powietrzne musi być prowadzone kompleksowo we wszystkich jego rodzajach z maksymalnym natężeniem . Jest ono uzależnione od dynamiki działań lotnictwa taktycznego, na którą składają się między innymi szybkość, siła rażenia, ścisłe współdziałanie z wojskami lądowymi oraz elastyczność działania. Zwiększony udźwig i znacznie skuteczniejsza celność środków ogniowych współczesnych samolotów myśliwsko-bombowych zwiększają ich rolę w zwalczaniu środków naziemnych, a udoskonalenie pocisków rakietowych i systemów ich naprowadzania, także celów powietrznych. Eskadra zaatakowana z zaskoczenia może zostać całkowicie zniszczona w ciągu kilku minut zarówno w powietrzu /Liban 1982 rok/, jak i na ziemi. W ciągu kilku godzin całkowitemu zniszczeniu mogą ulec siły powietrzne małego państwa

lub lotnictwo uderzeniowe państwa średniej wielkości /1967 rok - Egipt i Syria/.

Taktyka wykorzystania samolotów rozpoznawczych charakteryzuje się dużą elastycznością. Rozpoznanie lotnicze może być prowadzone z różnych wysokości, w dzień i w nocy, przy małych i dużych prędkościach lotu. Obejmuje ono swoim zakresem obserwację wzrokową, rozpoznanie fotograficzne w zakresie widzialnym i w podczerwieni, oraz zdjęcia radiolokacyjne terenu i określanie parametrów pracy urządzeń radioelektronicznych przeciwnika.

Taktyka działań lotnictwa zmienia się wraz z rozwojem techniki wojskowej. Od broni "silnej" przechodzi do broni "inteligentnej". Rozpoznanie powietrzne, jeżeli przyczynić się ma do zwiększenia możliwości nowych środków walki musi tym zmianom dotrzymać kroku. Skuteczność działania nowych systemów broni jest w dużej mierze uzależniona od wiarygodności i jakości informacji rozpoznawczych. Wymogi działań na współczesnym polu walki nasyconym elektroniką powodują również rewolucyjne wręcz zmiany w zadaniach i sposobach prowadzenia rozpoznania, jak to miało miejsce w 1982 roku w dolinie Bekaa. Stałym zadaniem i głównym wymogiem pozostaje nadal zabezpieczenie działań specjalnych. Oczekuje się więc od systemu rozpoznania powietrznego pewności i precyzji informacji, lepszego wykorzystania techniki, aby zapewniała osiągnięcie w kilka sekund lub minut tego, co dotychczas pochłaniało kilka godzin lub dni. Aby cykl zdobywania, opracowywania i przekazywania danych użytkownikowi realizowany był w czasie prawie rzeczywistym.

Takie wymagania uniemożliwiają w dniu dzisiejszym całkowite uniezależnienie się w prowadzeniu rozpoznania przez większość państw i zmuszają je do partycypowania w systemach koalicyjnych gwarantujących im bezpieczeństwo.

Pewnym uproszczeniem i przyśpieszeniem cyklu zdobywanie-opracowywanie-przekazywanie informacji - niszczenie celu jest budowa samolotu rozpoznawczo-uderzeniowego SR F-19A lub tworzenie systemów rozpoznawczo-uderzeniowych AB i PLSS. W tym między innymi należy upatrywać przyszłości rozwoju rozpoznania powietrznego na szczeblu operacyjno-taktycznym. W dywizji tę funkcję spełniać musi śmigłowiec i bezpilotowy samolot rozpoznawczy współdziałający z artyleryjsko-rakietowymi środkami napadu. Współcześnie, w praktyce wszystkie istniejące typy taktycznych samolotów myśliwskich mają swoje warianty rozpoznawcze, które są wyposażone w różne urządzenia służące do prowadzenia rozpoznania. W samolotach specjalistycznych, które od razu były budowane jako rozpoznawcze, urządzenia rozpoznawcze mieszczą się z reguły w kadłubie, a na samolotach standartowych wydzielonych do zadań rozpoznawczych mogą być one przenoszone w specjalnych zasobnikach montowanych pod skrzydłami lub pod kadłubem. W tym kontekście stale aktualne wydają się wymagania w stosunku do samolotu rozpoznawczego, barwnie przedstawione przez gen. Sikorskiego w książce pt."Przyszła wojna" wydanej w 1934 roku. "Samolot rozpoznawczy powinien posiadać cechy gończego psa oraz konia pełnej krwi". 138/

Osobny problem stanowią wojska specjalnego przeznaczenia sił powietrznych, rozwijane równolegle i proporcjonalnie do swoich odpowiedników wojsk lądowych. W przypadku wojsk specjal-

nego przeznaczenia sił powietrznych Stanów Zjednoczonych są one przeznaczone do przerzutu na tyły przeciwnika grup dywersyjno-rozpoznawczych ze składu sił lądowych i morskich /głównie na europejskim TDW/, ochrona ich z powietrza, zaopatrywania i ewakuacji, prowadzenia działań przeciwpartyzanckich oraz poszukiwania i ratowania załóg samolotów zestrzelonych na tyłach przeciwnika. Ponadto, jak wykazały działania w Indochinach, samoloty i śmigłowce wojsk specjalnego przeznaczenia sił powietrznych mogą być wykorzystane do prowadzenia działań w sferze wojny psychologicznej i wojny chemicznej /rozlewanie defoliantów/.

W latach osiemdziesiątych obserwujemy dynamiczny rozwój tych sił, szczególnie w aspekcie jakości. Główne oddziały i pododdziały wojsk specjalnego przeznaczenia sił powietrznych Stanów Zjednoczonych są zgrupowane w 2 dywizji lotniczej, która w 1983 roku weszła w skład 23 armii lotniczej dowództwa wojskowego transportu lotniczego sił powietrznych. W swoim wyposażeniu dywizja posiada między innymi samoloty MC-130 Combat Talon, samoloty AC-130 /znane z Wietnamu/, śmigłowce UH-1N Twin Huey oraz MH-53 Pave Low. 139/

Zadania jakie przewiduje się dla wojsk specjalnego przeznaczenia sił powietrznych zostały wypracowane na bazie doświadczeń wojen lokalnych, głównie Wietnamu, ale również Iranu /kwiecień 1980 rok/, Laosu /1981 rok/ czy też Salwadoru i z powodzeniem mogą być realizowane na Europejskim Teatrze Wojny.

Reasumując, należy stwierdzić, że rozpoznanie powietrzne okazało się najwydajniejszym źródłem informacji w czasie wojen lokalnych, a także w pewnym stopniu nawet przed ich rozpoczęciem. Środki rozpoznania powietrzno-kosmicznego mogły być użyte o każdej porze, szybko i na dużej odległości. Wyniki tego rozpoznania okazały się obiektywne, niezawodne i mogły być szybko wykorzystane na polu bitwy.

PRZYPISY DO ROZDZIAŁU 3

Podrozdział 3.1.

1. Trybuna Ludu 1986 nr 142.

2. E. Staniewski, R. Pawlikowski: Wykorzystanie przestrzeni kosmicznej dla celów wojskowych. Warszawa 1973, s. 19.

3. Tamże, s. 20-22; St. Wójcik: Charakterystyka ważniejszych programów fotografowania kosmicznego. Myśl Wojskowa 1974 nr 12 s. 52-53.

4. J. Markowski: Czas gwiezdnych wojen. Warszawa 1986, s. 17.

5. St. Wójcik: O fotografowaniu kosmicznym. Myśl Wojskowa 1971 nr 12, s. 60; W. Derkacz: Rozpoznanie satelitarne. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1986 nr 3, s. 97-101.

6. W latach 1959-1969 dokonano 116 pomyślnych startów satelitów programu "770" i ponad 70 satelitów programu SAMOS. E. Staniewski: O amerykańskim rozpoznaniu kosmicznym. Myśl Wojskowa 1971 nr 3, s. 111-113

7. Organizacja i prowadzenie rozpoznania przez siły lądowe i lotnictwo taktyczne Stanów Zjednoczonych. Warszawa 1970, s. 174.

8. Tamże, s. 147-148; H. Drożdż, W. Kołosowski: Rozpoznanie kosmiczne. Wojskowy Przegląd Techniczny 7-8, s. 300-301.

9. St. Wójcik: Wybrane problemy rozpoznania satelitarnego. Myśl Wojskowa 1986 nr 4, s. 38.

10. E. Knipping: Wojny gwiezdne. Warszawa 1986, s. 69.

11. Po 13 dniach Kosmos 355 został sprowadzony z orbity, a jego miejsce zajęły dwa sputniki tego samego typu. por. B. Schemmer: The Raid. New York 1976, s.s. 61, 92, 168.

12. Organizacja taktycznego rozpoznania powietrznego na TDW. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1976 nr 3, s. 17.

13. Przy wykorzystaniu specjalnego urządzenia laserowego LIPS, por. Rozwój działań wojennych na Półwyspie Indochińskim, op. cit., s. 214..

14. Forum 1976 nr 33, s. 22; E. Wójcik: Konflikt bliskowschodni. Warszawa 1975, s. 397; Ch. Herzog, op. cit., s. 287.

15. Żołnierz Wolności 1987, 01-09, s. 2.
Dziennik TV z dn. 8.03.1986r.

16. J. Rzymanek: Wojskowe systemy satelitarne obserwacji ziemi. Wiedza Obronna 1985 nr 5, s. 16.

17. Zmodernizowany Big Bird wykonuje zadania ogólnego rozpoznania z orbity na wysokości około 400km i rozpoznania szczegółowego z wysokości około 160km. Jest to kolejna generacja satelitów oznaczonych jako LASP /Low Alitude Space Platform/ lub program 467 o czasie pracy 9-10 miesięcy. por. A. Olkiewicz: Amerykański program inicjatywy obrony strategicznej. Wiedza Obronna 1985 nr 6, s. 9.

18. Kamery wielospektralne służą do jednoczesnego fotografowania w wielu wybranych pasmach widma słonecznego, w wyniku czego uzyskuje się informacje o obiektach maskowanych, a nawet o niektórych obiektach i zjawiskach podziemnych lub podwodnych. por. St. Wójcik: Fotografia kosmiczna w rozpoznaniu wojskowym. Myśl Wojskowa nr 11, s. 45.

19. P. Nawojcew: Właściwości użycia sił morskich w wojnach lokalnych. Myśl Wojskowa 1984 nr 2, s. 92; Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych w świecie w latach 1970-1983. Warszawa 1985, s. 130.

20. A. Olkiewicz, op. cit., s. 9; Z. Broniarek, A. Karkoszka: Źródła spirali zbrojeń. Warszawa 1985, s. 167.

21. St. Wójcik: Wybrane problemy rozpoznania satelitarnego. Myśl Wojskowa 1986 nr 4, s. 36.

22. J. Rzymianek, op. cit., s. 16.

23. Tamże, s. 13.

24. Z. Broniarek, A. Karkoszka, op. cit., s. 165.

25. W ciągu 25 lat ZSRR wprowadził na orbitę 1534, a Stany Zjednoczone 795 satelity /łącznie 2329/. por. Forum 1982 nr 30, s. 3.

26. Z. Schneigert: Zagrożenie z kosmosu. Kraków 1987, s. 114.

27. E. Piątkowski: Współczesne tendencje użycia środków napadu powietrzno-kosmicznego. Myśl Wojskowa 1975 nr 6, s. 86.

28. Forum 1982 nr 26.

29. Forum 1976 nr 3, s. 22; H. Jakober: Loty kosmiczne a strategia. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1972 nr 3 /dodatek specjalny/, s. 109; Z. Schneigert, op. cit., s. 291.

30. A. Kowalski: Kosmiczne środki rażenia. Myśl Wojskowa 1985 nr 11, s. 15; J. Listwinow: Kosmiczny "western". Warszawa 1987, s. 265.

Podrozdział 3.2.

1. E. Staniewski: O amerykańskim rozpoznaniu kosmicznym. Myśl Wojskowa 1971 nr 3, s. 107-108.

2. Rozwój działań wojennych na Półwyspie Indochińskim w latach 1968-1974. Warszawa 1974, s. 187.

3. Przelot w rejon Wietnamu trwał 6 do 7 godzin. por. E. Asaturow: U karty Tichogo Okieana. Moskwa 1970, s. 64.

4. SR-71 został zbudowany na bazie samolotu doświadczalnego A-11 i wszedł na wyposażenie lotnictwa rozpoznania strategicznego 22.01.1966 roku. por. Myśl Wojskowa 1986 nr 4, s. 128; T. Makowski: Samoloty bojowe świata. Warszawa 1986, s. 91-93.

5. Początkowo w latach 1965-1966 do rozpoznania dalekiego w sposób ograniczony wykorzystywano różne wersje samolotów RB-47 i RB-57. por. G. Siergiejew: Siły zbrojne państw kapitalistycznych. Warszawa 1969, s. 441-442.

6. Rozwój działań wojennych na Półwyspie Indochińskim, op. cit., s. 187.

7. Zachodnie samoloty rozpoznawcze. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1985 nr 6, s. 106-107.

8. Tamże, s. 106-107.

9. Rozwój działań wojennych na Półwyspie Indochińskim, op. cit., 187.

10. B. Schemmer, op. cit., s.s. 83, 99, 150.

11. Kosmos - orbitalni szpiedzy. Sygnały ASG WP. Warszawa 1987 15.X., s. 34.

12. Rozwój działań wojennych na Półwyspie Indochińskim, op. cit., s. 188.

13. Zachodnie samoloty rozpoznawcze, op. cit., s. 107.

14. Tamże, s. 108.

15. Rozwój działań wojennych na Półwyspie Indochińskim, op. cit., s. 188.

16. J. Listwinow: Apokalipsa z Waszyngtonu. Warszawa 1986, s. 47.

17. Rozwój działań wojennych na Półwyspie Indochińskim, op. cit., s. 189-190.

18. Forum 1988 nr 48.

19. Tamże.

20. Telewizyjna wypowiedź Z. Broniarka z 1986 roku. por. J. Szawrow: Łokalnyje wojny. Istoria i sowriemiennost. Moskwa 1981, s. 161.

28.IX.1986 roku Sunday Times zamieścił wypowiedź izraelskiego technika Mordechaja Vanunu, pracującego w izraelskich zakładach atomowych Dimona na pustyni Negev. Izrael produkuje broń jądrową od 20 lat, a jego stan posiadania ocenia się na 100-200 ładunków. por. Expres Wieczorny 1986 nr 220.

21. Zachodnie samoloty rozpoznawcze, op. cit., s. 106.

22. Tamże, s. 109.

23. Produkcja TR-1A została zakończona w 1986 roku. Jego parametry: załoga -1, prędkość - 850km/godz., zasięg max. - 4800km /na wysokości 21 600m/, pułap - 27 500m, czas lotu - 12 godzin. TR-1A jest rozwinięciem U-2R. Posiada podobny układ płatowca, ten sam zespół napędowy i podstawowe urządzenia pokładowe. Tamże, s. 109-110.

24. Shrike o zasięgu 16km; HARM /high Spead, anti Radiation Missile/ o zasięgu 20-25km..por. Wohretechnik 1981 nr 6, s. 81.

25. A. Fryszkiewicz: Narita wzywa Kal 007. Warszawa 1984, s.60-61.

26. J. Listwinow: Kosmiczny "western". Warszawa 1987, s.262-263.

27. Żołnierz Wolności 1986.09.18.

28. Lotnictwo Paktu Północnoatlantyckiego. Sygnały ASG WP. Warszawa 1987.02.20, s. 31.

Podrozdział 3.3.

1. Rozwój działań wojennych na Półwyspie Indochińskim, op. cit., s. 153-154; Organizacja prowadzenia rozpoznania przez siły lądowe i lotnictwo Stanów Zjednoczonych, op. cit., s. 144.

2. A. Wolny: Sztuka wojenna wojsk amerykańskich podczas wojny w Korei /1950-1953/. Myśl Wojskowa 1986 nr 3, s. 103.

3. C. Brownlow: Użycie lotnictwa rozpoznawczego. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1970 nr 2, s. 100-101.

4. Amerykańskie środki rozpoznania, op. cit., s. 88; Z. Anioł: Główne tendencje rozwojowe lotnictwa rozpoznawczego państw NATO. Myśl Wojskowa 1971 nr 8, s. 79-81; Lotnictwo taktyczne NATO, op. cit., załącznik.

5. A. Olkiewicz, K. Gocałek: Wojska specjalne armii USA i ich działalność w Wietnamie Południowym. Warszawa 1966, s. 42

6. Tamże, s. 101. Z. Tomaszewski: Aktualizacja map topograficznych podczas działań wojennych. Warszawa 1979, s. 133.

7. Taktyczne rozpoznanie lotnicze. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1974 nr 5, s. 43.

8. H. Mielczarek: Taktyka lotnictwa amerykańskiego w wojnie wietnamskiej. Myśl Wojskowa 1966 nr 12, s. 92-101.

9. Taktyczne rozpoznanie lotnicze, op. cit., s. 42-43.

10. H. Mielczarek, op. cit., s. 98.

11. Lotnictwo taktyczne NATO. Warszawa 1971, s. 82-83.

12. R. Bonds, op. cit., s.s. 88, 94, 101.

13. W 1970 roku zastosowano komputery automatycznie wykrywające różnice w danych z fotografowanego obiektu, ułatwiające uaktualnienie i analizowanie zdjęć.

14. Charlton: Zapiski z Wietnamu. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1967 nr 4, s. 73.

15. Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych w świecie, op. sit., załącznik 4.

16. Myśl Wojskowa 1969 nr 4, s. 112.

17. H. Mielczarek: Kawaleria powietrzna. Myśl Wojskowa 1966 nr 10, s. 82-84; W. Ostrowicz: Użycie śmigłowców w wojnach lokalnych. Myśl Wojskowa 1970 nr 1, s. 105-121; Lotnictwo piechoty morskiej Stanów Zjednoczonych. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1973 nr 4, s. 146.

18. Taktyka amerykańskich pododdziałów sił lądowych w wojnie wietnamskiej. Warszawa 1969, s. 37.

19. Tamże, s. 37.

20. J. Swanson: Zwiadowcy powietrzni w akcji. Wojskowy Przegląd zagraniczny 1971 nr 2, s. 92.

21. T. Graham: Rola lekkich śmigłowców obserwacyjnych w działaniach naziemnych. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1971 nr 2, s. 95.

22. R. Davis, R. Camp: Działania szturmowe piechoty morskiej przy użyciu śmigłowców. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1969 nr 3, s. 98-99.

23. Taktyka amerykańskich pododdziałów, op. cit., s. 39.

24. J. Moore: Śmigłowiec środkiem ruchliwości taktycznej. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1969 nr 5, s. 118.

25. Taktyka amerykańskich pododdziałów, op. cit., s. 39.

26. D. Johnson: Użycie bojowe samolotu "Bird Dog". Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1967 nr 4, s. 68-70.

27. Ch. Pippt, O. Hines: Taktyczne rozpoznanie powietrzne. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1970 nr 4, s. 100.

28. D. Bennet: Prowadzenie działalności wywiadowczej. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1967 nr 2, s. 83.

29. Szperacze powietrzni. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1971 nr 4, s. 87.

30. Ważniejsze dane taktyczno-techniczne AC-47: napęd - dwa silniki tłokowe; prędkość max. - 330 km/godz.; podróżna - 290 km/godzę zasięg - 2400km; udźwig - 3900 kg lub 28 ludzi.

31. AC-130: napęd - 4 silniki turbośmigłowe; prędkość 600 km/godz.; zasięg - 4000km; udźwig - 20 t. W tej wersji zbudowano 18 samolotów. por. A. Glass: Samoloty'85. Warszawa 1986, s. 78.

32. Rozwój działań wojennych na Półwyspie Indochińskim, op. cit., s. 198-199; Hamlin R.: Zastosowanie uzbrojonych samolotów transportowych. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1970 nr 5, s. 97.

33. Rozwój działań wojennych na Półwyspie Indochińskim, op. cit., s. 161-192.

34. Amerykańskie środki rozpoznania. Myśl Wojskowa 1973 nr 12, s. 86-87. Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych w świecie, op. cit., s. 32.

35. Wyrównywała się temperatura wszystkich obiektów na ziemi. Lotnictwo taktyczne NATO, op. cit., s. 85.

36. Lotnictwo taktyczne NATO, op. cit., s. 85-86. /Urządzenia telewizyjne umożliwiały rozpoznanie samochodów z wysokości 100-2000m/.

37. Z. Broniarek, A. Karkoszka, op. cit., s. 73; J. Listwinow: Apokalipsa z Waszyngtonu, op. cit., s. 230.

38. Rozwój nowych metod rozpoznania lotniczego. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1973 nr 5, s. 78-82.

39. "Gravel" mina M-41E1 o działaniu podmuchowym wykonana w postaci woreczka z tkaniny elaborowanej azydkiem ołowiu. Wykorzystywana później przez terrorystów w przesyłkach pocztowych; J.B.: Amerykańskie zestawy do minowania. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1976 nr 1, s. 123.

40. R. Bonds: The Vietnam War. New York, s. 143.

41. Tamże, s. 26-27.

42. Pentagon ocenial, że w 1968 roku dzięki elektronicznej barierze zniszczono 5500 ciężarówek, w 1969 - 6000, a w 1970 - 12000. por. Z. Broniarek, A. Karkoszka, op. cit., s. 75.

43. R. Bonds, op. cit., s. 26-27.

44. Tamże, s. 26-27.

45. Stosowano również czujniki akustyczne ACOUBOY /12kg/ lub ACOUSID /17kg/, który łączył w sobie funkcje detektora akustycznego i sejsmicznego o przedłużonym czasie pracy do 90 dni. por. Rozwój nowych metod rozpoznania lotniczego. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1973 nr 5, s. 77-86.

46. G. Sundaram: REMBASS the Army's New Battelfild Sensor System. International Defense Review 1980 nr 4, s. 531-535.

47. Amerykańskie środki rozpoznania. Myśl Wojskowa 1973 nr 12, s. 93.

48. Rozwój nowych metod rozpoznania lotniczego. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1973 nr 5, s. 82-83.

49. Tamże, s. 77-78.

50. Z.G.: Taktyka działań lotnictwa amerykańskiego. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1967 nr 3, s. 72.

51. J. Pfautz: Rozpoznanie w działaniach lotnictwa taktycznego. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1986 nr 1, s. 33-38.

52. Zachodnie samoloty rozpoznawcze. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1986 nr 1, s. 121.

53. M.W.: Agresja Izraela na państwa arabskie - czerwiec 1967. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1968 nr 2, s. 22. M.W.: Przyczyny porażki militarnej krajów arabskich podczas agresji zbrojnej Izraela w czerwcu 1967 roku. Myśl Wojskowa 1968 nr 1, s. 112. E. Wójcik: Konflikt bliskowschodni. Warszawa 1975, s. 224-226, 285, 287. A. Orłow: Agresja Izraela na Bliskim Wschodzie. Wojenno Istoriczeskij Żurnal 1968 nr 6, s. 38.

54. W. Larionow: Niekatoryje woprosy wojennogo iskusstwa po opytu lokalnych wojn. Wojenno Istoriczeskij Żurnał 1984 nr 4, s. 47. J. Szawrow: Łokalnyje wojny. Istorija i sowriemiennost. Moskwa 1981, s. 144.

55. Z.G.: Działania lotnictwa izraelskiego podczas agresji na kraje arabskie. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1968 nr 1, s. 5-18. E. Żytyński: Operacyjne i techniczne wnioski z agresji izraelskiej na państwa arabskie. Myśl Wojskowa 1968 nr 6, s. 103.

56. Z. Gołąb: Przygotowanie, wykonanie i odpieranie pierwszego uderzenia w wojnach lokalnych na Bliskim Wschodzie. Myśl Wojskowa 1980 nr 6, s. 125-131.

57. K.K.: Psychologiczno-dywersyjne aspekty izraelskiej agresji na Bliskim Wschodzie. Myśl Wojskowa 1968 nr 7, s. 105.

58. Z.G.: Działania lotnictwa izraelskiego podczas agresji na kraje arabskie. Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 1, s. 5-17.

59. Wynika z rozbieżności w danych źródłowych, a konkretnie z uwzględnienia stanu posiadania całego lotnictwa bądź tylko samolotów bojowych.

60. S. Taborowski: Walka o panowanie w powietrzu we współczesnej wojnie. Myśl Wojskowa 1986 nr 4, s. 47.

61. Wersja rozpoznawcza tego samolotu Mirage IIIR była podstawowym samolotem rozpoznawczym Francji. Posiadała 5 aparatów fotograficznych. Parametry samolotu: promień działania do 600km, prędkość max. - 1390km/godz. na małej wysokości. Pułap praktyczny - 17000m.

62. Z. Gołąb: Uwagi o wykorzystaniu lotnictwa w wojnie na Bliskim Wschodzie. Myśl Wojskowa 1977 nr 4, s. 87.

63. E. Wójcik, op. cit., s. 284.

64. Lekki śmigłowiec rozpoznawczy używany również w początkowym okresie wojny wietnamskiej Bell 47-G Sioux. Załoga 2 osobowa /+2/; prędkość - 160 km/godz.; zasięg - 272-400km. por. Z.T.: Lotnictwo rozpoznawcze sił lądowych NATO. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1973 nr 1, s. 13.

65. K. Kempowicz: Niektóre zagadnienia taktyczne wojny izraelsko-arabskiej w czerwcu 1967 roku. Myśl Wojskowa 1969 nr 4, s. 101. K.C.: Użycie przez Izrael śmigłowców w agresji przeciwko państwom arabskim. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1968 nr 4, s. 24-25. H. Piekarski: Walka radioelektroniczna. Warszawa 1980, s. 65.

66. Podstawowe parametry RF-4E: załoga - 2; prędkość max. - 2500km/godz.; promień działania - 1600km; wyposażenie rozpoznawcze: urządzenie rozpoznawcze na podczerwień - AN/AAS-18A; systemy rozpoznawcze JIFDATS, ELINT; urządzenie do transmisji danych - AN/ASW-25A, 6-8 LAF typu KS-87B i KA-56D, SLAR typu AN/APQ, urządzenie rejestrujące parametry fotografowania LA-311A; radiolokator AN-APQ-99. por. S.W.: Urządzenia rozpoznawcze i wyposażenie samolotu RF-4E. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1974 nr 2, s. 145-158.

67. Z. Gołąb: Przygotowanie, wykonywanie i odpieranie pierwszego uderzenia w wojnach lokalnych na Bliskim Wschodzie. Myśl Wojskowa 1980 nr 7, s. 117.

68. Ch. Herzog, op. cit., s.s. 48, 235, 255.

69. Tamże, s. 61.

70. E. Wójcik: Czwarta wojna izraelsko-arabska. Warszawa 1976, s. 37. St. Piuro: Wnioski z czwartej wojny arabsko-izraelskiej w zakresie obrony przeciwlotniczej wojsk. Myśl Wojskowa 1974 nr 11, s. 105. Według innych źródeł 12 000 samolotolotów, por. S. Sundaram: Modern Airborne Electronic Warfare - new concepts, programs and products poliferate. IDR 1985 nr 2, s. 170.

71. E. Wójcik, op. cit., s. 36.

72. E. Wójcik: Konflikt bliskowschodni, op. cit., s. 410.

73. Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych, op. cit., s. 63.

74. M.J.: Przyczyny, przebieg i wnioski z wojny arabsko-izraelskiej w październiku 1973 roku. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1974 nr 1, s. 53 /dodatek specjalny/.

75. Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych w świecie, op. cit., s. 92.

76. E-2C: prędkość przelotowa - 580 km/godz.; pułap - 8650m; czas patrolowania - 5 godzin.

77. RU-21: prędkość maksymalna - 400 km/godz., przelotowa - 328 km/godz.; zasięg - 1878km; pułap - 7775m.

78. R. Furlong: Israel Lashes Out. International Defense Review 1982 nr 8, s. 1005.

79. S. Taborowski, op. cit., s. 48; Wojny lokalne i konflikty zbrojne na początku lat osiemdziesiątych. Warszawa 1984, s. 29.

80. R. Furlong, op. cit., s. 1003; E. Wójcik: Liban w płomieniach. Forum 1982 nr 13, s. 12.

81. Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych w świecie, op. cit., s 96. Wojny lokalne, op. cit., s. 40.

82. Bell Model 212 jest dalszym rozwinięciem śmigłowca wielozadaniowego UH-1H IROQOIS. Tamże, s. 196.

83. Bell Model 206, odmiana wojskowa oznaczona w USA OH-58A Kiowa. A. Glass: Samoloty'85, s. 197.

84. R. Furlong, op. cit., s. 1003.

85. J. Pfautz: Combat Intelligence Support to Tactical Air Operations. Signal, 1984 nr 9, s. 43.

86. B. Wójcik: Konflikt bliskowschodni. Warszawa 1975, s. 224-226.

87. Tamże, s. 240.

88. Tamże, s. 223.

89. K. Kempowicz, op. cit., s. 101.

90. J. Taylor: Jane's All The World's Aircraft. 1978-1979, London, s. 185.

91. Z. Gołąb: Uwagi o wykorzystaniu lotnictwa w wojnie na Bliskim Wschodzie. Myśl Wojskowa 1977 nr 4, s. 83. St. Piuro: Wnioski z czwartej wojny izraelsko-arabskiej w zakresie obrony przeciwlotniczej wojsk. Myśl Wojskowa 1974 nr 11, s. 99.

92. Z. Tomaszewski: Aktualizacja map topograficznych podczas działań wojennych. Warszawa 1979, s. 134.

93. M.J.: Przyczyny, przebieg i wnioski z wojny izraelsko-arabskiej w październiku 1973 roku. Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 1, s. 55.

94. Ch. Herzog, op. cit., s. 274.

95. Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych w świecie, op. cit., s. 94.

96. Tamże, s. 94. Wojny lokalne i konflikty zbrojne na początku lat osiemdziesiątych, op. cit., s. 45. Według innych źródeł zniszczono 96 samolotów syryjskich i 6 izraelskich. por. S. Sundaram, op. cit., s. 171.

97. R. Furlong, op. cit., s. 1006.

98. Nimrod MR.Mk 2. Samolot rozpoznania morskiego. Załoga 10; prędkość maksymalna - 926 km/godz.; prędkość patrolowania - 330-720 km/godz.; pułap - 12800m; oprócz systemów i urządzeń do wykrywania okrętów podwodnych jest wyposażony w lotnicze aparaty fotograficzne do fotografowania dziennego i nocnego. por. A. Glass: Samoloty'85. Warszawa 1986, s. 70. Ostatnio Wielka Brytania /1987 rok/ zrezygnowała z przerabiania tych samolotów na wersję wczesnego ostrzegania /AEW3/ na rzecz zakupu amerykańskiego AWACS.

99. Działanie lotnictwa w konflikcie brytyjsko-argentyńskim /cz. I/. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1985 nr 1, s. 63-64.

100. N. Dodd: Doświadczenia z wojny falklandzkiej. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1983 nr 4, s. 36.

101. "Sea Harrier" AV-83. Załoga - 1; prędkość maksymalna - 1190 km/godz.; promień działania - 280km; udźwig - 2270kg. "Harrier GR 3" samolot szturmowo-rozpoznawczy dodatkowo

był przystosowany do przenoszenia dwóch rakiet "Sidewinder" A. Karkoszka: Niektóre aspekty wojny o Falklandy - próba oceny. Wojsko Ludowe 1982 nr 10, s. 81; A. Glass, op. cit., s. 52.

102. Zachodnie samoloty rozpoznawcze. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1986 nr 1, s. 123.

103. Działania lotnictwa w konflikcie brytyjsko-argentyńskim /cz. II/. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1985 nr 2, s. 73-74.

104. Piloci argentyńscy atakowali na bardzo małych wysokościach około 15m, por. B. Walters: Air Power A decisive element in Falklands Campain. Navy International 1982 nr 7, s. 1164.

105. Konflikt brytyjsko-argentyński o wyspy Falklandy. Warszawa 1983, MON, s. 5.

106. Scout AH Mk. 1. Śmigłowiec wielozadaniowy. Prędkość maksymalna - 212 km/godzm; zasięg - 240km; załoga - dwóch. Gazelle AH 1. Śmigłowiec wielozadaniowy. Prędkość maksymalna - 270 km/godz.; zasięg - 720km.

107. B. Hamrahan, R. Fox: The Battle for The Falklands, London 1982, s. 121.

108. P. Nawojcew: Właściwości użycia sił morskich w wojnach lokalnych. Myśl Wojskowa 1984 nr 2, s. 95.

109. J. Galkin: Podgatovka letnogo sostava VMS Velikobritanii. Zarubeżnoe Voennoe obozrenie 1983 nr 9, s.44-51.

110. Działanie lotnictwa w konflikcie brytyjsko-argentyńskim /cz. I/, op. cit., s. 68.

111. D. Brown: Raport on the Falklands. Need seen for Tactical aissance. Aviation Week Space 1982 z 26 lipca, s. 24-25.

112. E. van Elsberg, R. Liebschner: Naukowe rozważania z ostatnich wojen lokalnych i konfliktów zbrojnych. Myśl Wojskowa 1984 nr 8, s. 90.

113. Z. Broniarek, A. Karkoszka: Źródła spirali zbrojeń. Warszawa 1985, s. 89.

114. Samolot bezzałogowy. Zastosowanie RPV do zadań obrony. Przegląd Informacyjna ASG WP 1975, s. 343-354.

115. D. Cunningham: Perspektywy rozwoju samolotów bezpilotowych taktycznych sił powietrznych. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1976 nr 3, s. 38-39.

116. Samolot C-130 zabierał do czterech BQM-34.

117. Rozwój działań wojennych na Półwyspie Indochińskim, op. cit., s. 162.

118. W.F.: Lotnictwo amerykańskie nad DRW. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1971 nr 3 /dodatek specjalny/, s. 59.

119. Rozwój działań wojennych na Półwyspie Indochińskim, op. cit., s. 162.

120. A.K.: Zdalnie sterowane aparaty latające. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1983 nr 5, s. 110.

121. H.B.: Automatyzacja procesów rozpoznania powietrznego w armiach państw zachodnich. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1983 nr 5, s. 24.

122. R. Bonds: The Vietnam War. New York, s. 26-27.

123. B. Schemmer: The Raid. New York 1976, s. 118.

124. 1% samolotolotów rozpoznawczych wykonywały środki bezpilotowe. por. Organizacja taktycznego rozpoznania powietrznego na TDW. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1976 nr 3, s. 17.

125. B. Schemmer, op. cit., s. 98.

126. D. Cunningham, op. cit., s. 39.

127. Po zakończeniu działań wojennych Izrael wyraził chęć zakupienia w Stanach Zjednoczonych bezpilotowych samolotów rozpoznawczych dalekiego zasięgu AQM-91, które na polecenie prezydenta Nixona zostały wycofane w 1971 roku ze służby operacyjnej i umieszczone w składach sprzętu. por. Krótkie wiadomości o siłach zbrojnych państw kapitalistycznych. Myśl Wojskowa 1974 nr 5, s. 103.

128. Amerykańskie samoloty bezpilotowe. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1975 nr 6, s. 118.

129. Ch. Herzog, op. cit., s. 259-260.

130. R. Furlong, op. cit., s. 1004.

131. K. Schnell: Unbemannte Kleinflugerate dea Heeres Ein Status-Raport Wortechnik 1985 nr 5, s. 60-69.

132. Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych, op. cit., s.93-94.

133. SA-2, SA-3 i SA-6 oraz SA-8 /trzy baterie tych ostatnich zniszczono/. por. R. Furlong, op. cit., s. 1002. Wojny lokalne i konflikty zbrojne, op. cit., s. 42.

134. Z. Domarańczyk: Strzały w Bejrucie. Warszawa 1986, s. 19-20.

135. R. Furlong, op. cit., s. 1004.

136. G. Harms: Bezpilotowe aparaty latające do prowadzenia rozpoznania i lokalizacji celów. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1985 nr 6, s. 26-36.

137. B. Wanstall: Samoloty bezpilotowe zachodnioniemieckiej firmy MBB. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1985 nr 5, s. 83-90. E. Sobecki: Małe bezpilotowe środki latające. Wojskowy Przegląd Techniczny 1986 nr 7-8, s. 363-366.

138. W. Sikorski: Przyszła wojna. Warszawa 1984, s. 192.

139. H. Schauer: Amerykańskie wojska specjalnego przeznaczenia jako środek oddziaływania w sytuacjach kryzysowych. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1986 nr 5, s. 13-14.

R O Z D Z I A Ł 4

WPŁYW DOŚWIADCZEŃ WYNIKAJĄCYCH Z WOJEN LOKALNYCH NA ORGANIZACJĘ ROZPOZNANIA WOJSKOWEGO I SPOSOBY JEGO PROWADZENIA NA ETW PRZEZ SIŁY ZBROJNE STANÓW ZJEDNOCZONYCH I RFN

Na organizację rozpoznania wojskowego i sposoby jego prowadzenia w poszczególnych wojnach lokalnych rzutował teren, jego ukształtowanie i pokrycie, warunki klimatyczne, organizacja wojsk oraz sztuka wojenna i cele polityczne stron zaangażowanych w konflikcie zbrojnym.

Dżungla, góry i bezdroża Wietnamu, partyzancka taktyka nagłych i niespodziewanych uderzeń wojsk wyzwoleńczych wymogły zwiększenie wysiłku organów rozpoznania. Stąd ważną rolę odgrywało taktyczne rozpoznanie powietrzne prowadzone nad terytorium DRW oraz wysiłkiem lotnictwa sił lądowych, głównie śmigłowców nad obszarem Wietnamu Południowego.

Wewnątrz obszarów leśnych w celu wykrycia i zniszczenia przeciwnika, penetrowano szlaki partyzanckie i ich obozowiska przy pomocy patroli bliskiego i dalekiego zasięgu, wykorzystując różnego rodzaju czujniki nadzoru elektronicznego, stacje radiolokacyjne trzeciej generacji na układach scalonych oraz inne środki optoelektroniczne. Ponadto Amerykanie, a przedtem Francuzi angażowali do prowadzenia rozpoznania tysiące najemników z mniejszości narodowych Wietnamu. Było to więc aktywne i ciągłe rozpoznanie prowadzone przy pomocy wszystkich dostęp-

nych środków sił powietrznych, morskich i lądowych Stanów Zjednoczonych, południowowietnamskich oraz obozowych sił specjalnych w wymiarze powietrzno-lądowo-wodnym, zintegrowanych w jeden system z centralnym ośrodkiem analizy, przetwarzania i rozsyłania danych rozpoznawczych. Przedsięwzięcia te świadczyły o kompleksowościprowadzonego rozpoznania, które w pewnej mierze utrudniało działalność wojsk wyzwoleńczych, wymuszając od nich odpowiednie przeciwdziałanie kontrwywiadowcze i wojskowe.

W wojnach na Bliskim Wschodzie, prowadzonych w terenie pustynno-górzystym, w którym obie strony toczyły działania regularne, wiele uwagi zwracano na rozpoznanie agenturalne, powietrzne, radioelektroniczne oraz dezinformację przeciwnika. W ostatniej wojnie w 1982 roku w Libanie dużą rolę odegrały samoloty bezpilotowe sił powietrznych i lądowych wyposażone w kamery telewizyjne przekazujące obraz pola walki w czasie realnym oraz stanowiące jeden z komponentów zestawów rozpoznawczo-uderzeniowych. Na Bliskim Wschodzie do rozpoznania pola walki po raz pierwszy użyto satelity obserwacyjne. Otwarty teren i zastosowane środki rozpoznawcze spowodowały, że działania wojenne toczyły się przeważnie w nocy, gdyż jedynie w tych warunkach istniała możliwość zamaskowania zamiaru swojego działania.

W czasie wojny falklandzkiej, radioelektroniczne rozpoznanie powietrzno-kosmiczne, głównie satelitarne, zdominowało inne rodzaje rozpoznania. Podobnie jak w innych wojnach lokalnych działania specjalne i dalekie rozpoznanie odgrywało wiodącą rolę w zabezpieczeniu walki związków taktycznych.

Środki i sposoby rozpoznania wojskowego kolosalnie rozwinięte w przekroju wojen lokalnych zapewniły bardzo dokładny obraz ugrupowania i działania wojsk przeciwnika. W obecnych warunkach nie istnieje już potrzeba prowadzenia rozpoznania walką.

W powyższych warunkach rozwój rozpoznania wojskowego na ETW przez siły zbrojne Stanów Zjednoczonych i RFN, które stanowią główne zgrupowanie wojsk na tym obszarze postępuje głównie w sferze techniczno-organizacyjnej w kierunkach:

1. Doskonalenia istniejących elektronicznych środków rozpoznania w dążeniu do wykrycia celów maskowanych naturalnie bądź sztucznie bez względu na warunki atmosferyczne i w nocy znad ugrupowania wojsk własnych.

2. Opracowanie nowych środków i sposobów prowadzenia rozpoznania wojskowego z natychmiastowym przekazem przetworzonych danych dla odbiorcy /centralne zbieranie i analizowanie informacji ogólnej i szczegółowej/.

Równolegle do tych przedsięwzięć przebiega rozwój środków przeciwdziałających optycznym i elektronicznym systemom obserwacyjnym i kierowania uzbrojeniem.

Funkcjonujące systemy rozpoznawcze sił zbrojnych RFN i Stanów Zjednoczonych oparte są na środkach i sposobach sprawdzonych w wojnach lokalnych co wynika z końcowych wniosków rozdziału 2 i 3 oraz literatury przedmiotu: 1. Cz. Dęga: Środki walki wojsk lądowych. Warszawa 1986; 2. F. Knipping: Wojny gwiezdne. Warszawa 1986; 3. H. Krzeszowski: O amerykańskich siłach zbrojnych. Warszawa 1987; 4. J. Markowski: Czas gwiezdnych wojen. Warszawa 1986; 5. Z. Broniarek, A. Karkoszka: Źródła

spirali zbrojeń. Warszawa 1985; 6. Z. Bagiński: Bundeswehra. Warszawa 1982.

Rozwój amerykańskich środków i sposobów rozpoznania został przyspieszony w czasie wojny wietnamskiej, która była wyrazem zmieniających się zasad prowadzenia walki. Na zebranie nowych doświadczeń znaczny wpływ miała wojna październikowa na Bliskim Wschodzie w 1973 roku. Pozwoliła ona dostrzec, że sprzęt wojskowy amerykańskich dywizji jest przestarzały do prowadzenia nowoczesnej wojny oddziałami zmechanizowanymi w koncepcji wojny konwencjonalno-jądrowej. Środki walki w stosunku do środków rozpoznania okazały się opóźnione o jedną generację. 1/

Naziemne stacje radiolokacyjne, czujniki elektroniczne i inne środki rozpoznania zostały zintegrowane w ramach sił zbrojnych /eksperymentalny amerykański system BETA lub zachodnioniemiecki dywizyjny ADLER/, a wyniki rozpoznania są automatycznie przesyłane do odbiorców. Dąży się do uzyskiwania możliwie pełnych informacji oraz skracania czasu ich opracowania i przekazywania. Zgodnie z wymogami dowództwa amerykańskiego, opracowanymi na bazie doświadczeń wojny wietnamskiej i bliskowschodnich, czas od momentu uzyskania informacji do jej przekazania po opracowaniu nie powinien przekraczać: w brygadzie 15-30 minut, w dywizji - godziny, w korpusie - 2 godziny. 2/

Przy wysokiej manewrowości wojsk na współczesnym polu walki dalsze skracanie czasu, jaki upływa od momentu zdobycia wiadomości o przeciwniku do chwili jej wykorzystania ma decydujące znaczenie.

Rozpoznanie naziemne na szczeblach taktycznych wojsk lądowych stanowi zasadniczy element zabezpieczenia bojowego wojsk.

W siłach lądowych NATO do wykrywania elementów ugrupowania bojowego przeciwnika na ŚETDW mogą być użyte grupy i patrole rozpoznawcze ze składu dziewięciu amerykańskich i jedenastu zachodnioniemieckich batalionów rozpoznawczych oraz odpowiednio dwie i trzy kompanie dalekiego rozpoznania. Bezpośrednio przed wybuchem wojny lub w jej początkowym okresie siły rozpoznawcze mogą być zwiększone przede wszystkim o jednostki rozpoznawcze amerykańskich dywizji wzmocnienia /np. 3 KA i 18 KPD/.

Zgodnie z normami operacyjno-taktycznymi i założeniami dowództw amerykańskich, jednostki oraz pododdziały rozpoznawcze dywizji i korpusów armijnych powinny zabezpieczyć zdobywanie danych na głębokość do 150km czyli na głębokość wsparcia ich działań. Zakłada się przy tym, że artyleria może zwalczać obiekty na głębokość do 30km, śmigłowce do 60km, taktyczne pociski rakietowe do 120km, systemy rozpoznawczo-uderzeniowe 150-200km, a samoloty lotnictwa taktycznego do 300 i więcej kilometrów od linii styczności wojsk. 3/

Amerykańskie jednostki rozpoznawcze cechuje duża samowystarczalność w prowadzeniu działań w wymiarze lądowo-powietrznym, a ponad 40% śmigłowców sił lądowych to śmigłowce rozpoznawcze. Lekka dywizja piechoty i rppanc posiadają ich po 34, dywizja zmechanizowana i pancerna po 60 /razem z 6 śmigłowcami rozpoznania i WRE/, a 82 DPD - 88 egzemplarzy.

W nowej strukturze organizacyjnej dywizji zmechanizowanej i pancernej "Army 86/90" 4/ występuje brygada śmigłowców przeciwpancernych, a w niej batalion rozpoznawczy w składzie: dwie kompanie rozpoznania powietrznego i dwie kompanie rozpoznania naziemnego wyposażone w wozy rozpoznawcze OFV M-3 General Devers

/łącznie 41 pojazdów bojowych/, natomiast kompania rozpoznania powietrznego - w 6 śmigłowców rozpoznawczych i 4 śmigłowce szturmowe /łącznie w dywizji 54 śmigłowce rozpoznawcze i 6 WRE/. W organizacji batalionów rozpoznawczych DZ i DPanc oraz rozpoznawczych batalionów powietrznomanewrowych dywizji lekkiej można doszukać się wielu podobieństw do utworzonych w Wietnamie trzech samodzielnych rozpoznawczych batalionów powietrzno-desantowych.

W porównaniu do tamtego okresu znacznie zreorganizowane amerykańskie jednostki i pododdziały rozpoznawcze wojsk lądowych dysponują podobnymi choć nowocześniejszymi siłami i środkami. Transportery rozpoznawcze M-113A1 zostały zastąpione przez bojowe wozy rozpoznawcze M-3 General Devers /129 w dywizji/, czołgi M-48A5 /w rozpoznawczym pułku pancernym/,[5] zastąpiono zwiększoną liczbą czołgów M-60A3 lub M-1 Abrams /z 81 do 129 czołgów/. Udoskonalono aparaturę rozpoznawczą i wprowadzono podświetlacze laserowe dla śmigłowców obserwacyjnych OH-6A i OH-58A /podstawowe typy śmigłowców rozpoznawczych w wojnie wietnamskiej/, a śmigłowce wielozadaniowe UH-1B zastąpiono śmigłowcami AH-1S i śmigłowcami szturmowymi nowej generacji AH-64 Appache /50 w dywizji/. Wszystkie wozy bojowe /M-1, M-2 i M-3/ i środki ogniowe /np. ppk TOW i Dragon/ zostały wyposażone w nowoczesne celowniki termowizyjne i noktowizyjne umożliwiające poruszanie się, wykrycie i śledzenie oraz zwalczanie celów bez względu na warunki atmosferyczne obszaru działań.[6]

W powszechnym użyciu znalazły się testowane w Wietnamie radiolokatory i czujniki elektroniczne nadzorowania pola walki, które wraz z noktowizorami i dalmierzami zwiększają możliwości

bojowe systemów uzbrojenia. Każda dywizja dysponuje systemem SOTAS /4 śmigłowce UH-60A Black Hawk z radiolokatorem MTI i naziemną stacją opracowania danych/ o zasięgu śledzenia do 75km. Wykorzystuje się i opracowuje wiele typów czujników do lokalizacji i wykrywania ruchów wojsk w głębi ugrupowania bojowego przeciwnika /bariera elektroniczna/, które integracyjnie ze środkami rozpoznania radioelektronicznego występują w jednym wyspecjalizowanym pododdziale /trzy zestawy czujników REMBASS oraz 21 stacji radiolokacyjnych AN/PPS-5B występujące w batalionie rozpoznania i walki radioelektronicznej/.

Zbliżonym do amerykańskiego, powietrznym systemem rozpoznania pola walki dysponuje każda dywizja Bundeswehry. Stanowi go system Argus składający się z trzech platform śmigłowcowych na uwięzi z zamontowanymi zestawami radarowymi ORPHEE II umożliwiającymi obserwację celów ruchomych na polu walki na odległość 50-70km.

Dużym postępem w zakresie środków rozpoznania wojsk lądowych było wprowadzenie bezpilotowych programowanych samolotów rozpoznawczych. Takich samolotów typu Aguilla dywizja amerykańska posiada 5, a dywizja zachodnioniemiecka 12 typu Drohne /CL-89 lub CL-289/. Ich zasięg pozwala na rozpoznanie obszaru przeciwnika na głębokość 70-170km. Zamontowane kamery mogą przekazywać dane z rozpoznania bezpośrednio do stacji naziemnej. W ten sposób siły lądowe mają możność otrzymywania danych z rozpoznania w czasie rzeczywistym.

W Bundeswehrze, dywizyjny system rozpoznania tworzą następujące elementy: 7/

1. Naziemny system ogólnowojskowych środków rozpoznania i obserwacji pola walki, rozmieszczonych od rubieży styczności w głąb własnego ugrupowania, a więc: małe aparaty latające do określania położenia celów /KZO/, stacje radiolokacyjne obserwacji pola walki RATAC, RASIT i Fera /ogółem 16 stacji/, bezpilotowe samoloty rozpoznawcze Drohne CL-89 /289/ oraz autonomiczny system radiolokacyjnego nadzorowania pola walki ARGUS /ARGUS II/. Na uzbrojeniu jednostek rozpoznawczych /dywizyjnego batalionu rozpoznawczego i brygadowej sekcji rozpoznawczej/ znajduje się 31 średnich czołgów Leopard 2, 34 ciężkich transporterów rozpoznawczych Luchs oraz 10 typu Fuchs.

2. Artyleryjskie środki rozpoznawcze: namierniki dźwiękowe i optoelektroniczne oraz stacje radiolokacyjne /AN/TPQ-36 i AN/TPQ-37/ o zasięgu wykrywania do 20km.

Informacje rozpoznawcze zbierane w centrum komputerowym ADLER, po odpowiedniej analizie i weryfikacji mogą być przekazywane bezpośrednio do wszystkich dywizjonów artylerii szczebla dywizyjnego i brygadowego.

Ocenia się, że w systemie rozpoznania sił lądowych Bundeswehry istnieją jeszcze pewne luki. W tym też kontekście dąży się do zwiększenia możliwości bojowych sprzętu rozpoznawczego oraz zapewnienia odpowiedniego nasycenia tym sprzętem sił lądowych, tym bardziej, że ruchliwość powietrzna, lądowa i wodna środków rozpoznania Bundeswehry jest wielokrotnie mniejsza niż w wojskach amerykańskich.

Siły lądowe w mniejszym stopniu niż amerykańskie zwracają uwagę na rozpoznanie za pomocą śmigłowców i dysponują niewielką liczbą śmigłowców obserwacyjnych BO-105 /12 w korpuśnej

eskadrze obserwacyjno-łącznikowej i 10 w dywizyjnej/ pomimo niewątpliwie ich znacznej roli w systemie rozpoznawczym oraz ciągłego doskonalenia metod działania.

We wszystkich fazach konfliktu zbrojnego na terenie utrzymywanym przez przeciwnika, wrogim lub politycznie wrażliwym, mogą być organizowane działania o charakterze specjalnym. Będą je prowadziły odpowiednio wyszkolone i uzbrojone wojska, których głównym przeznaczeniem jest udział w realizacji politycznych lub militarnych celów narodowych. Działania te mogą być prowadzone na korzyść walczących sił regularnych lub bez bezpośredniego związku z nimi, tzn. wówczas, kiedy użycie wojsk regularnych byłoby przedwczesne, niecelowe lub wręcz niemożliwe. 8/

Jednostki wojsk specjalnego przeznaczenia stanowią potencjał, który może odegrać liczącą się rolę w koncepcji walki powietrzno-lądowej /rozszerzonego pola bitwy/. Potrzeba utworzenia wojsk specjalnego przeznaczenia wynikała z konieczności istnienia specjalnych sił zbrojnych do wykonywania niekonwencjonalnych zadań bojowych, które wymagały różnych specjalnych umiejętności. Początkowo zakres ich zadań był z natury bojowy, ale wraz ze wzrostem zagrożenia główny wysiłek skoncentrowano na umiejętnościach organizowania i prowadzenia przez te wojska działań partyzanckich na zapleczu przeciwnika, jak to miało miejsce w Wietnamie.

Współcześnie, zgodnie z koncepcją rozszerzonego pola walki, przewiduje się, że wojska specjalnego przeznaczenia w ramach wsparcia działań regularnych będą wykonywały niekonwencjonalne akcje zbrojne /działania nieregularne/, wypadowe akcje uderze-

nowe /rajdy/, przedsięwzięcia w zakresie rozpoznania strategicznego, w tym wykrywanie i śledzenie ważnych celów oraz zadania związane z niszczeniem lotnictwa przeciwnika i neutralizowanie jego systemu obrony powietrznej /w ramach wsparcia lotnictwa wojsk własnych/. Wojska specjalne nie zajmują się już organizowaniem ruchu oporu. Zakłada się, że musi on istnieć zanim pododdziały tych wojsk zostaną zaangażowane do szkolenia, wyposażania i kierowania partyzantami w nieregularnych działaniach bojowych. 9/

Wyeliminowane z publicznej dyskusji po zakończeniu wojny w Wietnamie takie pojęcia jak: działania niekonwencjonalne, tajne operacje, subwersja, czy działania partyzanckie ponownie pojawiają się w polityczno-wojskowej literaturze fachowej. Zadecydowało o tym przede wszystkim ograniczenie możliwości użycia broni jądrowej, potrzeby wynikające z amerykańskiej polityki neoglobalizmu oraz niepowodzenie w akcji zbrojnej przeprowadzonej w celu uwolnienia zakładników przetrzymywanych w ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Iranie.

Poroniona próba uwolnienia amerykańskich zakładników w Teheranie 10/ określona "bolesnym doświadczeniem narodowym" spowodowała reorganizację Kolegium Szefów Sztabów, utworzenie zintegrowanej - czyli obejmującej różne rodzaje sił zbrojnych, nowej jakościowo jednostki antyterrorystycznej "Delta" oraz utworzenie najwyższego gremium dowódczego wojsk specjalnego przeznaczenia - Połączonej Agencji Działań Specjalnych /Joint Special Operations Agency/. Celem integracji dowództwa było umożliwienie pełnej koordynacji operacji prowadzonych w sytuacjach krytycznych przez jednostki specjalne sił lądowych,

morskich i powietrznych.

W 1988 roku amerykańskie wojska specjalnego przeznaczenia liczyły 32 000 żołnierzy, z tego 22400 w siłach lądowych /9100 w siłach regularnych i 13300 w jednostkach rezerwy/. Ich skład przedstawiał się następująco: 11/

- cztery grupy specjalnego przeznaczenia /zielone berety/ w składzie sił regularnych /1,5,7,10 GSP/, dwie w Gwardii Narodowej /19, 20/ oraz dwie w rezerwie sił regularnych /11 i 12/;

- 75 pułk "Ranger" /czarne berety/, z którego dyżurny batalion w ciągu 18 godzin może być użyty na dowolnym TDW;

- grupy wojny psychologicznej: jedna /4/ w siłach regularnych i trzy w Gwardii Narodowej;

- pododdziały antyterrorystyczne tzw. Delta liczące około 350 żołnierzy zorganizowane w dwie kompanie /A i B/. Każda składa się z piętnastu grup po 16 żołnierzy /dwa zespoły "F" po 8 lub 4 ewentualnie 8 po 2 żołnierzy/. Delta stacjonuje w Fort Bragg;

- 160 batalion lotniczy specjalnego przeznaczenia ze składu 101 DPSz /Fort Cambell, jego skład, organizacja i wyposażenie nie są znane/. Do jego zadań należy przeprowadzenie szybkich akcji dywersyjnych podczas nocy i w warunkach złej pogody.

W początkowej fazie operacji na Środkowoeuropejskim TDW będzie wykorzystywany jeden batalion z 10 grupy specjalnego przeznaczenia stacjonujący w Bad Tolz /sztab, grupa dowodzenia i trzy kompanie działań specjalnych, każda w składzie: grupa dowodzenia i sześć zespołów działań specjalnych po 12-14 ludzi/; dywersyjno-rozpoznawczy batalion Rangersów /może zorganizować

i przerzucić na tyły przeciwnika na głębokość do 450km do 60 grup w składzie 6-7 żołnierzy każda/. Ponadto, do niszczenia obiektów położonych na głębokości do 150km, każda dywizja wojsk lądowych Stanów Zjednoczonych może utworzyć do 12 grup dywersyjno-rozpoznawczych, a zmechanizowana i pancerna Bundeswehry - około 10 takich grup. [12/]

Wojska lądowe Bundeswehry organizacyjnie nie dysponują odpowiednikiem amerykańskich jednostek specjalnego przeznaczenia, jednak programem szkolenia w prowadzeniu działań specjalnych typu "komando" w okresie podstawowym objęto wszystkich żołnierzy. Przygotowane pododdziały zwane grupami specjalnymi /Jadgkommandos/ [13/] mogą stosować różne formy rozpoznania i walki, typowe dla tego rodzaju działań.

Do dyspozycji wojsk specjalnego przeznaczenia Stanów Zjednoczonych oddaje się obecnie najnowocześniejsze rodzaje broni, poczynając od jednoosobowych miniokrętów podwodnych i szybkich kutrów, po ruchome wyrzutnie rakietowe z laserowym systemem naprowadzania i przenośnymi ładunkami nuklearnymi. Przekazano pierwszych 21 specjalnych samolotów MC-130E "Combat Talon 2" wyposażonych w precyzyjny nawigacyjny system elektroniczny, umożliwiający latanie w nocy z dużą szybkością i na małej wysokości. Nie lądując są one w stanie zabierać na pokład w jednym przelocie 6 żołnierzy grupy dywersyjnej /Project 46 Recovery System/.

Ponadto w 1988 roku do uzbrojenia specjalnych oddziałów sił lotniczych wejdzie dodatkowo 24 szybkich śmigłowców ofensywnych"Nigh Hawk", które mogą być tankowane w powietrzu i 20 zmodernizowanych samolotów AC-130H Spectre tzw. powietrznych

kanonierek. W czasie szkolenia "Delta Force" szczególny nacisk jest położony na opanowanie sztuki snajperskiej, skakanie ze spadochronem, lądowanie ze śmigłowca za pomocą liny oraz walkę wręcz. Uzbrojenie tych pododdziałów stanowią: pistolety automatyczne z celownikiem optycznym, mini granaty ręczne, materiały wybuchowe, środki zapalające itp. 14/

W ćwiczeniach amerykańskich sił specjalnych prowadzonych pod kryptonimem "Flint Lock" przewiduje się między innymi przerzut i działanie sił specjalnego przeznaczenia na terytorium państw "strony przeciwnej", rozpoznanie i wskazywanie celów dla jednostek lotnictwa strategicznego 15/ i pocisków rakietowych.

Pododdziały te wyspecjalizowane do działań dywersyjno-rozpoznawczych, terrorystycznych i kierowania zbrojnym podziemiem są niezwykle niebezpieczne, gdyż nacelowane są na osłabienie siły militarnej, gospodarki, struktur władzy politycznej i załamanie morale społeczeństwa określonego państwa.

Wraz z rozwojem strategicznych sił powietrznych, w latach sześćdziesiątych rozpoczęto rozbudowę środków rozpoznania kosmicznego. Wojna wietnamska i bliskowschodnie wykazały duże możliwości uzyskiwania danych z kosmosu, na które nie miały wpływu warunki atmosferyczne, klimatyczne, terenowe i bojowe obszaru działań. Zakres rozpoznania satelitarnego ciągle wzrastał. Wynikało to z rosnących możliwości technik rozpoznania, których tendencje rozwojowe zmierzają do wyeliminowania klasycznej fotografii poprzez wielospektralne techniki skanerowe i telewizję oraz wykorzystania komputerów do poprawienia jakości obrazów i ich interpretacji. 16/

W wojnie falklandzkiej satelity rozpoznawcze realizowały zadania o charakterze taktycznym z natychmiastowym odbiorem danych przez sztab zgrupowania desantowego. Należy sądzić, że w najbliższej przyszłości będzie to normalnym zjawiskiem, tym bardziej, że systemy dalekiego rozpoznania zostały zintegrowane w ramach sił zbrojnych układu NATO, a wyniki rozpoznania są przesyłane przez systemy oparte na elektronicznym przetwarzaniu informacji do brygady włącznie.

Po doświadczeniach z wojny falklandzkiej, kolejne konflikty w Libanie czy na granicy iracko-irańskiej oraz w Zatoce Perskiej nadzorowane są przez satelity rozpoznawcze. Środki te weszły na stałe do systemów rozpoznania.

Wojny lokalne wskazują na poważny wzrost roli rozpoznania powietrzno-kosmicznego, które również w warunkach współczesnych pozostanie najważniejszym rodzajem rozpoznania wojskowego. Problem nie leży jednak tylko w możliwościach zdobycia informacji lecz raczej w szybkim jej przetworzeniu i przekazaniu do wojsk, zanim ona się zdezaktualizuje.

Informacje uzyskiwane przez rozpoznanie powietrzne winny odzwierciedlać dynamiczne zmiany w sytuacji na polu walki. Dlatego też rozpoznanie lotnicze prowadziły nie tylko specjalistyczne samoloty rozpoznawcze lecz także wszystkie samoloty bojowe. Należy przepuszczać, że to podejście zostanie również zachowane w przyszłych konfliktach zbrojnych.

Szczególnie intensywnie pracuje się nad skróceniem czasu reakcji oraz automatycznego opracowywania i przekazywania danych z rozpoznania zainteresowanym szczeblom dowodzenia /system JIFDATS/. W tym celu wykorzystuje się najnowsze zdobycze nauko-

wo-techniczne w dziedzinie fotografii lotniczej, szczególnie w zakresie automatycznej obróbki filmu jeszcze w czasie przebywania samolotu w powietrzu oraz pojemniki zrzucane z samolotu na spadochronie na stanowiska dowodzenia określonych szczebli wojsk lądowych. 17/

Na sposób i technikę prowadzenia rozpoznania lotniczego oprócz terenu wpływają środki obrony przeciwlotniczej przeciwnika. Podstawowymi drogami jej pokonania, jak można ocenić na podstawie analizy działań w Wietnamie i na Bliskim Wschodzie były: wykonywanie manewrów i podejście do celu na małych i bardzo małych wysokościach; wytwarzanie aktywnych i pasywnych zakłóceń radiolokacyjnych; wykorzystanie aparatów fotograficznych ustawionych skośnie i radiolokatorów obserwacji bocznej; osłona samolotów rozpoznawczych przez myśliwce; prowadzenie rozpoznania radiotechnicznego znad ugrupowania wojsk własnych oraz masowe wykorzystanie środków bezpilotowych, w tym z telewizyjnym systemem przekazu obserwowanego rejonu walki w czasie rzeczywistym.

Po zakończeniu wojny wietnamskiej w amerykańskich eskadrach rozpoznawczych zostały zachowane samoloty RF-4C Phantom, strategiczne SR-71 i U-2 oraz rozpoznania radiotechnicznego E-2 i RC-135, natomiast wszystkie pozostałe typy wycofano z eksploatacji między innymi RF-101, RF-84, RF-105. Wersje samolotów Phantom oznaczone RF-4E zostały zakupione przez siły powietrzne RFN w latach 1970-1973, 18/ czyli w trakcie wojny wietnamskiej i po potwierdzeniu ich walorów przez Izrael w wojnie październikowej 1973 roku. Sukces środków bezpilotowych w wojnie libańskiej 1982 roku zdynamizował prace badawdze nad ich zachodnio-

mieckimi i amerykańskimi odpowiednikami.

Obecnie, dzięki technicznemu rozwojowi elektroniki, środki bezpilotowe mogą być używane także do wskazywania i do atakowania celów, jako nosiciele amunicji kierowanej, do rozpoznania i zakłócania radioelektronicznego. W niedalekiej przyszłości większa rola przypadnie na razie tylko rozpoznawczym środkom bezpilotowym /rozpoznanie fotograficzne, fotogrametryczne, radioelektroniczne/ i systemom śmigłowcowym, w tym platformom na uwięzi i śmigłowcom ze stacjami radiolokacyjnymi /System Argus i Sotas/. Z taktycznego punktu widzenia ich zaletą jest przekazywanie danych z rozpoznania w czasie rzeczywistym i znad ugrupowania wojsk własnych, co zwiększa ich żywotność. 19/

Do uzyskania danych z rozpoznania powietrznego /w początkowym okresie wojny/ amerykańskie armie lotnicze stacjonujące w Europie mogą wykorzystać 36 samolotów RF-4C /dwie eskadry/, 18 rozpoznania systemu AWACS E-3A, 7 RC-135 i 14 samolotów TR-1 oraz po dwa samoloty rozpoznania strategicznego SR-71, i U-2, a zachodnioniemieckie lotnictwo taktyczne 72 samoloty RF-4E. 20/ Stanowi to odpowiednio 8 i 15% samolotów bojowych. Są to wszystko środki, które weszły do eksploatacji w okresie wojen lokalnych i tam potwierdziły swoje walory. Postępująca modernizacja pokładowej aparatury rozpoznawczo-nawigacyjnej stale podnosi operatywność ich wykorzystania.

Samoloty taktycznych eskadr rozpoznawczych mogą prowadzić rozpoznanie na głębokość do 1000km, przy czym możliwości sił i środków rozpoznania powietrznego będą mogły być wykorzystywane w pełnym zakresie dopiero po rozpoczęciu działań wojennych.

W czasie pokoju i w okresie przygotowań do operacji, bez naruszania przestrzeni powietrznej i przekraczania granicy państwowej, głębokość rozpoznania środków radioelektronicznych przeciwnika sięga 400km; Głębokość rozpoznawania obiektów środkami fotograficznymi, radiolokacyjnymi i na podczerwień wynosi 30-100km. Zakłada się, że po wprowadzeniu systemów rozpoznawczo-uderzeniowych PLSS, zdolne one będą rozpoznawać radioelektroniczne środki promieniujące /przede wszystkim stacje radiolokacyjne/ na głębokość nawet do 600km. 21/

Występujące na wyposażeniu sił powietrznych i lądowych samoloty oraz śmigłowce rozpoznania i namierzania radioelektronicznego: EF-111A, TR-1, RF-14A, EH-60B, Mohawk, Blue Canoe i Seminole posiadają nowe typy stacji radiolokacyjnych obserwacji okrężnej i bocznej, termowizory z liniowym przeszukiwaniem przestrzeni oraz do obserwacji terenu.

Ważną rolę w prowadzeniu rozpoznania odgrywają samoloty rozpoznania radiotechnicznego E-3A, działające w systemie wczesnego wykrywania i ostrzegania AWACS. Pokładowy radiolokator tego samolotu może rozpoznawać obiekty powietrzne na odległość do 650km. 22/ Samoloty o podobnym przeznaczeniu E-2A wzięły udział w wojnie wietnamskiej a ich wersje ze zmodyfikowanym wyposażeniem E-2C są od kilku lat wykorzystywane przez Izrael do prowadzenia rozpoznania radioelektronicznego i naprowadzania własnego lotnictwa na wykryte cele. Szczególnie to było widoczne w czasie ostatniej agresji przeciwko Libanowi w 1982 roku. 23/

Na podstawie analiz można przewidzieć rozwój rozpoznania powietrznego, które zmierza w trzech kierunkach: 24/

1. Doskonalenia lotniczej aparatury rozpoznawczej, szczególnie w zakresie fotografii lotniczej, radiolokacji, a także urządzeń na podczerwień.

2. Poprawienia parametrów lotnych oraz zwiększenia potencjału ogniowego i siły bojowej przez przystosowanie samolotów rozpoznawczych do przenoszenia broni precyzyjnego rażenia.

3. Automatyzacji procesów rozpoznania powietrzno-kosmicznego.

Przy względnej równowadze potencjałów militarnych państw /bloków wojskowych/, zbliżonych możliwościach organów rozpoznania, zdobywanie przewagi i utrzymanie inicjatywy rozstrzygać się będzie przede wszystkim na płaszczyźnie działań rozpoznawczych, [25/] głównie w sferze organizacji z wykorzystaniem elektroniki i informatyki. Dziedziny te obejmują zdobywanie, przetwarzanie i rozdział informacji w siłach zbrojnych. Wywierają one ogromny wpływ na zdolność bojową wojsk, szczególnie pod względem odpowiedniego wczesnego wykrywania zamiarów przeciwnika i przygotowania optymalnego przeciwdziałania dla poszczególnych sytuacji. [26/]

Praktyczne szkolenie organów rozpoznania sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych i RFN obejmuje między innymi wspólne ćwiczenia dowódczo-sztabowe i z wojskami na różnych TDW, ćwiczenia na mapach oraz gry wojenne z wykorzystaniem techniki komputerowej i rozwiązań modelowych. Organizowane są również zawody rozpoznawcze pod kryptonimem "Boeselager Preis". Rozwijają one różne formy współzawodnictwa i zwiększają efektywność szkolenia wojsk.

W okresie pokoju prawie wszystkie wiadomości o potencjalnym przeciwniku dostarczane są do związków taktycznych i oddziałów z najwyższych szczebli dowodzenia. Natomiast w czasie wojny ocena przeciwnika jest oparta głównie na danych dostarczanych od wojsk z dołu do góry i uzupełniana wiadomościami z rozpoznania powietrzno-kosmicznego oraz wywiad wojskowy.

Na szczeblach taktycznych wojsk lądowych środki rozpoznania optoelektronicznego, radiolokacyjnego i czujniki nadzorowania pola walki uniezależniły dowódców od warunków atmosferycznych, zwiększyły możliwości prowadzenia rozpoznania w nocy i zapewniły dowódcom dokładną znajomość sytuacji na polu walki w dowolnym momencie. 27/

4.1. Wnioski ogólne.

Wnioski z wojen lokalnych prowadzonych w latach 1965 - 1982, najnowsze dyrektywy, instrukcje i wytyczne dla dowództw, sztabów i sił zbrojnych, a także inne materiały publikowane na Zachodzie świadczą o tym, że dowództwo NATO uzależnia przebieg i rezultaty ewentualnych działań wojennych na europejskim TDW od możliwości rozpoznania potencjalnego przeciwnika. Sukces w walce z wojskami przeciwnika na teatrze działań można uzyskać tylko wówczas, gdy zasadnicze cele zostaną wykryte, rozpoznane i niszczone na całą głębokość rejonów odpowiedzialności ZT, a jednocześnie własne systemy rozpoznania będą odpowiednio zabezpieczone przed rozpoznaniem i przeciwdziałaniem ze strony przeciwnika. Ma to być zapewnione przez umiejętne zorganizowanie i skuteczne prowadzenie rozpoznania w okresie poprzedzającym rozpoczęcie operacji charakteryzującym się zaciętym

pojedynkiem rozpoznania obu przeciwstawnych stron. Do realizacji tego zadania zamierza się wykorzystywać stale doskonalone środki organicznych jednostek i pododdziałów rozpoznawczych sił lądowych i powietrznych między innymi Stanów Zjednoczonych i Bundeswehry, które ponadto mogą otrzymywać informacje o charakterze rozpoznawczym od elementów bojowych wojsk specjalnego przeznaczenia i narodowych sztabów sił zbrojnych państw - członków paktu. Wojny lokalne, które stanowiły poligon doświadczalny, a jednocześnie bazę wyjściową dla rozwoju sił i środków rozpoznania oraz sposobów jego prowadzenia określiły dzisiejsze oblicze techniki rozpoznawczej stosowanej w rozpoznaniu powietrzno-kosmicznym i naziemnym. Wraz ze wzrostem zasięgu broni i coraz większym udziałem elektroniki przy jej konstrukcji, rosną wymagania w stosunku do środków rozpoznawczych, szczególnie gdy chodzi o uzyskiwanie danych w nocy i w warunkach ograniczonej widoczności oraz z głębi obrony przeciwnika w czasie rzeczywistym.

Wraz z urzeczywistnieniem nowej koncepcji działań bojowych, wyrażanej amerykańskim terminem "Strike Deep" na czoło zadań rozpoznawczych wysuwa się problem rozpoznania celów położonych w głębi operacyjno-strategicznej. Do wykonania tych zadań można głównie wykorzystać sprawdzone już środki rozpoznania powietrzno-kosmicznego oraz pododdziały specjalnego przeznaczenia.

Środki rozpoznania kosmicznego, strategicznego i taktycznego, powietrzne i naziemne tworzą jednolity system rozpoznania, którego głównym zadaniem jest dokładne rozpoznanie państw obozu socjalistycznego w celu określenia położenia i charakte-

ru obiektów do zniszczenia różnymi systemami broni precyzyjnego rażenia.

Przestrzeń kosmiczna nabrała tak podstawowego znaczenia dla bezpieczeństwa mocarstw, że atak na całą sieć satelitów /głównie rozpoznawczych stanowiących "oko i ucho" sił zbrojnych/ oznaczałby paraliż 80% amerykańskich informacji wojskowych przekazywanych przez kosmos. W podziemnych silosach wyrzutni i na okrętach podwodnych niektóre rakiety typu Minuteman i Polaris mają w swoich głowicach zastępcze satelity rozpoznawcze i telekomunikacyjne, które można wystrzelić w rekordowo krótkim czasie.

Do słownika wojskowego Stanów Zjednoczonych wprowadzono pojęcia C^3J i Force Multiplier /pomnażacz mocy/.[28] Formuła C^3J wywodzi się z określeń: Command /dowodzenie/, Control /kontrola/, Communication /łączność/ i Inteligence /rozpoznanie/. Satelitę można wykorzystać do dowodzenia, kontroli ruchów wojsk, przekazywania meldunków oraz dostarczania ogólnych i szczegółowych informacji przydatnych do oceny sytuacji /położenie i działanie przeciwnika, wiadomości o środowisku, łącznie z prognozą pogody , dostarczanie map terenu i koordynowanie działań sił zbrojnych/.

W rozważaniach o wpływie wojen lokalnych na charakter zmian zachodzących w rozpoznaniu wojskowym należy dostrzegać niektóre tendencje ogólne, mające w poważnym stopniu decydować o szkoleniu wojsk.

Chodzi przede wszystkim o zmianę tradycyjnego sposobu myślenia kadry, pod kątem jego wzbogacenia, uelastycznienia i wyrobienia umiejętności dokonywania analizy i oceny różnorodnych zjawisk zachodzących na polu walki. Wymaga to nabycia umiejęt-

ności kompleksowego spojrzenia na rozpoznanie, a nie tylko rozwiązywania cząstkowych problemów związanych z jego prowadzeniem na polu walki. Kadra musi widzieć i rozumieć bardzo różne, abstrakcyjne niekiedy związki między fizycznymi i moralnymi aspektami wojny oraz odległymi i pozornie nie mającymi ze sobą nic wspólnego faktami i zjawiskami zachodzącymi w sferze rozpoznania na polu walki. Podstawę nabycia tej umiejętności stwarzają między innymi gruntowna znajomość tej problematyki w historii wojen /wojen regionalnych/ oraz współczesnej sztuki wojennej, zdolność do prowadzenia szczegółowych analiz myślowych oraz dogłębne planowanie działań rozpoznawczych.

Działania zbrojne w Europie Środkowej będą charakteryzowały między innymi szybkie przerzuty sił i środków, duża manewrowość i dynamika działań oraz penetracja ugrupowania przeciwnika na całej jego głębokości. Brak ciągłości linii frontu będzie wywierał wpływ na formy prowadzenia walki preferując działania oskrzydlające, okrążające czy kontrataki oraz wykonywanie silnych, zdecydowanych uderzeń na dużą głębokość w wymiarze lądowo-powietrznym w najsłabsze punkty przeciwnika. W tych warunkach rozpoznanie jeśli nie będzie w pełni efektywne, spowoduje, że w ugrupowaniu walczących wojsk następować będzie dezorganizacja działań.

Wymaga to kompleksowego podejścia do sześciu wymiarów fizycznych, mających zasadnicze znaczenie w procesie rozpoznania, a tym samym kierowania wojną tj. informacji, czasu, przestrzeni i spektrum elektromagnetycznego. Coraz ważniejsze jest wykorzystywanie spektrum elektromagnetycznego do konstrukcji

sensorów rozpoznawczych, za pomocą których możliwe jest ustalenie zmian w sytuacji przeciwnika, zwiększenie skuteczności oddziaływania systemów broni i ostrzeganie przed przygotowaniem do ataku lub użyciem broni przez przeciwnika.

W warunkach współczesnego pola walki czynnikami o decydującym znaczeniu są przede wszystkim informacje oraz czas i poprawność ich analizowania. Zastosowanie systemu analizy wieloźródłowej pozwoli otrzymać w odpowiednim czasie, zbliżonym do rzeczywistego, obraz sytuacji o przeciwniku i kierować nowymi systemami broni podczas głębokich uderzeń. Wprowadzenie połączonych, radiolokacyjnych systemów rozpoznawczo-uderzeniowych, będących systemami bojowymi umożliwi wykrywanie, lokalizację, śledzenie, identyfikację i pomoc w zwalczaniu celów ruchomych i stacjonarnych daleko przed przednim skrajem obrony. Następuje dalsza automatyzacja procesów zdobywania, gromadzenia, opracowania, przekazywania i udostępniania informacji, skracająca maksymalnie czas obiegu priorytetowych danych dla zainteresowanych odbiorców.

Wzrasta rola i możliwości rozpoznania powietrzno-kosmicznego przy wykorzystaniu manewrowych satelitów obserwacyjnych, lotnictwa strategicznego i taktycznego.

Satelity rozpoznawcze przy użyciu aparatury pracującej w oparciu o światło widzialne, promieniowanie podczerwone, elektromagnetyczne i fale akustyczne są w stanie wykrywać ruchy wojsk, dyslokację, rejony koncentracji, zamaskowany sprzęt i uzbrojenie, prace inżynieryjne, produkcję określonych typów uzbrojenia i ich rozprowadzanie do jednostek, a także magazynów jak i inne przejawy aktywności wojskowej niezależnie od pory

dnia i ze znacznie mniejszym uzależnieniem od warunków meteorologicznych niż inne środki rozpoznania. Jakość zdjęć wykonywanych z satelitów odpowiada klasie zdjęć wykonanym z samolotu rozpoznawczego. Aparatura satelitów posiada zdolność rozróżniania i rejestracji przedmiotów wielkości 15-20cm. Zastosowanie najnowszych technologii zapewnia dużą precyzję obserwacji i uzyskania jej wyników w realnych czasach.

Rozpoznanie powietrzne, dzięki zdolnościom przenikania na głębokie tyły przeciwnika i niezależnie od warunków pogodowych, po rozpoznaniu kosmicznym jest najskuteczniejszym rodzajem rozpoznania. Zasadniczymi sposobami prowadzenia tego rodzaju rozpoznania są : rozpoznanie wzrokowe, rozpoznanie fotograficzne, rozpoznanie w podczerwieni, rozpoznanie radioelektroniczne i radiotechniczne, a ponadto prowadzone za pomocą urządzeń laserowych i telewizyjnych. Skrócenie łącznego czasu wykonania zadania rozpoznawczego zamierza się osiągnąć poprzez wykorzystanie pokładowych komputerów do opracowania danych oraz urządzeń do bezpośredniego przekazywania gotowych informacji na stanowisko dowodzenia. W prowadzeniu rozpoznania powietrznego stale będzie wzrastał udział śmigłowców i środków bezpilotowych zdalnie sterowanych lub samosterujących się oraz systemów rozpoznania radiotechnicznego, operujących znad ugrupowania wojsk własnych /PLSS, AWACS, CL-289, Argus, SOTAS i inne/.

Przy dużej manewrowości i dynamice wojsk znaczenia nabierają elementy rozpoznawcze oddziaływujące na zaplecze wojsk przeciwnika w formie operacji specjalnych, terroru, dywersji oraz prowadzenia wojny psychologicznej. W wykonywaniu zadań rozpoznawczych charakterystyczne będą rajdy powietrzno-lądowe orga-

nizowane w celu opanowania bądź zniszczenia ważnych obiektów daleko w ugrupowaniu przeciwnika oraz paraliżowania jego działań. Sposoby prowadzenia rozpoznania coraz częściej będą odznaczały się nocnymi, zdecydowanymi i krótkotrwałymi działaniami.

Oparcie rozpoznania na optoelektronice przyczynia się do dynamicznego rozwoju środków walki i przeciwdziałania radioelektronicznego. W tej sytuacji rola człowieka - zwiadowcy, podobnie jak w przeszłości i teraźniejszości, również w przyszłości pozostanie wiodąca. Najbardziej rewelacyjne osiągnięcia techniki nie zastąpią sprawnych fizycznie i psychicznie ludzi o nieprzeciętnych umysłach, zdolnych do nieszablonowego i twórczego nieraz ryzykownego działania oraz decydujących o doborze i wykorzystaniu zdobytych informacji.

Coraz to doskonalsze środki rozpoznania i modyfikowane sposoby ich użycia wpływają na przygotowanie i prowadzenie współczesnej operacji zaczepnej. Strona dysponująca przewagą w rozpoznaniu w rezultacie bitwy o dane sytuacyjne, szybciej przejmie inicjatywę, która obok elementu zaskoczenia i szybkości działania może być kluczem do osiągnięcia zwycięstwa. Skuteczne zaskoczenie zależy w dużej mierze od efektywności rozpoznania, od uzyskanej przewagi, od szybkości działania oraz zachowania tajemnicy co do kierunków, czasu i siły uderzenia. Wzrasta więc rola podstępu, maskowania i mylenia oraz zabezpieczenia bojowego działań, a także przeciwdziałania rozpoznaniu.

PRZYPISY DO ROZDZIAŁU 4

1. Rozwój struktury i taktyki działania amerykańskich sił lądowych. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1982 nr 2, s. 84-88.

2. Zakłócanie systemów kierowania wojskami. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1987 nr 4, s. 69-70.

3. Tamże, s. 70-71.

4. A. Bigelman: Struktura organizacyjna dywizji i korpusu amerykańskiego 86. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1982 nr 2.

5. Z batalionów rozpoznawczych dywizji całkowicie wycofano czołgi.

6. R. Tillen: Rozwój wojskowych przyrządów optoelektronicznych na Zachodzie. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1986 nr 5, s. 101-105.

7. W. Flume: System rozpoznawczy sił lądowych RFN. Wertechnik 1984 nr 10, s. 20-25.

8. G. Harned: Działania specjalne a walka powietrzno-lądowa. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1987 nr 4, s. 43.

9. Tamże, s. 42; W. Lehner: Działania specjalne i wojska specjalnego przeznaczenia Stanów Zjednoczonych. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1988 nr 1, s. 11.

10. Była to nieudana operacja przeprowadzona 24.04.1980 roku w celu uwolnienia 53 zakładników więziowych w ambasadzie w Teheranie, por. Cóż to był za plan? Forum 1982 nr 18, s. 22-23.

11. H. Schauer: Amerykańskie wojska specjalnego przeznaczenia jako środek oddziaływania w sytuacjach kryzysowych. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1986 nr 5, s. 5-15.

12. Zakłócanie systemów kierowania wojskami. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1987 nr 4, s. 72.

13. D. Gerner: Szkolenie typu "komando" w Bundeswehrze. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1973 nr 2, s. 120.

14. Życie Warszawy nr 6, z dnia 8.02.1986r. W. Lehner, op. cit., s. 20.

15. J.K.: Przygotowania sił zbrojnych NATO rozmieszczonych na SETDW, obszarze CB i BZ do prowadzenia wojny. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1987 nr 5-6, s. 241.

16. W. Berkacz: Rozpoznanie satelitarne. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1986 nr 3, s. 101.

J. Markowski: Czas gwiezdnych wojen. Warszawa 1986, s. 7-34; Z. Broniarek, A. Karkoszka: Źródła spirali zbrojeń. Warszawa 1985, s. 163-171.

17. Organizacja taktycznego rozpoznania powietrznego na TDW. Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 3, s. 17-18; Z. Anioł: Główne tendencje rozwojowe lotnictwa rozpoznawczego państw NATO. Myśl Wojskowa 1971 nr 8, s. 78-84.

18. Z. Bagiński: Bundeswehra. Warszawa 1982, s. 141-143.

19. S. Meyer: Pole walki jutra. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1980 nr 1, s. 11-12.

20. D.G.: Narodowe i połączone siły zbrojne NATO na terytorium RFN. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1987 nr 5-6, s. 13-16.

21. Zakłócanie systemów kierowania wojskami. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1987 nr 4, s. 67-70.

22. H. Krzeszowski: O amerykańskich siłach zbrojnych. Warszawa 1987, s. 169.

23. Natowski system wykrywania i naprowadzania AWACS. Zarubieżnyje voennyje obozrienija 1983 nr 3, s. 47-48.

24. Z. Anioł, op. cit., s. 78-84.

25. Cz. Dęga: Środki walki wojsk lądowych. Warszawa 1986, s. 247.

26. E. Letzel: Rozwój systemów rozpoznania i dystrybucji na Zachodzie. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1986 nr 4, s. 70.

27. K.C.: Rozwój techniki rozpoznawczej NATO. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1982 nr 1, s. 83-87.

28. F. Knipping: Wojny gwiezdne. Warszawa 1986, s. 70.

B I B L I O G R A F I A

1. Druki zwarte

A Distant Challenge: The US Infatryman in Vietnam 1967-1970. Edited by the Staff of Infantry Magazine US Army Infantry School Fort Benning, Georgia. Alabama: Printed by Birmingham Publishing Company. Birmingham 1971.

Allon Y.: Shield od David The Story of Israel's Armed Forces. Tel Aviv: Weidenfeld and Nicolson 1970.

Andruchow J.J., Giecrgijew M.P., Jerimow K.E.: Wozduszno-diesamtnyje wojska NATO. Moskwa 1970.

Azaturow E., Biedaszczienko T., Łazariew J., Osokin C., Jaszczin S.: U karty Tichowo Okeana. Moskwa 1970.

Badowski R.: Wojna u progu Antarktydy. Warszawa: MON 1983.

Bagiński Z.: Bundeswehra. Warszawa 1981.

Bonds R.: The Vietnam War. New York: Salamander book 1980.

Broniarek Z., Karkoszka A.: Źródła spirali zbrojeń. Warszawa: MON 1985.

Czyżkowski S.: Wojska specjalnego przeznaczenia głównych państw NATO i niektóre problemy zwalczania grup dywersyjnych. Warszawa: TWWO 1974.

Dębski M.: Jednostki rozpoznawcze sił lądowych NATO. Warszawa: MON 1971.

Dęga Cz.: Środki walki wojsk lądowych. Warszawa: MON 1988.

Domarańczyk Z.: Agresja izraelska 1967. Warszawa: MON 1968.

Domarańczyk Z.: Strzały w Kairze. Warszawa: Wydawnictwa Radia i Telewizji 1985.

Domarańczyk Z.: Strzały w Bejrucie. Warszawa: Wydawnictwa Radia i Telewizji 1986.

Doświadczenia i wnioski z wojen izraelsko-arabskich. Warszawa: WAP 1983.

Dupuy T.N.: Liczby, prognozy i wojna. Warszawa: ASG WP 1984.

Fryszkiewicz A.: Narita wzywa KAL 007. Warszawa: MON 1984.

Gąsienica - Staszeczek B., Krawczyk E., Zapolski S.: Doświadczenia i wnioski z wojen izraelsko-arabskich. Warszawa: WAP 1983.

Glass A.: Samoloty'85. Warszawa: NOT Sigma 1986.

Goliszewski Cz.: Wojna w wojnie. Warszawa: KAW 1979.

Hanrahan B., Fox R.: The Battle for The Falklands. London: British Broadcasting Corporation 1982.

Heilbrunn O.: Partisan Warfare. New York 1962.

Heikal M.: The Road to Ramadan. New York: Times Book Co 1975.

Herzog Ch.: The War of Atonement - October 1973. Boston: Little Brown and Company 1975.

Iwanow D., Sawieliew W., Szemanskij P.: Osnowy uprawlienia wojskami w boju. Moskwa 1977.

Iwiński T.: Ruch rewolucyjny w Afryce i Ameryce Łacińskiej. Warszawa 1982.

Kelly F.J.: Vietnam Studies. U.S. Army Special Forces 1961-1970. Washington: Departament of The Army 1973.

Knipping F.: Wojny gwiezdne. Warszawa: MON 1986.

Kołodziejczyk B.: Co będzie jutro? Warszawa: MON 1980.

Konflikt brytyjsko-argentyński o wyspy Falklandy. Warszawa: Sztab Generalny Zarząd II MON 1983.

Konrad N.J.: Sun-Tsy. Traktat o wojennom iskusstwie. Moskwa 1950.

Krzeszowski H.: O amerykańskich siłach zbrojnych. Warszawa: MON 1986.

Listwinow J.: Apokalipsa z Waszyngtonu. Warszawa 1986.

Lotnictwo taktyczne NATO. Warszawa: MON 1971.

Luttwak E., Horowitz D.: The Israeli Army. London: Penguin Books LTD 1975.

Makowski T.: Samoloty bojowe świata. Warszawa: NOT Sigma 1986.

Markowski J.: Czas gwiezdnych wojen. Warszawa: MON 1986.

Maszlanka B.: Cztery oblicza militaryzmu. Warszawa: MON 1971.

Moore J.: The Arab - Israele Conflict. Readings and documents. Princeton: University Press 1977.

Nowakowski R.: Analiza i ocena przełamania obrony przeciwnika przez wojska izraelskie i arabskie na Bliskim Wschodzie w latach 1956-1973. Warszawa: ASG WP 1979.

Nowakowski R.: Skład, zadania i zasady działań taktycznych elementów rozpoznawczych głównych państw NATO. Wrocław: WSOWZ 1982.

O'Ballance E.: The third Arab - Israeli war. London: Faber and Faber, 1972.

O'Ballance E.: The Wars in Vietnam 1954-1973. London: Jan Allan LTD 1975.

Olak A.: Centralna Agencja Wywiadowcza "CIA". Warszawa: TWWO 1977.

Olkiewicz A., Gocałek K.: Wojska specjalne armii USA i ich działalność w Wietnamie Południowym. Warszawa: MON 1969.

Organizacja i prowadzenie rozpoznania przez siły lądowe i lotnictwo taktyczne Stanów Zjednoczonych. Warszawa: MON 1970.

Palit D.K.: Return to Sinai - The Arab-Israeli War 1973. London: Compton Russel LTD 1974.

Piekarski H.: Walka radioelektroniczna. Warszawa 1980.

Popiołek M.: Amerykańska wojna specjalna. Warszawa 1968.

Regulamin polowy sił lądowych Stanów Zjednoczonych FM-100-5. Działania bojowe sił lądowych /tłumaczenie z angielskiego/. Warszawa: MON 1979.

Rozwój działań wojennych na Półwyspie Indochińskim w latach 1968-1974. Warszawa: MON 1974.

Safran N.: From War to War. New York: Pegasus 1969.

Schemmer B.F.: The Raid. New York: Harper and Row 1976.

Schiff Z.: La guerre Israelo-Arabe. Paris 1967.

Schneigert Z.: Zagrożenie z kosmosu. Kraków: Epoka 1987.

Sienkiewicz M.: Wojna wyzwoleńcza narodów Indochin 1945-1975. Aspekty wojskowe. Warszawa: MON 1979.

Siergiejew G.: Siły zbrojne państw kapitalistycznych. Warszawa: MON 1969.

Słomkowski Z.: Libański węzeł. Lublin 1983.

Sochal Cz., Wierciński R.: Rozpoznanie wojskowe. Warszawa: MON 1975.

Staniewski E., Pawlikowski R.: Wykorzystanie przestrzeni kosmicznej dla celów wojskowych. Warszawa: TWWO 1973.

Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych w świecie w latach 1970-1983. Warszawa: Sztab Generalny WP. Zarząd II MON 1985.

Szawrow J.: Lokalnyje wojny. Istoria i sowriemiennost. Moskwa: MON SSSR 1981.

Taktyka amerykańskich pododdziałów sił lądowych w wojnie wietnamskiej. Warszawa: MON 1969.

Taylor J.: Jane's All The World's Aircraft 1978-1979. London 1980.

The Arab-Israeli Conflict. London: Keesing's Research Raport 1968.

The US War Machine An encyclopedia of American military eguipment and strategic. London: Published by Salamander Books Limited 1980.

Tomaszewski Z.: Aktualizacja map topograficznych podczas działań wojennych. Rozprawa doktorska. Warszawa: ASG WP 1979.

Winogradow B.: Satelitarne metody badania środowiska przyrodniczego. Warszawa 1983.

Wojny lokalne i konflikty zbrojne na początku lat osiemdziesiątych. Warszawa: GZP 1984.

Wolin M.: Agresja amerykańska w Wietnamie. Warszawa 1967.

Wolny A.: Desanty powietrzne w wojnach lokalnych w Korei, Wietnamie i na Bliskim Wschodzie w latach 1945-1973. Warszawa: ASG WP 1979.

Wolny A.: Formy i sposoby rozpoznania ogólnowojskowego od czasów najdawniejszych. Warszawa: ASG WP 1978.

Wolny A.: Węzłowe problemy użycia wojsk pancernych w wojnach lokalnych po II wojnie światowej. Warszawa: ASG WP 1974.

Woźnicki B.: NATO lat osiemdziesiątych. Warszawa 1982.

Wójcik E.: Czwarta wojna izraelsko-arabska. Warszawa: TWWO 1976.

Wójcik E.: Geneza i polityczno-militarne aspekty bliskowschodniego konfliktu izraelsko-arabskiego. Warszawa:TWWO 1974.

Wójcik E.: Konflikt bliskowschodni. Aspekty militarne. Warszawa: MON 1975.

Współczesne rozpoznanie wojskowe. Warszawa: TWWO 1974.

Zalewski M.: Falklandzka pułapka. Warszawa 1982.

Zapolski S.: Wojny lokalne po II wojnie światowej. /Problemy wojny partyzanckiej/. Warszawa: WAP 1977.

Zapolski S.: Wojna partyzancka w Wietnamie 1946-1954. Warszawa 1976.

2. Ważniejsze artykuły

A.A.: 7 amerykańska armia lotnicza w Wietnamie Południowym. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1968 nr 2.

Agencja amerykańskiego wywiadu elektronicznego. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1972 nr 3.

Agresja izraelska na Bliskim Wschodzie. Myśl Wojskowa 1967 nr 8.

A.K.: Działania specjalne i wojska specjalnego przeznaczenia sił zbrojnych państw NATO. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1979 nr 5.

A.K.: Zdalnie sterowane aparaty latające. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1983 nr 5.

Amerykańskie doświadczenia z wojny wietnamskiej. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1974 nr 1.

Amerykańskie grupy dywersyjno-rozpoznawcze. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1970 nr 3.

Amerykańska koncepcja głębokich uderzeń. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1985 nr 5.

Amerykańskie środki rozpoznania. Myśl Wojskowa 1973 nr 12.

Amerykańskie samoloty bezpilotowe. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1975 nr 6.

Anioł Z.: Główne tendencje rozwojowe lotnictwa rozpoznawczego państw NATO. Myśl Wojskowa 1971 nr 8.

Asworth S.: Broń pancerna może prowadzić działania w rejonie delty. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1968 nr 1.

Automatyzacja procesów rozpoznania powietrznego w armiach państw zachodnich. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1983 nr 5.

Barsanti O.: Fighting on The Coastal Plains. A Distant Challenge.

Battreal R.: Wojska pancerne w Wietnamie. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1967 nr 1.

Britain strengthens Falklands defenses. International Defense Review 1982 nr 8.

Brownlow C.: Użycie lotnictwa rozpoznawczego. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1970 nr 2.

Butz J.: Prowadzenie działań nocnych z siłami partyzanckimi. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1967 nr 3.

Chaplin D.: Wojna bliskowschodnia - podsumowanie. Przegląd Informacyjny ASG WP 1974 nr 4.

Charltom R.: Zapiski z Wietnamu. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1967 nr 4.

C.K.: Rozwój techniki rozpoznawczej NATO. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1982 nr 1.

Colby D., Bittner B.: Współdziałanie artylerii z rozpoznaniem. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1986 nr 1.

Cunningham D.: Perspektywy rozwoju samolotów bezpilotowych taktycznych sił powietrznych. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1976 nr 3.

Cvetkov A.: Vojska specjalnego naznaczenija. Zarubieżnyje voennyje obozrenija. 1982 nr 6.

Davis R., Camp R.: Działania szturmowe pm przy użyciu śmigłowców. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1969 nr 3.

Dodd N.: Brytyjska piechota w latach siedemdziesiątych. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1973 nr 2.

Dodd N.: Doświadczenia z wojny falklandzkiej. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1983 nr 4.

Dowocon H.N.: Rozpoznanie we współczesnej wojnie. Przegląd Informacyjny ASG WP 1982 nr 10.

Duszewicz E.: Geneza działań desantowoszturmowych. Myśl Wojskowa 1986 nr 4.

Duszyński Z.: Poligon doświadczalny techniki, organizacji i okrucieństwa. Myśl Wojskowa 1966 nr 3.

Działanie lotnictwa w konflikcie brytyjsko-argentyńskim. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1985 nr 1.

Działania wojenne amerykańskich sił zbrojnych w Wietnamie. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1966 nr 3.

Elsberg E.; Liebschner R.: Naukowe rozważania z ostatnich wojen lokalnych i konfliktów zbrojnych. Myśl Wojskowa 1984 nr 8.

Elser G.: Działania brytyjskich wojsk lądowych na Falklandach w 1982 roku. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1984 nr 3.

Elser G.: Siły lądowe Stanów Zjednoczonych w 1968 roku, a wojna w Wietnamie. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1969 nr 6.

Famiglietti G.: Rola broni pancernej w wojnie w Wietnamie. Wojskowy Przegląd Zagraniczny

Farris J.: The Fire Support Surveillance Base. A Distant Challenge.

Flume W.: System rozpoznawczy sił lądowych RFN. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1985 nr 2.

Freeman W.: Zwiadowcy naprowadzania lotnictwa. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1970 nr 5.

Furlong R.D.M.: Israel Lashes Out. International Defense Review 1982 nr 8.

F.W.: Charakterystyka morsko-rzecznych operacji patrolowych i desantowych. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1972 nr 5.

F.W.K.: Amerykańska piechota morska. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1981 nr 4.

Galkin J.: Podgatowka letnego sostawa VMS Welikobrytanii. Zarubiezhnyje voennyje obozrenija 1983 nr 9.

Gazlay J.C.: Rozpoznanie w działaniach przeciwpartyzanckich. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1973 nr 2.

Geddes Ph.: Techniczne środki ochrony amerykańskich baz wojskowych. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1978 nr 3.

Gerner D.: Szkolenie typu "komando" w Bundeswehrze. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1973 nr 2.

G.K.: Organizacja i podstawowe uzbrojenie rozpoznawczego pułku pancernego sił lądowych Stanów Zjednoczonych. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1974 nr 6.

Golla K.M.: Amerykanskie zasady prowadzenia wojny. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1985 nr 1.

Gołąb Z.: Działania powietrznomanewrowe w wojnie wietnamskiej. Myśl Wojskowa 1982 nr 11.

Gołąb Z.: O użyciu wojsk lądowych w wojnie na Bliskim Wschodzie w 1973 roku. Myśl Wojskowa 1977 nr 6.

Gołąb Z.: Przygotowanie, wykonanie i odpieranie pierwszego uderzenia w wojnach lokalnych na Bliskim Wschodzie. Myśl Wojskowa 1980 nr 6.

Gołąb Z.: Przykłady użycia desantów powietrznych i śmigłowcowych w wojnach lokalnych. Myśl Wojskowa 1978 nr 4.

Gołąb Z.: Uwagi o wykorzystaniu lotnictwa w wojnie na Bliskim Wschodzie w 1973 roku. Myśl Wojskowa 1977 nr 4.

Grabau R.: Sześć wymiarów wojny. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1987 nr 1,2,3.

Graham T.P.: Rola lekkich śmigłowców obserwacyjnych w działaniach naziemnych. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1971 nr 2.

Grossman R.: Rozpoznanie naziemne. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1987 nr 2.

Hahlewg A.: Doświadczenia wojenne w Wietnamie i możliwości wykorzystania ich w Europie. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1968 nr 6.

Hamlin R.: Zastosowanie uzbrojonych samolotów transportowych. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1970 nr 5.

Harms G.: Bezpilotowe aparaty latające do prowadzenia rozpoznania i lokalizacji celów. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1985 nr 6.

Harned C.: Działania specjalne a walka powietrzno-lądowa. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1987 nr 4.

Heckmann E.: Nowa natowska koncepcja prowadzenia działań wojennych. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1983 nr 5.

Herzog Ch.: Wojna bliskowschodnia w 1973 roku. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1976 nr 1.

Herzog Ch.: Wojna 1973 na Bliskim Wschodzie. Przegląd Informacyjny ASG WP 1976 nr 1.

Hewish M.: Modernizacja sił lądowych Wielkiej Brytanii. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1988 nr 4.

Heymont J.: Wojska rezerwy - kościec sił lądowych Izraela. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1974 nr 1.

H.J.: Perspektywy wykorzystania pojazdów jednośladowych w amerykańskich pododdziałach rozpoznawczych. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1973 nr 2.

H.K.: Problematyka rozpoznania taktycznego w siłach zbrojnych

NATO: Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1972 nr 2.

K.S.: Wojska specjalnego przeznaczenia głównych państw NATO. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1969 nr 1.

Iwaszkiewicz A.: Agresja izraelska na Bliskim Wschodzie. Myśl Wojskowa 1967 nr 8.

Iwiński T.: Ideologia i praktyka syjonizmu. Wojsko Ludowe 1976 nr 4.

Jacko V.: Kawaleria do zwalczania partyzantów. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1967 nr 1.

Jakober H.: Loty kosmiczne a strategia. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1972 nr 3 /dodatek specjalny/.

Jakuszew, Rabinow: Siły zbrojne Izraela. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1960 nr 6.

Jasiczek M.: Znaczenie delty Mekongu w wojnie wietnamskiej. Myśl Wojskowa 1975 nr 6.

J.B.: Amerykańskie zestawy do minowania. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1976 nr 1.

J.K.: Przygotowania sił zbrojnych NATO rozmieszczonych na SETDW, obszarze CB i BZ do prowadzenia wojny. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1987 nr 5-6.

Johnson D.: Użycie bojowe samolotu "Bird Dog". Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1967 nr 4.

Josoa G.: Na frontach i za kulisami 5 wojny. Forum 1982 nr 17.

J.Sz.: Siły i środki rozpoznania dywizji amerykańskiej. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1971 nr 4.

Karkoszka A.: Niektóre aspekty wojny o Falklandy - próba oceny. Wojsko Ludowe 1982 nr 1.

Karnacki W.: Ruchliwość powietrzna wojsk lądowych. Przegląd Informacyjny ASG WP 1975 nr 5.

K.C.: Program rozwoju urządzeń rozpoznawczych sił lądowych Stanów Zjednoczonych. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1972 nr 1.

K.C.: Rozwój techniki rozpoznawczej NATO. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1982 nr 1.

K.C.: Użycie przez Izrael śmigłowców w agresji przeciw państwom arabskim. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1967 nr 4.

Kempowicz K.: Niektóre zagadnienia taktycznej wojny izraelsko-arabskiej w czerwcu 1967 roku. Myśl Wojskowa 1969 nr 4.

K.E.: Ochrona amerykańskich baz lotniczych. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1985 nr 4.

Kępowicz K.: Śmigłowiec - środek ruchliwości i walki sił lądowych. Myśl Wojskowa 1968 nr 4.

K.G.: Zasady organizacji, planowania działań, dowodzenia i prowadzenia rozpoznania przez amerykańską kawalerię powietrzną. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1973 nr 4.

K.G.: Zasady użycia kawalerii powietrznej w podstawowych rodzajach działań bojowych. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1973 nr 5.

Kieselwetter H.A., Muller J.: Działanie wojsk pancernych i lotnictwa w ostatnim konflikcie bliskowschodnim. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1974 nr 6.

K.K.: Amerykańskie działania psychologiczne w Wietnamie. Myśl Wojskowa 1968 nr 6.

K.K.: Psychologiczno-dywersyjne aspekty izraelskiej agresji na Bliskim Wschodzie. Myśl Wojskowa 1968 nr 7.

Kolcov A.S.: Razvedka v armijach stron NATO. Voennaja Mysl 1981 nr 1.

Kołpakow A.M.: Z zagadnień bojowego użycia podwodnych sił dywersyjnych. Myśl Wojskowa 1984 nr 11.

Konrad F.: Koncepcja rozpoznania. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1981 nr 6.

Kosariew A.: Organizacja i prowadzenie rozpoznania w pułku piechoty armii amerykańskiej. Przegląd Piechoty 1949 nr 5.

Kosmos - orbitalni szpiedzy. Warszawa: Sygnały ASG WP 1987, 10, 15.

Kowalski A.: Kosmiczne środki rażenia. Myśl Wojskowa 1985 nr 11.

Krachmałow C.: Niekatoryje itogi arabo-izraelskoj wojny 1973 g. Zarubieżnyje voennyje obozrenija 1974 nr 5.

Krochmałow C.: Niekatoryje itogi primienia wojsk i woorużenija w arabo-izraelskoj wojnie 1973 g. Zarubieżnyje voennyje obozrenija 1975 nr 12.

Krochmałow C.: Niektóre wnioski z arabsko-izraelskiej wojny 1973 roku. Przegląd Informacyjny ASG WP 1974 nr 4.

Król W.M.: Refleksje i spostrzeżenia z wojen lokalnych. Myśl Wojskowa 1975 nr 10.

Krótkie wiadomości o siłach zbrojnych państw kapitalistycznych. Myśl Wojskowa 1986 nr 4.

Kuhl W.: Rozwój wojskowych przyrządów noktowizyjnych na Zachodzie. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1984 nr 5.

Laird W.: Urządzenia techniczne do wykrywania ludzi. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1967 nr 2.

Landaburu F.G.C.: Walka o Malwiny. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1984 nr 1.

Layne D.Q., Jorgenson C.A.: Siły i środki rozpoznania piechoty morskiej. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1974 nr 6.

Lehner W.: Działania specjalne i wojska specjalnego przeznaczenia Stanów Zjednoczonych. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1988 nr 1.

Lekkie pojazdy opancerzone Izraela. Wojskowy Przegląd Techniczny 1987 nr 10.

Letzel E.: Rozwój systemów rozpoznania i dystrybucji informacji na Zachodzie. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1986 nr 4.

Lotnictwo piechoty morskiej Stanów Zjednoczonych. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1973 nr 4.

Lotnictwo paktu północnoatlantyckiego. Warszawa: Sygnały ASG WP 1987.02.20.

Lunt J.D.: Komentarz do czwartej wojny arabsko-izraelskiej. Przegląd Informacyjny ASG WP 1976 nr 1.

Larionow W.: Niekateryje woprosy wojennogo iskusstwa po opytu lokalnych wojn. Wojenno Istoriczeskij Żurnał 1984 nr 4.

Maculenko V.: O wnezapnosti w lokalnych wojnach. Wojenno Istoriczeskij Żurnał 1979 nr 4.

Maksimow J.: O organizacji nastuplenija w górno-pustynnych rejonach. Wojennaja Mysl 1983 nr 3.

Mannoni E.: Liban w płomieniach. Forum 1982 nr 13.

Marcinkowski Cz.: Działania brytyjskich grup specjalnych w konflikcie falklandzkim. Myśl Wojskowa 1988 nr 1.

Markowski: Przebieg i wnioski z wojny arabsko-izraelskiej. Myśl Wojskowa 1974 nr 4.

Mc Caskel D.: Batalion rozpoznawczy amerykańskiej dywizji piechoty morskiej. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1973 nr 5.

Mc Caskill D.: Prowadzenie rozpoznania przez piechotę morską Stanów Zjednoczonych na europejskim TW. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1972 nr 6.

Mc Larty W.T.: Amerykańskie siły lądowe a nowe technik[illegible] Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1984 nr 5.

Meyer S.: Pole walki jutra. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1980 nr 1.

Michałowski Cz.: Zastosowanie śmigłowców uzbrojonych do rozpoznania powietrznego na rzecz wojsk lądowych. Wojskowy Przegląd Lotniczy 1973 nr 12.

Mielczarek H.: Kawaleria powietrzna. Myśl Wojskowa 1966 nr 10.

Mielczarek H.: Taktyka lotnictwa amerykańskiego w wojnie wietnamskiej. Myśl Wojskowa 1966 nr 12.

Milson J.F.: Rozpoznanie naziemne we współczesnej wojnie. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1979 nr 1.

M.J.: Forsowanie Kanału Sueskiego przez wojsko izraelskie 15-17.10.1973 roku. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1974 nr 4.

M.J.: Przyczyny, przebieg i wnioski z wojny arabsko-izraelskiej w październiku 1973 roku. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1974 nr 1 /dodatek specjalny/.

Moore J.: Śmigłowiec środkiem ruchliwości taktycznej. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1969 nr 6.

Motley J.: Konflikty zbrojne o małym natężeniu. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1986 nr 3.

M.W.: Agresja Izraela na państwa arabskie - czerwiec 1967 rok. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1969 nr 2.

M.W.: Aspekty polityczne i wojskowe agresji Izraela na państwa arabskie. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1967 nr 6.

M.W.: Przyczyny porażki militarnej krajów arabskich podczas agresji zbrojnej Izraela w czerwcu 1967 roku. Myśl Wojskowa 1968 nr 1.

M.W.: Wojska specjalnego przeznaczenia sił zbrojnych państw NATO. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1983 nr 2.

Natowski system wykrywania i naprowadzania AWACS. Zarubiežnyje voennyje obozrenija 1983 nr 3.

Nawojcew P.N.: Właściwości użycia sił morskich w wojnach lokalnych. Myśl Wojskowa 1984 nr 2.

Neuer E.: 101 dwizja powietrznoszturmowa Stanów Zjednoczonych. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1979 nr 5.

Neumann - Giesen H.: Struktura organizacyjna i wyposażenie jednostek rozpoznawczych sił lądowych niektórych państw zachodnich. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1974 nr 1.

N.T.: Rola i zadania sił zbrojnych Izraela. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1972 nr 2, /dodatek specjalny/.

Olkiewicz O.: Amerykański program "Inicjatywy Obrony Strategicznej czyli wojny gwiezdne". Wiedza Obronna 1985 nr 6.

Operacja "Montana Raider" - manewrowość w dżungli. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1972 nr 1.

Organizacja taktycznego rozpoznania powietrznego na TDW. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1976 nr 3.

Orłow A.: Agresja Izraela na Bliskim Wschodzie. Wojenno Istoriczeskij Żurnał 1968 nr 6.

Ostrowicz W.: Użycie śmigłowców w wojnach lokalnych. Myśl Wojskowa 1970 nr 1.

O.W.: Rozpoznanie wojskowe głównych państw członkowskich NATO. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1971 nr 1.

Pfautz J.: Combat Intelligence Support to Tactical Air Operations. Signal 1984 nr 9.

Pfautz J.C.: Rozpoznanie w działaniach lotnictwa taktycznego. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1968 nr 1.

Phillips V.: Wnioski wypływające z użycia bp. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1967 nr 1.

P.M.: Kierunki rozwoju amerykańskiego rozpoznania wojskowego. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1972 nr 5.

Piątkowski E.: Współczesne tendencje użycia środków napadu powietrzno-kosmicznego. Myśl Wojskowa 1975 nr 6.

Pippit Ch., Hiens O.: Taktyczne rozpoznanie powietrzne. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1970 nr 4.

Piuro S.: Wnioski z czwartej wojny arabsko-izraelskiej w zakresie obrony przeciwlotniczej wojsk. Myśl Wojskowa 1974 nr 11.

Pododdziały dywersyjno-rozpoznawcze w siłach morskich Wielkiej Brytanii i Norwegii. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1976 nr 5.

Powe M.B.: Perspektywy rozpoznania taktycznego po wojnie wietnamskiej. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1975 nr 1.

Prentl S.: Najsłabszy punkt obrony NATO. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1972 nr 3 /dodatek specjalny/.

Próba sił nad Kanałem Sueskim. Przegląd Informacyjny ASG WP 1974 nr 1.

Rorat M.: Perspektywy wykorzystania śmigłowców do celów wojskowych. Myśl Wojskowa 1969 nr 1.

Rozpoznanie na śmigłowcach. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1976 nr 2.

Rozwój nowych metod rozpoznania lotniczego. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1973 nr 5.

Rozwój struktury i taktyki działania amerykańskich sił lądowych. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1982 nr 2.

Runkiewicz A.: Wymagania stawiane rozpoznaniu. Myśl Wojskowa 1969 nr 4.

Rzymanek J.: Wojskowe systemy satelitarne obserwacji ziemi. Wiedza Obronna 1985 nr 5.

Sadykiewicz M.: Użycie śmigłowców w Wietnamie. Myśl Wojskowa 1967 nr 5.

Samolot bezzałogowy. Zastosowanie RPV do zadań obrony. Przegląd Informacyjny ASG WP 1975.

Schauer H.: Amerykańskie wojska specjalnego przeznaczenia jako środek oddziaływania w sytuacjach kryzysowych. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1986 nr 5.

Schnell K.: Unbemannte Kleinflugerate des Heeres Ein Status-Raport. Wohrtechnik 1985 nr 5.

Sellers N., Macej R.: Special Forces Operations in the Delta, A Distant Chellenge.

Siły zbrojne Wielkiej Brytanii. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1986 nr 1, Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1984 nr 4.

Skład bojowy amerykańskich sił powietrznych. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1983 nr 5.

Smith E.: Działanie czołgów na wyżynie środkowej. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1967 nr 1.

Sobecki E.: Małe bezpilotowe środki latające. Wojskowy Przegląd Techniczny 1986 nr 7-8.

Speed F.: What is new in Vietnam. The Army Quarterly and Defense Journal 1969 nr 10.

Staniewski E.: O amerykańskim rozpoznaniu kosmicznym. Myśl Wojskowa 1971 nr 3.

Sundaram G.S., Hewish M.: Rozwój techniki termowizyjnej na Zachodzie. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1985 nr 5.

Sundaram G. S.: Modern Airborne Electronic Warfare - new concepts programs adn products poliferate. International Defense Review 1985 nr 2.

Sundaram G.S.: REMBASS The Army's New Battelfild sensor System. International Defense Review 1980 nr 4.

Swanson J.E.: Zwiadowcy powietrzni w akcji. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1971 nr 2.

S.W.: Działanie artylerii w konflikcie bliskowschodnim. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1976 nr 1.

S.W.: Szkolenie żołnierzy amerykańskich sił lądowych. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1973 nr 4.

S.W.: Urządzenia rozpoznawcze i wyposażenie samolotu RF-4E. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1974 nr 2.

Szperacze powietrzni. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1971 nr 4.

Śmigłowiec jako środek rozpoznania powietrznego. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1984 nr 2.

Taborowski S.: Walka o panowanie w powietrzu we współczesnej wojnie. Myśl Wojskowa 1986 nr 4.

Taktyczne rozpoznanie lotnicze. Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 5.

Tillen R.: Rozwój wojskowych przyrządów optoelektronicznych na Zachodzie. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1986 nr 5.

Tippin G.: Reflections of a Battalion S3. A Distant Challenge.

T.K.: Działanie lotnictwa amerykańskiego w Wietnamie. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1967 nr 1.

Todd G.: Planowanie i prowadzenie działań przeciwpartyzanckich. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1970 nr 4.

Tolson J.: Operacja powietrznodesantowa "Pegasus". Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1972 nr 3.

Topfer H.: Doświadczenia z konfliktu bliskowschodniego 1973 r. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1974 nr 5 /cz.I/, Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1974 nr 4 /cz.II/.

Topfer H.: Warunki prowadzenia działań wojennych na Bliskim Wschodzie w porównaniu do warunków na obszarze Europy Środkowej. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1976 nr 5.

Tyrała P.: O roli śmigłowców rozpoznawczych. Myśl Wojskowa 1974 nr 11.

Tworzydło T.: Lotnicze rozpoznanie fotograficzne na polu walki. Przegląd Wojsk Lotniczych i Wojsk Obrony Powietrznej Kraju 1977 nr 4.

Vigor E.: Największa machina wojenna zaszachowana w Wietnamie

Południowym. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1967 nr 6.

Van Elsberg E.L.: Naukowe rozważania o ostatnich wojnach i konfliktów zbrojnych. Myśl Wojskowa 1984 nr 8.

Walters B.: Air Power - A decisive element in Falklands Campain. Navy International 1982 nr 7.

Wanstall B.: Samoloty bezpilotowe zachodnioniemieckiej firmy MBB. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1985 nr 5.

Waseńczyk F., Cybulski J.: Kierunki rozwoju pojazdów rozpoznawczych w armiach kapitalistycznych. Myśl Wojskowa 1971 nr 12.

Watson R.: Zasady prowadzenia działań w zimie, w Arktyce. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1974 nr 6.

W.D., J.P.: Nowe kamery panoramiczne w rozpoznaniu powietrznym. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1983 nr 5.

Webb G.: Więcej pancernych pododdziałów rozpoznawczych dla dywizji piechoty. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1969 nr 4.

Weller J.: Połączone zgrupowania bojowe. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1975 nr 1.

Weller J.: Wojska Stanów Zjednoczonych w Wietnamie /Przegląd zamiarów, operacji i uzbrojenia, szczególnie pododdziałów piechoty/. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1968 nr 2.

West A., Starry D.: Działania wojsk pancernych w wojnie bezstrefowej. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1969 nr 3.

Westmoreland W.: Walka w Wietnamie. Przegląd Informacyjny ASG WP 1968 nr 4.

W.F.: Działania wojenne w Indochinach. Myśl Wojskowa 1974 nr 11.

W.P.: Lotnictwo amerykańskie nad DRW. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1971 nr 3 /dodatek specjalny/.

Wietrow I.: Broń o dużej celności a rozwój taktyki lotnictwa uderzeniowego. Myśl Wojskowa 1984 nr 8.

Wojna powietrzna nad Wietnamem w latach 1965-1966. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1967 nr 5.

Wojska powietrznodesantowe i powietrznomanewrowe głównych państw NATO. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1973 nr 5.

Wolny A.: Sztuka wojenna amerykańskich wojsk podczas wojny w Korei /1950-1953/. Myśl Wojskowa 1986 nr 3.

Worobojow I.N.: Nowa broń - nowa taktyka. Myśl Wojskowa 1984 nr 12.

16/442

Wójcik S.: Fotografia kosmiczna w rozpoznaniu wojskowym. Myśl Wojskowa 1974 nr 11.

Wójcik S.: O fotografowaniu kosmicznym. Myśl Wojskowa 1974 nr 2.

Wójcik S.: Charakterystyka ważniejszych programów fotografowania kosmicznego. Myśl Wojskowa 1974 nr 12.

Wójcik S.: Wykorzystanie lotniczych zdjęć panoramicznych. Wojskowy Przegląd Techniczny 1981 nr 1.

Wywiad we współczesnej wojnie. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1978 nr 3.

Wywiad wojskowy Stanów Zjednoczonych. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1979 nr 3.

Zachodnie samoloty rozpoznawcze. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1985 nr 6, Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1986 nr 1.

Zakłócanie systemów kierowania wojskami /według poglądów amerykańskich/. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1987 nr 4.

Zdalnie sterowane aparaty latające. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1983 nr 5.

Z.G.: Działania lotnictwa izraelskiego podczas agresji na kraje arabskie. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1968 nr 1.

Z.G.: Taktyka działań lotnictwa amerykańskiego. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1967 nr 3.

Zieliński J.: Wybrane problemy teorii rozpoznania. Myśl Wojskowa 1985 nr 11.

Z.K.: Użycie amerykańskich kompanii specjalnego przeznaczenia w Wietnamie. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1970 nr 5.

Z.T.: Lotnictwo rozpoznawcze sił lądowych NATO. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1973 nr 1.

Żytyński E.: Operacyjne i techniczne wnioski z agresji na państwa arabskie. Myśl Wojskowa 1986 nr 6.

Załącznik 1

ARGENTYŃSKO-BRYTYJSKI KONFLIKT ZBROJNY W 1982 ROKU

A. NARASTANIE KONFLIKTU

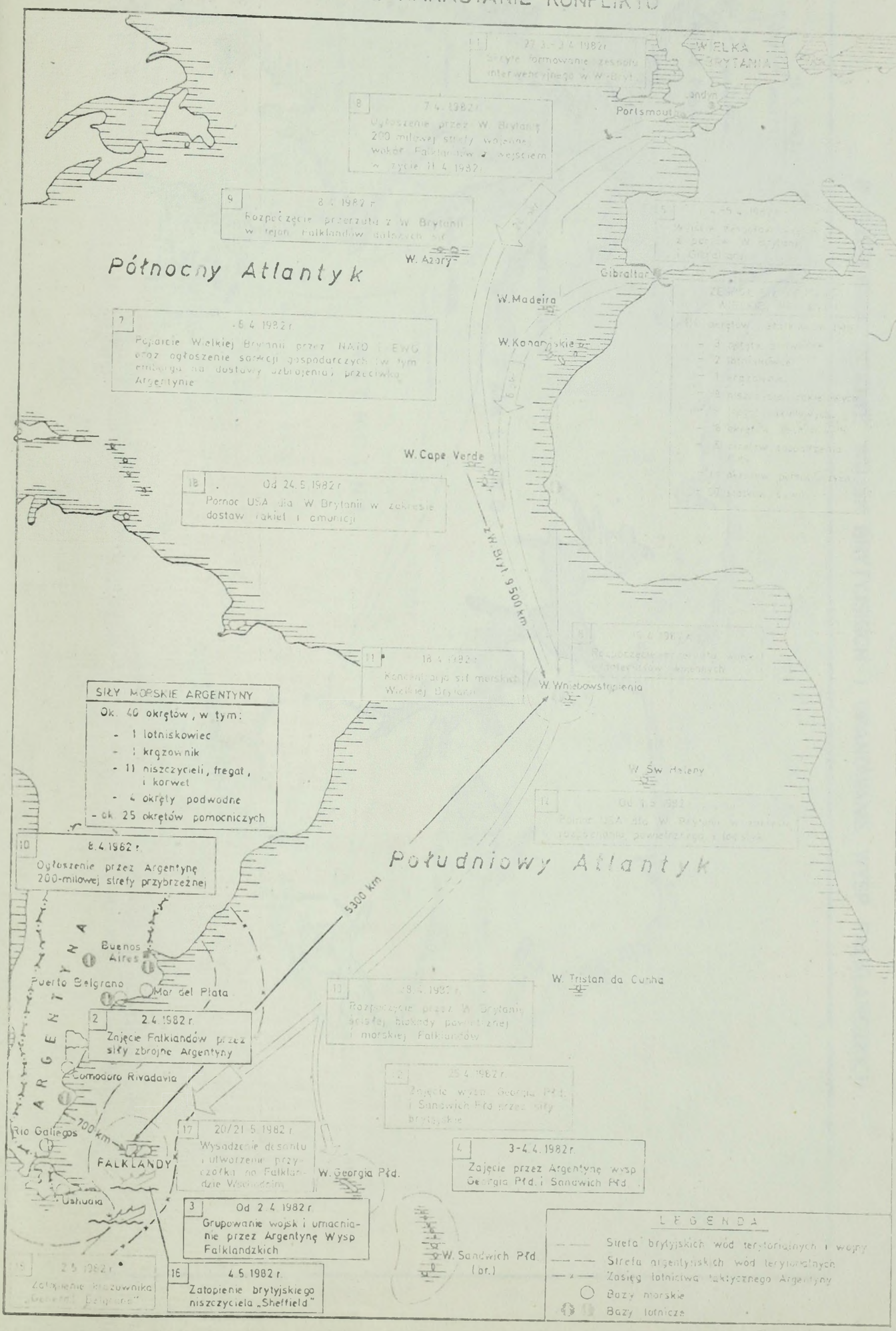

B. DZIAŁANIA BOJOWE WOJSK BRYTYJSKICH I OPANOWANIE WYSP FALKLANDZKICH

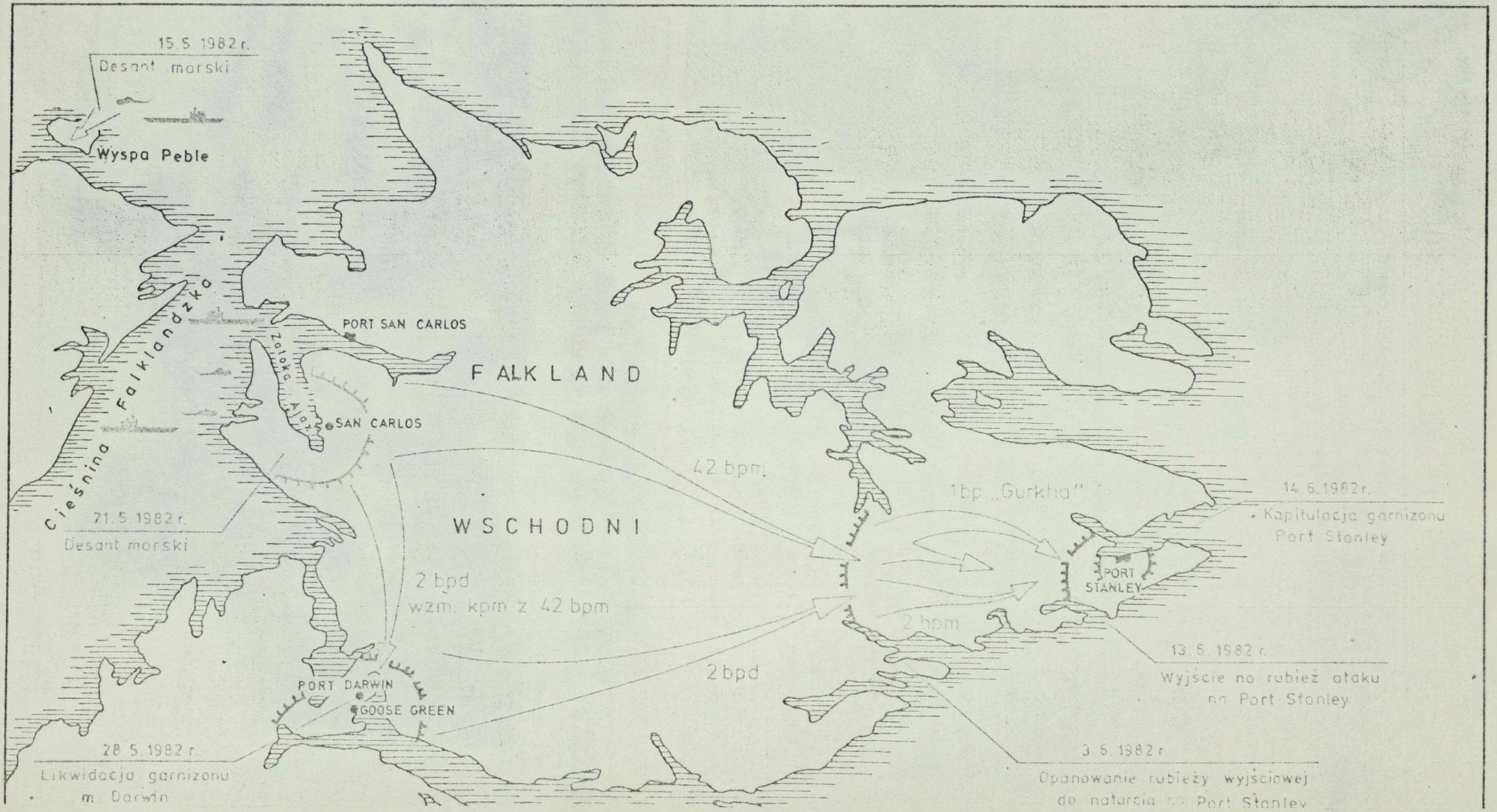

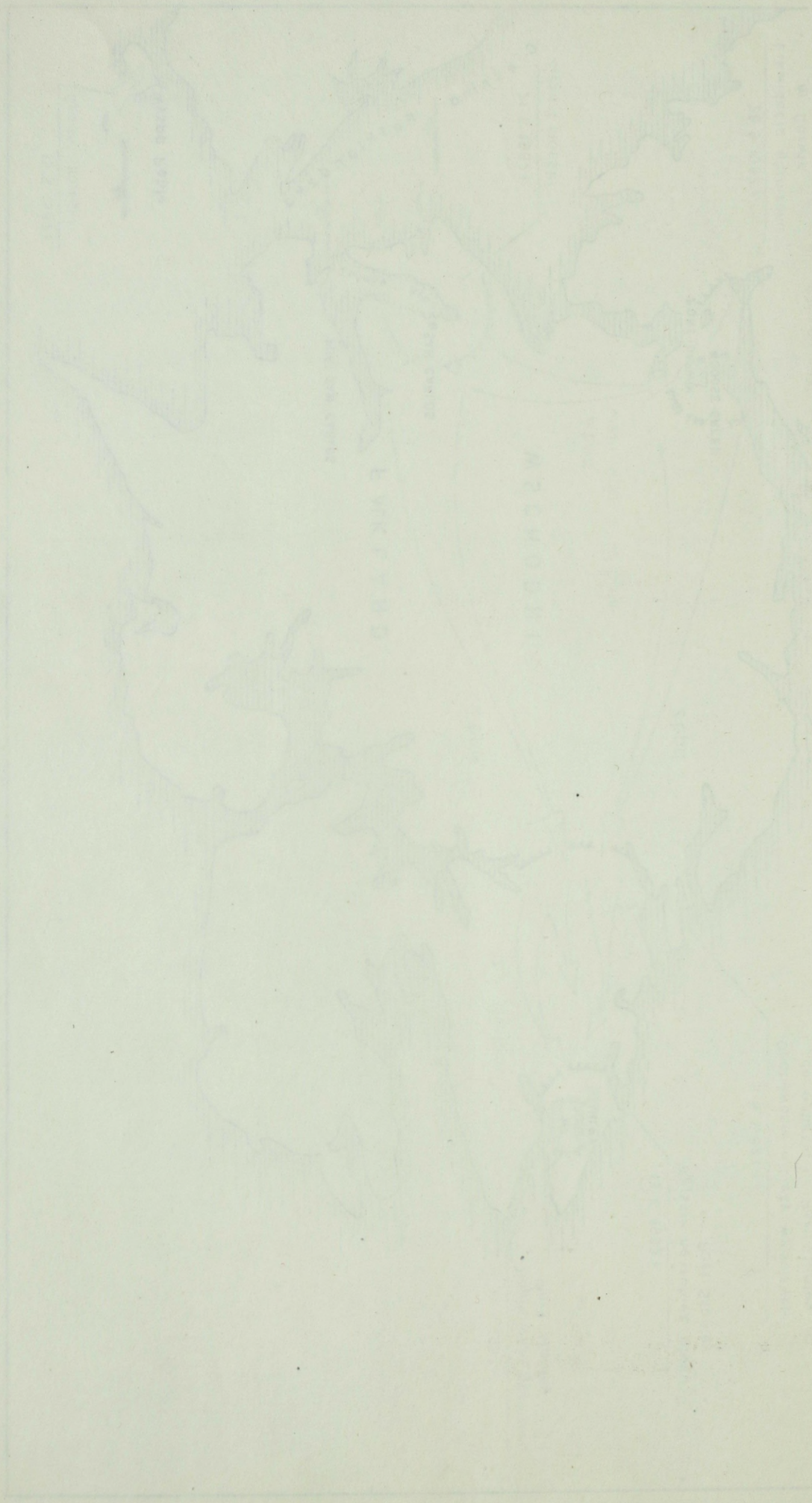

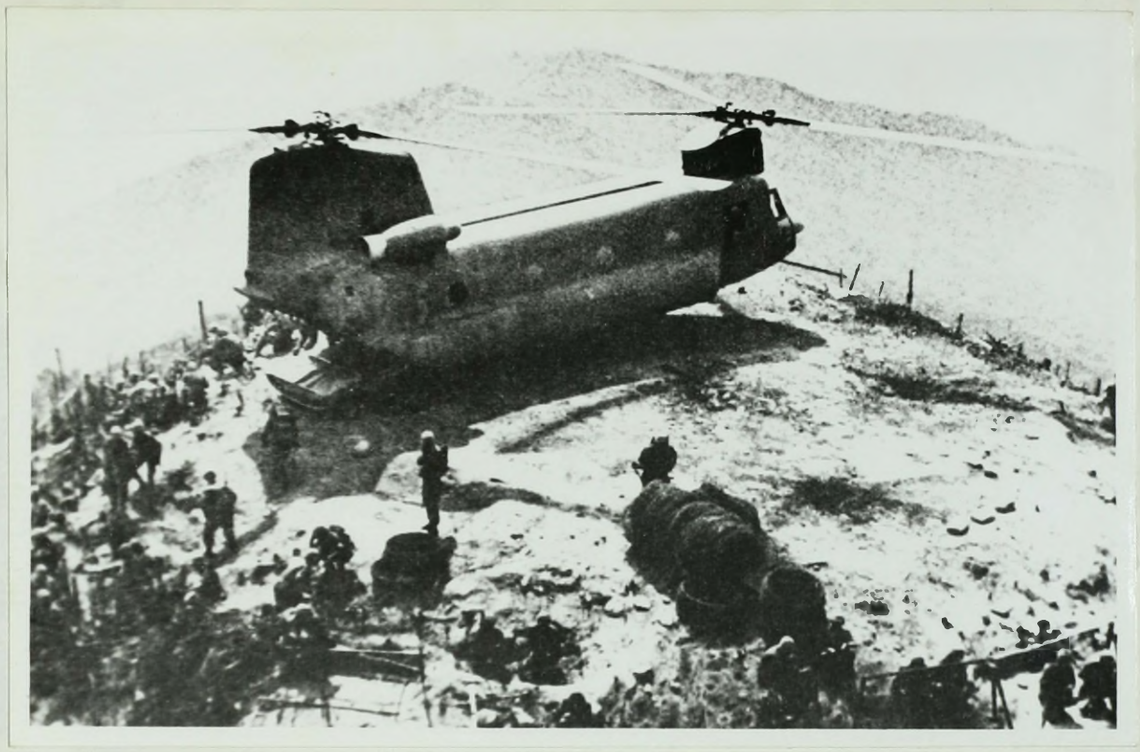

Zdj. 1. Śmigłowiec CH-47C Chinook podczas przerzutu zaopatrzenia i sprzętu dla bazy wsparcia ogniowego w Wietnamie Południowym.

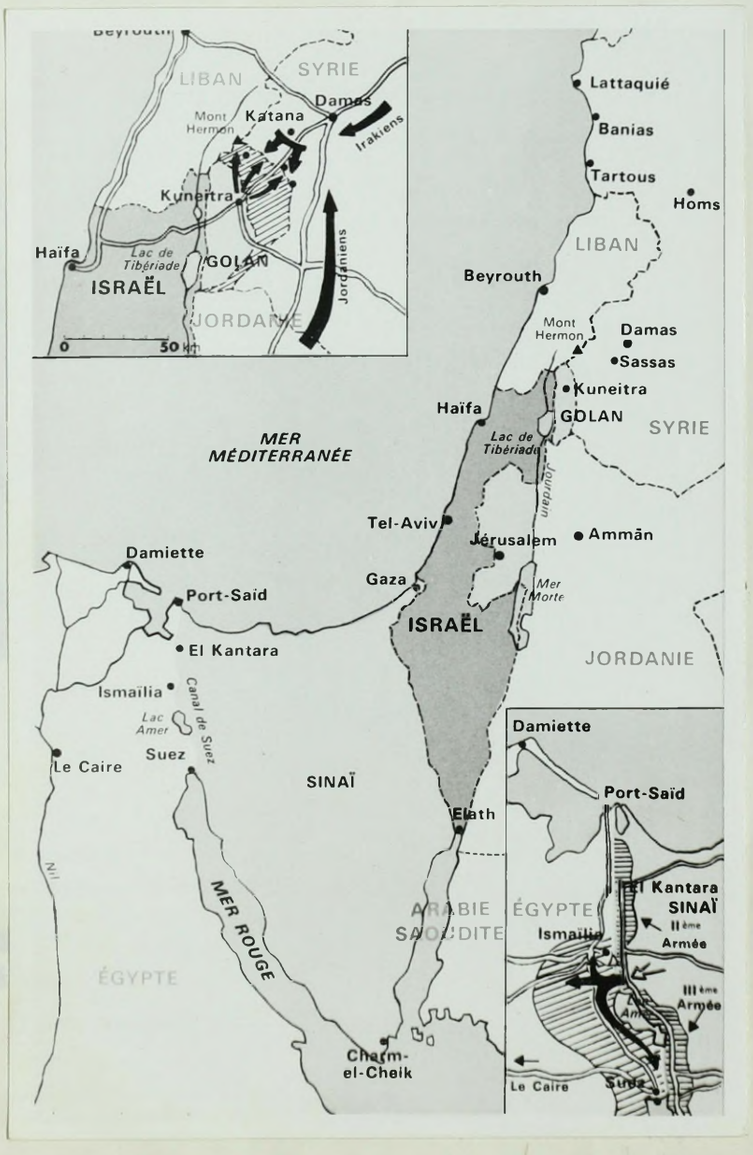

Zdj. 2. Bliski Wschód /1948-1973/.

Zdj. 3. Egipski obserwator na zachodnim brzegu Kanału Sueskiego w 1973 r.

Zdj. 4. Pokonanie Kanału Sueskiego przez egipski bojowy patrol rozpoznawczy w 1973 r.

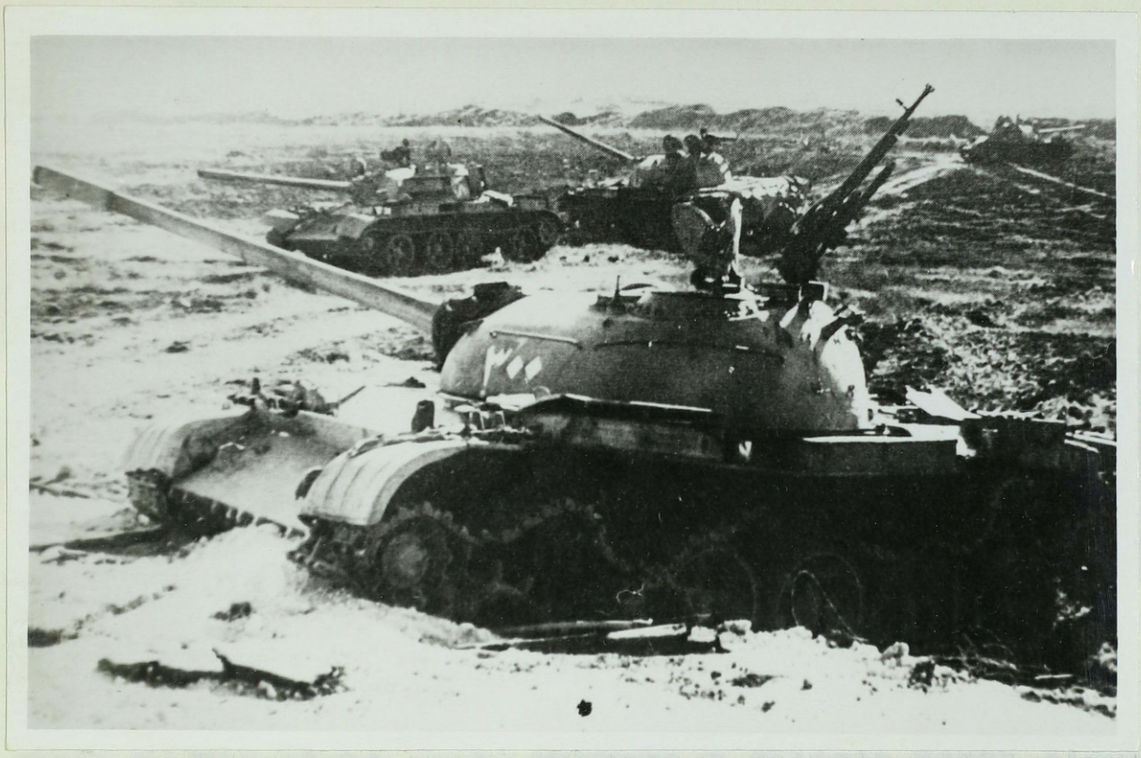

Zdj. 5. Krajobraz po walce. Na pierwszym planie czołg T-54 /1973 r./.

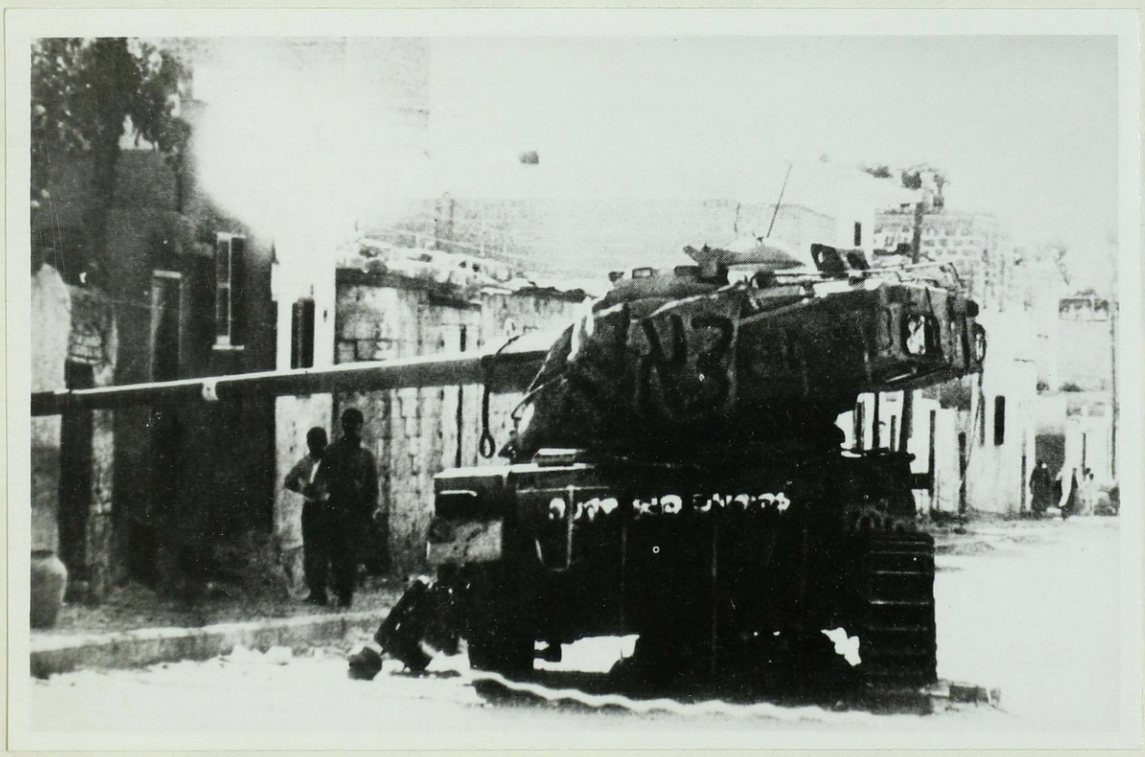

Zdj. 6. Rozbity czołg izraelskiego patrolu /1973 r./.

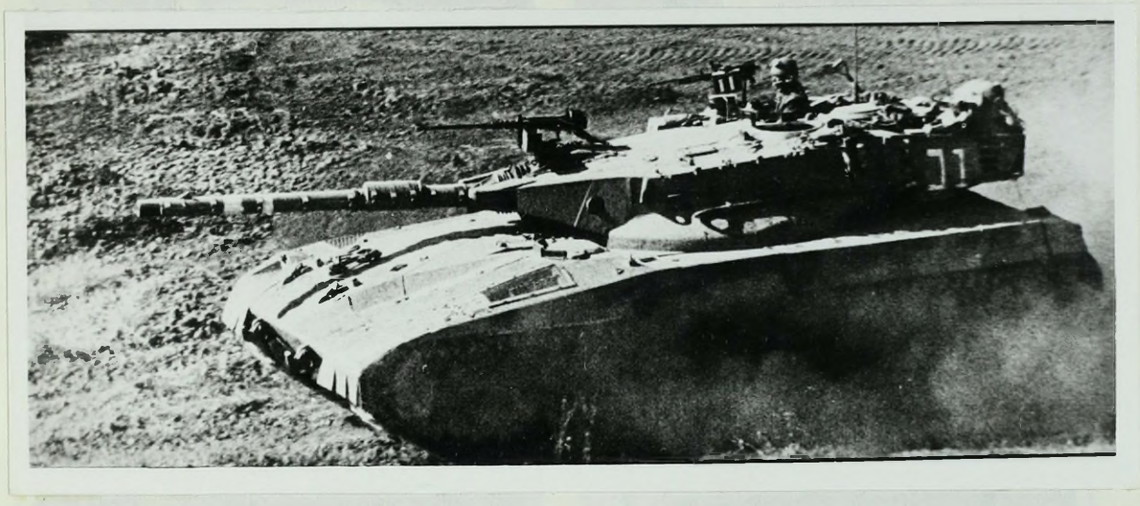

Zdj. 7. Izraelski czołg Merkawa w dolinie Bekaa /1982 r./.

Zdj. 8. Samolot Kfir C-2 w przestrzeni powietrznej doliny Bekaa /1982 r./.

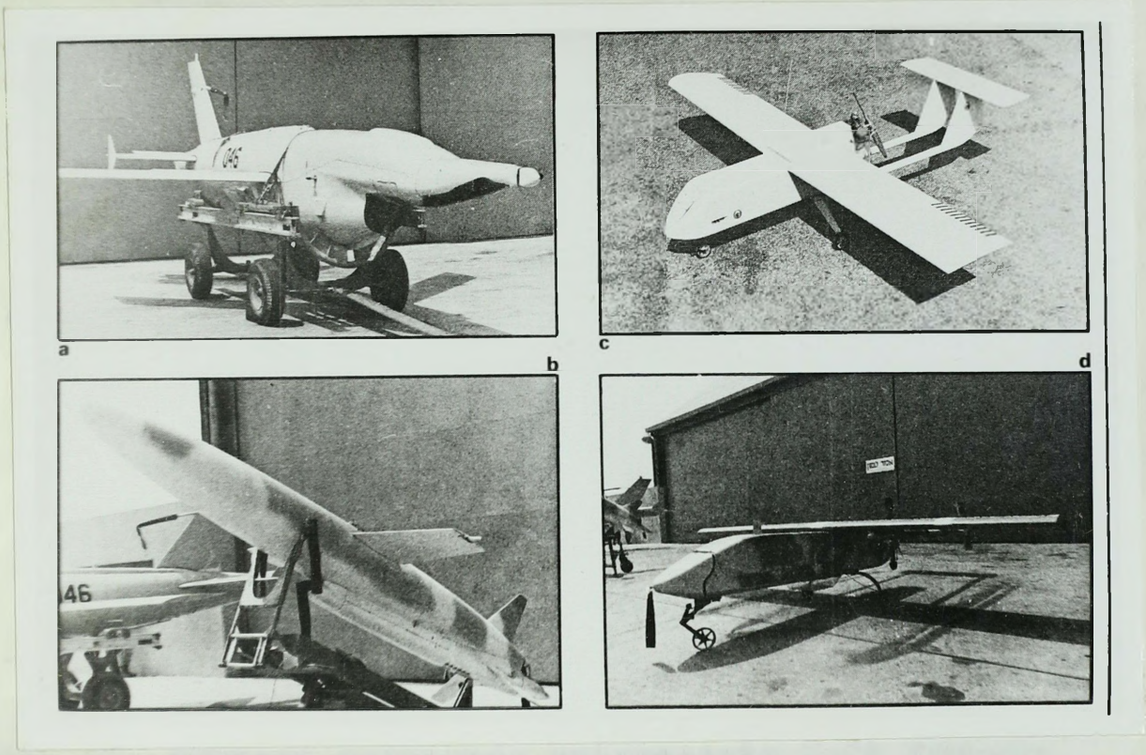

Zdj. 9. Izraelskie samoloty bezpilotowe:
a. Teledyne Ryan 147 - siły powietrzne;
b. Northrop Chukar - siły powietrzne;
c. Tadiran Mastiff II - wojska lądowe;
d. Scout - siły powietrzne.

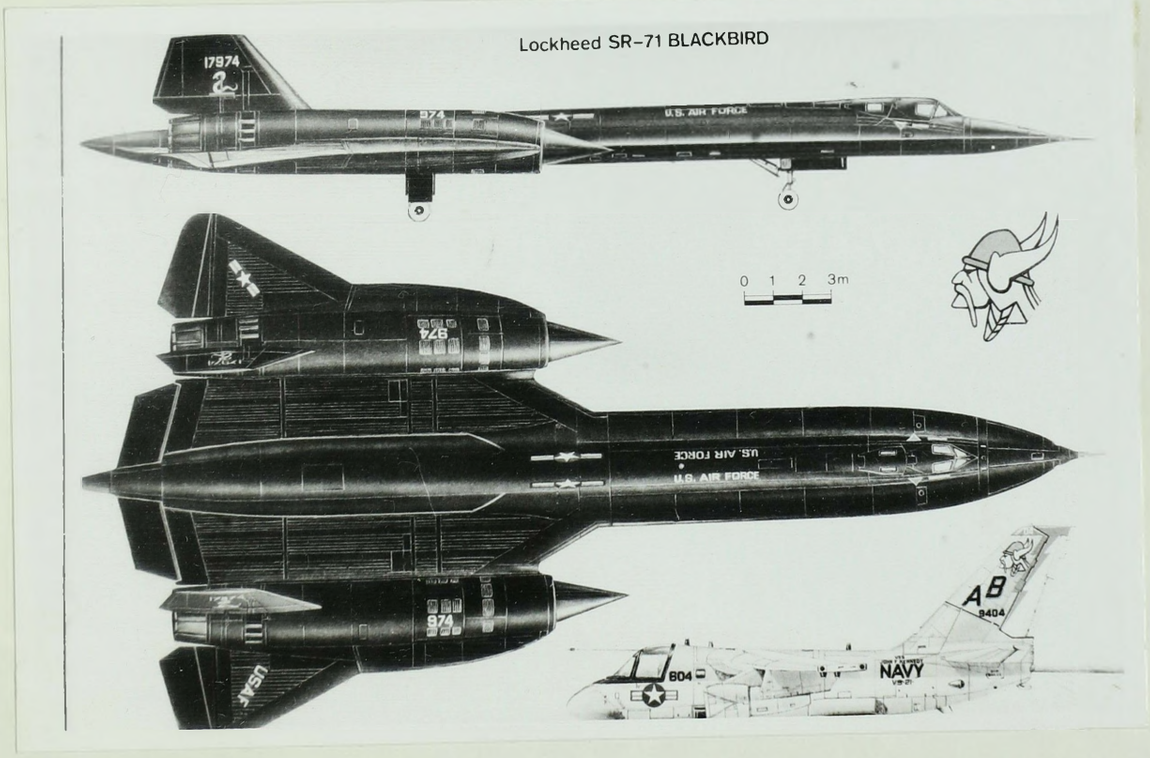

Zdj. 10. Samolot rozpoznania strategicznego SR-71.

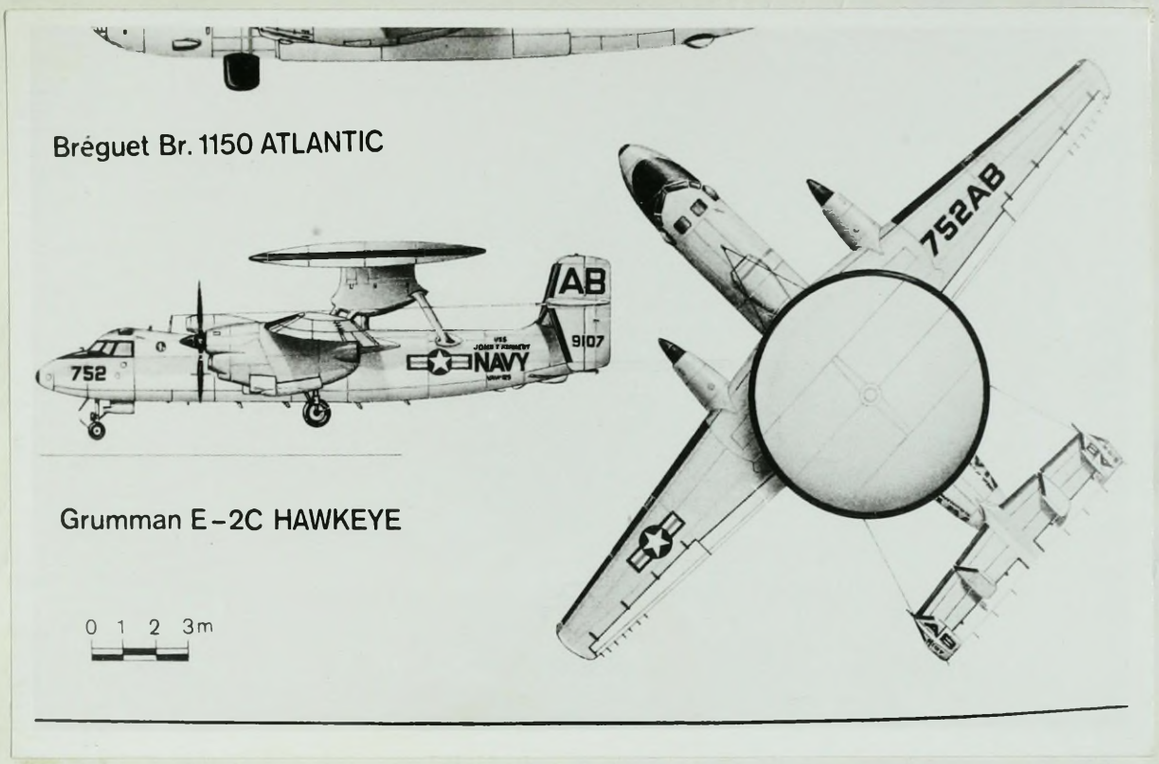

Zdj. 11. Samolot wczesnego ostrzegania E-2C Hawkeye.

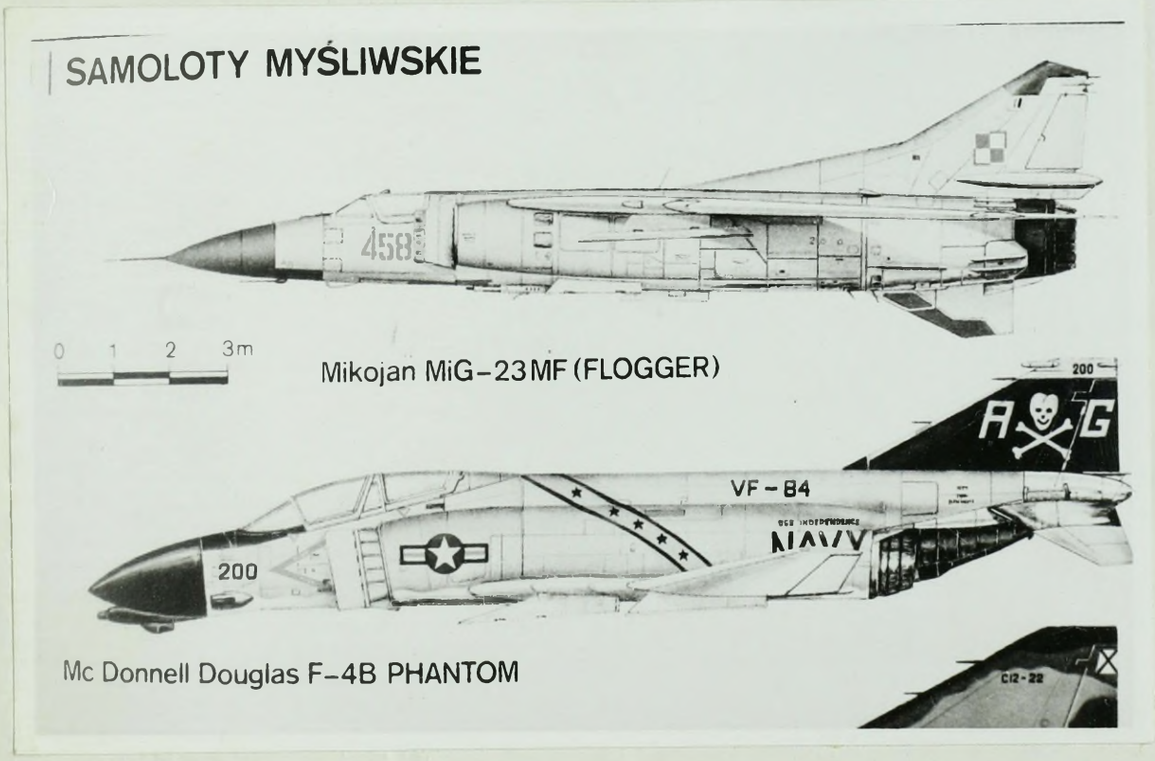

Zdj. 12. Wersje rozpoznawcze samolotu MiG-23 i F-4 były powszechnie używane w wojnach na Bliskim Wschodzie /1973-1982/.

Do Niemiec od 6T
chorujące
czynności

Chemiczne cykuty
- rośliny do 30-40 m a nawet 270m

- ogólne
- GR
- GDR

Położenie / z przeszłości
bez

antidotum
- węgiel roślinny

- petrole
- potok

obserwacje
- lotnicze - inny T
- radiologiczne - pomoże ktoś?
- wzrokowe - problem z tym?
- tomografia
- helowe - czynności

- produkty
- substancje - chemiczne
- organiczne
- czynniki
- mięśnie

- miny

Kingpin.

vaporonde
dyenja — ideto y'a
tevov

Avelchde

tan rom 'pet
— morde
pimotoic
ucheroic — dellukoaren
mpyko.

BIBLIOTEKA NAUKOWA AKG WP
1340
Dział Zbiorów Ogólnych

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid.
U
12588

Cyf.

Rozprawy
Ololutowskie
S/1045